

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU
PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 17



ISSN 1899-1254 eISSN 2957-1731

WARSZAWA 2024

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 17



WARSZAWA 2024

Rada Naukowa

dr hab. Grzegorz Berendt (prof. UG), dr Arūnas Bubnys,
dr hab. Robert Degen (prof. UMK), prof. dr Hiroaki Kuromiya, prof. dr Jurij Łehun,
prof. dr hab. Wanda Krystyna Roman, ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB

Recenzenci

dr Olga Barbasiewicz, dr hab. Grzegorz Bębniak,
prof. dr hab. Waldemar Chorążyczewski, dr hab. Jan Stanisław Ciechanowski (prof. UW),
dr hab. Jarosław Durka (prof. UK), dr hab. Marlena Jabłońska (prof. UMK),
prof. dr hab. Danuta Janicka, dr hab. Tytus Jaskułowski (prof. UZ),
dr hab. Jerzy Kirszak, prof. dr hab. Krzysztof Kubiak, dr Dominik Kuryłek,
prof. dr hab. Robert Litwiński, dr hab. Dariusz Magier (prof. UwS),
dr Marcin Majewski, dr Przemysław Piątek, dr hab. Patryk Pleskot (prof. UR),
dr Wojciech Płosa, dr Małgorzata Preisner-Stokłosa, dr hab. Rafał Reczek,
dr Tomasz Sikorski, dr Tomasz Sudoł, prof. Jurij Szapował, dr hab. Anna Szustek,
dr Marcin Zaborski, prof. dr hab. Janusz Zuziak

Redakcja

dr hab. Tomasz Balbus, dr Stefan Białek, Rafał Dyrzcz, dr Rafał Kościński,
Wojciech Kujawa, dr Rafał Leśkiewicz, dr Bartłomiej Noszczak, dr Paweł Perzyna,
Paweł Tomasik (sekretarz redakcji), dr Mariusz Żuławnik (redaktor naczelny)

Korekta

Robert Jankowski, Wojciech Kujawa, Sheri Torgrimson-Pawlikowska

Skład i łamanie

Anna Jasińska

Projekt okładki

Katarzyna Dziedzic-Boboli, Krzysztof Findziński

Przekład streszczeń na język angielski

Sheri Torgrimson-Pawlikowska

Druk i oprawa

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
ul. Żeromskiego 6A, 27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa 2024

ISSN 1899-1254

eISSN 2957-1731

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
02-676 Warszawa, ul. Janusza Kurtyki 1
tel. 22 581 89 04, faks 22 581 86 37
e-mail: archiwumipn@ipn.gov.pl, archives@ipn.gov.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

TOM 17

SPIS TREŚCI

Mariusz Żuławnik	
Słowo wstępne	11

I. ZASÓB ARCHIWALNY

Piotr Kardela	
Źródła do historii Policji Województwa Śląskiego i jej funkcjonariuszy w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej	15
Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk	
Pomocnicza Służba Kobiet (1940–1947) w zbiorach fotograficznych Cyfrowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej	29
Krzysztof Pawluczuk	
Gdańskie materiały I Alertu naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Zarys problematyki akcji i próba jej analizy	47
Tomasz Piekarski	
Kombajny, statki i ropa. Źródła do dziejów plockiego przemysłu w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku	73

II. EDYCJA ŹRÓDEŁ

Serhij Kokin	
Edycja dokumentów sądowych dotyczących funkcjonariuszy NKWD skazanych za nadużycia w okresie Wielkiego Terroru – kulisy wydania i wnioski	93
Eleonora Bergman	
Pełna edycja Archiwum Ringelbluma – czy można było to zrobić inaczej?	109
Kacper Rosner-Leszczynski	
<i>Breslauer Apokalypse 1945...</i> Horsta G.W. Gleissa – najważniejsza „edycja źródłowa” do badań nad dziejami Festung Breslau. Historia – wskazówki badawcze – pamięć	129
Grzegorz Majchrzak	
Refleksje na temat edycji źródeł do historii NSZZ „Solidarność”	147

Piotr Długołęcki Seria „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne” – zagadnienia edycji źródeł do historii polityki zagranicznej XX w.	163
---	-----

Alicja Kulecka Prawne i etyczne problemy wykorzystania archiwaliów XX w. w badaniach historycznych	181
--	-----

III. EDUKACJA

Adrianna Paradowska Immersyjna edukacja historyczna Instytutu Pamięci Narodowej	195
---	-----

IV. HISTORIA

Jacek Zygmunt Sawicki Władysław Anders. Pamięć i polityka	217
---	-----

Witold Kulesza, Jan Kulesza Problem odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów do Stasi po zjednoczeniu Niemiec	233
---	-----

Michał A. Piegzik The Kuril Islands Dispute: A Legal and Historical Analysis as Seen from the Japanese Perspective (北方領土問題—日本側から見た法的小よび歴史的分析)	251
---	-----

V. DOKUMENTY

Patrycja Resel Ucieczka więźniów z KL Auschwitz-Birkenau w relacji Janusza Tusińskiego – byłego konspiracyjnego Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy	277
---	-----

Daniel Gucewicz, Bartłomiej Noszczak „Zupełnie obce ciało”. Duszpasterstwo wojskowe w świetle dokumentów Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego z lat 1962–1964	305
---	-----

VI. RECENZJE I OMÓWIENIA

<i>Velký teror na Ukrajině 1937–1938: perzekuce české menšiny / Welykyj teror w Ukraini 1937–1938 rr.: peresliduwannia czeškojji menszyny</i> , ed. Jan Dvořák, Anna Chlebina, Andrij Kohut, Anna Morhun, Praha 2023, ss. 1024 (Marcin Majewski)	347
--	-----

Wojciech Jerzy Muszyński, Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944), Warszawa 2023, ss. 680 + il. (Maciej Motas)	353
---	-----

Tomasz Szczepański, <i>Funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa RP zabici w zbrodni katyńskiej</i>, Warszawa 2024, ss. 243 i nlb. (Witold Wasilewski)	363
Paweł Sękowski, <i>Imigranci polscy we Francji 1939–1949. Ciąg dalszy integracji</i>, Warszawa 2023, ss. 448 (Aneta Nisiobęcka)	371

VII. KRONIKA

Agnieszka Sodel Wernisaż wystawy „Droga i dziedzictwo. Dzieje rodziny Moszoro / Camino y Legado. Historia de la Familia Moszoro”, Warszawa, 4 września 2024 r.	381
WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH	387
INFORMACJE O AUTORACH	389

ARCHIVAL REVIEW OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE
VOLUME 17

 CONTENTS

Mariusz Żuławnik
Foreword 11

I. ARCHIVAL REPOSITORY

Piotr Kardela
Historical Sources of the Silesian Voivodeship Police and Officers in the Archival Repository of the Institute of National Remembrance 15

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk
The Women's Auxiliary Service (1940–1947) in the Photographic Collections of the IPN Digital Archive 29

Krzysztof Pawluczuk
Materials from the First Alert of the Chief of the Polish Scouting Association in the Institute of National Remembrance Archival Repository: An Outline of the Issues and an Attempt at Their Analysis 47

Tomasz Piekarski
Combines, Ships, and Oil: Sources for the Industrial History of Plock in the National Archive Repository in Plock 73

II. SOURCE EDITION

Serhij Kokin
Edition of Court Documents Concerning NKVD Officers Convicted of Abuses During the Great Terror: Context of the Issues and Conclusions 93

Eleonora Bergman
The Full Edition of the Ringelblum Archive: Could It Have Been Done Differently? 109

Kacper Rosner-Leszczynski
The *Breslauer Apokalypse 1945...* of Horst G.W. Gleiss: The Most Important "Source Edition" for Research into the History of Festung Breslau: History – Research Guidelines – Memory 129

Grzegorz Majchrzak
Reflections on the Topic of Editing NSZZ "Solidarność" Historical Sources 147

Piotr Długolecki The Polish Diplomatic Papers Series: Source Editing Issues in the History of Foreign Policy in the Twentieth Century	163
---	-----

Alicja Kulecka The Legal and Ethical Problems of Using Twentieth Century Archival Materials in Historical Research	181
--	-----

III. EDUCATION

Adrianna Paradowska Immersive History Education at the Institute of National Remembrance	195
--	-----

IV. HISTORY

Jacek Zygmunt Sawicki Władysław Anders: Memory and Politics	217
---	-----

Witold Kulesza and Jan Kulesza The Criminal Liability Problem of Stasi Informers after German Reunification	233
---	-----

Michał A. Piegzik The Kuril Islands Dispute: A Legal and Historical Analysis as Seen from the Japanese Perspective (北方領土問題—日本側から見た法的小よび歴史的分析)	251
---	-----

V. DOCUMENTS

Patrycja Resel The Escape of Prisoners from Auschwitz-Birkenau Concentration Camp in the Account of Janusz Tusiński, Former Conspirator of the Military Organisation Lizard Union	277
---	-----

Daniel Gucewicz and Bartłomiej Noszczak “A Totally Foreign Body”: Military Chaplaincy in the Light of Polish Army Political Affairs Directorate Documents from 1962–1964	305
--	-----

VI. REVIEWS AND DISCUSSIONS

<i>Velký teror na Ukrajině 1937–1938: perzekuce české menšiny / Velykyy teror v Ukraini 1937–1938 rr.: peresliduvannya ches'koyi menshyny</i> , ed. Jan Dvořák, Anna Chlebina, Andrij Kohut and Anna Morhun, Prague, 2023, 1,024 pp. (Marcin Majewski)	347
---	-----

Wojciech Jerzy Muszyński, <i>Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)</i> , Warsaw, 2023, 680 pp. + illustrations (Maciej Motas)	353
--	-----

Tomasz Szczepański, <i>Funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa RP zabici w zbrodni katyńskiej</i>, Warsaw, 2024, 243 pp., unpag. (Witold Wasilewski)	363
Paweł Sękowski, <i>Imigranci polscy we Francji 1939–1949. Ciąg dalszy integracji</i>, Warsaw, 2023, 448 pp. (Aneta Nisiobęcka)	371

VII. CHRONICLE

Agnieszka Sodel Opening of the exhibit “The Path and the Legacy: A History of the Moszoro Family / Camino y Legado. Historia de la Familia Moszoro,” Warsaw, 4 September 2024	381
---	-----

LIST OF ARCHIVAL ABBREVIATIONS	387
--------------------------------------	-----

INFORMATION ABOUT THE AUTHORS	389
-------------------------------------	-----

SŁOWO WSTĘPNE

Tematem przewodnim 17. tomu „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”, który oddajemy w ręce Czytelników, jest edycja źródeł. W piśmie zamieszczono bowiem kilka artykułów, które przygotowano na podstawie referatów wygłoszonych podczas międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Przeszłość i problemy edycji źródeł do historii XX w.”, zorganizowanej przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Konferencja odbyła się w dniach 16–17 listopada 2023 r. w gościnnych murach Wydziału Historii UW i zgromadziła liczne grono słuchaczy. Podstawowym celem spotkania przedstawiciele różnych środowisk naukowo-badawczych i archiwalnych była wymiana doświadczeń między instytucjami zajmującymi się edycją dokumentów dotyczących historii XX w. oraz omówienie wyzwań, jakie stoją przed edytorstwem w dobie cyfryzacji i rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Wystąpienia prelegentów poprzedził panel, w którym przedstawiciele Instytutu Historii PAN, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i Oddziału IPN w Krakowie dyskutowali o perspektywach edytorstwa, a także o wyzwaniach związanych ze zmieniającymi się potrzebami czytelników i z rozwojem narzędzi komunikacyjnych. Swoje referaty wygłosili nie tylko pracownicy naukowcy i archiwiści, m.in. z IPN i UW, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Archiwum Akt Nowych, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, Indiana University czy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, lecz także badacze niezależni. Spotkanie było również doskonałą okazją do zaprezentowania publikacji źródłowych. Materiały konferencyjne zostały zamieszczone w dziale „Edycja źródeł”.

Niniejszy tom otwiera dział „Zasób archiwalny”. Pierwszym artykułem w nim opublikowanym jest tekst Piotra Kardeli zatytułowany *Źródła do historii Policji Województwa Śląskiego i jej funkcjonariuszy w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej*. Autor omówił w nim dokumenty źródłowe dotyczące śląskiej formacji policyjnej, która w II Rzeczypospolitej cieszyła się autonomią, funkcjonując na równi z Policją Państwową. Poddana charakterystyce dokumentacja pozwala na prześledzenie losów funkcjonariuszy zarówno w okresie międzywojennym i podczas II wojny światowej, gdy wielu policjantów padło ofiarą zbrodni katyńskiej lub musiało służyć w okupacyjnej, niemieckiej Policji Polskiej, jak również po 1945 r., kiedy to większość byłych funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego spotkały komunistyczne represje. Temat fotografii Pomocniczej Służby Kobiet z lat 1940–1947 w Cyfrowym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej podjęła Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk. W swoim tekście omówiła materiały, które ukazują działalność, charakter służby, szkolenie i życie codzienne ochotniczek. Zachowane do dziś zdjęcia istotnie uzupełniają dokumentację aktową, przechowywaną przede wszystkim w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. W kolejnym artykule Krzysztof Pawluczuk przybliżył podstawowe zagadnienia związane z przeprowadzonym w 1965 r. I Alertem Związku Harcerstwa Polskiego. Jego celem było m.in. odnalezienie miejsc pamięci dotyczących II wojny światowej. Pawluczuk nakreślił tło polityczne i ideowe Alertu,

omówił jego przygotowanie i realizację, a także propagandowe wykorzystanie akcji przez władze komunistyczne. Analizie poddał karty meldunków wytworzone przez harcerzy z powiatu Gdańsk miasto, zawierające m.in. dane o kategoriach zarejestrowanych obiektów i źródłach pozyskanych informacji. Ostatnim artykułem w dziale jest tekst pióra Tomasza Piekarskiego pt. *Kombajny, statki i ropa. Źródła do dziejów plockiego przemysłu w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku*. Autor skupił się na mieście, które w okresie komunistycznym było jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych w kraju. W historycznej stolicy Mazowsza działały bowiem m.in. Fabryka Maszyn Żniwnych, Płocka Stocznia Rzeczna oraz Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, których budowę rozpoczęto w 1959 r. W swoim szkicu Piekarski omówił zawartość i znaczenie materiałów archiwalnych dotyczących przemysłu plockiego w Polsce Ludowej, a także możliwości ich naukowego wykorzystania.

Na następny dział – zatytułowany „Edycja źródeł” – składa się sześć referatów wygłoszonych na UW podczas wspomnianej listopadowej konferencji. Jako pierwszy zamieszczono artykuł Serhija Kokina poświęcony edycji dokumentów sądowych funkcjonariuszy NKWD USRS skazanych za nadużycia w okresie Wielkiego Terroru. W publikacji pt. *Echa Wielkiego Terroru. Zbiór dokumentów w trzech tomach* znalazły się dokumenty, które pozwalają ustalić techniki i wykonawców masowej zbrodni, rodzaje dokonanych przez nich czynów, charakter i skutki czystki przeprowadzonej w aparacie centralnym i organach obwodowych NKWD. W kolejnym tekście Eleonora Bergman przedstawiła edycję źródłową Archiwum Ringelbluma, czyli Podziemnego Archiwum Getta Warszawy, kilka lat temu wpisanego na listę UNESCO „Pamięć Świata”. Autorka przybliżyła skomplikowaną strukturę archiwum oraz dzieje wczesnych edycji jego zawartości tak w Polsce, jak i w Izraelu. Ponadto omówiła zasady edycji przyjęte po roku 2007, uzasadniła uzupełnienie pracy materiałami z innych kolekcji, m.in. pismami dr. Emanuela Ringelbluma, a także wyjaśniła zróżnicowane podejście do publikacji zachowanych materiałów przedwojennych oraz sposoby rozwiązywania niektórych problemów edytorskich. *Breslauer Apokalypse 1945... Horsta G.W. Gleissa – najważniejsza „edycja źródłowa” do badań nad dziejami Festung Breslau. Historia – wskazówki badawcze – pamięć* to tytuł kolejnego artykułu przygotowanego przez Kacpra Rosnera-Leszczyńskiego. Autor opisał w nim wady i zalety źródła oraz zwrócił uwagę na fakt, że część badaczy zajmujących się oblężeniem niemieckiego Wrocławia przez Armię Czerwoną bądź to pomija omawiane materiały, bądź to wykorzystuje je w sposób nierzetelny. Ponadto Rosner-Leszczyński wskazał na naukową i pozanaukową rolę analizowanego materiału, która polega na umacnianiu wspólnoty doświadczeń Niemców będących dawnymi mieszkańcami miasta nad Odrą. Z kolei Grzegorz Majchrzak podzielił się swoimi refleksjami na temat edycji źródeł do dziejów NSZZ „Solidarność”. Historyk zwrócił uwagę na luki w tych publikacjach, które dotyczą zarówno tzw. karnawału „Solidarności”, jak i działalności podziemnej Związku, przede wszystkim jego struktur regionalnych. Podkreślił, że dużym problemem dla badaczy jest znaczne rozproszenie archiwaliów. W następnym szkicu Piotr Długołęcki zaprezentował serię wydawniczą pt. „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”, publikowaną od 2005 r. przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. W jej ramach opracowywane są źródła do historii polskiej polityki zagranicznej z lat 1918–1989. Dotychczas ukazało się 30 tomów serii oraz tzw. edycje towarzyszące, a kolejnych 9 woluminów jest w przygotowaniu. Autor zaprezentował historię przedsięwzięcia, omówił kwestie prawne i organizacyjne

oraz scharakteryzował zasady edytorskie serii. Dział „Edycja źródeł” zamyka artykuł Alicji Kuleckiej, w którym autorka omówiła problemy etyczne związane z prowadzeniem badań nad historią najnowszą. Wskazała główne akty prawne kształtujące zasady udostępniania i wykorzystywania materiałów zgromadzonych w archiwach, a także dokonała analizy m.in. zapisów ustaw o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz o IPN. Podkreśliła, że etykę badań nad historią najnowszą kształtują takie czynniki, jak np.: umiejętności związane z warsztatem naukowym, wybór problematyki badań, postawa badaczy wobec postaci historycznych lub wydarzeń.

Kolejny artykuł, pióra Adrianny Paradowskiej, jest jedynym w dziale „Edukacja”. Przygotowano go na podstawie referatu wygłoszonego podczas konferencji naukowej pt. „Zwizualizować przeszłość. Od celuloidu do rozszerzonej rzeczywistości”, zorganizowanej przez Archiwum IPN 27 października 2023 r. w Światowy Dzień Dziedzictwa Audiowizualnego UNESCO. W tekście autorka omówiła sposoby wykorzystania nowoczesnych kanałów edukacji w nauczaniu najnowszej historii Polski. Wyjaśniła mechanizmy wprowadzania immersyjnych projektów przez instytucje publiczne oraz szanse i zagrożenia związane z tym zagadnieniem. Na przykładzie inicjatyw Biura Nowych Technologii IPN przybliżyła proces realizacji oraz wykorzystania immersyjnych projektów w edukacji historycznej i towarzyszący mu dialog z przedstawicielami młodego pokolenia.

Władysław Anders. Pamięć i polityka to tytuł pierwszego artykułu w dziale „Historia”. Jego autorem jest Jacek Zygmunt Sawicki, który w tekście opisuje podejmowane przez władze komunistyczne działania mające na celu oczernienie twórcy Armii Polskiej w ZSRS i dowódcy 2. Korpusu Polskiego. Autor próbuje także odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu aktywność komunistycznej policji politycznej i cenzury wpłynęły na zmianę świadomości oraz pamięci zbiorowej Polaków o gen. Andersie. Witold Kulesza i Jan Kulesza są autorami kolejnego tekstu, którego tematem jest problem odpowiedzialności prawnokarnej informatorów Stasi po zjednoczeniu Niemiec. Obaj autorzy przybliżają czytelnikom, kto i w jakich przypadkach mógł zostać skazany po 1989 r. za donosicielstwo w czasach komunistycznych, w wyniku którego tysiące osób padło ofiarami czerwonego systemu totalitarnego. Podkreślają przy tym bardzo wyraźnie, że w RFN skazano 660 osób, które w okresie III Rzeszy donosiły na innych, podczas gdy zaledwie pięciu denuncjatorów do Stasi usłyszało wyroki skazujące. Ostatnim artykułem w dziale jest tekst Michała A. Piegzika pt. *The Kuril Islands Dispute: A Legal and Historical Analysis as Seen from the Japanese Perspective*. Autor opisuje prawno-historyczne zapatrywania Japonii na spór z Rosją (wcześniej ZSRS) o Wyspy Kurylskie. To jeden z najważniejszych antagonizmów terytorialnych we współczesnym świecie, którego początki sięgają II wojny światowej. Mimo wielu prób znalezienia kompromisu spór ten pozostaje do dzisiaj nierozwiązany. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że artykuł Piegzika jest pierwszym od wielu lat obcojęzycznym tekstem opublikowanym na łamach rocznika.

Tradycyjnie w dziale „Dokumenty” zostały zamieszczone niepublikowane źródła archiwalne. Pierwszym materiałem jest relacja Janusza Tusińskiego, byłego konspiratora Okręgu Łódzkiego X Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Autor w niezwykle interesujący i szczegółowy sposób opisuje swoje losy od momentu aresztowania przez Gestapo w marcu 1943 r. i osadzenia w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, aż po zakończenie hitlerowskiej okupacji w Łodzi w styczniu 1945 r. Prezentowany dokument stanowi cenne źródło na temat warunków panujących

w obozie oraz działających tam organizacji konspiracyjnych. Autorem wstępu i naukowego opracowania relacji jest Patrycja Resel. Następne dokumenty podali do druku Daniel Gucewicz i Bartłomiej Noszczak. Są to materiały wytworzone przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego w latach 1962–1964, poświęcone duszpasterstwu wojskowemu. Źródła te dotyczą miejsca i roli duszpasterstwa w „ludowym” WP, które mimo że miało zostać zlikwidowane, jako tzw. zupełnie obce ciało, to ostatecznie je zachowano i podporządkowano Urzędowi do spraw Wyznań, realizującemu dyrektywy najwyższych władz w zakresie stosunków państwo–Kościół katolicki.

W następnym dziale zostały zrecenzowane i omówione następujące publikacje: *Velký teror na Ukrajině 1937–1938: perzekuce české menšiny / Welykyj teror w Ukraini 1937–1938 rr.: peresliduвання czeškoji menszyny* (Marcin Majewski), *Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)* (Maciej Motas), *Funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa RP zabici w zbrodni katyńskiej* (Witold Wasilewski) oraz *Imigranci polscy we Francji 1939–1949. Ciąg dalszy integracji* (Aneta Nisiobęcka).

W ostatnim dziale tomu 17., zatytułowanym „Kronika”, powrócono do wernisażu wystawy pt. „Droga i dziedzictwo. Dzieje rodziny Moszoro / Camino y Legado. Historia de la Familia Moszoro”. Ekspozycja została przygotowana przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej na podstawie dokumentów pozyskanych od rodziny Moszoro z Argentyny w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci. Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się 4 września 2024 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wziął w nim udział prezes Instytutu dr Karol Nawrocki, ambasador Argentyny w Polsce Alicia Irene Falkowski oraz przedstawiciele rodziny Moszoro, w tym konsul honorowy RP w Rosario Bartłomiej Stanisław Moszoro.

Na zakończenie Redakcja „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej” z przykrością informuje o śmierci śp. Cypriana Wilanowskiego, wieloletniego pracownika Archiwum IPN. To kolejny archiwista, który w ostatnich latach przedwcześnie od nas odszedł, a którego wkład w rozwój komórki zajmującej się badaniami archiwalnymi i edycją źródeł pozostaje nieoceniony.

dr Mariusz Żuławnik
Redaktor naczelny
ORCID: 0000-0003-2670-3751

Piotr Kardela

ORCID: 0000-0001-8598-8860

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Akademia Policji w Szczytnie)

ŹRÓDŁA DO HISTORII POLICJI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I JEJ FUNKCJONARIUSZY W ZASOBIE ARCHIWALNYM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. sprawa Górnego Śląska ze względu na odmienność kulturową i rywalizację polsko-niemiecką związaną z jego podziałem traktowana była odrębnie. W wyniku tej skomplikowanej sytuacji Śląsk w czasie ostatecznego kształtowania się granic II Rzeczypospolitej uzyskał od polskich władz szeroką autonomię. Skutkiem tej decyzji – obok przyjętej przez Sejm Ustawodawczy RP ustawy konstytucyjnej zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego z 15 lipca 1920 r.¹ – było powołanie 17 czerwca 1922 r. przez wojewodę śląskiego Policji Województwa Śląskiego, mundurowej formacji niezależnej od ogólnopolskiej Policji Państwowej, dostosowanej do podziału administracyjnego województwa śląskiego oraz podporządkowanej wojewodzie i Sejmowi Śląskiemu².

¹ Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego (Dz.U. 1920, nr 73, poz. 497, s. 1298). W pkt 4 art. 4 tej ustawy przyjęto zapis, że „ustawodawstwo o organizacji sił policyjnych i żandarmerii” należy do wyłącznych prerogatyw Sejmu Śląskiego.

² Pewne uzależnienie PWŚl. od władz Policji Państwowej i jej Komendy Głównej mogło nastąpić po przewrocie majowym w 1926 r., gdy wojewodą śląskim został związany z lewicą piłsudczykowską dr Michał Grażyński, orędownik pełnej unifikacji. Ostatecznie do takiego zespolenia nie doszło, choć w okresie rządów sanacji PWŚl. zaczęła obowiązywać większość zarządzeń MSW i rozkazów komendanta głównego Policji Państwowej. Na temat historii PWŚl. zob. J. Mikitin, G. Grześkowiak, *Policja Autonomiczna Województwa Śląskiego 1922–1939*, Katowice 2014; J. Szermański, *Policja Województwa Śląskiego w latach 1922–1939*, Bielsko-Biała 1995; E. Długajczyk, *Agendy polityczno-śledcze Policji Województwa Śląskiego*, „Szkice Archiwalno-Histeryczne” 2010, nr 6, s. 35–58; B. Kayzer, *Policja województwa śląskiego 1922–1939 (zagadnienia organizacyjne)* [w:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996; G. Grześkowiak, *Dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma... Rys historyczny Policji Województwa Śląskiego 1922–1939*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-

Poruszając temat PWŚl., warto zauważyć, że pomimo istniejącej do końca II RP odrębności tej formacji jej funkcjonariusze po ataku Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. z poświęceniem i determinacją zaangażowali się w walkę z hitlerowskim najeźdźcą. Z kolei po ewakuacji z terenu Śląska, już na Kresach Wschodnich, podobnie jak tysiące polskich żołnierzy i funkcjonariuszy z innych okręgów policyjnych, stali się oni ofiarami sowieckiej zbrodni katyńskiej³.

W niniejszym artykule omówiono dokumentację dotyczącą PWŚl., która znajduje się w zasobie archiwalnym IPN. Materiały te na pewno będą pomocne podczas badań prowadzonych na temat śląskiej policji, zwłaszcza w kontekście inwigilacji jej funkcjonariuszy przez komunistyczny aparat represji w Polsce po 1945 r.⁴ Należy tutaj poczynić zastrzeżenie, że tekst ma charakter jedynie rekonesansu przeprowadzonego w archiwum Instytutu.

Wśród jednostek archiwalnych zawierających materiały m.in. na temat Policji Województwa Śląskiego trzeba wymienić akta rozpracowania obiektowego krypt. „Targowica”, prowadzonego przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1949–1955. Dotyczyło ono kontroli operacyjnej wszystkich osób, które przed II wojną światową były związane ze służbami specjalnymi II RP, przede wszystkim żołnierzy i agentury Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, ale także funkcjonariuszy Policji Państwowej i PWŚl. Paweł Skubisz ustalił, że w latach 1950–1953 w ramach tej sprawy funkcjonariuszom UB w całym kraju (nadzorowanym przez kierownictwo Departamentu I MBP – kontrwywiadowczego) udało się zidentyfikować około 7,5 tys. takich osób. Wśród nich znalazło się w przybliżeniu tysiąc funkcjonariuszy Policji Państwowej, Policji Województwa Śląskiego, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej. Celem ww. rozpracowania było pozbawienie ich wpływu na losy Polski, m.in. poprzez odsunięcie od funkcji kierowniczych w administracji państwowej, gospodarce czy wojsku. Władza komunistyczna postrzegała ich bowiem jako osoby „o odmiennych lub zgoła niepewnych przekonaniach politycznych”, które mogłyby podejmować – chętniej niż inni – działalność przeciwko nowym rządóm. Dlatego po zidentyfikowaniu przez UB były one zatrzymywane i poddawane śledztwu – często brutalnemu, podczas którego przeważnie indagowano je o pracę lub służbę w instytucjach

-Kulturalny” 2019, nr 12, s. 28–31; A. Korol-Chudy, G. Grześkowiak, *Pamiętaj, że nosisz mundur. Policja Województwa Śląskiego w stulecie utworzenia. Katalog wystawy*, Katowice 2022; D. Gregorczyk, *Działania administracji rządowej i Policji Województwa Śląskiego w kontrwywiadowczej ochronie Śląska w dwudziestolecu międzywojennym (1922–1939)* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 119–128; R. Litwiński, *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010, s. 110–112; G. Grześkowiak, *Zarys historii Policji Województwa Śląskiego II Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1939* [w:] *Policja Województwa Śląskiego w fotografii 1922–1939*, Warszawa 2017, s. 9–10.

³ O losach funkcjonariuszy PWŚl. po wybuchu II wojny światowej zob. Z. Gołasz, K. Gwóźdz, *Zgladzona formacja. Policja Województwa Śląskiego 1922–1939*, Tarnowskie Góry 2017; S. Grabowski, P. Majer, *Ostaszków. Zbrodnia na polskich policjantach*, Szczytno 2000; *Losy policjantów polskich po 1 września 1939*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 1994; M. Faldowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016; R. Litwiński, *Policja Województwa Śląskiego we wrześniu 1939 roku w świetle raportu inspektora Józefa Żółtaszka*, „Res Historica” 2011, nr 31, s. 267–279.

⁴ Do tej pory tylko Archiwum Państwowe w Katowicach zestawilo w odrębnej publikacji swoje dokumenty dotyczące PWŚl. Zob. *Inwentarz akt Policji Województwa Śląskiego [1911] 1922–1939*, oprac. E. Długajczyk, Katowice 2010.

wywiadu, kontrwywiadu czy organach bezpieczeństwa II RP. Jeżeli odpowiadały na pytania bez większych oporów, to uznawano je za lojalne i wówczas zwykle proponowano im tajną współpracę. Warto tu nadmienić, że czynności w sprawie krypt. „Targowica” nie były centralnie koordynowane, gdyż realizowały je wszystkie WUBP i PUBP w całym kraju. W zasobie archiwalnym IPN – o czym będzie jeszcze mowa – przechowywane są materiały z inwigilacji kilkuset osób, prowadzonych w ramach omawianego rozpracowania, w tym wiele (kilkadziesiąt) dotyczących byłych funkcjonariuszy PWŚl.⁵

W archiwum Instytutu znajdują się charakterystyki byłych funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego⁶, opracowane w 1946 r. i przechowywane do 1990 r. w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach. Ponadto w IPN można odnaleźć „Przewodnik po zespołach akt okresu międzywojennego”, w którym zawarte są informacje o dokumentach Głównej Komendy PWŚl.⁷ Warto zapoznać się także z jednostką archiwalną wytworzoną przez funkcjonariuszy MBP, zatytułowaną „Konfidentci Policji Województwa Śląskiego zdyskwalifikowani, skompromitowani, nieprzyjęci na konfidentów”. Dla historyków szczególnie cenne są występujące w niej odpisy i fotokopie sporządzonych przez PWŚl. w 1935 r. wykazów imiennych i arkuszy zbiorczych agentury⁸. Wartościowa jest również teczka pt. „Służba Bezpieczeństwa Policji Województwa Śląskiego”. Jest to przygotowany w 1948 r. w MBP zarys historyczny zawierający schemat (wraz z jego objaśnieniami) organizacji wydziałów i obsady kadry kierowniczej PWŚl.⁹

Część akt IPN na temat omawianego zagadnienia dotyczy monitorowania przez funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego sytuacji społeczno-politycznej na nadzorowanym przez siebie terenie. Z problematyką tą związane są odpisy akt Głównej Komendy PWŚl., protokoły przesłuchań czy policyjne notatki służbowe. Przykładem tego typu dokumentów może być analiza powstała w 1924 r. w Głównej Komendzie PWŚl. pt. „Życie polityczne na terenie woj[ewództwa] śląskiego”¹⁰. Spora część teczek dotyczy zwalczania przez funkcjonariuszy wpływów i organizacji komunistycznych na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim, takich jak: Komunistyczna Partia Polski, Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej, Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom¹¹. Materiały obejmujące tę problematykę (aczkolwiek dotyczące również innych ugrupowań, w tym legalnie działających partii politycznych na terenie województwa śląskiego w okresie międzywojennym) mają m.in. postać wyciągów sporządzanych przez komunistycznych urzędników z akt przedwojennego Urzędu Województwa Śląskiego, które w 1953 r. zostały wysłane do MBP w Warszawie¹². W archiwum IPN znajdują się również datowane na 1949 r. informacje – uzyskane na podstawie przedwojennych dokumentów – przeznaczone dla rejonowych komend uzupełnień z województwa śląskiego, dotyczące m.in.

⁵ P. Skubisz, *Na tropie „dwójkarzy”*, „Niezależna Gazeta Polska”, 7 V 2009 (dodatek specjalny IPN pt. *Politycznie obcy*, s. I–IV).

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), 014/19, Charakterystyki osób służących do 1939 r. w policji granatowej [Policji Państwowej, Policji Województwa Śląskiego].

⁷ AIPN, 0423/7214, Przewodnik po zespołach akt okresu międzywojennego.

⁸ AIPN, 1572/1596, Konfidentci Policji Województwa Śląskiego.

⁹ AIPN, 1572/2389, Służba Bezpieczeństwa Policji Województwa Śląskiego.

¹⁰ AIPN, 1633/845, Życie polityczne na terenie woj[ewództwa] śląskiego, 1924 r.

¹¹ AIPN, 1572/2358, KPP, KZMP, MOPR na terenie Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.

¹² AIPN, 1572/3543, Organizacje polityczne, społeczne i zawodowe.

byłych oficerów Policji Państwowej¹³. Występują też spisy oficerów, urzędników i niższych funkcjonariuszy PWŚl. z etatów MSW z 1929¹⁴ i 1931 r.¹⁵ Interesującymi archiwaliami na pewno są przekazane w latach 1981–1983 przez Centralne Archiwum MSW do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych różne zestawienia materiałów, w tym wykaz dokumentów wyłączonych z zespołów komend Policji Województwa Śląskiego i pozostawionych w Wydziale IV Biura „C” MSW, gdzie można odnaleźć spis akt komend PWŚl.¹⁶

Innym rodzajem przechowywanych w IPN jednostek archiwalnych są publikacje z okresu PRL na temat Policji Województwa Śląskiego, jak choćby „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Franciszka Józwiaka-Witolda w Szczytnie”, w których zamieszczano opracowania dotyczące śląskich policjantów. Wymienić tutaj można choćby artykuł autorstwa Andrzeja Misiuka pt. *Przyczynek do dziejów policji województwa śląskiego w latach 1922–1926*¹⁷. Podobnie rzecz się ma z periodykiem „Problemy Kryminalistyki”, wydawanym przez Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej, w którym m.in. znajduje się tekst opracowany przez Jerzego Koniecznego pt. *Z historii policji województwa śląskiego*¹⁸. W archiwum Delegatury IPN w Olsztynie znajduje się z kolei praca dyplomowa st. sierż. Dariusza Półtoraka pt. „Losy policjantów Policji Województwa Śląskiego po 1 września 1939”, obroniona w 2002 r. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie¹⁹.

W zasobie archiwalnym IPN można również odnaleźć kilka kalendarzyków śląskiej policji wydanych przed II wojną światową w Katowicach przez Związek Funkcjonariuszy PWŚl. „Samopomoc”²⁰.

Najwięcej materiałów w archiwum IPN dotyczących problematyki Policji Województwa Śląskiego odnosi się do jej byłych funkcjonariuszy. Po zakończeniu II wojny światowej – jak wcześniej wspomniano – byli oni objęci rozpracowaniem operacyjnym krypt. „Targowica” lub inwigilacją безпеکی realizowaną z wielu innych powodów. Należy jednak zauważyć, że najczęściej punktem wyjścia dla komunistycznego aparatu represji była po prostu służba w szeregach PWŚl. Można tu – naturalnie na przykładach, bo takich akt są dziesiątki – wyodrębnić kilka obszarów zainteresowania polskimi policjantami ze Śląska ze strony organów bezpieczeństwa.

¹³ AIPN, 1572/4293, Informacje dla RKU z woj[ewództwa] śląskiego (Katowice).

¹⁴ AIPN, 1633/767, Spis oficerów, urzędników i niższych funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, 1929 r.

¹⁵ AIPN, 1633/875, Spis oficerów, urzędników i niższych funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, 1931 r.

¹⁶ AIPN, 2427/1, Spisy materiałów archiwalnych przekazanych z Centralnego Archiwum MSW do NDAP, 1981–1983.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 371/168, A. Misiuk, *Przyczynek do dziejów policji województwa śląskiego w latach 1922–1926*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Franciszka Józwiaka-Witolda w Szczytnie” 1988, nr 3.

¹⁸ AIPN Gd, 914/61, J. Konieczny, *Z historii policji województwa śląskiego*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 164.

¹⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Olsztynie, 125/299, D. Półtorak, „Losy policjantów Policji Województwa Śląskiego po 1 września 1939”, Szczytno 2002, mps.

²⁰ Kalendarzyki pochodzą z lat: 1926, 1930–1933, 1936–1939. Zob. AIPN, 1633/940; AIPN, 1633/941; AIPN, 1633/942; AIPN, 1633/943; AIPN, 1633/944; AIPN, 1633/948; AIPN, 1633/949; AIPN, 1633/950; AIPN, 1633/951.

Podkomisarze Policji Wojew. Śląskiego w VIII stopniu służbowym.

Liczba stanowisk		w Policji Wojew.śl.		Razem		Charakter służbowy	UWAGI			
Według etatu		31		31						
W tym stanowisk stażowych		31		31						
W tym stanowisk prowizorycznych		-		-						
Licz. porz. etatu	L.p. Stanow. stażowego	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Czas służby w rozumieniu art. 14 ustawy o państw. służb. cyw.		Data ostat. nominacji	Stanowisko i miejsce służbowe			
1	2	3	4	lat	m. dni	5	6			
1	1	STEFAŃSKI Franciszek	$\frac{10}{12}$ 1890	16	11	2	-	$\frac{19}{6}$ 1922	Zast. Kier. I. Komis. Pol. Wojew. Katowice	d
2	2	FLACZEK Paweł	$\frac{10}{11}$ 1896	16	7	11	-	$\frac{19}{6}$ 1922	Zast. Pow. Komendanta Pażczyzna	d
3	3	BARGIEL Romuald	$\frac{7}{3}$ 1896	14	11	26	-	$\frac{19}{6}$ 1922	Kier. Komis. Świętochłowice	d
4	4	LACHETA Jan	$\frac{1}{11}$ 1899	14	9	20	-	$\frac{19}{6}$ 1922	Kier. III. Komis. Komisarjatu Katowice	d
5	5	PAJĄK Józef	$\frac{9}{7}$ 1892	15	2	6	$\frac{19}{6}$ 1922	$\frac{17}{9}$ 1924	Zastępca Naczelnika Wydziału I. Gł. Komendy	d
6	6	SZEWczyk Józef	$\frac{20}{6}$ 1889	15	9	6	$\frac{15}{8}$ 1921	$\frac{20}{9}$ 1924	Zastępca Nacz. Wydz. Wojskowego	d
7	7	TWARDZIK Alojzy	$\frac{28}{10}$ 1880	16	10	26	$\frac{19}{6}$ 1922	$\frac{1}{7}$ 1925	Kierownik Komisarjatu Janów	d
8	8	GUZIUR Ferdynand	$\frac{30}{5}$ 1890	9	2	-	$\frac{1}{11}$ 1922	$\frac{1}{7}$ 1925	Kierownik Komisarjatu Zawodzie	d
9	9	BOROŃSKI Józef	$\frac{1}{4}$ 1890	16	7	3	$\frac{19}{6}$ 1922	$\frac{24}{13}$ 1927	Kierownik Komisarjatu Łagiewniki	4
10	10	KOCIMA Franciszek	$\frac{20}{9}$ 1867	16	6	23	$\frac{19}{6}$ 1922	$\frac{24}{12}$ 1927	Kier. Komis. Dworcowego Katowice	d

Fragm. spisu oficerów, urzędników i niższych funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, 1931 r. AIPN, 1633/875



**Józef
Rogowski,
około 1947 r.
AIPN Ka,
02/1371, t. 2**

Z powodu samej pracy w Policji Województwa Śląskiego bezpieka kontrolowała operacyjnie np.: Józefa Rogowskiego – pełniącego służbę w Tarnowskich Górach²¹; Jerzego Eichlera – funkcjonariusza z Rudy Śląskiej i zawodowego żołnierza Wojska Polskiego w II RP²²; Józefa Magiera – służącego przed wojną w Skoczowie, Siemianowicach Śląskich i Rybniku²³ czy Józefa Wiśniowskiego – policjanta w Kostuchnie, Katowicach i Frysztacie²⁴.

W Instytucie są również materiały z kontroli operacyjnej pracowników cywilnych śląskiej policji. Wskazać tu można akta sprawy prowadzonej przez WUBP w Katowicach przeciwko Marii Podkowie, przedwojennej pracownicy biurowej Głównej Komendy PWŚl.²⁵ Taki sam charakter mają dokumenty rozpracowania Alojzego Szczęsnego, zatrudnionego przed wojną w PWŚl. w Katowicach i Pszczynie na etacie kierowcy. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się on do Francji, gdzie przez rok służył w Armii Polskiej, a po powrocie do okupowanej ojczyzny angażował się w walkę z wrogiem. Jego działalność do 1945 r. była powodem zainteresowania się nim przez UB, który podejrzewał go o przynależność do konspiracyjnego Polskiego Związku Wolności²⁶.

Wiele jednostek archiwalnych dotyczy funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, którzy przed wybuchem II wojny światowej zajmowali się zwalczaniem osób zagrażających niepodległości Polski, w tym komunistów. Jednym z takich policjantów był naczelnik Urzędu Śledczego PWŚl. nadkomisarz Marian Chomrański²⁷. Archiwum IPN przechowuje m.in. akta prokuratorskie związane z pracą podległego mu urzędu i terenowych jednostek policji śledczej na Śląsku w kierunku „rozpracowania i likwidacji ognisk Komunistycznej Partii Polski”. Wydawał on polecenia i instrukcje „w zakresie nasyłania do ruchu robotniczego prowokatorów i konfidentów” oraz doprowadzał do likwidacji „ognisk tej partii” i aresztowań wśród komunistów. Objęły one m.in. posłów do Sejmu Śląskiego z ramienia KPP, których następnie – w grudniu 1923 r. – skazano na kary długoletniego więzienia w Katowicach. Wolność odzyskali dopiero wraz z wybuchem wojny w 1939 r. Chomrański wyrokiem Sądu Wojewódzkiego m.st. Warszawy z 9 sierpnia 1954 r. został uznany za winnego stawianych mu zarzutów²⁸. Zwalczania w latach 1930–1937 członków KPP, KZMP i MOPR w Będzinie dotyczą także akta dochodzenia

²¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej AIPN Ka), 02/1371, t. 1–2, Sprawa operacyjna dotycząca Józefa Rogowskiego, 1948–1965.

²² AIPN Ka, 02/1518, Sprawa operacyjna dotycząca Jerzego Eichlera, 1950–1953.

²³ AIPN Ka, 02/1535, t. 1, Sprawa operacyjna dotycząca Józefa Magiera, 1948–1955.

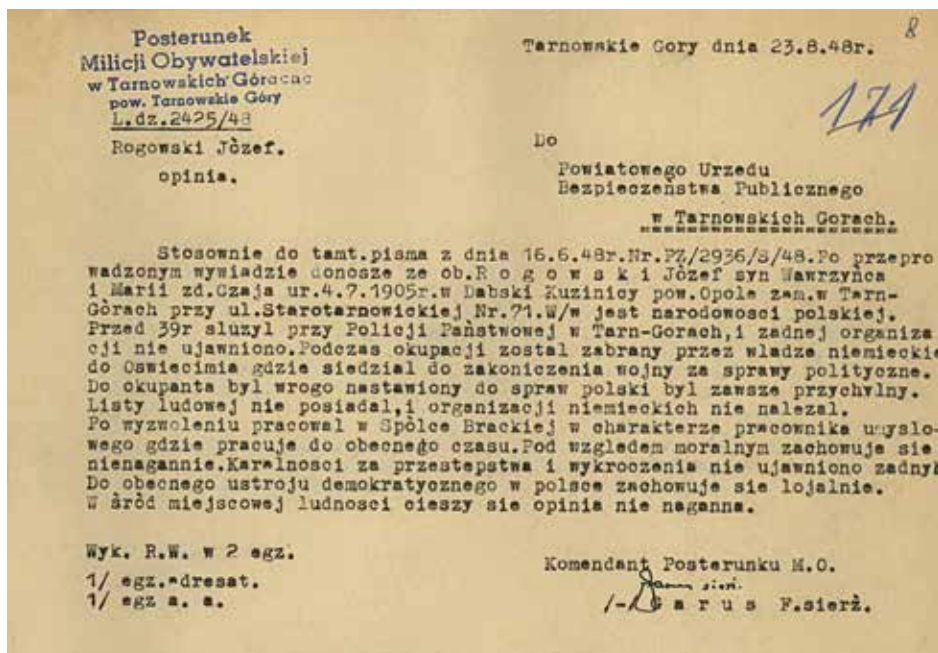
²⁴ AIPN Ka, 02/1562, Sprawa operacyjna dotycząca Józefa Wiśniowskiego, 1947–1955.

²⁵ AIPN Ka, 02/1260, Materiały dotyczące Marii Podkowskiej, 1950–1989.

²⁶ AIPN Ka, 04/2994, Sprawa operacyjna dotycząca Alojzego Szczęsnego, 1950–1955.

²⁷ Jego służba została obszernie opisana przez Piotra Kozłowskiego. Zob. P. Kozłowski, *Działalność antypolska ukraińskich nacjonalistów w świetle materiałów Policji Województwa Śląskiego w 1934 r.* [w:] *Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej wobec groźby wybuchu wojny w 1939 r.*, red. D. Gregorczyk, Katowice – Warszawa 2020, s. 38, 42–43, 53, 204.

²⁸ AIPN, 507/400, Akta prokuratorskie w sprawie karnej dotyczącej Mariana Chomrańskiego, 1954–1955.



Opinia komendanta Posterunku MO w Tarnowskich Górach sierż. F. Garusa dotycząca Józefa Rogowskiego, 23 VIII 1948 r. AIPN Ka, 02/1371, t. 2

prowadzonego przez Wydział Śledczy WUBP w Katowicach przeciwko Stanisławowi Nowakowi, oskarżonemu o „odpowiedzialność za klęskę wrześnieową i faszycację życia państwowego” (art. 5 pkt 2 Dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześnieową i faszycację życia państwowego). W teczce tej sprawy znajdują się m.in. wykazy byłych funkcjonariuszy PWŚl.²⁹ Można tutaj wymienić również materiały śledztwa prowadzonego przez PUBP w Zawierciu i WUBP w Katowicach dotyczącego szykanowania w latach 1927–1939 działaczy komunistycznych przez funkcjonariusza PWŚl. w Czeladzi Adama Birkowskiego³⁰. Podobnej tematyki dotyczą te czki kontrolne dochodzenia wszczętego przeciwko policjantowi Wilhelmowi Dyce, który w 1934 r. na terenie Pawłowa miał brać udział w „rozbijaniu demonstracji zorganizowanej przez KPP”, a w latach 1924–1939 znęcać się nad działaczami KPP³¹. W IPN udało się też odnaleźć dokumentację śledztwa w sprawie służby Emila Gogolina w PWŚl. w Bielszowicach w latach 1929–1939 i pacyfikowania przez niego manifestacji KPP w okresie międzywojennym. W jednostkach tych znajdują się m.in. zdjęcia funkcjonariuszy śląskiej policji³². Nie można także pominąć akt śledztwa przeciwko Leonowi Krakowiakowi. Rozpoczęto je z powodu jego pracy w PWŚl. w Katowicach w latach 1924–1939 i brania udziału

²⁹ AIPN Ka, 03/572, Akta śledztwa w sprawie dręczenia członków KPP, KZMP i MOPR przeciwko Stanisławowi Nowakowi, 1948–1967.

³⁰ AIPN Ka, 03/1033, Akta śledztwa w sprawie szykanowania działaczy lewicowych i robotniczych w Czeladzi, 1952–1966.

³¹ AIPN Ka, 03/1467, Akta kontrolne śledztwa w sprawie służby w PWŚl., 1953–1967.

³² AIPN Ka, 03/1488, Akta kontrolne śledztwa w sprawie służby w PWŚl., 1951–1962.

w tłumieniu demonstracji KPP. Wśród wspomnianych materiałów znajdziemy m.in. odpisy dokumentów z dochodzenia prowadzonego w 1949 r. przez PUBP w Piotrkowie w sprawie służby Krakowiaka w Policji Polskiej (granatowej) w Gorzkowicach i jego uczestnictwa w lipcu 1942 r. w aresztowaniu pięciu Polaków w Wilkoszewicach, którzy następnie zostali przekazani Gestapo³³. Śledztwo było prowadzone również przeciwko policjantowi PWŚl. Janowi Babiochowi. Jego przebieg można odtworzyć dzięki aktom kontrolnym śledztwa znajdującym się w archiwum IPN. Podejrzewano go o dręczenie „członków KPP i innych organizacji lewicowych” na terenie Katowic, Murcek i Szopienic w latach 1922–1939 oraz branie udziału w pacyfikacji strajku chłopskiego w okolicach Rzeszowa w 1937 r.³⁴ Trzeba też zwrócić uwagę na teczki sprawy operacyjnej prowadzonej od 1945 r. przez WUBP w Katowicach/Stalinogrodzie na Stanisława Ryczkowskiego. Oskarżono go o to, że w 1924 r. w Krakowie jako nadinspektor policji, a następnie naczelnik Śląskiego Urzędu Policji Politycznej oraz Wydziału Bezpieczeństwa prowadził śledztwo przeciwko działaczom ruchu ludowego, a w latach 1924–1939 w województwie śląskim likwidował organizacje lewicowe i komunistyczne³⁵.

Przedwojenni funkcjonariusze Policji Państwowej – jak również Policji Województwa Śląskiego – podczas okupacji angażowali się w działania Polskiego Państwa Podziemnego. Z kolei ci, którym po wrześniu 1939 r. udało się przedostać na Zachód, niejednokrotnie podejmowali tam służbę w odtworzonych formacjach polskich sił zbrojnych. Komunistyczna bezpieka bardzo interesowała się takimi osobami, na co także są przykłady w materiałach IPN. Wymienić tu należy choćby akta sprawy operacyjnej prowadzonej przez PUBP w Rybniku na byłego funkcjonariusza PWŚl. w tym mieście – Jana Kazimierza Bezega. W czasie wojny był on żołnierzem Armii Krajowej w Dębicy, a po jej zakończeniu przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku³⁶. Franciszek Kwiśko, policjant PWŚl. w latach 1922–1939 w Lipinach, był z kolei inwigilowany przez MUBP/PUBP w Rudzie Śląskiej, który podejrzewał go o służbę w szeregach Narodowych Sił Zbrojnych³⁷. W archiwum IPN są też materiały zbierane od 1945 r. przez PUBP w Lublińcu na Teofila Jekiela, dawnego funkcjonariusza Policji Państwowej w Tarnobrzegu, a potem PWŚl. w Katowicach, który w czasie II wojny światowej był żołnierzem AK Obwód Lubliniec³⁸. Przykładowe materiały w tej grupie zgromadzono również w teczce sprawy operacyjnego sprawdzenia prowadzonej od 1949 r. przez PUBP w Pszczynie przeciwko Wincentemu Kaszy, w latach 1932–1933 funkcjonariuszowi PWŚl., a w czasie II wojny światowej członkowi oddziału AK operującego w okolicach Krakowa³⁹, czy też w aktach rozpracowania Stanisława Oskara Dyląga, byłego oficera WP i PWŚl. w Katowicach, a po 1939 r. żołnierza ZWZ-AK w Sosnowcu⁴⁰. Wiele różnych materiałów przechowywanych w IPN odnosi się do służby byłych policjantów omawianej formacji w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Warto tu przywołać np. gromadzone od 1952 r. przez PUBP w Gliwicach

³³ AIPN Ka, 03/1489, Akta kontrolne śledztwa w sprawie służby w PWŚl., 1953–1962.

³⁴ AIPN Ka, 03/1510, Akta kontrolne śledztwa w sprawie służby w PWŚl., 1949–1962.

³⁵ AIPN Ka, 08/2106, Sprawa operacyjna dotycząca Stanisława Ryczkowskiego, 1945–1962.

³⁶ AIPN Ka, 02/1527, Sprawa operacyjna dotycząca Jana Kazimierza Bezega, 1948–1955.

³⁷ AIPN Ka, 04/242, Sprawa operacyjna dotycząca Franciszka Kwiśki, 1948–1959.

³⁸ AIPN Ka, 04/601, Materiały dotyczące Teofila Jekiela, 1945–1960.

³⁹ AIPN Ka, 04/3849, Sprawa operacyjnego sprawdzenia dotycząca Wincentego Kaszy, 1949–1955.

⁴⁰ AIPN Ka, 04/864, Sprawa operacyjna dotycząca Stanisława Oskara Dyląga, 1949–1959.

dokumenty na temat Zygmunta Ziętareckiego, służącego w latach 1934–1939 w PWŚl. w Katowicach i Siemianowicach, a w czasie wojny żołnierza Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa⁴¹, akta sprawy operacyjnej przeciwko Stanisławowi Kujawińskiemu, w latach 1924–1931 funkcjonariuszowi PWŚl. w Katowicach, a po 1939 r. żołnierzowi PSZ na Zachodzie⁴², czy materiały z inwigilacji Antoniego Śladka⁴³ i Wiktora Klety⁴⁴.



**Stanisław Oskar
Dyląg, b.d.
AIPN Ka, 04/864**

W Instytucie można natknąć się na teczki tych funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, których UB planował lub próbował pozyskać na swoich tajnych współpracowników. Jest to m.in. dokumentacja zbierana przez PUBP w Świętochłowicach na Ignacego Olenderka – policjanta służącego w Rudzie Śląskiej⁴⁵, czy też dotycząca Ewalda Kamali – funkcjonariusza PWŚl. z Katowic, podejrzanego o służbę w czasie wojny w policji niemieckiej⁴⁶, a także materiały sprawy operacyjnej gromadzone przez funkcjonariuszy MUBP w Świętochłowicach przeciwko Ludwikowi Piotrowskiemu – byłemu policjantowi z Łagiewnik (obecnie dzielnica Bytomia)⁴⁷.

Część funkcjonariuszy śląskiej policji podczas II wojny światowej uwikłała się we współpracę z niemieckim okupantem. Akta podejrzanych o to osób również znajdują się w zasobie archiwalnym IPN. Należy tu podkreślić słowo „podejrzanych”, gdyż każdy taki przypadek musi być poddany gruntownej analizie, aby nie rzucić nieuprawnionych podejrzeń na osoby, które choć w ocenie bezpieczeństwa czy komunistycznych sądów splamiły się ową współpracą, lecz w rzeczywistości mogły jej w ogóle nie podjąć. Wrażliwa materia tego zagadnienia nie pozwala na podanie przykładów dokumentów odnoszących się do konkretnych osób. W przypisie zamieszczono zatem jedynie przykładowe sygnatury takich jednostek, przy ogólnym stwierdzeniu, że wśród różnych zarzutów wymieniano m.in.: służbę w Schutzpolizei (Schupo), współpracę z Gestapo czy Abwehrrą, przynależność do Oddziałów Szturmowych NSDAP (SA) czy chociażby występowanie w roli tłumacza w urzędzie okupacyjnym⁴⁸. Zdaniem komunistów już sama służba funkcjonariuszy II RP w Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa (policji granatowej) była zdradą ojczyzny. Takie postrzeganie ww. sytuacji było oczywiście znacznym uproszczeniem, zważywszy na fakt, że niektórzy z nich współpracowali z podziemnymi organizacjami niepodległościowymi. O tym nie musiało jednak wiedzieć ani społeczeństwo polskie podczas okupacji, ani też powojenni komuniści.

Dużą część akt dotyczących przedwojennych policjantów ze Śląska powstała w związku z ich krytycznym stosunkiem do rzeczywistości w Polsce po 1945 r.

⁴¹ AIPN Ka, 230/309, Materiały dotyczące Zygmunta Ziętareckiego, 1952–1959.

⁴² AIPN Ka, 04/3078, Sprawa operacyjna dotycząca Stanisława Kujawińskiego, 1951–1959.

⁴³ AIPN Ka, 04/2937, Sprawa operacyjna dotycząca Antoniego Śladka, 1951–1959.

⁴⁴ AIPN Ka, 04/4260, Sprawa operacyjna dotycząca Wiktora Klety, 1950 r.

⁴⁵ AIPN Ka, 02/1522, Materiały dotyczące Ignacego Olenderka, 1950–1954.

⁴⁶ AIPN Ka, 02/2189, Materiały dotyczące Ewalda Kamali, 1945–1967.

⁴⁷ AIPN Ka, 230/1991, Sprawa operacyjna dotycząca Ludwika Piotrowskiego, 1952–1959.

⁴⁸ Zob. m.in. AIPN Ka, 02/1555; AIPN Ka, 04/355; AIPN Ka, 04/395; AIPN Ka, 04/675; AIPN Ka, 04/994; AIPN Ka, 04/1177; AIPN Ka, 04/5211; AIPN Ka, 08/1491.

Na przykład PUBP w Tarnowskich Górach od 1950 r. inwigilował Józefa Korfantego, byłego funkcjonariusza PWSł. w Piekarach Śląskich i Świętochłowicach, którego podejrzewano o prowadzenie w czasie okupacji działalności niepodległościowej. Jednocześnie ustalono, że po wojnie rozpowszechniał on w Świętochłowicach propagandę skierowaną przeciwko Polsce Ludowej⁴⁹. Z powodu wrogiego ustosunkowania się Franciszka Heroka do ustroju i rządów komunistycznych MUBP w Chorzowie w 1948 r. rozpoczął rozpracowanie operacyjne prowadzone na tego byłego funkcjonariusza PWSł. ze Świętochłowic. W teczce Heroka znajdują się m.in. materiały z jego opracowania jako kandydata na informatora UB⁵⁰. Podobny wydźwięk mają dokumenty gromadzone od 1953 r. przez PUBP w Pszczynie na temat Władysława Trzonka, dawnego policjanta śląskiego z tego miasta, podejrzanego o szerzenie wrogich dla władzy komunistycznej pogłosek⁵¹, czy też akta sprawy prowadzonej od 1949 r. przez PUBP w Katowicach i Komendę Powiatową MO w Rybniku dotyczące Rudolfa Barona – byłego policjanta z Siemianowic Śląskich, negatywnie ustosunkowanego do komunizmu w Polsce, a potem, w 1971 r., podejrzewanego o rozpowszechnianie w Rybniku propagandy rewizjonistycznej⁵². Warto jeszcze kilka słów napisać o materiałach zbieranych w latach 1949–1959 przez MUBP w Rudzie Śląskiej na temat Pawła Idzika, służącego przed wojną w śląskiej policji na terenie Orzegowa (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej), któremu pamiętano zaangażowanie w latach 1946–1947 w działalność PSL Stanisława Mikołajczyka w Lisowie w powiecie lublinieckim⁵³.

W Instytucie można także odnaleźć teczki osób, które przed II wojną światową nie były funkcjonariuszami śląskiej policji, lecz z nią współpracowały. Są to np. akta kontrolne śledztwa w sprawie wydania przez Franciszka Szumilasa w 1931 r. członków KZMP w ręce funkcjonariuszy PWSł. w Janowie (obecnie dzielnica Katowic). Mężczyznę oskarżono o „odpowiedzialność za klęskę wrześniową i faszycację życia państwowego” w II RP⁵⁴. Podobne zarzuty usłyszeli Stanisław Ucher i Jan Berezowski, którym przypisano współpracę z PWSł. przed 1939 r. i doprowadzenie do aresztowania kilku działaczy KPP w Świętochłowicach⁵⁵. W archiwum IPN znajdują się również materiały kontrolne śledztwa dotyczące współpracy Pawła Markiela ze śląską policją w latach 1934–1935, który miał się przyczynić do aresztowania członków KZMP w Łaziskach Średnich⁵⁶. Podobna dokumentacja istnieje w odniesieniu do Jakuba Dorna. W latach 1933–1937 rzekomo pomagał on PWSł. w aresztowaniach członków KPP w Chorzowie⁵⁷. Z kolei Brunon Wielik/Bielik był podejrzany o to, że w 1932 r. doniósł policji na działającego w Bielszowicach (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej) aktywistę KPP Konrada Zdechlika. W teczce tej sprawy mamy m.in. odpis aktu oskarżenia przeciwko Zdechlikowi i innym działaczom komunistycznym z 13 marca 1933 r.⁵⁸ Interesująca jest również dokumen-

⁴⁹ AIPN Ka, 04/275, Sprawa operacyjna dotycząca Józefa Korfantego.

⁵⁰ AIPN Ka, 04/526, Sprawa operacyjna dotycząca Franciszka Heroka, 1948–1959.

⁵¹ AIPN Ka, 230/973, Materiały dotyczące Władysława Trzonka, 1953–1959.

⁵² AIPN Ka, 04/1281, Sprawa operacyjna dotycząca Rudolfa Barona, 1949–1971.

⁵³ AIPN Ka, 230/5329, Materiały dotyczące Pawła Idzika, 1949–1959.

⁵⁴ AIPN Ka, 03/1308, Akta kontrolne śledztwa w sprawie Franciszka Szumilasa, 1951–1973.

⁵⁵ AIPN Ka, 03/1342, t. 1–2, Akta kontrolne śledztwa w sprawie współpracy z PWSł., 1949–1974; AIPN Ka, 03/1343, t. 1, Akta kontrolne śledztwa w sprawie współpracy z PWSł., 1953–1973.

⁵⁶ AIPN Ka, 03/1496, Akta kontrolne śledztwa w sprawie współpracy z PWSł., 1950–1962.

⁵⁷ AIPN Ka, 03/1497, Akta kontrolne śledztwa w sprawie współpracy z PWSł., 1951–1962.

⁵⁸ AIPN Ka, 04/2252, Materiały dotyczące Brunona Wielika/Bielika, 1950–1967.

tacja rozpracowania operacyjnego UB dotycząca Jana Siedlaczka, posądzanego o to, że w latach 1931–1934 jako członek KZMP w Szopienicach i Giszowcu (obecnie dzielnica Katowic) potajemnie współpracował z PWŚl.⁵⁹

Archiwum IPN przechowuje ponadto teczki personalne tych funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, którzy po II wojnie światowej podjęli służbę w Milicji Obywatelskiej. Najczęściej jednak – jak słusznie zauważył Marcin Kania⁶⁰ – z powodów politycznych nie pracowali oni w powojennej formacji zbyt długo. Wśród charakterystycznych tutaj jednostek archiwalnych można wymienić akta sprawy operacyjnego sprawdzenia prowadzonej w latach 1947–1953 przez PUBP w Pszczynie na Antoniego Kocurka – byłego funkcjonariusza PWŚl. w Bieruniu, podczas wojny żołnierza Armii Krajowej, a od 1945 r. komendanta bieruńskiej MO. W 1947 r. przyznał się on przed PUBP w Pszczynie do przynależności podczas okupacji do AK⁶¹. Stefan Gnielko był w 1918 r. członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, powstańcem śląskim, dawnym policjantem z Katowic, a w czasie wojny należał do działającej na Górnym Śląsku konspiracyjnej organizacji Polski Związek Wolności. Nie przeszkadzało mu to w 1945 r. wstąpić w szeregi milicji w Chorzowie. Przeszłość mężczyzny była jednak przyczyną gromadzenia w 1954 r. przez MUBP w Chorzowie materiałów na jego temat⁶². Ostatnim przykładem niech będzie dokumentacja dotycząca dawnego funkcjonariusza PWŚl. Antoniego Kruszyńskiego, który od zakończenia wojny do 1947 r. był milicjantem w Radzionkowie. Bezpieka w Tarnowskich Górach dodatkowo podejrzewała go o podpisanie volklisty⁶³.

Wspomnieć jeszcze wypada o zbiorach kopii dokumentów z lat 1930–1969 na temat stosunków polsko-ukraińskich, pozyskanych przez IPN z Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie. Wśród nich znajduje się m.in. spis funkcjonariuszy ze Śląska przebywających w niewoli sowieckiej w 1940 r.⁶⁴ oraz kilkanaście jednostek archiwalnych dotyczących polskich policjantów ze Śląska wziętych po 17 września 1939 r. do niewoli przez Sowieców. Są to zwykle akta rozpraw toczących się przed sądami komunistycznej Polski o uznanie tego czy innego funkcjonariusza PWŚl. za zmarłego⁶⁵. Jednym z nich był zamordowany w 1940 r. w Kalininie (obecnie Twer) i pogrzebany w Miednoje policjant Stefan Dropała. Sprawa o uznanie go za zmarłego toczyła się przed Sądem Grodzkim w Rybniku od 1948 do 1949 r.⁶⁶ Podobnie Antoni Wieczorek, przedwojenny komendant posterunku PWŚl. w Niwce, został zamordowany w Kalininie i pogrzebany w Miednoje. W 1957 r. Sąd Powiatowy w Sosnowcu uznał go za zmarłego⁶⁷. Taki sam los spotkał służącego przed wojną w Gorzycach funkcjonariusza Jana Rogóra. Sprawa o uznanie go za zmarłego toczyła się w latach 1947–1948 przed Sądem Grodzkim w Wodzisławiu Śląskim⁶⁸. Analogiczne

⁵⁹ AIPN Ka, 04/4720, t. 1–2, Sprawa operacyjna dotycząca Jana Siedlaczka, 1951–1953.

⁶⁰ Zob. M. Kania, *Losy funkcjonariuszy policji II Rzeczypospolitej Polskiej w Polsce Ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1, s. 421–451.

⁶¹ AIPN Ka, 04/4149, Sprawa operacyjnego sprawdzenia dotycząca Antoniego Kocurka, 1947–1953.

⁶² AIPN Ka, 230/1098, Materiały dotyczące Stefana Gnielki, 1954 r.

⁶³ AIPN Ka, 230/1291, Materiały dotyczące Antoniego Kruszyńskiego, 1948–1954.

⁶⁴ AIPN, 2335/39, Zbiór kopii dokumentów dotyczących stosunków polsko-ukraińskich, 1940 r.

⁶⁵ W rzeczywistości zostali oni zamordowani (najczęściej) przez organy represji sowieckiego państwa.

⁶⁶ AIPN Ka, 868/1619, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego Stefana Dropały, 1948–1949.

⁶⁷ AIPN Ka, 869/39, Akta w sprawie Antoniego Wieczorka, 1956–1957.

⁶⁸ AIPN Ka, 880/351, Akta w sprawie Jana Rogóra, 1947–1948.

rozwiązania prawne stosowano w sprawach innych zamordowanych przez Sowieców w Kalininie funkcjonariuszy PWŚl., np. Józefa Tomana⁶⁹.

Na koniec należy odnotować dokumentację spraw o uznanie za zmarłych, odnoszącą się do funkcjonariuszy policji śląskiej, którzy padli ofiarą niemieckiego okupanta czy ukraińskiego nacjonalizmu. Warto tutaj przywołać materiały dotyczące przedwojennego policjanta ze Śląska Teodora Menzyka, który został aresztowany przez Niemców 25 września 1939 r. i zmarł w obozie koncentracyjnym Mauthausen 2 sierpnia 1940 r.⁷⁰, a także akta policjanta Piotra Jędreckiego z Rybnika, zamordowanego przez Ukraińców w październiku 1939 r.⁷¹

Jednostki archiwalne IPN związane z historią przedwojennej PWŚl. niewątpliwie stanowią cenne źródło historyczne. Wykorzystywane przez historyków znacznie wzbogacają naszą wiedzę o tej unikatowej i zasłużonej dla II RP formacji policyjnej. Dokumentacja ta pozwala prześledzić losy konkretnych funkcjonariuszy PWŚl. w czasie przedwojennej służby, II wojny światowej, w trakcie której wielu policjantów było ofiarami zbrodni katyńskiej lub musiało służyć w okupacyjnej Policji Polskiej, a przede wszystkim po 1945 r., kiedy większość z nich spotkały komunistyczne represje.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Olsztynie
125/299.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
371/168; 914/61.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
02/1260; 02/1371, t. 1–2; 02/1518; 02/1522; 02/1527; 02/1535, t. 1; 02/1555; 02/1562;
02/2189; 03/572; 03/1033; 03/1308; 03/1342, t. 1–2; 03/1343, t. 1; 03/1467; 03/1488;
03/1489; 03/1496; 03/1497; 03/1510; 04/242; 04/275; 04/355; 04/395; 04/526; 04/601;
04/675; 04/864; 04/994; 04/1177; 04/1281; 04/2252; 04/2937; 04/2994; 04/3078; 04/3849;
04/4149; 04/4260; 04/4720, t. 1–2; 04/5211; 08/1491; 08/2106; 230/309; 230/973; 230/1098;
230/1291; 230/1991; 230/5329; 839/95; 868/1619; 868/2071; 869/39; 879/463; 880/351.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
014/19; 0423/7214; 507/400; 1572/1596; 1572/2358; 1572/2389; 1572/3543; 1572/4293;
1633/767; 1633/845; 1633/875; 1633/940; 1633/941; 1633/942; 1633/943; 1633/944;
1633/948; 1633/949; 1633/950; 1633/951; 2335/39; 2427/1.

Źródła publikowane

Inwentarz akt Policji Województwa Śląskiego [1911] 1922–1939, oprac. E. Długajczyk, Katowice 2010.

Akty prawne

Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego (Dz.U. 1920, nr 73, poz. 497, s. 1298).

⁶⁹ AIPN Ka, 839/95, Akta w sprawie Józefa Tomana, 1952–1953.

⁷⁰ AIPN Ka, 868/2071, Akta w sprawie Teodora Menzyka, 1949 r.

⁷¹ AIPN Ka, 879/463, Akta w sprawie Piotra Jędreckiego, 1958 r.

Opracowania

- Długajczyk E., *Agendy polityczno-śledcze Policji Województwa Śląskiego*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2010, nr 6.
- Fałdowski M., *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostasz-kowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016.
- Gołasz Z., Gwóźdź K., *Zgladzona formacja. Policja Województwa Śląskiego 1922–1939*, Tarnowskie Góry 2017.
- Grabowski S., Majer P., *Ostaszów. Zbrodnia na polskich policjantach*, Szczytno 2000.
- Gregorczyk D., *Działania administracji rządowej i Policji Województwa Śląskiego w kontrwy-wiadawczej ochronie Śląska w dwudziestoleciu międzywojennym (1922–1939)* [w:] *Kontr-wywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.
- Grześkowiak G., *Dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma... Rys historyczny Policji Woje-wództwa Śląskiego 1922–1939*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2019, nr 12.
- Grześkowiak G., *Zarys historii Policji Województwa Śląskiego II Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1939* [w:] *Policja Województwa Śląskiego w fotografii 1922–1939*, Warszawa 2017.
- Kania M., *Losy funkcjonariuszy policji II Rzeczypospolitej Polskiej w Polsce Ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1.
- Kayzer B., *Policja województwa śląskiego 1922–1939 (zagadnienia organizacyjne)* [w:] *Wo-jewództwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996.
- Korol-Chudy A., Grześkowiak G., *Pamiętaj, że nosisz mundur. Policja Województwa Śląskiego w stulecie utworzenia. Katalog wystawy*, Katowice 2022.
- Kozłowski P., *Działalność antypolska ukraińskich nacjonalistów w świetle materiałów Policji Województwa Śląskiego w 1934 r.* [w:] *Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej wobec groźby wybuchu wojny w 1939 r.*, red. D. Gregorczyk, Katowice – Warszawa 2020.
- Litwiński R., *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010.
- Litwiński R., *Policja Województwa Śląskiego we wrześniu 1939 roku w świetle raportu in-spektora Józefa Żółtaszka*, „Res Historica” 2011, nr 31.
- Losy policjantów polskich po 1 września 1939*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 1994.
- Mikitin J., Grześkowiak G., *Policja Autonomiczna Województwa Śląskiego 1922–1939*, Ka-towice 2014.
- Skubisz P., *Na tropie „dwójkarzy”*, „Niezależna Gazeta Polska”, 7 V 2009 (dodatek specjalny IPN pt. *Politycznie obcy*).
- Szermański J., *Policja Województwa Śląskiego w latach 1922–1939*, Bielsko-Biała 1995.

STRESZCZENIE

Policja Województwa Śląskiego była formacją mundurową służby bezpieczeństwa istniejącą w II Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Śląska. Podlegała wojewodzie śląskiemu, a nie Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie.

Artykuł ma charakter rekonosansu archiwalnego. Na konkretnych przykładach autor przedstawia materiały z zasobu archiwalnego IPN pomocne dla każdego historyka badającego dzieje tytułowej formacji. Omawiana dokumentacja pozwala też na prześledzenie losów konkretnych funkcjonariuszy PWŚl. w czasie przedwojennej służby, w trakcie II wojny światowej, kiedy wielu policjantów było ofiarami zbrodni katyńskiej lub musiało służyć w okupacyjnej Policji Polskiej, jak również po 1945 r., w którym to okresie większość byłych funkcjonariuszy PWŚl. spotkały komunistyczne represje.

Słowa kluczowe: Policja Województwa Śląskiego, PWŚl., Śląsk, II Rzeczypospolita Polska, Policja Polska, komunistyczne represje, zasób archiwalny IPN.

ABSTRACT

The Silesian Voivodeship Police (*Policja Województwa Śląskiego*, PWŚl.) was a uniformed formation of the security services existing in the Śląsk region of the Second Polish Republic. It reported to the Silesian Voivodeship rather than the State Police Headquarters in Warsaw.

The article has the character of an archival reconnaissance. Using specific examples from the IPN archival repository, it presents materials that are helpful to any historian researching the history of the above-mentioned unit. The documentation presented also makes it possible to trace the fate of particular officers of the unit during their pre-war service or during World War II, when many policemen were victims of the Katyn massacre or had to serve in the Polish Police [colloquially known as the “Blue Police”] under the occupying Germans, as well as after 1945, when most of the former officers of the Voivodeship Police faced communist repression.

Keywords: Silesian Voivodeship Police, PWŚl., Silesia (*Śląsk*), II Polish Republic, Polish Police, communist repressions, IPN archival repository.

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk

ORCID: 0000-0002-9636-3185
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

POMOCNICZA SŁUŻBA Kobiet (1940–1947) W ZBIORACH FOTOGRAFICZNYCH CYFROWEGO ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ*

Pomocnicza Służba Kobiet była ochotniczą formacją żeńską funkcjonującą w ramach struktur Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Polki od 1939 r. spontanicznie wstępowały w szeregi organizacji konspiracyjnych w kraju oraz oddziałów Wojska Polskiego tworzonych poza granicami państwa. Służyły w 1. Dywizji Grenadierów, 2. Dywizji Strzelców Pieszych, 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej oraz Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich i walczyły w kampanii francuskiej¹. Na początku jednak ich służba nie miała podstaw prawnych ani organizacyjnych. Dopiero w lutym 1940 r. – kilka miesięcy po utworzeniu Armii Polskiej we Francji – wiceminister spraw wojskowych gen. Marian Kukiel wydał rozkaz dotyczący służby kobiet. Sformułowano w nim w sposób ogólny zadania i zasady funkcjonowania struktury żeńskiej w WP. Kobiety podejmujące służbę w armii miały zastępować mężczyzn „na tych stanowiskach, na których praca kobiet jest pożądana”². Pomocnicza Służba Kobiet podlegała Ministerstwu Spraw Wojskowych, a zaciąg do niej miał być ochotniczy. Na czele PSK stanęła Zofia

* Materiały dotyczące historii PSK, przechowywane w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zostały pozyskane w ramach stypendium przyznanego autorce przez Fundację Lanckorońskich i Fundację z Brzezia Lanckorońskich w 2024 r.

¹ E.M. Car, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych poza krajem w II wojnie światowej* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16–17 listopada 1996 roku*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998, s. 353.

² Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej IPMS), A.XII.14, t. 10, Rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych o utworzeniu Pomocniczej Służby Kobiet, 12 II 1940 r., k. 21.

Leśniowska, a jej zastępczynią została Maria Frankowska³. Rozkaz gen. Kukieła nie wszedł jednak w życie, gdyż w obliczu ofensywy wojsk niemieckich w maju 1940 r. i rychłego upadku Francji nastąpiła konieczność ewakuacji rządu RP oraz oddziałów PSZ do Wielkiej Brytanii. W tych okolicznościach kwestia organizacji służby kobiecej została odsunięta na dalszy plan.



General dyw. Marian Kukiel podczas inspekcji oddziału samochodowego PSK/PWSK stacjonującego w Wielkiej Brytanii, b.d. AIPN, 2602/1584, t. 1 (IPNBU-2-6-123-1)

Niezależnie od tego od 1940 r. przy 1. Korpusie Polskim w Szkocji funkcjonował obóz Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet, na którego czele stała Maria Leśniakowa⁴. Przenoszono go do różnych miejscowości i stacjonował w Falkirk (w South Bantaskin House), Galeon i North Berwick. W jego skład wchodziły trzy plutony: wyszkoleniowy, zapasowy i przejściowy⁵. Oddziały kobiece nie miały jeszcze wtedy oficjalnych podstaw prawnych, ale od kwietnia 1941 r. ochotniczki PWSK otrzymywały wynagrodzenie z budżetu wojskowego⁶.

Sytuacja zmieniła się w połowie 1941 r., po zawarciu układu Sikorski–Majski. Powołano wówczas PSZ w Związku Sowieckim, a w ich strukturach powstały również

³ *Ibidem*.

⁴ A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941–1945*, Warszawa 1999, s. 143–144.

⁵ K. Wojtowicz, *Służba Polek w wojsku w Wielkiej Brytanii [w:] Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2..., s. 371.

⁶ A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet...*, s. 143–144.

oddziały żeńskie. Utworzono tam Szefostwo PSK z komendantką Władysławą Piechowską na czele, a punkt zborny dla kobiet zorganizowano w Buzułuku. Przyjmowano je do powstających w ZSRS polskich oddziałów, m.in. 5. i 6. Dywizji Piechoty, w których pełniły funkcje pomocnicze – pracowały w kuchniach, pralniach, administracji, świetlicach, izbach chorych i szpitalach⁷. Na początku oddziały żeńskie na Wyspach Brytyjskich i w ZSRS (potem na Środkowym Wschodzie) funkcjonowały niezależnie od siebie, ale od końca 1942 r. zaczęto podejmować próby stworzenia dla nich jednolitej struktury.

Pierwszy rozkaz organizacyjny dotyczący PSK w ZSRS został wydany 6 stycznia 1942 r. Uregulowano w nim warunki rekrutacji, zasady organizacji, zależność służbową i uposażenie ochotniczek. Zlikwidowano Szefostwo PSK, a w jego miejsce w Wydziale Administracji i Ewidencji Rezerw Oddziału I Sztabu PSZ w ZSRS powołano Referat PSK. Na jego czele stanęła inspektorka PSK (etat komendantki zlikwidowano). Funkcję tę również pełniła Władysława Piechowska. Zakres pracy referatu obejmował: ewidencjonowanie i rozpatrywanie pod względem formalnym podań kandydatek, ich kwalifikowanie, sporządzanie list kandydatek i przyjętych ochotniczek, przedstawianie wniosków do zwołania komisji poborowych, przygotowywanie zestawień statystycznych, meldunków i sprawozdań⁸.

Pod koniec marca 1942 r. w Referacie PSK nastąpiły zmiany personalne związane z pierwszym etapem ewakuacji polskich żołnierzy z ZSRS na Środkowy Wschód, trwającym od 23 marca do 3 kwietnia. W jej trakcie „nieludzką ziemię” opuściło około 1159 ochotniczek. Z pierwszym transportem wyjechała dotychczasowa inspektorka Władysława Piechowska, a jej funkcję w PSK w Związku Sowieckim w maju tego roku przejęła Bronisława Wysłouchowa⁹. W ZSRS pozostały głównie sanitariuszki i pielęgniarki oraz niewielkie zespoły kobiece zatrudnione w służbach pomocniczych. Ochotniczki nadal pracowały w szpitalach, izbach chorych i punktach sanitarnych, pełniły służbę administracyjną w biurach Sztabu Dowództwa PSZ, w sztabach dywizji oraz kancelariach samodzielnych oddziałów, obsługiwały pralnie, kantyny, sprzątały budynki wojskowe oraz prowadziły działalność kulturalno-oświatową wśród żołnierzy¹⁰.

Dla oddziałów kobiecych ewakuowanych na Środkowy Wschód opracowano odrębne zarządzenia organizacyjne. Pod koniec czerwca 1942 r. wydano rozkaz organizacyjny PWSK¹¹. Stwierdzono w nim, że „wszystkie kobiety przybyłe z ZSRS na teren Palestyny, w wieku od 17 do 45 lat włącznie, należy uważać za ochotniczki PWSK”¹². Oddział PWSK, który stacjonował na Środkowym Wschodzie, składał się z dwóch kompanii: administracyjno-gospodarczej i sanitarnej. Służące w nich ochotniczki zostały

⁷ A.E. Markert, *Polsce wierna. Władysława Piechowska 1900–1987. Żołnierz i twórczyni kobiecych organizacji wojskowych*, Pruszków 2003, s. 103.

⁸ *Ibidem*; K.A. Kierski, *Pierwszy rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Kobiet wydany w Buzułuku 6 I 1942 r. przez gen. Władysława Andersa*, „Meritum” 2013, t. 5, s. 167–176; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (1940–1946). Aktualny stan badań i charakterystyka archiwaliów* [w:] *Badania historii kobiet polskich na tle porównawczym. Kierunki, problematyka, perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2021, s. 180.

⁹ IPMS, A.VIII.24, t. 5, Notatka dotycząca organizacji PSK, b.d., b.p.; A.E. Markert, *Polsce wierna...*, s. 115.

¹⁰ IPMS, Kol. 609/4, J. Baranowska, *Historia PSK*, b.p.

¹¹ W dokumentacji z okresu pobytu w ZSRS formacja nosiła nazwę „Pomocnicza Służba Kobiet”, a po ewakuacji na Środkowy Wschód – „Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet”.

¹² IPMS, A.VIII.24, t. 5, Rozkaz organizacyjny PWSK, 29 VI 1942 r., b.p.

skierowane do pracy w szpitalach wojskowych, komendach placów w Jerozolimie i Tel Awiwie, Domu Żołnierza w Jerozolimie i kolonii dla dziewcząt w Betanii. Pod koniec lipca 1942 r. nastąpiła reorganizacja i powołano m.in. Oddział Wyszukiwawczy PWSK¹³. W sierpniu 1942 r. na Środkowy Wschód przyjechała Bronisława Wysloucho-wa, a 9 września tego roku rozpoczął pracę powołany w Teheranie Inspektorat PWSK¹⁴.

We wrześniu 1942 r. armię polską – w tym oddziały PWSK – zaczęto przetrzucać w głąb Iraku i Iranu. Ochotniczki umieszczano najpierw w obozie przejściowym, gdzie odbywał się ich przegląd sanitarny, a następnie kierowano do oddziałów macierzy-stych. Ochotniczki bez przydziału i nowo wcielone wysyłano do Ośrodka Zapasowego PWSK¹⁵.

Jedenastego grudnia 1942 r. Ministerstwo Obrony Narodowej wydało Tymczasowy Ramowy Rozkaz Organizacyjny Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet, który dotyczył głównie jej organizacji na terenie Wielkiej Brytanii w ramach 1. Korpusu Polskiego, aczkolwiek zawierał też ogólne wytyczne dla PWSK na Wschodzie. Stwierdzono w nim, że „PWSK jest organizacją polską, opartą na ustawie z dnia 9 kwietnia 1938 r. o po-wszechnym obowiązku służby wojskowej w porozumieniu z kompetentnymi władzami brytyjskimi, stanowiącą integralną część Polskich Sił Zbrojnych podległych władzom wojskowym”¹⁶.

W Zjednoczonym Królestwie struktura PWSK została dostosowana do brytyjskiej Pomocniczej Służby Terytorialnej (Auxiliary Territorial Service, ATS), a na Wschodzie „winny być [struktury] analogicznie zorganizowane jak przy I Korpusie Pancerno-Motorowym z dostosowaniem do potrzeb wielkich jednostek”¹⁷. Przygotowując ten rozkaz, władze wojskowe w Londynie skupiły się głównie na wytycznych organiza-cyjnych dotyczących PWSK na Wyspach Brytyjskich i oparły się na doświadczeniach oddziału kobiecego powstającego przy 1. KP w Szkocji.

Zadania ochotniczek były takie same jak wcześniej i obejmowały służbę transpor-tową, łączności, sanitarną, kulturalno-oświatową i administracyjną¹⁸. W punkcie 2. rozkazu określono kierownictwo PWSK, jego kompetencje oraz podległość służbową. Komendantka batalionu była jednocześnie „referentem fachowym” dowódcy 1. KP we wszystkich sprawach związanych z PWSK. Posiadała uprawnienia rozkazodawcze w stosunku do oddziałów i ochotniczek, ale decyzje podejmowała w porozumieniu z bezpośrednim przełożonym – dowódcą jednostki, w której służyła. Komendantki na szczeblach batalionów, kompanii i samodzielnych plutonów sprawowały opiekę nad ochotniczkami. Do zakresu ich obowiązków należały sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne. W dalszej części rozkazu omówiono zasady przyjmowania kandydatek i ich ewidencji, umundurowanie, oznaki stopni i służb, przepisy dyscyplinarne, uposażenie oraz sprawy personalne i szkoleniowe¹⁹. Zasady ogólne organizacji PWSK powtó-rzono w Rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z 14 grudnia 1942 r., wydanym

¹³ IPMS, A.VIII.1, t. 6a, Sprawozdanie PWSK za czas od kwietnia do października 1942 r., b.d., b.p.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Pomocnicza Służba Kobiet...*, s. 182.

¹⁶ IPMS, A.XII.14, t. 10, cz. 1, Tymczasowy Ramowy Rozkaz Organizacyjny Pomocnicza Wojsko-wa Służba Kobiet, 11 XII 1942 r., b.p.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

w porozumieniu z ministrami: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i opieki społecznej, który dotyczył zaciągu kobiet do służby pomocniczej²⁰. Obydwa dokumenty stały się podstawą do opracowania kolejnych rozkazów organizacyjnych PWSK. Ich celem było ujednoczenie struktur kobiecych i dopasowanie ich do aktualnych potrzeb.

W dniu 27 października 1943 r. prezydent RP Władysław Raczkiewicz ogłosił dekret o ochotniczej służbie kobiet. Stwierdzono w nim, że w razie wybuchu wojny i ogłoszenia mobilizacji sposób przeprowadzenia zaciągu ochotniczego określał minister obrony narodowej lub wyznaczone przez niego władze. Przyjmowane miały być kobiety w wieku od 18 do 45 lat, zdolne do pełnienia zasadniczej służby wojskowej. W dekreście podkreślono, że kobiety żołnierze mają takie same prawa i obowiązki jak mężczyźni służący w wojsku²¹.



**Ochotniczki PSK/PWSK podczas musztry z bronią, b.d. AIPN, 3146/83
(IPNBU-2-6-90-2)**

Ostateczny rozkaz organizacyjny dotyczący PWSK został ogłoszony 11 lipca 1944 r. W jego pierwszym punkcie omówiono organizację i nazwy pomocniczej służby kobiet w PSZ w okresie wojny, wyszczególniając: Pomocniczą Wojskową Służbę Kobiet (w armii lądowej), Pomocniczą Morską Służbę Kobiet (w Marynarce Wojennej), Pomocniczą Lotniczą Służbę Kobiet (w lotnictwie). Utworzono Komendę Główną PWSK, na której

²⁰ Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 14 grudnia 1942 r. dotyczące zaciągu kobiet do służby pomocniczej (Dz.U. 1942, nr 11, cz. 1, poz. 25).

²¹ Studium Polski Podziemnej, A 309, Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1943 r. o ochotniczej służbie kobiet, k. 43.

czele stała komendantka główna PWSK (Maria Leśniakowa). Podlegały jej oddziały PWSK na Wyspach oraz inspektorki PWSK przy Dowództwie 2. KP i przy dowódcy Jednostek Wojska na Wschodzie, a także kierujące odpowiednimi komendami – komendantka PMSK i komendantka PLSK. Jednostki organizacyjne i władze PWSK były zależne „pod każdym względem od przełożonych w Polskich Siłach Zbrojnych, którym zostały podporządkowane bądź to niniejszym rozkazem, bądź też innymi szczegółowymi dokumentami, za wyjątkiem spraw zastrzeżonych dla ministra obrony narodowej”²². Komendantka główna PWSK podlegała ministrowi obrony narodowej, komendantka PMSK – szefowi Kierownictwa Marynarki Wojennej, a komendantka PLSK – dowódcy sił powietrznych. Zwierzchniczki PWSK, PMSK i PLSK otrzymały uprawnienia dyscyplinarne dowódcy pułku, a w MON utworzono Wydział PSK, którego zadaniem miało być koordynowanie spraw wspólnych dla wszystkich formacji służby kobiet oraz referowanie ministrowi obrony narodowej tych zagadnień, których załatwienie należało do jego kompetencji²³.

W rozkazie z 11 lipca 1944 r. omówiono zakres pracy komendantek PWSK poszczególnych rodzajów broni oraz podkreślono, że „żołnierze PWSK, PMSK i PLSK mogą być używani do służby zasadniczo w jednostkach terytorialnych i tyłowych (niewalczących bezpośrednio w polu) i na funkcjach możliwych do wykonania z punktu widzenia sił fizycznych”²⁴. Kobiety żołnierze były zgrupowane w poszczególnych rodzajach broni PSZ: „a) jako jednolite zwarte jednostki PWSK, PMSK i PLSK, np. kompanie transportowe, łączności itp., b) jako zespoły o różnej sile (drużyna, pluton, względnie równorzędne) wchodzące w skład etatowych jednostek organizacyjnych wojska, Marynarki Wojennej, względnie lotnictwa”²⁵. Sposób organizacji jednostek jednolitych miał być – w miarę możliwości – taki sam jak w tego rodzaju męskich oddziałach w armii lądowej, marynarce i siłach powietrznych²⁶.

Kobiety służące w PWSK, PMSK i PLSK były oficerami, podoficerami i szeregowymi oraz posiadały takie same odznaki tych stopni jak mężczyźni. Wprowadzono następujące nazwy dla stopni przyznawanych żołnierzom PWSK i PMSK (w zestawieniu z ich odpowiednikami w służbie mężczyzn) – w armii lądowej: starsza inspektorka – pułkownik, inspektorka – podpułkownik, młodsza inspektorka – major, kapitan – kapitan, porucznik – porucznik, chorąży – chorąży, starszy sierżant – starszy sierżant, sierżant – sierżant, plutonowy – plutonowy, kapral – kapral, starsza ochotniczka – starszy szeregowiec, ochotniczka – szeregowiec; w Marynarce Wojennej: starsza inspektorka – komandor, inspektorka – komandor porucznik, młodsza inspektorka – komandor podporucznik, starszy oficer – kapitan marynarki, oficer – porucznik marynarki, młodszy oficer – podporucznik marynarki, starszy podoficer – starszy bosman, podoficer – bosmanmat, starszy marynarz – starszy marynarz, marynarz – marynarz²⁷.

Rozkaz organizacyjny z lipca 1944 r. zakończył proces tworzenia struktur PWSK i ich dostosowywania do bieżących potrzeb. Zakres działania formacji obejmował zada-

²² IPMS, A.XII.14, t. 2, Rozkaz MON – Organizacja Pomocniczej Służby Kobiet, 11 VII 1944 r., b.p.

²³ *Ibidem*; E. Kospath-Pawłowski, *Kobiety-żołnierze w Wojsku Polskim podczas II wojny światowej*, „Szkice Podlaskie” 1998, t. 6, s. 67–68.

²⁴ IPMS, A.XII.14, t. 2, Rozkaz MON – Organizacja Pomocniczej Służby Kobiet, 11 VII 1944 r., b.p.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Pomocnicza Służba Kobiet...*, s. 182–183.

²⁷ IPMS, A.XII.14, t. 2, Rozkaz MON – Organizacja Pomocniczej Służby Kobiet, 11 VII 1944 r., b.p.

nia pomocnicze, które z czasem rozbudowywano. Ochotniczki nie mogły podejmować jedynie służby frontowej, z bronią w rękę. Otrzymały jednak stopnie wojskowe, co niewątpliwie podniosło ich status w szeregach armii.

Ochotniczki PSK/PWSK przeszły z armią gen. Władysława Andersa cały szlak bojowy. Służąc w szpitalach, prowadząc kantyny i świetlice, obsługując biura, magazyny, kuchnie i pralnie, wspierały żołnierzy 2. KP, m.in. podczas bitwy o Monte Cassino. Po zakończeniu działań zbrojnych wraz z armią Andersa zostały przeniesione na Wyspy Brytyjskie. Proces likwidacji formacji, podobnie jak wszystkich oddziałów PSZ, rozpoczął się w 1947 r. Ochotniczki stanęły wówczas przed dylematem – wracać do ojczyzny czy pozostać na emigracji. Większość z nich nie zdecydowała się na powrót do kontrolowanego przez władze sowieckie kraju.

* * *

W module multimedialnym systemu Cyfrowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej znajduje się 146 fotografii dotyczących Pomocniczej Służby Kobiet. Część z nich pochodzi z kolekcji osób prywatnych, a inne z zasobów różnych instytucji i organizacji. Niektóre zdjęcia dostępne w repozytorium cyfrowym można też znaleźć w różnych materiałach, m.in. w piśmie PSK „Ochotniczka”, wydawanym w latach 1942–1947, którego mikrofilm jest udostępniany w Bibliotece Narodowej. Z oczywistych powodów jakość zdjęć na mikrofilmie jest znacznie gorsza niż kopii z Cyfrowego Archiwum.

Wszystkie zdjęcia pochodzą z lat 1942–1945. Prawdopodobnie pozostawały one w dyspozycji Referatu Świetlic Żołnierskich i Oświaty PSK w Oddziale Propagandy i Oświaty Armii Polskiej na Wschodzie, który w 1942 r. zmienił nazwę na Referat Świetlic i PSK. W 1943 r. został on zlikwidowany i w jego miejsce powołano Referat Wychowania i Oświaty w Inspektoracie Głównym PSK, w którego strukturach funkcjonowała redakcja wspomnianego pisma. Jednym z zadań tej komórki było kształtowanie postaw ochotniczek oraz szersze propagowanie służby w formacji kobiecej²⁸. Z tego względu zdjęcia PSK/PWSK wykorzystywano do celów propagandowych i wykonywano je w taki sposób, aby ich przekaz był jak najkorzystniejszy. Przedstawiają one dziewczęta w różnych okolicznościach, np. podczas służby, w trakcie szkoleń wojskowych lub zajęć oświatowych. Są uśmiechnięte i szczęśliwe, a przede wszystkim zaangażowane w wykonywane zadania. Taki obraz formacji miał być utrwalany zarówno wśród ochotniczek, jak i pozostałych żołnierzy, a także cywilów, gdyż uzasadniał przydatność formacji kobiecej w armii i ukazywał jej zasługi.

Wiele fotografii pochodzi z kolekcji prywatnej malarki Teresy Mellerowicz-Gelli. Na przykład na trzynastu zdjęciach oznaczonych sygnaturami IPNBU-2-6-55-1 (do 13)²⁹ zostały ukazane ochotniczki PWSK podczas szkolenia wojskowego (na zdjęciach brak dokładnych dat) przeprowadzonego prawdopodobnie w latach 1943–1944 w Wielkiej Brytanii. Dziewczęta były ubrane w brytyjskie mundury z naszywką „POLAND” oraz nosiły furażerki lub berety z orłem, część z nich miała broń. Na większości fotografii można zauważyć ćwiczenia wojskowe i elementy musztry – ochotniczki podczas zbiórki

²⁸ IPMS, A.XI.59, t. 2, Referat Wychowania i Oświaty w Inspektoracie Głównym PSK, b.p.

²⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), 3146/46, Kolekcja prywatna Teresy Mellerowicz-Gelli.



Ochotniczki PSK/PWSK podczas ćwiczenia salutowania, b.d.
AIPN, 3146/46 (IPNBU-2-6-55-3)



Ochotniczki PSK/PWSK podczas marszu trójkami, b.d.
AIPN, 3146/46 (IPNBU-2-6-55-4)



Ochotniczki PSK/PWSK podczas nauki o broni, b.d.
AIPN, 3146/46 (IPNBU-2-6-55-5)



Ochotniczki PSK/PWSK podczas lektury czasopisma „Ochotniczka”, b.d.
AIPN, 3146/46 (IPNBU-2-6-55-10)

w dwuszeregu, w trakcie salutowania, marszu trójkami czy prezentacji broni. Na jednym ze zdjęć uwieczniono zajęcia z „nauki o Polsce”, które prowadzono w ramach kursu podchorążych zorganizowanego w Oddziale Wyszkożenia Służby w Centrum Wyszkożenia Armii w miejscowości Altamura we Włoszech³⁰, a na innym ochotniczki podczas gry w siatkówkę. Na trzech fotografiach przedstawiono dziewczęta spędzające czas wolny w świetlicy – na dwóch z nich wyraźnie widać, że przeglądają jeden z numerów pisma „Ochotniczka”. Kolejne zdjęcie ukazuje grupę PWSK z amerykańską działaczką Clare Boothe Luce, która odwiedzała wówczas obóz szkoleniowy.

Z tej samej kolekcji pochodzi cykl trzech fotografii oznaczonych sygnaturą IPN-BU-2-6-90-1 (do 3)³¹ oraz sześć zdjęć z sygnaturą IPNBU-2-6-91-1 (do 6)³². Pierwsza z fotografii (IPNBU-2-6-90-1) przedstawia sanitariuszki wsuwające nosze z rannym do ambulansu w czasie ćwiczeń ochotniczek w Centrum Wyszkożenia Łączności PWSK w Szkocji³³. Na dwóch pozostałych widać dziewczęta podczas szkolenia wojskowego w którymś z obozów na terenie Anglii lub Szkocji³⁴. Zdjęcia z drugiej grupy (IPNBU-2-6-91-1 do 6) ukazują Polki uwolnione z niemieckich obozów w trakcie ofensywy alianckiej w Europie Zachodniej, które w latach 1944–1946 wstąpiły do PWSK, PMSK lub PLSK. Część z nich została skierowana do ośrodków szkoleniowych na Wyspach Brytyjskich. Na przykład na zdjęciu o sygnaturze IPNBU-2-6-91-1 można zobaczyć byłe więźniarki obozów – wówczas już ochotniczki PWSK, które zeszyły ze statku w Wielkiej Brytanii. Na innych fotografiach odbierają one posiłek (IPNBU-2-6-91-3), spotykają się z członkiniami PMSK (IPNBU-2-6-91-4), salutują (IPNBU-2-6-91-5), uczą się języka angielskiego (IPNBU-2-6-91-6) czy pokazują Brytyjce z Women’s Auxiliary Air Force wytatuowany na ręku numer obozowy (IPNBU-2-6-91-2).

Kilkanaście zdjęć w repozytorium cyfrowym IPN ukazuje kobiece kompanie transportowe, które funkcjonowały w ramach PWSK. Dwie z nich (316. i 317. kompania) powstały w listopadzie 1942 r. w miejscowości Jalaula w Iraku. W latach 1943–1945 ochotniczki z tych jednostek służyły w Iraku, Palestynie oraz we Włoszech. Ich komendantką była Maria Trojanowska.

Wśród najciekawszych fotografii z zasobu IPN dotyczących ww. kompanii należy wymienić te pochodzące z zespołu akt Zarządu II Sztabu Generalnego WP w Warszawie o sygnaturach: IPNBU-2-6-122-1, IPNBU-2-6-122-3, IPNBU-2-6-122-4³⁵, a także te przekazane Instytutowi przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce: IPNBU-2-26-2-14, IPNBU-2-26-2-15, IPNBU-2-26-2-16³⁶. Z tych grup dwa zdjęcia przedstawiają dziewczęta PWSK naprawiające samochód, jedno – ochotniczkę w szoferce ciężarówki wojskowej, trzy – służbę w 317. kompanii transportowej na Bliskim Wschodzie.

³⁰ *Kursy i szkoły PSK na terenie Włoch*, „Ochotniczka” 1946, nr 9, s. 22.

³¹ AIPN, 3146/83, Kolekcja prywatna Teresy Mellerowicz-Gelli.

³² AIPN, 3146/84, Kolekcja prywatna Teresy Mellerowicz-Gelli.

³³ Takie samo zdjęcie zostało opublikowane w „Ochotniczce”. Zob. S. Dąmbrowska, *Pestki maszerują*, „Ochotniczka” 1944, nr 3–4, s. 20.

³⁴ Brakuje bliższych danych lokalizacyjnych, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa można zakładać, że również chodzi o CWŁ PWSK w Szkocji.

³⁵ AIPN, 2602/1584, t. 1, Zarząd II Sztabu Generalnego WP w Warszawie.

³⁶ AIPN, 3785/9, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.



Ochotniczka PSK/PWSK w trakcie prac naprawczych samochodu, b.d.
AIPN, 2602/1584, t. 1 (IPNBU-2-6-122-1)



Ochotniczka PSK/PWSK za kierownicą samochodu ciężarowego
w jednej z jednostek PSZ w Wielkiej Brytanii (?), b.d.
AIPN, 2602/1584, t. 1 (IPNBU-2-6-122-4)

Wiele fotografii obrazuje działalność kulturalno-oświatową w PSK/PWSK. Prowadzenie świetlic i organizowanie zajęć oświatowych były jednymi z najważniejszych zadań ochotniczek PSK. Pierwsze wykłady i szkolenia dla żołnierzy armii gen. Andersa odbywały się już podczas ich pobytu w Związku Sowieckim. W tworzonych wówczas 5. Kresowej Dywizji Piechoty w Tatiszczewie oraz 6. Lwowskiej Dywizji Piechoty w Tockoje uruchamiano kursy świetliczanek, a następnie powoływano referaty kulturalno-oświatowe. Ochotniczki – w miarę możliwości – zakładały świetlice, zespoły teatralne i organizowały pierwsze imprezy kulturalne.

Świetliczanki bardzo często pracowały w trudnych warunkach. Na przykład ochotniczki przydzielone do 6. Lwowskiej Dywizji Piechoty dysponowały pomieszczeniem, w którym nie było ani oświetlenia, ani ogrzewania, a ponadto brakowało miejsca na codzienną pracę i wydarzenia kulturalne. Na organizowane wówczas pogadanki, przedstawienia czy koncerty żołnierze nie przychodzili zbyt chętnie, gdyż „nieradko, na stojąco, w słotczeniu wsłuchiwać się trzeba było poprzez ogarniającą senność w treść słów czy muzykę”³⁷.

Niedogodności te nie przeszkodziły jednak PSK/PWSK w prowadzeniu działalności oświatowej wśród żołnierzy. Stała się ona szczególnie ważna po ewakuacji polskiej armii na Środkowy Wschód. Żołnierze byli wycieńczeni nie tylko fizycznie, lecz także psychicznie, gdyż wielu z nich martwiło się o rodziny, które zostały w ZSRR. Na Środkowym Wschodzie żołnierze stacjonowali na pustyni, w gorącym klimacie i pośród monotonnego krajobrazu. Brakowało jakichkolwiek atrakcji czy rozrywek, co również negatywnie wpływało na ich nastrój. W ramach pracy oświatowej zaczęto więc kłaść duży nacisk na walkę z „depresją i rozgoryczeniem, dostarczając żołnierzowi rozrywek odpowiednich, gromadząc go w świetlicy, która w istocie zamieniała się w dom, miły dla oka i celowo zorganizowany”³⁸. Z kolei w styczniu 1943 r. zwrócono uwagę na wychowanie obywatelskie i ideowe także samych ochotniczek. W powołanym wówczas Referacie Wychowania i Oświaty w Inspektoracie Głównym PSK organizowano pracę kulturalno-oświatową wśród dziewcząt PWSK³⁹.

Spośród zdjęć obrazujących taką działalność najbardziej interesujące wydają się cztery fotografie z akt Zarządu II Sztabu Generalnego WP (IPNBU-2-6-137-1 do 3, IPNBU-2-6-160-1)⁴⁰ oraz siedem przekazanych IPN przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (IPNBU-2-26-2-174 do 180)⁴¹.

Na wymienionych obrazach (IPNBU-2-6-137-1 do 3) ukazane są występy artystyczne w świetlicy. Pierwszy z nich (IPNBU-2-6-137-1) przedstawia grupę ochotniczek PWSK stojących wokół pianina, jedna z nich gra na instrumencie. Można zauważyć także nutnik, na którym rozłożono *Śpiewnik międzynarodowy*. Kolejne dwa zdjęcia (IPNBU-2-6-137-2 do 3) zostały zrobione prawdopodobnie w tym samym pomieszczeniu. Jedno z nich (IPNBU-2-6-137-2) przedstawia wspomnianą uroczystość, ale sfotografowaną w innym momencie – przed pianinem śpiewa bowiem tylko jedna ochotniczka. Inny obraz z tej świetlicy ukazuje występ dla dzieci, w którym brały udział ochotniczki i żołnierze PSZ. Na plakacie umieszczonym w pomieszczeniu widnieje napis

³⁷ IPMS, A.XI.59, t. 3, Historia 6. kompanii PSK przy 6. Lwowskiej Dywizji Piechoty, b.p.

³⁸ IPMS, A.XII.14, t. 3, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej PSK, 10 VI 1943 r., b.p.

³⁹ IPMS, A.XI.59, t. 2, Referat Wychowania i Oświaty w Inspektoracie Głównym PSK, b.p.

⁴⁰ AIPN, 2602/1584, t. 2, Zarząd II Sztabu Generalnego WP w Warszawie.

⁴¹ AIPN, 3785/9, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

„Kubusiowa Kapela” (IPNBU-2-6-160-1). Pozostałe fotografie (IPNBU-2-26-2-174 do 180) przedstawiają prawdopodobnie Czołówkę Teatralną lub inny zespół składający się z ochotniczek i żołnierzy PSZ, którzy – ubrani w stroje ludowe – występują w pokazie tanecznym przed oddziałem polskim stacjonującym na Środkowym Wschodzie. Tego typu pokazy często organizowano dla żołnierzy APW.



**Ochotniczki PSK/PWSK skupione wokół pianina podczas występów artystycznych w Wielkiej Brytanii, b.d.
AIPN, 2602/1584, t. 1 (IPNBU-2-6-137-1)**

Duża liczba zdjęć z zasobu cyfrowego IPN rejestruje życie codzienne oraz ćwiczenia wojskowe dziewcząt z PWSK w latach 1943–1945. SWAP w Ameryce przekazało do Archiwum IPN około 220 fotografii, na których uwieczniono żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie, w tym również ochotniczki. Najciekawsze z nich można odnaleźć pod sygnaturami: IPNBU-2-26-2-215 (do 216), IPNBU-2-26-2-218 (do 219), IPNBU-2-26-220 (do 221), IPNBU-2-26-2-203, IPNBU-2-26-2-205, IPNBU-2-26-2-211, IPNBU-2-26-2-208⁴².

Pierwsza grupa zdjęć (IPNBU-2-26-2-215, IPNBU-2-26-2-218 do 219) ukazuje wizytację oddziałów PWSK stacjonujących na pustyni w Iraku. Na tego typu inspekcje przybywali zwykle przedstawiciele Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie, w tym jednak wypadku – ze względu na słabą jakość fotografii – trudno jest ustalić, kim był

⁴² *Ibidem*.

uwieczniony na zdjęciu oficer. Kolejne fotografie (IPNBU-2-26-2-216, IPNBU-2-26-220) przedstawiają dużą grupę ochotniczek na tle pustyni lub stepu. Pod obrazami widnieje napis: „PWSK na pustyni w Iraku”, aczkolwiek fotografie równie dobrze mogły być wykonane jeszcze w ZSRS. Jedno ze zdjęć (IPNBU-2-26-221) prezentuje dziewczęta podczas ćwiczeń gimnastycznych wykonywanych w tym samym plenerze (podpisanym jako pustynia w Iraku).

Kolejne fotografie (IPNBU-2-26-2-203, IPNBU-2-26-2-205, IPNBU-2-26-2-208, IPNBU-2-26-2-211) ukazują życie codzienne w oddziałach PWSK. Na jednej z nich widać dwie przytulone do siebie dziewczęta, a na kolejnej – siedem ochotniczek na tle namiotu ustawionego na pustyni lub stepie. Na innym zdjęciu kilka kobiet rozmawia przed namiotem. Pod wszystkimi obrazami – podobnie jak wcześniej – zapisano, że zostały one wykonane na pustyni w Iraku. Niektóre fotografie z tej samej kolekcji (IPNBU-2-26-2-39, IPNBU-2-26-2-46, IPNBU-2-26-2-158) ukazują kobiety podczas ćwiczeń strzeleckich z instruktorem.

Życie codzienne ochotniczek PSK podczas pobytu w ZSRS zostało udokumentowane z kolei na zdjęciu (IPNBU-2-6-172-1)⁴³ z akt Zarządu II Sztabu Generalnego WP. Uwieczniono na nim ochotniczki PSK obierające ziemniaki przy kotle. Zrobiono je pod koniec 1941 lub na początku 1942 r., prawdopodobnie w obozie w Tatiszczewie⁴⁴.

W tej całej dość pokażnej kolekcji obrazów PSK/PWSK zaledwie dwa dotyczą służby sanitarnej, która od początku wchodziła w poczet obowiązków formacji. Zły stan zdrowia żołnierzy PSZ w ZSRS był bardzo poważnym problemem w latach 1941–1942. Pobyt w więzieniach i obozach sowieckich spowodował, że większość z nich była wycieńczona psychicznie i fizycznie, a przez to bardziej podatna na różne infekcje. Warunki służby pielęgniarek i sanitariuszek PSK w ZSRS były niezwykle ciężkie. Na przykład szpital 6. Lwowskiej Dywizji Piechoty w Tockoje mieścił się w trzech drewnianych barakach, w których nie było wystarczającej ilości sprzętu medycznego, narzędzi i lekarstw. W pomieszczeniach brakowało pieców, a ściany były cienkie i pełne szpar. Z tej placówki korzystali żołnierze z całego garnizonu, czyli kilka tysięcy osób. W związku z przepełnieniem chorzy często leżeli na ziemi. Trudne warunki nie zniechęcały jednak ochotniczek, które z poświęceniem wykonywały swoje obowiązki nawet wtedy, gdy same chorowały. Z równym zaangażowaniem kobiety wykonywały swoje zadania też później (po ewakuacji z ZSRS) na Środkowym Wschodzie i we Włoszech, gdzie walczyły z epidemiami i opatrywały rannych żołnierzy⁴⁵. Służba sanitarna została ukazana na jednej z fotografii (IPNBU-2-6-150-1)⁴⁶, którą podpisało: „Sanitariuszka Pomocniczej Służby Kobiet opatruje nogę żołnierzowi w jednym z ośrodków Armii Polskiej na Wschodzie”. Warto zaznaczyć, że bardzo podobne zdjęcie, przedstawiające tę samą pielęgniarkę, a więc prawdopodobnie zrobione w tym miejscu i w tym samym dniu, zostało opublikowane w drugim numerze „Ochotniczki” z 1943 r. i podpisane: „Pierwsza pomoc”. Fotografię wykonano przypuszczalnie w jednym ze szpitali w Teheranie. Ilustruje ona artykuł poświęcony służbie zdrowia⁴⁷. Na drugim

⁴³ AIPN, 2602/1584, t. 3, Zarząd II Sztabu Generalnego WP w Warszawie.

⁴⁴ *Do żołnierskiego kotła*, „Ochotniczka” 1944, nr 5, s. 15.

⁴⁵ A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet...*, s. 28.

⁴⁶ AIPN, 2602/1584, t. 2, Zarząd II Sztabu Generalnego WP w Warszawie.

⁴⁷ J. Żylińska, *Milosierdzie*, „Ochotniczka” 1943, nr 2, s. 12.



Sanitariuszka PSK/PWSK opatruje nogę żołnierzowi w jednym z ośrodków Armii Polskiej na Wschodzie, b.d. AIPN, 2602/1584, t. 2 (IPNBU-2-6-150-1)

zdjęciu (IPNBU-2-6-122-7)⁴⁸ przedstawiono dwie ochotniczki PWSK i żołnierza PSZ przy ambulansie polowym. Trudno jednak stwierdzić, czy są to sanitariuszki, czy też ochotniczki wykonujące inne zadania.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o kilku fotografiach indywidualnych. Na przykład trzy z nich (IPNBU-2-6-118-1 do 3)⁴⁹ przedstawiają komendantkę główną PWSK płk Marię Leśniakową. Na jednym ze zdjęć stoi ona obok niezidentyfikowanego polskiego pułkownika, drugie ma charakter portretowy, a na trzecim widać ją siedzącą przy biurku, obok którego stoi ochotniczka podająca jej pismo. Trzy inne tego typu obrazy (IPNRz-2-6-60-1 do 2, IPNRz-2-6-371-1)⁵⁰ pochodzą z zasobu byłego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Rzeszowie. Na pierwszym widać ochotniczkę Honoratę Chmielowiec, na drugim Stefanię Chowaniec, a na trzecim Irenę Rychlicką. Wszystkie kobiety zostały uwiecznione w mundurach, nie są jednak znane daty wykonania tych zdjęć.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w module multimedialnym systemu Cyfrowe Archiwum IPN znajduje się bardzo interesująca i cenna dla badaczy kolekcja zdjęć Pomocniczej Służby Kobiet. Stanowi ona ważne uzupełnienie dokumentacji aktowej,

⁴⁸ AIPN, 2602/1584, t. 3, Zarząd II Sztabu Generalnego WP w Warszawie.

⁴⁹ AIPN, 2602/1584, t. 1, Zarząd II Sztabu Generalnego WP w Warszawie.

⁵⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, 053/165, t. 4, 20, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Rzeszowie.



**Zastępczyni komendantki głównej PWSK (1942–1943) i p.o. komendantka
główna PWSK (od 1943 r.) plk Maria Leśniakowa (z prawej), b.d.
AIPN, 2602/1584, t. 1 (IPNBU-2-6-118-3)**

w większości przechowywanej w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Fotografie ukazują zarówno warunki służby, szkolenie, jak i życie codzienne ochotniczek. Dają one wgląd w funkcjonowanie formacji kobiecej w ramach Polskich Sił Zbrojnych podczas II wojny światowej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
053/165, t. 4, 20.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
2602/1584, t. 1–3; 3146/46; 3146/83; 3146/84; 3785/9.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
Akta 2. Korpusu Polskiego. Inspektorat PWSK: A.XI.59, t. 2–3.

Akta Armii Polskiej na Wschodzie. Inspektorat PWSK: A.VIII.24, t. 5.

Akta Naczelnych Władz Wojskowych PSZ. Komenda Główna PWSK: A.XII.14, t. 2–3, 10.

Akta Oddziału I Dowództwa PSZ w ZSRS: A.VII.1, t. 6, 6a.

Baranowska J., *Historia PSK*: Kol. 609/4.

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1943 r. o ochotniczej służbie kobiet: A 309.

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 14 grudnia 1942 r. dotyczące zaciągu kobiet do służby pomocniczej (Dz.U. 1942, nr 11, cz. 1, poz. 25).

Prasa

„Ochotniczka” 1943, nr 2.

„Ochotniczka” 1944, nr 3–5.

„Ochotniczka” 1946, nr 9.

Opracowania

Bobińska A., *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941–1945*, Warszawa 1999.

Car E.M., *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych poza krajem w II wojnie światowej* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16–17 listopada 1996 roku*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.

Kierski K.A., *Pierwszy rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Kobiet wydany w Buzuluku 6 I 1942 r. przez gen. Władysława Andersa*, „Meritum” 2013, t. 5.

Kospath-Pawłowski E., *Kobiety-żołnierze w Wojsku Polskim podczas II wojny światowej*, „Szkice Podlaskie” 1998, t. 6.

Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (1940–1946). Aktualny stan badań i charakterystyka archiwaliów* [w:] *Badania historii kobiet polskich na tle porównawczym. Kierunki, problematyka, perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2021.

Markert A.E., *Polsce wierna. Władysława Piechowska 1900–1987. Żołnierz i twórczyni kobiecych organizacji wojskowych*, Pruszków 2003.

Wojtowicz K., *Służba Polek w wojsku w Wielkiej Brytanii* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16–17 listopada 1996 roku*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.

STRESZCZENIE

Pomocnicza Służba Kobiet była żeńską formacją ochotniczą funkcjonującą w ramach struktur Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Została utworzona jesienią 1941 r. przy PSZ w ZSRS. Ochotniczki przeszły z armią gen. Władysława Andersa cały szlak bojowy. Służyły w szpitalach, prowadziły kantyny i świetlice, obsługiwały biura, magazyny, kuchnie i pralnie, a także wspierały żołnierzy 2. Korpusu Polskiego w walkach we Włoszech, w tym podczas bitwy pod Monte Cassino. Po zakończeniu działań zbrojnych wraz z 2. KP zostały przeniesione na Wyspy Brytyjskie. Proces likwidacji jednostki – tak samo jak wszystkich oddziałów PSZ – rozpoczął się w 1947 r.

W module multimedialnym systemu Cyfrowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej znajduje się zbiór fotograficzny dotyczący PSK, który składa się ze 146 zdjęć. Część z nich pochodzi z kolekcji osób prywatnych, a inne z zasobów różnych instytucji i organizacji. Ukazują one działalność, charakter służby, szkolenie oraz życie codzienne ochotniczek. Fotografie stanowią ważne uzupełnienie dokumentacji aktowej, przechowywanej przede wszystkim w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Słowa kluczowe: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Pomocnicza Służba Kobiet, Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet, płk Maria Leśniakowa, Środkowy Wschód, zbiór fotograficzny, Cyfrowe Archiwum, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

ABSTRACT

The Women's Auxiliary Service was a female volunteer formation operating within the structures of the Polish Armed Forces (PSZ) in the West. It was formed in the autumn of 1941 within the PSZ in the USSR. Volunteers travelled the entire combat route with Gen. Władysław Anders' army. They served in hospitals, operated canteens and clubrooms, ran offices, warehouses, kitchens, and laundries, as well as supporting the soldiers of the II Polish Corps in battles in Italy, including the Battle of Monte Cassino. After the end of hostilities, they were relocated with the II Polish Corps to the British Isles. The process of decommissioning the unit – as with all PSZ units – began in 1947.

The multimedia module in the IPN Digital Archive contains a photographic collection on the PSK consisting of 146 images. Some of these come from the collections of private individuals and others from the repositories of various institutions and organisations. They show the activities, nature of the service, training, and the daily life of the female volunteers. The photographs are an important addition to the file documentation, most of which is held at the Polish Institute and General Sikorski Museum in London.

Keywords: Polish Armed Forces in the West, Women's Auxiliary Service (*Pomocnicza Służba Kobiet*), Women's Auxiliary Army Service (*Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet*), Col. Maria Leśniakowa, Middle East, photograph collection, Digital Archive (*Cyfrowe Archiwum*), Polish Institute and General Sikorski Museum in London.

Krzysztof Pawluczuk

ORCID: 0009-0000-0688-0385
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

GDAŃSKIE MATERIAŁY I ALERTU NACZELNIKA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W ZASOBIE ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ. ZARYS PROBLEMATYKI AKCJI I PRÓBA JEJ ANALIZY

Wzwiązku z ustaniem w 1999 r. działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej jej zasób archiwalny stał się częścią zbiorów nowo utworzonego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu¹. Wśród dokumentów zgromadzonych przez tę instytucję znalazły się materiały I Alertu naczelnika² Związku Harcerstwa Polskiego, przeprowadzonego w 1965 r. pod nazwą „Harcerski wiosenny zwiad” (dalej jako Alert). Dotyczą one „miejsc walk i martyrologii narodu polskiego” podczas II wojny światowej³.

¹ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z późn. zm. (Dz.U. 2023, poz. 102).

² Naczelnik ZHP zgodnie ze statutem organizacji uchwalonym na III Walnym Zjeździe ZHP w kwietniu 1964 r. był wybierany przez Radę Naczelną ZHP i stanowił wraz ze swoimi zastępcami Główną Kwaterę ZHP, sprawującą bieżące kierownictwo nad działalnością Związku. Do jego kompetencji należało m.in. kierowanie pracą GK ZHP, wydawanie rozkazów oraz reprezentowanie organizacji na zewnątrz. Zob. Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1965 r. w sprawie ustalenia i ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Związek Harcerstwa Polskiego” (M.P. 1965, nr 28, poz. 155).

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej AIPN Kr), 1/334, Spis alfabetyczny skrótów używanych w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na oznaczenie źródeł archiwalnych, 25 XI 1969 r., s. 28.

W artykule podjęto próbę analizy powyższej akcji, skupiając się na przykładzie Gdańska i bazując na dokumentach dotyczących tego miasta, wytworzonych i zgromadzonych w jej ramach przez tamtejszych harcerzy. Jego celem jest zasygnalizowanie głównych zagadnień na temat Alertu w skali ogólnokrajowej – genezy polityczno-ideowej, przygotowania i realizacji oraz wykorzystania propagandowego. Omawia on też materiały wytworzone podczas akcji, zwłaszcza te odnoszące się do zarejestrowanych miejsc pamięci. W związku z tym w drugiej części niniejszego tekstu przedstawiono charakterystyczne dokumenty związane z Alertem, które przygotowano na terenie powiatu Gdańsk miasto. Aby ułatwić czytelnikowi odbiór opisywanej materii, dokonano kategoryzacji obiektów ujętych w materiałach oraz źródeł informacji na ich temat. Artykuł jest również punktem wyjścia do dalszych, pogłębionych badań dokumentów Alertu, a także refleksji nad ich naukową wartością.

Definicja akcji alertowej

Alert – zgodnie z definicją Olgierda Fietkiewicza, badacza dziejów polskiego harcerstwa, zamieszczoną w opracowanym przez niego *Leksykonie harcerstwa* – jest to „centralna akcja programowa ZHP, zobowiązująca wszystkich harcerzy i instruktorów do wykonania określonych zadań, ogłaszana w sytuacji, gdy zaistnieją ważne potrzeby społeczne”⁴. Samo słowo alert pochodzi od francuskiego *alerte* (alarm) oraz włoskiego *all’erta* (czuwaj!). Objasnienie jego znaczenia w słownikach mówi o stanie pogotowia lub gotowości do wykonania określonych działań, zwłaszcza w akcji zespołowej, zwykle zarządzanej przez władze jakiejś organizacji. Najczęściej jako jej przykład podawane jest właśnie harcerstwo⁵.

Tło polityczne Alertu

W 1965 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce⁶, zgodnie z wytyczonym przez władze państwowe kierunkiem działania, za jeden ze swoich podstawowych celów uznała uporządkowanie posiadanego przez siebie archiwum, a także zewidencjonowanie w formie centralnych kartotek dokumentów dotyczących zbrodni niemieckich i szerzej – okresu okupacji, zgromadzonych przez polskie instytucje i archiwa⁷. Wiązało się to m.in. z koniecznością dostarczenia władzom dobrze udokumentowanych argumentów niezbędnych w prowadzonej przez nie polityce wobec Niemiec Zachodnich. W połowie lat sześćdziesiątych XX w. było to np. uzyskanie większego wpływu na przebieg procesów sądowych prowadzonych w Niemieckiej Republice Federalnej przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym czy prezentowanie na forum międzynarodowym materiałów ukazujących represje na Polakach w latach 1939–1945⁸.

⁴ *Leksykon harcerstwa*, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988, s. 21.

⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007, s. 24.

⁶ Nazwa obowiązująca w latach 1949–1984.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 1061/43, Sprawozdanie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce za rok 1965 i założenia planu na 1966 r., b.d., s. 16.

⁸ *Ibidem*, s. 17.

Główna Komisja dokumenty Alertu uważała także za niezwykle pomocne w poszerzaniu wiedzy na temat tej materii oraz w określaniu kierunku dalszych prac swoich okręgowych komórek organizacyjnych⁹.

Dla przybliżenia genezy Alertu nieodzowne jest krótkie omówienie wewnętrznej oraz międzynarodowej polityki PRL na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. W październiku 1956 r. powracający na szczyty władzy Władysław Gomułka mógł liczyć na poparcie części społeczeństwa, spodziewającego się daleko idących zmian po okresie stalinowskiego terroru, jednakże – jak się wkrótce miało okazać – oczekiwania te w kolejnych latach były konsekwentnie niszczone. Systematycznie zaś rosły w siłę – chwilowo osłabione „odwilżą” – komunistyczne organy bezpieczeństwa, włączone w tym czasie do struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Władze ponownie dążyły do objęcia coraz głębszą kontrolą Polaków egzystujących w szarości i zastoju „małej stabilizacji”¹⁰. Podporządkowano temu celowi również nowe środki masowego oddziaływania, w tym telewizję¹¹. Rządzący formowali jednak nie tylko teraźniejszość, lecz także historię. Wykorzystywali do tego pamięć o tragicznych wydarzeniach z lat 1939–1945, którą wprzęgnięto do bieżącej polityki państwa¹². Jednym z narzędzi do realizacji powyższych zamiarów „formowania historii” – zwłaszcza wśród młodego pokolenia – miało być harcerstwo.

Polska Rzeczpospolita Ludowa z pełną świadomością pomijała wszelkie odniesienia do kwestii historycznych, które w złym świetle mogłyby stawiać Związek Sowiecki. Jednocześnie – co wydaje się być tutaj kluczowe – jej polityka zagraniczna miała wybitnie antyniemiecki charakter. Gomułka obawiał się jakiegokolwiek porozumienia ZSRS z Niemcami Zachodnimi kosztem Polski. Najbardziej newralgicznym punktem w stosunkach z NRF była w tym czasie nieuregulowana prawnie od zakończenia II wojny światowej kwestia granicy polsko-niemieckiej¹³. We wzajemnych kontaktach z oczywistych względów słabsza pozycja PRL była nobilitowana poprzez wymiar moralny. Wynikało z niego z jednej strony poczucie odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie popełnione w nieodległej przeszłości, z drugiej zaś oczekiwanie zadośćuczynienia za nie ze strony Polski¹⁴.

Problem zachodnioniemieckiej winy za ludzkie i materialne straty poniesione przez Polskę podczas II wojny światowej z różnym natężeniem był rozpatrywany przez elity PRL. W latach sześćdziesiątych XX w. szczególnie istotną kwestią z tym związaną był termin przedawnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie popełnione przez Niemców podczas wojny, który zgodnie z prawem NRF upływał 8 maja 1965 r., czyli 20 lat po zakończeniu konfliktu¹⁵. Z tego też powodu Wydział Propagandy

⁹ *Ibidem*, s. 32.

¹⁰ Określenie użyte przez Tadeusza Różewicza w dramacie *Świadkowie, albo nasza mała stabilizacja* z 1962 r.

¹¹ A. Dziurok, *Gomułkowska stabilizacja (1957–1970)* [w:] A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2010, s. 310–311.

¹² W literaturze funkcjonuje obok siebie kilka terminów: pamięć społeczna, pamięć zbiorowa oraz pamięć historyczna. Do tego należałoby jeszcze dodać określenie pamięć grupowa. Zob. M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 14.

¹³ A. Dziurok, *Gomułkowska stabilizacja...*, s. 347.

¹⁴ D. Pick, *Ponad żelazną kurtyną. Kontakty społeczne między PRL i RFN w okresie détente i stanu wojennego*, Warszawa 2016, s. 36.

¹⁵ Ł. Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemiec / Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Gdańsk – Warszawa 2018, s. 179.

i Agitacji KC PZPR już na początku tej dekady uznał potrzebę przyspieszenia badań, prac dokumentacyjnych oraz prowadzenia śledztw dotyczących niemieckich zbrodni z czasu wojny¹⁶.

Antyniemiecka strategia PRL w polityce wewnętrznej pociągała za sobą częste kampanie propagandowe, opierające się na wciąż niezwykle żywych i bolesnych wśród Polaków wspomnieniach terroru okupacji niemieckiej. Jak podkreślał Łukasz Jasiński, „w kontekście zbrodni z okresu II wojny światowej to właśnie w okresie rządów Gomułki różnego rodzaju formy upamiętniania ofiar i martyrologii z lat 1939–1945, zwłaszcza poprzez pomniki, tablice pamiątkowe itd., stały się swego rodzaju rytuałem. Za jego pomocą PZPR pozycjonowała się jako strażniczka narodowych wartości i tradycji”¹⁷. Ze względu na historyczne uwarunkowania w niektórych rejonach kraju narracja antyniemiecka przybierała szczególnie ostry wydźwięk. Na przykład w „Trybunie Opolskiej” Niemcy Zachodnie były ukazywane wyłącznie jako państwo nieustannie się zbrojące, dążące do konfliktu oraz rewizji powojennej granicy. Atmosfera zagrożenia była potęgowana przez systematyczne publikowanie relacji o niemieckich okrucieństwach w czasie wojny, a zwłaszcza poprzez przywoływanie obrazów z obozów koncentracyjnych¹⁸.

Moment rozpoczęcia harcerskiej akcji nie jest oczywiście przypadkowy. W 1965 r. przypadała bowiem 20. rocznica kapitulacji Niemiec. W uporczywie narzucanej społeczeństwu narracji „zwycięskie” zakończenie II wojny światowej było jednocześnie momentem powstania nowej, „lepszego” Polski z „ludową” władzą na czele. Stąd materialne ślady wojny, w tym miejsca pamięci, stanowiły niejako widoczne świadectwa legitymujące rządzących. Z kolei dowodem na słuszność kierunku, jaki ta władza obierała przez ostatnie dwie dekady, były reformy podejmowane w celu poprawy jakości życia obywateli. Dlatego powojenne „osiągnięcia” władz komunistycznych miały również zostać wykazane przez harcerzy podczas Alertu. W taki oto sposób postanowiono połączyć historię z teraźniejszością i stworzyć dogodny narzędnik dla rządzących, wykorzystywany do utrwalenia własnego przywództwa i prowadzonej polityki. Pamięć o niemieckich zbrodniach, kultywowana szczególnie w miejscach ich popełnienia, którą Alert miał pogłębić, dawała ekipie Gomułki cenne argumenty w niezwykle newralgicznych relacjach z Niemcami Zachodnimi. Władze zaś, utrwalając i potęgując negatywny obraz tego państwa, jednoznacznie podkreślały, że status kraju oraz jego podległość względem ZSRS stanowią jedyne skuteczne zabezpieczenie Polaków i ich majątku przed powtórzeniem się dramatu wojny.

Założenia ideologiczno-wychowawcze Alertu

W audycji Rozgłośni Harcerskiej, zrealizowanej blisko 10 lat po Alercie, jako programowe założenie wszystkich dotychczasowych odsłon akcji ZHP wymieniono m.in. przenoszenie wzorców bohaterskich postaw z przeszłości na teraźniejszą pracę czy

¹⁶ *Ibidem*, s. 196.

¹⁷ *Ibidem*, s. 190.

¹⁸ A. Dawid, *Propagandowy obraz Niemiec w pierwszych rocznikach „Trybuny Opolskiej” (1952–1956)* [w:] *Propaganda w PRL i NRD. Tematy – instytucje – kampanie / Propaganda in der Volksrepublik Polen und der DDR. Themen – Institutionen – Kampagnen*, red. E. Matkowska, R. Klementowski, J. Szyrnyk, Wrocław – Warszawa 2019, s. 347.

naukę lub zaangażowanie dla dobra ogółu¹⁹. Również z perspektywy kilku lat, które minęły od akcji, Janusz Syrokowski – zastępca kierownika Działu Propagandy Głównej Kwatery ZHP oraz członek Sztabu Alertu odpowiedzialny za jego przeprowadzenie w 1965 r. – potwierdzając propagandowy charakter przedsięwzięcia, stwierdził, że „ambicją organizatorów Alertu było stworzenie modelu imprezy politycznej dla dzieci i młodzieży, zrywającego z pokutującym jeszcze, w wielu drużynach, wyłącznie akademiovym traktowaniem problemu”²⁰.

Widoczne jest tu oddziaływanie myślenia ideologicznego i wynikającego z niego wychowania patriotyczno-obronnego²¹. Już w okresie „odwilży” 1956 r. i formalnego odtwarzania ZHP po czasach stalinowskich jako jeden z zasadniczych celów organizacji przyjmowano budowę ustroju socjalistycznego²². Dla sprawnej realizacji własnych koncepcji politycznych władze PRL musiały jeszcze bardziej związać ze sobą i tak już mocno uzależnioną organizację harcerską²³. Było to tym bardziej ważne, że liczba jej członków w okresie poprzedzającym Alert przekroczyła milion osób²⁴. III Walny Zjazd ZHP w kwietniu 1964 r. za swoje najważniejsze zadanie przyjął wychowanie polityczne członków polskiego harcerstwa, m.in. przez rozszerzanie zasięgu własnego oddziaływania oraz większą skuteczność wpływania na całą młodzież²⁵. Powrócono do systematycznego wpajania jej zasad państwowej ideologii. Pomysł ten realizowała kadra ZHP, wśród której na początku lat sześćdziesiątych XX w. był względnie wysoki odsetek członków PZPR (25 proc., w tym 22,3 proc. drużynowych i 40,3 proc. instruktorów komend harcerskich)²⁶. Niezwykle symbolicznym wyrazem zmian było m.in. umieszczenie w tekście przyrzeczenia harcerskiego fragmentów o „służbie Polsce Ludowej” i „wierności sprawie socjalizmu”, a także usunięcie liter O, N i C (Ojczyzna, Nauka, Cnota) z tradycyjnego harcerskiego symbolu – lilijki²⁷. Pokłosiem postanowień powyższego zjazdu było także zintensyfikowanie kampanii programowych ZHP na szczeblu centralnym i terenowym. Prowadzono je np. w związku z obchodami rocznic, wydarzeniami politycznymi, przedsięwzięciami lokalnych władz itp.²⁸

Drugą wyraźną tendencją władz – oprócz podporządkowania harcerstwa socjalizmowi – było zbliżanie organizacji z „ludowym” Wojskiem Polskim. Przejawem tej prawidłowości było np. utworzenie w 1965 r. stanowiska przedstawiciela Głównego

¹⁹ Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie (dalej AMH), MH/1228/DM, „Bohaterowie są wśród nas – Alert 1974”, red. J. Kijowski, W. Pciachowski, <http://muzeumharcerstwa.pl/filia-pruszkow/item/875-bohaterowie-sa-wsrod-nas-alert>, dostęp 25 VII 2023 r.

²⁰ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert*, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1972, nr 10/11, s. 77.

²¹ W. Hausner, *Działalność krakowskich drużyn harcerskich na tle ideowych, politycznych, metodyczno-programowych i organizacyjnych decyzji władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1956–1980* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2009, s. 70.

²² K. Marszałek, *Dziedzictwo, którego nie można odrzucić. Próba interpretacji wybranych źródeł z lat 1918–2015 do dziejów Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 2016, s. 154.

²³ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), 1585/15835, Statut Związku Harcerstwa Polskiego – zmiana. Korespondencja, notatki, projekty rozporządzenia, projekty statutu, 1964–1965.

²⁴ A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003, s. 245.

²⁵ *Ibidem*, s. 257.

²⁶ *Ibidem*, s. 244.

²⁷ W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015, s. 101.

²⁸ A. Kiewicz, *Harcerstwo...*, s. 258.

Zarządu Politycznego Wojska Polskiego przy GK ZHP²⁹. W instrukcji szefa GZP WP gen. Wojciecha Jaruzelskiego z początku lat sześćdziesiątych XX w. można odnaleźć zapis: „Organizacja harcerska jest ideowo bliska Ludowemu Wojsku Polskiemu. Łączy ją z Wojskiem Polskim umiłowanie Ojczyzny i gotowość do ofiarnego działania dla jej socjalistycznego rozwoju”³⁰. Wspomniany III Walny Zjazd ZHP wprowadził do programu działania swoich drużyn również elementy wychowania obronnego oraz uwypuklił potrzebę wypracowania wśród harcerzy określonych psychofizycznych predyspozycji sprzyjających obronności kraju³¹. Narzędziami do realizacji tego celu były alerty naczelnika, manewry techniczno-obronne, rozwijanie drużyn specjalnościowych czy udział w ćwiczeniach taktycznych obrony cywilnej³². Zagadnienie obronności stało się jednym z najważniejszych elementów pracy harcerskiej. Świadczyć może o tym fakt, że III Alert – „Harcerska próba sprawności”, zorganizowany w 1967 r. przy współudziale Inspektoratu Powszechnej Samoobrony Ministerstwa Obrony Narodowej, był w całości poświęcony systemowi „ludowej” obronności PRL i uczestnictwu harcerzy w społecznej samoobronie kraju³³.

Jesienią 1965 r. nakładem Wydawnictwa Harcerskiego, podporządkowanego Biuru Turystyczno-Wydawniczemu³⁴ ZHP, ukazał się album mający charakter oficjalnego podsumowania Alertu. Publikacja ta, zawierająca fotografie harcerzy wykonujących zadania alertowe, krzewiła również *credo* tego przedsięwzięcia, zaprezentowane przez naczelnika ZHP Wiktora Kineckiego oraz przewodniczącego Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa Janusza Wieczorka. Wymieniono w niej dwa zasadnicze cele Alertu: po pierwsze, chęć wykreowania akcji, która będzie zdolna trafić do ogółu polskiej młodzieży i – wzbudziwszy pamięć na temat ostatniej wojny – porwać jej patriotyzm w kierunku uczczenia tych wszystkich, którzy oddali życie za wolność, niepodległość i sprawiedliwość społeczną, a po drugie, miała to być weryfikacja sprawności oraz efektywności masowej organizacji, jaką był ZHP, dokonana przy pełnym poparciu i pomocy ze strony dorosłych³⁵.

W powyższym wydawnictwie podano także skład osobowy ukonstytuowanego komitetu honorowego Alertu. Wraz ze Sztabem Alertu przy GK ZHP, czuwającym nad właściwą organizacją i przebiegiem akcji, stanowił on jej nadrzędne kierownictwo i sprawował nad nią kontrolę. Analiza składu osobowego komitetu honorowego potwierdza założenie, że projekt u swoich podstaw miał głównie charakter polityczny. Przewodniczącym komitetu został wspomniany już Janusz Wieczorek, a jego członkami m.in.: gen. bryg. Ryszard Dobieszak³⁶ – komendant główny Milicji Obywatelskiej i wiceminister spraw wewnętrznych, Jan Skrzypczak – zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, oraz gen. bryg. Zbigniew Szydłowski – zastępca

²⁹ S. Mazur, *Wychowanie dla obronności kraju w Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 1990, s. 130.

³⁰ AMH, CI7A.33, Instrukcja nr 1 szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego w sprawie współpracy wojska ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, 23 VI 1960 r., b.p.

³¹ S. Mazur, *Wychowanie dla obronności kraju...*, s. 131.

³² *Ibidem*.

³³ *Alert III – Harcerska próba sprawności. Poradnik organizatora*, Warszawa 1967, s. 6.

³⁴ M. Rogoż, *Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” (1958–1976)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2013, t. 11, s. 200.

³⁵ Zob. *Na szlakach walki. Harcerski alert zwycięstwa*, Warszawa 1965.

³⁶ W publikacji podano błędne imię – Czesław.

szefa GZP WP³⁷. Skład uzupełniali naczelnik ZHP Wiktor Kinecki i pisarka Seweryna Szmaglewska³⁸, a także przedstawiciele dwóch ministerstw: Oświaty oraz Łączności, ROPWiM i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Komitety honorowe Alertu powołano również przy komendach chorągwi i hufców ZHP³⁹. Dobór osób do powyższego gremium niewątpliwie znacznie ułatwił przeprowadzenie akcji. Minister łączności zwolnił od opłat pocztowych alertowe przesyłki, minister oświaty nakazał kuratoriom zapewnienie udziału i opieki nauczycieli, ZBoWiD zabezpieczył dyżury swoich lokalnych aktywistów, natomiast rady narodowe oraz jednostki MO i IWP zobligowano do udzielania harcerzom informacji i pomocy⁴⁰.

Przygotowanie i przebieg Alertu oraz jego narzędzia propagandowe

Akcja, przeprowadzona po raz pierwszy w 1965 r. i zatytułowana „Harcerski wiosenny zwiad”⁴¹, została zorganizowana na wzór zbiórki drużyny harcerskiej. Naczelnik ZHP odgrywał w niej rolę drużynowego stawiającego zadania przed swoimi podopiecznymi. Od tego roku przez kolejne kilkanaście lat ogłaszano na szczeblu ogólnokrajowym nowy Alert⁴². Odbywały się one pod różnymi hasłami, najczęściej bezpośrednio powiązanymi z bieżącym kierunkiem propagandowej agitacji władz PRL, np. w 1966 r. II Alert przeprowadzono pod hasłem „Harcerski zwiad Tysiąclecia”, w 1969 r. V Alert – „Harcerstwo ludziom 25-lecia”, w 1973 r. IX Alert – „Hasło – Lenino, odzew – 30”⁴³.

Pomimo że Alert formalnie był przedsięwzięciem GK ZHP, kolejne jego odsłony miały drugiego organizatora, w wyraźny sposób determinującego problematykę i kierunek akcji. Była nim ROPWiM, utworzona w 1947 r. „w celu skoordynowania działalności władz, organizacji i instytucji społecznych w zakresie upamiętnienia męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów”⁴⁴.

Rada przez pierwsze kilkanaście lat swojego istnienia nie potrafiła zrealizować celu sformułowanego przez ustawodawcę. Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero na początku lat sześćdziesiątych XX w., gdy na czele tej instytucji stanął Wieczorek⁴⁵. To właśnie z jego inicjatywy całościowo przeanalizowano dotychczasową działalność Rady odnoszącą się do miejsc pamięci w Polsce, a następnie przystąpiono do ich ewidencji oraz weryfikacji⁴⁶. Ta ogólnopolska operacja od samego początku zapewniła sobie wsparcie władz i środków masowego przekazu. Miejsca pamięci były obejmowane stałymi patronami społecznymi, organizowano wojewódzkie, powiatowe, a nawet miejskie

³⁷ *Na szlakach walki...*

³⁸ Autorka powieści dla młodzieży o tematyce harcerskiej pt. *Czarne Stopy* z 1960 r.

³⁹ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert...*, s. 79.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Była to oficjalna nazwa. W treści materiałów wytworzonych zarówno przez harcerzy, jak i organizatorów akcji pojawia się kilka jej form lub skrótów, np.: alert zwycięstwa, akcja wiosenna, harcerski zwiad itp.

⁴² Z. Fajger, *Materiały źródłowe. Blok XI. „Wypatroszenie żuczka”* [w:] *Harcerstwo w służbie Rzeczypospolitej*, red. Z. Fajger, Rzeszów 2021, s. 282 („Teki edukacyjne IPN”).

⁴³ R. Kozioł, *Harcerstwo w pytaniach i odpowiedziach*, Leżajsk 2011, s. 91.

⁴⁴ Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa (Dz.U. 1947, nr 52, poz. 264).

⁴⁵ W latach 1956–1980 pełnił przede wszystkim funkcję szefa Urzędu Rady Ministrów.

⁴⁶ S. Bujas, *Działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w latach 1961–66*, „Ochrona Zabytków” 1967, t. 20, nr 3, s. 3.

i gromadzkie komitety ochrony pomników walki i męczeństwa, a także nawiązywa-
no współpracę z takimi organizacjami, jak ZBoWiD, ZHP czy Liga Obrony Kraju⁴⁷.
Efektem działań tych wszystkich podmiotów, koordynowanych przez ROPWiM, były
wojewódzkie kartoteki miejsc związanych z niemieckimi zbrodniami dokonywanymi
podczas okupacji. Na tej podstawie planowano ich upamiętnienie lub doprowadzenie
do stanu, na jaki zasługiwały, a także zapoczątkowanie otoczenia ich stałą opieką,
sprawowaną przez lokalną społeczność⁴⁸.

ROPWiM przyłączyła się także do wspomnianego już protestu przeciwko przedaw-
nieniu karalności zbrodni wojennych w NRF, co oczywiście było zgodne z polityką partii.
Dwudziestego dziewiątego stycznia 1965 r. uchwaliła rezolucję – zgodną z wytycznymi
KC PZPR – potępiającą zachodnioniemieckie prawodawstwo, a jednocześnie z aprobatą
przyjęła decyzję władz NRD o zniesieniu tego przedawnienia⁴⁹. Rada szukała także
organizacji, które skłonne byłby poprzeć jej stanowisko w tej materii. Do wspólnego
sprzeciwu wobec zachodnioniemieckich rozwiązań prawnych zachęcała nie tylko orga-
nizacje krajowe, ale również te poza granicami PRL, a nawet działające w państwach
spoza bloku sowieckiego, np. Sokolstwo Polskie w Ameryce⁵⁰.

Alert był pierwszą operacją tego typu i organizowaną na taką skalę przez ZHP.
W związku z tym najpierw należało przygotować wewnętrzne instrukcje, na których
opierano by się w czasie przygotowań i realizacji zarówno tego, jak i innych centralnych
alertów w przyszłości. Jedną z podstawowych kwestii, na którą zwrócono uwagę w GK
ZHP, były zasady ogłaszania alertów. W instrukcji Kineckiego, skierowanej do wszyst-
kich jednostek ZHP, można odnaleźć zapis, że będą one zarządzane przez naczelnika
ZHP jedynie w stanach wyższej konieczności, a ich wykonanie będzie obowiązkiem
wszystkich komórek organizacyjnych Związku. Wprowadzono także formułę alertów
chorągwiowych. Miały być one ogłaszane przez komendanta chorągwi – po uzyskaniu
zgody naczelnika ZHP – w szczególnie ważnych sytuacjach i obejmować swoim zasię-
giem dany region kraju. Ponadto wewnątrz organizacji harcerskiej zastrzeżono używanie
terminu „Alert” jedynie do dwóch powyższych kategorii akcji⁵¹.

Ustalono także sposób ich zewnętrznego i wewnętrznego ogłaszania. Jeśli chodzi
o wykorzystanie zewnętrznych środków przekazu, to np. gazeta harcerska „Świat
Młodych” powinna zamieszczać na pierwszej stronie pełny tekst Alertu, natomiast
Rozgłosnia Harcerska emitować go na początku każdej audycji pierwszego i drugiego
dnia trwania akcji. Jego skrócona wersja miała być jednorazowo ogłoszona w wiado-
mościach telewizyjnych i radiowych oraz przekazana Polskiej Agencji Prasowej celem
publikowania w lokalnej prasie. Właściwa oprawa medialna miała znaczenie priory-
tetowe. W GK ZHP w toku przygotowań został wytworzony nawet dokument mający
znamiona przewodnika pt. „Zabezpieczenie propagandowe Alertu”. Omawiał on zakres
obecności Alertu w środkach masowego przekazu podczas jego trwania, określał rolę
Polskiej Agencji Prasowej, Agencji Robotniczej, Agencji Publicystyczno-Informacyjnej,

⁴⁷ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 8.

⁴⁹ AIPN, 3960, Pismo Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa do dr. Ludwika Erharda, kancer-
lerza rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, 1 II 1965 r., b.p. (materiały w trakcie opracowania).

⁵⁰ AIPN, 3960, List Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa do Związku Sokolów Polskich,
13 II 1965 r., b.p. (materiały w trakcie opracowania).

⁵¹ AMH, CI3.60, W sprawie zasad ogłaszania w ZHP alertów centralnych, 1965 r., b.p.

Centralnej Agencji Fotograficznej w całej akcji, a także zawierał wzór komunikatu dla lokalnych rozgłośni radiowych⁵².

W przypadku rozpowszechniania wewnętrznego sekretariat naczelnika ZHP blisko terminu Alertu miał przesłać komendantom poszczególnych chorągwi jego pełny tekst. Dodatkowo Związek planował powiadomienie młodzieżowych organizacji komunistycznych w ZSRS, Czechosłowacji i NRD o akcji, a także zaproszenie ich do udziału w przedsięwzięciu. W czasie trwania Alertu w Polsce miały one w swoich krajach – na terenach, gdzie walczyło IWP podczas wojny – przeprowadzić rekonesans oraz przesłać materiały z jego wykonania do GK ZHP⁵³.

Wśród dokumentacji organizacyjnej Alertu z 1965 r., zachowanej w Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie, znajdują się zapisy zawierające harmonogram akcji oraz jej zakładany budżet. Termin przeprowadzenia operacji najprawdopodobniej nie pozostawał bez znaczenia. W 1965 r. Wielkanoc przypadała 18 i 19 kwietnia – na tydzień przed rozpoczęciem Alertu. Tydzień po jego zakończeniu odbyły się państwowe uroczystości związane ze Świętem Pracy. Z kolei 9 maja – dwa tygodnie po Alercie – wypadało Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności. Natomiast 30 maja zostały przeprowadzone wybory do Sejmu PRL, połączone z głosowaniem do rad narodowych, których klimat społeczny GK ZHP również chciała zdyskontować.

Do najważniejszych dokumentów Alertu, jakie wówczas przygotowano, należą Rozkaz specjalny naczelnika ZHP, Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu oraz pismo Sztabu Alertu zawierające jego instrukcję dla harcerzy kierujących drużynami. Rozkaz, skierowany do wszystkich harcerek, harcerzy i instruktorów ZHP, oprócz polecenia realizacji zadań Alertu i przesłania do centrali meldunku z wynikami prac, nakreślał historyczno-ideowe tło przedsięwzięcia. Wskazywał datę 9 maja 1945 r. jako „zwycięski” koniec wojny, który był możliwy dzięki wojskowej współpracy sowiecko-polskiej, oraz początek odbudowy ze zniszczeń kraju w nowych granicach. Wyrażał także dumę z cywilizacyjnych osiągnięć 20 powojennych lat i wzywał do złożenia hołdu milionom poległych w obronie ojczyzny⁵⁴. W założeniu miało to pomóc harcerzom dostrzegać związek pomiędzy walką narodowowyzwoleńczą z hitlerowskimi Niemcami a budowaniem socjalizmu w PRL⁵⁵.

Dokument Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu wyznaczał harcerzom cele, które powinni oni zrealizować, oraz przybliżał im zasady ich osiągania. Wymieniał także ogólnonarodowe korzyści z rzetelnego przeprowadzenia akcji. Na początku nakreślił dwa zadania przeznaczone dla drużyn harcerskich lub ich części (zastępów). Pierwsze, nazwane przez organizatorów „wycieczka-zwiad”, sprowadzało się do „odszukania miejsca związanego z walką narodu polskiego przeciwko okupantowi hitlerowskiemu w okresie II wojny światowej”⁵⁶. Harcerze z miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców mieli działać w bliżej niesprecyzowanym rejonie szkoły, do której uczęszczali. Z kolei ich kolegom z mniejszych miejscowości polecono przeprowadzić zwiad na obszarze 8 km. Drugie zadanie polegało na sporządzeniu „spisu inwestycji, które powstały w ich

⁵² AMH, CI8.1, Zabezpieczenie propagandowe Alertu, 1965 r., b.p.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ AIPN, GK 195/49, t. 1, Rozkaz specjalny naczelnika ZHP Wiktora Kineckiego, 1965 r., s. 194–195.

⁵⁵ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert...*, s. 79.

⁵⁶ AIPN, GK 195/49, t. 1, Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu, 1965 r., s. 192–193.

GLÓWNA KWATERA ZHP
WARSZAWA



DO WSZYSTKICH HARCEREK, HARCERZY
I INSTRUKTORÓW
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

ROZKAZ SPECJALNY

Druhowie!

9 maja 1945 roku podpisany został akt bezwzględnej kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Obok zwycięskiego sztandaru Armii Radzieckiej żołnierze Ludowego Wojska Polskiego zatknęli w Berlinie białoczerwoną flagę. Skończyła się wieloletnia straszliwa wojna. Prastare ziemie piastowskie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem wróciły do Polski.

Z wielkim wysiłkiem i poświęceniem naród polski przystąpił do odbudowy zniszczonego kraju.

W okresie 20 lat odbudowano wiele miast i osiedli, powstały setki nowych fabryk, zakładów przemysłowych, tysiące pięknych szkół.

Ale nie zaponinajmy, że miliony synów narodu polskiego oddało swoje życie broniąc naszej ojczyzny przed najeźdźcą. Dziś, w 20 rocznicę zwycięstwa, dumni z naszych osiągnięć złóżmy hołd tym wszystkim, którzy polegli za wolność naszego kraju.

**Rozkaz specjalny naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego
Wiktora Kineckiego dotyczący zadań Alertu (pierwsza strona).
AIPN, GK 195/49, t. 1**

rejonie w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej”⁵⁷. Powyższe dwa zlecenia były przykładem realizowania w praktyce propagandowej narracji ówczesnych władz PRL. Z jednej strony forsowały one własną, stronnictwą wizję historii, z drugiej zaś wplatały ją w bieżącą sytuację wewnętrzną Polski, w tym w sferach gospodarczej i społecznej.

W dalszej części ww. dokumentu objaśniano sposób realizacji obu dyspozycji i ich kolejnych etapów. Składał się on z siedmiu jednoznacznych nakazów. Realizację pierwszego zadania harcerze mieli rozpocząć od odnalezienia miejsca związanego z walką Polaków z okupantem niemieckim. GK ZHP sprecyzowała, że może być one już wcześniej znane, jak również zapomniane i w związku z tym wymagające upamiętnienia. Następnie harcerzom polecono zebranie informacji na jego temat, zwłaszcza dotyczących wydarzeń i ludzi z nim związanych. Powinni się oni zwrócić o pomoc zarówno do osób dorosłych mieszkających w okolicy, jak i do lokalnych instytucji, takich jak rady narodowe czy ZBoWiD. Kolejnym etapem działania było sporządzenie szkicu terenowego, na którym należało umieścić trasę przebytego zwiadu oraz odnalezione miejsca pamięci. Ważne tutaj było także dokładne opisanie najbliższej infrastruktury komunikacyjnej. Najważniejszym elementem tego zadania był uroczysty apel harcerski na uprzednio uporządkowanym i udekorowanym miejscu pamięci. Jeżeli harcerzom udało się zlokalizować miejsce dotąd nieupamiętnione lub zaniedbane, instrukcja zalecała przyjęcie przez nich nad takim miejscem stałego patronatu. Drugie zadanie miało charakter przekrojowy i obejmowało cały okres trwania zwiadu. Członkowie drużyn i zastępów mieli na wyznaczonej im trasie spisywać wszystkie napotkane po drodze budynki mieszkalne, zakłady pracy, infrastrukturę, miejsca użyteczności publicznej itp., które powstały w okresie dwóch dekad istnienia PRL. Wiadomości o charakterze historycznym zgromadzone podczas odbytych spotkań i rozmów, wykonane szkice terenowe oraz – najważniejsze w przekonaniu harcerzy – przykłady dokonań Polski Ludowej powinny zostać zamieszczone w meldunkach. Te z kolei wraz z wykonanymi przez harcerzy fotografiami, rysunkami czy tekstami wspomnień i wywiadów miały zostać na trzeci dzień od ogłoszenia Alertu przesłane do GK ZHP w Warszawie⁵⁸.

Trzecim dokumentem instruktażowym było pismo Sztabu Alertu skierowane do drużynowych lub zastępowych przeprowadzających akcję w terenie. Jego autorzy poszerzyli zakres informacji o Alercie w porównaniu do lakonicznych treści Rozkazu specjalnego naczelnika ZHP. Tekst miał wymowę zdecydowanie mobilizującą oraz dopingującą szeregi harcerskie do wyczerpanej pracy. W centrum alertowych wydarzeń stawał harcerzy nadzorujących akcję, znajdujących się na niższym szczeblu organizacyjnym ZHP, podkreślał ich rolę oraz znaczenie pełnionych przez nich funkcji. Uwypuklając realne do osiągnięcia korzyści zarówno dla państwa, jak i organizacji harcerskiej, w nieco zawołowanej formie nie dopuszczał możliwości niepowodzenia. Dokument zawierał też wskazówki dotyczące pracy drużynowych i zastępowych. To oni mieli zwołać alarmową zbiórkę podległej sobie drużyny, podczas której powinni odczytać jej członkom wspomniany rozkaz naczelnika ZHP i zapoznać z czekającymi ich zadaniami. Do nich także należało zaprojektowanie zwiadu pod kątem merytorycznym i logistycznym oraz wydanie poleceń poszczególnym harcerzom. Natomiast już w terenie koordynowali oni transport i marsz grupy, prace porządkowe w miejscu

⁵⁷ *Ibidem.*

⁵⁸ *Ibidem.*

pamięci oraz przeprowadzenie apelu. Po zakończeniu zwiadu byli również odpowiedzialni za prawidłowe wypełnienie meldunków i wraz ze zgromadzonymi materiałami terminowe przesłanie ich do centrali⁵⁹. Egzemplarze trzech powyższych dokumentów organizacyjnych były wielokrotnie odsyłane do GK ZHP wraz z meldunkami.

Harcerze po powrocie z terenu byli zobligowani do wprowadzenia zebranych informacji do formularza nazwanego przez ZHP „Meldunkiem ze zwiadu”. Każdy blankiet dokumentu, podobnie jak wszystkie pozostałe materiały Alertu, został opatrzony emblematem akcji i składał się z zestawu rubryk do uzupełnienia. Były to dane identyfikujące drużynę harcerską, tj. jej patron, szkoła, przy której działała, miejscowość, powiat i województwo. Należało także podać dokładną godzinę, o której dowiedziano się o akcji, liczbę członków drużyny lub zastępu, którzy stawili się na zbiórce alarmowej, oraz dane harcerza otwierającego kopertę z materiałami wraz z pełnioną przez niego funkcją. Druga część karty meldunku obejmowała ujęte w ośmiu punktach zagadnienia związane z odnalezionym obiektem, nazywanym przez twórców formularza „miejscem walki lub męczeństwa”. Każde z nich należało na karcie opisać oddzielnie. Harcerze mieli podać rodzaj wyszukanego obiektu, odnoszące się do niego dane historyczne oraz ich źródła. Następnie powinni zamieścić precyzyjne informacje o jego lokalizacji (miejscowość, ulica, gromada, powiat, województwo) razem z danymi na temat dojazdu (rodzaj środka transportu, nazwa stacji i odległość w kilometrach). Ostatnie cztery punkty dotyczyły oceny miejsca pamięci. Harcerze musieli m.in. odpowiedzieć na pytania, w jakim jest ono stanie, a także kto sprawuje nad nim opiekę. Natomiast w sytuacji, gdyby było ono zniszczone, mieli zaproponować sposoby naprawienia tego stanu oraz stwierdzić, czy uda im się to wykonać własnymi siłami. Drugie zadanie alertowe zostało w formularzu meldunku potraktowane skrótowo. Harcerze mieli tylko podać, jaki obiekt wybudowany przez Polskę Ludową na badanym przez nich terenie jest ich zdaniem najważniejszy. Dokument kończyło miejsce na szkic terenowy sporządzony podczas realizacji zadań⁶⁰.

Karty meldunkowe miały uzupełnić prowadzoną przez ROPWiM ewidencję miejsc pamięci na terenie Polski z okresu II wojny światowej⁶¹. Przed początkiem akcji, w kwietniu 1965 r., obejmowała ona około 14 tys. obiektów⁶². Wspomniane wcześniej terenowe komitety ochrony pomników walki i męczeństwa, współdziałając w tym zakresie z lokalnymi organami ZBoWiD, prowadziły swoją pracę, wykorzystując karty informacyjne pochodzące z centralnego rejestru tej organizacji. W instrukcjach przekazanych do poszczególnych województw i powiatów ROPWiM nakazywała gromadzenie niemal identycznego zestawu informacji o miejscach pamięci, jaki po kilku latach znalazł się w kartach meldunkowych Alertu. Obejmowały one adres i charakterystykę danego miejsca wraz ze stanem zachowania, jego zdjęcie lub szkic terenowy, a także opis wydarzenia związanego z rejestrowanym obiektem. Do powyższych danych dołączano materiały źródłowe, np. dokumenty, relacje, wspomnienia czy fotografie⁶³. Tożsamość gromadzonych informacji może świadczyć o chęci dokończenia dzięki

⁵⁹ AIPN, GK 195/49, t. 1, Pismo Sztabu Alertu do harcerzy drużynowych w ZHP, 1965 r., s. 196–197.

⁶⁰ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002947, 1965 r., s. 1–2.

⁶¹ AIPN, GK 195/49, t. 1, Zadania Alertu Harcerskiego Wiosennego Zwiadu, 1965 r., s. 193.

⁶² S. Bujas, *Działalność Rady Ochrony...*, s. 9.

⁶³ *Ibidem*, s. 6.

102957

DANE DOTYCZĄCE ZNALEZIONEGO MIEJSCA WALKI LUB MĘCZENSTWA

<p>1. Rodzaj obiektu <i>groby</i></p> <p>2. Dane historyczne <i>groby bez pokrycia o ostatniej wojnie polecający w mieście w gr. Oliwa, wzdłuż ul. Grunwaldzkiej, w pobliżu bez zmian dostrzeżone. Pochowani tuż po 1945 w czasie walk o Oliwę. W lesie pod Olimą odkryliśmy 2 groby, które rozstrzelani, którzy należeli do lasów Oliwy. Brak napisów.</i></p> <p>Zródło informacji <i>Rozmowa z miejscową ludnością.</i></p> <p>3. Dokładne określenie miejsca obiektu: Miejscowość <i>Oliwa</i> Ulica <i>Grunwaldzka, ul. Kmiecińska (prawać w lewo)</i> Gromada _____ Powiat _____ Województwo <i>gdańskie</i></p>	<p>4. Działalność</p> <table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <tr> <td>stanje</td> <td>szeregi</td> <td>odznaki w dot.</td> </tr> <tr> <td>_____</td> <td>_____</td> <td>_____</td> </tr> <tr> <td>_____</td> <td>_____</td> <td>_____</td> </tr> <tr> <td>_____</td> <td>_____</td> <td>_____</td> </tr> </table> <p>5. W jakim stanie znajduje się miejsce <i>Miejsce znajduje się w stanie zaniedbanym.</i></p> <p>6. Kto się nim opiekuje (sprawuje patronat) <i>Nikt.</i></p> <p>7. Jeżeli obiekt jest zniszczony, co według Was wiadomo się tam zrobił <i>Upomnieliśmy, obowiązuje stały opieku, obje patronat.</i></p> <p>8. Czy można to wykonać we własnym zakresie, czy też potrzebna jest pomoc domowych <i>Mozna pogłębnie na własnym zakresie.</i></p> <p>UWAGI: _____</p>	stanje	szeregi	odznaki w dot.	_____	_____	_____	_____	_____	_____	_____	_____	_____
stanje	szeregi	odznaki w dot.											
_____	_____	_____											
_____	_____	_____											
_____	_____	_____											

Wydział Harcy wojewódzkiego zarządu, półrocznik dla kadry wojewódzkiej i dla województwa „Związek” Nr. 1106 z. 20. 5. 54.

Karta meldunku ze zwiadu nr 002957 drużyny harcerskiej im. Władysława Broniewskiego przy Szkole Podstawowej nr 23 w Gdańsku-Oliwie. AIPN, GK 195/49, t. 2

SZKIC TERENOWY

MELDUNEK ZE ZWIADU

Drużyna Harcerska imienia *Jagi Falkowskiej* przy szkole nr *17*
Miejscowość *Gdańsk - Wrzeszcz*
Powiat _____
Województwo _____

Podaj dokładną godzinę, o której po raz pierwszy przeżyto lub uzyskano o *ALECCIE Sule, godz. 1935*.
Numerko i funkcja otwierającego kopertę: *działaczka - Maria Dębecka*
Dział harcerski z drużyną, która stanęła na alarmową służbę - *20*

DANE DOTYCZĄCE ZADANIA nr 2

Zakt. według Was, najważniejszy obiekt sfidowany na Waszym terenie w ciągu 20-lecia Polski Ludowej

Została odbudowana i rozbudowana ul. Grunwaldzka, przy której znajduje się stacja stacjonarna. Przy Al. Wolności powstał nowy obiekt sportowy A25, hala A25. Na terenie tym wybudowano dwie szkoły, Podst. przy Al. 17, i 25. Zbudowano, ul. Niszczawskiej stręga się najwyższym budynkiem, w którym mieszczą się Biuro Projektów. Na ul. Hanki Santnickiej, został wybudowany budynek A26, w którym mieści się Komenda Hufca.

ZASÓB ARCHIWALNY

Karta meldunku ze zwiadu nr 003070 drużyny harcerskiej im. Jadwigi Falkowskiej ps. „Jaga” przy Szkole Podstawowej nr 17 w Gdańsku-Wrzeszczu. AIPN, GK 195/49, t. 1

Alertowi czasochłonnego procesu ewidencjonowania miejsc pamięci. Zadanie to już na etapie pozyskiwania wiadomości wymagało od ROPWiM poniesienia znacznych kosztów oraz zaangażowania wielu ludzi. Również GKBZHWP wykorzystywała materiały Alertu jako jedno ze źródeł prowadzonych przez siebie regionalnych rejestrów miejsc zbrodni hitlerowskich⁶⁴.

Na tydzień przed rozpoczęciem akcji przewidziano dostarczenie z centrali ZHP do poszczególnych hufców paczek zawierających wszystkie powyższe dokumenty niezbędne do przeprowadzenia Alertu. Na dwa dni przed startem akcji zamierzano wprowadzić w całej organizacji stan „ostrego pogotowia”, podczas którego przedstawiciele każdej drużyny harcerskiej zgłaszali się do swoich hufców po odbiór materiałów. Ogłoszenie Alertu wraz z przemówieniem naczelnika ZHP w radiu i telewizji zaplanowano na godzinę 16.00 w sobotę 24 kwietnia. Następnego dnia został przeznaczony na realizację wyznaczonych zadań, nazwanych „wielkim zwiadem”. Z kolei poniedziałek i wtorek (26 i 27 kwietnia) zarezerwowano na wpisanie zebranych informacji przez harcerzy do przygotowanych formularzy. Celem sprawdzenia, czy do wypełnienia wyznaczonych zadań przewidziano wystarczającą ilość czasu, a także wprowadzenia do nich ewentualnych poprawek, na dwa tygodnie przed rozpoczęciem właściwej akcji przeprowadzono próbny Alert na terenie jednego powiatu – w hufcach Starachowice miasto i Starachowice powiat⁶⁵. Na realizację Alertu planowano z budżetu organizacji przeznaczyć ponad 250 tys. zł, przede wszystkim na: opracowanie i produkcję materiałów, korespondencję i jej wysyłkę, opracowanie nadesłanych dokumentów, ryczałt dla sekretarza Alertu oraz nagrody dla członków sztabu i jego współpracowników⁶⁶.

Wyniki Alertu na przykładzie działań harcerzy w Gdańsku

Jednym z najbardziej symbolicznych miejsc związanych z II wojną światową jest Gdańsk. Właśnie tutaj został zapoczątkowany ten najkrwawszy w historii świata konflikt zbrojny, a na jego terenie znajdują się przemawiające do masowej wyobraźni miejsca związane z heroiczną postawą polskich żołnierzy i cywilów. Władze komunistyczne propagowały z kolei własne osiągnięcia związane z odbudową miasta ze zniszczeń, za które obwiniali wyłącznie Niemców. Gdańskie śródmieście zostało zniszczone aż w 90 proc., ponadto ze względu na zwartą, wysoką zabudowę spaliła się także centralna część Wrzeszcza. Podobny los spotkał również inne dzielnice – Siedlce i Nowy Port⁶⁷. W lipcu 1945 r. Gdańska Dyrekcja Odbudowy szacowała, że na terenie miasta uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu 15,6 tys. budynków mieszkalnych, 3160 gospodarczych, 535 przemysłowych i 370 użyteczności publicznej⁶⁸. Kolejne władze PRL ogrom dewastacji miasta wykorzystywały do celów politycznych. Już w latach pięćdziesiątych XX w. zapoczątkowano organizowanie obchodów wybuchu II wojny światowej w Gdańsku,

⁶⁴ AIPN, 3055/247, Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945 – wersja robocza. Województwo gdańskie. Powiat Kartuszy, s. 3.

⁶⁵ J. Syrokowski, *Pierwszy Alert...*, s. 79.

⁶⁶ AMH, CI8.1, Projekt – Harcerski Alert Zwycięstwa, Wiosenny Alert Zwycięstwa, Alert Zwycięstwa – Harcerski Wiosenny Zwiad, 1965 r., b.p.

⁶⁷ M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 10–11.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 14.

który – obok Warszawy – z biegiem czasu stał się ich centralnym miejscem⁶⁹. Licznie w tych uroczystościach 1 września w stolicy Pomorza brali udział młodzi ludzie, w tym członkowie ZHP⁷⁰.

W 1965 r. w Polsce żyło ponad 12 milionów ludzi urodzonych już po zakończeniu wojny (na około 30 mln osób)⁷¹. Wśród nich zapewne znalazła się większość z 900 tys. harcerzy, którzy wzięli czynny udział w akcji⁷². Gdańsk w okresie poprzedzającym Alert liczył ponad 286 tys. mieszkańców⁷³, w tym 52 tys. dzieci i młodzieży w wieku szkolnym⁷⁴. Gdańska Chorągiew ZHP w 1965 r. liczyła około 61 tys. członków⁷⁵ skupionych w 20 hufcach⁷⁶. Cztery z nich funkcjonowały na terenie miasta, tj. Gdańsk-Śródmieście, Gdańsk-Wrzeszcz, Gdańsk-Oliwa oraz Gdańsk-Portowa⁷⁷. Działało w nich 9215 harcerzy, co stanowiło około 17,5 proc. gdańskich uczniów⁷⁸.

Członkowie gdańskich drużyn harcerskich informacje na temat akcji uzyskali – zgodnie z procedurą – z GK ZHP (powiadomienie wewnętrzne) oraz oficjalnych mediów (powiadomienie zewnętrzne). W ostatnich dniach przed startem akcji prasa wydawana zarówno w Gdańsku, jak i w innych miastach Wybrzeża opublikowała krótkie notatki prasowe oraz nieco obszerniejsze teksty o przedsięwzięciu ZHP. „Dziennik Bałtycki”, oprócz podania podstawowych faktów na temat Alertu, przedstawił swoim czytelnikom historiozoficzną wizję akcji: „Chcemy, aby młodzież harcerska złożyła hołd bojownikom o wolność i demokrację, dzięki którym powstała Polska Ludowa. Dwudziesta rocznica zwycięstwa nad faszyzmem jest specjalną okazją do zapoznania młodzieży z dziejami walk o narodowe i społeczne wyzwolenie. Rok zwycięstwa jest też doskonałym momentem do uświadomienia młodzieży olbrzymiego wkładu pracy całego narodu, pokazania dorobku w odbudowie i rozbudowie gospodarczej Polski Ludowej nie tylko na przykładzie wielkich budowli, ale często małych, drobnych, niedostrzegalnych przejawów tego wysiłku, istniejących w każdym miejscu”⁷⁹. W podobnym tonie o akcji pisał „Głos Słupski”: „Zadania alertu będą przecież wykonywać dziewczęta i chłopcy, dla których II wojna jest tylko kartką z podręcznika historii, ale którym nie może być obca wiedza o tamtych czasach i którzy powinni posiadać emocjonalny stosunek do walk sprzed 20 lat, znać bohaterów tych wydarzeń”⁸⁰.

W Archiwum IPN zgromadzono 186 formularzy kart meldunków, które drużyny powiatu Gdańsk miasto przesyłały do GK ZHP w Warszawie. Dołączono do nich blisko 200 różnego rodzaju załączników, w tym notatki, fotografie, szkice terenowe, rysunki

⁶⁹ W. Czachur, P.O. Loew, „Nigdy więcej wojny!”. 1 września w kulturze pamięci Polski i Niemiec w latach 1945–1989, Warszawa 2022, s. 40.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 73.

⁷¹ *Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Polska*, Warszawa 1965, s. 6.

⁷² *Na szlakach walki...*

⁷³ *Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Woj. gdańskie. Część IIA, tablice powiatowe*, Warszawa 1965, s. 4.

⁷⁴ AMH, CI3.60, Umocnienie i rozwój organizacji harcerskiej w wielkich miastach, 1965 r., b.p.

⁷⁵ A. Kiewicz, *Harcerstwo...*, s. 533.

⁷⁶ Z. Kuligowski, B. Radys, *Harcerstwo gdańskie 1945–1973. Szkic dziejów, sylwetki komendantów, kronika wydarzeń*, Sopot 2015, s. 79.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 187–188.

⁷⁸ AMH, CI3.60, Umocnienie i rozwój organizacji harcerskiej w wielkich miastach, 1965 r., b.p.

⁷⁹ *Alert – Harcerski Wiosenny Zwiad*, „Dziennik Bałtycki”, 23 IV 1965, s. 2.

⁸⁰ *Harcerski Alert*, „Głos Słupski”, 24–25 IV 1965, nr 98, s. 3.



Członkowie drużyny harcerskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego przy Szkole Podstawowej nr 44 w Gdańsku-Wrzeszczu podczas wykonywania zadań Alertu, b.d. AIPN, GK 195/49, t. 2



Harcerki drużyny im. B. Adamczaka przy Szkole Podstawowej nr 49 w Gdańsku-Wrzeszczu porządkujące teren Cmentarza Ofiar Terroru Hitlerowskiego – Zaspą w Gdańsku-Wrzeszczu. AIPN, GK 195/49, t. 1

oraz inne materiały zebrane przez harcerzy w trakcie zwiadu. W przewodniku po upamiętnionych i zewidencjonowanych miejscach pamięci, opublikowanym przez ROPWiM niemal rok przed Alertem, opisano osiem miejsc zlokalizowanych na terenie Gdańska⁸¹. Znalazły się wśród nich: pomnik Obrońców Westerplatte, tablica na budynku „Victoriaschule” – miejscu kaźni Polaków, cmentarz ofiar niemieckiego terroru na Zaspie czy cmentarz żołnierzy sowieckich nieopodal Bramy Oliwskiej⁸². Przedstawione w powyższym informatorze obiekty należy uznać za powszechnie znane i łatwo dostępne dla lokalnej społeczności. Stąd też nic dziwnego, że to właśnie do nich najczęściej docierali uczestnicy Alertu w Gdańsku.

Ze względu na częste podobieństwa opisywanych miejsc pamięci można podzielić je na pięć grup tematycznych: wojna obronna 1939 r., działania militarne podczas II wojny światowej, niemiecki terror państwowy, „wyzwolenie” w 1945 r. oraz powojenne podziemie antykomunistyczne. Najwięcej kart meldunków zawierało obiekty związane z sowieckim „wyzwoleniem” Gdańska oraz niemieckim terrorem w czasie okupacji. Najmniej z kolei dotyczyło września 1939 r. oraz powojennego podziemia niepodległościowego. Jednocześnie – pomimo tych proporcji – najczęściej opisywanym miejscem pamięci był pomnik Obrońców Westerplatte. Warto podkreślić, że karty meldunków zawierały nie tylko dobrze rozpoznane wcześniej obiekty, położone w łatwo dostępnej przestrzeni publicznej. Obejmowały one również miejsca wówczas zdecydowanie mniej znane lub całkowicie zapomniane. Do takich należy zaliczyć grób mieszkańca Gdańska zabitego w 1943 r. za ukrywanie dezertera z Wehrmachtu⁸³ czy leśną mogiłę sowieckiego żołnierza o pseudonimie „Lowka”, który poległ w walkach o Oliwę w 1945 r.⁸⁴

Na osobną uwagę zasługuje najmniej liczna grupa obiektów, związana z walkami z podziemiem antykomunistycznym po 1945 r. Z punktu widzenia interesów władzy niezwykle ważne było „właściwe” utrwalenie ich w społecznej pamięci. Stąd też treści np. na tablicach pamiątkowych zredagowano w ostrym tonie. Harcerze podczas zwiadu jedynie kilka razy odnotowali groby i tablice pamiątkowe powiązane z tym tematem. Charakterystyczny jest jednak język używany przez młodych ludzi w formularzach. Milicjantów i PPR-owców określali mianem „bojowników o wolność i demokrację” oraz przedstawiali ich jako niewinne ofiary. Podkreślali również ich przynależność do klasy robotniczej. Natomiast ci, z którymi walczyli, byli członkami „faszystowskich band”⁸⁵. Z taką narracją koreluje sposób, w jaki harcerze zwracali się do swoich rozmówców. Posługiwali się bowiem częstą wówczas urzędową formą „obywatel”. Podobne sformułowania oraz sposób kategoryzacji bohaterów wydarzeń są typowe dla programów szkolnych PRL oraz języka używanego przez instruktorów ZHP, czyli głównych źródeł oficjalnej wiedzy ówczesnej młodzieży o najnowszej historii Polski.

⁸¹ *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939–1945*, Warszawa 1964, s. 8. Twórcy przewodnika opierali się na informacjach od lokalnych współpracowników ROPWiM i ZBoWiD. Źródło oraz droga przekazania informacji były zatem podobne jak w przypadku kart meldunków Alertu.

⁸² *Ibidem*, s. 69–70.

⁸³ AIPN, GK 195/49, t. 1, Karta meldunku ze zwiadu nr 003117, 1965 r., s. 111.

⁸⁴ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 003055, 1965 r., s. 148.

⁸⁵ AIPN, GK 195/49, t. 1, Karta meldunku ze zwiadu nr 003062, 1965 r., s. 42.

Jednym z najtrudniejszych zadań akcji było zweryfikowanie, kto opiekuje się danym obiektem lub sprawuje nad nim patronat. W formularzach harcerskich systematycznie pojawiają się albo domysły na ten temat, albo odpowiedzi o bardzo ogólnym charakterze (np. „ludność zamieszkująca okolicę”⁸⁶, „społeczeństwo Wybrzeża”⁸⁷). Odpowiedzi na to pytanie mają też najczęściej – niejednokrotnie wykluczających się wzajemnie – rozbieżności. Pozwala to przypuszczać, że harcerze często opierali się na wiadomościach zasłyszanych i niesprawdzonych lub w karcie meldunku zapisywali własne opinie jako pewnik. Stanowi to wyraźny sygnał, iż do treści kart meldunków należy podchodzić ze znaczną ostrożnością.

Ważną kwestią związaną z informacjami wprowadzonymi przez harcerzy do kart meldunków są również źródła wiedzy o miejscach pamięci. Dla organizatorów Alertu były one wartościowe z punktu widzenia m.in. analizy, jak zaangażowani w akcję młodzi ludzie działali w terenie, a także z uwagi na możliwość wykorzystania najbardziej miarodajnych źródeł w przyszłości. W najszerszym ujęciu gdańscy harcerze posłużyli się źródłami materialnymi oraz przekazami ustnymi. W pierwszej z wymienionych grup korzystano ze źródeł pisanych (np. tablice pamiątkowe, księgi cmentarne, książki, wystawy) oraz niepisanych (np. film *Wolne miasto* z 1958 r., kronika filmowa o Poczcie Polskiej w Gdańsku, audycje radiowe). Jednak w przytłaczającej większości źródłem informacji harcerzy były relacje ustne, w tym setki przeprowadzonych rozmów, niejednokrotnie przybierających formę wywiadu. Z uwagi na powyższe należy dla większej czytelności dokonać podziału tych źródeł na podgrupy:

1. Harcerze regularnie zwracali się do przedstawicieli instytucji i służb państwowych (np. nauczycieli, urzędników miejskiej rady narodowej, funkcjonariuszy MO, żołnierzy i oficerów IWP oraz Wojsk Ochrony Pogranicza).

2. Drugą kategorią są źródła, które – mimo ich zależności od władz państwowych – można określić mianem społecznych. Należą do nich m.in. przewodniczący Koła Rodzin Pomordowanych Pocztcowców, członkowie ZBoWiD, przedstawiciele komitetów ochrony pomników walki i męczeństwa, harcerze z komend hufców ZHP, przewodnicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego itd.

3. Jednymi z najbardziej wiarygodnych źródeł, z którymi zetknęli się harcerze, z pewnością są przekazy naocznych świadków wydarzeń lub osób bezpośrednio z nimi związanych. Oprócz zawartych w pojedynczych kartach meldunków ogólnikowych stwierdzeń nieidentyfikujących wprost danej postaci (np. „osoby, które brały udział w walce z faszyzmem na naszych ziemiach”⁸⁸), harcerzom udało się w kilku przypadkach dotrzeć do żyjących bohaterów z okresu II wojny światowej, względnie członków ich rodzin. Należą do nich m.in. obrońcy Westerplatte we wrześniu 1939 r. (Michał Blukis⁸⁹ i Michał Gawlicki⁹⁰) oraz córka Wiktora Stoczkowskiego – dowódcy 15. Wileńskiego Batalionu Strzelców „Wilków”, walczącego m.in. w bitwie o Monte Cassino⁹¹.

4. Ostatnią kategorią są respondenci niepasujący do wyżej wymienionych grup, lecz mający informacje o zagadnieniach interesujących uczestników Alertu. Byli to

⁸⁶ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 003102, 1965 r., s. 162.

⁸⁷ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 003013, 1965 r., s. 254.

⁸⁸ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002998, 1965 r., s. 278.

⁸⁹ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002955, 1965 r., s. 256.

⁹⁰ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002935, 1965 r., s. 260.

⁹¹ AIPN, GK 195/49, t. 2, Karta meldunku ze zwiadu nr 002913, 1965 r., s. 4.

np. rodzice harcerzy, pracownik Muzeum Stutthof w Sztutowie, prezes spółdzielni mieszkaniowej, której budynki zlokalizowano na terenie byłego obozu jenieckiego, czy wartownicy obiektów wojskowych. Należy tu jednak przede wszystkim wymienić osoby określane mianem „okoliczni mieszkańcy”. Byli to ludzie mieszkający blisko miejsca pamięci, ewentualnie osoby, których domy nie znajdowały się w jego pobliżu, lecz wskazały, gdzie można je odnaleźć. Ta podgrupa w kartach meldunków pojawia się najczęściej. Harcerze uzyskali od niej wiadomości o różnej wartości i raczej pośrednim charakterze. Niejednokrotnie – dla wyjaśnienia przyczyn nieodnalezienia żadnego obiektu z okresu II wojny światowej – do formularza wpisywano informację o braku wiedzy o takim miejscu nawet wśród osób mieszkających w okolicy przeprowadzanego zwiadu.

W kartach meldunków znalazły się liczne przykłady ignorowania zaleceń ZHP, omyłek, nieścisłości, przeinaczania faktów lub nawet ich całkowitego zaprzeczania. Można je podzielić na błędy o charakterze formalnym oraz merytorycznym. Do tych pierwszych należą m.in.: przesłanie niewypełnionych formularzy, umieszczenie wielu obiektów na jednej karcie czy też wpisywanie w rubrykach przeznaczonych dla obiektów historycznych informacji o powojennych inwestycjach Polski Ludowej. Do drugich można z kolei zaliczyć np. przytaczanie wiadomości niesprawdzonych i wzajemnie się wykluczających, lakoniczność opisu miejsca pamięci uniemożliwiająca jego identyfikację oraz informowanie o braku takich miejsc w danym rejonie, podczas gdy inne drużyny je odnotowały. Często spotykanymi mankamentami omawianego materiału są też: występowanie dubletów kart, opisywanie przez różne drużyny tego samego miejsca lub podawanie tylko informacji o inwestycjach PRL bez opisu miejsc pamięci. Powyższe uchybienia zostały jednak uwzględnione przez organizatorów Alertu w jego formule. Ich występowanie miało bowiem świadczyć nie o niskiej wartości akcji, lecz raczej charakteryzować patriotyczny zryw polskiej młodzieży, jakim stał się Alert, i jedynie przez taki pryzmat powinien być on oceniany⁹².

Osobną grupą materiałów Alertu zgromadzonych w IPN są liczne załączniki towarzyszące meldunkom. Poszerzają one zakres informacyjny wiadomości zawartych w kartach, a niejednokrotnie je wzbogacają. Ich unikatową częścią są pozyskane przez uczestników Alertu różnego typu materiały o charakterze pamiątkowym, należące do bezpośrednich świadków opisywanych wydarzeń bądź związane z danym miejscem i przechowywane przez okolicznych mieszkańców. W znacznie mniejszym stopniu pojawiają się natomiast druki wytycznych, instrukcji oraz ankiet, przygotowane dla uczestników akcji, a także ich opiekunów i wizytatorów. Pojedynczo występują artefakty.

W przypadku powiatu Gdańsk miasto załączników jest niemal tyle samo co meldunków. Najliczniejszy zbiór stanowią różnego rodzaju notatki sporządzone przez harcerzy. Można tutaj znaleźć przede wszystkim zapisy rozmów z napotkanymi osobami, bogate opisy odnalezionych miejsc pamięci oraz wydarzeń z nimi związanych, w tym rysunki i szkice, informacje o niemieckiej okupacji Gdańska lub terenów Wybrzeża, a także dane o lokalnych inwestycjach z lat 1945–1965. Te ostatnie, podobnie jak odnalezione obiekty z okresu II wojny światowej, często były uwieczniane na fotografiach (zarówno wykonanych przez harcerzy, jak i pozyskanych

⁹² *Na szlakach walki...*

Wywiad
przeprowadzony w dniu 25 kwietnia 1965 r. z przedstawicielem
Wojska Polskiego w koszarach przy ul. Gruwaldzkiej we Wrzeszcu przez
zastęp Szarych Stóp 53 C.D.H.

Gdańsk został wyzwolony 30 marca 1945r. przez wojska II-go
Frontu Białoruskiego pod dowództwem Marsz. Rokosowskiego. W skład
tego frontu wchodziły 49,65,70 armia ogólnowojskowa i 2 -ga armia
uderzeniowa gen. Batowa.

Sytuacja na Gdańsku była działaniem trudnym, skomplikowanym, stawiającym
nowe wymagania przed wojskami, którymi dowodził gen. Batow. Niemcy bronili
się zacięcie, zwłaszcza, że chcieli jak największą ilość żołnierzy i cywil-
nej ludności wyekskuować na morze.

Wraz z pomocą z oddziałami Armii Radzieckiej brali udział również
i żołnierze polscy.

Cz. ogólna brygada im. obrońców Westerplatte zapisała się słotnymi
złotkami w walkach o wyzwolenie polskiego Gdańska. Oddziały polskiej
piechoty wspierane czołgami, artylerią i oddziałami saperów odegrały
zasadniczą rolę. Każdy oddział wspierany 3-4 ma czołgami bił się dzielnie
zdobywając ulicę za ulicą. Za zat. zamek na morze

Na znak zwycięstwa została zatknięta na Dworcu Artusa flaga bia-
liczerwona.

Wspólna zdobycie Gdańska przez oddziały radzieckie i polskie jest
najlepszym dowodem niezłomnego braterstwa broni żołnierzy zaprzy-
żnionych armii.

W roku 1965 przybył do Gdańska na uroczystości wyzwolenia
dowódca armii uderzeniowej gen. Batow. Gen. Batow jest obecnie Szefem
Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Z okazji urocz-
ystości wyzwolenia Gdańska otrzymał honorową odznakę Obywatela Miasta
Gdańska.

Maszynopis z informacjami uzyskanymi przez członków
53. Gdańskiej Drużyny Harcerskiej od przedstawicieli Wojska Polskiego
w dniu 25 IV 1965 r. AIPN, GK 195/49, t. 1

przez nich w trakcie zwiadu). Na zdjęciach często można też odnaleźć samych harcerzy, np. w trakcie uroczystego apelu, pełnienia warty lub porządkowania miejsca pamięci. Drużyny w przypadku braku możliwości stworzenia odpowiedniego szkicu terenowego w przeznaczony dla niego rubryce karty meldunku dołączały do formularzy wykonane własnoręcznie plany i mapki, niejednokrotnie wyraźnie wzorowane na profesjonalnych materiałach kartograficznych. Z kolei gdy nie dysponowano aparatem fotograficznym, do karty meldunku dodawano rysunek danego obiektu. Wśród załączników na uwagę zasługuje również dokumentacja pozyskana przez gdańskich harcerzy podczas zwiadu. Oprócz fotografii i pocztówek były to materiały *stricto* związane z tematyką Alertu, np. reprodukcja książeczki stanu służby oficerskiej Konrada Guderskiego – dowódcy obrony Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku⁹³, ale także m.in. foldery reklamowe produktów Zakładów Mechaniki Precyzyjnej Gdańsk⁹⁴, mapa trasowa Polskich Linii Lotniczych „Lot”⁹⁵ czy informator dla kandydatów do oficerskich szkół zawodowych⁹⁶.



Rysunek pomnika Bojownikom o Polskość Gdańską na Cmentarzu Ofiar Terroru Hitlerowskiego – Zaspą w Gdańsku-Wrzeszczu wykonany przez członków drużyny harcerskiej im. Szarych Szeregów przy Szkole Podstawowej nr 24 w Gdańsku-Wrzeszczu. AIPN, GK 195/49, t. 1

⁹³ AIPN, GK 195/49, t. 1, Reprodukacja książeczki stanu służby oficerskiej ppor. rez. Konrada Guderskiego, s. 144.

⁹⁴ AIPN, GK 195/49, t. 1, Foldery reklamowe Zakładów Mechaniki Precyzyjnej Gdańsk, s. 82–94.

⁹⁵ AIPN, GK 195/49, t. 2, Mapa trasowa Polskich Linii Lotniczych „Lot”, s. 17–20.

⁹⁶ AIPN, GK 195/49, t. 2, „Wstąp w szeregi Ludowego Wojska Polskiego. Zostań oficerem. Informator dla kandydatów do oficerskich szkół zawodowych”, 1964 r., s. 116–146.

Dokumenty Alertu w Archiwum IPN

W zasobie AIPN akta Alertu tworzą serię w ramach zespołu archiwalnego „Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego”, opatrzonego sygnaturą IPN GK 195. Seria ta, zatytułowana „I Alert Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego – »Harcerski zwiad wiosenny«”, składa się z 444 jednostek o rozmiarze około 10 m.b. Ułożone w ramach województw teczki zawierają dokumentację wytworzoną na terenie jednego powiatu (względnie miasta na prawach powiatu lub miasta wydzielonego na prawach województwa).

W zdecydowanej większości dokumentacja została sporządzona podczas przeprowadzania omawianego przedsięwzięcia, ewentualnie w kolejnych miesiącach 1965 r. Z uwagi na charakter akcji, zakładający gromadzenie materiałów dotyczących lokalnych miejsc pamięci, zasadniczej części dokumentacji towarzyszą załączniki niejednokrotnie powstałe znacznie przed terminem samego Alertu (tj. kwiecień 1965 r.). Daty skrajne pojawiających się anteriorów (możliwe do sprecyzowania) obejmują lata 1920–1965.

Alert był akcją realizowaną na terytorium całej Polski. W Archiwum IPN znajdują się materiały wytworzone we wszystkich ówczesnych województwach. Poza nielicznymi wyjątkami treść dokumentacji dotyczy obiektów znajdujących się na terenie każdego powiatu w Polsce. Wśród załączników można ponadto odnaleźć oryginały dokumentów oraz artefakty (np. fragmenty metalowej tablicy nagrobkowej oraz naczynia ceramicznego) powstałe w okresie, kiedy opisywane w materiałach miejsca nie znajdowały się na terytorium państwa polskiego lub pozostawały pod niemiecką okupacją.

Wśród dokumentacji Alertu najwięcej jest kart meldunków ze zwiadu, w których – jak już wspomniano – odnotowywano miejsca pamięci związane z tragicznymi wydarzeniami II wojny światowej, a także inwestycje infrastrukturalne z lat 1945–1965. Dodatkowo identyfikują one drużyny harcerskie, które je wypełniły, oraz przybliżają okoliczności przebiegu akcji. Do GK ZHP 900 tys. uczestników Alertu przesłało 26 tys. meldunków z całej Polski⁹⁷, co oznaczało, że w akcji wzięły udział niemal wszystkie drużyny ZHP⁹⁸. Należy podkreślić, że harcerzom udało się odnaleźć około 6 tys. miejsc pamięci wcześniej niezewidencjonowanych w kartotekach ROPWiM⁹⁹.

Do GKBZHWP omawiane materiały przekazano w grudniu 1967 r.¹⁰⁰ Zapewne to właśnie tam dokonano ich systematyzacji, odpowiadającej ówczesnemu podziałowi administracyjnemu Polski, oraz zewidencjonowano¹⁰¹. Zebrane informacje dotyczące miejsc pamięci przesłano również do ROPWiM i Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk w celu dalszego wykorzystania¹⁰². Stało się tak, mimo że po kilku tygodniach od zakończenia Alertu GK ZHP zdecydowała, iż materiały z akcji powinny stanowić „archiwalną wartość Związku”¹⁰³.

⁹⁷ *Na szlakach walki...*

⁹⁸ W materiałach organizacyjnych Alertu brakuje analizy błędów formalnych występujących w przesłanych kartach meldunków, które rzutowały na ich ilość (np. przesłanie przez jedną drużynę lub zastęp kilku formularzy).

⁹⁹ S. Bujas, *Działalność Rady Ochrony...*, s. 9.

¹⁰⁰ AIPN, bez sygn., Księga nabytków i ubytków Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, k. 12.

¹⁰¹ AIPN, GK 195, Spis akt zespołu „Alert Związku Harcerstwa Polskiego”.

¹⁰² *Leksykon harcerstwa...*, s. 22.

¹⁰³ AMH, CI3.60, Protokół nr 44/14/65 z posiedzenia GK ZHP w dniu 14 V 1965 r., s. 2.

Podsumowanie

Przechowywana w IPN dokumentacja Alertu ma niebagatelną wartość dla badań nad wydarzeniami II wojny światowej na terenie kraju oraz sposobami ich upamiętniania. Pomimo że dotyczy ona jedynie okupacji niemieckiej, karty meldunków mogą stanowić swoisty spis miejsc pamięci na poziomie lokalnym. Informacje zawarte w materiałach zebrano w czasie, kiedy żyło jeszcze wielu bezpośrednich świadków czy osób pokrzywdzonych. Znaczna liczba obiektów nie uległa jeszcze wówczas zniszczeniu lub zatarciu. Harcerze mieli okazję dotrzeć do miejsc szerszej nieznanymi, aczkolwiek niezwykle istotnych dla historii lokalnych społeczności. Wszystko to sprawia, że materiały Alertu niejednokrotnie należy uznać za unikatowe. Wykorzystać je można np. w badaniach historycznych (szczególnie regionalnych) i archeologicznych, m.in. do typowania i poszukiwania miejsc pochówku, przy wizjach lokalnych lub badaniach terenowych. Warto mieć jednak na uwadze, że dokumenty sporządzały najczęściej kilkunastoletnie dzieci mające określony zasób wiedzy historycznej. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że Alert był główną akcją organizacji podległej władzom komunistycznym, przez co omawiane materiały mogą być nacechowane komunistyczną propagandą. Z tych też względów do informacji zawartych w kartach meldunków należy podchodzić z dużą dozą ostrożności.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
1061/43.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
1/334.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
1585/15835; 3055/247; 3960; GK 195/49, t. 1–2.
- Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie
CI3.60; CI7A.33; CI8.1; MH/1228/DM.

Źródła publikowane

- Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Polska*, Warszawa 1965.
- Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność, gospodarstwa domowe. Woj. gdańskie. Część IIA, tablice powiatowe*, Warszawa 1965.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z późn. zm. (Dz.U. 2023, poz. 102).
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa (Dz.U. 1947, nr 52, poz. 264).
- Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1965 r. w sprawie ustalenia i ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Związek Harcerstwa Polskiego” (M.P. 1965, nr 28, poz. 155).

Prasa

„Dziennik Bałtycki”, 23 IV 1965.

„Głos Słupski”, 24–25 IV 1965.

Opracowania

Alert III – Harcerska próba sprawności. Poradnik organizatora, Warszawa 1967.

Bujas S., *Działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w latach 1961–66*, „Ochrona Zabytków” 1967, t. 20, nr 3.

Czachur W., Loew P.O., „*Nigdy więcej wojny!*”. 1 września w kulturze pamięci Polski i Niemiec w latach 1945–1989, Warszawa 2022.

Dawid A., *Propagandowy obraz Niemiec w pierwszych rocznikach „Trybuny Opolskiej” (1952–1956)* [w:] *Propaganda w PRL i NRD. Tematy – instytucje – kampanie / Propaganda in der Volksrepublik Polen und der DDR. Themen – Institutionen – Kampagnen*, red. E. Matkowska, R. Klementowski, J. Szymyk, Wrocław – Warszawa 2019.

Dziurok A., *Gomułkowska stabilizacja (1957–1970)* [w:] A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2010.

Fajger Z., *Materiały źródłowe. Blok XI. „Wypatroszenie żuczka”* [w:] *Harcerstwo w służbie Rzeczypospolitej*, red. Z. Fajger, Rzeszów 2021 („Teki edukacyjne IPN”).

Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.

Hausner W., *Działalność krakowskich drużyn harcerskich na tle ideowych, politycznych, metodyczno-programowych i organizacyjnych decyzji władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1956–1980* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2009.

Hausner W., Wierzbicki M., *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015.

Jasiński Ł., *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich / Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Gdańsk – Warszawa 2018.

Kiewicz A., *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007.

Koziół R., *Harcerstwo w pytaniach i odpowiedziach*, Leżajsk 2011.

Kuligowski Z., Radys B., *Harcerstwo gdańskie 1945–1973. Szkic dziejów, sylwetki komendantów, kronika wydarzeń*, Gdańsk 2015.

Leksykon harcerstwa, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988.

Marszałek K., *Dziedzictwo, którego nie można odrzucić. Próba interpretacji wybranych źródeł z lat 1918–2015 do dziejów Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 2016.

Mazur S., *Wychowanie dla obronności kraju w Związku Harcerstwa Polskiego*, Kraków 1990. *Na szlakach walki. Harcerski alert zwycięstwa*, Warszawa 1965.

Pick D., *Ponad żelazną kurtyną. Kontakty społeczne między PRL i RFN w okresie détente i stanu wojennego*, Warszawa 2016.

Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939–1945, Warszawa 1964.

Rogoż M., *Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” (1958–1976)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2013, t. 11.

Stryczyński M., *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981.

Syrokowski J., *Pierwszy Alert*, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1972, nr 10/11.

Strony internetowe

Audycja „Bohaterowie są wśród nas – Alert 1974”, red. J. Kijowski, W. Pciachowski, sygn. MH/1228/DM, <http://muzeumharcerstwa.pl/filia-pruszkow/item/875-bohaterowie-sa-wsrod-nas-alert>, dostęp 25 VII 2023 r.

STRESZCZENIE

W kwietniu 1965 r. został przeprowadzony I Alert naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego – „Harcerski wiosenny zwiad”. Była to kilkudniowa, ogólnopolska, centralnie kierowana akcja, mająca na celu m.in. odnalezienie i upamiętnienie miejsc pamięci dotyczących II wojny światowej (pomników, tablic pamiątkowych, cmentarzy, leśnych mogił itd.). Wzięło w niej udział około 900 tys. polskich harcerzy. Sporządzili oni kilkadziesiąt tysięcy meldunków, które następnie ZHP przekazał Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Instytucja ta wykorzystała je m.in. do uzupełnienia prowadzonych przez siebie rejestrów miejsc zbrodni niemieckich w Polsce. Po likwidacji Głównej Komisji jej zasób archiwalny, w tym materiały dotyczące Alertu, stał się własnością Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W artykule omówiono podstawowe zagadnienia związane z tłem politycznym i ideowym Alertu, jego przygotowaniem i realizacją, a także z propagandowym wykorzystaniem akcji przez władze PRL. Skoncentrowano się na analizie kart meldunków wytworzonych przez harcerzy z powiatu Gdańsk miasto, zawierających m.in. notatki o kategoriach zarejestrowanych obiektów i źródłach pozyskanych informacji, jak również na występujących w kartach błędach.

Słowa kluczowe: Alert, Gdańsk, harcerstwo, harcerze i harcerki, meldunki, miejsca pamięci, propaganda, PRL, zasób archiwalny, zbrodnie niemieckie, Związek Harcerstwa Polskiego, ZHP, II wojna światowa.

ABSTRACT

In April 1965, the head of the Polish Scouting and Guiding Association (*Związek Harcerstwa Polskiego*, ZHP) conducted the First Scouting Alert – the “Scouting Spring Reconnaissance.” It was a several-day, nationwide, centrally directed action aimed, among other things, at finding and commemorating World War II sites of memory (monuments, memorial plaques, cemeteries, forest graves, etc.). Some 900,000 Polish Scouts and Guides took part. They drew up reports in the tens of thousands, which the ZHP then handed over to the Main Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Poland. Among other things, that institution used them to supplement its records of German crime scenes in Poland. After the liquidation of the Main Commission, its archival repository, including the Alert materials, became the property of the Institute of National Remembrance – Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation.

Discussed in the article are basic issues related to the political and ideological background of the Alert, its preparation and implementation, and the use of the action for propaganda by the communist authorities. It focuses on an analysis of the reports produced by Scouts and Guides from the Gdańsk City Powiat, containing, among other things, information on the categories of objects registered and sources of information obtained, as well as on errors occurring in the cards.

Keywords: Alert [for Scouts], Gdańsk, scouting, Scouts and Guides, reports, sites of memory, propaganda, PRL, archival repository, German crimes, Polish Scouting and Guiding Association (*Związek Harcerstwa Polskiego*, ZHP), World War II.

Tomasz Piekarski

ORCID: 0000-0003-2924-4650

(Archiwum Państwowe w Płocku, Akademia Mazowiecka w Płocku)

KOMBAJNY, STATKI I ROPA. ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW PŁOCKIEGO PRZEMYSŁU W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PŁOCKU

Płock po 1945 r. przeszedł niezwykłą metamorfozę i z niewielkiego, powiatowego miasteczka stał się dużym ośrodkiem przemysłowym. Płockie zakłady istotnie wpływały na szybki rozwój miasta, a niektóre z nich były także niezmiernie ważne dla całego kraju. Celem niniejszego artykułu jest omówienie zawartości i znaczenia materiałów archiwalnych dotyczących przemysłu płockiego w Polsce Ludowej, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Płocku. Dokumenty te są kluczowe dla badań nad lokalnym przemysłem. Nieliczne źródła dotyczące tej tematyki można też znaleźć w Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej¹.

Po II wojnie światowej przedwojenne zakłady przemysłowe, takie jak Płocka Stocznia Rzeczna czy Fabryka Maszyn Żniwnych, reaktywowały swoją działalność w Płocku. Jednak przełomowym wydarzeniem w dziejach lokalnego przemysłu oraz samego miasta było rozpoczęcie działalności Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych (tzw. Pertochemii). Jedenastego października 1958 r. władze komunistyczne państw RWPG zdecydowały o budowie rurociągu naftowego „Przyjaźń”, który miał dostarczać ropę z ZSRS do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier. W związku z tym 20 grudnia tego roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę nr 501 o budowie na terenie Polski rurociągu i instalacji naftowych. Po analizie wielu propozycji lokalizacji zakładów petrochemicznych ostatecznie to właśnie Płock został

¹ W Archiwum Akt Nowych jest to kilka teczek w zespołach: „Ministerstwo Przemysłu w Warszawie”, „Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Lekkiego w Warszawie”, „Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie”. Z kolei w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej materiały na omawiany temat można odnaleźć w zespole: „Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Płocku [1975] 1983–1990”.

wybrany na ich miejsce². Inwestycja ta – pierwsza tego typu w Polsce – była uznawana za największy projekt przemysłowy w kraju od czasów Nowej Huty. Planowano, że zakłady położone na 710 ha będą przerabiać 6 mln ton ropy rocznie³. Przedsięwzięcie to realizowało Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa”, które dodatkowo – wspólnie z samą Petrochemią – budowało w mieście nowe osiedla, szkoły oraz instytucje użyteczności publicznej. Ten triumwirat przemysłowy, odzwierciedlony w tytułowych kombajnach, statkach i ropie, został wzbogacony o działalność PBP „Petrobudowa” i dominował w krajobrazie przemysłowym Płocka w okresie PRL.

Zagadnienie płockiego przemysłu było poruszane przez lokalnych badaczy. Na temat poszczególnych zakładów powstawały artykuły naukowe, a nawet całe monografie⁴. Problematyka ta znalazła także miejsce w wydawanych w latach siedemdziesiątych XX w. różnego rodzaju publikacjach⁵. Obarczone były one jednak wymogami i ograniczeniami związanymi z panującym wtedy ustrojem. Ze względu na zbyt krótką perspektywę czasową nie mogły też uwzględnić wielu aspektów funkcjonowania tych przedsiębiorstw. Procesy towarzyszące przeobrażeniu miasta zostały natomiast omówione w trzecim tomie *Dziejów Płocka*, wydanym przez Towarzystwo Naukowe Płockie⁶.

Warto też wspomnieć, że wpływ przemysłu na rozwój Płocka był analizowany przez socjologów z Polskiej Akademii Nauk (podobne prace prowadzono także dla Nowej Huty). Zmiany zachodzące w populacji miasta w procesie uprzemysławiania były dla nich swoistym laboratorium przemian społecznych. Wskazywano, że w latach sześćdziesiątych nastąpił przeszło dwukrotny wzrost zatrudnienia i znaczenia przemysłu w funkcjonowaniu Płocka⁷.

Ogólna charakterystyka materiałów dotyczących płockiego przemysłu

Dokumenty dotyczące płockiego przemysłu można odnaleźć w czterech grupach zespołów. Pierwsza to akta lokalnych urzędów, takich jak: Starostwo Powiatowe w Płocku, Urząd Wojewódzki w Płocku oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Drugą

² W. Koński, *Geneza budowy, lokalizacja i projektowanie VI rafinerii (Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku)*, „Notatki Płockie” 2009, nr 4, s. 29; *idem*, *Płocka Petrochemia 1960–1985*, Płock 1986, s. 22.

³ W. Koński, *Płocka Petrochemia...*, s. 31–33.

⁴ L. Żak, *Zakłady Stolarstwa Budowlanej „Stolbud” w Płocku (1945–1975)*, „Notatki Płockie” 1975, nr 2; J. Stefański, *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku 1870–1977*, Płock 1986; *idem*, *30 lat produkcji kombajnów do zbioru zbóż w Płocku (1954–1984)*, „Notatki Płockie” 1984, nr 3; *idem*, *Powstanie i rozwój Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex” w Płocku (1973–1985)*, „Notatki Płockie” 1985, nr 4; W. Koński, *Geneza budowy, lokalizacja i projektowanie...*; *idem*, *Płocka Petrochemia...*; A. Klocek, *Niezwykły kompleks rafineryjno-petrochemiczny w Płocku*, „Notatki Płockie” 2006, nr 1; *idem*, *Płocka Rafineria i Petrochemia w latach 1959–2000. Monografia*, Płock 2010.

⁵ M. Woźniak, *Życie gospodarcze miasta w latach 1950–1970 i perspektywy rozwojowe* [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973; J. Chojnacki, *Petrochemia a rozwój Płocka*, Warszawa 1976; *idem*, *Płock w latach 1971–1975*, „Notatki Płockie” 1972, nr 4, s. 26; *idem*, *Wpływ kombinatu rafineryjno-petrochemicznego w Płocku na społeczny rozwój miasta*, „Notatki Płockie” 1977, nr 4; S. Mioduszewski, *Płock leży nad rurociągiem. O ludziach, mieście i kombinacie*, Warszawa 1972.

⁶ M. Sokolnicki, *Życie społeczno-polityczne Płocka w latach 1956–1980* [w:] *Dzieje Płocka*, t. 3: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiowski, T. Piekarski, Płock 2020, s. 59–136; T. Piekarski, *Zarys życia społeczno-gospodarczego Płocka w latach 1945–1989* [w:] *Dzieje Płocka*, t. 3..., s. 327–380.

⁷ *Płock. Społeczeństwo miejskie w procesie uprzemysłowienia*, red. K. Krzymowska, Warszawa 1982; T. Piekarski, *Zarys życia społeczno-gospodarczego...*, s. 352–353.

są materiały wytworzone przez organy partyjne, w tym przypadku oczywiście przez Komitet Wojewódzki PZPR w Płocku oraz komórki zakładowe. Wreszcie trzecią, największą grupą są zespoły archiwalne powstałe w wyniku działalności płockich zakładów przemysłowych. W okresie Polski Ludowej były one pod nadzorem archiwalnym AP w Płocku, a ich dokumentacja znalazła się w jego zasobie głównie z powodu prywatyzacji przedsiębiorstw w latach dziewięćdziesiątych XX w. Tym sposobem do płockiego archiwum trafiły akta m.in.: Płockiego Kombinatoru Budowlanego w Płocku (1950–1991) – 205 j.a. (5 m.b.); Płockiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Płocku (1963–1993) – 34 j.a. (1 m.b.); Zakładów Stolarstwa Budowlanego „Stolbud” (1950–1997) – 574 j.a. (7,2 m.b.); Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych w Płocku (1945–1992) – 468 j.a. (7,3 m.b.); Przedsiębiorstwa Robót Termoizolacyjnych i Antykorozyjnych „Izokor-Instal” w Płocku (1966–1994) – 446 j.a. (4,2 m.b.). W latach 2000–2007 archiwum przejęło akta m.in. tak ważnych zakładów, jak: Mazowieckie Zakłady Rafineryjno-Petrochemiczne i Petrochemia Płock S.A. ([1956] 1960–1996 [2002]) – 4541 j.a. (54,7 m.b.), Fabryka Maszyn Żniwnych „Agromet” ([1938] 1948–2000) – 487 j.a. (10,15 m.b.), Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Cotex” (1968–2002) – 201 j.a. (2,2 m.b.), Płocka Stocznia Rzeczna (1952–2003) – 348 j.a. (6 m.b.). Z kolei w ciągu ostatnich kilkunastu lat zgromadzono materiały Zakładów Mięsnych w Płocku ([1945] 1949–2008) – 786 j.a. (9,35 m.b.), Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku (1960–2004) – 194 j.a. (2,2 m.b.), Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągu Naftowego „Przyjaźń” S.A. w Płocku (1960–1999) – 449 j.a. (6,46 m.b.)⁸. Dokumentacja tych zakładów pracy daje możliwość odtworzenia nie tylko ich historii, lecz także pozwala zbadać mechanizmy ekonomiczne i polityczne rządzące gospodarką centralnie planowaną. Wśród ww. źródeł są m.in. protokoły posiedzeń, uchwały, zarządzenia, plany inwestycyjno-techniczne i sprawozdania z ich realizacji, a także obszerna dokumentacja finansowa i statystyczna dająca pełny obraz funkcjonowania przedsiębiorstw w aspekcie ekonomiczno-technicznym. Nie znajdziemy w nich natomiast zbyt wiele zagadnień politycznych, które były istotne w gospodarce systemu komunistycznego⁹.

Do czwartej grupy można zaliczyć pozyskane przez Archiwum Państwowe w Płocku zbiory osób prywatnych. Niewątpliwie są one cennym uzupełnieniem materiałów urzędowych i zakładowych, m.in. z uwagi na niezwykłą różnorodność tych kolekcji. Można tu bowiem zapoznać się z dokumentacją aktową, techniczną, statystyczną oraz fotograficzną.

Materiały archiwalne dotyczące płockiego przemysłu – przegląd zawartości zespołów

Przyjrzymy się zawartości wspomnianych wcześniej materiałów. Zgodnie z zaproponowanym wyżej podziałem do pierwszej grupy wchodzi akta działających w mieście urzędów.

⁸ K. Bańka, *Zasób Archiwum Państwowego w Płocku – jego gromadzenie i opracowanie (1919–2018)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2019, t. 11, s. 63–69; *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. K. Bańka, Płock 2015, s. 330–335.

⁹ T. Piekarski, *Zasób Archiwum Państwowego w Płocku jako źródło badań regionalnych [w:] Region mazowiecki w latach 1990–2021. Gospodarka, ICT, społeczeństwo, kultura*, red. P. Kaczmarczyk, Płock 2022, s. 258–259; *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator...*, s. 328–339.

Trudny okres powojennej odbudowy, w tym zakładów pracy, znalazł odzwierciedlenie w dokumentach Starostwa Powiatowego w Płocku z lat 1945–1950, a przede wszystkim jego Referatu Przemysłu i Handlu. Interesujące będą tutaj wszelkiego rodzaju sprawozdania, spisy zakładów przemysłowych, statystyki oraz dokumenty związane z upaństwowianiem prywatnych przedsiębiorstw. Na przykład według ww. materiałów w lipcu i sierpniu 1945 r. w Płocku funkcjonowało 59 różnych zakładów przemysłowych i usługowych¹⁰. Wśród nich można wymienić Płockie Zakłady Przemysłowe, na które składały się: Fabryka Maszyn Rolniczych, Odlewnia Żeliwa i Metali, Wytwórnia Wozów i Kół, warsztaty samochodowe. Przedsiębiorstwo to stanie się potem częścią Fabryki Maszyn Żniwnych. W tym okresie uruchomiono także Płockie Stocznie Rieczne¹¹.

W aktach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku z lat 1950–1973 można odnaleźć dokumenty związane z funkcjonowaniem zakładów przemysłowych i twórczych oraz ich odbudową i formowaniem się po wojnie, m.in. plany inwestycyjne i sprawozdania z ich realizacji. W teczках archiwalnych Wydziału Handlu i Przemysłu PMRN w Płocku znajdują się sprawozdania z kontroli podległych jednostek i różne analizy ekonomiczne, w tym dotyczące rozwijającego się przemysłu¹². Z kolei w aktach Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, a dokładniej w jego Wydziale Rozwoju Gospodarczego (1981–1998), wśród analiz ekonomicznych i raportów o stanie gospodarki województwa występują także opracowania na temat miejscowego przemysłu¹³.

Drugą grupę materiałów stanowią akta partyjne. Niezwykle zajmująca jest dokumentacyjna spuścizna najważniejszego organu decyzyjnego tamtych czasów, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komitet Wojewódzki PZPR oraz osoby skupione w jego egzekutywie były centrum decyzyjnym, wokół którego skupiało się życie partyjne i polityczne¹⁴. W aktach Wydziału Społeczno-Ekonomicznego KW PZPR istotne są ogólne informacje o sytuacji społeczno-ekonomicznej województwa płockiego, analizy dotyczące organizacji produkcji i stanu przemysłu. W materiałach tych można także odnaleźć dane na temat nastrojów wśród załóg zakładów i sytuacji społeczno-ekonomicznej, które przesyłano do Komitetu Centralnego partii w formie

¹⁰ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej APP), Starostwo Powiatowe w Płocku 1945–1950 [1959] (dalej SPP), 307, Spis zakładów przemysłowych w lipcu 1945 r. dla Głównego Urzędu Statystycznego, 1945 r., b.p. Zob. T. Piekarski, *Rok 1945 w dokumentach z zasobu centrali Archiwum Państwowego w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2015, t. 7, s. 137–146; *idem*, *Zarys życia społeczno-gospodarczego...*, s. 332.

¹¹ APP, SPP, 8, [Sprawozdanie z działalności płockich zakładów przemysłowych za okres od 21 I–5 III 1945 r.], 1945 r., k. 6; APP, Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Płocku, 285, Płockie Zakłady Przemysłowe Sienkiewicza 48 [dane szacunkowe o przedsiębiorstwie, połączenie Fabryki Maszyn Rolniczych, Odlewni Żeliwa i Metali oraz warsztatów samochodowych w przedsiębiorstwo o nazwie „Płockie Zakłady Przemysłowe” w dniu 5 II 1945 r., plan organizacyjny Płockich Zakładów Przemysłowych, protokoły zebrań organizacyjnych, kwartalne sprawozdanie z działalności zakładów, plan produkcji od 1 IV do 30 VI 1945 r., utworzenie Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych]; P. Gryszpanowicz, T. Piekarski, *Płock powojenny. Architektoniczne i społeczno-gospodarcze aspekty funkcjonowania miasta w latach 1945–1950*, Płock 2023, s. 19–20, 75–76.

¹² *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator...*, s. 80–81.

¹³ *Ibidem*, s. 30–31; APP, Urząd Wojewódzki w Płocku [1945] 1975–1998 [2000] (dalej UWP), 1173, Opracowanie własne (raport o stanie województwa płockiego), 1991 r.; APP, UWP, 1105, Sieć i organizacja zakładowych straży pożarnych, 1978 r.

¹⁴ *Siedlecka kontrrewolucja oczami komunistów. Narodziny oporu społecznego w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Siedlcach z lat 1976–1981 (wybór źródeł)*, wstęp i oprac. D. Magier, Siedlce 2021, s. 17–19.

teleksów. Szczególnie ważne było to w przypadku wydarzeń czerwcowych 1976 r., które w Płocku miały dramatyczny przebieg. Krystyna Bańka na podstawie dokumentów KW PZPR wykazała, że „w ramach represji za udział w robotniczej rewolucji pracę straciło 20 robotników (6 osób zwolniono dyscyplinarnie, 14 – w trybie zwykłym) »Naforemontu«, »Mostostalu« i »Energomontażu«, udzielono nagan lub upomnień 28 osobom, zdjęto ze stanowiska brygadzysty lub mistrza 3 osoby, wstrzymano wyjazd do pracy w »ramach eksportu do NRD« 6 osobom, wstrzymano przydział mieszkania z puli przedsiębiorstwa 1 osobie oraz przeprowadzono ostrzegawcze rozmowy indywidualne z 242 osobami. W stosunku do członków PZPR, którzy wzięli udział w proteście, udzielono 10 upomnień, 1 nagany z ostrzeżeniem, 1 osobę skreślono z listy członków. Organizacja ZSMP ukarała 13 osób naganami, 1 osobę wykluczono i 1 skreślono z listy członków. W stosunku do 58 osób zastosowano kary administracyjne»¹⁵.

Omawiane materiały ukazują też sytuację panującą w zakładach pracy w okresie stanu wojennego. W teleksach kierowanych przez Komitet Wojewódzki do centrali partyjnej zawarto informacje o powoływaniu w przedsiębiorstwach podległych władzom obywatelskich komitetów ocalenia narodowego, przekształconych następnie w struktury Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W powstawaniu PRON brały udział m.in. bataliony samoobrony partyjnej, które w województwie płockim liczyły ponad 2 tys. osób. Podczas stanu wojennego zakłady pracy województwa płockiego – tak jak pozostałe w kraju – borykały się z problemami aprowizacyjnymi i w zakresie łączności, co powodowało przestoje w produkcji i rozliczne trudności natury organizacyjnej¹⁶. W aktach KW PZPR w Płocku znajdziemy także informacje o działaniach NSZZ „Solidarność”, w tym o referendach zakładowych, gotowości strajkowej i samym strajku przeprowadzonym w listopadzie 1981 r. Wzięły w nim udział 17 432 osoby z 57 przedsiębiorstw na 62 istniejące w województwie płockim¹⁷.

Wiele światła na realia gospodarki centralnie planowanej rzucają również sprawozdania z kontroli w zakładach pracy. Na przykład jedna z nich – przeprowadzona w Fabryce Maszyn Żniwnych – wykazała wiele niedociągnięć produkcyjnych, które przyczyniły się do kłopotów eksportowych przedsiębiorstwa. Ich powodem okazały się częste niedobory materiałów potrzebnych do produkcji, co było charakterystyczne w tego typu gospodarce¹⁸.

¹⁵ K. Bańka, *Czerwiec 1976 w Płocku i województwie płockim w świetle płockich archiwaliów*, <https://plock.ap.gov.pl/index.php/2015/03/22/czerwiec-1976-w-plocku-i-w-województwie-plockim-w-swietle-plockich-archiwaliow/>, dostęp 20 XII 2023 r.; APP, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Płocku [1945] 1975–1990 (dalej KW PZPR w Płocku), 651, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej i wynikach gospodarczych w przedsiębiorstwach budujących MZRiP ze szczególnym uwzględnieniem zakładów, w których miały miejsce zakłócenia w pracy 25 VI 1976 r., 30 VII 1976 r., k. 110–115.

¹⁶ APP, KW PZPR w Płocku, 791, Informacja o sytuacji w woj. płockim, 2 I 1982 r., k. 7; K. Bańka, *Stan wojenny w województwie płockim w pierwszych miesiącach 1982 r. w archiwaliach z zasobu Archiwum Państwowego w Płocku*, <https://plock.ap.gov.pl/index.php/2021/12/20/stan-wojenny-w-województwie-plockim-w-pierwszych-miesiacach-1982-r/#more-2748>, dostęp 20 XII 2023 r.

¹⁷ APP, KW PZPR w Płocku, 790, Informacje bieżące o nastrojach i sytuacji społeczno-politycznej kierowane do KC PZPR [teleksy], lipiec–grudzień 1981 r., k. 48; T. Piekarski, *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku [w:] „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, red. D.A. Rymar, K. Kowalczyk, M. Kietliński, Warszawa 2020, s. 428.

¹⁸ APP, KW PZPR w Płocku, 1029, Informacje dotyczące przemysłu, 1977 r., k. 1–104.

W zespole archiwalnym „Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Płocku [1945] 1975–1990” zachowało się około 2600 fotografii dokumentujących życie społeczno-gospodarcze województwa płockiego i jego stolicy w latach 1975–1988. Ukazują one budowę osiedli i fabryk, a także działalność płockich zakładów pracy w latach 1977–1980, np. Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, Płockiej Stoczni Rzecznej i Fabryki Maszyn Żniwnych¹⁹.



Wizyta Edwarda Gierka (drugi z lewej) na budowie OLEFIN II w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku (dzisiaj Zakład Produkcyjny Orłenu). Towarzyszą mu m.in. naczelny dyrektor MZRiP Kazimierz Klęk (pierwszy z lewej) i dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” Stanisław Gontarek (trzeci z lewej), 4 IV 1979 r. APP, KW PZPR, 1795

Na osobną uwagę zasługują zespoły archiwalne zawierające dokumenty komitetów zakładowych PZPR w poszczególnych przedsiębiorstwach, m.in. protokoły zakładowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych i programowych, materiały posiedzeń plenarnych i egzekutyw oraz różne sprawozdania statystyczne. Dzięki tym źródłom można odtworzyć mechanizmy i procesy związane ze sprawowaniem kontroli politycz-

¹⁹ K. Bańka, *Obiektywem partii – województwo płockie w fotografii z Archiwum KW PZPR w Płocku. Katalog wystawy*, Płock 2007, s. 3; T. Piekarski, *Dawny Płock w fotografii z zasobu Archiwum Państwowego w Płocku*, Płock 2022, s. 7.

nej i ekonomicznej nad fabrykami i robotnikami. Dotyczy to także m.in. opisywanych wyżej wydarzeń czerwcowych²⁰.

Przechowywana w Archiwum Państwowym w Płocku dokumentacja może również zainteresować badaczy historii politycznej. W zakładach pracy powstały i funkcjonowały ogniwa NSZZ „Solidarność”. Tematykę tę poruszają materiały w zespole archiwalnym „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy »Solidarność« przy Zakładach Mięśnych w Płocku”. Na podstawie tego liczącego zaledwie 8 j.a. (0,08 m.b.) zespołu można analizować dane statystyczne, protokoły zebrań, uchwały, listy członków i instrukcje strajkowe. Członkami „Solidarności” było 828 pracowników na 1086 zatrudnionych w zakładzie²¹.



Linia produkcyjna kombajnów „Bizon” w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku. APP, Zbiór fotografii Tomasza Jacka Gałązki z Plocka, 486 (sygn. rob.)

Trzecią grupę opisywanych materiałów stanowią akta wytworzone przez poszczególne zakłady pracy. Do najstarszych płockich przedsiębiorstw należy zaliczyć Fabrykę Maszyn Żniwnych, która powstała na bazie dwóch przedwojennych zakładów maszyn rolniczych – Mojżesza Samy i Maurycego Marguliesia. Już w 1945 r. rozpoczęto w niej produkcję wozów gospodarskich, wialni i młocarni. Piętnastego września 1948 r. decyzją ministra przemysłu i handlu otrzymała ona nazwę „Fabryka Maszyn Żniwnych – Przedsiębiorstwo Wyodrębnione im. Marcelego Nowotki w Płocku”. Jednocześnie władze komunistyczne postanowiły rozbudować zakład, który zatrudniał wtedy 800 pracowników. W tym samym roku wdrożono produkcję żniwiarek „Przodownica”²². Z kolei w 1954 r. z linii produkcyjnej zeszły pierwsze kombajny zbożowe na licencji sowieckiej.

²⁰ Zob. np. APP, Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku, 11, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KZ, 1976–1977, k. 1–171; *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator...*, s. 371.

²¹ T. Piekarski, *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność”*..., s. 429.

²² J. Stefański, *Dzieje Fabryki Maszyn...*, s. 102–103, 121; *idem, Trud pierwszych dni... Uruchomienie Fabryki Maszyn Żniwnych w 1945 r.*, „Notatki Płockie” 1970, nr 1, s. 13–14; M. Pietralik, *Spoleczny i gospodarczy rozwój Płocka w XV-leciu PRL*, „Notatki Płockie” 1984, nr 3, s. 4.

Na ich podstawie powstał później polski kombajn „Vistula”. W latach sześćdziesiątych zakład rocznie opuszczało od 564 do 2200 sztuk tej maszyny. Jak wskazują dokumenty zachowane w zespole „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku”, od 1968 r. zainteresowanie tymi kombajnami systematycznie spadało, głównie ze względu na ich słabą jakość²³. Otworzyło to drogę do zaprojektowania i produkcji nowych kombajnów zbożowych o nazwie „Bizon”. Były one owocem myśli inżynierskiej Zakładu Doświadczalnego w FMŻ, który współpracował z Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych w Poznaniu. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. wyprodukowano tysiące różnych, ciągle udoskonalanych egzemplarzy tego urządzenia²⁴.



**Plac przed Fabryką Maszyn Żniwnych, lata osiemdziesiąte XX.
APP, Zbiór fotografii Tomasza Jacka Gałązki z Płocka, 356 (sygn. rob.)**

W przechowywanej w płockim archiwum dokumentacji tego przedsiębiorstwa, liczącej 487 j.a. (10,15 m.b.), oprócz standardowych planów i sprawozdań zgromadzono także publikacje własne fabryki z lat 1960–1990, biuletyny informacyjne, podstawowe akty prawne, opracowania dotyczące działalności gospodarczej, instrukcje montażu i napraw kombajnów czy protokoły kontroli. Bardzo ważne dla prześledzenia losów zakładu są dokumenty dotyczące jego restrukturyzacji, w tym analiza jego stanu ekonomicznego i program naprawczy z lat 1993–1995²⁵.

²³ APP, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (dalej PMRN), 160, Wnioski PMRN i MRN – ich realizacja – działalność zakładów pracy, 1962–1963, k. 34; J. Stefański, *30 lat produkcji...*, s. 54–55.

²⁴ J. Stefański, *30 lat produkcji...*, s. 55–57; M. Królikowski, *Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Żniwnych – jako inspirator i organizator działalności naukowo-badawczej. Osiągnięcia i perspektywy*, „Notatki Płockie” 1979, nr 2, s. 30.

²⁵ APP, Fabryka Maszyn Żniwnych „Agromet” w Płocku, 427, Sprawozdanie z realizacji programu naprawczego, 1994 r., k. 1–48; *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator...*, s. 328–329.

W 1945 r. z dużymi trudnościami spowodowanymi zniszczeniami wojennymi uruchomiono Płocką Stocznię Rzeczną. W 1949 r. utworzono spółkę pod nazwą „Stocznie rzeczne – przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z władzami we Wrocławiu, której została przyporządkowana także Stocznia Główna w Płocku. Dopiero na mocy zarządzenia ministra żeglugi z 1 sierpnia 1951 r. otrzymała ona nazwę „Płockie Stocznie Reczne” z siedzibą w Płocku. W 1960 r. przedsiębiorstwo zatrudniało około 700 osób. Rok później przemianowano je na Płocką Stocznię Rzeczną²⁶. W latach pięćdziesiątych zakład przystosowano do budowy nowych obiektów dla potrzeb transportu wodnego z wykorzystaniem technologii spawania wielostanowiskowego. Co ciekawe, część produkcji realizowana była na potrzeby odbudowy kraju. Wytwarzano różnego rodzaju konstrukcje stalowe, słupy do linii wysokiego napięcia dla Nowej Huty, rurociągi dla elektrociepłowni Żerań, zbiorniki gazowe dla Kędzierzyna i Mościc czy konstrukcje wiaduktu kolejowego dla Białegostoku²⁷.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to okres znacznego rozwoju stoczni rzecznej. W 1963 r. pracę znalazło w niej 696 osób. Produkowano promy, barki motorowe,



Produkcja barek w Płockiej Stoczni Recznej usytuowanej na lewym brzegu Wisły. W tle Wzgórze Tumskie z płocką katedrą i zamkiem książąt mazowieckich. APP, KW PZPR w Płocku, 1812

²⁶ APP, Płocka Stocznia Reczna, 285, 50-lecie Stoczni Recznej w Płocku, 1987 r., k. 54, 64; B. Witkowski, *Piętnaście lat rozwoju Płockich Stoczni Recznych*, „Notatki Płockie” 1960, nr 2, s. 7; *Ludzie i statki. Historia Płocka Wisłą pisana*, oprac. K. Bańka, P. Śliwiński, Płock 2014, s. 173–174; W. Serafiłowicz, B. Trębala, *Z dziejów budownictwa w Płocku*, Płock 2008, s. 100.

²⁷ APP, Płocka Stocznia Reczna, 285, 50-lecie Stoczni Recznej w Płocku, 1987 r., k. 64.

pchacze typu Bizon III, szalandy, zbiornikowce, frachtowce i inne. W 1975 r. pochylnię zakładu opuściła największa w dziejach polskich stoczni rzecznych barka o wyporności 3450 ton, przystosowana do żeglugi śródlądowej i przybrzeżnej morskiej. Powódź w 1982 r. spowodowała duże straty w działalności przedsiębiorstwa, ale w czerwcu tego roku ponownie uruchomiono zakład i rozpoczęto budowę łodołamaczy, hoteli pływających i holowników. Dzięki metodzie połówkowego łączenia na wodzie jednostek pływających, którą opracowano w płockiej stoczni, można było budować duże jednostki – powyżej 100 m długości. W latach osiemdziesiątych była ona największą stocznia śródlądową w Polsce i jedną z większych w Europie. W 1985 r. pracowało w niej 1031 osób, a produkcja trafiała m.in. do Belgii, Birmy, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Indonezji, Jugosławii, RFN, Szwajcarii i Wietnamu²⁸. W 348 j.a. (6 m.b.) na jej temat, przechowywanych w AP w Płocku, można znaleźć wiele dokumentów organizacyjnych, analiz, sprawozdań, planów techniczno-ekonomicznych, raportów o stanie zakładu i map terenu, na którym się znajduje. Badaczy powojennej historii Płocka z pewnością zainteresuje znajdujący się w tym zbiorze program usuwania skutków powodzi w 1982 r. oraz plan ochrony przed tym żywiołem. Zachowała się również dokumentacja organizacji działających przy zakładzie, takich jak: Klub Płetwonurków, Koło Esperantystów, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, a także akta Straży Przemysłowej oraz obrazujące trudne koleje lat dziewięćdziesiątych XX w. materiały likwidatora i syndyka²⁹.

Najważniejszym płockim zakładem istniejącym do dzisiaj – choć pod inną nazwą – są Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne (obecnie będące podstawą funkcjonowania korporacji Orlen).

W 1980 r. „Mazowieckie” – jak często potocznie mawiali płocczanie – osiągnęły największą liczbę pracowników – 9252. W 1983 r. uruchomiono Instalację Etylenu i Glikolu nr 2, co zakończyło okres rozbudowy MZRiP. Do końca lat osiemdziesiątych zdolność przerobu osiągnęła 12,6 mln ton ropy rocznie, co według oficjalnych danych zaspokajało 90 proc. zapotrzebowania krajowego na polietylen i etylen, 80 proc. na paliwa silnikowe, gazy płynne i oleje smarowe oraz 65 proc. na asfalty. Petrochemia była wyłącznym producentem m.in. polipropylenu, butadienu i tlenu etylenu. Tylko w Polsce jej wyroby odbierało 2 tys. zakładów, a eksportowane były do około 40 krajów. W 1987 r. MZRiP zatrudniały 8200 pracowników³⁰.

„Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku [1956] 1960–1993 [2002]” to zespół archiwalny liczący 4541 j.a. (54,7 m.b.). Na zawartość zespołu składają się protokoły posiedzeń Rady Pracowniczej z lat 1984–1995, uchwały, protokoły wyborów do Rady Pracowniczej, akta dotyczące prywatyzacji. Ponadto zebrano w nim wiele interesujących dokumentów z lat 1956–1995, w tym: akty normatywne naczelnych

²⁸ APP, PMRN, 160, Wnioski PMRN i MRN – ich realizacja – działalność zakładów pracy, 1962–1963, k. 14–16; APP, Płocka Stocznia Rieczna, 275, Analizy kompleksowe i problemowe własne za lata 1987–1989; APP, Płocka Stocznia Rieczna, 285, 50-lecie Stoczni Riecznej w Płocku, 1987 r., k. 54–55, 64–66; P. Chojnacki, *Petrochemia...*, s. 47–48.

²⁹ *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator...*, s. 330.

³⁰ APP, KW PZPR, 1028, Informacje dotyczące przemysłu, 1976 r., k. 1–5; *Edward Gierek w Płocku. Spotkanie z załogą „Petrochemii” i przedsiębiorstw budowlanych*, „Notatki Płockie” 1979, nr 2, s. 3–4; A. Klocek, *Niezwykły kompleks...*, s. 40; W. Koński, *Płocka Petrochemia...*, s. 43, 77, 111; M. Woźniak, *Życie gospodarcze miasta...*, s. 488.



Rurociąg „Przyjaźń” w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. APP, KW PZPR w Płocku, 1962



Instalacja krakingu w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Fot. U. Jaskóła. APP, KW PZPR w Płocku, 1962

władz zakładu, pełnomocnictwa, statut, pisma okólne, polecenia służbowe, zarządzenia dyrektorów poszczególnych działów i schematy organizacyjne. W Dziale Informacji Ogólnozakładowej z lat 1980–1996 m.in. można znaleźć „Zakładowy Biuletyn Informacyjny”, ocenę i opis stanu polityki kadrowej, opinię na temat środków masowego przekazu i raport roczny z działalności. Przedsiębiorstwo starannie dokumentowało wyjazdy zagraniczne pracowników. Podróżowali oni do większości krajów europejskich i ZSRS oraz do USA, Kanady, Meksyku, Japonii, Argentyny, Turcji i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Ponadto w zespole tym czeka na badaczy bogata dokumentacja techniczna, statystyczna, inwestycyjna i finansowa, a także wizytacyjna. Niewątpliwie pomocne w badaniach nad historią i funkcjonowaniem tego ważnego zakładu będą materiały z Działu Informacji z lat 1995–1998. Składają się na nie numery tygodnika Petrochemii Płock „Petro Echo”, biuletyny informacyjne, broszury, wycinki prasowe³¹.

Sama Petrochemia budowana była przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa”. Jego działalność pobrzmiewa w twórczości barda i architekta Płocka Stanisława Staszewskiego. W utworze *Inżynierowie z Petrobudowy*, spopularyzowanym przez jego syna Kazika, znalazły się znamienne słowa: „Szatkuj dwie zmiany zimą i latem wypisz się w piachu pod kombinatem”. PBP stało się wielkim budowniczym nie tylko zakładu petrochemicznego, lecz także samego Płocka, w związku z czym do dzisiaj w mieście cieszy się wielką estymą³².

Badacze historii Płocka wskazują, że budowa kombinatu była ogromnym impulsem rozwojowym miasta. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów 8 grudnia 1960 r. podjął bowiem uchwałę dotyczącą inwestycji towarzyszących temu przedsięwzięciu. Obejmowała ona oddanie do użytku szkół oraz obiektów kulturalno-oświatowych, ochrony zdrowia, sportowych czy handlowo-usługowych. W ramach tych inwestycji w latach sześćdziesiątych powstało m.in. 5 tys. izb mieszkalnych dla pracowników Petrochemii, 150 dla CPN, 1600 dla nowo przybyłych specjalistów budowlanych oraz pięć szkół średnich. Były to placówki kształcące kadrę dla rozwijającego się przemysłu, w tym: Zespół Szkół Budowlanych „Petrobudowa” z internatem, Technikum Ekonomiczne, Technikum Elektryczne, Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Ponadto wybudowano stadion, pawilon sportowy, przystań wioślarską, hotel „Petropol” i Wojewódzki Szpital Zespolony na Winiarach. Przeprowadzono adaptację opactwa benedyktyńskiego na siedzibę Muzeum Mazowieckiego. W 1964 r. oddano do użytku ważny z punktu widzenia kształcenia kadr dla rafinerii Zespół Szkół Chemicznych z internatem na 270 miejsc i stołówką dla 350 osób³³. Warto też podkreślić, że wiele przedsiębiorstw pracowało przy budowie MZRiP w ramach generalnego wykonawstwa „Petrobudowy”. Wśród nich były m.in. Mostostal Płock, Instal i Mosty Płock. Od 1973 r. przedsiębiorstwo realizowało także budowę rafinerii w Gdańsku, a od 1975 r. pracowało nad zleceniem w zakładach „Ursus”. W samym Płocku „Petrobudowa” rozbudowywała wiele innych zakładów, m.in.: Fabrykę Maszyn Żniwnych, Stocznię Rzeczną, Zakłady Zbożowe, Zakłady Mięsne, Port Reczny na Wiśle, Zakłady Stolarki Budowlanej czy Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie. Wybudowano od nowa obiekty dla Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego, magazyny hurtowni na Kostrogaju, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex”, bazę przemysłową dla

³¹ *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator...*, s. 339.

³² T. Piekarski, *Zarys życia społeczno-gospodarczego...*, s. 350–351.

³³ A. Klocek, *Niezwykły kompleks...*, s. 41.



Jesień 1959r. Pierwsza ekipa „Petrobudowy” w drodze na teren budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku – kombinatu rafinerijsko-petrochemicznego.



Jesień 1959r. Ogólny widok na teren przeznaczony pod budowę Kombinatu Petrochemicznego od wsi Trzypów.

**Wytaczanie terenu budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych przez inżynierów „Petrobudowy”, 1959 r.
APP, PBP „Petrobudowa”, 379**

„Naftoremontu” i „Mostostalu”. Ponadto „Petrobudowa” była wykonawcą 25 tys. izb mieszkalnych na osiedlach Kolegialna, Dobrzyńska, Miodowa, Tysiąclecia, Kochanowskiego, Łukasiewicza dla 54 tys. osób. Przedsiębiorstwo to wybudowało i przekazało miastu: przedszkole, kilka szkół podstawowych i średnich, filię Politechniki Warszawskiej, dwa internaty szkół zawodowych, hotel PTTK, Dom Technika, Spółdzielczy Dom Kultury, Teatr Dramatyczny, pralnie chemiczne, dwie piekarnie, pawilon meblowy i Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” i dwie stacje CPN, pawilony „Antypodkowa”, dwie hale sportowe i stadion ZKS „Wisła”. Dziełem pracowników „Petrobudowy” były także pawilony handlowe na ul. Miodowej i charakterystyczny ciąg sklepów przy al. Kobylińskiego. Łączna kubatura wybudowanych obiektów użyteczności publicznej wyniosła ponad 800 tys. metrów sześciennych³⁴. „Petrobudowa” była wtedy jednym z największych pracodawców w mieście. W 1960 r., czyli na początku swojej działalności, realizowała 25 inwestycji na terenie Płocka. W tym roku zaczęto również organizowanie zaplecza technicznego przy kombinacie przygotowującym główną inwestycję. Sama budowa Petrochemii była nie lada wyzwaniem. Większość obiektów powstawała na podstawie na bieżąco dostarczanej nie zawsze rzetelnej dokumentacji, która nigdy wcześniej w Polsce nie była opracowywana. W 1965 r. zakład prowadził 13 budów. Trzy lata później zakończono prace m.in. przy budowie elewatora zbożowego w Radziwiu – lewobrzeżnej dzielnicy Płocka, biurowca dla MZRiP, budynków mieszkalnych na osiedlach Kochanowskiego i Kolegialna³⁵. W 1960 r. w „Petrobudowie” pracowało 874 osób, w 1961 r. już 2500, a w 1978 r. – 3200. W latach osiemdziesiątych zakład regularnie wykonywał zlecenia, budowy i remonty, m.in. realizował prace na moście Poniatowskiego w Warszawie³⁶.

Zespół archiwalny „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego »Petrobudowa« w Płocku” stanowią 194 j.a. (2,2 m.b.), które dotyczą lat 1960–2004. Składają się na niego zarządzenia, decyzje i komunikaty dyrektora, polecenia służbowe, pisma okólne, plany techniczne i robót, sprawozdania ogólne, statystyczne i finansowe, analizy ekonomiczne. Niezwykle interesujące są fotografie przechowywane w albumach lub na negatywach. Ponad 3 tys. zdjęć obrazuje funkcjonowanie zakładu i jego osiągnięcia. Udokumentowano na nich nie tylko powstawanie kombinatu, rozbudowę Płocka, lecz także wizyty na budowach dostojników partyjnych, np. Władysława Gomułki czy Józefa Cyrankiewicza³⁷.

Płockie zakłady przemysłowe przechodziły przemiany organizacyjne usprawniające – zdaniem ówczesnych władz komunistycznych – ich funkcjonowanie. Przykładem

³⁴ APP, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku (dalej PBP „Petrobudowa”), 375, Informator PBP „Petrobudowa”, 1979 r., k. 1–82.

³⁵ APP, PBP „Petrobudowa”, 175, Analiza kompleksowa działalności za 1960 r., 1960–1961, k. 1–37; APP, PBP „Petrobudowa”, 176, Analiza kompleksowa działalności za 1962 r., 1962 r., k. 1–75; APP, PBP „Petrobudowa”, 178, Analiza działalności przedsiębiorstwa za 1964 r., 1964–1965, k. 1–70; APP, PBP „Petrobudowa”, 179, Kompleksowa analiza działalności za 1965 r., 1965–1966, k. 1–63; APP, PBP „Petrobudowa”, 182, Analiza rocznej działalności za 1968 r., 1969 r., k. 1–99.

³⁶ APP, PBP „Petrobudowa”, 171, Sprawozdanie z działalności produkcyjnej i gospodarczej za 1988 r., 1988 r., k. 1–26; APP, PBP „Petrobudowa”, 172, Sprawozdanie z działalności produkcyjnej i gospodarczej za 1989 r., 1989 r., k. 1–28; W. Koński, *Płocka Petrochemia...*, s. 44–45.

³⁷ Zob. APP, PBP „Petrobudowa”, 379, Zdjęcia PBP „Petrobudowa” – album; APP, PBP „Petrobudowa”, 396, Album z negatywami – spotkanie z olimpijczykami, konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZMS, 1964 r.; T. Piekarski, *Dawny Płock...*, s. 8.



**Wizyta Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza w Płocku
na budowie MZRiP w związku z uruchomieniem rurociągu „Przyjaźń”, 1963 r.
APP, PBP „Petrobudowa”, 388**

takich działań było Płockie Przedsiębiorstwo Budowlane liczące w latach sześćdziesiątych mniej więcej 1 tys. pracowników i budujące około 700 obiektów w regionie płockim. W latach siedemdziesiątych połączyło się z Płockim Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjnych, częścią zasobów „Petrobudowy” i płockim oddziałem Warszawskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Chemoinstal”. Powstałe w ten sposób Płockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego wybudowało kilka osiedli mieszkaniowych w Płocku³⁸.

Ciekawym – ze względu na produkowany asortyment – przykładem przedsiębiorstwa były Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex”, które miały zagospodarować nadwyżki niepracujących w mieście kobiet. Jego budowa zaczęła się w 1973 r., a w momencie oficjalnego otwarcia we wrześniu 1976 r. pracowało w nim 2771 osób. Zakład produkował odzież, głównie damską i młodzieżową, która projektowana była m.in. przez wybitną osobowość polskiej mody – Grażynę Hase. W Archiwum Państwowym w Płocku przechowywanych jest 201 j.a. (2,2 m.b.) zawierających dokumenty z lat 1968–2002. Oprócz charakterystycznej dla tego zakładu dokumentacji organizacyjnej i planistyczno-sprawozdawczej szczególnie interesujące są projekty ubrań oraz zachowana kronika³⁹.

Czwartą grupę opisywanych materiałów reprezentują dary osób prywatnych dla archiwum. Pierwszy z nich to „Zbiór Jakuba Leszka Chmielewskiego 1980–1994”, płockiego działacza solidarnościowego, internowanego, inwigilowanego przez Służbę Bezpieczeństwa. Znaleźć w nim można prasę (oraz jej wycinki) i wydawnictwa drugiego obiegu, w tym 11 numerów „WPROST” – Tygodnika NSZZ „Solidarność” Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, a także zdjęcia z Walnego Zjazdu Delegatów Komisji NSZZ „Solidarność” tego zakładu⁴⁰.

Warto też wspomnieć o zespole „Zbiór fotografii Tomasza Jacka Gałązki z Płocka”. Obecnie – ze względu na wzrost roli i popularności fotografii jako źródła archiwalnego – jest on szczególnie interesujący dla badaczy oraz publicystów. Wymieniony w nazwie autor był fotoreporterem „Tygodnika Płockiego” dokumentującym istotne wydarzenia z życia miasta w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. W liczącym ponad 9 tys. j.a. zbiorze oddzielnym działem jest „Przemysł”. Tomasz Gałązka uwiecznił wszystkie najważniejsze płockie zakłady przemysłowe i wydarzenia z nimi związane. Fotografie z tego zespołu wzbogacają m.in. niniejszy tekst⁴¹.

Podsumowanie

Źródła do dziejów przemysłu przechowywane w Archiwum Państwowym w Płocku mogą być bazą do wszechstronnych badań z różnych dyscyplin naukowych. Archiwalia będące pozostałością po działalności płockich zakładów są interesującym materiałem badawczym nie tylko dla historyków i archiwistów, lecz także dla politologów, socjologów i ekonomistów. W niektórych przypadkach obrazują one często klasyczny cykl życia przedsiębiorstwa – od powstania, przez rozkwit, aż po jego upadek i zamknięcie.

³⁸ T. Piekarski, *Zarys życia społeczno-gospodarczego...*, s. 369.

³⁹ APP, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex” w Płocku, 148; T. Piekarski, *Zarys życia społeczno-gospodarczego...*, s. 369–370.

⁴⁰ T. Piekarski, *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność”...*, s. 430–431.

⁴¹ *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator...*, s. 429; T. Piekarski, *Dawny Płock...*, s. 8.



Asortyment „Cotexu” w latach osiemdziesiątych XX w. APP, Zbiór Fotografii Tomasa Jacka Gałązki z Płocka, 79 (sygn. rob.)

Historie te są też odbiciem czasów, w jakich przyszło tym firmom działać. W realiach gospodarki sterowanej centralnie w okresie Polski Ludowej w wielu przypadkach były one swoistym „oczkiem w głowie” ówczesnej nomenklatury. Dotyczy to przede wszystkim Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Niemniej wszystkie płockie zakłady znacznie wpływały na rozwój miasta oraz jego mieszkańców choćby dlatego, że zatrudniały przeciętnie po kilka tysięcy pracowników. Niektóre z nich, w tym stocznia, FMŻ, Petrochemia, poprzez specyfikę swojej produkcji pełniły ważną rolę w skali kraju. Wielu osobom do dzisiaj płocki przemysł kojarzy się z tytułowymi kombajnami, statkami i ropą.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Płocku

Fabryka Maszyn Żniwnych „Agromet” w Płocku [1938–1943] 1948–2000: 427.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Płocku [1945] 1975–1990: 71; 651; 791; 1028; 1029; 1652; 1795; 1812.

Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku: 11.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Płocku: 285.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej: 160.

Płocka Stocznia Rzeczna: 275, 285.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku: 171; 172; 175; 176; 178; 179; 182; 375; 379; 388; 396.

Starostwo Powiatowe w Płocku 1945–1950 [1959]: 8; 307.
Urząd Wojewódzki w Płocku [1945] 1975–1998 [2000]: 1173.
Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex” w Płocku: 148.
Zbiór fotografii Tomasza Jacka Gałązki z Płocka: 79; 356; 486 (sygn. rob.).

Źródła publikowane

Siedlecka kontrrewolucja oczami komunistów. Narodziny oporu społecznego w świetle teleksów Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Siedlcach z lat 1976–1981 (wybór źródeł), wstęp i oprac. D. Magier, Siedlce 2021.

Opracowania

Archiwum Państwowe w Płocku. Informator o zasobie archiwalnym, oprac. K. Bańka, Płock 2015.

Bańka K., *Czerwiec 1976 w Płocku i województwie płockim w świetle płockich archiwaliów*, <https://plock.ap.gov.pl/index.php/2015/03/22/czerwiec-1976-w-plocku-i-w-województwie-plockim-w-swietle-plockich-archiwaliow/>, dostęp 20 XII 2023 r.

Bańka K., *Obiektywem partii – województwo płockie w fotografii z Archiwum KW PZPR w Płocku. Katalog wystawy*, Płock 2007.

Bańka K., *Stan wojenny w województwie płockim w pierwszych miesiącach 1982 r. w archiwaliach z zasobu Archiwum Państwowego w Płocku*, <https://plock.ap.gov.pl/index.php/2021/12/20/stan-wojenny-w-województwie-plockim-w-pierwszych-miesiacach-1982-r/#more-2748>, dostęp 20 XII 2023 r.

Bańka K., *Zasób Archiwum Państwowego w Płocku – jego gromadzenie i opracowanie (1919–2018)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2019, t. 11.

Chojnacki J., *Petrochemia a rozwój Płocka*, Warszawa 1976.

Chojnacki J., *Płock w latach 1971–1975*, „Notatki Płockie” 1972, nr 4.

Chojnacki J., *Wpływ kombinatu rafineryjno-petrochemicznego w Płocku na społeczny rozwój miasta*, „Notatki Płockie” 1977, nr 4.

Dzieje Płocka, t. 3: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiwski, T. Piekarski, Płock 2020.

Edward Gierek w Płocku. Spotkanie z załogą „Petrochemii” i przedsiębiorstw budowlanych, „Notatki Płockie” 1979, nr 2.

Gryszpanowicz P., Piekarski T., *Płock powojenny. Architektoniczne i społeczno-gospodarcze aspekty funkcjonowania miasta w latach 1945–1950*, Płock 2023.

Kłoczek A., *Niezwykły kompleks rafineryjno-petrochemiczny w Płocku*, „Notatki Płockie” 2006, nr 1.

Koński W., *Geneza budowy, lokalizacja i projektowanie VI rafinerii (Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku)*, „Notatki Płockie” 2009, nr 4.

Koński W., *Płocka Petrochemia 1960–1985*, Płock 1986.

Koński W., *Płocka Rafineria i Petrochemia w latach 1959–2000. Monografia*, Płock 2010.

Królikowski M., *Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Żniwnych – jako inspirator i organizator działalności naukowo-badawczej. Osiągnięcia i perspektywy*, „Notatki Płockie” 1979, nr 2.

Ludzie i statki. Historia Płocka Wisłą pisana, oprac. K. Bańka, P. Śliwiński, Płock 2014.

Mioduszeński S., *Płock leży nad rurociągiem. O ludziach, mieście i kombinacie*, Warszawa 1972.

- „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych, red. D.A. Rymar, K. Kowalczyk, M. Kietliński, Warszawa 2020.
- Piekarski T., *Dawny Płock w fotografii z zasobu Archiwum Państwowego w Płocku*, Płock 2022.
- Piekarski T., *Rok 1945 w dokumentach z zasobu centrali Archiwum Państwowego w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2015, t. 7.
- Piekarski T., *Zarys życia społeczno-gospodarczego Płocka w latach 1945–1989* [w:] *Dzieje Płocka*, t. 3: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiowski, T. Piekarski, Płock 2020.
- Piekarski T., *Zasób Archiwum Państwowego w Płocku jako źródło badań regionalnych* [w:] *Region mazowiecki w latach 1990–2021. Gospodarka, ICT, społeczeństwo, kultura*, red. P. Kaczmarczyk, Płock 2022.
- Piekarski T., *Źródła do dziejów NSZZ „Solidarność” w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku* [w:] „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych, red. D.A. Rymar, K. Kowalczyk, M. Kietliński, Warszawa 2020.
- Pietralik M., *Spoleczny i gospodarczy rozwój Płocka w XV-leciu PRL*, „Notatki Płockie” 1984, nr 3.
- Płock. Społeczeństwo miejskie w procesie uprzemysłowienia*, red. K. Krzymowska, Warszawa 1982.
- Region mazowiecki w latach 1990–2021. Gospodarka, ICT, społeczeństwo, kultura*, red. P. Kaczmarczyk, Płock 2022.
- Serafimowicz W., Trębala B., *Z dziejów budownictwa w Płocku*, Płock 2008.
- Sokolnicki M., *Życie społeczno-polityczne Płocka w latach 1956–1980* [w:] *Dzieje Płocka*, t. 3: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiowski, T. Piekarski, Płock 2020.
- Stefański J., *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku 1870–1977*, Płock 1986.
- Stefański J., *Powstanie i rozwój Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Cotex” w Płocku (1973–1985)*, „Notatki Płockie” 1985, nr 4.
- Stefański J., *Trud pierwszych dni... Uruchomienie Fabryki Maszyn Żniwnych w 1945 r.*, „Notatki Płockie” 1970, nr 1.
- Stefański J., *30 lat produkcji kombajnów do zbioru zbóż w Płocku (1954–1984)*, „Notatki Płockie” 1984, nr 3.
- Witkowski B., *Piętnaście lat rozwoju Płockich Stoczni Rzecznych*, „Notatki Płockie” 1960, nr 2.
- Woźniak M., *Życie gospodarcze miasta w latach 1950–1970 i perspektywy rozwojowe* [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973.
- Żak L., *Zakłady Stolarstwa Budowlanej „Stolbud” w Płocku (1945–1975)*, „Notatki Płockie” 1975, nr 2.

STRESZCZENIE

Po II wojnie światowej Płock stał się ważnym ośrodkiem przemysłowym. Oprócz funkcjonujących tu dotąd zakładów, takich jak Fabryka Maszyn Żniwnych i Płocka Stocznia Rzeczna, w 1959 r. rozpoczęto budowę Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Kombinat ten zmienił oblicze miasta i spowodował gwałtowny wzrost liczby ludności oraz niespotykany wcześniej rozwój infrastruktury. Usytuowanie Petrochemii w Płocku przyczyniło się do powstania w mieście kolejnych zakładów przemysłowych, m.in.: Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa”, Płockiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, Przedsiębiorstwa Robót Termoizolacyjnych i Antykorozyjnych „Izokor-Instal”, Zakładów Przemysłu Dzwierskiego „Cotex” i kilku innych.

W artykule omówiono zawartość i znaczenie materiałów archiwalnych dotyczących przemysłu płockiego w Polsce Ludowej, które obecnie przechowywane są w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku, a także kryjące się w nich możliwości badawcze.

Słowa kluczowe: Płock, Archiwum Państwowe w Płocku, materiały archiwalne, zakłady przemysłowe, stocznia, Petrochemia, kombajny.

ABSTRACT

After World War II, Płock became an important industrial centre. Apart from the factories that had been operating there up to that time, such as the Harvest Machine Factory and the Płock River Shipyard, the construction of the Mazovian Refinery and Petrochemical Plant began in 1959. The petrochemical plant changed the face of the city and resulted in rapid population growth and previously unprecedented infrastructure development. The location of Petrochemia in Płock contributed to the establishment of further industrial plants in the city, including Petrobudowa Industrial Construction Company (*Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa”*), Mostostal Steel Structure and Industrial Construction Company (*Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”*), the Bridge Works Company (*Przedsiębiorstwo Robót Mostowych*), the Izokor-Instal Thermal Insulation and Corrosion Protection Works Company (*Przedsiębiorstwo Robót Termoizolacyjnych i Antykorozyjnych „Izokor-Instal”*), the Cotex Knitwear Industry Works (*Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Cotex”*), and several others.

This article discusses the content and significance of archival materials from “People’s” Poland relating to industry in Płock, which are currently held in the archival repository of the State Archive in Płock, as well as the research opportunities hidden in those materials.


Keywords: Płock, State Archive in Płock, archival materials, industrial plants, shipyards, Petrochemia, petrochemical plant, combines.

Serhij Kokin

ORCID: 0000-0002-2194-7952

(Instytut Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie)

EDYCJA DOKUMENTÓW SĄDOWYCH DOTYCZĄCYCH FUNKCJONARIUSZY NKWD SKAZANYCH ZA NADUŻYCIA W OKRESIE WIELKIEGO TERRORU – KULISY WYDANIA I WNIOSKI

 Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. ukraińscy i zagraniczni badacze rozpoczęli zgłębianie archiwalnych akt postępowań karnych (śledczych) dotyczących osób represjonowanych przez sowieckie organy bezpieczeństwa. Dokumenty te były przechowywane w archiwach Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, które po jego likwidacji w 1991 r. przejęła Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU).

Wśród opublikowanych od tamtego czasu źródeł znalazły się m.in. materiały funkcjonariuszy NKWD USRS, którzy sami byli represjonowani w trakcie Wielkiego Terroru lat 1937–1938 jako „wrogowie ludu”. Skazywano ich za wymaginowane przestępstwa polityczne, np. szpiegostwo na rzecz obcych państw, zdradę ojczyzny, udział w organizacjach kontrrewolucyjnych – z art. 54 i 58 kodeksów karnych USRS i Rosyjskiej FSRS. Większość z nich została następnie zrehabilitowana ze względu na brak znamion przestępstwa w ich działaniach. Omawiane dokumenty mają duże znaczenie raczej dla badania historii samego NKWD niż dziejów Ukrainy.

Początkowo wpływ na pracę uczestników projektu, którego celem było wydanie materiałów sądowych funkcjonariuszy NKWD skazanych za nadużycia w okresie

* Tłumaczenie z języka ukraińskiego: Krystyna Marczyk, konsultacja i korekta tłumaczenia: dr Iwan Kozłowski.

Wielkiego Terroru, miał fakt, że do jego rozpoczęcia publikacje na ten temat były bardzo nieliczne. Wśród nich można wymienić tom *Ukrajina w dobu „Welykoho teroru”, 1936–1938* [Ukraina w czasie Wielkiego Terroru: lata 1936–1938], który ukazał się w 2009 r. w Kijowie¹. Jeden z tekstów zamieszczonych w ww. książce poruszał kwestię tzw. czystki Jeżowa w organach NKWD w latach 1937–1938, czyli represji politycznych wobec jego funkcjonariuszy za czasów ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa. W tej samej pracy zawarto też dokumenty dotyczące funkcjonariuszy naruszających praworządność socjalistyczną^{**}. Duża wartość naukowa tych materiałów przesądziła o wykorzystaniu części z nich w artykułach wprowadzających i przypisach zamieszczonych w edycji będącej owocem omawianego projektu. Co więcej, dwa z ww. dokumentów przedrukowano w jej tomie drugim². Oczywiście – zgodnie z zasadami – zaznaczono, że źródła te były już wcześniej wydane i podano pełen opis bibliograficzny do książki *Ukrajina w dobu...*

Temat odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy NKWD za rzeczywiste przestępstwa (służbowe lub urzędnicze z artykułów 206-17 i 193-17 kodeksów karnych USRS i RFSRS) dokonane przez nich w czasach Wielkiego Terroru stanowił *terra incognita* nie tylko w ukraińskiej, lecz także w światowej historiografii. Tłumaczy to podjęcie tego zagadnienia przez historyków takich jak: Lynne Viola (Kanada), Mark Junge (Niemcy) i Jeffrey Rossman (USA). Z ich inicjatywy w 2014 r. rozpoczęto kwerendy archiwalne i uruchomiono projekt naukowy i wydawniczy „Czekiści na ławie oskarżonych. Echa Wielkiego Terroru”. W międzynarodowym zespole badaczy oprócz nich znaleźli się także: Walerij Wasylew, Olha Dowbnia, Wadym Zołotariow, Serhij Kokin, Roman Podkur (Ukraina), Igor Cașu (Republika Mołdawii), Andriej Sawin, Aleksiej Tieplakow (Rosja), Timothy Blauvelt (Gruzja).

Uczestnicy projektu wspierani przez kierownictwo i specjalistów Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU (HDA SBU)³ zapoznali się z wieloma aktami osobowymi i karnymi byłych funkcjonariuszy organów NKWD USRS, a także z innymi dokumentami dotyczącymi przedmiotu badań. Przygotowali też osobne artykuły na temat mechanizmów i przebiegu walki z osobami naruszającymi praworządność socjalistyczną w jednostkach terytorialnych – oddziałach obwodowych NKWD

^{**} W dosłownym tłumaczeniu „naruszycieli praworządności socjalistycznej”. Termin „naruszyciel” pojawia się także w dalszej części artykułu (przyp. red.).

¹ *Ukrajina w dobu „Welykoho teroru”, 1936–1938*, red. J. Szapował, G. Kuromija (spiwoholowy) et al., awtory-uporiadnyky S. Bohunow et al., Kyjiw 2009.

² *Widlunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiw u trioch tomach*, t. 2: *Dokumenty z archiwnych kryminalnych spraw na spiwobitnykiw orhaniw NKWS URSS, zasudzenych za poruszennia socialistycznoji zakonnosti (żowten '1938 – czerwen '1943 rr.)*, kn. 1: *NKWS Moldaws 'koi ARSR, Dorożnio-transportnyj widill HUDB NKWS Piwniczno-Donec 'koi zaliznyci, UNKWS po Żytomyrs 'kij oblasti ta UNKWS po Odes 'kij oblasti*, awtory-uporiadnyky S. Kokin, J. Rossman, Kyjiw 2018, s. 17–19, 258; kn. 2: *UNKWS po Kyjiws 'kij oblasti, UNKWS po Mykołajiw 'kij oblasti, UNKWS po Winnyc 'kij oblasti, UNKWS po Charkiw 'kij oblasti i UNKWS po Woroszyłohrads 'kij oblasti*, awtory-uporiadnyky S. Kokin, J. Rossman, Kyjiw 2019, s. 736–739; kn. 3: *UNKWS po Dnipropetrows 'kij oblasti, UNKWS po Poltaws 'kij oblasti, osoblywi orhany NKWS, centralnyj aparat NKWS URSS*, peredmowa, uporiadkuwania S. Kokin, Kyjiw 2022, s. 70, 72, 444–447 (pełne dane bibliograficzne wszystkich trzech tomów zob. dalej).

³ Udział kierownictwa i pracowników HDA SBU w realizacji projektu odzwierciedla się w składzie kolegów redakcyjnych wydanych publikacji (W. Birczak, A. Kohut, M. Panowa).

USRS, w tym w NKWD Mołdawskiej Autonomicznej SRS⁴ (od chwili jej powstania w 1924 r. do 1940 r. Mołdawska ASRS wchodziła w skład Ukraińskiej SRS) oraz jednym wydziale drogowo-transportowym NKWD na terenie ówczesnej USRS. Takie terytorialne podejście do tematu było jak najbardziej zasadne, gdyż zauważono istotne różnice w kampanii „przywracania porządku” w różnych organach terenowych NKWD USRS.

Artykuły osób zaangażowanych w przedsięwzięcie zostały wydane w różnych formach w trzech krajach. W Ukrainie ukazały się dwa numery czasopisma naukowego „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB. Naukowy i dokumentalny журнал” [„Z archiwów WUCZK-GPU-NKWD-KGB. Czasopismo Naukowo-Źródłowe”], zawierające wyłącznie dwanaście tekstów wszystkich uczestników projektu⁵. Choć numery czasopisma datowane są na rok 2015, to jednak w rzeczywistości pojawiły się nieco później. Rosyjskojęzyczny zbiór artykułów ujrzał światło dzienne w 2017 r. w Moskwie⁶. W tym samym czasie rozpoczęto prace nad tłumaczeniem ww. artykułów na język angielski, aczkolwiek z powodów technicznych jego przygotowanie znacznie się opóźniło. Niemniej na przełomie 2022 i 2023 r. w Stanach Zjednoczonych ukazało się również i to wydanie⁷. Opublikowano je w nieco okrojonej wersji, ponieważ zawierało artykuły dziewięciu uczestników projektu (autorami tekstów byli: L. Viola, M. Junge, W. Wasylew i R. Podkur, A. Sawin i A. Tieplakow, W. Zołotariow, S. Kokin, J. Rossman). Inicjatorzy badań za pomocą tych trzech wydań chcieli dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców ukraińsko-, rosyjsko- i anglojęzycznych, przede wszystkim do zawodowych historyków.

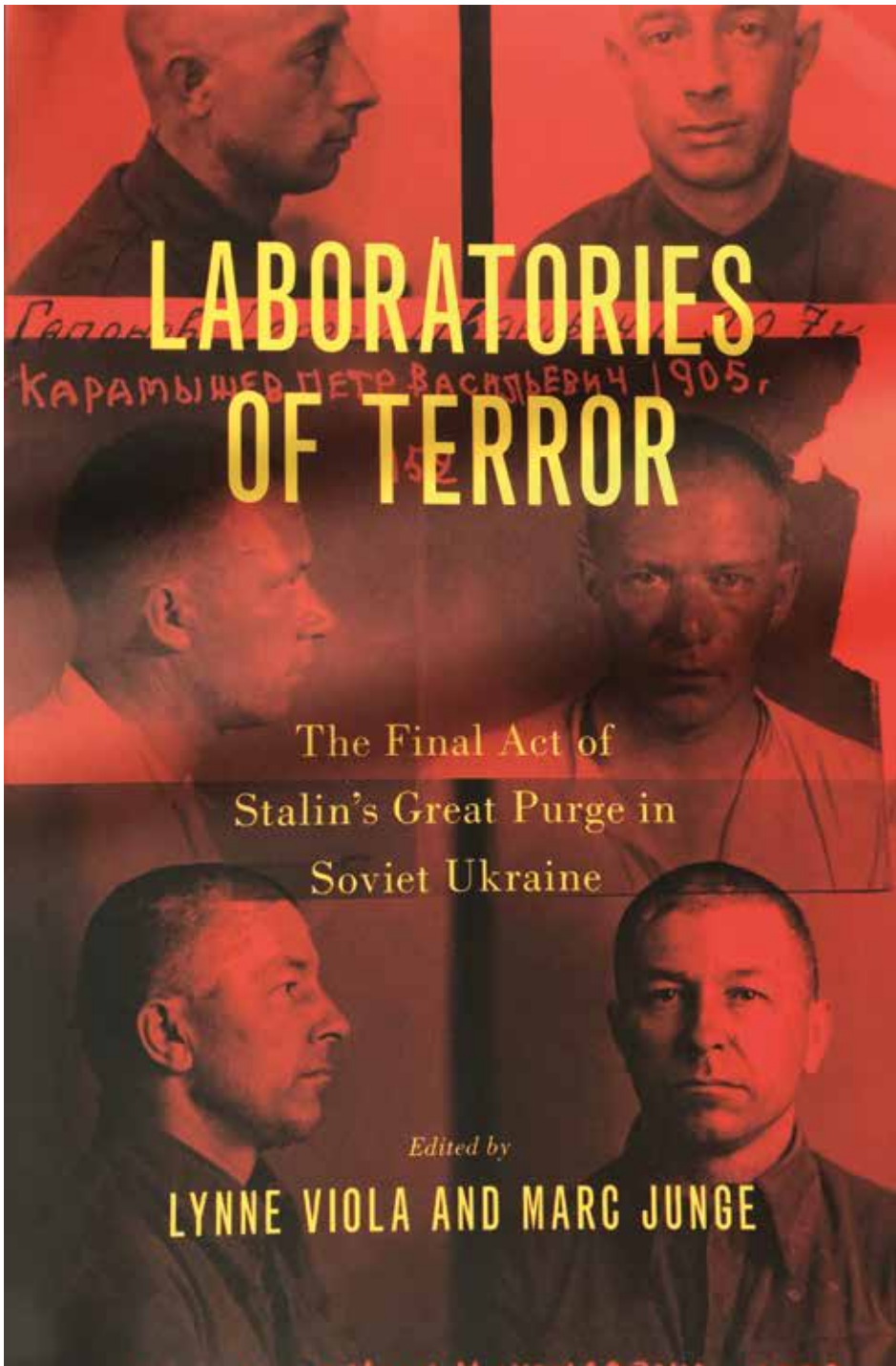
Podjęty temat miał nowatorski charakter, dlatego też w celu ugruntowania w nauce zaproponowanych koncepcji uczestnicy projektu postanowili wydać trzypięciotomową edycję dokumentów. Niewątpliwie jest to dość nietypowy przypadek w historiografii. Zwykle bowiem najpierw publikuje się odnalezione w archiwach dokumenty na temat mało zbadanej tematyki, a dopiero później ukazują się prace naukowe napisane na podstawie zarówno tych opublikowanych, jak i dodatkowo odkrytych źródeł archiwalnych.

⁴ Artykuł na temat sytuacji w NKWD autonomii mołdawskiej napisał mołdawski historyk Igor Cașu (obecnie dyrektor państwowej sieci archiwalnej). Wykorzystał on dokumenty z archiwum dawnego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Mołdawskiej SRS, a dzisiaj archiwum Służby Informacji i Bezpieczeństwa Republiki Mołdawii (rum. Arhiva Serviciului de Informații și Securitate a Republicii Moldova, fostul KGB al RSSM – ASISRM-KGB). Następnie Cașu udostępnił badaczom przygotowującym pierwszą księgę tomu drugiego elektroniczne kopie dokumentów wykorzystane przez niego w trakcie pracy nad artykułem.

⁵ „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB. Naukowy i dokumentalny журнал” 2015, nr 1 i 2. Elektroniczna wersja periodyku zamieszczona jest na stronach Instytutu Historii Ukrainy NAN Ukrainy: <http://resource.history.org.ua/ejournal/EJ0000003>, oraz Głównego Kolegium Redakcyjnego serii naukowo-wydawniczej „Reabilitowani istoriieju” [„Zrehabilitowani przez historię”]: <https://reabit.org.ua/>, dostęp 2 XII 2024 r.

⁶ *Czekisty na skamie podsudimych. Sbornik statiej*, redakcyonnaia kolegija W. Birczak *et al.*, sostawitieli M. Junge, L. Viola, J. Rossman, Moskwa 2017. Oprócz artykułów uczestników projektu w zbiorze wydrukowano również tekst rosyjskiego historyka Władimira Chaustowa. Wersja elektroniczna książki znajduje się na stronie Instytutu Historii Ukrainy NAN Ukrainy: <http://resource.history.org.ua/item/0013508>, dostęp 2 XII 2024 r.

⁷ *Laboratories of Terror: The Final Act of Stalin's Great Purge in Soviet Ukraine*, ed. L. Viola, M. Junge, New York [2023].



EDYCJA ŹRÓDEŁ

Okladka książki *Laboratories of Terror: The Final Act of Stalin's Great Purge in Soviet Ukraine*

W latach 2017–2021 przygotowano wydanie rosyjskojęzyczne⁸ i niemal równoległe (w latach 2017–2022) – ukraińskojęzyczne⁹. Zamieszczono w nich kilka najważniejszych grup dokumentów, które uzupełniają się i naświetlają różne aspekty wybranego przez historyków zagadnienia.

W tomie pierwszym pt. *Partijni zbory ta operatywni narady spiwrobitnykiw uprawlin' NKWS URSR (hystopad 1938 – hystopad 1939 rr.)* [Zebrania partyjne i narady operacyjne funkcjonariuszy zarządów NKWD USRS (listopad 1938 – listopad 1939)] znalazły się źródła przedstawiające reakcję funkcjonariuszy aparatu centralnego i organów lokalnych NKWD USRS na decyzję Rady Komisarzy Ludowych ZSRS i Komitetu Centralnego WKP(b) z 17 listopada 1938 r. „w sprawie aresztowań, dozoru prokuratorskiego i prowadzenia śledztwa” (która to formalnie zapoczątkowała wycofanie się z Wielkiego Terroru 1937–1938), a także relacje pomiędzy regionalnymi komitetami partyjnymi a lokalnymi aparatami organów bezpieczeństwa państwa po zakończeniu polityki terroru. Tom drugi, *Dokumenty z archiwnych kryminalnych spraw na spiwrobitnykiw orhaniw NKWS URSR, zasudżenych za poruszennia socialistycznoji zakonnosti (żowten' 1938 – czerwen' 1943 rr.)* [Dokumenty z archiwalnych spraw karnych wobec funkcjonariuszy organów NKWD USRS skazanych za łamanie praworządności socjalistycznej (październik 1938 – czerwiec 1943)], który zostanie omówiony dalej, jest najobszerniejszy. Ostatni tom edycji został zatytułowany *Czekisty*

⁸ *Echo Bolszogo tierrora. Sbornik dokumentow w trioch tomach*, redakcyonnaia kolegija W. Birczak et al., t. 1: *Partijnye sobranija i opieratiwnyje sowieszczanija sotrudnikow Uprawlenij NKWD USSR (nojabr' 1938 – nojabr' 1939 gg.)*, zostawiteli W. Wasilew, L. Viola, R. Podkur, Moskwa 2017; t. 2: *Dokumenty iz archiwnych ugołownych diel na sotrudnikow organow NKWD USSR, osużdiennyh za naruszenija socalisticzeskoj zakonnosti (oktiabr' 1938 g. – ijun' 1943 g.)*, kn. 1: *NKWD Moldawskoj ASSR, Dorożno-transportnyj otdiel GUGB NKWD Siewiero-Donieckoj żeleznoj dorogi, UNKWD po Żytomierskoj oblasti i UNKWD po Odiesskoj oblasti*, zostawiteli S. Kokin, J. Rossman, Moskwa 2018; kn. 2: *UNKWD po Kijewskoj oblasti, UNKWD po Nikolajewskoj oblasti, UNKWD po Winnickoj oblasti, UNKWD po Char'kowskoj oblasti i UNKWD po Woroszyłowgradskoj oblasti*, zostawiteli S. Kokin, J. Rossman, Moskwa 2019; kn. 3: *UNKWD po Dniepropietrowskoj oblasti, UNKWD po Poltawskoj oblasti, osobyje organy NKWD, centralnyj aparat NKWD USSR*, wstupitielnaja statja, zostawlenije S. Kokin, Moskwa 2021; t. 3: *Czekisty Stalina w tiskach „socalisticzeskoj zakonnosti”. Ego-dokumenty 1938–1941 gg.*, zostawiteli A. Sawin, A. Tieplakow, M. Junge, Moskwa 2018. Elektroniczne kopie dokumentów archiwalnych zamieszczonych w drugim tomie wydania rosyjskojęzycznego są dostępne na stronie internetowej „Istoriczeskije materialy”, <https://istmat.org/>, dostęp 2 XII 2024 r.

⁹ *Widlunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiw u trioch tomach*, redakcyjna kolehija W. Birczak, H. Boriak, W. Wasylew et al., t. 1: *Partijni zbory ta operatywni narady spiwrobitnykiw uprawlin' NKWS URSR (hystopad 1938 – hystopad 1939 rr.)*, awtory-układaczi W. Wasylew, L. Viola, R. Podkur, Kyjiw 2017; t. 2: *Dokumenty z archiwnych kryminalnych spraw na spiwrobitnykiw orhaniw NKWS URSR, zasudżenych za poruszennia socialistycznoji zakonnosti (żowten' 1938 – czerwen' 1943 rr.)*, kn. 1: *NKWS Moldaws'koji ARSR, Dorożno-transportnyj widdil HUDB NKWS Piwniczno-Donec'koji zaliznyci, UNKWS po Żytomyrs'kij oblasti ta UNKWS po Odes'kij oblasti*, awtory-uporiadnyky S. Kokin, J. Rossman, Kyjiw 2018; kn. 2: *UNKWS po Kyjiws'kij oblasti, UNKWS po Mykolajiw'skij oblasti, UNKWS po Winnyc'kij oblasti, UNKWS po Charkiw'skij oblasti i UNKWS po Woroszyłowhrads'kij oblasti*, awtory-uporiadnyky S. Kokin, J. Rossman, Kyjiw 2019; kn. 3: *UNKWS po Dnipropetrows'kij oblasti, UNKWS po Poltaws'kij oblasti, osobylywi orhany NKWS, centralnyj aparat NKWS URSR*, peredmowa, uporiadkuwannia S. Kokin, Kyjiw 2022; t. 3: *Czekisty Stalina w leszczatach „socialistycznoji zakonnosti”. Ego-dokumenty 1938–1941 rr.*, widpowidalni redaktory W. Wasylew, R. Podkur, L. Viola, układaczi A. Sawin, O. Teplakow, M. Junge, Kyjiw 2019: Elektroniczne kopie dokumentów są zamieszczone na stronie Instytutu Historii Ukrainy NAN Ukrainy: <http://resource.history.org.ua/cgi-bin/eiu/history/exe>, dostęp 2 XII 2024 r.

Stalina w leszczatach „socialistycznoji zakonnosti”. Ego-dokumenty 1938–1941 rr. [Czekiści Stalina w kleszczach „praworządności socjalistycznej”. Egodokumenty z lat 1938–1941]. Należy tutaj jednak sprostować, że tylko w nieco ponad połowie składa się on z dokumentów o charakterze osobistym, np. listów do władz, raportów czy autobiografii, a także z innych pism, których autorami byli funkcjonariusze NKWD oskarżeni o łamanie praworządności socjalistycznej.

Pierwotnie planowano, że tom drugi – podobnie jak pierwszy i trzeci – ukaże się w jednym woluminie. Jednak w trakcie prac okazało się, że śledztwa dotyczące przestępstw i odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy NKWD, którzy naruszyli praworządność socjalistyczną, bardzo się różniły od siebie w poszczególnych organach terytorialnych Ludowego Komisariatu. Dlatego, aby uzyskać kompletny obraz sytuacji, należało objąć badaniem jak największą liczbę organów NKWD USRS i opublikować na tyle obszerny zbiór dokumentów, żeby w pełni odzwierciedlał regionalną specyfikę kampanii przeciwko tym osobom.

Podstawę źródłową tomu drugiego stanowiły materiały z archiwalnych spraw karnych i śledczych (tj. takich, które nie osiągnęły etapu rozpoznania przez sąd) prowadzonych przeciwko funkcjonariuszom NKWD USRS. Zdecydowana większość tego typu akt przechowywana jest w Wydzielonym Archiwum Państwowym SBU, a dokładniej w zespole nr 5 – tzw. głównym zespole archiwalnych akt postępowań karnych dotyczących osób, które nie zostały zrehabilitowane. Zachowują one status prawny przestępcy prawomocnie skazanego i figurują w odpowiedniej kartotece ewidencyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy.

Warto przy okazji zaznaczyć, że archiwalne akta postępowań karnych osób zrehabilitowanych można odnaleźć przede wszystkim w zespole nr 6 HDA SBU (część spraw przeniesiono z niego do zespołu nr 263 Centralnego Archiwum Państwowego Organizacji Społecznych i Ukraińców w Kijowie), a także w pododdziałach archiwalnych zarządów obwodowych SBU oraz w zespołach obwodowych archiwów państwowych (w każdej stolicy obwodu Ukrainy). Takie rozproszenie niegdyś jednolitego zespołu archiwalnego komplikuje pracę badaczy, ale ustawodawstwo Ukrainy w zakresie archiwistyki i profesjonalizm większości pracowników systemu archiwalnego pozwalają przezwyciężyć te trudności.

Dodatkowe źródła, które wykorzystano w trakcie prac nad omawianym tomem, pochodziły z teczek personalnych funkcjonariuszy NKWD USRS oraz z akt kontroli wewnętrznych i dochodzeń w sprawach enkawudzistów, podczas których do aparatu centralnego NKWD USRS spływały materiały kompromitujące, w szczególności dotyczące ich działalności służbowej. Większość wzmiankowanych dokumentów przechowywana jest w zespole nr 12 HDA SBU: opisy nr 1 i 2 – archiwalne akta osobowe, opis nr 7 – materiały Inspekcji Specjalnej w Wydziale Kadr NKWD USRS. Ten ostatni obejmuje sprawy, które w badanym przez nas okresie były prowadzone przez aparat komisarza specjalnego NKWD USRS, a później jego zadania przekazano Inspekcji Specjalnej. Właśnie jej akta – dla usprawnienia ewidencjonowania i archiwizacji dokumentów – wyodrębniono w zespół nr 12.

Korzystanie ze źródeł uzupełniających było niezbędne do ustalenia i uszczegółowienia danych na temat osób figurujących w zamieszczonych w książce dokumentach. Umożliwiło to opublikowanie po raz pierwszy informacji biograficznych mało znanych funkcjonariuszy NKWD USRS, którzy odegrali ważną rolę w dochodzeniach

dotyczących przestępstw popełnionych przez ich współpracowników. Te dodatkowe informacje znalazły się w artykułach wprowadzających, przypisach do dokumentów oraz indeksach osobowych i słownikach biograficznych, sporządzonych do wszystkich trzech ksiąg tomu drugiego. Nie mniej ważne było wyjaśnienie kryteriów i okoliczności, w jakich funkcjonariusz NKWD mógł zostać uznany za osobę naruszającą praworządność socjalistyczną.

Fakt, że zagadnienie to nie było wcześniej zbadane, oraz brak możliwości zastosowania w opracowaniu szerokich uogólnień (twierdzenie, że historia jest zawsze konkretna, sprawdza się tutaj doskonale) spowodowały konieczność przygotowania do każdej książki długich artykułów wprowadzających. Miały one naszkicować kontekst historyczny, w jakim powstały opublikowane dokumenty, i odsłonić „kuchnię” tego, co nazwano „przywróceniem praworządności socjalistycznej” w działalności organów NKWD. Obecność w każdej księdze tak obszernych artykułów również stanowi w historiografii wyjątkowe rozwiązanie. Jednak jest to pod każdym względem właściwy sposób prezentowania nowych źródeł. Czas publikacji zbiorów dokumentów z krótkimi wprowadzeniami dawno przeminął. Obecnie zasadne jest zamieszczanie w jednym tomie zarówno rezultatów rozważań historyków, jak i nowych źródeł.

W tym przypadku było to konieczne zwłaszcza z punktu widzenia badań źródłowych. Autorzy bowiem starali się analizować nie tylko treść wybranych dokumentów, lecz także specyficzne warunki, w jakich zostały one wytworzone. Zgłębiali też ich powiązania z innymi materiałami zgromadzonymi w aktach spraw karnych oraz skutki prawne, jakie miały one dla losów oskarżonych.

Z tych wszystkich powodów tom drugi został wydany w trzech księgach. Zawiera on materiały na temat ścigania i skazywania funkcjonariuszy NKWD USRS za przestępstwa popełnione przez nich w czasie Wielkiego Terroru, czyli „za pogwałcenie praworządności socjalistycznej (rewolucyjnej)”. Wśród nich najbardziej interesujące były cztery typy dokumentów:

- akty oskarżenia w sprawach funkcjonariuszy NKWD,
- protokoły posiedzeń sądów wojskowych,
- wyroki wydawane przez trybunały wojskowe,
- uchwały Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS, które zatwierdzały, zmieniały lub uchylały orzeczenia sądów wojskowych.

Akty oskarżenia podsumowywały wyniki dochodzeń służbowych i wcześniejszych śledztw, które stanowiły kwintesencję różnorodnych działań prowadzonych przez NKWD i organy prokuratury przeciwko funkcjonariuszom. Jednostka tej ostatniej instytucji, która kończyła śledztwo, sporządzała akt oskarżenia. Jeśli dokumenty śledztwa i poprzedzającego go wewnętrznego dochodzenia, takie jak protokoły przesłuchań oskarżonych i świadków, protokoły konfrontacji czy rozmaite zaświadczenia, które włączano do akt spraw karnych, były niepełne i nie obejmowały wszystkich niegodziwych czynów inkryminowanych podejrzanemu (a tak zazwyczaj było), to już w akcie oskarżenia zawierano pełny obraz przestępstw, jakich się on dopuścił.

Losy aktu oskarżenia zależały od jakości wcześniejszego śledztwa. Na przykład jeżeli z jakichś powodów prowadzono je niechlujnie, czasami w trakcie rozpraw sądowych akt ten był znacząco łagodzony, a pierwotne zarzuty sąd zmieniał na nowe, oparte na wynikach własnego dochodzenia. Jaskrawym tego przykładem były dwa procesy

w sprawie byłego zastępcy naczelnika Zarządu NKWD w obwodzie żytomierskim Hryhorija Hryszyna-Szenkmana¹⁰.

Najobszerniejszym źródłem informacji są protokoły posiedzeń sądowych, aczkolwiek mają one też swoje wady. Największą z nich jest niekompletność informacji oraz zamieszczanie ich w uproszczonej i ograniczonej formie. Protokoły daleko odbiegają od stenogramów z posiedzeń, w których teoretycznie powinno być zapisane każde słowo i niemal każdy dźwięk z sali sądowej. Nie zawierają one bowiem wiernego zapisu tego, co zostało powiedziane, a jedynie uproszczony sens wypowiedzi, czasem z oczywistymi błędami. Ponadto w opisach przebiegu rozpraw zdarzają się dość długie przerwy (od godziny do półtorej), które zapewne nie miały miejsca w rzeczywistości. W pierwszej księdze tę sytuację ilustruje przemówienie prokuratora wygłoszone w trakcie procesu byłych funkcjonariuszy NKWD Mołdawskiej ASRS¹¹.

Do mankamentów protokołów należy też zaliczyć niekompletne zapisy przesłuchań prowadzonych na sali sądowej. Zadawanych pytań z reguły nie zamieszczano w protokole, co powoduje, że odpowiedzi – zwłaszcza te lakoniczne – udzielone po słowach: „Oskarżony (świadek) odpowiedział na pytania sądu”, w niektórych przypadkach wyglądają tak, jak gdyby zostały wyrwane z szerszego kontekstu. Niestety, czasem nawet dobra znajomość wszystkich materiałów archiwalnej sprawy karnej nie pomaga w precyzyjnym odtworzeniu przebiegu rozprawy.

Niemniej protokoły posiedzeń sądowych przekazują nie tylko ogólny przebieg dochodzenia sądowego i jego kluczowe punkty, lecz także wiele szczegółów, które pojawiły się w jego trakcie. Pozwalają też wyrobić sobie opinię na temat roli i postaw wszystkich uczestników procesu czy stopnia szczerości i prawdomówności oskarżonych i świadków podczas składania zeznań i oświadczeń przed sądem. Fakt stawienia się świadków na sali rozpraw lub ich absencji (oraz jej usprawiedliwienie) dowodził również o ich chęci lub jej braku zaangażowania się w prace wymiaru sprawiedliwości.

Najważniejsze niekonsekwencje zauważone w protokołach posiedzeń sądowych zazwyczaj uzupełniano w wyrokach. Zdarzają się też niecodzienne sytuacje, gdy w wyroku stwierdza się, że coś zostało ustalone w toku śledztwa, a w protokole rozprawy nie ma o tym ani słowa. Można to spróbować wyjaśnić poprzez porównanie wyroków z innymi dokumentami znajdującymi się w aktach spraw karnych. W toku naszych prac nie udało nam się odnaleźć ani jednego przypadku rozbieżności pomiędzy brzmieniem wyroków a treścią spraw. Wręcz przeciwnie, w niektórych sytuacjach można mówić o niepełnym lub niewystarczającym odzwierciedleniu w wyrokach wyników postępowania przygotowawczego i sądowego.

Uchwały Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS pełniły funkcję swego rodzaju „regulatora” mającego za zadanie zapewnianie zgodności wyników postępowania przygotowawczego (odzwierciedlonych w aktach śledczych) oraz wyników przewodu sądowego (odzwierciedlonych w protokołach posiedzeń sądowych i wyrokach). Dokumenty te były najmniejsze pod względem objętości, lecz miały największą wagę merytoryczną. Tylko sporadycznie w sprawach byłych funkcjonariuszy NKWD były one „zastępowane” uchwałami Prezydium Rady Najwyższej ZSRS.

¹⁰ *Widlunnia Welykoho terroru...*, t. 2, kn. 1, s. 69, 72–75, 241–404.

¹¹ *Ibidem*, s. 32–34.



Okładki pierwszej i trzeciej książki tomu drugiego wydania w języku ukraińskim
Відлуння Велького терору. Збірник документів у трьох томах

Akty oskarżenia, protokoły rozpraw i wyroki trybunałów wojskowych, a także uchwały Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS były głosem wymiaru sprawiedliwości w zakresie wykładni prawa, jakie miało być stosowane w przypadku każdego funkcjonariusza NKWD USRS, którego oskarżono o naruszenie praworządności socjalistycznej.

Łącznie w trzech księgach tomu drugiego opublikowano 120 dokumentów z 28 archiwalnych akt spraw karnych i śledczych (umorzonych bez wszczęcia postępowania przed sądem). Geograficznie i administracyjnie reprezentowana jest większość organów terytorialnych NKWD USRS (10 z 13), a mianowicie: Mołdawska ASRS, obwody winnicki, woroszyłowgradzki dnieproperowski, żytomierski, kijowski, mikołajowski, odeski, połtawski i charkowski. Nieobecność wśród nich dokumentów z obwodu donieckiego (od 3 czerwca 1938 r. – staliński) częściowo rekompensują materiały Wydziału Drogowego i Transportowego (ros. – DTO) Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego (ros. – GUGB) NKWD Kolei Północno-Donieckiej. Administracje kolei oraz DTO znajdowały się w Artemiwsku (Bachmucie), a zasięg działalności operacyjnej DTO Kolei Północno-Donieckiej obejmował część obwodu donieckiego i wschodnią część obwodu charkowskiego. Warto wspomnieć, że wzmiankowany DTO był tylko jedną z sześciu podobnych organizacji transportowych NKWD, które działały na terenie USRS.

W tomie drugim nie zamieszczono materiałów jeszcze z dwóch innych obwodów: kamieniecko-podolskiego i czernihowskiego. Wiemy jednak, że walka z tzw. naruszcicielami praworządności socjalistycznej toczyła się w UNKWD tych regionów według zwykłego scenariusza, czyli wybiórczo, i nie przekształcała się w masową „sanację” lokalnego Zarządu Ludowego Komisarjatu.

Wśród 75 oskarżonych w 28 archiwalnych sprawach karnych znalazło się ośmiu naczelników organów NKWD: ludowy komisarz spraw wewnętrznych Mołdawskiej ASRS Iwan Szyrokyj (Majs'kyj), naczelnik DTO GUGB NKWD Kolei Północno-Donieckiej Heorhij Koczerhyns'kyj, naczelnik UNKWD obwodu odeskiego Pawło Kyselow, naczelnik UNKWD obwodu kijowskiego Ołeksij Dołhuszew, naczelnik UNKWD obwodu mikołajowskiego Petro Karamyszew, naczelnik UNKWD obwodu winnickiego Iwan Korablow, naczelnicy UNKWD obwodu połtawskiego Adrian Peters-Zdebs'kyj i Ołeksandr Wołkow, a ponadto pięciu zastępców naczelników: Hryhorij Hryszyn-Szenkman (Żytomierz), Serhij Haponow (p.o. zastępca naczelnika UNKWD obwodu odeskiego w 1939 r.), Dawyd Percow (Charków), Iwan Darahan (Dnieproperowsk), Semen Polakow (Połtawa). Jedenaście spośród wymienionych osób zostało skazanych, jedna – Szyrokyj (Majs'kyj) nie dożył rozprawy, a w stosunku do jednej (Peters-Zdebs'kyj) sprawę umorzono z powodu braku znamion przestępstwa.

Niektóre z powyższych osób aresztowano za tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne, zgodnie z art. 54 i 58 kodeksów karnych USRS i RFSRS, aczkolwiek z tych artykułów skazano nielicznych, jak Kyselowa i Wołkova. W toku śledztwa lub rozpraw sądowych części z nich zmieniono bowiem kwalifikację czynów przestępczych z „kontrrewolucyjnych” na „łamanie praworządności socjalistycznej”. Co więcej, w stosunku do pozostałych nastąpiło to później, podczas ponownego rozpatrywania spraw.

Kolejną grupę stanowili naczelnicy, zastępcy i pomocnicy zastępców najważniejszych wydziałów operacyjnych organów terytorialnych NKWD, których kierownictwo i funkcjonariusze byli głównymi wykonawcami Wielkiego Terroru. Było to 14 osób: Hryhorij Jufa (NKWD Mołdawskiej ASRS), Naum Remow-Poberiozkin, Mychajło

Fedorow, Matwij Lesnow-Izrailew, Danyło Małuka (szef 3. oddziału 4. wydziału UGB UNKWD), Danyło Mańko (wszyscy z UNKWD w obwodzie żytomierskim), Wołodymyr Makijewsk'kyj, Wołodymyr Kalużnyj, Ołeksandr Sznajder, Josyp Rybakow, Borys Rajew, Jakiw Zislin (wszyscy z UNKWD w obwodzie odeskim), Jakiw Umansk'kyj (UNKWD w obwodzie dniepropetrowskim), Fedir Owczynnukow (UNKWD w obwodzie mikołajowskim). Można by do nich dodać skazanego Andrija Sławina, ale jego działalność jako naczelnika 4. wydziału UGB UNKWD w obwodzie połtawskim nie była przedmiotem pełnowymiarowego śledztwa.

Najmniejszą grupę osób skazanych w sprawach przedstawionych w tomie drugim stanowią kierownicy samodzielnych jednostek operacyjnych aparatu centralnego NKWD USRS: Leonid Pawłyczew, Wiktor Bluman, Wasyl Hrabar i Andrij Nazarenko. Razem z nimi miał być sądzony były zastępca naczelnika Wydziału Śledczego Ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa NKWD USRS Sołomon Kałużynsk'kyj, lecz ostatecznie „nie zdołano do tego doprowadzić” (powody opisano w artykule wprowadzającym do księgi trzeciej¹²).

Na liście skazanych znalazło się również kilku przedstawicieli organów terytorialnych NKWD niższego szczebla – powiatowego i miejskiego. Byli to naczelnik Cudnowskiego Wydziału Rejonowego NKWD Ołeksij Hostynciw i Nowogrodzko-Wołyńskiego Wydziału Miejskiego NKWD Hryhorij Artemiew (obwód żytomierski), naczelnicy 3. i 4. wydziału UGB Zaporoskiego Wydziału Miejskiego NKWD Borys Liniec'kyj i Dawyd Klibanow oraz komendant tego samego wydziału Hryhorij Dorow-Piontaszko (obwód dniepropetrowski). Razem z tym ostatnim na ławie oskarżonych miał zasiąść Borys Bołdin, były naczelnik wydziału miejskiego NKWD w Zaporozżu, jednak ostatecznie do tego nie doszło. W trakcie śledztwa trafił on bowiem do Kijowskiego Szpitala Psychiatrycznego im. I.P. Pawłowa, gdzie zmarł w styczniu 1942 r.

Obecność wśród skazanych dość dużej liczby kierowników niższego szczebla i funkcjonariuszy operacyjnych, pracowników komendantur, więzień, innego personelu technicznego organów NKWD oraz tajnego współpracownika (agenta) NKWD odzwierciedla szerokie spektrum przestępstw popełnionych w latach Wielkiego Terroru i rozległy krąg osób w nie zaangażowanych.

Wnioski

Dzięki realizacji projektu udało się odkryć wiele źródeł niezbędnych do zbadania kwestii odpowiedzialności karnej byłych funkcjonariuszy organów i jednostek NKWD USRS za naruszenie praworządności w okresie Wielkiego Terroru lat 1937–1938.

Jednocześnie ustalono, że w dokumentacji występują braki dotyczące aparatu centralnego NKWD USRS oraz niektórych organów regionalnych (przede wszystkim zarządów NKWD w obwodach kijowskim i charkowskim), wydziałów 5 w zarządach bezpieczeństwa państwowego w strukturze zarządów obwodowych NKWD oraz specjalnych komórek NKWD w Armii Czerwonej (tj. kontrwywiadu wojskowego), a także jednostek transportowych NKWD. Nie udało się zapoznać z materiałami, które do 2014 r. przechowywano w Doniecku i Ługańsku. Nie zbadano także części akt spraw karnych znajdujących się w oddziale archiwalnym Zarządu SBU w obwodzie czernihowskim.

¹² *Ibidem*, s. 213–229.

Dramatyzm sytuacji polega na tym, że akta te zostały utracone po rozpoczęciu pełnowymiarowej rosyjskiej agresji na Ukrainę w dniu 24 lutego 2022 r. Z tego powodu nie prześlędzono w pełni odpowiedzialności karnej byłych funkcjonariuszy zarządów NKWD w obwodach donieckim (stalińskim), woroszyłowgradzkim (obecnie ługańskim) i czernihowskim USRS.

Analiza historycznego kontekstu wytworzenia dokumentów oraz zbiorcza publikacja materiałów z akt spraw karnych prowadzonych przeciwko byłym funkcjonariuszom NKWD USRS pozwoliły odpowiedzieć na wiele pytań i ustalić nowe kwestie.

1. Ściganie i pociąganie do odpowiedzialności funkcjonariuszy naruszających praworządność w organach i jednostkach organizacyjnych NKWD USRS składało się z dwóch etapów, różniących się od siebie m.in. intensywnością:

a) na terenie USRS: koniec 1938 r. – sierpień 1941 r., liczne kontrole czynności służbowych i życia prywatnego skompromitowanych funkcjonariuszy NKWD USRS, śledztwa w sprawie przestępstw przez nich popełnionych w czasie Wielkiego Terroru, karanie na drodze sądowej na podstawie pełnowymiarowego – co do zasady – postępowania sądowego;

b) na terenie RFSRS: 1941 r. – kwiecień 1943 r., pojedyncze przypadki dochodzeń prowadzonych przeciwko byłym funkcjonariuszom NKWD USRS przez lokalne organy NKWD/NKGB i prokuraturę wojskową, które w poprzednim okresie nie miały do czynienia z tymi sprawami, a także rozpatrywanie ich przez trybunały wojskowe w nieco uproszczonym trybie, w szczególności bez wzywania i przesłuchiwania świadków (sprawa Dołhuszewa czy Haponowa i innych byłych funkcjonariuszy UNKWD obwodu odeskiego).

2. Osobnym etapem od drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX w. była analiza archiwalnych spraw karnych pod kątem rehabilitacji osądzonych osób i późniejsza zmiana klasyfikacji czynów części byłych funkcjonariuszy NKWD USRS skazanych w latach 1938–1941 z artykułów kodeksów karnych USRS lub RFSRS (odpowiednio art. 54 i art. 58) za popełnienie przestępstw związanych z faktycznym naruszeniem praworządności (art. 216-17 i art. 193-17).

3. Przebieg i wyniki kampanii demaskowania funkcjonariuszy naruszających praworządność socjalistyczną różniły się istotnie w poszczególnych regionach USRS. W szczególności skutki czystek rozciągały się od kompleksowej weryfikacji i przesiewu kadry w Zarządzie NKWD obwodu żytomierskiego, przez niezakończoną „sancję” w Zarządzie NKWD obwodu winnickiego, po jedynie niewielkie przetasowania w UNKWD obwodu dnipropropetrowskiego.

4. „Narzędziami”, za pomocą których „oczyszczano” NKWD USRS z funkcjonariuszy naruszających praworządność socjalistyczną, były organy prokuratury, głównie wojskowej, w mniejszym stopniu kierownictwo NKWD ZSRS (Ławrientij Beria) i NKWD USRS (Amajak Kobołow, Iwan Sierow). W niektórych przypadkach (sprawy byłych funkcjonariuszy NKWD Mołdawskiej ASRS czy kierownika UNKWD obwodu kijowskiego Dołhuszewa i in.) szczególną rolę w pociągnięciu do odpowiedzialności karnej odegrał partyjny i państwowy przywódca USRS Nikita Chruszczow.

5. Przedmiotem czystki była grupa funkcjonariuszy NKWD, wyznaczona nie poprzez jakieś uniwersalne założenia (popełnienie faktycznych przestępstw), ale w dużej mierze uznaniowo. W razie stosowania ogólnych, jednakowych i sprawiedliwych kryteriów ofiarą represji mogłaby być niemal cała kadra kierownicza i pracownicy jedno-

stek operacyjnych organów bezpieczeństwa państwa i milicji, a także funkcjonariusze (mianowani wojskowi) i personel cywilny różnych komórek pomocniczych NKWD (w szczególności komendantur, więzień, personel medyczny).

6. Deklaratywnym celem czystki było „wprowadzenie porządku” w systemie organów NKWD, przywrócenie i wzmocnienie nadzoru prokuratury nad ich działalnością, ustanowienie kontroli KC KP(b)U i lokalnych komórek partii (biur komitetów obwodowych, miejskich i powiatowych KP[b]U) nad obsadą kierowniczych szczebli aparatu centralnego i terenowego NKWD USRS (w trakcie czystek w NKWD powstały liczne wakaty). Plan udało się zrealizować jedynie częściowo. Do niepowodzenia przyczyniło się wiele czynników, w tym niekonsekwencja wykonawców czystki czy rozpoczęcie represyjnej działalności organów NKWD USRS na zagarniętych terenach Polski, Rumunii itp. Kwestia ta niewątpliwie wymaga dalszych badań naukowych.

7. Na początku czystki przywódcy ZSRS na czele z Józefem Stalinem godzili się na publiczne relacjonowanie w prasie kampanii przeciwko osobom naruszającym praworządność socjalistyczną. Miało to na celu umocnienie ich autorytetu politycznego w oczach społeczeństwa. Dlatego też przebieg pierwszego jawnego procesu grupy byłych funkcjonariuszy NKWD Mołdawskiej ASRS w Kijowie pod koniec grudnia 1938 r. zamieszczano na łamach gazety „Komunista” – organu prasowego Komitetu Centralnego i Kijowskiego Obwodowego Komitetu KP(b)U. Jednocześnie funkcjonariusze NKWD USRS poprzez swoją agenturę sprawdzali, jak na proces reagowały różne grupy społeczne w Kijowie (głównie inteligencja). Uzyskane informacje i analizy natychmiast przekazywali Moskwie. Zarejestrowane wypowiedzi wyraźnie wskazywały na paniczny strach przeważającej większości osób przed NKWD, a jednocześnie świadczyły o pogardzie żywionej wobec jego organów. W takich warunkach dalsze publiczne ujawnianie poważnych przestępstw funkcjonariuszy NKWD USRS stawało się niekorzystne pod względem politycznym. Proces kijowski z 1938 r. był pierwszą i ostatnią publiczną rozprawą sądową pracowników NKWD w USRS. Podobne procesy, relacjonowane w prasie regionalnej, odbywały się również w RFSRS, aczkolwiek szybko wycofano się z tej praktyki. Niejawny charakter kolejnych przewodów sądowych funkcjonariuszy NKWD (na salę posiedzeń trybunału wojskowego wpuszczani byli jedynie pracownicy miejscowego zarządu NKWD, w gmachu którego odbywało się posiedzenie) oraz brak relacji prasowych znacząco zmniejszyły skuteczność kampanii na rzecz „przywracania porządku” w NKWD.

8. Dokumenty opublikowane w tomie drugim pozwalają ustalić metody i wykonawców masowego terroru w USRS w latach 1937–1938 oraz rodzaje popełnianych przez nich przestępstw – nieraz aż po najdrobniejsze szczegóły. Nie dało się tego zrobić wcześniej, np. w trakcie badania akt spraw karnych zrehabilitowanych ofiar represji politycznych, nawet uwzględniając obecność w ich teczkach wielu materiałów pokontrolnych z drugiej połowy lat pięćdziesiątych i pierwszej połowy lat sześćdziesiątych XX w.

9. Decyzja, aby analizować temat w ujęciu terytorialnym, była zasadna, aczkolwiek zgłębianie tego zagadnienia jest także możliwe według kierunków pracy organów i jednostek NKWD oraz ich funkcji. Tak więc odrębnym tematem może być działalność funkcjonariuszy tajnych wydziałów politycznych (w latach Wielkiego Terroru oznaczano je cyframi: najpierw 4, a następnie 2). Dokumenty archiwalnych spraw karnych funkcjonariuszy tych wydziałów zamieszczono we wszystkich księgach, czasami nawet w odrębnych rozdziałach jako części główne, np. NKWD Mołdawskiej ASRS.

10. Osobnym tematem może być działalność funkcjonariuszy wydziałów kontrwywiadu (wydziały 3) oraz specjalnych (wydziały 5, kontrwywiad wojskowy). Ci ostatni byli wykonawcami masowych represji politycznych stosowanych wobec żołnierzy Armii Czerwonej i Marynarki Wojennej (służby czynnej i rezerwy). Dlatego artykuł wprowadzający do książki trzeciej tomu drugiego wskazuje na pewne luki w dokumentach archiwalnych dotyczących funkcjonariuszy z wydziałów 5 naruszających praworządność socjalistyczną. Wynika to z faktu, że duża część kierownictwa organów specjalnych USRS w latach 1937–1938 była represjonowana z politycznych artykułów Kodeksu karnego¹³, co komplikuje wykorzystanie akt archiwalnych spraw karnych w badaniach naukowych.

Od chwili ukazania się pierwszych publikacji w ramach projektu minęło już kilka lat. Można zauważyć rosnące zainteresowanie zarówno naukowców, jak i zwykłych ludzi tematem kwalifikacji historycznej i prawnej działalności funkcjonariuszy komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa w USRS oraz innych regionach byłego Związku Sowieckiego. Dotyczy to zresztą nie tylko Wielkiego Terroru lat 1937–1938, lecz także szerszego okresu historycznego – od powstania tych organów w latach 1917–1918 do ich likwidacji (jak to miało miejsce na Ukrainie w 1991 r.) lub dalej – ich transformacji, obejmującej też odziedzczenie i usprawiedliwienie totalitarnych tradycji i metod, co widać na przykładzie współczesnej Rosji.

Bibliografia

Źródła publikowane

Echo Bolszogo tierrora. Sbornik dokumentow w trioch tomach, redakcyonnaja kolegija W. Birczak et al., t. 1: *Partijnnye sobranija i operatiwnyje sowieszczanija sotrudnikow Uprawlenij NKWD USSR (nojabr' 1938 – nojabr' 1939 gg.)*, zostawiteli W. Wasilew, L. Viola, R. Podkur, Moskwa 2017.

Echo Bolszogo tierrora. Sbornik dokumentow w trioch tomach, redakcyonnaja kolegija W. Birczak et al., t. 2: *Dokumenty iz archiwnych ugołownych diel na sotrudnikow organow NKWD USSR, osużdzionnych za naruszenija socyalistycznej zakonnosti (oktiabr' 1938 g. – ijun' 1943 g.)*, kn. 1: *NKWD Moldawskoj ASSR, Dorożno-transportnyj otdiel GUGB NKWD Siewiero-Donieckoj żeleznoj dorogi, UNKWD po Żytomierskoj oblasti i UNKWD po Odiesskoj oblasti*, zostawiteli S. Kokin, J. Rossman, Moskwa 2018; kn. 2: *UNKWD po Kijewskoj oblasti, UNKWD po Nikolajewskoj oblasti, UNKWD po Winnickoj oblasti, UNKWD po Char'kowskoj oblasti i UNKWD po Woroszyłowgradskoj oblasti*, zostawiteli S. Kokin, J. Rossman, Moskwa 2019; kn. 3: *UNKWD po Dniepropietrowskoj oblasti, UNKWD po Poltawskoj oblasti, osobyje organy NKWD, centralnyj apparat NKWD USSR, wstupitielnaja stat'ja*, zostawlenije S. Kokin, Moskwa 2021.

Echo Bolszowo tierrora. Sbornik dokumentow w trioch tomach, redakcyonnaja kolegija W. Birczak et al., t. 3: *Czekisty Stalina w tiskach „socyalisticzeskoj zakonnosti”. Ego-dokumenty 1938–1941 gg.*, zostawiteli A. Sawin, A. Tieplakow, M. Junge, Moskwa 2018. *Widunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiw u trioch tomach*, redakcyjnaja kolehija W. Birczak, H. Boriak, W. Wasylew et al., t. 1: *Partijni zbory ta operatywni narady spiwrobitnykiw*

¹³ *Ibidem*, s. 122, 124, 126, 142–144.

uprawlin'NKWS URSSR (lystopad 1938 – lystopad 1939 rr.), awtory-układaczi W. Wasylew, L. Viola, R. Podkur, Kyjiw 2017.

Widlunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiw u triocho tomach, redakcyjna kolehija W. Birczak, H. Boriak, W. Wasylew, et al., t. 2: *Dokumenty z archiwnych kryminalnych spraw na spirobitnykiw orhaniw NKWS URSSR, zasudżenyh za poruszennia socialistycznoji zakonnosti (żowten' 1938 – czerwen' 1943 rr.)*, kn. 1: *NKWS Moldaws'koi ARSSR, Dorożnio-transportnyj widdil HUDB NKWS Piwniczno-Donec'koi zaliznyci, UNKWS po Żytomyrs'kij oblasti ta UNKWS po Odes'kij oblasti*, awtory-uporiadnyky S. Kokin, J. Rossman, Kyjiw 2018; kn. 2: *UNKWS po Kyjiws'kij oblasti, UNKWS po Mykołajiwskij oblasti, UNKWS po Winnyc'kij oblasti, UNKWS po Charkiws'kij oblasti i UNKWS po Woroszyłowhrads'kij oblasti*, awtory-uporiadnyky S. Kokin, J. Rossman, Kyjiw 2019; kn. 3: *UNKWS po Dnipropetrows'kij oblasti, UNKWS po Poltaws'kij oblasti, osoblywi orhany NKWS, centralnyj aparat NKWS URSSR, peredmowa, uporiadkuwannia S. Kokin*, Kyjiw 2022.

Widlunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiw u triocho tomach, redakcyjna kolehija W. Birczak, H. Boriak, W. Wasylew, et al., t. 3: *Czekisty Stalina w leszczatach „socialistycznoji zakonnosti”. Ego-dokumenty 1938–1941 rr.*, widpowidalni redaktory W. Wasylew, R. Podkur, L. Viola, układaczi A. Sawin, O. Teplakow, M. Junge, Kyjiw 2019.

Prasa

„Z archiwuw WUCzK-GPU-NKWD-KGB. Naukowyj i dokumentalnyj żurnał” 2015, nr 1 i 2.

Opracowania

Czekisty na skamie podsudimych. Sbornik statiej, redakcyonnaja kollegija W. Birczak et al., sostawiteli M. Junge, L. Viola, J. Rossman, Moskwa 2017.

Laboratories of Terror: The Final Act of Stalin's Great Purge in Soviet Ukraine, ed. L. Viola, M. Junge, New York [2023].

Ukrajina w dobu „Welykoho teroru”, 1936–1938, red. J. Szapował, G. Kuromija (spiwołowy) et al., awtory-uporiadnyky S. Bohunow et al., Kyjiw 2009.

STRESZCZENIE

W latach 2014–2022 międzynarodowy zespół historyków realizował projekt naukowy i wydawniczy „Czekiści na ławie oskarżonych. Echa Wielkiego Terroru”. Po raz pierwszy w historiografii zbadano kwestie związane z pociągnięciem funkcjonariuszy NKWD USRS – wykonawców masowych represji politycznych w okresie Wielkiego Terroru 1937–1938 – do odpowiedzialności karnej pod zarzutem naruszenia praworządności socjalistycznej. Efektem przedsięwzięcia była trzytomowa edycja źródeł zatytułowana *Widlunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiv u trioch tomach* [Echa Wielkiego Terroru. Zbiór dokumentów w trzech tomach]. Największy pod względem objętości tom drugi zawiera dokumenty sądowe z lat 1939–1943 dotyczące odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy naruszających praworządność socjalistyczną. Opublikowane studia naukowe i materiały archiwalne pozwalają ustalić metody i wykonawców masowego terroru w USRS w latach 1937–1938, rodzaje dokonanych przez nich czynów, okoliczności zakwalifikowania niektórych sprawców do kategorii „łamiących praworządność socjalistyczną” oraz charakter i skutki czystki przeprowadzonej w aparacie centralnym i organach obwodowych NKWD USRS.

Słowa kluczowe: funkcjonariusze NKWD USRS, naruszenie praworządności socjalistycznej, archiwalne sprawy karne, proces, represje, czystki.

ABSTRACT

From 2014–2022, an international group of historians committed themselves to the research and publishing project *Czekiści na ławie oskarżonych. Echa Wielkiego Terroru* (The Chekists in the Defendants' Dock: Echoes of the Great Terror). Researched for the first time in the historiography were the issues around the bringing of NKVD officers of the Ukrainian SSR to justice – the enforcers of mass political repression during the Great Terror of 1937–1938, on charges of violating the socialist rule of law. The result of the undertaking was a three-volume source edition entitled *Vidlunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiv u tr'okh tomakh* (Echoes of the Great Terror: A Collection of Documents in Three Volumes). The second volume, the largest in terms of size, contains court documents from 1939–1943 concerning the criminal responsibility of officers who violated the socialist rule of law. The published research studies and archival materials make it possible to establish not only the enforcers of mass terror in the USSR in 1937–1938, but also their methods, the types of acts they committed, the circumstances under which some perpetrators were categorised as “violators of the socialist rule of law,” and the nature and consequences of the purges carried out in the NKVD central apparatus and regional bodies in the Ukrainian SSR.

Keywords: NKVD functionaries, NKVD of the Ukrainian SSR, violation of the socialist rule of law, archived criminal cases, trial, repression, purges.

Eleonora Bergman

ORCID: 0009-0004-1913-9472

(Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma)

PEŁNA EDYCJA ARCHIWUM RINGELBLUMA – CZY MOŻNA BYŁO TO ZROBIĆ INACZEJ?

Po ćwierćwieczu pracy udało się zakończyć polską edycję dokumentów konspiracyjnego archiwum getta warszawskiego, zwanego najczęściej „Archiwum Ringelbluma”. Twórcami Archiwum była grupa około 50–60 osób: pisarzy, nauczycieli, ekonomistów, dziennikarzy, rabinów, działaczy społecznych. Pracowali pod kierunkiem Emanuela Ringelbluma (1900–1944), jednego z założycieli JiWO¹, już wówczas znanego historyka Żydów Warszawy od początku ich osadnictwa w tym mieście. Wśród jego współpracowników były osoby sławne przed wojną, np. pisarz, publicysta i tłumacz Jehoszua Perle (1888–1944), o innych zaś wiemy tylko dzięki materiałom Archiwum. Spotykali się oni zwykle w soboty, stąd kryptonim grupy: „Oneg Szabat”/„Ojneg Szabes” (z hebr. radość soboty). Najstarszy z nich, Menachem Kohn, urodził się w 1881 r., najmłodszy – Szmuel Bresław i Daniel Fligelman w 1920 r. Daty śmierci większości z nich są prawie te same: 1942 r., 1943 r., a miejsca to najczęściej getto warszawskie lub ośrodek zagłady w Treblince. Twórca Archiwum wraz z 35 innymi uciekinierami z getta od końca 1943 r. ukrywał się na peryferiach Warszawy. Wszystkie te osoby, a także rodzina Wolskich, która się nimi opiekowała – zostały wydane Niemcom i rozstrzelane w marcu 1944 r. Z całego zespołu przeżyły trzy osoby: Hersz i Bluma Wasserowie oraz Rachela Auerbach².

¹ Skrót nazwy instytucji w języku żydowskim Jidiszer Wisnszaflecher Institut (Żydowski Instytut Naukowy); powstała w 1925 r. w polskim wówczas Wilnie; od 1940 r. ma siedzibę w Nowym Jorku jako YIVO Institute for Jewish Research. Prowadzi badania nad wszystkimi dziedzinami życia Żydów Europy Środkowo-Wschodniej.

² O twórcach i współpracownikach podziemnego archiwum zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 11: *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, oprac. A. Bańkowska, T. Epsztejn,

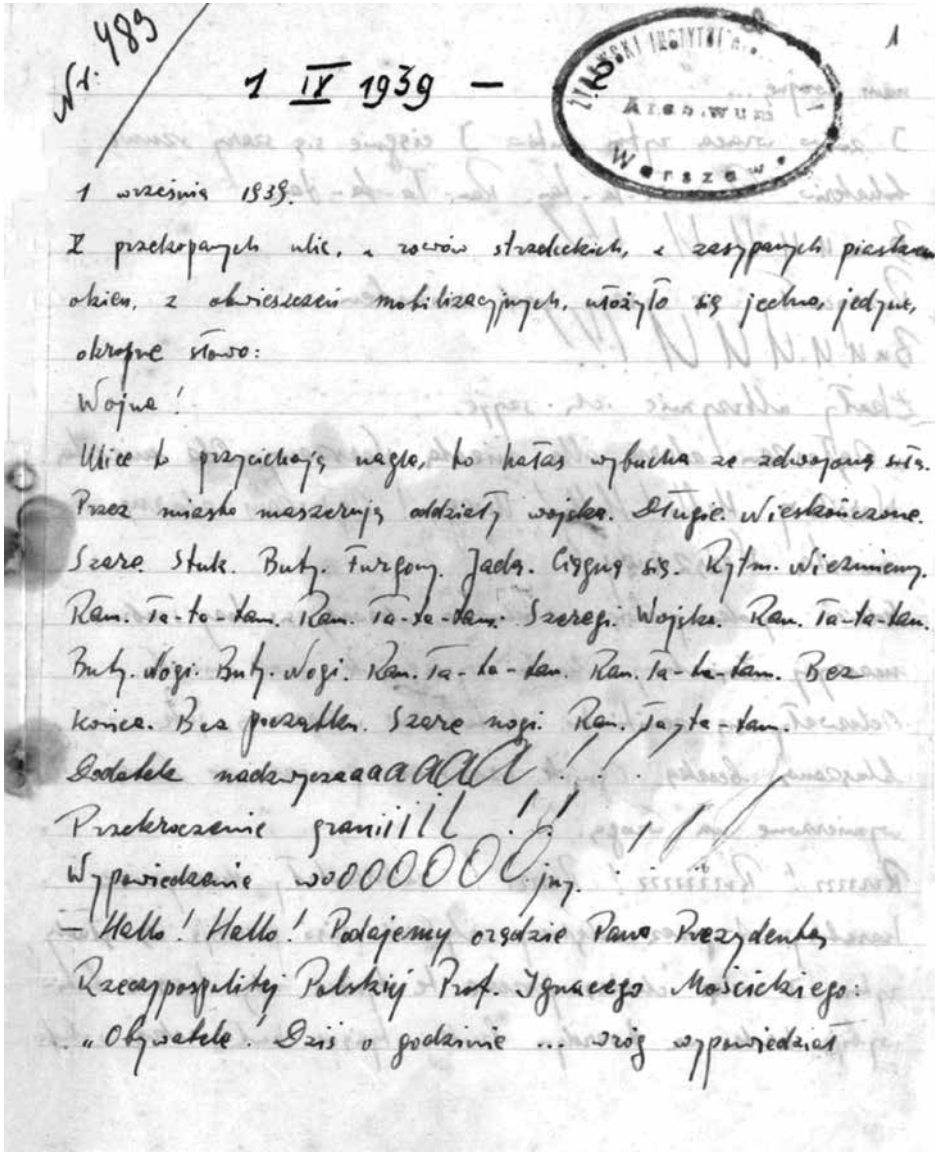
Omawiana edycja była dużym wyzwaniem, jeśli weźmiemy pod uwagę objętość i różnorodność zbioru. Przypomnijmy tutaj, że Archiwum, stanowiące najcenniejszą kolekcję Żydowskiego Instytutu Historycznego, dzieli się na dwie części. Pierwszą ukryto 3 sierpnia 1942 r. w dziesięciu blaszanych skrzynkach, a odnaleziono 18 września 1946 r. Składa się na nią łącznie 20 740 kart (25 540 stron) zawartych w 1505 jednostkach archiwalnych. Daty skrajne tych dokumentów to 1902 r. – 3 sierpnia 1942 r. Część drugą ukryto w dwóch bańkach po mleku na początku lutego 1943 r., a odnaleziono 1 grudnia 1950 r. Liczy ona 7910 kart (9830 stron) w ramach 558 j.a. o datach skrajnych 1922 r. – 1 lutego 1943 r. (najpóźniej datowany dokument). Są to rękopisy, maszynopisy, kopie ołówkowe, odbitki hektograficzne, druki, pisane głównie po polsku i żydowsku (w jidysz), rzadziej po hebrajsku i niemiecku. Zdarzają się też wtręty rosyjskie, francuskie, rumuńskie, angielskie, włoskie, ukraińskie oraz łańskie. Oprócz słowa pisanego wśród materiałów znajdują się również fotografie, rysunki i akwarele. Archiwum Ringelbluma – jak już wspomniano – przechowywane jest przede wszystkim w ŻIH w Warszawie. Niewielkie jego części można studiować w nowojorskim YIVO (kolekcja Hersza Wassera) oraz w Izraelu – w archiwum kibucu Bohaterów Gett.

* * *

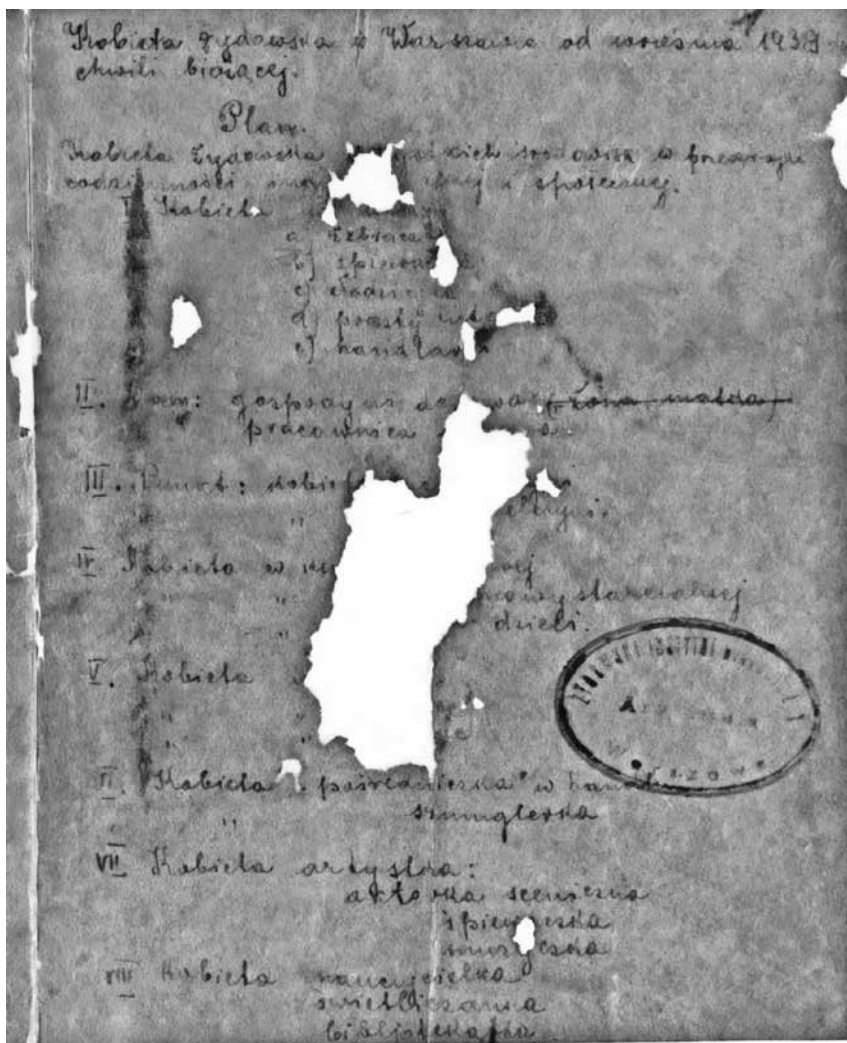
Archiwum Ringelbluma to najważniejsze albo co najmniej jedno z najważniejszych źródeł wiedzy o zagładzie Żydów na ziemiach polskich. Ludzie należący do zespołu Ringelbluma gromadzili najróżniejsze materiały – świadectwa czasu i warunków życia: listy ze wszystkich ziem okupowanej Polski, utwory literackie powstałe w getcie, prasę konspiracyjną i inną, dokumenty oficjalne, np. ogłoszenia, kopie materiałów rad żydowskich i innych urzędów niemieckich, druki urzędowe, m.in. karty żywnościowe, a także dokumenty osobiste, w tym dowody tożsamości, zaświadczenia o zatrudnieniu, przepustki i inne. W Archiwum znalazło się też wiele przedwojennych dokumentów (warto zwrócić uwagę na początkowe daty skrajne), uratowanych w ten sposób przed zniszczeniem.

Członkowie zespołu nie tylko zbierali dokumenty, lecz także opracowywali zagadnienia uznane przez nich za ważne lub wręcz kluczowe. Mówią o tym tematy projektów badawczych, np.: stosunki żydowsko-niemieckie, dzieje skupisk żydowskich w czasie okupacji czy sytuacja kobiet i młodzieży. Tworzono również kwestionariusze, z pomocą których powstawały źródła wywołane, czyli świadectwa Żydów żołnierzy (uczestników kampanii polskiej 1939 r.), relacje zbierane od uchodźców i przesiedleńców z Kresów Wschodnich, z terenów wcielonych do Rzeszy i z całego Generalnego Gubernatorstwa, a zwłaszcza opisy i analizy zjawisk dotyczących getta warszawskiego. Prowadzono też dzienniki. Dokumentowano działalność gospodarczą i kulturalną, przygotowywano opracowania na temat sytuacji poszczególnych grup zawodowych i pokoleniowych. Systematycznie gromadzono dokumentację odnoszącą się do obozów pracy przymusowej i – w ramach możliwości – dotyczącą ośrodków zagłady. Na tej podstawie opracowywano potem biuletyny i raporty dla rządu RP w Londynie. Wszystko to miało umożliwić przyszłym pokoleniom poznanie prawdy o losie polskich Żydów z ich własnej perspektywy.

Warszawa 2013. Rozszerzone noty lub szkice biograficzne zamieszczone są także we wstępach do tomów zawierających spuścizny (zob. przypisy nr 4, 28–31 niniejszego tekstu).



Pierwsza strona dziennika Wojdysławskiego (imię nieznane):
„1 września 1939. Z przekopanych ulic, z rowów strzeleckich, z zasypanych piaskiem okien, z obwieszczeń mobilizacyjnych ułożyło się jedno jedyne okropne słowo: Wojna!”. AŻIH, ARG I 471



Studium „Kobieta żydowska w Warszawie od września 1939 do chwili bieżącej” autorstwa prawdopodobnie Cecylii Słapakowej, wiosna 1942 r. AŻIH, ARG I 597

Warto przypomnieć, że twórcy Archiwum zapewne na początku 1942 r. zaczęli planować publikację. Emanuel Ringelblum na przełomie 1942 i 1943 r. pisał: „O[neg] Sz[abat] rozrósł się. Zgromadzono tyle cennych materiałów, że wszystkim nam wydawało się, iż nadeszła już pora, jeśli nie na dokonanie syntezy, to w każdym razie na dokonanie pewnego podsumowania różnych zagadnień i ważniejszych zjawisk w żydowskim życiu. Gdyby plan został zrealizowany, byłby to nader cenny wkład do historii Żydów za czasów Hitlera. Na wielkie nieszczęście wykonana została tylko część zaplanowanej pracy. [...] Plan ten nazywaliśmy popularnie „Dwa i pół roku” [podkr. w oryginale – E.B.], gdyż zamierzaliśmy dać zarys oraz podsumowanie żydowskiego

życia w Warszawie w okresie tych 2½ lat wojny³. Praca podzielona została na trzy części: ogólną, gospodarczą, kulturalno-naukowo-literacko-artystyczną oraz [na] część poświęconą pomocy społecznej. Pracą, zainicjowaną z początkiem 1942 [r.], kierowało kolegium redakcyjne [złożone] z autora niniejszych słów, Menachema Lindera i Lipy L. B[lo]cha. Piszący te słowa wziął pierwszą i trzecią część, Linder część gospodarczą, a Lipa B[loch] pomoc społeczną. [...] Pracę zamierzono na ponad 100 arkuszy i miała ona stanowić jeden z najważniejszych dokumentów z czasów wojny. [...] Opracowano tezy o [Żydowskiej] Służbie Porządkowej (policji żydowskiej), o korupcji i demoralizacji w getcie, o życiu społecznym, o szkolnictwie, ankiety o życiu i twórczości żydowskiego aktywu kulturalnego podczas wojny, o stosunkach polsko-żydowskich, szmuglu, ankietę o sytuacji w poszczególnych zawodach, o młodzieży, o kobietach itd. [...] Przyjęliśmy zasadę, że każdy współpracownik zobowiązuje się do przekazywania nam surowych materiałów [...], jak np. biografie młodych ludzi, na podstawie których miano napisać ogólną zbiorową pracę o młodzieży⁴. Można więc mieć pewność, że materiały – i te zgromadzone, i może nawet te celowo opracowane – pozostałyby jedynie „materiałem dowodowym”, może we wspomnianym wyżej podsumowaniu wykorzystano by z nich tylko mniej lub bardziej obszerne cytaty. Twórcom nie dane było dożyć i zrealizować ich własnego planu. Co więcej, do dzisiaj nikt się nie pokusił, żeby zaprezentować materiały Archiwum w układzie powyżej naszkicowanym przez jego twórcę, chociaż elementy tego planu można znaleźć w naszej edycji.

Status Archiwum po jego odnalezieniu po wojnie był zupełnie inny. Przestało być tylko zbiorem roboczych materiałów i źródłem wiedzy, a stało się relikwią, skarbem narodowym, łącznikiem z unicestwionym światem, pamiątką po zamordowanych ludziach i społecznościach. Taki też pełen pietyzmu stosunek do Archiwum mieli jego najważniejsi powojenni badacze – Józef Kermisz⁵ i Ruta Sakowska⁶, których pomysły na publikację były jednak całkowicie odmienne. Kermisz ogłosił swój plan już w 1964 r.⁷, a następnie

³ Opracowanie „Dwa i pół roku”, choć koncentrowało się na Warszawie, uwzględniało również materiały o innych miejscowościach. Zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 11..., s. LI.

⁴ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2018, s. 498–499.

⁵ Józef Kermisz (Joseph Kermish) (1907–2005) – doktor filozofii Uniwersytetu Warszawskiego; w okresie międzywojennym był autorem prac o historii Żydów pod koniec XVIII w. w Lubelskiem i w Warszawie; II wojnę światową przeżył w USRS, częściowo w ukryciu; po 1945 r. opracowywał dokumenty dotyczące Zagłady; był sekretarzem generalnym Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej; w 1950 r. osiadł w Izraelu, od 1954 r. do emerytury w 1978 r. kierował Archiwum Yad Vashem. Zob. D. Silberklang, *Józef Kermisz (1907–2005) – twórca badań nad Szoa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, t. 10, cz. 1: *Studia*, s. 304–315.

⁶ Ruta Sakowska (1922–2011) – urodziła się w Wilnie; uczyła się m.in. w Liceum Fotograficznym w Warszawie; II wojnę przeżyła w ZSRS; studiowała historię w Moskwie, następnie w Wilnie, gdzie po ukończeniu nauki w 1949 r. podjęła pracę jako nauczycielka; w 1958 r. wraz z rodzicami przyjechała do Polski i rozpoczęła pracę w ŻIH; w 1975 r. uzyskała tytuł doktora w IH PAN za rozprawę pt. „Życie społeczne w getcie warszawskim”. Zob. E. Bergman, *Ruta Sakowska (1922–2011)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2011, nr 4, s. 545–556 (tutaj także pełna bibliografia jej prac); T. Epsztejn, *Wspomnienie o dr Rucie Sakowskiej (1922–2011)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, t. 10, cz. 1: *Studia*, s. 285–296.

⁷ J. Kermish, *Foreword [w:] A Commemorative Symposium in Honour of dr Emanuel Ringelblum and his “Oneg Shabbat” Underground Archives*, Jerusalem 1983, s. 10. W tym niewielkim zbiorze jest też drugi tekst jego autorstwa: *The “Oneg-Shabbat” Archives*. Warto zwrócić uwagę, że publikacja ukazała się w języku angielskim 19 lat po tytułowym sympozjum, a po hebrajsku – tylko rok wcześniej.



Emanuel Ringelblum, b.d.
AŻIH, bez sygn.



Menachem Linder, b.d.
AŻIH, bez sygn.



Eliezer Lipa Bloch, b.d.
AŻIH, bez sygn.

w 1986 r.⁸ Sakowska natomiast tworzyła swój od drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX w.⁹ i mimo że nigdy go nie opublikowała, to jednak jego wersja z 1995 r. zachowała się w postaci maszynopisu¹⁰. Nie ma tutaj, niestety, miejsca na dyskusję o ich podobieństwach i różnicach. Trzeba jednak podkreślić, że zarówno Kermisz, jak i Sakowska przyjęli zasadę publikacji dokumentów *in extenso*. Ponadto – chociaż nie jest to nigdzie napisane wprost – Kermisz zakładał całkowite pominięcie materiałów Archiwum niezwiązanych z okresem wojny i okupacji. Z kolei w planie Sakowskiej wspomniane są „depozyty i materiały biograficzne”, można więc domniemywać przeznaczenie do publikacji przynajmniej części z nich.

Inicjator naszej edycji, Feliks Tych, w przedmowie do tomu pierwszego, napisanej w maju 1997 r., założył, że publikacja Archiwum obejmie „około dwunastu tomów, niektóre w kilku woluminach”.

⁸ Zob. wstęp do antologii *“To Live with Honor and Die with Honor”. Selected Documents from the Warsaw Ghetto Underground Archives “O.S.” (Oneg Shabbath)*, edited and annotated by J. Kermisz, Jerusalem 1986, s. XXXIII–XXXV. Spis treści tomu na stronach V–XII, a właściwie tytuły głównych rozdziałów tworzą nieco tylko zmodyfikowaną wersję planu Józefa Kermisza.

⁹ Główne założenia tego planu można znaleźć we wstępie do antologii *Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie lipiec 1942 – styczeń 1943*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 1980, s. 27–29.

¹⁰ Odbitka w zbiorach Eleonory Bergman.

Jednocześnie dodał, że „Żydowski Instytut Historyczny [...] jest w każdym razie zdecydowany dołożyć wszelkich wysiłków, by ogłosić w ramach inicjowanego obecnie wydania **wszystko, co do nas z Archiwum Ringelbluma dotarło** [podkr. – E.B.]. Generalnym założeniem edytorskim będzie tu więc z jednej strony dążenie do kompletności, z drugiej – do wierności w stosunku do brzmienia oryginału. **Nic z tej spuścizny nie może pozostać poza ramami rozpoczynanego tym tomem pomnikowego zamierzenia wydawniczego**” [podkr. – E.B.]¹¹.

Realizacja tak nakreślonego projektu byłaby niemożliwa bez szczegółowego poznania całego zbioru. Tymczasem pierwszy inwentarz Archiwum, który powstał w 1955 r., nie tylko był niekonsekwentny w opisach, ale też dalece niekompletny. Prace nad nowym podjęła Ruta Sakowska już w 1974 r.¹², lecz nigdy nie doprowadziła ich do końca. Tadeusz Epsztein, autor nowego inwentarza, opracowanego w 2003 r.¹³, gruntownie uporządkował informacje o dokumentach i chociaż w trakcie ich edycji pojawiała się konieczność korekty oraz uzupełnień opisów archiwalnych, to jednak odbywało się to już w ramach przyjętego czytelnego systemu.

Jednocześnie – zgodnie z początkowym pomysłem na publikację kolejnych tomów – badacze poszczególnych grup materiałów Archiwum mieli opracowywać kompletne antologie tematyczne według swojej najlepszej wiedzy i uznanych zasad edytorskich, ewentualnie modyfikowanych ze względu na charakter tych źródeł. Redaktorką wspomnianego wyżej pierwszego tomu serii została Ruta Sakowska, która wspólnie z Feliksem Tychem wypracowała sposób opisu dokumentów i tworzenia aparatu naukowego. Kolejne trzy tomy powstały w podobny sposób, aczkolwiek – co warto dodać – mimo wielu wyzwań naukowych, językowych i edytorskich zespół redaktorów wolontariuszy powiększył się tylko o Andrzeja Żbikowskiego i Magdalenę Tarnowską. Ruta Sakowska niestety nie wychowała następców i nie przekazała im swojej wiedzy. W 2007 r., kiedy objęłam kierownictwo Instytutu, najważniejszym zadaniem, jakie przed sobą postawiłam, była kontynuacja edycji Archiwum po kilkuletniej przerwie. Moim najważniejszym współpracownikiem w tym projekcie był Tadeusz Epsztein, który dzięki pracom nad inwentarzem stał się najlepszym znawcą zawartości i układu zbioru.

Należy wyjaśnić, że Archiwum Ringelbluma poznałam w latach 1995–1996, oczywiście nie tak szczegółowo jak Ruta Sakowska czy Tadeusz Epsztein, ale jednak całościowo. Moim przewodnikiem po omawianych materiałach był Marek Józwick (1960–2004), ówczesny kierownik Archiwum ŻIH. Związane to było z pracami przygotowawczymi do wpisu kolekcji na listę UNESCO „Pamięć Świata”¹⁴, co nastąpiło w 1999 r. Ten rekonesans umożliwił mi przygotowanie (we współpracy m.in. z Rutą Sakowską, Mar-

¹¹ F. Tych, *Przedmowa* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 1997, s. IX.

¹² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, S/374/7, Spuścizna Ruty Sakowskiej, List do ówczesnego dyrektora ŻIH Maurycego Horna, 4 VII 1974 r., b.p.

¹³ Nowy inwentarz został opublikowany najpierw w języku angielskim: *The Warsaw Ghetto. Oyneg Shabes-Ringelblum Archive. Catalog and Guide*, edited by R.M. Shapiro and T. Epsztein, Bloomington – Indianapolis 2009, a następnie w wersji poprawionej i uzupełnionej – w polskim: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy. Inwentarz Archiwum Ringelbluma*, red. T. Epsztein, Warszawa 2011.

¹⁴ Ze strony polskiej zajmował się tym archeolog Marek Konopka, który zaprosił mnie do współpracy w przygotowaniu tego wpisu w ramach Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków (International Council on Monuments and Sites, ICOMOS).

kiem Józwiem i Tomaszem Lecem) materiałów na kilka wystaw o Archiwum, m.in. we Frankfurcie nad Menem w 2000 r. i w Nowym Jorku w 2001 r.¹⁵

W latach 2007–2010 wspólnie z Tadeuszem Epszteinem zaczęliśmy wypracowywać zupełnie inny tryb prac nad edycją. Posługując się nowym inwentarzem – nawet jeszcze przed jego publikacją – stopniowo dokonywaliśmy podziału dokumentów i z góry ustalaliśmy tematykę oraz zawartość kolejnych tomów (choć nie udało się przy tym uniknąć pewnych opuszczeń¹⁶), a do prac redaktorskich zaczęliśmy angażować młodych historyków i historyczki nie tylko z ŻIH, lecz także z różnych polskich ośrodków uniwersyteckich. Zaprosiliśmy również nowych tłumaczy i tłumaczki. Warto tu przypomnieć, że przekładu dokumentów w języku żydowskim do dwóch pierwszych tomów dokonała ich redaktorka Ruta Sakowska. W przygotowaniu materiałów do edycji kolejnego brało udział kilkoro tłumaczy – chyba większość ówczesnych polskich specjalistów z tej dziedziny¹⁷. Sytuacja zmieniła się diametralnie w pierwszym dziesięcioleciu XXI w., ponieważ w tym okresie grono polskich jidyszystów i hebraistów zwiększyło się nieporównywalnie. Pozwoliło to znacznie przyspieszyć prace nad edycją.

Nasza koncepcja (w 2016 r. do kierowania projektem dołączyła Katarzyna Person) jest wypadkową planu Ruty Sakowskiej z 1995 r. (układu według kryterium tematyczno-formalnego, w niektórych przypadkach geograficznego i dopiero w ramach tych podziałów – chronologicznego) i systemowego podejścia, które stało się możliwe dzięki sporządzeniu nowego inwentarza. Ogólnie rzecz biorąc, kierowaliśmy się wspomnianą wyżej zasadą sformułowaną przez Tycha w przedmowie do tomu pierwszego, która jest też wprowadzeniem do całej serii. Dodatkowo zdecydowaliśmy, że należy do niej dołączyć dokumenty z Archiwum znajdujące się poza ŻIH, w tym te z Nowego Jorku i Izraela oraz nieliczne przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Uznaliśmy też, że trzeba do niej włączyć zachowane egzemplarze prasy konspiracyjnej getta warszawskiego. Staliśmy na stanowisku, że nasza edycja daje możliwość najpełniejszego pokazania, czym jest Archiwum Ringelbluma. Różne wzmianki wskazywały na to, że nie znajduje się w nim wszystko, co miało się tam znaleźć (nawet nie wspominając o wciąż nieodnalezionej trzeciej części), więc chociaż częściowo chcieliśmy wypełnić te braki.

W przypadku zachowanych opracowań przedwojennych od początku zakładaliśmy, że edytowane w pełni mają być te, których autorami są członkowie grupy „Oneg Szabat”: Emanuel Ringelblum, Rachel Auerbach, rabin Kalman Kalonimus Szapiro, Perec Opoczyński i Chaskiel Wilczyński. Do tej listy trzeba dodać prace malarki Geli Seksztajn, chociaż to nie ona była członkinią grupy, lecz jej mąż Izrael Lichtensztajn. Ponadto zgodnie z początkowymi koncepcjami zamieściliśmy – jedynie w postaci regestów – informacje o zgromadzonej w Archiwum polskiej prasie konspiracyjnej (ponad 1700 stron) oraz oficjalnej prasie niemieckiej (około 1000 stron). Są to zbiory niepełne – egzemplarze zbierano zapewne dla doraźnych celów. Istnieją wydawnictwa,

¹⁵ Zob. katalogi wystaw: *Oneg Schabbat. Das Untergrundarchiv des Warschauer Ghettos: Ringelblum-Archiv*, Warszawa – Frankfurt am Main 2000; *Scream the Truth at the World: Emanuel Ringelblum and the Hidden Archive of the Warsaw Ghetto*, Warszawa – New York 2001.

¹⁶ Zob. wstęp i pierwszą część tomu *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 36: *Uzupelnienia*, oprac. E. Bergman, T. Epsztein, Warszawa 2020.

¹⁷ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000.

które się w nich specjalizują, oraz biblioteki, które je kompletują, dlatego też czytelników zainteresowanych tymi materiałami staramy się do nich odsyłać. W rezultacie nasza edycja zamknęła się w 36 tomach, w tym dwóch podwójnych (25 i 25a oraz 29 i 29a). W takim samym opracowaniu graficznym został wydany wspomniany już inwentarz oraz wykaz sygnatur¹⁸ – razem jest więc 40 woluminów.

W tomie pierwszym – zgodnie z koncepcją opisaną w przedmowie do serii – mamy nie tylko faksymile i przekład tekstu, lecz także transkrypt w języku oryginału¹⁹. Analogicznie miało być w kolejnych, ale okazało się to technicznie trudne w przypadku dokumentów w językach żydowskim i hebrajskim. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych nie mieliśmy jeszcze możliwości edycji komputerowej, stąd korekta tekstów pisanych czcionką hebrajską mogła być wykonana tylko ręcznie, co zresztą widać w wydrukowanym tomie. Omówioną wyżej zasadę zarzucono więc już w drugim tomie, a później do niej nie wracaliśmy, chociaż transkrypt pozwoliłby nieraz uniknąć błędów w przekładzie. Zresztą także teksty pisane alfabetem łacińskim po polsku czy niemiecku – nawet maszynopisy czy odbitki hektograficzne – są czasem trudne do odczytania, więc transkrypt byłby pożądanym w każdym przypadku. Dość szybko nastąpiła też zmiana w publikacji faksymiliów. W pierwszych czterech tomach są one reprodukowane w druku. Odstąpiliśmy od tego na rzecz płyt CD, które były załączone do kolejnych woluminów. Ostatnie wydane tomy: 25a, 36 i 18, nie mają już płyt. Reprodukacje wszystkich materiałów, także tych edytowanych tylko w postaci regestów, ŻIH udostępnia w formie elektronicznej w Internecie.

* * *

Przyszła wreszcie pora na odpowiedź na tytułowe pytanie. Najkrótsza brzmi „tak” i dotyczy układu tomów drukowanych. Gdyby Ruta Sakowska nie zaczęła serii od listów, to umieścilibyśmy je zapewne w podziale regionalnym albo w jednym woluminie zgromadzilibyśmy wszystkie listy zachowane w Archiwum, w tym dwa zbiory obecnie umieszczone w tomie 15²⁰. Zwracając uwagę na niekompletność materiałów oraz brak kryteriów wyboru, na temat pierwszego tomu serii Tadeusz Epsztejn napisał: „Mamy przykład publikacji cząstkowej, ale jednocześnie bardzo zwartej, sugestywnej i niezwykle bogatej pod względem informacyjnym, pokazującej wydarzenia w wielu aspektach i w różnych częściach ziem polskich. Trzeba podkreślić, że jest to jeden z ważniejszych tomów całej serii”²¹. Jednak publikując taki wybór, Ruta Sakowska postawiła nas przed faktem dokonany. Podobnie było zresztą w przypadku tomu drugiego o tajnej edukacji w getcie²², o czym również Epsztejn napisał: „Nie można kontestować wyboru tematu, gdyż jest on bardzo ważny dla badań nad losem ludności getta warszawskiego

¹⁸ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy. Wykaz sygnatur dokumentów wydanych drukiem w serii „Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy”, t. 1–36 (Warszawa 1997–2020)*, oprac. E. Bergman, S. Morawski, Warszawa 2020; tam też spis wszystkich wydanych tomów w tej serii.

¹⁹ F. Tych, *Przedmowa...*, s. VIII.

²⁰ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie*, oprac. T. Epsztejn, J. Majewska, A. Bańkowska, Warszawa 2014.

²¹ T. Epsztejn, *Edycja dokumentów z Archiwum Ringelbluma – między teorią a praktyką* [w:] *Edytorstwo wobec masowości źródeł najnowszych*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2018, s. 75.

²² Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 2: *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 2000.

[...]. Przez uzupełnienie tomu o kolejne świadectwa uzyskalibyśmy zdecydowanie wszechstronniej opracowane zagadnienie”²³.

Poniżej omawiam kilka przykładów naszego podejścia do edycji wybranych grup materiałów. Zaczęę od pism Emanuela Ringelbluma z lat 1939–1944, które były uprzednio publikowane w rozmaitych konfiguracjach. Fakt ich powstania i przechowania w różnych warunkach, najpierw w okupowanej Warszawie i w getcie, a potem – już po ukryciu Archiwum – w bunkrze przy ul. Grójeckiej, traktowany był przez wcześniejszych wydawców jako sprawa drugorzędna. W związku z tym do *Pism z getta*, wydanych w języku oryginału w latach 1961–1963, dołączono esej *Stosunki polsko-żydowskie w czasie II wojny światowej*²⁴, natomiast do *Kroniki getta warszawskiego*, wydanej w latach 1983 i 1988, dodano – pod nadanym przez wydawcę tytułem *Sylwetki* – sporządzone przez Ringelbluma noty biograficzne zgładzonych działaczy społecznych i przedstawicieli inteligencji żydowskiej. Zeszyty zawierające zarówno wspomniany esej, jak i biogramy przechował Adolf Berman²⁵, który po wojnie przekazał je do ŻIH. Uznaliśmy, że nasza seria powinna objąć wszystkie zachowane pisma twórcy Archiwum. W zespole „Archiwum Bermana” w kibucu Bohaterów Getta są przechowywane listy Emanuela i Judyty Ringelblumów do Adolfa i Basi (Batii) Bermanów, a także kilka innych tekstów Ringelbluma. Tytuły tomów *Pisma z getta*²⁶ i *Pisma z bunkra*²⁷ wyraźnie wskazują na odrębne pochodzenie tych materiałów. Nowe odczytanie wszystkich ww. dokumentów pozwoliło na wykazanie szczególnych powiązań pomiędzy nimi.

Jeden z najmniej znanych współpracowników grupy Ringelbluma, pochodzący z Częstochowy Chaskiel Wilczyński (1892–1943), w opracowaniach Ruty Sakowskiej na temat Archiwum nie występował w ogóle, czego dotychczas nie udało się wytłumaczyć. Można tylko przypuszczać, że publikacja pozostałych po nim dokumentów nie była przez nią planowana. Byłaby to zaskakująca decyzja, ponieważ zachowane w Archiwum jego pisma historyczne mogą być zestawione ze spuścizną Ringelbluma. Należą one nawet do bliskich sobie epok: Ringelblum pisał o historii

²³ T. Epsztein, *Edycja dokumentów z Archiwum Ringelbluma...*, s. 75.

²⁴ E. Ringelblum, *Ksowim fun geto* [Pisma z getta], t. 1: *Togbuch fun warszewer getto (1939–1942)* [Dziennik z warszawskiego getta (1939–1942)], red. A. Eisenbach, T. Berenstein, B. Mark, A. Rutkowski, Warszawa 1961; *ibidem*, t. 2: *Noticn un ophandlungen (1942–1943)* [Notatki i szkice (1942–1943)], red. A. Eisenbach, T. Berenstein, B. Mark, A. Rutkowski, Warszawa 1963. Do tomu drugiego dołączono opracowanie autorstwa Ringelbluma pt. *Historia opieki społecznej w Warszawie podczas wojny*. Publikujemy je w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 27: *Żydowska Samopomoc Społeczna w Warszawie (1939–1943)*, oprac. A. Bańkowska, M. Ferenc-Piotrowska, Warszawa 2017, s. 1102–1108 (dok. nr 328).

²⁵ Adolf Berman (1906–1978) – doktor filozofii UW, działacz społeczny i polityczny; członek Poalej Syjon-Lewicy; w getcie kierował „Centosem” i był zaangażowany w konspirację (Blok Antyfaszystowski, Żydowski Komitet Narodowy); od 5 IX 1942 r. wraz z żoną Barbarą Temkin-Berman (1907–1953) ukrywał się poza gettem, był sekretarzem Rady Pomocy Żydom „Żegota”; po wojnie działał w CKŻP; w 1950 r. oboje wyjechali do Izraela.

²⁶ *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta...* jest to na nowo odczytany i uzupełniony tekst wydany przedtem jako *Kronika getta warszawskiego, wrzesień 1939 – styczeń 1943*, oprac. A. Eisenbach, Warszawa 1983.

²⁷ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. E. Bergman, T. Epsztein, M. Siek, Warszawa 2018. Tom zawiera wspomniane teksty: esej o stosunkach polsko-żydowskich, noty biograficzne (pod tytułem *Życiorysy*, używanym przez ich autora) oraz korespondencję z Bermanami.

Nr	Nazwa i adres	Wiek	Miejscowość	Wzrost
1.	Brodawka	Mosel	1888	Judeusz
2.	"	Chana Lew	1889	"
3.	"	Heim	1926	"
4.	"	Lebis	1929	"
5.	"	Aban	1932	"
6.	"	Faire	1893	"
7.	"	Clay	1901	"
8.	"	Chana	1915	"
9.	"	Reine	1919	"
10.	"	Aban	1929	"
11.	Ringier	Blana	1894	Proszyn
12.	"	Rezel	1894	"
13.	"	Isel	1911	"

Kartka ze spuścizny Chaskiela Wilczyńskiego: po jednej stronie fragment opracowania „Podatek rekrutowy w okresie Królestwa Polskiego”, po drugiej – fragment „Listy uchodźców zameldowanych w domu, [ul.] Ogrodowa 43”, 1941 r.? AŻIH, ARG II 544

Żydów Warszawy w epoce przedrozbiorowej, Wilczyński o Żydach polskich w czasach Księstwa Warszawskiego i początkach Królestwa Polskiego. Z kolei dzięki temu, że rewersy rozmaitych druków wykorzystywał do notatek, zachowała się fragmentaryczna dokumentacja, która nie jest nam znana z innych źródeł, a mianowicie dotycząca relacji administratorów domów w getcie z ich niemieckimi nadzorcami czy też organizacji przesiedleń do getta warszawskiego. Jednak przede wszystkim ze względu na to uprzednie pominięcie Wilczyńskiego skrupulatnie edytowaliśmy wszelkie dokumenty, jakie po nim pozostały. Dzięki temu mogliśmy choć w części poznać jego działalność w getcie i dużo dowiedzieć się na temat przeszłości tego inżyniera mechanika i historyka amatora²⁸.

Jeszcze kilka słów na temat przedwojennych prac członków i współpracowników „Oneg Szabat”. Spuścizny Szapiry i Ringelbluma są tak obszerne, że poświęcono im oddzielne tomy²⁹. W pozostałych przypadkach zdecydowaliśmy się zamieścić materiały przedwojenne, łącznie z pismami wojennymi danego autora czy autorki (Opoczyński, Wilczyński, Seksztajn), a nawet w jednym woluminie znalazły się

²⁸ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 30: *Pisma Chaskiela Wilczyńskiego*, oprac. E. Bergman, T. Epsztajn, Warszawa 2018.

²⁹ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 25: *Pisma rabina Kalonimusa Kalmana Szapiry*, oprac. M. Dudzik-Rudkowska, Warszawa 2017; Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 35: *Emanuel Ringelblum. Żydzi w Warszawie. Część druga: 1527–1795*, oprac. P. Fijałkowski, Warszawa 2018. Część pierwsza ukazała się w Warszawie w roku 1932: *Żydzi w Warszawie. Od czasów najdawniejszych do ostatniego wygnania w r. 1527*.

dokumenty kilku osób (Racheli Auerbach, Menachema Kohna, Hersza Wassera, Eliasza Gutkowskiego)³⁰.

Niezwykłym przypadkiem są wspomnienia z lat 1905–1939 autorstwa Cwiego Pryluckiego – założyciela i wieloletniego redaktora naczelnego dziennika „Der Moment” (1910 r. – 23 września 1939 r.), jednej z najważniejszych warszawskich gazet żydowskojęzycznych³¹. Powstały one w getcie, ale świadczy o tym chyba tylko niepełna notka na odwrocie jednej z kart. Gdybyśmy z góry ustalili, że edycja obejmie tylko teksty związane z Zagładą, tych wspomnień nie ujrzelibyśmy w druku w całości, a jedynie w postaci regestu.

Jednak największe dyskusje towarzyszyły koncepcji publikacji prasy konspiracyjnej getta warszawskiego. Objętościowo jest to duża część Archiwum (około 20 proc.), zachowało się w sumie ponad 50 tytułów. Zdecydowaliśmy, że prasa stanowić będzie pewną wyodrębnioną część edycji, tzn. jej tomy otrzymały kolejne numery 16–22. Przyjęliśmy rozwiązanie, zgodnie z którym poszczególne pisma zostały zgrupowane według reprezentowanych przez nie kierunków politycznych. W izraelskiej hebrajskojęzycznej publikacji Józefa Kermisza³² przyjęto układ chronologiczny, w którym operuje się sekwencjami poszczególnych numerów zachowanych pism z danego miesiąca. Pomimo nacisków ze strony Ruty Sakowskiej i Feliksa Tycha, a także wbrew zdecydowanie negatywnej reakcji w Yad Vashem na wiadomość o naszej koncepcji, nie zdecydowaliśmy się pójść w ślady edycji izraelskiej. Tadeusz Epsztein zauważył, że podczas korzystania z niej „przeglądanie kolejnych numerów danego tytułu prasowego wiąże się za każdym razem z przeglądaniem kilku tomów wydawnictwa”³³. To oczywiście jedynie niedogodność techniczna, natomiast bardziej istotne jest to, że w przyjętej tam koncepcji chronologicznej samo źródło – gazeta konspiracyjna jako gatunek – schodzi na drugi plan, podczas gdy na pierwszy wysuwa się treść pisma jako część uogólnionej narracji historycznej.

We wprowadzeniu do pierwszego tomu edycji izraelskiej czytamy: „Wydanie całości podziemnej prasy miało w pierwszym rządzie na celu upowszechnienie wiedzy o świecie Żydów podczas okupacji, o walce najróżniejszych partii, ugrupowań i organizacji młodzieżowych z hitlerowskim okupantem i uwiecznienie duchowych i intelektualnych zmaganiań w najtragiczniejszym i najtrudniejszym dla narodu żydowskiego okresie”³⁴. Taki układ ma więc raczej wartość edukacyjną, pogładową, której oczywiście nie można całkowicie negować. Pozwala on np. na szybki przegląd reakcji poszczególnych ugrupowań na wydarzenia w getcie albo na stopień ich orientacji w sytuacji na świecie w danym czasie. Jednak nasz projekt zawsze traktowaliśmy jako klasycznie pojętą edycję źródeł. Dlatego też uznaliśmy, że prezentacja tytułów w całości i w kontekście kierunków politycznych jest prawidłowa. Pozwala bowiem na uchwycenie pełnej charakterystyki poszczególnych wydawnictw.

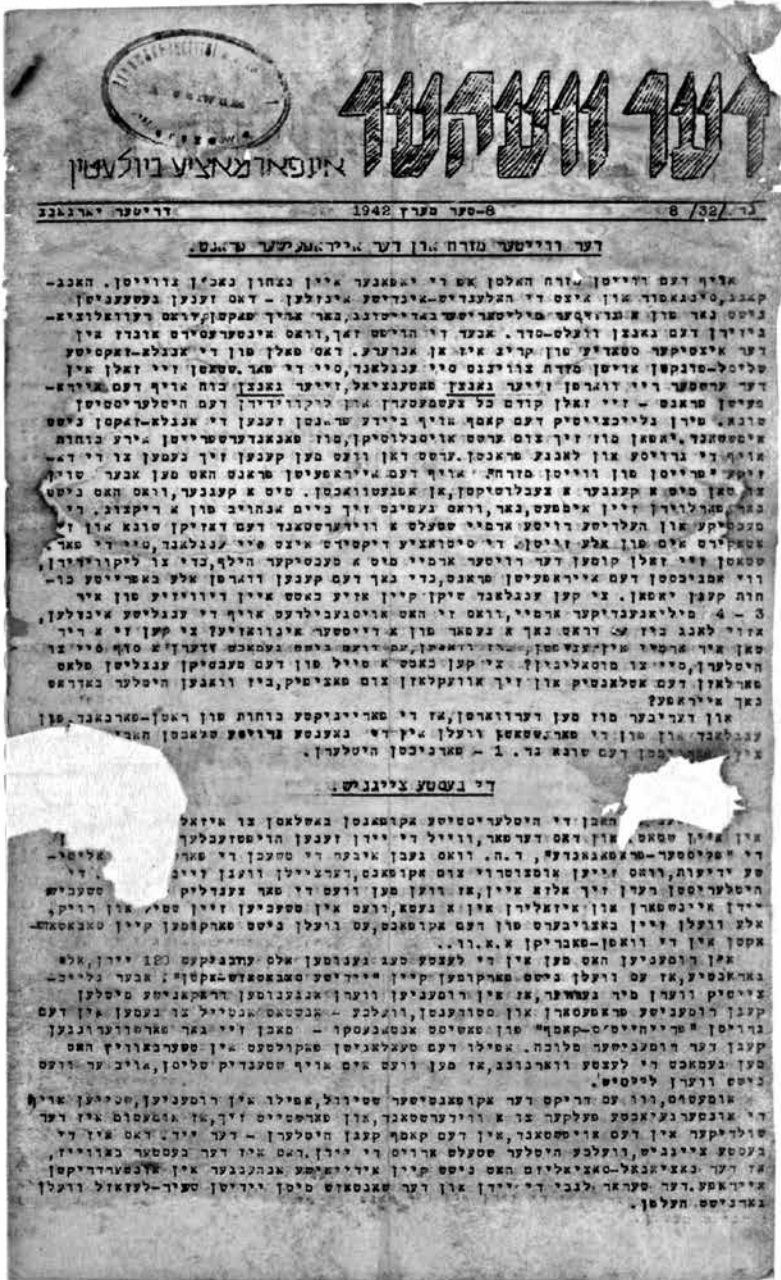
³⁰ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 7: *Spuścizny*, oprac. K. Peron, Warszawa 2012.

³¹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 28: *Cwi Prylucki. Wspomnienia (1905–1939)*, oprac. J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2015.

³² *Itonut ha-machteret hajehudit bewarsza* [Podziemna prasa żydowska w Warszawie], t. 1–6, red. J. Kermish (t. 1–5), I. Shaham (t. 6), Jeruzalaim 1979–1997.

³³ T. Epsztein, *Edycja dokumentów z Archiwum Ringelbluma...*, s. 76.

³⁴ J. Kermish, *Wprowadzenie* [w:] *Itonut ha-machteret...*, t. 1, s. 6. Przekładu z języka hebrajskiego dokonał Jacek Sawicki.



דער וועקער

8 III 1942 8-8 מען טעג 1942 דריטער יארנאג

דער דריטער מורח און דער אייראפעער טראגט

אויף דעם דריטן מורח האלטן אס די יאפאנער איין נאחרן נאכ'ן צווייטן. האבן-קאנג, סאטמאר און איצט די העלנדיש-אינזלען - דאס זענען בעפענדיגן-לייט נאר פון א תרופה פיליטראשיש באדייטונג, נאר אויף פאקטן דראס דערמאנדיג-ביידין דעם נאכזן וועלט-סדר. אנער דער הויפט זעך, וואס אינטערעסירט אונדז אין דער איינציקער סטאדע פון קריג איז אן אנדערע. דאס פאלן פון די אנגלע-פאקטישע טעליס-סונקטן אויפן פירן צווייטע סיי צענלאנד, סיי די פאר-סטאטן זיי זאלן אין דער גרעסטער ריי דוגערן ווייטער גאנצן פאטענציאל, ווייטער גאנצן כוח אויף דעם איירא-פעסן טראגט - זיי זאלן קודם כל צעמטערן און היקרדיירן דעם היסלעריסטן-טראגט. פירן גלייכצייטיק דעם קאמף אויף ביידיע טראגטן זענען די אנגלע-פאקטן נישט איינשטאנד, וואסן פון זיך צום ארט אויסבלויסקן, פון אפאנדערשטייטן אירע כוחות אויף די הייליג און לעבנדיג טראגטן. דעסט דאן וועט מען קענען זיך נעמען צו די דא-זייט יידישן פון ווייטן מורח. אויף דעם אייראפעער טראגט האט מען אנער, סייק צו פון טיט א קענער א צעלערטיקטן, אן אפגעטראכטן. טיט א קענער, וואס האט נישט נאר פארלוירן זיין אייגענט, נאר, וואס געפינט זיך ביים אנהויב פון א ריזיגע, ריי-טעטיקער און העלדישע רויטע ארמיי טעלע א ווייטערטאנד דעם דאזיקן טראג און די טעטיקייט אלס פון אלע ווייטן די סיסטאציע דיקטירט איצט פיר צענלאנד, סיי די פאר-סטאטן זיי זאלן קומען דער ווייטער ארמיי טיט א טעטיקער היילף, כדי צו ליקוודירן ווי אפגעטראכט דעם אייראפעער טראגט, כדי נאך דעם קענען דוגערן אלע באדייטע-כוחות און קען יאמאל. צי קען צענלאנד זיין קיין אויף נאסט איין די ווייטע פון איר 3 - 4 פיליאנעדיקער ארמיי, וואס זי האט אויסגעבילדעט אויף די צענלישע אינדלען, אויף לעבן פון א דראס נאך א צעמער פון א דריטער אינוואזיען צו קען זי א ריי-טאן איר פארטא אייראפעער טראגטן, וואס דעם געמאכט דער צווייטע דעקאן פון די דא-זייט היסלעך, סיי צו סטאלין. צו קען נאסט א טייל פון דעם טעטיקער צענלישע טראגט פארלאזן דעם אטלאנטיק און זיך אדוועקלאזן צום פאציפיק, ביז וואגען היסלעך באדראס נאך אייראפע?

און דעריבער פון מען דערווארטן, אז די אריינזעטע כוחות פון ראטן-פארבאנד פון צענלאנד זיין פון די פארשטאטן וועלן אין די גענעט פרויעט טראגטן האבן צו זיין טעטיק דעם טראג נר. 1 - אריינזעטן היסלעך.

די געזעט צייגניש

האבן די היסלעריסטישע אקטאנסן באשלאסן צו איינאל-אין איין טראגט, און דאס דערפאר, ווייל די יידן זענען היסלערישע-די פאליטישע-פראגאנדירן, ר.ה. וואס זענען אויבער די טעמלן די פאר-פיר-פיר, וואס זיינען אפגערודי צום אקטאנס, דערצייילן וועגן זיינע היסלערישע מערן זיך אלע איין, אז ווען מען וועט די פאר צענדליק טעטיקייט יידן איינשטארן און איינזעלירן און א געזע, וועט אין טעטיקייט זיין טייל און רייק, אלע וועלן זיין באגריבער פון דעם אקטאנס, עס וועלן נישט פארקומען קיין אפאטאט-אקטן אין די וואסן-פארזיך א.א.וו.

אין רומעניען האט מען אין די לעצטע טעג געזענען אלס קענעדיקע 120 יידן, אלס באראטניק, אז עס וועלן נישט פארקומען קיין יידישע סאבאטאזש-פאקטן! אנער נלייבט צייטיק ווערן מיר געזאגט, אז אין רומעניען ווערן אנגעבליבן דראקאנישע טיילען קעגן רומענישע פראטעסטן און סטופעטן, וועלכע - אפמאטאט אנטיילי צו געזען אין דעם גרויסן "פרייהייט-פאקט" פון פאסיש אפמאטקע - סאבן זיי באה פארטרויענען קעגן דער רומענישער מורח. אפילו דעם טעלאגאנען אקולטעס אין טעפראווינע האט מען געמאכט די לעצטע ווארענונג, אז מען וועט אים אויף טעפראווינען טיילען, אויב ער וועט נישט ווערן לייטיש.

אומקומט, ווי עס הייקט דער אקטאנדישער סיינול, אפילו אין רומעניען, טיילען אויף די אונטערנאכטע פעלקער צו א ווייטערטאנד, און פארמיינט זיך, אז אפגעטראס און דער טולדיקער אין דעם אויסטאנד, אין דעם קאמף קעגן היסלעך - דער יידן דאס איז די געזעט צייגניש, וועלכע היסלעך טעלעט ארויס די יידן, דאס איז דער בעסטער באווייז, אז דער באדיינאט-אפצאל-אפצאל אפצאל האט נישט קיין איינציגע אנהענגער אין אלטערדיקטן אייראפע, דער פערטא לעבן די יידן און דער אפמאטקע טייל יידישן טייל-לעזאל וועלן באדיינט העלען.

EDYCJA ŹRÓDEŁ

Konspiracyjny tygodnik Bundu – „Der Weker” [Pobudka], 8 III 1942 r. AŽIH, ARG I 1338

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

BARYKADA WOLNOŚCI

Dwutygodnik polityczny — POLSKICH SOCJALISTÓW

15. III. 42.

Nr.



LONDYN MÓWI WARSZAWIE: BĄDŹCIE W POGOTOWIU, CZUWAJCIE!

Arcyokról, gubernator dystryktu warszawskiego Fischer kazał rozstrzelać 100 polskich więźniów politycznych. Pretekstem do tej niesłychanej zbrodni miało być zabicie jednego niemieckiego policjanta i zranienie jednego volksdeutscha. Zamordowanie 100 niewinnych ludzi przypomina inną zbrodnię hitlerowską; Wawer! Do dziś pamięć tamtej zaboby czci ludność Warszawy napisami na murach i płotach: Wawer, 27. XII. 39. Te napisy są hołdem dla tych, którzy nie żyją i apelem dla żyjących.

Świat przywykł do hitlerowskich zbrodni, ale przecież niesłychana zbrodnia zamordowania 100 niewinnych ludzi wywołała głośne echo na świecie. Wieść o zbrodni wstrząsnęła głęboko polską emigracją w Londynie. Przez radio londyńskie wygłosił przemówienie do kraju czołowy działacz ludowcowy na emigracji min. Mikołajczyk. Audycja polska w Londynie poświęcona bohaterskiej walce Warszawy została zakończona słowami: „Londyn mówi Warszawie: bądźcie w pogotowiu, czuwajcie!”

Kat polskiej ludności Fischer jest w grubym błędzie, jeżeli sądzi, że walcząca Warszawę, że Polaków walczących można nastraszyć, zgniebić, i zmusić do kapitulacji. Jednostki elastyczne, mało duszne, tchórzliwe znajdują się w każdym społeczeństwie, ale w swej masie społeczeństwo polskie nie ugnie się, nie ustąpi, nie załamie. Hitlerowskie zbrodnie przeszywają bólem — nasze serca, lecz nie łamią. Te zbrodnie umacniają tylko naszą determinację w walce. Taka jest postawa walczącego narodu. Odpowiedź Warszawy dla Londynu: c z u w a m y !

III - CIA RZESZA NA DRODZE KU KLĘSCIE.

Zmienne jest szczęście wojenne. Wynik bitew zależy częstokroć od mnóstwa przypadkowych i nie dających się przewidzieć okoliczności. Tendencyjne i fragmentaryczne są komunikaty z placu boju i — choć brzmi to jak paradoks — trzeba stwierdzić, iż najbardziej zawodne są próby przewidywania wyniku wojny na podstawie sytuacji na frontach. Trafność przewidywania jest najczęściej kwestią przypadku. Są tacy, którzy czują swój optymizm co do klęski Hitlera z wiary w kupieckie talenty prowadzenia wojny przez Anglików („Anglia nie przegrała jeszcze żadnej wojny”) lub z półmistycznego przekonania, że państwa demokratyczne muszą zwyciężyć totalitarską „oś”. Od takiego zdrowego optymizmu tylko krok od beznadziejnego, a w granicę rzeczy nieuzasadnionego zwątpienia.

Skala obecnej wojny tak jest olbrzymia, wysiłki obu wojujących stron tak do najdalszych granic wyczerpane, że niezliczone momenty przypadkowe neutralizują się wzajemnie i zagłuszone zostają przez rwący nurt strukturalnych prawidłowości gospodarczych, społecznych i politycznych. Analiza ogólnych faktów i konieczność jest najsłabszą drogą przewidywania wyniku wojny. Przyglądnijmy się pobieżnie choćby zdarzeniom i faktom pod kątem widzenia tych właśnie prawidłowości.

Dwutygodnik Polskich Socjalistów — „Barykada Wolności”, 15 III 1942 r.

AŻIH, ARG I 1354

Można też uznać, że wstęp Kermisza kompensuje niedoskonałości układu chronologicznego, ponieważ są w nim obszerne informacje o ugrupowaniach politycznych w getcie warszawskim. Jednak już duże wątpliwości budzi dodane do tegoż wstępu „Zestawienie wybranych polskich gazet konspiracyjnych”. Po pierwsze, obejmuje ono tylko 25 pozycji, podczas gdy tych pism było co najmniej 800; po drugie, w Archiwum Ringelbluma znajdują się egzemplarze 42 tytułów³⁵; po trzecie, wśród wspomnianych 25 tylko 12 zachowało się w Archiwum, a więc reprezentację prasy podziemnej spoza getta wybrano całkowicie arbitralnie. Obecność prasy spoza getta w zbiorze Archiwum Ringelbluma jest ogromnie znacząca, o czym nadmieniał Andrzej Paczkowski: „Zbiór polskich druków [...] może stać się przyczynkiem do poznania poglądów środowiska »Oneg Szabat« na relacje żydowsko-polskie. [...] Pisma [...] były zapewne wykorzystywane w bieżącej pracy dokumentacyjnej. Świadczyć o tym mogą zaznaczenia [...] poszczególnych notatek czy artykułów”³⁶. Tak więc nie jest obojętne, jaką część tych pism uznano za reprezentatywną dla prasy żydowskiej. Trzeba też dodać, że publikacja izraelska nie obejmuje komunikatów z nasłuchu radiowego, jakie były zapisywane od stycznia 1941 r. do stycznia 1943 r. Składają się one na jeden z tomów naszej edycji³⁷.

Historycy Yad Vashem są bardzo przywiązani do koncepcji Kermisza. Do tego stopnia traktują to wydanie jako „kanoniczne”, że od 2017 r. kolejne tomy (ukazały się już trzy) tłumaczą z wydania hebrajskojęzycznego na język angielski, a przecież jest to język tylko niewielkiej części oryginałów. Zdecydowana większość była bowiem wydawana po polsku i żydowsku. Nie trzeba tłumaczyć, jak rośnie ryzyko błędu w przekładzie, zwłaszcza gdy jest on dokonywany za pośrednictwem innego języka.

* * *

Pozostaje pytanie, czy można było i należało edytować wszystkie materiały przedwojenne (lub też czy trzeba to zrobić na zasadzie kontynuacji serii). Spośród nich wyróżnia się zbiór ocalonych tekstów znakomitego poety Icyka Mangera o objętości około tysiąca stron, który przechowała Rachel Auerbach. Ich opracowanie dla celów edycji byłoby oddzielną ogromną pracą, wymagającą specjalistycznej wiedzy literaturoznawczej. Mamy nadzieję, że tacy badacze wkrótce się znajdą. Informacje na temat ww. tekstów zawarliśmy w rejestrach i dołożyliśmy wszelkich starań, aby była ona możliwie pełna. Jednak przypadek dokumentacji Mangera jest wyjątkowy, gdyż przynajmniej wiemy, skąd się ona wzięła w Archiwum. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja dotycząca np. materiałów działacza socjalistycznego Mojżesza Kaufmana. Historyk Piotr Laskowski postawił tutaj trzy hipotezy³⁸, nie potrafimy dowieść żadnej z nich.

Edycja zachowanych przedwojennych materiałów (poza prasą, o której była już mowa) niewątpliwie zwiększyłaby objętość serii o co najmniej kilka tomów. Za ilustrację

³⁵ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 36..., dok. nr 290–341.

³⁶ A. Paczkowski, *Wprowadzenie [w:] Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 36..., s. 403, 406.

³⁷ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 22: *Prasa getta warszawskiego: wiadomości z nasłuchu radiowego*, oprac. M. Ferenc-Piotrowska, F. Zakrzewski, Warszawa 2016.

³⁸ Pierwsza z nich sugeruje nieformalną kontynuację kontaktów Kaufmana z komunistami; druga wskazuje na jego kontakty z Poalej Syjon-Lewicą; trzecia prowadzi do Ringelbluma, zainteresowanego udziałem Żydów w PPS. Zob. P. Laskowski, *O materiałach Mojżesza Kaufmana w Archiwum Ringelbluma [w:] Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 36..., s. 373.

niech posłuży przykład jednego tylko utworu spośród tych „regestowych”, a mianowicie dramatu *Statek na wodzie*, który opracowaliśmy wspólnie z Piotrem Laskowskim. Wychodząc od tekstu sztuki i towarzyszących mu kilku nie całkiem jasnych notatek, staraliśmy się określić czas powstania, prawdopodobne nazwisko autora, a także drogę tego tekstu do Archiwum. Wyniki naszego „dochodzenia” zostały przedstawione na ponad 15 standardowych stronach maszynopisu, a sama objętość tekstu sztuki po transkrypcji i zaopatrzeniu w niezbędne przypisy to kolejne 70³⁹. Mowa tutaj tylko o jednym utworze, a przecież 47 regestów w dziale „Różne utwory” obejmuje łącznie osiem sztuk teatralnych i kilkadziesiąt wierszy, nie licząc innych tekstów.

* * *

Wszystkie opublikowane tomy (od niedawna także pierwsze dziewięć w języku angielskim) można znaleźć w Internecie. Są zamieszczone w postaci, która umożliwia ich czytanie jak książki. Można tam również obejrzeć reprodukcje całej zawartości Archiwum, a dokumenty edytowane w druku tylko w formie regestów pokazane są w całości. To oczywiście już bardzo dużo, ale w moim przekonaniu wciąż za mało, jeśli chcemy, aby materiały Archiwum stały się przedmiotem jak najszerzych badań naukowych oraz mogły być wykorzystywane w nauczaniu szkolnym. Wśród omawianych źródeł wiele z nich można przypisać do różnych kategorii, np. do listów i relacji albo do dzienników i utworów literackich. Staraliśmy się jednak, aby w druku było jak najmniej powtórzeń, co niekoniecznie wyszło na dobre kompozycji tomów tematycznych. Nazwiska wielu osób przewijają się w rozmaitych dokumentach w różnych tomach, dlatego też dopiero przejrzanie wszystkich pozwala powiedzieć, co o tych osobach znajduje się w całym Archiwum.

W trakcie realizacji omawianego projektu, czyli w ciągu ponad 25 lat, nastąpiło ogromne przyspieszenie w dziedzinie elektroniki i komputeryzacji, a tym samym poszerzenie możliwości edytorskich. Zgodnie z moim najgłębszym przekonaniem w możliwie niedalekiej przyszłości uda się scalić indeksy, bibliografię, skróty i słowniki, a cały materiał Archiwum przekształcić w bazę danych, w której każdy dokument – oznaczony odpowiednim kodem i opatrzony w słowa kluczowe – będzie można swobodnie zestawiać z innym, np. tak samo datowanym albo dotyczącym tego samego miejsca, wydarzenia lub tej samej osoby. Dzięki takiemu systemowi będziemy potrafili przeanalizować całą działalność poszczególnych członków zespołu „Oneg Szabat”, np. zebrać wszystko, co notował Wasser albo Tytelman czy Fligelman. Można by odpowiednio oznakować artykuły z prasy konspiracyjnej (właśnie nawet pojedyncze teksty, a nie tylko treść gazet z danego miesiąca) i czytać je w układzie chronologicznym, albo zebrać treść całej gazety i w ten sposób zakończyć wspomniany spór pomiędzy Yad Vashem i ŻIH.

Nie mieliśmy i nie mamy sprecyzowanej wizji czytelnika tego materiału. Publikacja jest przede wszystkim spełnieniem woli tych, którzy go zebrali. Teraz najważniejsze jest przekonanie studentów i badaczy, że powinni maksymalnie wykorzystać opublikowaną przez nas dokumentację. Brak szerszej wiedzy o tym, czym jest Archiwum, powoduje, że nie sięga po nie więcej osób. Niesłusznie traktowane jest jako źródło wiedzy wyłącznie o Zagładzie, gdyż dzięki niemu ocalały także inne ważne teksty

³⁹ E. Bergman, P. Laskowski, *Statek uchodźców w przededniu Zagłady*, „Dialog” 2020, nr 11, s. 47–120.

kultury. Równie istotny jest fakt, że sposób dokumentowania Zagłady jest tu głęboko osadzony w tradycji żydowskiej. Obecny sposób podziału materiału na tomy przybliży i systematyzuje czytelnikom treści w nich zawarte – ale na pewno przy pomocy nowoczesnej technologii można to zrobić jeszcze lepiej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Żydowski Instytut Historyczny

Archiwum Ringelbluma: ARG I 408; ARG I 471; ARG I 597; ARG I 1338; ARG I 1354; ARG II 544.

Fotografie Eliezera Lipy Blocha, Menachema Lindera, Emanuela Ringelbluma: bez sygnatury.

Spuścizna Ruty Sakowskiej: S/374/7.

Źródła publikowane

Archiwum Ringelbluma. Getto warszawskie lipiec 1942 – styczeń 1943, oprac. R. Sakowska, Warszawa 1980.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. R. Sakowska, przedmowa F. Tych, Warszawa 1997.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 2: *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 2000.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 7: *Spuścizny*, oprac. K. Person, Warszawa 2012.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 11: *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, oprac. A. Bańkowska, T. Epsztein, Warszawa 2013.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy plockie*, oprac. T. Epsztein, J. Majewska, A. Bańkowska, Warszawa 2014.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 22: *Prasa getta warszawskiego: wiadomości z nasłuchu radiowego*, oprac. M. Ferenc-Piotrowska, F. Zakrzewski, Warszawa 2016.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 25: *Pisma rabina Kalonimusa Kalmana Szapiry*, oprac. M. Dudzik-Rudkowska, Warszawa 2017.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 27: *Żydowska Samopomoc Społeczna w Warszawie (1939–1943)*, oprac. A. Bańkowska, M. Ferenc-Piotrowska, Warszawa 2017.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 28: *Cwi Prylucki. Wspomnienia (1905–1939)*, oprac. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2015.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2018.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 29a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. E. Bergman, T. Epsztein, M. Siek, Warszawa 2018.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 30: *Pisma Chaskiela Wilczyńskiego*, oprac. E. Bergman, T. Epsztein, Warszawa 2018.

- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 35: *Emanuel Ringelblum. Żydzi w Warszawie. Część druga: 1527–1795*, oprac. P. Fijałkowski, Warszawa 2018.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 36: *Uzupelnienia*, oprac. E. Bergman, T. Epsztein, Warszawa 2020.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy. Wykaz sygnatur dokumentów wydanych drukiem w serii „Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy”, t. 1–36 (Warszawa 1997–2020)*, oprac. E. Bergman, S. Morawski, Warszawa 2020.
- Ringelblum E., *Ksowim fun geto* [Pisma z getta], t. 1: *Togbuch fun warszewer getto (1939–1942)* [Dziennik z warszawskiego getta (1939–1942)], red. A. Eisenbach, T. Berenstein, B. Mark, A. Rutkowski, Warszawa 1961.
- Ringelblum E., *Ksowim fun geto* [Pisma z getta], t. 2: *Noticn un ophandlungen (1942–1943)* [Notatki i szkice (1942–1943)], red. A. Eisenbach, T. Berenstein, B. Mark, A. Rutkowski, Warszawa 1963.
- Ringelblum E., *Kronika getta warszawskiego, wrzesień 1939 – styczeń 1943*, oprac. A. Eisenbach, Warszawa 1983.
- Itonut ha-machteret hajehudit bewarsza* [Podziemna prasa żydowska w Warszawie], t. 1–6, red. J. Kermish (t. 1–5), I. Shaham (t. 6), Jeruzalaim 1979–1997.
- “To Live with Honor and Die with Honor”. Selected Documents from the Warsaw Ghetto Underground Archives “O.S.” (Oneg Shabbath)*, edited and annotated J. Kermish, Jerusalem 1986.

Opracowania

- Bergman E., *Ruta Sakowska (1922–2011)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2011, nr 4.
- Bergman E., Laskowski P., *Statek uchodźców w przededniu Zagłady*, „Dialog” 2020, nr 11.
- Epsztein T., *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy. Inwentarz Archiwum Ringelbluma*, Warszawa 2011.
- Epsztein T., *Edycja dokumentów z Archiwum Ringelbluma – między teorią a praktyką* [w:] *Edytorstwo wobec masowości źródeł najnowszych*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2018.
- Epsztein T., *Wspomnienie o dr Rucie Sakowskiej (1922–2011)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, t. 10, cz. 1: *Studia*.
- Kermish J., *Foreword* [w:] *A Commemorative Symposium in Honour of dr. Emanuel Ringelblum and his “Oneg Shabbat” Underground Archives*, Jerusalem 1983.
- Kermish J., *The “Oneg-Shabbat” Archives* [w:] *A Commemorative Symposium in Honour of dr. Emanuel Ringelblum and his “Oneg Shabbat” Underground Archives*, Jerusalem 1983.
- Oneg Schabbat. Das Untergrundarchiv des Warschauer Ghettos: Ringelblum-Archiv*, Warszawa – Frankfurt am Main 2000 [katalog wystawy].
- Scream the Truth at the World: Emanuel Ringelblum and the Hidden Archive of the Warsaw Ghetto*, Warszawa – New York 2001 [katalog wystawy].
- Silberklang D., *Józef Kermisz (1907–2005) – twórca badań nad Szoa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, t. 10, cz. 1: *Studia*.
- The Warsaw Ghetto. Oyneg Shabes-Ringelblum Archive. Catalog and Guide*, edited by R.M. Shapiro and T. Epsztein, Bloomington – Indianapolis 2009.

STRESZCZENIE

W artykule przypomniano historię „Oneg Szabat”/„Ojneg Szabes”, konspiracyjnego naukowego projektu dokumentacji zagłady Żydów z lat 1939–1943. Obmyśliła go i zrealizowała w getcie warszawskim grupa około 50–60 osób pod kierunkiem historyka Emanuela Ringelbluma. Omówiono skomplikowaną strukturę zachowanego Archiwum Ringelbluma oraz dzieje wczesnych wydań jego zawartości w Polsce i w Izraelu. Przedstawiono zasady edycji przyjęte po 2007 r., wynikające z decyzji o publikacji całego zbioru. Uzasadniono dopełnianie serii materiałami z innych kolekcji, zwłaszcza pismami Ringelbluma. Wyjaśniono zróżnicowane podejście do wydawania zachowanych materiałów przedwojennych, także spuścizn po twórcach Archiwum. Opisano problemy związane z publikacją prasy konspiracyjnej z getta i spoza niego, w tym spór z Yad Vashem. Przybliżono sposób rozwiązywania niektórych problemów edytorskich, m.in. dotyczących opatrywania tekstów dokumentów ich faksymiliami. Wskazano konieczność uwzględnienia nowych możliwości technologicznych w celu upowszechniania wiedzy o Archiwum i szerokiego wykorzystania jego materiałów do badań oraz edukacji.

Słowa kluczowe: Archiwum Ringelbluma, dokumentacja zagłady Żydów, zasady systemowej edycji, upowszechnianie wiedzy przez Internet.

ABSTRACT

This article discusses the history of “Oneg Szabat” / “Ojneg Szabes” (OyNEG Shabbos), a clandestine scholarly project documenting the extermination of the Jews from 1939–1943, conceived and carried out in the Warsaw Ghetto by a group of some fifty to sixty people under the direction of historian Emanuel Ringelblum. The complex structure of the surviving Ringelblum Archive and the history of earlier editions of its contents in Poland and Israel are discussed. Presented are the principles of the edition adopted after 2007, resulting from the decision to publish the entire collection. Justification is given for supplementing the series with material from other collections, especially Ringelblum’s writings. The different approaches to the publication of the preserved pre-war materials are explained, as well as the legacies of the creators of the archive. Problems related to the publication of underground press in and outside the ghetto, including the dispute with Yad Vashem, are described. The way in which some editorial problems were solved, such as those concerning the inclusion of facsimiles of document texts, is outlined. Also pointed out is the need to take into account new technological possibilities in order to disseminate knowledge about the archive and make extensive use of its materials for research and education.

Keywords: Ringelblum Archive, documentation of the extermination of the Jews, principles of systematic editing, dissemination of knowledge on the Internet.

Kacper Rosner-Leszczyński

ORCID: 0000-0002-5464-6611
(Uniwersytet Wrocławski)

BRESLAUER APOKALYPSE 1945... HORSTA G.W. GLEISSA – NAJWAŻNIEJSZA „EDYCJA ŹRÓDŁOWA” DO BADAŃ NAD DZIEJAMI FESTUNG BRESLAU. HISTORIA – WSKAZÓWKI BADAWCZE – PAMIĘĆ



Na temat historii Festung Breslau napisano już stosunkowo wiele¹. Jeżeli chodzi o starszą literaturę przedmiotu, należy wspomnieć o publikacjach Alfreda Koniecznego i Karola Joncy² oraz Ryszarda Majewskiego³. Nowsza literatura to

¹ Literaturę dotyczącą wspomnianej problematyki omówili: R. Żerelik, *Wprowadzenie* [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 9–12; G. Strauchold, *Wrocławska fala – niemiecki Wrocław i Festung Breslau na polskim rynku wydawniczym XXI w.* [w:] *Festung Breslau 1945. Nieznany obraz*, red. T. Głowiński, Wrocław 2013.

² „*Festung Breslau*”. *Documenta obsidionis 16 II – 6 V 1945*, wyd. K. Jonca, A. Konieczny, Wrocław 1962; K. Jonca, A. Konieczny, *Upadek „Festung Breslau” 15 II – 6 V 1945*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963; K. Jonca, *Ostatnie dni Festung Breslau*, „*Kalendarz Wrocławski*” 1963, t. 6, s. 290–294; *idem*, *Zburzenie miasta Wrocławia w 1945 r. w świetle nieznanymi dokumentów*, „*Studia Śląskie*” 1962, t. 5, s. 77–111; *idem*, *Ostatnie dni „Festung Breslau”*, „*Odra*” 1965, nr 5, s. 9–14; *idem*, *Kapitulacja*, „*Odra*” 1975, nr 5, s. 10–31; *idem*, *Ostatni lot Gauleitera*, „*Odra*” 1995, nr 5, s. 27; A. Konieczny, *Lotnicze zaopatrzenie Festung Breslau w 1945 roku* [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć...*, s. 137–143.

³ R. Majewski, *Wyzwolenie Wrocławia i Dolnego Śląska*, „*Kalendarz Wrocławski*” 1965, t. 8, s. 57–66; *idem*, *Lotnicza blokada „Festung Breslau” (luty–maj 1945 r.)*, „*Kalendarz Wrocławski*” 1975, t. 18, s. 119–125; *Wrocławska epopeja. Wspomnienia z walk o wyzwolenie miasta w 1945 r.*, oprac. R. Majewski, Wrocław 1975; R. Majewski, T. Sozańska, *Bitwa o Wrocław, styczeń–maj 1945 r.*, Wrocław 1975; R. Majewski, *Oblężenie Wrocławia. Luty–maj 1945 r.*, „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” 1977, nr 3,

przede wszystkim prace pióra Tomasza Głowińskiego⁴, Małgorzaty Preisner-Stokłosa⁵ oraz Kacpra Rosnera-Leszczczyńskiego⁶.

Rosnące zainteresowanie problematyką walk o Wrocław w 1945 r., przekładające się na wyraźny wzrost liczby powstających w ostatnim czasie artykułów naukowych, jest efektem kilku nakładających się czynników. Jednym z nich jest ukazanie się pod koniec XX w. wielotomowego dzieła Horsta Georga Wilhelma Gleissa *Breslauer Apokalypse 1945. Dokumentarchronik vom Todeskampf und Untergang einer deutschen Stadt und Festung am Ende des zweiten Weltkrieges unter besonderer Berücksichtigung der internationalen Presseforschung, persönlicher Erlebnisberichte von Augenzeugen und eigenen Tagebuchaufzeichnungen*⁷, które wprowadziło do obiegu naukowego nowe źródła i pozwoliło na podjęcie pogłębionej refleksji nad omawianą tematyką. Praca Gleissa dotąd nie była poddana gruntownej analizie, jeśli chodzi o jej strukturę, zawartość, potencjał badawczy oraz wpływ na czytelników. Jedynie Małgorzata Preisner-Stokłosa w recenzji opublikowanej na łamach „Rocznika Wrocławskiego” pokrótce zwróciła uwagę na wyżej wymienione aspekty⁸. Z tego względu głównym celem niniejszego artykułu jest omówienie skomplikowanego procesu powstania wspomnianej edycji oraz ocena jej wartości i znaczenia zarówno dla badaczy, jak i osób niezangażowanych naukowo.

s. 221–238; *idem*, *Dolny Śląsk 1945. Wyzwolenie*, Warszawa – Wrocław 1982; *idem*, *Parlamentariusz do dowództwa „Festung Breslau”*, „Kalendarz Wrocławski” 1988, t. 29, s. 153–157.

⁴ T. Głowiński, *Południowe dzielnice miasta w czasie walk o „Festung Breslau” w 1945 r.* [w:] *Przedmieście Świdnickie we Wrocławiu*, red. H. Okólska, H. Górska, Wrocław 2012, s. 262–273; *idem*, *Pierwszy szturm na Festung Breslau w 1945 roku – lutowo-marcowe próby zdobycia miasta z marszu* [w:] *Festung Breslau 1945. Nieznany obraz...*, s. 25–44; *idem*, *Działania wojenne na Przedmieściu Odrzańskim w czasie II wojny światowej* [w:] *Przedmieście Odrzańskie we Wrocławiu*, red. H. Okólska, T. Głowiński, Wrocław 2014, s. 172–181; *idem*, *Kłęska w przededniu zwycięstwa. Nieudane sowieckie szturmowanie na Festung Breslau – luty–kwiecień 1945 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2015, nr 2, s. 113–133; *idem*, *„Nalot wielkanocny” 1945 roku – największa apokalipsa w tysiącletniej historii Wrocławia* [w:] *Przedmieście Piaskowe we Wrocławiu*, red. T. Głowiński, H. Okólska, Wrocław 2015, s. 214–226; *idem*, *Zaopatrzenie lotnicze Festung Breslau w 1945 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2022, nr 2, s. 126–161.

⁵ M. Preisner, *Życie mieszkańców Festung Breslau po ogłoszeniu rozkazu ewakuacji do zamknięcia miasta w świetle pamiętników*, „Rocznik Wrocławski” 2004, t. 9, s. 191–200; *eadem*, *Dzieci i młodzież w Festung Breslau*, „Rocznik Wrocławski” 2006, t. 10, s. 147–153; B. Lisetzki, G. Piezunka, *Wspomnienia z dni obłężenia*, tłum. i oprac. M. Preisner, „Rocznik Wrocławski” 2006, t. 10, s. 155–161; M. Preisner-Stokłosa, *Mieszkańcy Festung Breslau* [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć...*, s. 173–178; *eadem*, *Działalność Kościołów w Festung Breslau* [w:] *Krajobrazy przeszłości. Księga ofiarowana doktorowi Adolfowi Juzwence w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2009, s. 193–200.

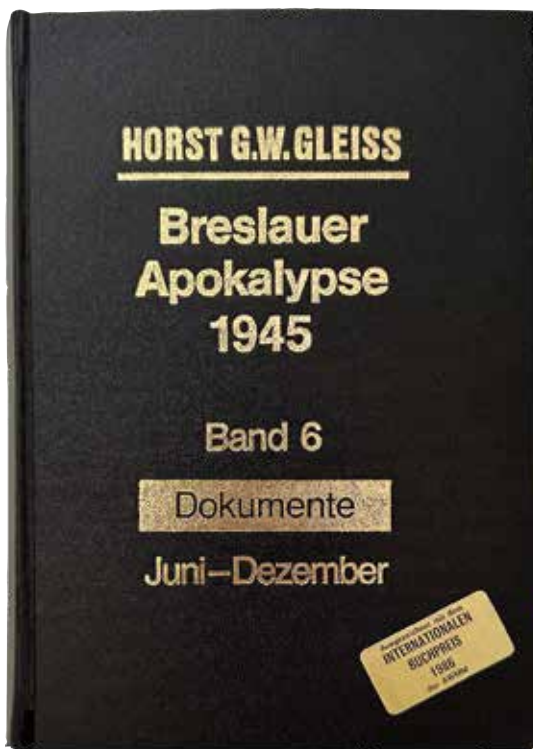
⁶ K. Rosner-Leszczczyński, *„Licht ist das sicherste Bombenziel”. Przyczynek do badań nad zaciemnianiem źródeł światła w Festung Breslau w 1945 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2022, nr 1, s. 45–59; *idem*, *„Zamknięte, uszkodzenia spowodowane nalotem”. Działalność aptek w Festung Breslau (I 1945 – V 1945)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2022, nr 2, s. 117–137.

⁷ H.G.W. Gleiss, *Breslauer Apokalypse 1945. Dokumentarchronik vom Todeskampf und Untergang einer deutschen Stadt und Festung am Ende des zweiten Weltkrieges unter besonderer Berücksichtigung der internationalen Presseforschung, persönlicher Erlebnisberichte von Augenzeugen und eigenen Tagebuchaufzeichnungen*, Bd. 1: *Dokumente Januar 1945*, Wedel (Holstein) 1986; Bd. 2: *Dokumente Februar 1945*, Wedel (Holstein) 1986; Bd. 3: *Dokumente März 1945*, Wedel (Holstein) 1987; Bd. 4: *Dokumente April 1945*, Wedel (Holstein) 1987; Bd. 5: *Dokumente Mai 1945*, Wedel (Holstein) 1988; Bd. 6: *Dokumente Juni-Dezember 1945*, Wedel (Holstein) 1990; Bd. 7: *Supplement*, Wedel (Holstein) 1993; Bd. 8: *Letzte Nachträge*, Rosenheim 1995; Bd. 9: *Tabellen, Quellen, Dokumente*, Rosenheim 1997; Bd. 10: *Register*, Rosenheim 1997.

⁸ M. Preisner, *Horst G.W. Gleiss, Breslauer Apokalypse 1945, t. 1–10, Wedel, Rosenheim, 1986–1997*, „Rocznik Wrocławski” 2004, t. 9, s. 295–299.

Postać Gleissa także dotychczas nie została należycie opisana w polskojęzycznej literaturze przedmiotu. Warto zatem przybliżyć życiorys wrocławskiego kronikarza. Horst G.W. Gleiss urodził się 26 sierpnia 1930 r. we Wrocławiu. Był synem Günthera Gleissa i Margot z d. Rother. W latach 1936–1940 uczęszczał do miejscowej szkoły przy Kletschkaustrasse (ul. Kleczkowska), a w latach 1940–1945 pobierał naukę w placówce przy Lehm-damm (ul. Bolesława Prusa). Jego edukację przerwało zbliżające się natarcie Armii Czerwonej. W czasie bitwy o Festung Breslau przebywał w mieście, brał udział w walkach i prowadził dziennik, który w późniejszych latach ukazał się drukiem⁹. Po wojnie kontynuował naukę w liceum w Weimarze, a następnie podjął studia biologiczne na Uniwersytecie Friedricha Schillera w Jenie, które ukończył w 1953 r. W 1958 r.

przeniósł się do RFN, gdzie przez kilka lat pracował naukowo w Naumburgu i Getyndze, a od 1965 r. był nauczycielem biologii w szkole średniej w Wedlu. Znaczną część swojego życia poświęcił biologii (zawodowej pracy naukowej) oraz historii (amatorskiej dokumentacji dziejów lokalnej ojczyzny)¹⁰. Zmarł 9 czerwca 2020 r. w Rosenheim¹¹.



Okladka jednego z tomów
Breslauer Apokalypse 1945... Zbiory autora

⁹ H.G.W. Gleiss, *Pennäler, Pimpf und Volkssturmmann. Aus dem Tagebuch eines Vierzehnjährigen in Breslau (1944–1945)*, Recklinghausen 1982.

¹⁰ *Idem, Breslauer Apokalypse 1945...*, Bd. 9, s. 462–463. Zob. także wspomnienia, m.in.: C. Dürkob, *Leben und Schaffen des Biologen, Geografen, Heimatforschers und Chronisten Horst G.W. Gleiss* [w:] C. Dürkob, H.G.W. Gleiss, D. Groth, *Festschrift zum 50. Geburtstag von Horst G.W. Gleiss* („Schriften des Arbeitskreises für Naturwissenschaftliche Heimatforschung in Wedel/H.”, Bd. 16), Wedel 1980, s. 3–70; M. Baselt, *Horst G.W. Gleiss, der Chronist der Festung Breslau* [w:] *Breslauer Lebensbilder aus drei Jahrhunderten. Festschrift zum 60. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers und Chronisten Horst G.W. Gleiss am 26. August 1990*, hrsg. K. Brunzel, Wedel 1990, s. 18–21; B. Gleiss, *Zehn fruchtbare und schöne Jahre im Leben von Horst Gleiss in Wedel und Rosenheim (1990–2000)* [w:] *Breslauer Passion 1945–1947. Festschrift zum 70. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2000*, hrsg. W. Hartmann, Rosenheim 2000, s. 124–244; B. Gleiss, *Glückliche und aktive Jahre in Rosenheim an der Seite von Horst G.W. Gleiss (2000–2010)* [w:] *Schlesische Memoiren. Festschrift zum 80. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2010*, hrsg. R. Leue, Rosenheim 2010, s. 50–293.

¹¹ Nekrolog Horsta G.W. Gleissa zob. <https://trauer.ovb-online.de/traueranzeige/horst-gw-gleiss>, dostęp 11 XI 2023 r.

Gleiss głównie kojarzony jest z monumentalnym dziełem *Breslauer Apokalypse 1945...*, jednak jest to wyłącznie część jego dorobku. Spod jego pióra wyszła m.in. książka na temat historii wrocławskiego ogrodu zoologicznego, utrzymana w podobnej konwencji co *Breslauer Apokalypse 1945...*¹², publikacja poświęcona Hansowi Stolzenburgowi (1912–1943)¹³, *Breslauer Exodus 1946. Beiträge zur Dokumentarchronik einer Stadt und ihrer Menschen* – będąca naturalnym uzupełnieniem omawianego tutaj dzieła¹⁴, a także liczne mniejsze studia. Według dostępnych spisów 971 jego prac zostało wydanych od 1947 do 1980 r., 164 opublikowano od 1981 r. do 30 czerwca 1990 r., 213 – od 1 lipca 1990 r. do 30 czerwca 2000 r., a 113 – od 1 lipca 2000 r. do 30 czerwca 2010 r.¹⁵ Z uwagi na duże zasługi Horsta Gleissa dla badań historycznych i biologicznych wydano z okazji jego pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, siedemdziesiątych oraz osiemdziesiątych urodzin specjalne księgi jubileuszowe¹⁶.

Rzadko się zdarza, że badacze dysponują szczegółowym opisem powstawania edycji źródeł. Dostępne wspomnienia spisane przez środowisko ziomkowskie pozwalają odtworzyć kolejne etapy tworzenia i promocji dzieła. O problemach związanych z pracami nad *Breslauer Apokalypse 1945...* można się dowiedzieć, sięgając bezpośrednio do zbioru – nie jest zatem zasadne referowanie tutaj wszystkich szczegółów. Warto w tym miejscu przytoczyć jedynie mało znaną relację Karin Brunzel, która była zaangażowana w prace nad źródłami: „Pierwszy tom »Breslau[er] Apokalypse 1945« został właśnie wydrukowany. Aby zaoszczędzić na kosztach, gotowe do druku strony musiały teraz zostać złożone w książkę, a następnie zabrane do introligatora. Nie brzmi to zbyt dramatycznie. Ale kto może sobie wyobrazić całą klasę szkolną z czterema lub pięcioma długimi rzędami stołów, na których niezliczone stopy zadrukowanego papieru były starannie ułożone obok siebie. Stos z 1000 kartek ze strony 1–2 książki, stos z 1000 kartek ze strony 3–4 książki i tak dalej, w sumie ok[olo] 874 strony, co daje ok[olo] 437 stosów po 1000 kartek [...]. Pan Gleiss zapewniał również transport z Holm do introligatorni w Helmstedt swoim własnym samochodem. Nowo utworzone stopy zostały następnie starannie zapakowane w dostarczone pudełka. Żaden stos nie mógł się zsunąć i był zabezpieczony włożonymi papierami, aby nie doszło do mimowolnego zamieszania podczas transportu. [Gleiss – przyp. K.R.L.] znalazł fabrykę

¹² H.G.W. Gleiss, *Unter Robben, Gnus und Tigerschlangen. Chronik des Zoologischen Gartens Breslau 1865–1965*, Wedel 1967.

¹³ *Idem*, *Stille Welt der blauen Berge. Leben und Werk des Riesengebirgsdichters Hans Stolzenburg (1912–1943)*, Rosenheim 1999.

¹⁴ *Idem*, *Breslauer Exodus 1946. Beiträge zur Dokumentarchronik einer Stadt und ihrer Menschen*, Rosenheim 2003.

¹⁵ Pełny spis prac Horsta G.W. Gleissa – za okres 1947–1980: H.G.W. Gleiss, *Vollständiges Verzeichnis meiner Publikationen 1947–1980. Bibliographie aller Schriften* [w:] C. Dürkob, H.G.W. Gleiss, D. Groth, *Festschrift zum 50. Geburtstag...*, s. 71–122; za okres 1981 r. – 30 VI 1990 r.: K. Brunzel, *Verzeichnis der Publikationen von Horst G.W. Gleiss in den Jahren 1981–1990 (Primärliteratur)* [w:] *Breslauer Lebensbilder...*, s. 343–358; za okres I VII 1990 r. – 30 VI 2000 r.: B. Gleiss, *Verzeichnis der Publikationen von Horst G.W. Gleiss in den Jahren 1990–2000 (Primärliteratur)* [w:] *Breslauer Passion 1945–1947...*, s. 245–260; za okres I VII 2000 r. – 30 VI 2010 r.: B. Gleiss, *Verzeichnis der Publikationen von Horst G.W. Gleiss in den Jahren 2000–2010 (Primärliteratur)* [w:] *Schlesische Memoiren...*, s. 295–305. Ponadto prace Gleissa zostały zebrane w: H.G.W. Gleiss, *Beiträge zur Landes- und Volkskunde von Schlesien. Silesiaca. Vollständige Zusammenstellung aller Aufsätze aus Zeitungen und Zeitschriften über Schlesien aus den Jahren 1959 bis 1970*, Wedel 1970 i następne tomy.

¹⁶ C. Dürkob, H.G.W. Gleiss, D. Groth, *Festschrift zum 50...*; *Breslauer Lebensbilder...*; *Breslauer Passion 1945–1947...*; *Schlesische Memoiren...*

kartonów, która mogła dostarczyć odpowiednie pojemniki. Zapakowane paczki trzeba było teraz załadować do samochodu, przy czym czasami zastanawiałam się, czy ich waga nie wpływa znacząco na bezpieczeństwo na drodze. Przy nakładzie ponad 1000 egzemplarzy jedna podróż do introligatorni nie była wystarczająca ze względu na ograniczoną pojemność zwykłego samochodu. W rezultacie »ciężka« podróż musiała zostać powtórzona¹⁷.

Gleiss duży nacisk kładł na promocję zarówno swojego archiwum dotyczącego stron ojczystych (Heimataarchiv), jak i efektów długoletniej pracy nad zbiorami. Wśród wielu podjętych inicjatyw warto wspomnieć o jego uczestnictwie w zjazdach Ślązaków (Deutschlandtreffen der Schlesier) w Hanowerze (14–16 czerwca 1985 r., 20–21 czerwca 1987 r.¹⁸, 1–2 lipca 1989 r.) oraz Norymberdze (6–7 lipca 1991 r., 10–11 lipca 1993 r., 8–9 lipca 1995 r., 12–13 lipca 1997 r.)¹⁹. Podczas tych spotkań Gleiss popularyzował swoje zbiory (Zeitheschichtliches Heimataarchiv „Festung Breslau 1945”²⁰) i nowe tomy wciąż wydawanego w tamtych latach *Breslauer Apokalypse 1945...* Nie bez echa przeszła zorganizowana przez niego w dniach 16 lutego – 17 marca 1991 r. w Haus Schlesien (Königswinter) wystawa poświęcona ogólnej tematyce Festung Breslau. Z tej okazji wydał specjalny przewodnik, w którym nakreślił najważniejsze zagadnienia związane z dziejami Festung Breslau, i w ten sposób upowszechniał lokalną historię²¹. Gleiss dbał także o to, by jego prace trafiały do śląskich bibliotek i archiwów. Uroczystość przekazania do biblioteki Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze kolejnych tomów *Breslauer Apokalypse 1945...* doczekała się relacji fotograficznej oraz informacji prasowej. Na łamach lokalnej gazety „Skarbiec Ducha Gór” pisano: „Pozycja ta zainteresuje na pewno nie tylko historyków, ale również osoby, które interesują się dziejami Śląska w czasie II wojny światowej i chciałyby zapoznać się z autentycznymi dokumentami i świadectwami z tego okresu, tym bardziej że wszystko ułożone jest chronologicznie, zebrane w jedną całość i bogato ilustrowane fotografiami i rycinami”²².

Zapisane w tytule określenie „edycja źródłowa” nie bez powodu zostało umieszczone w cudzysłowie, ponieważ mam pewne wątpliwości dotyczące jego użycia. W pracy przeprowadzono podstawową krytykę źródeł, a nieścisłości i błędy są w większości wychwycone i odpowiednio oznaczone. Poszczególne fragmenty zawierają czytelne

¹⁷ K. Brunzel, *Horst Gleiss und seine Arbeit aus der Sicht eines „Lehrlings“*. Ein Blick hinter die Kulissen [w:] *Breslauer Lebensbilder...*, s. 25.

¹⁸ Z tego zjazdu zachowało się bardzo ciekawe zdjęcie. Przedstawia ono Karin Brunzel przy stanowisku Zeitheschichtliches Heimataarchiv „Festung Breslau 1945” w trakcie rzeczzonego zjazdu. Na stoliku leży tom *Breslauer Apokalypse 1945...* Fotografie można znaleźć w zbiorach: Martin-Opitz-Bibliothek, Teilnachlass Horst Gleiss: enthält: u.a. Klosterchronik des Ursulinenklosters zu Breslau, verfasst von Josefa Buchal; Fotos, biographische Dokumente und Betreuungsbefehle in Kopie des Nationalsozialistischen Führungsoffiziers Herbert Van Brück der Festung Breslau; Korrespondenz 041 Recherchematerial „Breslauer Apokalypse 1945”, biographisches Material Bsa-Bü, b.p.

¹⁹ H.G.W. Gleiss, *Breslauer Apokalypse 1945...*, Bd. 9, s. E8; *ibidem*, Bd. 10, s. E5.

²⁰ Heimataarchiv „Festung Breslau 1945”, czyli dokumentacja zebrana przez Gleissa (w znacznej części zamieszczona w *Breslauer Apokalypse 1945...*), do lutego 1994 r. znajdowała się w Holm (Holsztyn). Następnie została przeniesiona do Rosenheim. Obecnie przechowywana jest w Martin-Opitz-Bibliothek w Herne, gdzie trafiła po śmierci Gleissa w 2020 r. Zob. *Breslauer Passion 1945–1947...*, s. 701.

²¹ H.G.W. Gleiss, *Kleiner Führer durch die Ausstellung „Breslau 1945. Untergang einer deutschen Stadt. Dokumente aus dem Heimataarchiv von Horst G.W. Gleiss“*, b.m.w. 1991.

²² Cyt. za: *Breslauer Passion 1945–1947...*, s. 695.



Horst G.W. Gleiss (z lewej) wręcza dyrektorowi Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze Stanisławowi Firsztowi tomy *Breslauer Apokalypse 1945...*, Jelenia Góra, 1999 r. Archiwum Wydawnictwa AD REM, bez sygn.*

odwołania do literatury, a źródła są poprawnie oznaczone. Podążając za wypracowanymi przez Janusza Tandackiego i Krzysztofa Kopińskiego ustaleniami, pracę Gleissa klasyfikuję jako problemową „edycję źródłową”. Przedstawia ona bowiem „jakieś określone zagadnienie (temat), według którego zbiera się źródła do publikacji z wielu różnych archiwów i bibliotek, często także z zagranicy [...]”²³. Dzieło Gleissa – wprawdzie niezwykle monumentalne i potrzebne – nie spełnia wszystkich wymogów stawianych edycji źródłowej w rozumieniu pracy podlegającej rygorom naukowym. Należy także pamiętać, że choć dla uproszczenia dziesięciotomową pracę Gleissa zwykło się nazywać „zbiorem materiałów źródłowych” czy „zbiorem dokumentów”, to sporą część tomu dziewiątego stanowią dane opracowane na podstawie wcześniej zebranej dokumentacji. Ma on więc formę swoistego autorskiego opracowania opartego na dostępnych źródłach. Nie widzę jednak przeszkód w stosowaniu różnych określeń na *Breslauer Apokalypse 1945...*, ponieważ niejednorodny charakter pracy oraz specyficzna konstrukcja pozwalają na dość swobodny dobór terminologii. W przypadku użycia sformułowania „edycja źródłowa” zdecydowałbym się na informację o jej popularnonaukowym charakterze, co – w mojej ocenie – podkreślałoby wieloletnią i ciężką pracę Gleissa i wykorzystanie przez niego krytycznego aparatu, a jednocześnie wskazywałoby na fakt, że nie wszystkie wymogi edycji (w obecnym tego słowa znaczeniu) zostały spełnione²⁴. Dobrym oraz neutralnym pojęciem jest „wielotomowe wydawnictwo”.

* Za pomoc w dotarciu do fotografii dziękuję Reginie Chrześcijańskiej.

²³ J. Tandacki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 118–119.

²⁴ Na temat zasad wykorzystywanych w czasie tworzenia edycji źródłowych, ich klasyfikacji i krytyki zob. *ibidem*.

Praca dzieli się na dziesięć tomów o nierównej objętości (I tom – ss. 709, II tom – ss. 800, III tom – ss. 1040, IV tom – ss. 1240, V tom – ss. 1152, VI tom – ss. 1150, VII tom – ss. 1741, VIII tom – ss. 1888, IX tom – ss. 942, X tom – ss. 357). Poszczególne woluminy dotyczą różnych zagadnień i stosując umowne uproszczenie, można stwierdzić, że pierwszy tom opisuje dzieje Wrocławia w styczniu 1945 r., drugi – w lutym 1945 r., trzeci – w marcu 1945 r., czwarty – w kwietniu 1945 r., piąty – w maju 1945 r., szósty – od czerwca do grudnia 1945 r., siódmy stanowi suplement dla dokumentów dotyczących stycznia i lutego 1945 r., ósmy jest suplementem dla dokumentów od stycznia do grudnia 1945 r., dziewiąty zawiera tabele, źródła i dokumenty (zgodnie z podtytułem *Tabellen, Quellen, Dokumente*), a w dziesiątym umieszczono indeks. Zaproponowana systematyzacja nie oddaje oczywiście w pełni charakteru poszczególnych tomów, gdyż zdarza się, że zawarte w nich informacje dotyczą również innego okresu lub problemu. Całość zbioru liczy 12 183 strony i zawiera 14 517 dokumentów oraz cytatów, 1395 ilustracji, 1176 zdjęć, 808 plansz oraz 309 map i planów. W indeksie uwzględniono blisko 28 000 słów kluczowych, opracowano biogramy 2300 osób, a w całej pracy wymieniono około 8500 nazwisk niemieckich żołnierzy i cywili zmarłych w 1945 r. we Wrocławiu²⁵. Liczba przywołanych pozycji bibliograficznych sięga blisko 6500²⁶. Edycja źródeł została wzbogacona o grafiki nawiązujące do tytułowej i metaforycznej apokalipsy. Wykorzystano m.in. prace Albrechta Dürera, Giorgia de Chirica czy Petera von Corneliusa.



**Komplet *Breslauer Apokalypse 1945...* wraz z *Breslauer Exodus 1946...*
Zbiory autora**

Poprawne cytowanie pracy Gleissa niejednokrotnie przysparza badaczom dużych problemów, a spowodowane jest to jej rozbudowanym tytułem. Często pomijany jest podtytuł, zdarzają się też pomyłki w określeniu miejsca wydania, które wynikają ze zmiany zachodzącej między tomem siódmym i ósmym (z Wedel na Rosenheim). Niekiedy błędy są bardziej rażące, jak w przypadku Jacka Solarza – autora książeczki *Breslau 1945*. W bibliografii zastosował on bowiem wadliwy zapis: „Gleiss Horst

²⁵ *Breslauer Passion 1945–1947...*, s. 700–701.

²⁶ *Ibidem*. Fakt ten zauważa także R. Żerelik, *Wprowadzenie...*, s. 9.

G.W., *Breslauer Apokalypse 1945*, Hamburg 1980²⁷. Jak widać, tytuł mocno skrócono (czytelnik nie został o tym poinformowany), a jako miejsce wydania podano Hamburg, mimo że żaden z tomów nie został tam nigdy opublikowany. Rok wydania (1980) również jest oczywistą nieprawdą, ponieważ pierwszy tom omawianego dzieła ukazał się w 1986 r., a ostatni – w 1997 r.

Trudności może także sprawiać samo korzystanie z pracy Gleissa. Dzięki zastosowaniu układu chronologicznego czytelnik jest w stanie prześledzić wszystkie zdarzenia, jakie miały miejsce w wybranym dniu. Sprawa komplikuje się jednak przy dłuższych relacjach, które – siłą rzeczy – zostały podzielone, ponieważ opisywane wydarzenia działy się w ciągu kilku dni²⁸. Gleiss, starając się temu zaradzić, zainteresowane osoby odsyła do następnych części relacji. Najwięcej pracy musi wykonać zatem czytelnik, który chciałby zapoznać się z pojedynczym źródłem dotyczącym dłuższego wydarzenia. Niech za przykład posłuży relacja Johannesa (Hanns) Hoffmanna – aptekarza pełniącego służbę w Festung Breslau. Gleiss dotarł do jego pamiętników, w których zostały opisane przeżycia z walk i pierwszych powojennych miesięcy w polskim Wrocławiu. Relacja ta została podzielona zgodnie z przyjętym układem chronologicznym, przez co każdy czytelnik pragnący prześledzić losy aptekarza musi sięgnąć do kilku tomów: pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego, piątego, siódmego i ósmego, aby zbadać jego wojenną historię, szóstego i ósmego, by poznać jego losy w 1945 r., oraz do dziewiątego, w którym znajduje się jego biogram²⁹.

Rościsław Żerelik słusznie podkreślił, że zbiór materiałów źródłowych (dokumentów, relacji, fotografii oraz map) opublikowany przez Horsta Gleissa jest „nie do przecenienia dla przyszłych badaczy dziejów Festung Breslau”³⁰. Nie ulega wątpliwości, że *Breslauer Apokalypse 1945...* stanowi fundament badań nad historią Wrocławia. Zebrane materiały nie tylko są punktem wyjścia dla historyków zajmujących się Festung Breslau, lecz także z powodzeniem mogą zostać wykorzystane w trakcie pracy nad okresem powojennym. Zgromadzone treści są szczególnie przydatne podczas analizy położenia Niemców po zakończeniu II wojny światowej. Niemożliwe jest też opisywanie walk o Wrocław bez skorzystania z *Breslauer Apokalypse 1945...* Zdarza się jednak, że autorzy prac – szczególnie popularnonaukowych – nie sięgają do tej przecież podstawowej pozycji. Warto przywołać w tym miejscu publikację Kamilli Jasińskiej *W ogniu i w gruzach. Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1946. Inne*

²⁷ J. Solarz, *Breslau 1945*, Warszawa 2007, s. 78.

²⁸ Fakt ten dostrzega również M. Preisner, *Horst G.W. Gleiss...*, s. 296–297.

²⁹ Sytuację, o której mowa, dobrze obrazuje pełny zapis bibliograficzny dotyczący Hannsa Hoffmanna. Został on stworzony przez Horsta Gleissa i wygląda następująco (zapis dostosowano do wymogów czasopisma): H.G.W. Gleiss, *Breslauer Apokalypse 1945...*, Bd. 1, s. E33, E63, 413–414, 612; Bd. 2, s. 102–103, 169–171, 508C; Bd. 3, s. 178, 236, 281, 284, 315, 332, 370, 388, 465, 474, 496, 560–561, 782, 832, 839, 840, 874, 960; Bd. 4, s. 59, 119, 338, 368, 399, 467, 528, 565, 567, 636, 664, 718, 747, 758, 937, 1034, 1070, 1099, 1137, 1144, 1194; Bd. 5, s. 63, 90, 141, 178, 240, 243, 327, 475, 583, 590, 684, 734, 742, 809, 860–861, 878, 880, 931, 1052, 1056–1058, Fig. V/189; Bd. 6, s. 104–105, 252–253, 448, 499, 1027, 1080; Bd. 7, s. 206, 293–294, 540, 586–587, 598, 615, 791, 875–875A, 932, 988, 994, 1019, 1046, 1387, 1418, 1443, 1561, 1601, 1631, 1659; Bd. 8, s. 560; Bd. 9, s. 361, 385, 388, 487–488, 743–744; Bd. 10, s. 120. Na temat losów aptekarza Hannsa Hoffmanna zob. K. Rosner-Leszczynski, „Zamknięte, uszkodzenia spowodowane nalotem”...

³⁰ R. Żerelik, *Wprowadzenie...*, s. 12. Podobne zdanie wyraziła Małgorzata Preisner-Stokłosa. Zob. M. Preisner, *Horst G.W. Gleiss...*, s. 299.

spojrzenie, w której opisywane zjawisko jest zauważalne. Na przykład stwierdziła ona, że „nie są, niestety, znane dokładniejsze informacje na temat ostatniej kwatery dowództwa Festung Breslau”, co nie jest zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ opis kwatery znajduje się w trzecim tomie *Breslauer Apokalypse 1945...*³¹.

O tym, jak pożądaną, a zarazem trudno osiągalną jest dzieło Horsta G.W. Gleissa, może świadczyć strona redakcyjna polskiego wydania dziennika ks. Waltera Lassmanna, na której wydawnictwo Via Nova dziękuje prywatnej osobie „za udostępnienie dzieła H.G.W. Gleissa”³². Choć polskie biblioteki dysponują kilkoma kompletami wspomnianego zbioru źródeł, to – jak nietrudno się domyślić – posiadanie własnego egzemplarza znacznie poprawia komfort pracy. Nie jest to jednak sprawa prosta, gdyż na jednym z popularnych zagranicznych portali aukcyjnych ceny pojedynczych tomów sięgają nawet 200 euro.

Omawiany zbiór, choć zawiera wiele ważnych materiałów dotyczących historii Wrocławia w przełomowym roku 1945, nie powinien stanowić samodzielnego i jedynego źródła. Dla historyka jest to trywializm, ale – jak zostało już wcześniej przedstawione – dzieło to ma szerokie grono odbiorców z różnych profesji. Jako rozwinięcie tej myśli niech ponownie posłuży osoba Hannsa Hoffmanna. Mimo że losy wrocławskiego aptekarza można prześledzić bardzo dokładnie, to dopiero wykorzystanie *Schlesische Memoiren...*, wydanych z okazji osiemdziesiątych urodzin Gleissa, umożliwia uchwycenie pełnego obrazu osoby Hoffmanna, a w szczególności jego rodziny. W tomie jubileuszowym znajduje się bowiem tekst Wolfganga Hoffmanna – syna Hannsa, który urodził się w 1928 r.³³ Nie można też zapomnieć o zbiorach Martin-Opitz-Bibliothek, gdzie znajdują się dodatkowe źródła do badań nad życiorysem wrocławskiego aptekarza³⁴. Widać zatem wyraźnie, że opieranie się wyłącznie na *Breslauer Apokalypse 1945...* i pomijanie materiałów archiwalnych oraz dodatkowych wspomnień może negatywnie wpłynąć na jakość badań i będących ich efektem prac naukowych.

Polski czytelnik, szczególnie ten, który nie operuje biegle językiem niemieckim, powinien mieć na uwadze, że spora część relacji wykorzystanych przez Gleissa ukażała się po polsku jako osobne publikacje. Dysponujemy m.in. przetłumaczonymi przekazami Hugona Hartunga³⁵, pastora Ernsta Horniga³⁶, ks. Waltera Lassmanna³⁷,

³¹ K. Rosner-Leszczynski, (rec.) *Kamilla Jasińska, W ogniu i w gruzach. Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1946. Inne spojrzenie*, Wrocław: Via Nova, Strefa Kultury Wrocław, 2020, ss. 318, ill., „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2022, nr 1, s. 197.

³² W. Lassmann, *Moje przeżycia w Festung Breslau. Z zapisków kapłana*, oprac. M. Zybura, tłum. A. Wziątek, Wrocław 2013, strona redakcyjna.

³³ W. Hoffmann, *Das Jahr 1945. Erinnerungen, verfasst von Herbst 1945 bis Anfang 1946* [w:] *Schlesische Memoiren...*, s. 410–442.

³⁴ Martin-Opitz-Bibliothek, Teilnachlass Horst Gleiss: enthält: u.a. Dokumente, Tagebuchauszüge, Erlebnisberichte und Briefe von Johannes [Hanns] Hoffmann 089,3 Recherchematerial „Breslauer Apokalypse 1945”, biographisches Material Hoffmann (sygn. TK 1130,1 Mappe 3); Teilnachlass Horst Gleiss: enthält: u.a. Erlebnisberichte, Feldpostbriefe, Fotos und persönliche Dokumente des Apothekers Dr. Hanns (Johannes) Hoffmann aus Breslau 108 Recherchematerial „Breslauer Apokalypse 1945”, biographisches Material Hoffmann (sygn. TK 1137 Mappe 1).

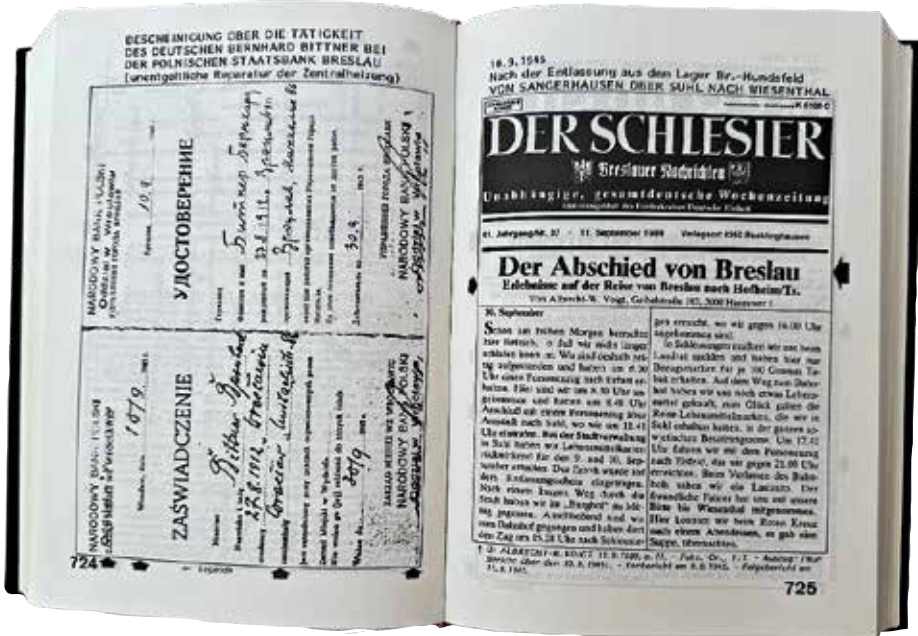
³⁵ H. Hartung, *Śląsk 1944/1945. Zapiski i pamiątniki*, tłum. M. Słabicka, Wrocław 2009.

³⁶ E. Hornig, *Breslau 1945. Wspomnienia z oblężonego miasta*, tłum. V. Grotowicz, Wrocław 2009.

³⁷ W. Lassmann, *Moje przeżycia...*

ks. Paula Peikerta³⁸, Ursuli Waage³⁹ oraz wydanymi w 2022 r. zapiskami s. Marii Hil-delity Troski SSND⁴⁰.

Pomimo dużego zainteresowania historyków dziejami Festung Breslau wciąż wiele jego wątków pozostaje niezbadanych. Dzięki *Breslauer Apokalypse 1945...* można rozwinąć te tematy, które dotychczas doczekały się jedynie pojedynczych prac lub w ogóle nie zostały należycie przestudiowane. Wśród nich należy wymienić m.in.: służbę zdrowia (służbę lekarzy, działalność lazaretów czy szpitali), posługę siostr zakonnych⁴¹, działalność poczty, organizację transportu czy funkcjonowanie straży pożarnej i metody walki z ogniem. Wciąż dużo do odkrycia mają historycy wojskowości, którzy bardziej szczegółowo powinni przyrzeć się działaniom wojennym i stosowanej w twierdzy taktyce. Dzieje Festung Breslau powinny zainteresować także badaczy z innych dziedzin humanistyki, którzy w podejmowanych przez siebie dociekaniach mogliby wykorzystać nowe tendencje naukowe występujące obecnie w historiografii. Katalog postulatów badawczych jest zbiorem skończonym, jednakże wciąż brakuje licznych – wydawałoby się fundamentalnych – studiów z historii społecznej. Potencjał



Przykładowa strona z *Breslauer Apokalypse 1945...* Zbiory autora

³⁸ P. Peikert, *Kronika dni oblężenia. Wrocław 22 I – 6 V 1945*, oprac. i tłum. K. Jonca, A. Konieczny, Wrocław 1985 (także inne wydania).

³⁹ U. Waage, *Przeżyj! Zapiski z Festung Breslau i polskiego Wrocławia 1945–1947. Relacja świadka*, oprac. M. Zybura, tłum. A. Barędziak, Wrocław 2016.

⁴⁰ M. H. Troska SSND, *Kwiaty pośród bomb. Dziennik zakrytych katedralnej*, oprac. J. Pater, tłum. E. Całus, M. i D. Sternikowie, Wrocław 2022.

⁴¹ Dotychczas jedynie siostry elżbietanki doczekały się oddzielnego i pełnego studium, a przecież liczba zgromadzeń pełniących posługę na terenie miasta była znacznie większa. Zob. A. Maziarz, *Siostry elżbietanki w Festung Breslau*, „Hereditas Monasteriorum” 2013, t. 2, s. 141–166.

zgrupowany w *Breslauer Apokalypse 1945...* nie został więc w pełni wykorzystany i nadal czeka na szersze zainteresowanie tą problematyką.

Nie ulega także wątpliwości, że inicjatywa podjęta przez Gleissa wpłynęła na zacieśnienie więzi pomiędzy członkami dawnej wrocławskiej społeczności. Dla pozanaukowego kręgu wydawnictwo stało się bodźcem do zgłębienia lokalnej historii czy impulsem do spisania własnych wspomnień. Pozwoliło nawet na odkrycie historii ulicy, przy której mieszkali. Dzięki zaznajomieniu się z źródłami możliwe było skonfrontowanie z nimi własnej pamięci i poznanie różnych – często odmiennych – punktów widzenia. Niech za przykład posłuży historia z życia autora niniejszego tekstu. Otóż, kiedy kilka lat temu kupowałem omawiane dzieło, nawiązałem kontakt ze sprzedawczynią. Przekazała mi ona wspomnienia swojej nieżyjącej matki, która na własne oczy widziała walki o Festung Breslau. Następnie podczas lektury jednego z tomów tejże pracy odnalazłem niewielką pomarańczową karteczkę, na której zapisane były numery stron z *Breslauer Apokalypse 1945...* Należała ona najprawdopodobniej do dawnej właścicielki, która notowała ważne dla niej fragmenty. Jeżeli zapisane strony dotyczyły tomu szóstego (bowiem tam włożona była kartka), dostrzec można ciekawe kryterium wspólnoty doświadczeń. Jednym z zanotowanych przez kobietę źródeł jest relacja Alfreda Springera zawierająca opis obozu jenieckiego na wrocławskim Psim Polu⁴². Autorka zapisków także przebywała w tym miejscu⁴³. Ujawnia się tym samym inny, niespotykany dotąd charakter edycji i zbiorów źródeł – spajania czytelników. Podobne przeżycia wpływały na wspólnotę doświadczeń, co w szerszej perspektywie dawało wyraz w dużym zainteresowaniu publikacją Gleissa w środowisku pozanaukowym. Było ono naznaczone opisywanymi w pracy wydarzeniami (byli to np. niemieccy mieszkańcy Wrocławia, dolnośląscy wypędzeni, wysiedleni czy uciekinierzy). Rzadko się zdarza, żeby zbiory dokumentów budziły żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa, a jest ono jeszcze mniejsze w przypadku fachowych edycji źródłowych. Analogiczny przykład stanowią prace poświęcone polskim Kresom Wschodnim. Istnieje widoczna paralela między polskimi i niemieckimi kresami – doświadczeniem ich mieszkańców, traumą oraz późniejszym zainteresowaniem rozbitą wspólnotą i utraconą małą ojczyzną. Pomimo zauważalnych podobieństw nie należy jednak stawiać bezrefleksyjnego znaku równości między obiema grupami.

Na koniec warto jeszcze omówić funkcję spajania środowisk wysiedlonych. Aby rozwinąć tę kwestię, należy przypomnieć definicję pamięci społecznej zaproponowaną przez Mariana Golkę, a mianowicie: „Pamięć – tak indywidualna, jak i społeczna – to swoista rozmowa z przeszłością. Każda zbiorowość, aby mogła trwać, musi tę rozmowę prowadzić”⁴⁴. W analizowanym przypadku zbiorowość tworzą dawni mieszkańcy Wrocławia posiadający wspólne – nierzadko trudne – doświadczenia. Najprostszy i zarazem bardzo ogólny podział nośników pamięci zaproponowany przez Golkę to: techniczne środki zapamiętywania, instytucje służące gromadzeniu wytworów z prze-

⁴² H.G.W. Gleiss, *Breslauer Apokalypse 1945...*, Bd. 6, s. 243.

⁴³ Ustalono na podstawie wspomnień i dokumentacji przekazanej przez rodzinę (kopie w zbiorach prywatnych autora).

⁴⁴ M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 7. Trzeba zauważyć, że pamięć należy do podstawowych pojęć współczesnej humanistyki. Na potrzeby tego krótkiego artykułu bezcelowe wydaje się przybliżanie wszystkich kontekstów dotyczących pamięci, nie ma również potrzeby przywoływać większej liczby publikacji oraz ich autorów. Zainteresowanym polecam uwagę ciekawą serię wydawniczą: „Współczesne Społeczeństwo Polskie wokół Przeszłości”.

szości oraz uroczyscie obchodzone rocznice⁴⁵. *Breslauer Apokalypse 1945...* z powodzeniem może zostać zakwalifikowany do pierwszej kategorii jako zbiór utrwalonych (wydrukowanych) świadectw przeszłości. Heimatarchiv „Festung Breslau 1945” spełnia wymogi stawiane drugiej grupie, ponieważ oddolnie w uporządkowany sposób gromadzi pamiętki oraz wspomnienia dotyczące tego przełomowego okresu w dziejach Wrocławia. Pamięć o opisywanych wydarzeniach, przekładająca się na obchodzone rocznice, stanowi specyficzną grupę jej nośników. Nie ulega

Seite 88	
4	243
4	281
4	333
4	341
4	369
4	410
4	432
4	564
4	960
4	1112

**Karteczka odnaleziona
w jednym z tomów *Breslauer Apokalypse 1945...*,
stanowiąca przyczynek do rozważań
nad wspólnotą doświadczeń. Zbiory autora**

wy podejmowane przez Horsta Gleissa – wystawy, promocje książek, wykłady oraz spotkania i niewielkie wydarzenia rocznicowe – choć były istotne dla zachowania pamięci, to z reguły dotyczyły jedynie wspomnianej grupy. W kategorię obchodzenia rocznic lepiej wpasowują się uroczystości podejmowane w Northeim, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona Festung Breslau, aczkolwiek i w tym przypadku ciężko mówić o jakimś szerszym obyczaju⁴⁶.

Marcin Kula słusznie konstatuje, że „z biegiem czasu wydarzenie może się utrwalić w naszej pamięci nawet niewspółmiernie i nieadekwatnie do rzeczywistego przebiegu”⁴⁷. Selektowność pamięci opiera się także na zachowywaniu w niej rzeczy odbiegających od normy, odchodzących od definicji przeciętności⁴⁸. To właśnie okres Festung Breslau był najbardziej ekstraordinaryjnym wycinkiem dziejów dwudziestowiecznego Wrocławia i zapewne był to także jeden z czynników, który wpłynął na zainteresowanie jego historią oraz na powojenną wspólnotę wytworzoną wokół archiwum Gleissa⁴⁹.

⁴⁵ M. Golka, *Pamięć społeczna...*, s. 69.

⁴⁶ H.G.W. Gleiss, *Breslauer Apokalypse 1945...*, Bd. 9, b.s. (Fig. IX/196).

⁴⁷ M. Kula, *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapomnianiu i przewidywaniu*, Poznań 2004, s. 78.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 80.

⁴⁹ Warto w tym miejscu jeszcze powołać się na ustalenia dotyczące przemian pamięci w XX w. i „obaw przed zbiorową amnezją”. Zob. J. Le Goff, *Historia i pamięć*, przekł. A. Gronowska, J. Stryczyk, wstęp P. Rodak, Warszawa 2015, s. 152.

Z przeszło 25-letniej perspektywy, ponieważ tyle minęło od wydania dziesiątego tomu *Breslauer Apokalypse 1945...*, z dużą dozą pewności można stwierdzić, że nie powstanie już żaden pełniejszy zbiór dokumentów poświęcony tej problematyce. Obecnie praca Horsta Gleissa nie wywołuje już tak dużych emocji jak dawniej, a od kilku lat zainteresowanie badaczy skupia się przede wszystkim wokół zdigitalizowanych dzienników bojowych, dokumentów wytworzonych przez Armię Czerwoną oraz niewykorzystanych dotąd niemieckich archiwaliów. Mimo to *Breslauer Apokalypse 1945...* jest pracą fundamentalną, bez sięgnięcia do której nie jest możliwe prowadzenie rzetelnych badań nad wrocławską twierdzą w schyłkowym okresie II wojny światowej. Wzbogaciła ona nie tylko naukową bazę źródłową, lecz także w realny sposób przyczyniła się do wzmocnienia więzi wśród dawnych mieszkańców Wrocławia. Zasadne wydaje się określenie opisywanego zbioru mianem „wspólnego”, gdyż tytaniczny wysiłek Horsta Gleissa nie przyniósłby oczekiwanych rezultatów, gdyby nie pomoc i zaangażowanie środowiska dawnych mieszkańców miasta.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Wydawnictwa AD REM

Fotografia Horsta G.W. Gleissa wręczającego dyrektorowi Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze Stanisławowi Firsztowi tomy *Breslauer Apokalypse 1945...*, Jelenia Góra, 1999 r.: bez sygnatury.

Martin-Opitz-Bibliothek w Herne

Teilnachlass Horst Gleiss: enthält: u.a. Klosterchronik des Ursulinenklosters zu Breslau, verfasst von Josefa Buchal; Fotos, biographische Dokumente und Betreuungsbefehle in Kopie des Nationalsozialistischen Führungsoffiziers Herbert Van Brück der Festung Breslau; Korrespondenz 041 Recherchematerial „Breslauer Apokalypse 1945”, biographisches Material Bsa-Bü.

Teilnachlass Horst Gleiss: enthält: u.a. Dokumente, Tagebuchauszüge, Erlebnisberichte und Briefe von Johannes [Hanns] Hoffmann 089,3 Recherchematerial „Breslauer Apokalypse 1945”, biographisches Material Hoffmann: TK 1130,1 Mappe 3.

Teilnachlass Horst Gleiss: enthält: u.a. Erlebnisberichte, Feldpostbriefe, Fotos und persönliche Dokumente des Apothekers Dr. Hanns (Johannes) Hoffmann aus Breslau 108 Recherchematerial „Breslauer Apokalypse 1945”, biographisches Material Hoffmann: TK 1137 Mappe 1.

Źródła publikowane

„Festung Breslau”. *Documenta obsidionis 16 II – 6 V 1945*, wyd. K. Jonca, A. Konieczny, Wrocław 1962.

Gleiss H.G.W., *Breslauer Apokalypse 1945. Dokumentarchronik vom Todeskampf und Untergang einer deutschen Stadt und Festung am Ende des zweiten Weltkrieges unter besonderer Berücksichtigung der internationalen Presseforschung, persönlicher Erlebnisberichte von Augenzeugen und eigenen Tagebuchaufzeichnungen*, Bd. 1: *Dokumente Januar 1945*, Wedel (Holstein) 1986; Bd. 2: *Dokumente Februar 1945*, Wedel (Holstein) 1986; Bd. 3: *Dokumente März 1945*, Wedel (Holstein) 1987; Bd. 4: *Dokumente April 1945*, Wedel (Holstein) 1987; Bd. 5: *Dokumente Mai 1945*, Wedel (Holstein) 1988; Bd. 6: *Dokumente*

Juni–Dezember 1945, Wedel (Holstein) 1990; Bd. 7: *Supplement*, Wedel (Holstein) 1993; Bd. 8: *Letzte Nachträge*, Rosenheim 1995; Bd. 9: *Tabellen, Quellen, Dokumente*, Rosenheim 1997; Bd. 10: *Register*, Rosenheim 1997.

Gleiss H.G.W., *Breslauer Exodus 1946. Beiträge zur Dokumentarchronik einer Stadt und ihrer Menschen*, Rosenheim 2003.

Wspomnienia

Baselt M., *Horst G.W. Gleiss, der Chronist der Festung Breslau* [w:] *Breslauer Lebensbilder aus drei Jahrhunderten. Festschrift zum 60. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers und Chronisten Horst G.W. Gleiss am 26. August 1990*, hrsg. K. Brunzel, Wedel 1990.

Brunzel K., *Horst Gleiss und seine Arbeit aus der Sicht eines „Lehrlings“*. Ein Blick hinter die Kulissen [w:] *Breslauer Lebensbilder aus drei Jahrhunderten. Festschrift zum 60. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers und Chronisten Horst G.W. Gleiss am 26. August 1990*, hrsg. K. Brunzel, Wedel 1990.

Dürkob C., *Leben und Schaffen des Biologen, Geografen, Heimatforschers und Chronisten Horst G.W. Gleiss* [w:] C. Dürkob, H.G.W. Gleiss, D. Groth, *Festschrift zum 50. Geburtstag von Horst G.W. Gleiss* („Schriften des Arbeitskreises für Naturwissenschaftliche Heimatforschung in Wedel/H.“, Bd. 16), Wedel 1980.

Gleiss B., *Glückliche und aktive Jahre in Rosenheim an der Seite von Horst G.W. Gleiss (2000–2010)* [w:] *Schlesische Memoiren. Festschrift zum 80. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2010*, hrsg. R. Leue, Rosenheim 2010.

Gleiss B., *Zehn fruchtbare und schöne Jahre im Leben von Horst Gleiss in Wedel und Rosenheim (1990–2000)* [w:] *Breslauer Passion 1945–1947. Festschrift zum 70. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2000*, hrsg. W. Hartmann, Rosenheim 2000.

Gleiss H.G.W., *Pennäler, Pimpf und Volkssturmmann. Aus dem Tagebuch eines Vierzehnjährigen in Breslau (1944–1945)*, Recklinghausen 1982.

Hartung H., *Śląsk 1944/1945. Zapiski i pamiątniki*, tłum. M. Ślabicka, Wrocław 2009.

Hoffmann W., *Das Jahr 1945. Erinnerungen, verfasst von Herbst 1945 bis Anfang 1946* [w:] *Schlesische Memoiren. Festschrift zum 80. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2010*, hrsg. R. Leue, Rosenheim 2010.

Hornig E., *Breslau 1945. Wspomnienia z oblężonego miasta*, tłum. V. Grotowicz, Wrocław 2009.

Lassmann W., *Moje przeżycia w Festung Breslau. Z zapisków kapłana*, oprac. M. Zybura, tłum. A. Wziętek, Wrocław 2013.

Lisetzki B., Piezunka G., *Wspomnienia z dni oblężenia*, tłum. i oprac. M. Preisner, „Rocznik Wrocławski” 2006, t. 10.

Peikert P., *Kronika dni oblężenia. Wrocław 22 I – 6 V 1945*, oprac. i tłum. K. Jonca, A. Konieczny, Wrocław 1985.

Troska H.M. SSND, *Kwiaty pośród bomb. Dziennik zakrytianiarki katedralnej*, oprac. J. Pater, tłum. E. Całus, M. i D. Sternikowie, Wrocław 2022.

Waage U., *Przeżyj! Zapiski z Festung Breslau i polskiego Wrocławia 1945–1947. Relacja świadka*, oprac. M. Zybura, tłum. A. Barędziak, Wrocław 2016.

Wrocławska epopeja. Wspomnienia z walk o wyzwolenie miasta w 1945 r., oprac. R. Majewski, Wrocław 1975.

Opracowania

- Breslauer Lebensbilder aus drei Jahrhunderten. Festschrift zum 60. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers und Chronisten Horst G.W. Gleiss am 26. August 1990*, hrsg. K. Brunzel, Wedel 1990.
- Breslauer Passion 1945–1947. Festschrift zum 70. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2000*, hrsg. W. Hartmann, Rosenheim 2000.
- Brunzel K., *Verzeichnis der Publikationen von Horst G.W. Gleiss in den Jahren 1981–1990 (Primärliteratur)* [w:] *Breslauer Lebensbilder aus drei Jahrhunderten. Festschrift zum 60. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers und Chronisten Horst G.W. Gleiss am 26. August 1990*, hrsg. K. Brunzel, Wedel 1990.
- Dürkob C., Gleiss H.G.W., Groth D., *Festschrift zum 50. Geburtstag von Horst G.W. Gleiss*, („Schriften des Arbeitskreises für Naturwissenschaftliche Heimatforschung in Wedel/H.”, Bd. 16), Wedel 1980.
- Gleiss B., *Verzeichnis der Publikationen von Horst G.W. Gleiss in den Jahren 1990–2000 (Primärliteratur)* [w:] *Breslauer Passion 1945–1947. Festschrift zum 70. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2000*, hrsg. W. Hartmann, Rosenheim 2000.
- Gleiss B., *Verzeichnis der Publikationen von Horst G.W. Gleiss in den Jahren 2000–2010 (Primärliteratur)* [w:] *Schlesische Memoiren. Festschrift zum 80. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2010*, hrsg. R. Leue, Rosenheim 2010.
- Gleiss H.G.W., *Beiträge zur Landes- und Volkskunde von Schlesien. Silesiaca. Vollständige Zusammenstellung aller Aufsätze aus Zeitungen und Zeitschriften über Schlesien aus den Jahren 1959 bis 1970*, Wedel 1970.
- Gleiss H.G.W., *Kleiner Führer durch die Ausstellung „Breslau 1945. Untergang einer deutschen Stadt. Dokumente aus dem Heimatarchiv von Horst G.W. Gleiss”*, b.m.w. 1991.
- Gleiss H.G.W., *Stille Welt der blauen Berge. Leben und Werk des Riesengebirgsdichters Hans Stolzenburg (1912–1943)*, Rosenheim 1999.
- Gleiss H.G.W., *Unter Robben, Gnus und Tigerschlangen. Chronik des Zoologischen Gartens Breslau 1865–1965*, Wedel 1967.
- Gleiss H.G.W., *Vollständiges Verzeichnis meiner Publikationen 1947–1980. Bibliographie aller Schriften* [w:] C. Dürkob, H.G.W. Gleiss, D. Groth, *Festschrift zum 50. Geburtstag von Horst G.W. Gleiss* („Schriften des Arbeitskreises für Naturwissenschaftliche Heimatforschung in Wedel/H.”, Bd. 16), Wedel 1980.
- Głowiński T., *Działania wojenne na Przedmieściu Odrzańskim w czasie II wojny światowej* [w:] *Przedmieście Odrzańskie we Wrocławiu*, red. H. Okólska, T. Głowiński, Wrocław 2014.
- Głowiński T., *Klęska w przededniu zwycięstwa. Nieudane sowieckie szturmy na Festung Breslau – luty–kwiecień 1945 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2015, nr 2.
- Głowiński T., „*Nalot wielkanocny*” 1945 roku – największa apokalipsa w tysiącletniej historii Wrocławia [w:] *Przedmieście Piaskowe we Wrocławiu*, red. T. Głowiński, H. Okólska, Wrocław 2015.
- Głowiński T., *Pierwszy szturm na Festung Breslau w 1945 roku – lutowo-marcowe próby zdobycia miasta z marszu* [w:] *Festung Breslau 1945. Nieznany obraz*, red. T. Głowiński, Wrocław 2013.

- Głowiński T., *Poludniowe dzielnice miasta w czasie walk o „Festung Breslau” w 1945 r.* [w:] *Przedmieście Świdnickie we Wrocławiu*, red. H. Okólska, H. Górską, Wrocław 2012.
- Głowiński T., *Zaopatrzenie lotnicze Festung Breslau w 1945 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2022, nr 2.
- Goff J. Le, *Historia i pamięć*, przekł. A. Gronowska, J. Stryczyk, wstęp P. Rodak, Warszawa 2015.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
- Jonca K., *Kapitulacja*, „Odra” 1975, nr 5.
- Jonca K., *Ostatnie dni „Festung Breslau”*, „Odra” 1965, nr 5.
- Jonca K., *Ostatnie dni Festung Breslau*, „Kalendarz Wrocławski” 1963, t. 6.
- Jonca K., *Ostatni lot Gauleitera*, „Odra” 1995, nr 5.
- Jonca K., *Zburzenie miasta Wrocławia w 1945 r. w świetle nieznanych dokumentów*, „Studia Śląskie” 1962, t. 5.
- Jonca K., Konieczny A., *Upadek „Festung Breslau” 15 II – 6 V 1945*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.
- Konieczny A., *Lotnicze zaopatrzenie Festung Breslau w 1945 roku* [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. T. Głowiński, Wrocław 2009.
- Kula M., *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapomnianiu i przewidywaniu*, Poznań 2004.
- Majewski R., *Dolny Śląsk 1945. Wyzwolenie*, Warszawa – Wrocław 1982.
- Majewski R., *Lotnicza blokada „Festung Breslau” (luty–maj 1945 r.)*, „Kalendarz Wrocławski” 1975, t. 18.
- Majewski R., *Oblężenie Wrocławia. Luty–maj 1945 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1977, nr 3.
- Majewski R., *Parlamentariusz do dowództwa „Festung Breslau”*, „Kalendarz Wrocławski” 1988, t. 29.
- Majewski R., Sozańska T., *Bitwa o Wrocław, styczeń–maj 1945 r.*, Wrocław 1975.
- Majewski R., *Wyzwolenie Wrocławia i Dolnego Śląska*, „Kalendarz Wrocławski” 1965, t. 8.
- Maziarz A., *Siostry elżbietanki w Festung Breslau*, „Hereditas Monasteriorum” 2013, t. 2.
- Preisner M., (rec.) *Horst G.W. Gleiss, Breslauer Apokalypse 1945, t. 1–10, Wedel, Rosenheim, 1986–1997*, „Rocznik Wrocławski” 2004, t. 9.
- Preisner M., *Dzieci i młodzież w Festung Breslau*, „Rocznik Wrocławski” 2006, t. 10.
- Preisner M., *Życie mieszkańców Festung Breslau po ogłoszeniu rozkazu ewakuacji do zamknięcia miasta w świetle pamiętników*, „Rocznik Wrocławski” 2004, t. 9.
- Preisner-Stokłosa M., *Działalność Kościołów w Festung Breslau* [w:] *Krajobrazy przeszłości. Księga ofiarowana doktorowi Adolfowi Juzwence w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2009.
- Preisner-Stokłosa M., *Mieszkańcy Festung Breslau* [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. T. Głowiński, Wrocław 2009.
- Rosner-Leszczynski K., (rec.) *Kamilla Jasińska, W ogniu i w gruzach. Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1946. Inne spojrzenie*, Wrocław: *Via Nova, Strefa Kultury Wrocław*, 2020, ss. 318, ill., „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2022, nr 1.
- Rosner-Leszczynski K., *„Licht ist das sicherste Bombenziel”. Przyczynek do badań nad zaciemnianiem źródeł światła w Festung Breslau w 1945 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2022, nr 1.

Rosner-Leszczyński K., „Zamknięte, uszkodzenia spowodowane nalotem”. *Działalność aptek w Festung Breslau (I 1945 – V 1945)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2022, nr 2. *Schlesische Memoiren. Festschrift zum 80. Geburtstag des schlesischen Heimatforschers Horst G.W. Gleiss am 26. August 2010*, hrsg. R. Leue, Rosenheim 2010.

Solarz J., *Breslau 1945*, Warszawa 2007.

Strauchold G., *Wrocławska fala – niemiecki Wrocław i Festung Breslau na polskim rynku wydawniczym XXI w.* [w:] *Festung Breslau 1945. Nieznany obraz*, red. T. Głowiński, Wrocław 2013.

Tandecki J., Kopiński K., *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.

Żerelik R., *Wprowadzenie* [w:] *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*, red. T. Głowiński, Wrocław 2009.

Strony internetowe

Nekrolog Horsta G.W. Gleissa, <https://trauer.ovb-online.de/traueranzeige/horst-gw-gleiss>, dostęp 11 XI 2023 r.

STRESZCZENIE

W latach 1986–1997 wydano dziesięciotomowe dzieło Horsta G.W. Gleissa *Breslauer Apokalypse 1945. Dokumentarchronik vom Todeskampf und Untergang einer deutschen Stadt und Festung am Ende des zweiten Weltkrieges unter besonderer Berücksichtigung der internationalen Presseforschung, persönlicher Erlebnisberichte von Augenzeugen und eigenen Tagebuchaufzeichnungen*. Autor na 12 183 stronach zebrał 14 517 dokumentów oraz cytatów ukazujących historię Wrocławia i jego okolic w 1945 r.

W artykule krótko przedstawiono wady i zalety *Breslauer Apokalypse 1945...*, zarysowano sposób korzystania z niego oraz wspomniano o publikacjach uzupełniających treści omawianego zbioru źródeł. Ponadto wskazano na najistotniejsze problemy i błędy popełniane przez badaczy zajmujących się historią Festung Breslau. Do najważniejszych z nich zaliczono pomijanie lub niezetelne wykorzystywanie pracy Gleissa oraz wadliwe zapisy bibliograficzne. W tekście zwrócono także uwagę na naukową oraz pozanaukową rolę analizowanego zbioru, która polega na umacnianiu wspólnoty doświadczeń Niemców będących dawnymi mieszkańcami Wrocławia.

Słowa kluczowe: *Breslauer Apokalypse 1945...*, Horst G.W. Gleiss, Festung Breslau, zbiór źródeł, pamięć.

ABSTRACT

Horst G.W. Gleiss's ten-volume work *Breslauer Apokalypse 1945. Dokumentarchronik vom Todeskampf und Untergang einer deutschen Stadt und Festung am Ende des zweiten Weltkrieges: unter besonderer Berücksichtigung der internationalen Presseforschung, persönlicher Erlebnisberichte von Augenzeugen und eigenen Tagebuchaufzeichnungen* was published in the years 1986–1997. For its 12,183 pages, the author collected 14,517 documents as well as quotations showing the history of Wrocław and the surrounding vicinity in the year 1945.

In the article, the strengths and weaknesses of *Breslauer Apokalypse 1945...* are briefly presented along with an outline of how to use it, and attention is drawn to publications that supplement the content of the source collection under discussion. Additionally, the most significant problems and errors of researchers dealing with the history of Festung Breslau (the Siege of Breslau) are pointed out. The most important of these include the omission of Gleiss's work or its inaccurate usage, as well as faulty bibliographic entries. The text also draws attention to the scholarly and non-scholarly role of the analysed collection, which was to strengthen the communal experience of the Germans who were former inhabitants of Wrocław.

Keywords: *Breslauer Apokalypse 1945...*, Horst G.W. Gleiss, Festung Breslau, source collection, memory.

Grzegorz Majchrzak

ORCID: 0000-0002-9267-7769
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

REFLEKSJE NA TEMAT EDYCJI ŹRÓDEŁ DO HISTORII NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Celem niniejszego artykułu jest omówienie edycji źródeł do historii NSZZ „Solidarność” z lat osiemdziesiątych XX w. Na wstępie należy poczynić małą, ale bardzo istotną uwagę – nie ograniczy się ono do dokumentów z lat 1980–1981, czyli okresu legalnej działalności Związku, lecz będzie dotyczyć również archiwaliów wytworzonych po 13 grudnia 1981 r., kiedy funkcjonował on najpierw w podziemiu, a później półjawnie. Nie będzie natomiast obejmować materiałów rolniczej „Solidarności”. Będzie to raczej punkt widzenia historyka zainteresowanego korzystaniem z tego typu publikacji niż osoby zajmującej się zawodowo wydawaniem materiałów historycznych, choć oczywiście nie jest mi obce także takie doświadczenie. Najważniejsze pytania, które trzeba tutaj postawić, brzmią: co zostało wydane, a co jeszcze czeka na edycję, jakie są największe braki oraz – *last but not least* – co można, a dokładniej, co jeszcze należałoby zrobić?

Rozważania na temat edycji źródeł dotyczących NSZZ „Solidarność” warto rozpocząć od krótkiego rysu historycznego. Pierwsze dokumenty przedstawiające działalność Związku zaczęto publikować jeszcze w czasie jego legalnego funkcjonowania. Doskonałym tego przykładem jest pozycja wydana już w 1980 r. (i wznowiona w następnym roku), zawierająca treść porozumień podpisanych przez strajkujących robotników z władzami komunistycznymi w Szczecinie (30 sierpnia), Gdańsku (31 sierpnia) oraz Jastrzębiu (3 września), a także statut Związku¹. W 1981 r. ukazał się z kolei zapis rozmów prowadzonych w Stoczni Gdańskiej przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i przedstawicieli rządu PRL², jak również porozumienia bydgoskiego z kwietnia

¹ *Protokoły porozumień – Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”*, Warszawa 1980.

² *Gdański sierpień 1980. Rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim w Stoczni Gdańskiej (23–31 sierpnia 1980 r.)*, Warszawa 1981.

1981 r.³ Opublikowanie tych materiałów wskazywałoby, że liderzy i działacze NSZZ „Solidarność” mieli świadomość potrzeby dokumentowania swojej działalności i historii Związku. Tak jednak niestety z różnych powodów nie było. W tym czasie najważniejsza bowiem była budowa struktur organizacji i koncentracja na bieżącej działalności, a nie jej dokumentowanie (szczególnie w pierwszych tygodniach, a nawet miesiącach istnienia ruchu). Przyczyniło się to do sytuacji, że obecnie największe braki źródeł z okresu legalnego funkcjonowania „Solidarności” dotyczą właśnie ostatnich miesięcy 1980 r. i początku 1981 r. Pewnym przełomem jest w tym przypadku powstanie Agencji Prasowej „Solidarność” podczas I Ogólnopolskiego Zjazdu Prasy Związkowej w Hucie Katowice w dniach 24–25 stycznia 1981 r. Agencja ta od końca stycznia 1981 r. wydawała własny biuletyn („AS. Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych”), w którym zamieszczano m.in. najważniejsze dokumenty Związku czy sprawozdania z posiedzeń jego władz (najpierw Krajowej Komisji Porozumiewawczej, a następnie – od października tego roku – Komisji Krajowej)⁴. Kolejnym krokiem – można powiedzieć, że wręcz milowym – w dokumentowaniu historii ruchu robotniczego było utworzenie w marcu 1981 r. Radia „Solidarność” dla Radiowęzłów Zakładowych Regionu Mazowsze. Wbrew tej nazwie radio (warto przypomnieć, że programy przygotowywano na kasetach magnetofonowych, dystrybuowanych następnie w zakładach pracy) pełniło *de facto* rolę medium ogólnopolskiego, m.in. rejestrowano obrady władz Związku (KKP, KK oraz I Krajowego Zjazdu Delegatów)⁵. Jak duże miało ono znaczenie, pokazuje pierwsze posiedzenie Komisji Krajowej (wybranej podczas I KZD), które rozpoczęło się z opóźnieniem, gdyż członkowie „krajówki” czekali na stołecznych radiowców. Jednak ci – zmęczeni nie tylko codziennym wielogodzinnym nagrywaniem obrad I KZD, lecz także przygotowywaniem na następny dzień godzinnego skrótu z tych rozmów – nie dotarli na posiedzenie władz krajowych Związku.

Systematyczne rejestrowanie przez Radio „Solidarność” dla Radiowęzłów obrad Związku okazało się dla edycji jego źródeł wręcz bezcenne. Z kolei ich publikowanie nie byłoby możliwe, gdyby nie działalność – oczywiście w warunkach podziemnych – Archiwum „Solidarności”, założonego w 1983 r. przez dziennikarzy wspomnianego radia Janinę Jankowską i Marka Owsinińskiego, a także przez szefa Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOW-a Grzegorza Bogutę, historyka Andrzeja Paczkowskiego i dziennikarza Wojciecha Adamieckiego. Od 1984 r. wydawało ono (głównie na podstawie nagrań Radia „Solidarność” dla Radiowęzłów, które wnieśli do AS Owsiniński i Jankowska) materiały dokumentujące historię NSZZ „Solidarność”. Pierwsza publikacja

³ Porozumienie w Bydgoszczy zawarte 17 kwietnia 1981 r. pomiędzy komisją działającą w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Bydgoszczy i Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NSZZ RI „Solidarność” przy udziale Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, „Więź” 1981, nr 6, s. 93–95.

⁴ Szerzej na temat Agencji Prasowej „Solidarność” zob. G. Majchrzak, *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2021, s. 222–223.

⁵ Więcej na temat Radia „Solidarność” dla Radiowęzłów Zakładowych Regionu Mazowsze zob. *idem*, *Niezależna działalność radiowa pod szyldem „Solidarności” 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 389–396. Obrady I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” były również rejestrowane przez dwa inne związkowe ośrodki radiowe: w Gdańsku (Radiowa Agencja „Solidarność”) oraz we Wrocławiu (Sekcja Radiowa NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk).

Archiwum „Solidarności” zawierała jednak zapis jednego z najgłośniejszych procesów politycznych stanu wojennego, a mianowicie działaczy Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego „Solidarności” z początku 1983 r. (ukazała się ona dwa lata później)⁶. W 1986 r. wydano stenogram ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, zakończonego kilkadziesiąt minut przed formalnym wprowadzeniem stanu wojennego. Został on opracowany przez Tomasza Tabakę, a wstęp do niego przygotował Andrzej Paczkowski⁷. W następnych latach ukazały się – nadal w warunkach podziemnych – zapisy kilku obrad władz krajowych Związku (zarówno KKP, jak i KK) z roku 1981⁸. Były one drukowane również po upadku komunizmu, aczkolwiek już pod zmienionym szyldem utworzonego w 1991 r. Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności”. Warto dodać, że od 2010 r. SAS współpracowało w tym zakresie z Instytutem Pamięci Narodowej⁹. Trzeba o tym przypomnieć z dwóch powodów. Po pierwsze, działające do dziś SAS nie byłoby w stanie – głównie z powodu skromnych środków finansowych – wydać kolejnych fundamentalnych dla historii Związku dokumentów KKP i KK z lat 1980–1981, zebranych przez Marka Owińskiego, a opracowanych przez Tomasza Kozłowskiego¹⁰, oraz stenogramów I KZD przygotowanych do druku przez autora tego artykułu przy współpracy Owińskiego oraz Bartosza Kaliskiego, który napisał do nich wstęp¹¹. Po drugie, dzięki niepełnym zapisom posiedzeń KKP z pierwszych miesięcy funkcjonowania Związku, zachowanym w materiałach Służby Bezpieczeństwa (obecnie przechowywanych w IPN), udało się – przynajmniej częściowo – zapełnić tę lukę w dokumentacji władz krajowych NSZZ „Solidarność”. Oprócz powyższych stenogramów staraniem Agnieszki Iwaszkiewicz opublikowano również – w formie elektronicznej – zapisy posiedzeń KKP z 28 i 29 stycznia 1981 r.¹²

⁶ *Proces MRK „S”*, Warszawa 1985.

⁷ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, Warszawa 1986.

⁸ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 23–24 marca 1981 r.*, Warszawa 1986; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981 r.*, Warszawa 1987; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 2–3 IX 1981 r.*, Warszawa 1988; *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 22–23 X 1981 r.*, Warszawa 1987.

⁹ *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 9–10 kwietnia 1981 r.*, red. T. Tabako, Warszawa 1996; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981 r.*, red. T. Tabako, M. Włostowski, Warszawa 1995; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981 r.*, Warszawa 1995; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 10–12 sierpnia 1981 r.*, oprac. J. Olszerek, Warszawa 2010–2011; *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981 r.*, red. T. Tabako, M. Włostowski, Warszawa 1999; *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, Warszawa 2003 (wznowienie rozszerzone o dokumenty Służby Bezpieczeństwa dotyczące tego posiedzenia); *Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980 r.*, oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013; *Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”, 18–19 listopada 1980 r.*, oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016.

¹⁰ *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owiński, oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012.

¹¹ *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1: *I tura*, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owiński, Warszawa 2011; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2, cz. 1: *II tura*, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owiński, Warszawa 2013.

¹² *Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w dniu 28 stycznia 1981 roku w Gdańsku; Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w dniu 29 stycznia 1981 r. w Rzeszowie*, oprac. A. Iwaszkiewicz, <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.

Podobnych luk jest niestety więcej i – co gorsza – nie wszystkie ze względu na brak nagrań czy też stenogramów uda się uzupełnić. Jako przykład niech posłuży sytuacja związana z kluczowym dniem dla powstania „Solidarności”, czyli 16 sierpniem 1980 r., kiedy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej zdecydował się na podpisanie porozumienia z dyrekcją zakładu, co oznaczało zakończenie protestu rozpoczętego dwa dni wcześniej. Owszem, zapis negocjacji z dni 14–16 sierpnia (w opracowaniu Andrzeja Drzycimskiego i Tomasza Skutnika) ukazał się w drugiej połowie lat osiemdziesiątych – najpierw na emigracji¹³, a następnie w kraju pod nieco zmienionym tytułem¹⁴. Nie obejmuje on jednak całości rozmów prowadzonych w tym okresie. Paradoksalnie przebieg ich ostatnich godzin, których brakuje we wspomnianych publikacjach, znamy jedynie dzięki zapiskom dziennikarza „Trybuny Ludu” Tadeusza Strumffa wydanym w 1981 r.¹⁵, a po latach – w roku 2015 – wznowionym staraniem Europejskiego Centrum Solidarności¹⁶. Nie ukazały się również zapisy niektórych obrad KKP z 1981 r., o tych z 1980 r. – które nie były rejestrowane przez związkowych radiowców – nie wspominając. Nie można jednak wykluczyć, że takie nagrania zachowały się w zbiorach prywatnych – zarówno uczestników posiedzeń KKP (określanych mianem jej członków), jak i ich obserwatorów. Obradowano bowiem – z pewnymi wyjątkami – przy „otwartych drzwiach”. Niestety nie można obecnie ustalić, czy tego rodzaju nagrania rzeczywiście gdzieś są przechowywane. Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie odtworzeniu przebiegu części posiedzeń władz Związku (np. Prezydium Komisji Krajowej) z końca 1981 r. Wynika to z faktu, że w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej znajdują się nagrania Służby Bezpieczeństwa wykonane – niestety nie wiadomo, czy przez jej funkcjonariuszy, czy też przez jej tajnych współpracowników – w hotelu „Solec” w Warszawie w dniu 2 grudnia 1981 r., a także nagranie (nagrania) agenta (agentów SB) fragmentów posiedzenia Prezydium KK i przewodniczących zarządów regionów w Radomiu, które odbyło się dzień później¹⁷. Fragmenty tego ostatniego były już zresztą publikowane, zarówno w podziemiu¹⁸, jak i po roku 1989¹⁹. Tym niemniej warto je porównać oraz ewentualnie poprawić lub uzupełnić o zachowane w IPN nagranie (nagrania). Inaczej wygląda sytuacja z posiedzeniem Prezydium Komisji Krajowej w hotelu „Solec”, którego zapis nigdy nie został opublikowany.

O ile w przypadku dokumentów ze szczebla ogólnopolskiego z okresu wrzesień 1980 r. – grudzień 1981 r. możemy mówić o większych lub mniejszych brakach, o tyle stan zachowania materiałów z poszczególnych regionów Związku jest już zdecydowanie gorszy. Tego typu publikacje należą do rzadkości, choć już w 1981 r. zostały wydane uchwały Regionu Gorzów Wielkopolski przyjęte od 26 kwietnia do

¹³ *Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980*, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Paryż [około 1987].

¹⁴ *Zapis wydarzeń Gdańsk – Sierpień 1980. Dokumenty*, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Warszawa 1999.

¹⁵ T. Strumff, *Początki*, „Meritum” 1981, nr 1, s. 135–150.

¹⁶ *Idem*, *A z drugiej strony*, „Wolność i Solidarność” 2015, nr 8, s. 144–158.

¹⁷ Posiedzenie radomskie, a dokładniej jego fragmenty, zarejestrowało niezależnie od siebie dwóch tajnych współpracowników SB – szef pilskiej „Solidarności” Eligiusz Naszkowski (TW ps. „Grażyna”) oraz stojący na czele Związku w Słupsku Wojciech Zierke (TW ps. „Jola”). Więcej na ten temat zob. G. Majchrzak, *Taśmy radomskie*, „Wolność i Solidarność” 2013, nr 6, s. 176–184.

¹⁸ *Radom – 3 grudnia 1981*, „Krytyka” 1986, nr 21, s. 59.

¹⁹ *Bój to będzie ich ostatni*, „Wolność i Solidarność” 2013, nr 6, s. 95–160.

13 sierpnia 1981 r.²⁰ Po 1989 r. wydano jedynie: wybór dokumentów „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej przygotowany przez Jarosława Neję i Tomasza Kurpiera²¹, materiały z Małopolski w opracowaniu Marcina Orskiego, Adama Rolińskiego oraz Ewy Zajęc²², z Regionu Gorzów Wielkopolski – dwa tomy przygotowane przez Dariusza A. Rymara²³, a z Oddziału Związku w Siedlcach – źródła opracowane przez Agnieszkę Andrzejewską²⁴. Niewiele ukazało się też materiałów z mniejszych struktur terenowych. Warto w tym miejscu wspomnieć m.in. te dotyczące Pułtuszka pod redakcją Bożeny Potyraj oraz Krzysztofa Wiśniewskiego²⁵ czy Jarocina, przygotowane przez Romana Wojtkowiaka²⁶. Opublikowano również pozycje, które obejmują nie tylko dokumenty Związku, lecz także materiały drugiej strony (partyjne lub SB), dotyczące Regionu Konin – staraniem Konrada Białeckiego oraz Waldemara Handkego²⁷, Ziemi Radomskiej (w latach 1980–1989) – zebrane i przygotowane do druku przez Marka Wierzbickiego²⁸, Regionu Elbląskiego – dzieło Karola Nawrockiego²⁹, czy Lubelszczyzny – w opracowaniu Małgorzaty Chomy-Jusińskiej i Marcina Dąbrowskiego³⁰. W innych przypadkach są to z kolei tylko dokumenty bezpieki. W tym miejscu należy wspomnieć przede wszystkim o trzech tomach materiałów gdańskiej SB, wytworzonych w ramach sprawy obiektowej pod kryptonimem „Klan”, czyli rozpracowania Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Tom pierwszy został opracowany przez Marzenę Kruk i Radosława Żydonika, przy współpracy Sławomira Cenckiewicz³¹, drugi, dotyczący I KZD w hali „Olivia” w Gdańsku, przez Dominika Sokołowskiego i ponownie Żydonika³², trzeci zaś, zawierający dokumenty z okresu październik 1981 r. – listopad 1983 r., już samodzielnie przez Żydonika³³. Trzeba także przypomnieć o jednej z pierwszych tego rodzaju publikacji, czyli dokumentach rzeszowskiej

²⁰ *Katalog uchwał Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Gorzowie Wlkp.*, Gorzów Wielkopolski 1981.

²¹ T. Kurpierz, J. Neja, *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne*, Katowice 2021.

²² *„Solidarność” Małopolska 1980–1981*, wybór i oprac. M. Orski, A. Roliński, E. Zajęc, Kraków 2006.

²³ *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 1: 1980–1981, oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski 2011; *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 2: *Uzupełnienia za lata 1980–1981*, oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski 2012.

²⁴ A. Andrzejewska, *NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze – Oddział w Siedlcach. Kalendarium i wybór dokumentów*, cz. 1: *Od nadziei do interny*, Siedlce 2015.

²⁵ *Pułtuszka „Solidarność” 1980–1981. Wspomnienia i dokumenty*, red. i oprac. B. Potyraj, K. Wiśniewski, Pułtusk 2011.

²⁶ W. Wojtkowiak, *Solidarność jarocińska w dokumentach*, Poznań – Kalisz 2010.

²⁷ *NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów*, t. 1: (1980–1981), oprac. K. Białecki, W. Handke, Poznań 2012.

²⁸ *„Solidarność” Ziemia Radomska w dokumentach 1980–1989*, oprac. M. Wierzbicki, Lublin 2011.

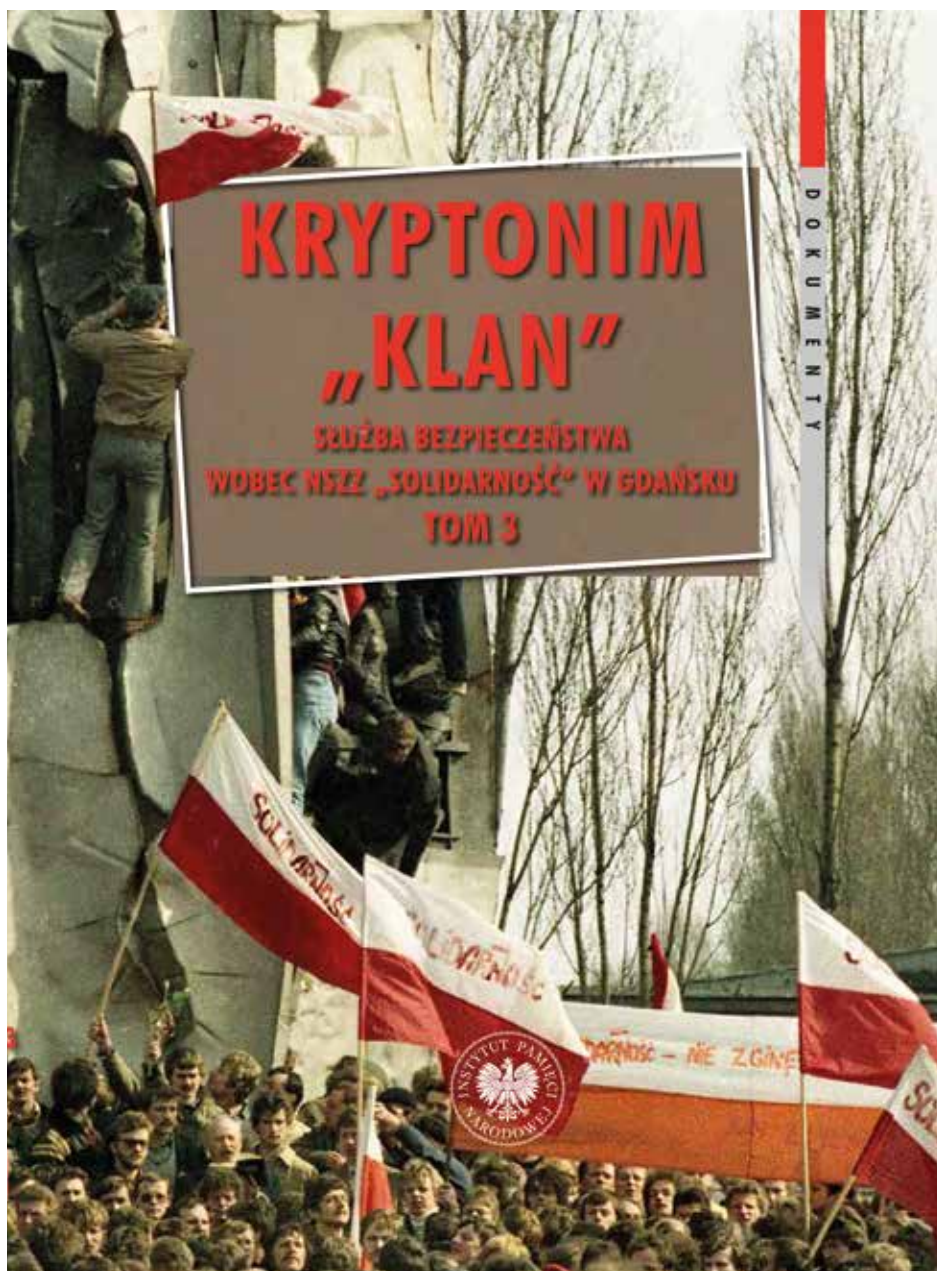
²⁹ K. Nawrocki, *Wokół elbląskiej „Solidarności”. Dokumenty*, Gdańsk 2011.

³⁰ *NSZZ „Solidarność” na Lubelszczyźnie*, oprac. M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, Lublin 2011.

³¹ *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 1: *Wrzesień 1980 – wrzesień 1981*, oprac. M. Kruk, R. Żydonik, współpraca S. Cenckiewicz, Warszawa – Gdańsk 2010.

³² *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 2: *I Krajowy Zjazd Delegatów*, oprac. D. Sokołowski, R. Żydonik, Gdańsk – Warszawa 2019.

³³ *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 3: *Październik 1981 – listopad 1983*, oprac. R. Żydonik, Gdańsk – Warszawa 2024.



SB z lat 1980–1989, które do druku przygotowali Jan Draus i Zbigniew Nawrocki³⁴. Później ukazały się też meldunki krośnieńskiej SB na temat podkarpackiej „Solidarności”, opracowane przez Stanisława Fryca³⁵, materiały gromadzone przez bezpiekę w Lesznie w ramach rozpracowania miejscowego Związku w edycji Handkego³⁶ oraz podobna dokumentacja z lat 1980–1989 dotycząca Bełchatowa, którą zredagował Dariusz Rogut³⁷. Bardzo ciekawą pozycją jest również swoista kronika funkcjonowania „Solidarności” w Regionie Pomorze Zachodnie zawarta w raportach tajnego współpracownika szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa Franciszka Skwierczyńskiego. Dokumenty poprzedza kilkudziesięciostronicowy opis jego agenturalnej działalności. Publikacja jest efektem prac Przemysława Benkena, Magdaleny Dźwigał oraz Marcina Stefaniaka³⁸. Ukazał się także obszerny tom dokumentów SB dotyczących Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1990, opracowany przez Cecylię Kutę (ze wstępem Jarosława Szarka)³⁹, czy Regionu Ziemia Łódzka, przygotowany przez Sebastiana Pilarskiego oraz Roberta Rabiege⁴⁰. Natomiast dokumenty SB oraz PZPR na temat ślupskiej „Solidarności” w latach 1980–1990 zebrał i opracował Igor Hałagida⁴¹. Ponadto Jakub Kufel oraz Przemysław Ruchlewski wydali tom źródeł z obserwacji przez bezpiekę Stoczni Gdańskiej w czasie strajku w sierpniu 1980 r.⁴² Interesującym z kolei połączeniem dokumentów Związku i materiałów SB jest publikacja Tomasza Gąsowskiego i Adama Rolińskiego dotycząca „Solidarności” na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1980–1989⁴³. Jak zatem widać, dotychczas nie ukazały się drukiem – przynajmniej zebrane w jednym tomie – dokumenty wielu najważniejszych regionów Związku, np. Dolnego i Górnego Śląska, Gdańska czy Mazowsza. Lukę tę w niewielkiej tylko części uzupełniają wspomniane wcześniej publikacje materiałów władz (głównie SB), które oprócz własnych opracowań i analiz zawierają także wybrane materiały „Solidarności”. Problem w tym, że – o czym na koniec warto wspomnieć – edycje dokumentacji resortowej nie zawsze są udane. Ten stan rzeczy dobitnie ilustruje pozycja internetowa dotycząca opozycji i oporu społecznego w Regionie Częstochowskim w latach 1980–1990, przygotowana przez księdza

³⁴ *Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór i oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000.

³⁵ *Od strajków sierpniowych po stan wojenny. NSZZ „Solidarność” na Podkarpaciu w meldunkach sytuacyjnych KW MO w Krośnie oraz dokumentach i fotografiach*, red. S. Fryc, Jasło 2012.

³⁶ *Kryptonim „Pajęczyna”. Sprawa obiektowa na MKZ NSZZ „Solidarność” w Lesznie. Dokumenty*, wstęp i oprac. W. Handke, Poznań – Leszno 2008.

³⁷ *NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980–1989*, red. D. Rogut, Bełchatów 2010.

³⁸ P. Benken, M. Dźwigał, M. Stefaniak, *Franciszka Skwierczyńskiego „tajna kronika” szczecińskiej „Solidarności” w latach 1980–1982*, Szczecin – Warszawa 2020.

³⁹ *NSZZ „Solidarność” Małopolska w materiałach Służby Bezpieczeństwa. Wybór dokumentów*, oprac. C. Kuta, Kraków 2011.

⁴⁰ *NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981*, oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa – Łódź 2010.

⁴¹ I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność” Regionu Ślupskiego (1980–1990)*, t. 2: *Dokumenty Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpieczeństwa*, Gdańsk 2011.

⁴² *Operacja „Brama”. Komunikaty SB z obserwacji Bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej*, oprac. J. Kufel, P. Ruchlewski, „Wolność i Solidarność” 2015, nr 8, s. 189–219.

⁴³ *„Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego 1980–1989. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. T. Gąsowski, A. Roliński, Kraków 2010.

Władysława Piotra Właźlaka. Zawiera ona bowiem obszerny, lecz dość przypadkowy wybór dokumentów z rozpracowania „Solidarności” w Częstochowie i Radomsku⁴⁴.

W przypadku materiałów dotyczących najważniejszych wydarzeń z okresu legalnego funkcjonowania Związku również mamy do czynienia z poważnymi brakami, chociaż z pewnymi wyjątkami. Jednym z nich jest tzw. kryzys bydgoski z marca 1981 r., spowodowany pobiciem przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej działaczy bydgoskiej „Solidarności” (zarówno robotniczej, jak i rolniczej) zaproszonych na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej, po nagłym jej przerwaniu przed punktem, na który specjalnie przybyli. Był to największy, a w każdym razie najgłośniejszy kryzys w stosunkach Związku z władzami komunistycznymi w tzw. karnawale solidarnościowym, czyli przed wprowadzeniem stanu wojennego. W 1987 r., a więc jeszcze w podziemiu, staraniem Archiwum „Solidarności” ukazał się tom dokumentów i relacji poświęconych sprawie bydgoskiej, zebranych przez Krzysztofa Czabańskiego⁴⁵, natomiast ponad 25 lat później – w 2013 r. – znacznie obszerniejsza edycja przygotowana do druku przez Roberta Gajosa, Krzysztofa Osińskiego i Piotra Rybarczyka⁴⁶. Jedyne w formie elektronicznej został wydany przez Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności” zapis posiedzenia Sądu Najwyższego z 10 listopada 1980 r., który rozpatrywał kwestię rejestracji NSZZ „Solidarność”⁴⁷. Nie ukazał się natomiast – przynajmniej w formie drukowanej – ani jeden stenogram z posiedzeń władz Związku na szczeblu regionalnym, np. z walnych zebrań delegatów, które odbywały się w 1981 r. w całym kraju. Opublikowano – jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego – jedynie dwutomowy informator o delegatach na I WZD Regionu Mazowsze⁴⁸. Natomiast dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” ukazały się w opracowaniu Jacka Galewskiego (tylko w wersji elektronicznej na stronie SAS) stenogramy II Walnego Zebrania Delegatów Regionu Mazowsze z grudnia 1981 r.⁴⁹

Najgorzej sytuacja kształtuje się w przypadku dokumentów dotyczących poszczególnych branż Związku. Z przykrością należy stwierdzić, że edycje źródeł im poświęcone należą do rzadkości. Staraniem Jacka Żurka wyszedł wybór materiałów do historii

⁴⁴ W.P. Właźlak, „Solidarność”, *opozycja i opór społeczny w Regionie Częstochowskim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (1980–1990). Wybór dokumentów*, Częstochowa 2012, <https://bibliotekauki.pl/books/2035893>, dostęp 22 X 2024 r.

⁴⁵ *Bydgoszcz – marzec 1981. Dokumenty, komentarze, relacje*, oprac. K. Czabański, Warszawa 1987.

⁴⁶ *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 2: *Dokumenty*, oprac. R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, Bydgoszcz – Gdańsk – Warszawa 2013.

⁴⁷ *Ku rejestracji NSZZ „Solidarność”. Wydarzenia w Sądzie Najwyższym 10 listopada 1980 r. Stenogram*, <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp z 22 X 2024 r.

⁴⁸ *Pierwsze Walne Zebranie Delegatów. Listy wyborcze kandydatów na: przewodniczącego zarządu, do zarządu część I i II, do komisji rewizyjnej, na delegatów na zjazd związku część I i II*, Warszawa 1981 oraz *Pierwsze Walne Zebranie Delegatów. Charakterystyki kandydatów do list wyborczych na: przewodniczącego zarządu, do zarządu część I i II, do komisji rewizyjnej, na delegatów na zjazd związku część I i II*, Warszawa 1981. Obie pozycje zostały wydane przez NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze na I WZD, który odbywał się w czerwcu 1981 r.

⁴⁹ Zob. J. Galewski, *Wstęp do stenogramu Drugiego Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r.*, Warszawa 2005; *Drugie Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r. Część I stenogramu*, oprac. J. Galewski, Warszawa 2005; *Drugie Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r. Część II stenogramu*, oprac. J. Galewski, Warszawa 2005 oraz *Biogramy do stenogramu Drugiego Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r.*, [oprac. J. Galewski, Warszawa 2005], <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.

„Solidarności” Oświaty i Wychowania do roku 1989⁵⁰, a dzięki zaangażowaniu Jacka Luszniwicza oraz Andrzeja Zawistowskiego tom dokumentów NSZZ „Solidarność” dotyczących kwestii gospodarczych, aczkolwiek jedynie do końca czerwca 1981 r.⁵¹ Należy żałować, że chociaż od opublikowania tej pozycji upłynęło już ponad 15 lat, nie doczekaliśmy się jej kontynuacji.

Jeśli chodzi o podziemną „Solidarność”, zostały wydane najważniejsze dokumenty władz krajowych czy też ponadregionalnych (Ogólnopolskiego Komitetu Oporu, Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, Tymczasowej Rady oraz Krajowej Komisji Wykonawczej), które zebrał i przygotował do druku Jan Olaszek⁵². Nie dysponujemy tutaj stenogramami z posiedzeń, co jest całkowicie zrozumiałe, szczególnie w odniesieniu do struktur konspiracyjnych (OKO, TKK). Niestety jeszcze gorzej wygląda sytuacja innych solidarnościowych struktur podziemnych, dla których edycje dokumentów są nieliczne. Takim chlubnym wyjątkiem jest Gorzów Wielkopolski, gdzie w dwóch oddzielnych tomach (dla okresu 1982–1986 oraz 1986–1990) dokumentację (uchwały, apele itp.) regionalnych władz Związku zebrał i opracował D.A. Rymar⁵³. Publikacji w formie aneksu do książki Czesława Brzozy, Waldemara Bukowskiego, Adama Rolińskiego, Zbigniewa Solaka i Wojciecha Wiśniewskiego *Solidarność Małopolska w podziemiu. Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981–1989* doczekały się też dokumenty podziemnych władz tego regionu⁵⁴. W przypadku Regionu Mazowsze tę lukę częściowo wypełniają materiały z Archiwum Wiktora Kulerskiego, przygotowane do druku przez Olaszka. Jest to jednak głównie korespondencja pozwalająca śledzić kulisy funkcjonowania podziemnych władz tego regionu⁵⁵. Niewiele lepiej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o źródła organizacji podziemnych szczebla międzyzakładowego. Tutaj godny odnotowania jest działający w Warszawie Międzyzakładowy Robotniczy Komitet „Solidarności”, któremu obszerną pracę zawierającą relacje, dokumenty własne i SB poświęcił Tadeusz Ruzikowski⁵⁶. Wydane również zostały – w opracowaniu Rafała Reczka – materiały dotyczące Radia „Solidarność” Regionu Wielkopolska⁵⁷.

Pewne uzupełnienie wspomnianych wyżej braków stanowią edycje dokumentów bezpieki na temat działalności podziemia w latach osiemdziesiątych XX w., często zresztą zawierające m.in. jego materiały. Problem w tym, że cały czas nie ukazały się pozycje dotyczące kluczowych regionów, m.in. Mazowsza czy Dolnego i Górnego

⁵⁰ *Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989*, oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

⁵¹ *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981, oprac. J. Luszniwicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008.

⁵² *Dokumenty władz NSZZ „Solidarność” 1981–1989*, oprac. J. Olaszek, Warszawa 2010.

⁵³ *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 3: 1982–1986, oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski 2012; *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 4: 1986–1990, Gorzów Wielkopolski 2014.

⁵⁴ *Dokumenty naczelnych struktur regionalnych „Solidarności” Małopolska* [w:] *Solidarność Małopolska w podziemiu. Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981–1989*, oprac. C. Brzoza, W. Bukowski, A. Roliński, Z. Solak, W.W. Wiśniewski, Kraków 1991, s. 37–210.

⁵⁵ *Archiwum Wiktora Kulerskiego. Dokumenty podziemnej „Solidarności” 1982–1986*, oprac. J. Olaszek, Warszawa 2018.

⁵⁶ T. Ruzikowski, *Międzyzakładowy Robotniczy Komitet Solidarności. Relacje i dokumenty*, Warszawa 2015.

⁵⁷ R. Reczek, *Radio Solidarność Regionu Wielkopolska. Dokumenty*, Poznań 2008.

Śląska. O książkach na temat Rzeszowa⁵⁸, Małopolski⁵⁹ i Bełchatowa⁶⁰ była już mowa. Z kolei tom dokumentów dotyczących Płocka opracował Jacek Pawłowicz⁶¹, a strajków w Szczecinie w 1988 r. – Artur Kubaj oraz Paweł Knap⁶². Warto jeszcze dodać, że w przywołanej wcześniej publikacji Hałagidy oprócz dokumentów komunistycznego aparatu represji odnajdziemy także materiały partyjne⁶³. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o zapisie najgłośniejszych procesów politycznych działaczy solidarnościowego podziemia lat osiemdziesiątych: Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarności”⁶⁴, Radia „Solidarność”⁶⁵ czy Janusza Pałubickiego⁶⁶. Publikacje te są efektem prac Archiwum „Solidarności” i wszystkie ukazały się jeszcze w podziemiu.

Wnioski końcowe

1) Zdecydowanie lepiej wygląda sytuacja dotycząca edycji dokumentów z początkowego okresu działalności NSZZ „Solidarność” (1980–1981) niż z lat nielegalnego funkcjonowania Związku (najpierw w podziemiu, a następnie półjawnie), czyli od 1981 do 1989 r.

2) Pozostało jeszcze dużo materiałów do okresu tzw. solidarnościowego – szczególnie na szczeblu regionalnym – których wydanie jest (przynajmniej jeśli chodzi o najważniejsze regiony „Solidarności”) celowe.

3) Poziom opracowania naukowego źródeł do historii NSZZ „Solidarność” jest oczywiście dość zróżnicowany. Jednak od aparatu naukowego ważniejsza jest kompletność publikowanych dokumentów. Odmienny jest też dobór dokumentacji, o czym świadczy wspomniana publikacja internetowa autorstwa ks. Włazłaka.

4) Najważniejszymi problemami związanymi z edycjami źródeł proveniencji solidarnościowej są:

a) niekompletność dokumentacji – zarówno z okresu tzw. karnawału „Solidarności”, jak i – przede wszystkim – jej działania w podziemiu (m.in. niemal całkowitemu zniszczeniu uległo archiwum Regionu Mazowsze);

b) rozproszenie dokumentacji – szczególnie dla okresu po 13 grudnia 1981 r.

5) Pozostałe niedogodności edycyjne przy tych wymienionych w punkcie 4. (np. błędy językowe czy w nazwach poszczególnych struktur związku, a nawet – w odniesieniu do komórek samorządowych – czasem wręcz niepoprawna ich identyfikacja) wydają się mniej istotne.

6) Poważną trudnością jest brak ośrodków zainteresowanych wydaniem tych dokumentów. Te, które decydują się na te ważne, lecz zazwyczaj niedoceniane (również przez historyków) przedsięwzięcia, można by policzyć na palcach jednej ręki. W przypadku edycji źródeł proveniencji solidarnościowej kluczową organizacją było Archiwum

⁵⁸ *Przeciw „Solidarności” 1980–1989...; NSZZ „Solidarność” Małopolska w materiałach...*

⁵⁹ *NSZZ „Solidarność” Małopolska w materiałach...*

⁶⁰ *NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie...*

⁶¹ *Nieznane świadectwa. Opozycja i opór społeczny w województwie płockim w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. J. Pawłowicz, Toruń 2005.

⁶² „*Nic tu nie jest nielegalne*”. *Sierpień '88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa*, red. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009.

⁶³ I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność” Regionu Słupskiego (1980–1990)*, t. 2...

⁶⁴ *Proces MRK „S”...*

⁶⁵ *Proces Radia Solidarność (24 stycznia – 17 lutego '83)*, Warszawa 1983.

⁶⁶ *Zapis procesu Janusza Pałubickiego 19 XI 1983 – 16 XII 1983*, Warszawa 1986.

„Solidarności”, a następnie Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”. Z czasem jego możliwości – głównie ze względów finansowych – znacznie zmalały. Na szczęście rolę wiodącego ośrodka publikującego edycje tych źródeł przejął Instytut Pamięci Narodowej, który wydaje też – co nie może dziwić – najwięcej prac z materiałami proveniencji bezpieczeniackiej (przede wszystkim Służby Bezpieczeństwa), będących po części uzupełnieniem archiwaliów Związku.

7) Skoro zostały wymienione przeszkody, które stoją przed przyszłymi edytorami dokumentów „Solidarności”, m.in. braki i rozproszenie źródeł, ograniczone finansowanie itp., warto wspomnieć o możliwościach i perspektywach. Ciągłe można odnaleźć interesujące i cenne materiały do historii „Solidarności”, które dotychczas nie zostały opublikowane. Znajdują się one zarówno w zasobie IPN, jak i innych instytucji. Doskonałym przykładem może być ponad 30 kaset przechowywanych w Oddziałowym Archiwum IPN w Krakowie, na których zarejestrowano posiedzenia Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” z 1981 r., czy wspomniane wcześniej nagrania obrad Prezydium Komisji Krajowej w hotelu „Solec” w dniu 2 grudnia 1981 r. Należy do nich zaliczyć także dokumenty znajdujące się w Instytucie dotyczące przygotowywanego przez „Armenię” (głęboko zakonspirowane zaplecze techniczno-organizacyjne Regionalnego Komitetu Wykonawczego Mazowsze⁶⁷) w 1985 r. zjazdu podziemnej „Solidarności” pod kryptonimem „Grobla” (w tym przeprowadzonych w związku z nim w warunkach podziemnych przez socjologów pod kierownictwem Barbary Fedyszak-Radziejowskiej badań ankietowych na temat stanu podziemnej „Solidarności” i nastrojów jej działaczy) czy stenogramy posiedzeń Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Wiodących Zakładów Pracy. Z kolei w Stowarzyszeniu Archiwum „Solidarności” odnajdziemy np. nagrania obrad Komisji Programowej I KZD czy obszerną dokumentację dźwiękową ze strajków z 1988 r., a w Ośrodku KARTA stenogramy podziemnych audycji warszawskiego Radia „Solidarność” z lat 1982–1989.

8) Warto pomyśleć o stworzeniu bazy (katalogu) materiałów do dziejów Związku, które nie zostały dotąd wydane drukiem czy też opublikowane w Internecie.

9) Dobrą praktyką – szczególnie przy postępującej cyfryzacji – byłoby zamieszczenie w sieci dotychczas opracowanych dokumentów. Znacząco zwiększyłyby to ich dostępność, a także stwarzałyby możliwość ich szerszego wykorzystania.

10) Optymalnym rozwiązaniem byłoby nawiązanie współpracy w tym zakresie przez instytucje zajmujące się dokumentowaniem działalności NSZZ „Solidarność”.

Bibliografia

Źródła publikowane

- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1: *I tura*, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, Warszawa 2011.
- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2, cz. 1: *II tura*, oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, Warszawa 2013.
- Andrzejewska A., *NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze – Oddział w Siedlcach. Kalendarium i wybór dokumentów*, cz. 1: *Od nadziei do interny*, Siedlce 2015.

⁶⁷ Na temat „Armenii” więcej zob. *Ludzie „Armenii”. Z dziejów podziemnej „Solidarności”*, red. G. Majchrzak, W. Stawiszyński, Kęty 2024.

- Archiwum Wiktora Kulerskiego. Dokumenty podziemnej „Solidarności” 1982–1986*, oprac. J. Olaszek, Warszawa 2018.
- Benken P., Dźwigał M., Stefaniak M., *Franciszka Skwierczyńskiego „tajna kronika” szczecińskiej „Solidarności” w latach 1980–1982*, Szczecin – Warszawa 2020.
- Bój to będzie ich ostatni*, „Wolność i Solidarność” 2013, nr 6.
- Bydgoszcz – marzec 1981. Dokumenty, komentarze, relacje*, oprac. K. Czabański, Warszawa 1987.
- Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owiński, oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012.
- Dokumenty naczelnych struktur regionalnych „Solidarności” Małopolska [w:] Solidarność Małopolska w podziemiu. Solidarność Regionu Małopolska w latach 1981–1989*, oprac. C. Brzoza, W. Bukowski, A. Roliński, Z. Solak, W.W. Wiśniewski, Kraków 1991.
- Dokumenty władz NSZZ „Solidarność” 1981–1989*, oprac. J. Olaszek, Warszawa 2010.
- Drugie Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r. Część I stenogramu*, oprac. J. Galewski, Warszawa 2005, <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.
- Drugie Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r. Część II stenogramu*, oprac. J. Galewski, Warszawa 2005, <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.
- Galewski J., *Wstęp do stenogramu Drugiego Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r.*, Warszawa 2005, <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.
- Gdański sierpień 1980. Rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim w Stoczni Gdańskiej (23–31 sierpnia 1980 r.)*, Warszawa 1981.
- Hałagida I., *NSZZ „Solidarność” Regionu Słupskiego (1980–1990)*, t. 2: *Dokumenty Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpieczeństwa*, Gdańsk 2011.
- Katalog uchwał Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Gorzowie Wlkp.*, Gorzów Wielkopolski 1981.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 3–4 listopada 1981 r.*, red. T. Tabako, M. Włostowski, Warszawa 1999.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, Warszawa 1986.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, Warszawa 2003.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 22–23 X 1981 r.*, Warszawa 1987.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 23–24 marca 1981 r.*, Warszawa 1986.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie 10–12 sierpnia 1981 r.*, oprac. J. Olaszek, Warszawa 2010–2011.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 2–3 IX 1981 r.*, Warszawa 1988.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 9–10 kwietnia 1981 r.*, red. T. Tabako, Warszawa 1996.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III – 1 IV 1981 r.*, Warszawa 1987.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 4 czerwca 1981 r.*, Warszawa 1995.

- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniu 23 kwietnia 1981 r.*, red. T. Tabako, M. Włostowski, Warszawa 1995.
- Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 1: *Wrzesień 1980 – wrzesień 1981*, oprac. M. Kruk, R. Żydonik, współpraca S. Cenckiewicz, Warszawa – Gdańsk 2010.
- Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 2: *I Krajowy Zjazd Delegatów*, oprac. D. Sokołowski, R. Żydonik, Gdańsk – Warszawa 2019.
- Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 3: *Październik 1981 – listopad 1983*, oprac. R. Żydonik, Gdańsk – Warszawa 2024.
- Kryptonim „Pajęczyna”. Sprawa obiektowa na MKZ NSZZ „Solidarność” w Lesznie. Dokumenty*, wstęp i oprac. W. Handke, Poznań – Leszno 2008.
- Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 2: *Dokumenty*, oprac. R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, Bydgoszcz – Gdańsk – Warszawa 2013.
- Ku rejestracji NSZZ „Solidarność”. Wydarzenia w Sądzie Najwyższym 10 listopada 1980 r. Stenogram*, <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.
- Kurpierz T., Neja J., *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne*, Katowice 2021.
- Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980 r.*, oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013.
- Nawrocki K., *Wokół elbląskiej „Solidarności”. Dokumenty*, Gdańsk 2011.
- „Nic tu nie jest nielegalne”. Sierpień '88 w dokumentach szczeplińskiej Służby Bezpieczeństwa*, red. P. Knap, A. Kubaj, Szczecin 2009.
- Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 1: *1980–1981*, oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski 2011.
- Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 2: *Uzupełnienia za lata 1980–1981*, oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski 2012.
- Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 3: *1982–1986*, oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski 2012.
- Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 4: *1986–1990*, oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wielkopolski 2014.
- Nieznanne świadectwa. Opozycja i opór społeczny w województwie plockim w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. J. Pawłowicz, Toruń 2005.
- NSZZ „Solidarność” Małopolska w materiałach Służby Bezpieczeństwa. Wybór dokumentów*, oprac. C. Kuta, Kraków 2011.
- NSZZ „Solidarność” na Lubelszczyźnie*, oprac. M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, Lublin 2011.
- NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów*, t. 1: *(1980–1981)*, oprac. K. Białecki, W. Handke, Poznań 2012.
- NSZZ „Solidarność” w Bełchatowie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1980–1989*, red. D. Rogut, Bełchatów 2010.
- NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981*, oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa – Łódź 2010.
- Od strajków sierpniowych po stan wojenny. NSZZ „Solidarność” na Podkarpaciu w meldunkach sytuacyjnych KW MO w Krośnie oraz dokumentach i fotografiach*, red. S. Fryc, Jasło 2012.

- Operacja „Brama”. Komunikaty SB z obserwacji Bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej*, oprac. J. Kufel, P. Ruchlewski, „Wolność i Solidarność” 2015, nr 8.
- Pierwsze Walne Zebranie Delegatów. Charakterystyki kandydatów do list wyborczych na: przewodniczącego zarządu, do zarządu część I i II, do komisji rewizyjnej, na delegatów na zjazd związku część I i II*, Warszawa 1981.
- Pierwsze Walne Zebranie Delegatów. Listy wyborcze kandydatów na: przewodniczącego zarządu, do zarządu część I i II, do komisji rewizyjnej, na delegatów na zjazd związku część I i II*, Warszawa 1981.
- Porozumienie w Bydgoszczy zawarte 17 kwietnia 1981 r. pomiędzy komisją działającą w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Bydgoszczy i Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NSZZ RI „Solidarność” przy udziale Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, Więź” 1981, nr 6.*
- Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w dniu 28 stycznia 1981 roku w Gdańsku; Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w dniu 29 stycznia 1981 r. w Rzeszowie*, oprac. A. Iwaszkiewicz, <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.
- Proces MRK „S”*, Warszawa 1985.
- Proces Radia Solidarność (24 stycznia – 17 lutego '83)*, Warszawa 1983.
- Protokoły porozumień – Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”*, Warszawa 1980.
- Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór i oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000.
- Pułtуска „Solidarność” 1980–1981. Wspomnienia i dokumenty*, red. i oprac. B. Potyraj, K. Wiśniewski, Pułtusk 2011.
- Radom – 3 grudnia 1981, „Krytyka” 1986, nr 21.*
- Reczek R., *Radio Solidarność Regionu Wielkopolska. Dokumenty*, Poznań 2008.
- Ruzikowski T., *Międzyzakładowy Robotniczy Komitet Solidarności. Relacje i dokumenty*, Warszawa 2015.
- „Solidarność” Małopolska 1980–1981*, wybór i oprac. M. Orski, A. Roliński, E. Zając, Kraków 2006.
- „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego 1980–1989. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. T. Gąsowski, A. Roliński, Kraków 2010.
- „Solidarność” Ziemia Radomska w dokumentach 1980–1989*, oprac. M. Wierzbicki, Lublin 2011.
- Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980 – 30 czerwca 1981, oprac. J. Luszniwicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008.
- Strumff T., *A z drugiej strony*, „Wolność i Solidarność” 2015, nr 8.
- Strumff T., *Początki*, „Meritum” 1981, nr 1.
- Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”, 18–19 listopada 1980 r.*, oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016.
- Właźlak W.P., *„Solidarność”, opozycja i opór społeczny w Regionie Częstochowskim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa (1980–1990). Wybór dokumentów*, Częstochowa 2012, <https://bibliotekanauki.pl/books/2035893>, dostęp 22 X 2024 r.
- Wojtkowiak W., *Solidarność jarocińska w dokumentach*, Poznań – Kalisz 2010.

Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989, oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

Zapis procesu Janusza Pałubickiego 19 XI 1983 – 16 XII 1983, Warszawa 1986.

Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Paryż [około 1987].

Zapis wydarzeń Gdańsk – Sierpień 1980. Dokumenty, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Warszawa 1999.

Opracowania

Biogramy do stenogramu Drugiego Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r., [oprac. J. Galewski, Warszawa 2005], <http://archsol.pl/content/Publikacje.html>, dostęp 22 X 2024 r.

Ludzie „Armenii”. Z dziejów podziemnej „Solidarności”, red. G. Majchrzak, W. Stawiszyński, Kęty 2024.

Majchrzak G., *Niezależna działalność radiowa pod szyldem „Solidarności” 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Majchrzak G., *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2021.

Majchrzak G., *Taśmy radomskie*, „Wolność i Solidarność” 2013, nr 6.

STRESZCZENIE

Wiele materiałów NSZZ „Solidarność” czy szerzej – dotyczących jej historii, wciąż nie zostało wydanych. Zdecydowanie lepsza sytuacja kształtuje się dla okresu legalnej działalności Związku niż późniejszej walki podziemnej. Jednak i tutaj możemy mówić o poważnych brakach, ponieważ poza dokumentami władz krajowych (KKP, KK czy I KZD) nie udało się opublikować wielu istotnych źródeł, szczególnie ze struktur szczebla regionalnego. Gorzej wygląda kwestia edycji dotyczących konspiracyjnej działalności „Solidarności”, np. posiedzeń jej władz, które – z oczywistych względów – nie były ani rejestrowane (nagrywane), ani nawet protokołowane. Główny problem w przygotowaniu źródeł proveniencji solidarnościowej do druku pojawia się już na samym początku prac i związany jest ze znacznym rozproszeniem materiałów archiwalnych. Niemniej nadal możliwe jest wydanie nowych cennych archiwaliów do historii „Solidarności”, zwłaszcza z tzw. karnawału. Paradoksalnie pomocne w tym będą materiały wytworzone w toku pracy Służby Bezpieczeństwa, która dokumentowała działalność zwalczanego (rozpracowywanego) przez siebie Związku. Do opracowania i opublikowania nowych książek źródłowych potrzebne są jednak zainteresowane tym instytucje oraz pieniądze. Wobec braku środków na działalność niezwykle zasłużonego w tej materii Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” taką instytucją wydaje się być przede wszystkim Instytut Pamięci Narodowej, współpracujący zresztą od ponad dekady z ww. stowarzyszeniem.

Słowa kluczowe: NSZZ „Solidarność”, historia, źródła, edycja.

ABSTRACT

Much of the NSZZ Solidarity material, or more broadly – material concerning its history, has yet to be published. The situation is definitely better for the period the union was legally active than for its later underground struggle. However, even here we can speak about serious deficiencies, because apart from the documents of the national authorities (National Coordinating Commission: *Krajowa Komisja Porozumiewawcza*, KKP; National Commission: *Komisja Krajowa*, KK; or the First National Delegates Convention: *I Krajowy Zjazd Delegatów*, I KZD), it was not possible to publish many important sources, especially from regional level structures. The problem looks worse for editing sources concerning the underground activity of the Union, e.g., the meetings of its leaders, which – for obvious reasons – were not registered (recorded), nor were minutes taken. The chief problem in preparing sources of Solidarity provenance for print appears at the very beginning of the work and is connected to the considerable dispersion of archival materials. Nevertheless, it is still possible to publish new valuable archival materials for the history of Solidarity, especially from the so-called Solidarity “carnival” [the sixteen month period of agreement with the authorities before martial law was enacted]. Paradoxically, materials produced in the course of the work of the Security Service, which documented the activities of the Union it was combatting (surveilling), will be helpful in this. However, in order to compile and publish new source books, interested institutions and money are needed. In view of the lack of funds for the activities of the extremely deserving Society of Solidarity Archives in this matter, the Institute of National Remembrance, first and foremost, seems to be such an institution, as one which has cooperated with the aforementioned society for over a decade.

Keywords: NSZZ “Solidarność” (Solidarity), history, sources, edition.

Piotr Długolecki

ORCID: 0009-0007-1672-3819

(Polski Instytut Spraw Międzynarodowych w Warszawie)

SERIA „POLSKIE DOKUMENTY DYPLOMATYCZNE” – ZAGADNIENIA EDYCJI ŹRÓDEŁ DO HISTORII POLITYKI ZAGRANICZNEJ XX W.

Prowadzenie badań nad historią dyplomacji i polityki zagranicznej wymaga szczególnie stosunku do kwerendy źródłowej. W jej trakcie konieczne jest przeprowadzenie analizy zarówno dokumentów przygotowanych w centrali MSZ, jak i materiałów sporządzanych przez placówki zagraniczne. Ponadto w celu pełnego ukazania całokształtu polityki zagranicznej niezbędne jest także dotarcie do akt wytwarzanych przez innych aktorów stosunków międzynarodowych, takich jak głowa państwa, szef rządu, poszczególne ministerstwa i pozostałe instytucje państwowe zajmujące się sprawami międzynarodowymi. Najistotniejszą jednak kwestią jest konfrontacja źródeł krajowych z zagranicznymi. Często bowiem się zdarza, że notatki z dwustronnego spotkania sporządzone przez jego uczestników znacząco się od siebie różnią. Za jeden z barwniejszych przykładów tego typu różnic można uznać wydarzenie z 1981 r. dotyczące stosunków polsko-portugalskich i wywiadu udzielonego przez ministra spraw zagranicznych Portugalii André Gonçalvesa Pereirę. W wypowiedzi dla prasy polityk omawiał wewnętrzne sprawy PRL oraz spekulował na temat groźby interwencji ZSRR. Wystąpienie to nie spodobało się polskim władzom, które wezwały ambasadora Portugalii w Warszawie do siedziby MSZ i złożyły stosowny protest. Ambasador starał się bagatelizować całą sprawę, a jeśli wierzyć polskiemu źródłom, wypowiedź tę uznał za „nieprzemyślane gadulstwo ministra, które przynosi wstyd dyplomacji”¹. Mimo braku możliwości przeprowadzenia kwerendy w archiwum portugalskiego MSZ można założyć, że wspomniany dyplomata, relacjonując tę rozmowę

¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1981 styczeń–czerwiec*, red. P. Długolecki, Warszawa 2021, dok. nr 317 i 380.

swojej centrali, opisał ją w zupełnie inny sposób i nie informował ministra (swojego szefa), że uważa jego zachowanie za „nieprzemysłane gadulstwo” przynoszące „wstydy dyplomacji”.

Warto podkreślić, że czynnikiem, który w znaczący sposób ułatwia konfrontację źródeł poszczególnych państw, jest istnienie serii wydawniczych, funkcjonujących w kilkudziesięciu różnych krajach². Najstarszą i największą jest świętująca niedawno swoje 160 urodziny seria amerykańska („Foreign Relations of the United States”)³. Pozostałe natomiast można podzielić (w dużym uproszczeniu) na serie „stare” – istniejące (z reguły) od kilkudziesięciu lat w państwach Zachodu, oraz „nowe” – tworzone w krajach, które uzyskały suwerenność w wyniku przemian 1989 r. lub odzyskały niepodległość po rozpadzie Związku Radzieckiego⁴. Dysproporcje pomiędzy seriami „starymi” i „nowymi” wynikają nie tylko z okresu ich istnienia, lecz przede wszystkim z możliwości wytwarzania dokumentów dyplomatycznych w minionych dekadach. W przypadku państw, które wchodziły przed 1991 r. w skład ZSRR jako republiki związkowe, problemem pozostaje brak ww. materiałów. Pomimo formalnego istnienia ministerstw spraw zagranicznych przykładowo w Białoruskiej czy Ukrainskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej najistotniejsze dokumenty znajdują się w Moskwie, a w archiwach ministerstw spraw zagranicznych republik związkowych przechowywane są głównie akta konsularne. Nieco lepsza sytuacja ma miejsce w przypadku krajów bałtyckich, gdzie z racji istnienia państwowości w okresie międzywojennym edytorzy mają możliwość publikacji materiałów wytworzonych przed rokiem 1940. Z równie skomplikowanymi realiami mamy do czynienia w krajach powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii. Archiwalia ukazujące jej politykę zagraniczną znajdują się w Belgradzie i trudno spodziewać się utworzenia serii dyplomatycznych w Chorwacji czy Słowenii, zawierających dokumentację z okresu istnienia Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Nieco odmienna sytuacja występuje w przypadku dokumentów wytworzonych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Po zjednoczeniu dotychczasowi edytorzy źródeł zachodniemieckich nie stworzyli odrębnej serii obrazującej politykę zagraniczną NRD. Prace prowadzone w Niemczech w ramach serii „Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland” obejmują – jak sama nazwa wskazuje – archiwalia Republiki Federalnej Niemiec.

Należy także dodać, że serie dyplomatyczne istnieją z reguły w krajach o ustabilizowanej i trwałej państwowości. W wielu – zwłaszcza w tych powstałych w wyniku procesu dekolonizacji – zauważalne są wieloletnie zaniedbania w organizowaniu profesjonalnych archiwów i przechowywaniu własnej dokumentacji dyplomatycznej. W krajach borykających się z najbardziej podstawowymi kwestiami, takimi jak chociażby zapewnienie bezpieczeństwa, przezwyciężenie klęski głodu czy przeciwdziałanie katastrofom klimatycznym, sprawy archiwalne – wobec pilności innych potrzeb – przeszły na dalszy plan. Wobec konieczności budowy od podstaw własnej państwowości

² *Serie wydawnicze dokumentów dyplomatycznych w zbiorach bibliotek polskich. Informator*, red. T. Mikulska, Warszawa 2006.

³ Na temat historii serii amerykańskiej zob. W.B. McAllister i in., *Toward, Thorough, “Accurate, and Reliable”: A History of the Foreign Relations of the United States Series*, www.history.state.gov, dostęp 27 IX 2024 r.

⁴ Szczegółowe zestawienie serii wydawniczych zob. <https://diplomatic-documents.org>, dostęp 18 XII 2023 r.

i częstokroć z uwagi na potrzebę obrony niepodległości tworzenie serii wydawniczych dokumentów dyplomatycznych jest sprawą niemożliwą do realizacji⁵.

Omawiane serie funkcjonują w ramach wielu odmiennych rozwiązań organizacyjnych i wydawane są przez najróżniejsze instytucje. Za edycję tych materiałów odpowiedzialne bywają ministerstwa spraw zagranicznych, archiwa państwowe, kancelarie premiera czy jednostki naukowe. Zdarza się również, że prace wydawnicze wykonują organizacje naukowe działające na zlecenie resortu dyplomacji⁶.

Powstanie serii „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne” i jej ramy organizacyjne

W Polsce po 1989 r. idea utworzenia serii dokumentów dyplomatycznych była dyskutowana w wielu środowiskach naukowych i akademickich (w okresie komunistycznym przygotowanie podobnego wydawnictwa nie było możliwe, chociażby ze względu na istnienie cenzury). Ostatecznie pod koniec 2001 r. inicjatywę skonkretyzował dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych prof. Ryszard Stemplowski. Do współpracy zaproszono polskich historyków z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, którzy zajmowali się w swoich badaniach historią polityki zagranicznej RP. W wyniku prowadzonych rozmów utworzono Komitet Redakcyjny, natomiast redaktorem naczelnym serii i wiceprzewodniczącym Komitetu został prof. Włodzimierz Borodziej. Funkcję przewodniczącego KR pełni z urzędu dyrektor PISM, ponadto w skład Komitetu jako członkowie *ex officio* wchodzi: naczelny dyrektor archiwów państwowych, dyrektor Archiwum Akt Nowych, dyrektor Archiwum MSZ oraz zastępca dyrektora PISM (odpowiedzialny za kwestie finansowo-organizacyjne)⁷. Po przedwczesnej śmierci prof. Borodzieja, będącego redaktorem naczelnym nieprzerwanie przez niemal 20 lat, funkcję tę pełnił dyrektor PISM dr Sławomir Dębski, a w maju 2024 r. stanowisko to powierzono pisańemu te słowa.

Specyfiką polskiej serii, odróżniającą ją od jej zagranicznych odpowiedników, jest zaangażowanie zewnętrznych redaktorów naukowych do każdego z tomów. W zagranicznych seriach osobami odpowiedzialnymi za naukowe przygotowanie publikacji są z reguły pracownicy etatowi poszczególnych wydawców. Odmienność polskiej serii polega na powierzeniu funkcji redaktorów naukowych (na podstawie umów cywilnoprawnych) osobom afiliowanym przy różnych ośrodkach badawczych. Inicjatorom serii zależało na współpracy z przedstawicielami środowisk naukowych z całego kraju. W rezultacie redaktorami opublikowanych (i przygotowywanych) tomów PDD zostali historycy z ośrodków w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Słupsku, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu. Wielu redaktorów jest także zatrudnionych w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, a pewna część tomów została przygotowana przez pracowników

⁵ Zob. P. Długołęcki, *Reference Sources for the History of Twentieth-Century Diplomacy – National or Supranational in Nature* [w:] *Supranational archives: Shared heritage-different solutions*, ed. D. Drzewiecka, H. Dudała, W. Krawczuk, Warszawa 2023, s. 166 i n.

⁶ Szerzej zob. <https://diplomatic-documents.org/institutions>, dostęp 18 XII 2023 r.

⁷ Aktualny skład (zbierającego się zwykle corocznie) Komitetu Redakcyjnego publikowany jest na kartach tytułowych każdego z tomów wchodzących w skład serii PDD oraz na stronie internetowej PISM: <https://pism.pl/publikacje/polskie-dokumenty-dyplomatyczne-informacja-o-serii-wydawniczej>, dostęp 27 IX 2024 r.

PISM (Włodzimierz Borodziej, Sławomir Dębski i Piotr Długolecki)⁸. Często się też zdarza, że redaktor tomu jest jednocześnie członkiem Komitetu Redakcyjnego. Za pozytywny aspekt współpracy z zewnętrznymi ekspertami należy bez wątpienia uznać możliwość wykorzystania wiedzy i doświadczenia poszczególnych naukowców, a także zaangażowania w prace nad serią środowisk akademickich z całej Polski. Wadą takiego rozwiązania jest natomiast konieczność łączenia podstawowej pracy etatowej danego redaktora z wyzwaniem, jakim jest przygotowanie tomu PDD. Ze względu na potrzebę przeprowadzenia szeroko zakrojonych kwerend, dokonania procesu selekcji, a następnie opracowania naukowego praca nad każdym tomem jest czasochłonna i długotrwała. Czynniki te niejednokrotnie powoduje wieloletnie opóźnienia w publikacji poszczególnych woluminów.

Wydawcą serii od początku jest Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (finansujący ją z własnego budżetu), a zadaniem pracowników jego wydawnictwa (poza współpracą z redaktorem naukowym) jest przeprowadzenie procesu wydawniczego (szczytanie dokumentów, wykonanie redakcji językowej i korekty tekstu), a także sporządzenie aneksów i wykazu skrótów oraz przygotowanie indeksów osobowego i rzeczowego.

Seria uzupełniana jest też tzw. publikacjami towarzyszącymi, będącymi zbiorami dokumentów źródłowych, które formalnie nie wchodzi w skład PDD. Niezakwalifikowanie do druku części materiałów wynika przede wszystkim z ich dużej ilości. Na przykład w czasie prac nad tomami za rok 1919 nie było możliwe zamieszczenie licznych ekspertyz i analiz przygotowanych na potrzeby działań delegacji polskiej na konferencji pokojowej. Ze względu na merytoryczną wartość tych źródeł podjęto jednak decyzję o ich publikacji w osobnym zbiorze⁹. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku zbioru *W obliczu Zagłady*, który ukazuje całokształt działań Rządu RP na uchodźstwie wobec Żydów w okresie II wojny światowej¹⁰. Bezpośrednią inspiracją do wydania tego zbioru były prace nad tomem za rok 1940¹¹, w czasie których natrafiono na wiele dokumentów archiwalnych ukazujących prowadzone przez polską służbę dyplomatyczno-konsularną działania mające na celu pomoc osobom pochodzenia żydowskiego. Brak możliwości opublikowania tych źródeł w standardowym tomie PDD zainicjował proces, który doprowadził do druku odrębnego zbioru. Warto także wspomnieć o publikacji zawierającej artykuły z zagranicznych gazet, informujących o sprawach polskich po zakończeniu I wojny światowej. Zebranie relacji prasowych wydawanych w językach angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim pozwoliło na ukazanie z zewnętrznej perspektywy kluczowych wydarzeń dla II Rzeczypospolitej¹². Wybrane dokumenty publikowane są także w dziale „Archiwum” wydawanego przez PISM kwartalnika „Polski Przegląd Dyplomatyczny”.

Elementem towarzyszącym serii są ponadto wydawnictwa zawierające dokumenty opublikowane w tłumaczeniu na język angielski. Co do zasady poszczególne tomy PDD

⁸ Wykaz dotychczas opublikowanych 30 tomów znajduje się na obwolucie najnowszego: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1942*, red. M. Hułas, współpr. P. Długolecki, Warszawa 2023. Zob. też <https://pism.pl/publikacje/polskie-dokumenty-dyplomatyczne-informacja-o-serii-wydawniczej>, dostęp 27 IX 2024 r.

⁹ *Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, red. M. Przyłuska-Brzostek, Warszawa 2009.

¹⁰ *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939–1945*, red. P. Długolecki, Warszawa 2021.

¹¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940*, red. M. Hułas, Warszawa 2010.

¹² *Prasa zagraniczna o Polsce. Listopad 1918 – luty 1919*, red. W. Borodziej, Warszawa 2018.

nie są tłumaczone, jednakże w przypadku wydarzeń kluczowych dla – nie tylko – polskiej historii zdecydowano o przekładzie treści archiwaliów. W rezultacie zostały wydane dwa dodatkowe woluminy – pierwszy z nich ukazuje polskie wysiłki prowadzące do odzyskania niepodległości¹³, drugi zaś poświęcono wydarzeniom związanym z wybuchem II wojny światowej¹⁴. Na język angielski przetłumaczono także tom *W obliczu Zagłady*¹⁵. Dzięki temu zagraniczni badacze uzyskali dostęp do wielu kluczowych dokumentów opisujących najważniejsze wydarzenia z historii XX w. Dotąd były one dla nich z reguły niedostępne ze względu na barierę językową.

Zasady edycji – kluczowe decyzje Komitetu Redakcyjnego

Jednym z pierwszych zadań Komitetu Redakcyjnego, którego inauguracyjne posiedzenie miało miejsce 30 grudnia 2001 r., było ustalenie zasad edycji nowo tworzonej serii. W początkowym okresie jej istnienia zostały przyjęte najważniejsze rozwiązania, stanowiące do dzisiaj o zasadniczym kształcie prowadzonych prac¹⁶.

Przesądzono przede wszystkim o zakresie chronologicznym, wyznaczając go na lata 1918–1989. Dyskutowano przy tym o wydawaniu tomów z okresu przed 1918 r., które ilustrowałyby polskie starania podejmowane w procesie odzyskiwania niepodległości (tzw. dyplomacja bez listów uwierzytelniających), jak też rozważano kontynuowanie serii po roku 1990. Pierwszeństwo przyznano jednak wydarzeniom „krótkiego, polskiego XX wieku”. Jednocześnie przesądzono, że publikowane będą dokumenty II Rzeczypospolitej, w tym archiwalia Rządu RP na uchodźstwie, natomiast dla okresu po roku 1945 materiały wytworzone przez polskie władze komunistyczne. Akta rządu emigracyjnego z lat 1945–1990 postanowiono natomiast wydać później jako suplement. W rezultacie w serii ukazują się źródła do historii polskiej polityki zagranicznej zarówno z okresu międzywojennego, II wojny światowej (władz na uchodźstwie), jak i PRL.

W sprawie cezur – wzorem większości serii zagranicznych – zdecydowano o przyjęciu kryterium chronologicznego. Postanowiono, że każdy tom dokumentuje jeden rok kalendarzowy i zawiera dokumenty wytworzone od 1 stycznia do 31 grudnia. Przyjęcie powyższej zasady wydaje się być korzystne dla czytelników, którzy mają pewność, że dotarli do wszystkich opublikowanych materiałów z danego okresu. Z kolei wadą takiego rozwiązania jest pewna sztuczność ww. cezur. Rzadko bowiem się zdarza, że początek lub koniec roku kończą lub otwierają ważny proces historyczny. W takim przypadku jest jednak oczywiste, że kolejne dokumenty na jego temat znajdują się w następnym tomie serii. Alternatywą było zastosowanie kryterium problemowo-geograficznego, czyli poświęcanie konkretnego tomu danemu regionowi lub zagadnieniu międzynarodowemu w dłuższym (kilkuletnim) okresie, aczkolwiek to rozwiązanie bywa stosowane

¹³ *Polish Documents on Foreign Policy 11 November 1918 – 28 June 1919*, ed. S. Dębski, P. Długolecki, Warszawa 2017.

¹⁴ *Polish Documents on Foreign Policy 24 October 1938 – 30 September 1939*, ed. W. Borodziej, S. Dębski, Warszawa 2009.

¹⁵ *Confronting the Holocaust: Documents on the Polish Government-in-Exile's Policy Concerning Jews 1939–1945*, ed. P. Długolecki, Warszawa 2022.

¹⁶ O realizacji serii w pierwszej dekadzie jej istnienia zob. W. Borodziej, P. Długolecki, *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne – bilans dziesięciolecia, czyli po pierwszych dwudziestu tomach*, „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4, s. 171–181.

z reguły w seriach krajów będących mocarstwami, które w historii były politycznie zaangażowane na wszystkich kontynentach¹⁷.

Od samego początku było wiadome, że konieczne będą odstępstwa od ww. reguły jednego roku kalendarzowego w poszczególnym tomie. Postanowiono przede wszystkim podzielić na dwa woluminy rok 1939, z zastosowaniem oczywistej cezury przypadającej na 1 września. Podobna sytuacja dotyczy roku 1945, gdzie pierwszy tom będzie obrazował aktywność Rządu RP na uchodźstwie, a drugi ukaże działania dyplomatyczne Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. O wydaniu dokumentów dla danego roku w dwóch częściach zdecydowano także w odniesieniu do lat 1919, 1980 i 1981. W pierwszym z nich przeważała chęć bardziej szczegółowego pokazania działań polskiej dyplomacji w czasie obrad paryskiej konferencji pokojowej oraz pełnego zilustrowania procesu odzyskiwania niepodległości. W przypadku tzw. polskiego kryzysu 1980–1981 uznano, że tak kluczowe wydarzenia, jak powstanie „Solidarności”, groźba radzieckiej interwencji i wprowadzenie stanu wojennego zasługują na udokumentowanie w sposób wykraczający poza standardową praktykę serii.

Istotnym zagadnieniem wymagającym szybkiego rozstrzygnięcia był sposób (od którego roku) zainicjowania prac nad serią. Zrezygnowano z pomysłu publikowania woluminów w porządku chronologicznym – w takiej sytuacji na wiele lat odłożono by prace związane z latami po 1945 r., które mogłyby się rozpocząć dopiero po sukcesywnym wydaniu tomów z okresu do zakończenia II wojny światowej. Ostatecznie zdecydowano o jednoczesnym rozpoczęciu prac nad częściami dokumentującymi zarówno okres II RP, jak i Polski Ludowej. W rezultacie jako pierwszy ukazał się tom za rok 1972¹⁸, co miało związek z kończąca się wówczas 30-letnią karencją związaną z udostępnianiem dokumentów. Kolejny wolumin obejmował rok 1939¹⁹, a ściślej – kluczowe wydarzenia sprzed wybuchu wojny. Tomy inicjujące serię stały się punktami odniesienia dla dalszych prac, a następne publikacje stopniowo wypełniają luki pomiędzy wydanymi zbiorami.

Równie zasadnicze znaczenie miało uzgodnienie kwestii proveniencji dokumentów kwalifikowanych do druku. Wzorem zagranicznych serii przyjęto zasadę publikowania źródeł polskich, rezygnując tym samym z uzupełniania ich materiałami dyplomatycznymi innych krajów. Tego typu działania rozważano z uwagi na zniszczenie (niezachowanie się) części polskich zbiorów lub niesporządzenie polskiej notatki na określony temat. W sytuacji braku polskich materiałów dotyczących danej sprawy (wizyty, rokowań, negocjacji czy rozmów) nie zdecydowano się jednak na zastępowanie ich zapiskami brytyjskimi, niemieckimi, francuskimi, amerykańskimi, radzieckimi itd.

Po decyzji o publikowaniu źródeł jedynie polskiej proveniencji konieczne było określenie, jaki rodzaj dokumentów winien znaleźć się między okładkami kolejnych tomów PDD. Dyskusja dotyczyła tego, czy termin „dokumenty dyplomatyczne” traktować bardzo formalnie i zamieszczać jedynie materiały resortu spraw zagranicznych, czy też publikować również źródła wytworzone przez inne instytucje lub organizacje zajmujące się tą dziedziną. Wątpliwości mnożyły się głównie względem okresu

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1972*, red. W. Borodziej, współpr. P. Długolecki, Warszawa 2005.

¹⁹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, współpr. P. Długolecki, Warszawa 2005.

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

POLSKIE
DOKUMENTY
DYPLOMATYCZNE

1981
STYCZEŃ–CZERWIEC

Okladka tomu serii PDD zawierającego źródła do historii polskiej polityki zagranicznej z okresu styczeń–czerwiec 1981 r.

EDYCJA ŹRÓDEŁ

powojennego i zasadności uwzględniania akt PPR i PZPR. Ostatecznie zgodzono się na wykorzystanie materiałów także innych instytucji. W rezultacie w serii PDD znalazły się dokumenty: Komitetu Narodowego Polskiego, Rady Regencyjnej, różnych ministerstw (MSW, MSWojsk., MHZ), kancelarii premiera i prezydenta, attaché wojskowych, Sztabu Generalnego, a także archiwalia wywiadowcze czy instytucji opiekuńczych, takich jak PCK, czy też wreszcie akta konsularne. W pracach nad poszczególnymi tomami stosowano definicję zaproponowaną przez pierwszego redaktora naczelnego prof. Borodzieja, zgodnie z którą „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne to źródła pisane dotyczące stosunków Polski z zagranicą, wytworzone przez polskie organy władzy, instytucje publiczne, prasę, partie polityczne i inne organizacje społeczne, jak również dokumenty przechowywane w zespołach archiwalnych tych podmiotów”²⁰.

Innym ważnym założeniem było publikowanie w danym roku wyłącznie dokumentów wytworzonych w tym okresie. Przykładowo w tomie za 1979 r. mogą się znaleźć jedynie te materiały, które powstały między 1 stycznia a 31 grudnia tego roku, a nie jest możliwe włączenie do niego np. spisanych po latach wspomnień ówczesnych dyplomatów. Wykluczone jest także zamieszczenie w nim dokumentów retrospektywnych. Na przykład list byłego wiceministra spraw zagranicznych Jana Szembeka pisany w 1942 r. (w czasie jego pobytu w Portugalii), mimo że dotyczył pogłosek o tzw. wojnie prewencyjnej i wydarzeń (głównie) z 1933 r., został opublikowany w tomie za rok 1942²¹. Nie mógł on trafić do tomu za rok 1933²², decydująca jest bowiem – jak wspomniano powyżej – data powstania dokumentu. Podobnie wygląda sprawa z materiałami opisującymi wydarzenia z dłuższego okresu. Z taką sytuacją mamy do czynienia najczęściej w przypadku raportów sporządzanych przez ambasadora na zakończenie kilkuletniego pobytu w kraju urzędowania. Pomimo że dokument ten opisuje działania podejmowane w ciągu przynajmniej kilku lat, to jednak publikowany jest w tomie zgodnym z datą jego wytworzenia²³.

Brak istnienia wcześniej w Polsce klasycznej serii wydawniczej nie oznacza oczywiście, że dokumenty dyplomatyczne nie były w kraju publikowane. Wiele z nich znalazło się w zbiorach tematycznych lub czasopismach naukowych. Komitet Redakcyjny doszedł jednak do wniosku, że wcześniejszy druk danego dokumentu nie wyklucza jego reedycji w serii PDD. Najważniejszą bowiem regułą każdego z tomów jest możliwe pełne ukazanie polskiej polityki zagranicznej w danym roku. Ewentualne przyjęcie zasady o zamieszczaniu w serii jedynie ineditów sprawiłoby, że wiele kluczowych dokumentów nie mogłoby zostać ogłoszonych. Wcześniejsi edytorzy źródeł dyplomatycznych koncentrowali się na kluczowych kwestiach międzynarodowych (proces odzyskania niepodległości, wydarzenia roku 1938 i 1939, czasy II wojny światowej), w rezultacie więc rezygnacja z archiwaliów już opublikowanych zaowocowałaby drukowaniem tomów PDD za rok 1918 czy 1939, które zawierałyby istotne luki w dokumentowaniu

²⁰ Zob. też <https://www.pism.pl/publikacje/polskie-dokumenty-dyplomatyczne-informacja-o-serii-wydawniczej>, dostęp 27 IX 2024 r.

²¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1942...*, s. 619–625 (dok. nr 301).

²² *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1933*, red. W. Skóra, współpr. P. Długolecki, Warszawa 2015.

²³ Jako przykład zob. raport końcowy chargé d'affaires ambasady w Katmandu sporządzony 20 VIII 1981 r., opublikowany w *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1981 lipiec–grudzień*, red. P. Długolecki, Warszawa 2022, s. 277–281 (dok. nr 126). Mimo że dokument opisywał aktywność placówki w latach 1977–1981, zgodnie z zasadami serii został zamieszczony w tomie za rok 1981.

polityki zagranicznej. Włączenie do tomu źródła wydanego uprzednio jest oczywiście w serii odnotowane i towarzyszy mu podanie informacji o jego wcześniejszej edycji.

Dokumenty publikowane są w języku oryginału, co w praktyce oznacza, że przytłaczająca większość z nich drukowana jest w języku polskim. Jednakże gdy sporządzono je w języku obcym, np. w celu przekazania ich w formie noty władzom innego państwa, wydawane są tylko w tym języku, w którym zostały przygotowane. Bez tłumaczenia zamieszczane są również obcojęzyczne fragmenty (najczęściej cytaty z wypowiedzi zagranicznego polityka czy dyplomaty) pojawiające się w dokumencie pisanym w języku polskim. W efekcie niewielka część materiałów publikowana jest w językach francuskim lub angielskim i sporadycznie w niemieckim, włoskim, rosyjskim czy hiszpańskim. Archiwalia w językach obcych zdarzają się w zasadzie wyłącznie dla czasów II RP i nie występują praktycznie w okresie po 1945 r.

Jedną z najistotniejszych reguł obowiązujących w serii jest zasada publikacji materiałów tylko w oparciu o dokumenty archiwalne, bez możliwości wydania ich na podstawie wcześniejszych edycji. Decyzja ta ma kolosalne znaczenie podczas przygotowywania edycji źródłowych, zdarzało się bowiem, że w związku z obowiązaniem cenzury w PRL publikowano dokumenty z opuszczeniami dotyczącymi zwłaszcza relacji z ZSRR²⁴. We współczesnej edycji, której podstawą byłyby starsze publikacje (a nie dokument z archiwum), mogłoby zatem dojść do ponownego druku niepełnej wersji źródła (z ingerencjami cenzorskimi). Zdarzało się również, że w czasie wojny Rząd RP na uchodźstwie publikował dokumenty w celach propagandowych, ingerując w ich tekst i usuwając fragmenty o stosunkach z Niemcami²⁵. Nierzadkie były także potknięcia i pomyłki wcześniejszych edytorów. Wszystko to sprawia, że procedowanie wyłącznie z dokumentami pozyskanymi z archiwum jest jedynym racjonalnym rozwiązaniem.

Cechą charakterystyczną serii jest także publikowanie dokumentów bez formułowania przez redaktorów naukowych ocen i własnych interpretacji. Zadaniem redaktora jest przeprowadzenie kwerendy, dokonanie selekcji oraz przygotowanie aparatu naukowego, a analiza dokumentów pozostaje w gestii czytelników. Edycja każdego z tomów poprzedzona jest sporządzeniem dwóch recenzji wydawniczych i opinią wyrażoną podczas posiedzenia Komitetu Redakcyjnego.

Każdy z tomów zawiera pełen aparat wydawniczy, na który składają się: wstęp, rejestry, aneksy, wykaz skrótów, indeksy rzeczowy i osobowy, nagłówki dokumentów, przypisy odredakcyjne oraz sygnatury archiwalne. Cechy formalne dokumentu, takie jak skreślenia, podkreślenia czy odręczne dopiski, oznaczone są przypisami literowymi. Ważnym elementem prac redakcyjnych (poza redakcją i korektą) jest także sczytywanie przepisanych dokumentów z oryginałami. Niestety w różnorodnych edycjach źródeł zdarza się, że etap ten jest pomijany i w efekcie dochodzi do publikowania tekstów, które różnią się od pierwowzoru (pomyłki w tekście, opuszczenia fragmentów, błędy w dacie). Zgodnie ze standardami serii PDD każdy dokument jest przed publikacją pieczołowicie porównywany z oryginałem archiwalnym.

²⁴ Jako przykład zob. *Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r. Materiały archiwalne i dokumenty*, oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1986.

²⁵ Zob. np. wydaną przez MSZ na uchodźstwie tzw. Polską Białą Księgę: *Official Documents Concerning Polish-German and Polish-Soviet Relations 1933–1939: The Polish White Book*, New York 1940.

Podsumowując przegląd zasad edycji serii, należy podkreślić, że punktem odniesienia podczas ich ustalania były rozwiązania funkcjonujące w analogicznych wydawnictwach za granicą. W Polsce nie było bowiem podobnego przedsięwzięcia, które mogłoby stanowić wzór i źródło inspiracji. Pamiętać jednak należy, że chociaż wszystkie serie wydawnicze realizują to samo zadanie, jakim jest publikacja dokumentów dyplomatycznych, to jednak przyjęte rozwiązania wykazują zasadnicze różnice. Warto także podkreślić, że dokumenty odzwierciedlają swoją formą różnorodność stylów kancelaryjnych i tradycji tworzenia korespondencji dyplomatycznej w poszczególnych krajach. W przypadku źródeł polskich dostrzegalna jest też różnica między dokumentami II RP a materiałami sporządzanymi w PRL. Ze względu na nieco inne formy stosowane przez dyplomatów w okresie międzywojennym i w czasach komunistycznych zróżnicowano instrukcje wydawnicze, które przewidują stosowanie w niektórych sytuacjach odmiennych rozwiązań edytorskich.

Stan zachowania podstawy źródłowej

Czynnikiem, który najbardziej wpływa na ostateczny rezultat prac wydawniczych, jest stan zachowania zasobu archiwalnego. W przypadku dokumentowania polskiej polityki zagranicznej w latach 1918–1945 prowadzenie kwerend utrudniają przede wszystkim rozproszenie zasobu archiwalnego oraz odmienny stan zachowania archiwaliów dla różnych okresów. Niestety duża część akt dyplomatycznych z międzywojnia została zniszczona w czasie II wojny światowej lub uległa rozproszeniu²⁶. W rezultacie wiele dokumentów zaginęło, a znaczna ilość archiwaliów dyplomacji II RP zgromadzona jest w różnych krajowych i zagranicznych instytucjach archiwalnych. Do najważniejszych z nich należą Archiwum Akt Nowych, Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz kalifornijski Instytut Hoovera. W wymienionych wyżej miejscach kluczowe znaczenie mają zasoby zawierające materiały centrali MSZ oraz tzw. zespoły placówek (głównie akta poszczególnych ambasad, poselstw i konsulatów), a także kolekcje osobowe, w których przechowywana jest spuścizna niektórych polityków i dyplomatów.

Mniejsze znaczenie mają zbiory zgromadzone w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce, Centralnym Archiwum Wojskowym (Wojskowym Biurze Historycznym) w Warszawie-Rembertowie, Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie, Archivum Helveto-Polonicum w szwajcarskim Fryburgu czy w izraelskim Yad Vashem. Nie należy także zapominać o Archiwum Państwowym w Gdańsku (istotny zespół „Komisarz Generalny RP w Wolnym Mieście Gdańsku”). Ciekawe dokumenty ilustrujące polską politykę zagraniczną w latach 1918–1945 przechowują też takie instytucje, jak: Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, Archiwum Główne Akt Dawnych czy Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Polskie dokumenty znajdują się również w archiwach narodowych i ministerstwach spraw zagranicznych innych państw. Są to przede wszystkim noty, które władze polskie

²⁶ Zob. *Inwentarz akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z lat 1918–1939*, oprac. E. Kłodziej, Warszawa 2000. Zob. też W. Stępnia, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997 oraz *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, vol. 1, red. W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, London 1985.

przekazywały zagranicznym partnerom w ramach kontaktów bilateralnych i wielostronnych. Jako jeden z bardziej znanych przykładów należy wymienić tzw. notę Raczynskiego, będącą apelem o powstrzymanie zagłady Żydów. Obecnie dokument ten można odnaleźć m.in. w brytyjskim The National Archives²⁷. Warto także pamiętać, że część polskich archiwaliów została w czasie wojny przejęta przez okupantów (Niemcy i ZSRR). Na szczęście wiele polskich dokumentów zostało zwróconych przez Moskwę w latach pięćdziesiątych XX w. (w tym polskie archiwalia będące w czasie wojny w posiadaniu Niemiec, które w 1945 r. zostały zagarnięte przez Armię Czerwoną). Nie przekazano jednak wszystkich materiałów, część z nich cały czas pozostaje na terenie Federacji Rosyjskiej²⁸.

Możliwość dotarcia do skanów dokumentów archiwalnych w Internecie pozwala na pewne przewyższenie trudności dotyczących rozproszenia materiałów. Nie rozwiązuje to jednak problemów związanych ze zniszczeniem archiwaliów, a pamiętać przy tym należy, że procent ich zachowania nie jest równomierny. Przetrawło stosunkowo wiele źródeł dla początków II RP oraz dla lat trzydziestych. Zdecydowanie większe braki można dostrzec w przypadku archiwaliów z drugiej połowy lat dwudziestych. Z kolei materiały Rządu RP na Uchodźstwie zachowały się stosunkowo dobrze, biorąc pod uwagę wojenne okoliczności i konieczność likwidacji czy ewakuacji części placówek (wraz z ich archiwaliami).

Dokumenty z okresu 1945–1989 przechowywane są w Archiwum MSZ oraz w AAN. Wykorzystywane w ramach serii są także archiwalia zgromadzone w IPN oraz w archiwach zakładowych poszczególnych ministerstw. Stan zachowania ww. dokumentacji jest zróżnicowany w zależności od okresu, którego dotyczy. W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że materiały wytworzone w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych są reprezentowane w zdecydowanie większym stopniu niż archiwalia z lat czterdziestych czy pięćdziesiątych. Dokumentacja zgromadzona w Archiwum MSZ dzieli się na część opracowaną (okres wcześniejszy) oraz nieopracowaną, udostępnianą na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych. Pewnym ułatwieniem dla użytkowników jest zamieszczenie części dokumentacji w formie skanów na stronie internetowej Archiwum²⁹.

Jeśli chodzi o Archiwum Akt Nowych, istotne znaczenie dla serii PDD mają przechowywane w nim akta PPR, PZPR a także Urzędu Rady Ministrów, poszczególnych ministerstw, jak również instytucji niekiedy zaangażowanych w sprawy międzynarodowe (np. Urzędu do spraw Wyznań, Głównego Komitetu Sportu i Turystyki czy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego). Stopień zachowania archiwaliów ocenić należy jako stosunkowo dobry, co oczywiście nie oznacza, że można odnaleźć wszystkie istotne materiały³⁰.

²⁷ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1942...*, s. 909–914 (dok. nr 430).

²⁸ Szerzej na temat stanu zachowania zasobu archiwalnego II RP zob. informacje we wstępach do dotychczas opublikowanych tomów PDD z okresu międzywojennego (tomy PDD 1918–1919 oraz PDD 1931–1942). Można je pobrać ze strony internetowej <https://pism.pl/publikacje>, dostęp 28 I 2024 r.

²⁹ Zob. <https://archiwum.msz.gov.pl>, dostęp 25 I 2024 r.

³⁰ O stanie zachowania zasobu archiwalnego dotyczącego Polski Ludowej zob. informacje we wstępach do dotychczas opublikowanych tomów PDD z tego okresu (tomy PDD 1957–1959; PDD 1972–1979; PDD 1980–1981). Można je pobrać ze strony internetowej <https://pism.pl/publikacje>, dostęp 28 I 2024 r.

Poza przedstawioną wyżej kwestią na działania wydawnicze wpływa także sposób i możliwości dokumentowania polityki zagranicznej. Wiele spraw np. omawiano tylko ustnie, nie sporządzając relacji pisemnych. Część poleceń służbowych czy informacji przekazywano personelowi dyplomatycznemu również jedynie w ten sposób. Niektóre spotkania ze względu na swój charakter także nie doczekały się pisemnego udokumentowania. Warto tutaj przywołać chociażby spotkania krymskie I sekretarza KC PZPR z przywódcą ZSRR, do których corocznie dochodziło w czasie urlopów spędzanych nad Morzem Czarnym. Z tych kluczowych przecież rozmów niekiedy nie sporządzano żadnej notatki albo miały one zbiorczy charakter, bywały zapisem wypowiedzi Edwarda Gierka³¹ lub też o ostatecznych rezultatach spotkania informowano za pośrednictwem ambasady w Moskwie³².

Równie istotną sprawą jest możliwość dokumentowania zagadnień międzynarodowych, czyli fakt istnienia aparatu urzędniczego w danym czasie na określonym terytorium. Z taką sytuacją mamy do czynienia w trakcie II wojny światowej, kiedy to w wyniku zamknięcia części polskich placówek konsularnych i dyplomatycznych nie wytworzono dokumentacji, która powstałaby w normalnych warunkach. Przykładem powyższego może być likwidacja polskich poselstw w krajach bałtyckich w 1939 r.³³ czy ewakuacja polskich ambasad w roku 1940 z Bukaresztu i Rzymu³⁴, co z pewnością wpłynęło na możliwości sporządzania typowych dla tych urzędów materiałów.

Na koniec tego podrozdziału warto dodać, że edytorzy dwudziestowiecznych źródeł dyplomatycznych zmuszeni są przezwyciężać trudności związane z różnorodnym stanem zachowania dokumentacji, jej rozproszeniem, a także – w zależności od okresu historycznego – z koniecznością prowadzenia szeroko zakrojonych kwerend, obejmujących niezwykle dużą ilość materiału archiwalnego.

Omawiając stan zachowania archiwaliów z okresu 1918–1989, należy odnotować brak formalnych przeszkód w dostępie do źródeł. W zasadzie wszystkie dokumenty interesujące edytorów są dostępne bez prawnych utrudnień (problemem pozostaje rozproszenie materiałów w niektórych archiwach czy instytucjach oraz niekiedy sposób ich zinwentaryzowania). Z diametralnie różną sytuacją mamy jednak do czynienia w przypadku dokumentów wytworzonych po 1990 r. Kwestie odtajniania tych materiałów reguluje Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Niestety nie przewiduje ona standardowej 30-letniej karencji dotyczącej niejawności dokumentów i nie zakłada automatycznego odtajniania akt. Zniesienie klauzul niejawności na podstawie obowiązujących przepisów jest niezwykle problematyczne i wpływa hamująco na badania naukowe na temat wydarzeń po 1990 r. (przytłaczająca większość dokumentów z tego okresu pozostaje nieodtajniona i niedostępna dla badaczy)³⁵.

³¹ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1973*, red. P. Majewski, Warszawa 2006, s. 393–405 (dok. nr 131).

³² Zob. *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1979*, red. P. Długołęcki, J. Kochanowski, Warszawa 2014, s. 610–611 (dok. nr 220). Zob. też dok. nr 198.

³³ Szerzej o likwidacji polskich placówek po wybuchu II wojny światowej zob. *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpr. P. Długołęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007, dok. nr 159, 209, 210, 281, 333 i 344.

³⁴ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940...*, s. 823–830 (dok. nr 487 – likwidacja ambasady w Bukareszcie) i s. 487–491 (dok. nr 303 – ewakuacja ambasady w Rzymie).

³⁵ Zob. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2023, poz. 756).

Międzynarodowa współpraca wydawców dokumentów dyplomatycznych

Wydawcy dokumentów dyplomatycznych w ramach narodowych serii starają się także podtrzymywać współpracę pomiędzy poszczególnymi projektami. Została ona zintensyfikowana w 1989 r., kiedy w Londynie po raz pierwszy odbyła się Międzynarodowa Konferencja Wydawców Dokumentów Dyplomatycznych (International Conference of Editors of Diplomatic Documents). Od tamtej pory edytorzy źródeł z całego świata spotkali się siedemnastokrotnie, a ostatnia konferencja miała miejsce w 2022 r. w Rzymie.

Warto także wspomnieć o XII Międzynarodowej Konferencji Wydawców Dokumentów Dyplomatycznych, która miała miejsce w 2013 r. w Genewie. W trakcie jej obrad delegaci z poszczególnych krajów podjęli decyzję o zacieśnieniu współpracy i utworzeniu nowej organizacji o nazwie Międzynarodowy Komitet Wydawców Dokumentów Dyplomatycznych (International Committee of Editors of Diplomatic Documents)³⁶.

Wspomniane spotkania służyły prezentacji własnych wydawnictw, wymianie doświadczeń i porównaniu przyjętych rozwiązań edytorskich. Do dalszego pogłębienia współpracy doszło w 2019 r., kiedy w wyniku wspólnej pracy edytorów opublikowano pozycję poświęconą międzynarodowym reakcjom na upadek muru berlińskiego³⁷. Książka ta była owocem współpracy wydawców dokumentów dyplomatycznych z 11 różnych krajów, którzy wyselekcjonowali archiwalia ukazujące reakcje ich państw na wydarzenia w Niemczech w 1989 r. Dzięki ich wspólnemu wysiłkowi możliwe było zebranie w jednym miejscu archiwaliów ilustrujących sposób postrzegania przez wiele państw tego niezwykle ważnego wydarzenia XX w. Tom ukazał się w języku angielskim, dzięki czemu dokumenty sporządzone w językach urzędowych poszczególnych państw stały się dostępne dla szerokiego grona badaczy.

Kolejnym tego typu wspólnym przedsięwzięciem jest praca *The Polish Crisis 1980–1982 from the Western Perspective*, w której zamieszczono 112 dokumentów. Stanowi ona efekt współpracy historyków, archiwistów i wydawców źródeł dyplomatycznych z 13 krajów i Archiwum NATO³⁸. W narodowych zasobach archiwalnych wyselekcjonowali oni, a następnie opracowali i przygotowali do publikacji dokumenty poświęcone sytuacji w Polsce w latach 1980–1982. Zebrane w tym tomie materiały ukazują tzw. kryzys polski, czyli wydarzenia, które były kluczowe dla sytuacji w kraju, a jednocześnie stanowiły najważniejszy element ówczesnych stosunków międzynarodowych. Książka ukazała się w 2022 r. nakładem PISM w związku z organizowaną w Warszawie konferencją wydawców. Kolejnym tego typu projektem jest przygotowana przez wydawców włoskich edycja dokumentów ukazujących rozpad ZSRR³⁹.

Współpraca wydawców dokumentów dyplomatycznych dotyczy także publikowania archiwaliów w formie elektronicznej. Przykładem tutaj może być seria szwajcarska („Diplomatische Dokumente der Schweiz”) i tworzenie wspólnej bazy zawierającej dane biograficzne dyplomatów z poszczególnych krajów⁴⁰.

³⁶ Więcej informacji na temat historii współpracy wydawców dokumentów dyplomatycznych oraz działań ICEDD zob. na stronie internetowej: <https://diplomatic-documents.org>, dostęp 28 I 2024 r.

³⁷ *When the Wall Came Down: The Perception of German Reunification in International Diplomatic Documents 1989–1990*, ed. M. Dierikx, S. Zala, Bern 2019.

³⁸ *The Polish Crisis 1980–1982 from the Western Perspective*, ed. P. Długolecki, Warszawa 2022.

³⁹ *The Dissolution of the USSR as Seen from World Capitals*, ed. F. Lefebvre D’Ovidio, Rome 2024.

⁴⁰ Szerzej zob. <https://dodis.ch/en>, dostęp 8 II 2024 r.

Przyszłość serii wydawniczych

Zastanawiając się nad przyszłością serii wydawniczych publikujących dokumenty dyplomatyczne, warto zwrócić uwagę na coraz większą liczbę źródeł archiwalnych dostępnych online. Kolejne instytucje umieszczają na swoich stronach internetowych coraz to nowe zespoły, zwiększając tym samym zbiór archiwaliów dostępnych zdalnie. Równie istotnym aspektem wpływającym na przyszłość serii wydawniczych jest kwestia zwiększającej się liczby dokumentów wytwarzanych jedynie w formie cyfrowej, tzw. *digital-born records*. Wydawanie źródeł, które nigdy nie przybrały wersji papierowej, stanowić będzie w przyszłości wyzwanie zarówno w zakresie kwerendy, jak i edycji. Konieczne będzie prowadzenie poszukiwań wśród materiałów elektronicznych, przechowywanych w modułach archiwalnych. Zasadniczym problemem jest to, że w wielu instytucjach najpierw wprowadzono Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją (EZD), skutkujące rezygnacją z wytwarzania części dokumentów papierowych, natomiast przepisy odnoszące się do archiwizacji dokumentów elektronicznych wdrożono zdecydowanie później. Niezbędne będzie także przededefiniowanie zasad wydawniczych dotyczących oznaczania niektórych elementów źródeł, takich jak istniejące na dokumentach papierowych podpisy, dekretacje, rozdzielniki, dopiski czy odręczne komentarze, a także skreślenia, podkreślenia i zaznaczenia na marginesach. Nie można przejść obojętnie również wobec tego, że w zasadzie we wszystkich instytucjach działających na podstawie EZD część spraw – na zasadzie wyłączeń – prowadzona jest w dalszym ciągu w oparciu o dokumentację papierową. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych – najistotniejszym z punktu widzenia serii PDD – przed kilkunastu laty zainicjowano system Elektronicznego Obiegu Dokumentacji (EOD), który objął jednak tylko działania centrali i nie został wprowadzony w placówkach zagranicznych. Ponadto całą gamę spraw (choćby kwestie prawne związane z podpisywaniem umów międzynarodowych czy sprawy protokolarne dotyczące listów uwierzytelniających) wyłączono z EOD i są one prowadzone tradycyjnie. Wszystko to nakłada na przyszłych badaczy obowiązek prowadzenia kwerend uwzględniających specyfikę i różnorodność wytwarzanej dokumentacji⁴¹.

W przyszłości instytucje archiwalne będą zapewne kontynuować prace związane z masowym udostępnianiem w Internecie skanów dokumentów. Nie powinno to jednak wpłynąć na działalność edytorów źródeł dyplomatycznych. Kluczową sprawą w procesie wydawania materiałów archiwalnych jest bowiem kwestia wyboru tych najważniejszych i ich publikacji z pełnym aparatem naukowym. W przypadku edycji źródeł z XX w. jedną z podstawowych – i wspomnianych wyżej – trudności jest bogactwo dokumentacji. Przykładowo w latach 1980–1981 centrala MSZ i placówki dyplomatyczno-konsularne wysłały około 51 tys. szyfrogramów (28 tys. depech w roku 1980 i 23 tys. w roku 1981)⁴². Telegramy szyfrowe to tylko jeden z rodzajów dokumentacji, a pamiętać należy jeszcze o notatkach, sprawozdaniach, raportach, protokołach, tezach do rozmów czy instrukcjach, a także o tych powstałych w innych niż MSZ instytucjach. Wszystko to sprawia, że selekcja interesujących i istotnych dokumentów jest zajęciem niezwykle

⁴¹ Zob. Zarządzenie nr 20 Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 1 lipca 2015 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji kancelaryjnej oraz instrukcji archiwalnej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i placówkach zagranicznych (Dz.Urz.MSZ 2015.22).

⁴² Zob. wstępy do tomów *Polskich Dokumentów Dyplomatycznych* za lata 1980 i 1981. Można je pobrać ze strony internetowej: <https://pism.pl/publikacje>, dostęp 28 I 2024 r.

długotrwałym i pracochłonnym. W rezultacie w przyszłości będzie prawdopodobnie wzrastać dostępność zeskanowanych dokumentów – umieszczanych w Internecie – przy jednoczesnym publikowaniu tomów zawierających wyselekcjonowany wybór dokumentów z opracowaniem naukowym.

Kolejnym zjawiskiem, które najprawdopodobniej ulegnie w przyszłości intensyfikacji, będzie publikowanie online poszczególnych tomów wraz z całością opracowania naukowego. Prekursorem i jednocześnie najbardziej zaawansowanym projektem w tym zakresie jest seria „Foreign Relation of the United States”, która od lat udostępnia swoje publikacje w formie elektronicznej⁴³. Część istniejących serii kontynuuje edycje papierowe, niektóre łączą wydania tradycyjne z elektronicznymi, a jeszcze inne składają się wyłącznie ku publikacjom internetowym. W przypadku serii PDD kolejne tomy ukazują się w formie drukowanej, natomiast na stronie internetowej PISM można pobrać wstępy, rejestry, wykazy skrótów i indeksy osobowy i rzeczowy. Ponadto kilka wybranych tomów już w całości udostępniono online w formacie pdf⁴⁴ i planowane jest stopniowe rozszerzanie tej oferty. Prawdopodobnie rozwijana będzie współpraca międzynarodowych zespołów dotycząca tworzenia interaktywnych, elektronicznych publikacji grupujących dokumenty archiwalne z poszczególnych krajów poświęcone temu samemu wydarzeniu. Ideą takiego rozwiązania jest stworzenie narzędzia pozwalającego badaczom w łatwy sposób (przysłowiowym jednym kliknięciem) dotrzeć do materiałów (i aparatu naukowego) opisujących relacje bilateralne lub wielostronne z różnych perspektyw. Za najbardziej zaawansowane w tym zakresie należy uznać działania podejmowane przez wydawców szwajcarskich⁴⁵.

Od początku istnienia serii PDD ukazało się 30 tomów oraz dodatkowo kilka woluminów jako tzw. edycje towarzyszące. Warto dodać, że obecnie trwają prace nad kolejnymi dziewięcioma tomami. W wyniku prowadzonych działań opublikowano ponad 10 tys. dokumentów, którym towarzyszy około 7 tys. przypisów i 25 tys. biogramów w indeksach osobowych. W rezultacie seria PDD stała się zbiorem źródeł, bez którego nie sposób prowadzić badań nad historią polskiej polityki zagranicznej w XX w. Wyzwaniem na przyszłość jest kontynuowanie edycji papierowych i stworzenie profesjonalnej platformy do udostępniania opracowanych archiwaliów w Internecie.

Bibliografia

Źródła publikowane

Confronting the Holocaust: Documents on the Polish Government-in-Exile's Policy Concerning Jews 1939–1945, ed. P. Długolecki, Warszawa 2022.

Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku, red. M. Przyłuska-Brzostek, Warszawa 2009.

Official Documents Concerning Polish-German and Polish-Soviet Relations 1933–1939: The Polish White Book, New York 1940.

⁴³ Zob. <https://history.state.gov/historicaldocuments>, dostęp 27 IX 2024 r.

⁴⁴ Wybrane tomy dostępne są także w Bibliotece Cyfrowej PISM. Zob. <https://pism.pl/publikacje>, dostęp 28 I 2024 r.

⁴⁵ Szerzej zob. m.in.: <https://dodis.ch/en/projects>, dostęp 7 II 2024 r.

- Polish Documents on Foreign Policy 11 November 1918 – 28 June 1919*, ed. S. Dębski, P. Długołęcki, Warszawa 2017.
- Polish Documents on Foreign Policy 24 October 1938 – 30 September 1939*, ed. W. Borodziej, S. Dębski, Warszawa 2009.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1933*, red. W. Skóra, współpr. P. Długołęcki, Warszawa 2015.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, współpr. P. Długołęcki, Warszawa 2005.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpr. P. Długołęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1940*, red. M. Hułas, Warszawa 2010.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1942*, red. M. Hułas, współpr. P. Długołęcki, Warszawa 2023.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1972*, red. W. Borodziej, współpr. P. Długołęcki, Warszawa 2005.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1973*, red. P. Majewski, Warszawa 2006.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1979*, red. P. Długołęcki, J. Kochanowski, Warszawa 2014.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1981 styczeń–czerwiec*, red. P. Długołęcki, Warszawa 2021.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1981 lipiec–grudzień*, red. P. Długołęcki, Warszawa 2022.
- Prasa zagraniczna o Polsce. Listopad 1918 – luty 1919*, red. W. Borodziej, Warszawa 2018.
- Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r. Materiały archiwalne i dokumenty*, oprac. W. Gościńska, Warszawa 1986.
- The Dissolution of the USSR as Seen from World Capitals*, ed. F. Lefebvre D’Ovidio, Rome 2024.
- The Polish Crisis 1980–1982 from the Western Perspective*, ed. P. Długołęcki, Warszawa 2022.
- W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939–1945*, red. P. Długołęcki, Warszawa 2021.
- When the Wall Came Down: The Perception of German Reunification in International Diplomatic Documents 1989–1990*, ed. M. Dierikx, S. Zala, Bern 2019.

Akty prawne

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2023, poz. 756).
- Zarządzenie nr 20 Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 1 lipca 2015 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji kancelaryjnej oraz instrukcji archiwalnej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i placówkach zagranicznych (Dz.Ur.MSZ 2015.22).

Opracowania

- Borodziej W., Długołęcki P., *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne – bilans dziesięciolecia, czyli po pierwszych dwudziestu tomach*, „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4.
- Długołęcki P., *Reference Sources for the History of Twentieth-Century Diplomacy – National or Supranational in Nature* [w:] *Supranational archives: Shared heritage-different solutions*, ed. D. Drzewiecka, H. Dudała, W. Krawczuk, Warszawa 2023.
- Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, vol. 1, ed. W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, London 1985.

Inwentarz akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z lat 1918–1939, oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2000.

McAllister W.B. i in., *Toward, Thorough, “Accurate, and Reliable”: A History of the Foreign Relations of the United States Series*, www.history.state.gov, dostęp 27 IX 2024 r.

Serie wydawnicze dokumentów dyplomatycznych w zbiorach bibliotek polskich. Informator, red. T. Mikulska, Warszawa 2006.

Stępnia W., *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997.

Strony internetowe

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, <https://archiwum.msz.gov.pl>, dostęp 25 I 2024 r.

Dodis research centre, <https://dodis.ch/en>, dostęp 8 II 2024 r.

Dodis research centre – projects, <https://dodis.ch/en/projects>, dostęp 7 II 2024 r.

International Editors of Diplomatic Documents, <https://diplomatic-documents.org>, dostęp 18 XII 2023 r.

International Editors of Diplomatic Documents – national institutions, <https://diplomatic-documents.org/institutions>, dostęp 18 XII 2023 r.

Office of the Historian – historical documents, <https://history.state.gov/historicaldocuments>, dostęp 27 IX 2024 r.

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych – informacja o serii wydawniczej „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”, <https://pism.pl/publikacje/polskie-dokumenty-dyplomatyczne-informacja-o-serii-wydawnicze>, dostęp 27 IX 2024 r.

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych – publikacje, <https://pism.pl/publikacje>, dostęp 28 I 2024 r.

STRESZCZENIE

W serii „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne” wydawanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych publikowane są źródła do historii polityki zagranicznej zarówno II Rzeczypospolitej, w tym z okresu II wojny światowej (Rząd RP na Uchodźstwie), jak również Polski Ludowej. Od 2005 r. ukazało się 30 tomów oraz tzw. edycje towarzyszące, a obecnie trwają prace nad kolejnymi dziewięcioma woluminami. W rezultacie seria stała się zbiorem źródeł, bez którego nie sposób wyobrazić sobie prowadzenia badań nad dziejami polskiej dyplomacji i historią polityki zagranicznej w XX w.

W artykule omówiono historię przedsięwzięcia, jego ramy prawne i organizacyjne oraz kluczowe decyzje edytorskie podjęte przez Komitet Redakcyjny. Działania PISM związane z serią ukazano na tle współpracy z wydawcami dokumentów dyplomatycznych z innych krajów. Poruszono trudności dotyczące rozproszenia i niepełnego stanu zachowania polskich archiwaliów. Przybliżono również kwestię publikowania dokumentów jedynie w Internecie, a także tych, które powstały wyłącznie w formie elektronicznej. Wskazano ponadto niedogodności dotyczące edytorów polskich materiałów wytworzonych po 1990 r.

Słowa kluczowe: Historia dyplomacji, historia polityki zagranicznej, archiwalia, archiwa, dokumenty dyplomatyczne, historia XX w., edycje źródłowe.

ABSTRACT

Sources on the history of Polish foreign policy in both the Second Polish Republic, including the period of World War II (the Polish government-in-exile), as well as “People’s” Poland are published in the series *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* (Polish Diplomatic Papers), issued by the Polish Institute of International Affairs (PISM). Since 2005, thirty volumes have been published, as well as their supplementary editions, and work is currently underway on a further nine volumes. As a result, the series has become a collection of sources without which it is impossible to imagine research on the history of Polish diplomacy and foreign policy in the twentieth century.

The history of the project is discussed in the article, as well as its legal and organisational framework and key editorial decisions taken by the editorial committee. PISM’s activities related to the series are shown against the background of cooperation with publishers of diplomatic documents from other countries. Difficulties concerning the dispersion and inadequate state of preservation of Polish archival materials are touched on. Also approached is the issue of the publication of documents only available on the Internet and those created solely in electronic format. Additionally mentioned are the difficulties affecting editors of Polish classified materials produced after 1990.

Keywords: History of diplomacy, history of foreign politics, archival materials, archives, diplomatic documents, history of the twentieth century, source editions.

Alicja Kulecka

ORCID: 0000-0002-5802-0018
(Uniwersytet Warszawski)

PRAWNE I ETYCZNE PROBLEMY WYKORZYSTANIA ARCHIWALIÓW XX W. W BADANIACH HISTORYCZNYCH

Historycy dziejów najnowszych – XX i XXI w. – w większym stopniu niż badacze innych epok muszą liczyć się z ograniczeniami prawnymi w dostępie do archiwaliów, zwłaszcza tych wytworzonych przez aktotwórców instytucjonalnych i przechowywanych w archiwach publicznych, gromadzących materiały historyczne. W polskim prawodawstwie, tak jak innych krajów świata, występuje wiele aktów prawnych regulujących działalność wspomnianej grupy urzędów. Udostępnianie archiwów i archiwaliów prywatnych w dużym zakresie uzależnione jest natomiast od woli i postawy ich właścicieli¹.

Celem niniejszych rozważań jest zwrócenie uwagi na podstawowe normatywy kształtujące zasady udostępniania i wykorzystania materiałów przechowywanych w archiwach. Jednym z istotnych czynników mających duży wpływ na informację i dostęp użytkowników do archiwaliów jest stan ich opracowania. Charakteryzuje się on istnieniem dobrej jakości opisu poszczególnych elementów, czyli części struktury zasobu poszczególnych archiwów – zespołów, zbiorów, jednostek archiwalnych, dokumentów. Ta kwestia nie będzie przedmiotem moich refleksji. Wartościowanie akt prowadzone jako obowiązek prawny w instytucjach państwowych i samorządowych także nie zostanie tutaj omówione. Są to zagadnienia niezwykle złożone i mające bogatą literaturę przedmiotu, podobnie jak polityka gromadzenia archiwów. Odrębnych rozważań wymagałby też problem wykorzystania archiwów audiowizualnych w pracy naukowej, w tym zasad ich gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania. Wiąże się on z wieloma nurtami badań nad dziejami najnowszymi, m.in. historią społeczną, kultury

¹ O tych problemach zob. D. Nałęcz, *Europejska polityka dostępu do archiwów*, „Archeion” 1998, t. 99, s. 53–73.

czy polityczną. Niezbędne jednak byłoby zrealizowanie czasochłonnych kwerend w tym zakresie. W niniejszym artykule zasygnalizowano jedynie istnienie tych archiwów. Podjęto także próbę omówienia problemów etycznych związanych z prowadzeniem badań z historii najnowszej, jak również zaprezentowano aktualnie stosowane prawodawstwo.

Problemy prawne

W Polsce obowiązują dwa podstawowe akty prawne określające zasady działalności archiwalnej. Pierwszy z nich to Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (ze zmianami)², drugi zaś to Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (ze zmianami)³. W pierwszym z wymienionych normatywów zasady udostępniania archiwaliów uzależniono od różnych czynników, m.in. od miejsca ich powstania i przechowywania. W Polsce ma na to wpływ istnienie dwóch grup archiwów państwowych. Do pierwszej z nich należą placówki podlegające Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych jako instytucji działającej przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do drugiej zaś archiwa wyodrębnione. Te dwa typy archiwów gromadzą akta organów (podmiotów) państwowych i samorządowych oraz te, które zostały do nich przekazane bądź otrzymane w drodze daru lub zakupu od instytucji niemających charakteru podmiotów wcześniej wymienionych⁴. Pierwszą sieć, czyli instytucji podległych NDAP, tworzą trzy archiwa centralne (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Narodowe Archiwum Cyfrowe) i 30 archiwów niemających takiego charakteru⁵. Ich siedziby znajdują się w Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie (nosi nazwę „Archiwum Narodowe”), Lesznie, Lublinie, Łodzi, Malborku, Olsztynie, Opolu, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Poznaniu, Przemysłu, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Suwałkach, Szczecinie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu, Zamościu, Zielonej Górze. Materiały dotyczące XX w. są przechowywane we wszystkich wymienionych archiwach, choć trzeba wskazać, że stosunkowo najmniej jest ich w AGAD. W ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach placówki te otrzymały nazwę „podmiotów zobowiązanych”⁶. We wspomnianym akcie prawnym określono także zasady udostępniania i zawarto zapis o prawie dostępu do akt dla każdej osoby. Powodem zainteresowania się zasobem danego archiwum mogą bowiem być nie tylko prowadzone prace badawcze, lecz także indywidualne potrzeby informacyjne. To drugie określenie gwarantuje dostęp do archiwaliów wszystkim osobom, niezależnie od posiadanych kompetencji i statusu zawodowego. Akta mogą być więc udostępniane zarówno profesjonalnym historykom, jak i miłośnikom przeszłości, zainteresowanym różnymi jej aspektami. W ustawie wskazano również na uwarunkowania związane z dostępem do materiałów archiwalnych. Znalazły się

² Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164).

³ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2023, poz. 102).

⁴ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie i archiwach, art. 15.

⁵ *Ibidem*, art. 25, 26.

⁶ *Ibidem*, art. 16, 16a.

wśród nich: ochrona danych osobowych, ochrona dóbr osobistych, ochrona informacji niejawnych i tajemnic prawnie chronionych oraz stan zachowania akt⁷. Stanowią one istotne czynniki mające wpływ na dostęp do archiwaliów. W normatywie wymieniono także kilka rodzajów akt, których udostępnianie staje się możliwe dopiero po upływie określonego czasu. Należą do nich: akta metrykalne (urodzenia po 100 latach, zgonu i małżeństwa po 80 latach), indywidualna dokumentacja medyczna (po 100 latach od ostatniego wpisu), dokumentacja dochodzeniowa i postępowań sądowych (po 70 latach od uprawomocnienia się orzeczenia lub zakończenia postępowania), akta notarialne (po 70 latach od sporządzenia aktu lub dokumentacji), ewidencja ludności (po 30 latach od jej wytworzenia), dokumenty pracy (po 50 latach od ustania stosunku pracy)⁸. Z powyższego zestawienia wynika, że przez długi okres niedostępna jest duża liczba dokumentów informujących o życiu i działalności danej osoby, dotycząca spraw własnościowych, medycznych i innych. Dostęp do tych materiałów staje się możliwy jedynie po ich publikacji przez samych zainteresowanych – oznaczającej upublicznienie treści – w różnych formach, np. w prasie, radiu, telewizji i portalach internetowych. Archiwalia nie są jednak jedynym źródłem tego typu informacji. Można spróbować je odnaleźć w innych rodzajach dokumentów, np. w korespondencji, która często zawiera wiele podobnych danych, m.in. o stanie zdrowia autora listu, jego samopoczuciu fizycznym i kondycji psychicznej. Należy podkreślić, że wiele z ww. czynników warunkujących udostępnianie akt, w tym ochrona dóbr osobistych, może być różnie interpretowanych. Sprawia to, że osoby żyjące, będące znaczącymi postaciami historycznymi, mogą kształtować dostęp do danych na swój temat oraz ich wykorzystanie poprzez zgłaszanie sprzeciwu lub wstępowanie na drogę prawną. Takie działania możliwe są także ze strony ich krewnych.

Nieco inne zasady udostępniania występują w archiwach zakładowych, czyli archiwach bieżących instytucji (podmiotów) państwowych i samorządowych tworzących akta wieczystego przechowywania. W tym przypadku korzystanie z zasobu tych placówek wymaga zgody kierownika jednostki organizacyjnej, w której akta się znajdują⁹. Generalnie dokumenty z tego typu jednostek powinny zostać przekazane do archiwów państwowych po upływie 25 lat od chwili ich wytworzenia¹⁰. Praktyka ta bywa jednak bardzo różna. Nie zawsze dochowywany jest wskazany okres i materiały przekazywane są później. Uwarunkowane to jest różnymi czynnikami, m.in. jakością współpracy pomiędzy komórkami macierzystymi (merytorycznymi) a archiwum zakładowym, przydatnością akt spraw zakończonych w działalności instytucji.

Do archiwów wyodrębnionych należą jednostki organizacyjne następujących instytucji: Sejmu i Senatu RP, Kancelarii Prezydenta RP, Rady Ministrów, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, urzędów obsługujących ministrów obrony narodowej, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i wyodrębnionych komórek organizacyjnych ministra do spraw finansów publicznych, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego¹¹. Za opracowanie i stosowanie zasad udostępniania odpowiedzialni są szefowie kancelarii i szefowie agencji, aczkolwiek

⁷ *Ibidem*, art. 16b.1.

⁸ *Ibidem*, art. 16b.2.

⁹ *Ibidem*, art. 35.3.

¹⁰ *Ibidem*, art. 5.1.1.

¹¹ *Ibidem*, art. 29.

ogólne zasady zostały ustalone odpowiednim rozporządzeniem Rady Ministrów¹². W dużym stopniu wpływ na nie wywarło przechowywanie akt zawierających informacje niejawne i objętych szczególnymi regulacjami z tego tytułu. W świetle zapisów ustawy o ochronie informacji niejawnych z 2010 r. o okresie, po którym można udostępniać tego typu archiwalia, decyduje aktotwórca¹³.

W ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach dla placówek niepaństwowych, które przechowują m.in. akta partii politycznych, stowarzyszeń, spółdzielni, Kościołów, instytucji niepaństwowych, nie zapisano żadnych zasad dotyczących udostępniania. Mogą one więc samodzielnie ustalić jego procedury¹⁴. Oznacza to pozostawienie decyzji na ten temat w gestii aktotwórcy.

Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 18 grudnia 1998 r. określa zasady udostępniania zgromadzonych w tej instytucji akt. Ich twórcami były organy bezpieczeństwa i inne instytucje państwa polskiego, III Rzeszy i Związku Sowieckiego. Wśród tych pierwszych znalazły się: Resort Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, podległe im jednostki organizacyjne, instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i podległe im jednostki terenowe, Akademia Spraw Wewnętrznych, Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarząd Główny Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Informacja Wojskowa, Wojskowa Służba Wewnętrzna, Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, inne jednostki sił zbrojnych prowadzące działania wywiadowczo-rozpoznawcze, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i podległe mu instytucje wojewódzkie i miejskie, Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk i jego struktury okręgowe, Urząd do spraw Wyznań i podległe mu organy terenowe¹⁵. Akta dwóch ostatnich wymienionych urzędów trafiły do Archiwum Akt Nowych, zanim powstał Instytut. Zasób IPN jest dość precyzyjnie zdefiniowany. Wytwórcami zgromadzonych w nim dokumentów – jak podano powyżej – są różne instytucje, głównie służb specjalnych, a przede wszystkim SB Polski Ludowej.

Zgodnie z ustawą o IPN każdy ma prawo złożyć wnioszek o dostęp do materiałów archiwalnych¹⁶. Osobom, które były funkcjonariuszami lub współpracownikami bezpieki, udostępnia się jedynie kopie dokumentów¹⁷. W przypadku odmowy udostępnienia przysługuje możliwość odwołania się od tej decyzji¹⁸. Dane identyfikacyjne osób wy-

¹² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu i trybu udostępniania materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach wyodrębnionych (Dz.U. 2011, nr 196, art. 6–16).

¹³ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2023, poz. 756, art. 4, 5, 8, 14, 42.6).

¹⁴ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie i archiwach, art. 45.2.

¹⁵ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, art. 1.1, 5.1. Akta Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (1945–1990) oraz Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie (1950–1990) zostały przejęte przez Archiwum Akt Nowych przed powołaniem Instytutu Pamięci Narodowej. Cały czas są tam przechowywane: GUKPPiW, nr zespołu 2/1102/0, 7867 j.a.; UdsW, nr zespołu 2/1587/0, 43 246 j.a.

¹⁶ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, art. 30.1, 30.4.

¹⁷ *Ibidem*, art. 30.2.1.

¹⁸ *Ibidem*, art. 31, 32.

Załącznik do obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej
Polskiej z dnia 24 listopada 2022 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 102)

USTAWA

z dnia 18 grudnia 1998 r.

o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Mając na względzie:

- zachowanie pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez Naród Polski w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu,
- patriotyczne tradycje zmagania Narodu Polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem,
- czyny obywateli dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej,
- obowiązek ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych,
- a także powinność zadośćuczynienia przez nasze państwo wszystkim pokrzywdzonym przez państwo łamiące prawa człowieka, jako wyraz naszego przekonania, że żadne bezprawne działania państwa przeciwko obywatelom nie mogą być chronione tajemnicą ani nie mogą ulec zapomnieniu – stanowi się, co następuje:

Rozdział I

Przepisy ogólne

Art. 1. Ustawa reguluje:

- 1) ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczenie, udostępnianie i publikowanie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących:
 - a) popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.:
 - zbrodni nazistowskich,
 - zbrodni komunistycznych,
 - ¹⁾ zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką,
 - innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne,
 - b) innych represji z motywów politycznych, jakich dopuścili się funkcjonariusze polskich organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości albo osoby działające na ich zlecenie, a ujawnionych w treści orzeczeń zapadłych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1693),
 - c) działalności organów bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 5;
- 1a) opracowywanie, publikowanie i udostępnianie inwentarza archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu;
- 1b)²⁾ ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczanie, udostępnianie i publikowanie akt pracowników służby zagranicznej, wytworzonych lub gromadzonych w okresie do dnia 31 grudnia 1990 r., oraz dokumentów osobowych, które zostały wytworzone w okresie do dnia 31 grudnia 1990 r., przekazanych do archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przez ministra właściwego do spraw zagranicznych;
- 1c)²⁾ ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczanie, udostępnianie i publikowanie dokumentów innych niż określone w pkt 1–1b, jeżeli ustawa tak stanowi;
- 2) tryb postępowania w zakresie ścigania przestępstw określonych w pkt 1 lit. a);

¹⁾ Utraciło moc z dniem 23 stycznia 2019 r. w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów i” na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2019 r. sygn. akt K 1/18 (Dz. U. poz. 131).

²⁾ Dodany przez art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1283), która weszła w życie z dniem 5 lipca 2022 r.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (pierwsza strona). Dz.U. 2023, poz. 102, <https://dziennikustaw.gov.pl/DU/rok/2023/pozycja/102>, dostęp 2 XII 2024 r.

stępujących w archiwaliach Instytutu można otrzymać po przedłożeniu odpowiedniego wniosku, aczkolwiek urząd ma prawo nie wyrazić zgody na jego procedowanie¹⁹. W ustawie przewidziano także możliwość dołączenia uzupełnień do akt wytworzonych przez SB na temat poszczególnych osób mających z nią różne formy kontaktów²⁰. Osoby, które nie były funkcjonariuszami i współpracownikami SB, mogą zastrzec udostępnianie swoich danych osobowych, w tym tych wrażliwych²¹. Uzyskanie pełnych informacji zgromadzonych w zasobie na temat konkretnych osób jest zatem uwarunkowane wieloma czynnikami.

W obydwu wspomnianych kluczowych ustawach regulujących działalność archiwalną występuje wiele ograniczeń. Mają one wpływ na dostęp do akt wytworzonych w drugiej połowie XX w. Historycy muszą zatem poszukiwać niezbędnych informacji także poza archiwami. Najbardziej przydatne w tej sytuacji mogą okazać się źródła publikowane. Nie podlegają one bowiem zapisom ustawy o ochronie danych osobowych z 2018 r.²² i ustawy o ochronie informacji niejawnych z 2010 r.²³ Pierwszy z wymienionych aktów nie zawiera prawnej definicji danych osobowych. Wszelkie decyzje z nimi związane, w tym dotyczące udostępniania, znajdują się w gestii inspektorów danych osobowych powołanych w poszczególnych instytucjach. Dostęp do tych danych zależy więc od interpretacji i zgody ww. urzędników. Z kolei w ustawie o ochronie informacji niejawnych znalazły się regulacje odnoszące się do spraw i akt z obszarów: niepodległości, suwerenności, bezpieczeństwa państwa, porządku konstytucyjnego, pozycji międzynarodowej, polityki zagranicznej, działań służb specjalnych, zwłaszcza wywiadu i kontrwywiadu, ważnych przedsięwzięć gospodarczych i finansowych²⁴. Wymienione kwestie mogą mieć kluczowe znaczenie dla badań historycznych dziejów najnowszych, aczkolwiek nie wszystkie zostaną wyczerpująco omówione właśnie ze względu na istniejącą ochronę danych. Taka praktyka zabezpieczania niektórych informacji stosowana jest w wielu państwach świata i systemach ustrojowych²⁵. Ustawa o ochronie informacji niejawnych określa grupę i rodzaj danych, które nie mogą być upowszechniane bez względu na upływ czasu. Dotyczy to osób, które były funkcjonariuszami, żołnierzami, pracownikami lub współpracownikami służb operacyjno-rozpoznawczych. Regulacje te nie odnoszą się jednak do zasobu archiwalnego zgromadzonego w IPN²⁶. Aktotwórca jest odpowiedzialny za ochronę informacji niejawnych, dlatego mogą być one udostępniane głównie osobom mającym odpowiednie certyfikaty dające rękojmię zachowania tajemnicy²⁷. Jednakże decyzję o przyznaniu do nich dostępu osobom nieuprawnionym – a do takich należą historycy nieposiadający odpowiednich zaświadczeń – może podjąć kancelaria tajna aktotwórcy²⁸. W takich przypadkach są oni zatem

¹⁹ *Ibidem*, art. 35, 35a, 35c.

²⁰ *Ibidem*, art. 35b.

²¹ *Ibidem*, art. 37.1, 37.2, 37.3.

²² Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018, poz. 1000).

²³ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2023, poz. 756).

²⁴ *Ibidem*, art. 5.1–5.4.

²⁵ C. Biernat, *Dostęp do informacji i dokumentacji instytucji publicznych w świetle powszechnych praw obywatelskich oraz postanowień ustawowych w niektórych krajach zachodnich*, „Archeion” 1998, t. 99, s. 37–52.

²⁶ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, art. 7.1, 7.2, 7.3.

²⁷ *Ibidem*, art. 8, 14.1.

²⁸ *Ibidem*, art. 42.6.

zależni od samej instytucji wytwarzającej akta. Zapisy dwóch przywołanych powyżej ustaw wskazują na dużą rolę poszczególnych organów w udostępnianiu danych przez nie gromadzonych i tworzonych.

Materiały audiowizualne przechowywane są w kilku archiwach, np. w Telewizji Polskiej i Polskim Radiu. Gromadzą one zapisy dźwięku i obrazu (występujące osobno lub razem). Z kolei FilMOTEKA Narodowa skupia się na różnych materiałach związanych z kręceniem filmów. Z zasobami tej instytucji można się m.in. zapoznać na jej stronie internetowej²⁹. Dostęp do omawianego typu archiwaliów uwarunkowany jest wieloma czynnikami, m.in. potrzebami aktówórców i instytucji będących ich następcami. W Narodowym Archiwum Cyfrowym zostały zebrane materiały wielu aktówórców tworzących fotografie, filmy i nagrania dźwiękowe. Informacje o zespołach i skany dokumentów znajdują się w serwisie szukajwarchiwach.pl. Podstawowym aktem prawnym regulującym postępowanie z archiwami audiowizualnymi jest Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 22 maja 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad gromadzenia, ewidencjonowania, kwalifikowania i klasyfikacji oraz udostępniania materiałów archiwalnych tworzących zasób jednostek publicznej radiofonii i telewizji³⁰. Reguluje ono kompetencje archiwów, standardy gromadzenia i opisu archiwaliów, a także zawiera zasadę publicznej ich dostępności. Poszukując w Internecie danych o zasobie tych archiwów, nie można się oprzeć wrażeniu, że są one rozproszone i nie zawsze wystarczające dla użytkownika.

Normatywy dotyczące działalności archiwalnej nie precyzują zagadnień związanych z przestrzeganiem praw autorskich. Te kwestie reguluje Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych³¹. Zawiera ona kilka istotnych zapisów na temat udostępniania, w tym przypadku publikacji różnego rodzaju materiałów archiwalnych. Jednym z nich jest wskazanie, że akty prawne, dokumenty urzędowe i symbole nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego³². Ważną regulacją jest także zasada nierozpowszechniania korespondencji w przypadku braku takiej woli jej autora. Może to nastąpić dopiero 20 lat po jego śmierci³³, aczkolwiek współmałżonek ma prawo wyrazić zgodę na odstąpienie od tego wymogu. Ten zapis ma przede wszystkim znaczenie dla placówek przechowujących archiwa osobiste. Jeśli nie dokonały one uzgodnień z ich twórcami dotyczącymi kwestii udostępniania i upowszechniania, zapis ten może zostać zastosowany w ustawowym brzmieniu.

Ważnym aktem prawnym mającym wpływ na zawartość przyszłego zasobu archiwalnego jest Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze skróceniem okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich elektroniczną³⁴. Jej zapisy przewidują ograniczenie do 10 lat czasu przechowywania akt osobowych

²⁹ Zob. FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny, <https://fina.gov.pl/>, dostęp 7 XI 2024 r.

³⁰ Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 22 maja 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad gromadzenia, ewidencjonowania, kwalifikowania i klasyfikacji oraz udostępniania materiałów archiwalnych tworzących zasób jednostek publicznej radiofonii i telewizji (Dz.U. 2006, nr 98, poz. 680).

³¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2019, poz. 1231).

³² *Ibidem*, art. 4.

³³ *Ibidem*, art. 82.

³⁴ Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze skróceniem okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich elektroniczną (Dz.U. 2018, poz. 357).

pracowników zatrudnionych po 2019 r.³⁵ Wyjątkiem pozostały teczki osób zatrudnionych w górnictwie, które mają być przechowywane przez 50 lat³⁶. Oznacza to, że duża grupa akt personalnych nie trafi do archiwów zakładowych. Taka sytuacja może mieć wpływ na kierunki prowadzonych badań historycznych, a także kwerendy wykonywane przez osoby prywatne. Materiały dokumentujące przebieg zatrudnienia w poszczególnych instytucjach zawierają bowiem dużą ilość informacji o społeczeństwie i jego poszczególnych jednostkach.

Należy też wskazać, że teczki pracowników zakładów zlikwidowanych lub przekształconych w okresie przemian ustrojowych przełomu XX i XXI w. w Polsce są przechowywane w innych miejscach niż dokumenty kategorii „A”, np. materiały z Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu znajdują się w Archiwum Państwowym w Poznaniu³⁷, natomiast akta osobowe w Archiwum Zakładu Obsługi Administracji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Wartościowanie akt przyczyniło się do ich swoistego podziału, mimo że zostały wytworzone przez jednego aktotwórcę. Te o kategorii „A” trafiły do archiwum państwowego (historycznego), pozostałe zaś do innych placówek archiwalnych. Historycy pragnący poznać zarówno działalność, jak i kadry instytucji będą musieli prowadzić poszukiwania w więcej niż jednym podmiocie.

Problemy etyczne

Zagadnienia zarówno etyki ogólnej, jak i etyk szczegółowych odnoszących się do poszczególnych zawodów wiążą się z reguły z dążeniem do utworzenia i utrwalenia określonych katalogów wartości. Definiowanie prawdy i jej poszukiwanie to zagadnienia mające liczne konteksty filozoficzne. W dniu 26 marca 2021 r. został przyjęty Kodeks etyki Polskiego Towarzystwa Historycznego³⁸. Zawiera on wiele ogólnych idei i zasad, takich jak wolność badań, dążenie do prawdy naukowej, zachowanie rzetelności, oparcie wniosków i interpretacji na zweryfikowanych informacjach i „poprawnym logicznym rozumowaniu”³⁹. Za naruszanie standardów etyki historyka uznano „niszczenie”, „uszkadzanie, ukrywanie, fałszowanie” źródeł, uniemożliwianie dostępu do pomocy archiwalnych i bibliotecznych, nieuzasadnione ograniczenia w tej materii⁴⁰. Te ogólne pryncypia nie są jednak wystarczające do stworzenia drobiazgowych metodologii badań poszczególnych problemów historii najnowszej. Masowość źródeł sprawia bowiem, że konieczne jest opracowywanie dokładnych strategii dotyczących ich wykorzystania w publikacjach historycznych. Uwarunkowania metodologiczne i etyczne badań nad historią najnowszą przybierają różne formy. Mają charakter zarówno wypowiedzi naukowców we wstępach do ich dzieł, jak i dyskusji zapisanych w różnych formach publikacji.

³⁵ Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze skróceniem okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich elektroniczną. Zmiany w Kodeksie pracy art. 22, 86, 94.

³⁶ *Ibidem*, art. 5.

³⁷ Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół 1774, <https://szukajwarchiwach.gov.pl/en/zespol/-/zespol/16853> (dostęp 7 XI 2024 r.).

³⁸ Kodeks etyki Polskiego Towarzystwa Historycznego, <https://pth.net.pl/sekcje-i-centra/komisja-etyki>, dostęp 28 X 2023 r.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

Etyka zawodowa ma silne związki z metodologią badania historii⁴¹. Stosowanie zasad wypracowanych na tym polu refleksji może być podstawowym kryterium służącym tworzeniu reguł oceniania, czy określone postawy i procedury naukowe są etyczne. Rozważania metodologiczne i zmiany w nich zachodzące najczęściej przyczyniają się do ukazania nowych uwarunkowań prowadzenia badań, w tym także tych z historii najnowszej. Mają one wpływ zarówno na postawy i warsztat badawczy historyków i innych reprezentantów nauk humanistycznych, jak i formułowanie ocen na ich temat⁴². Robert Spałek wskazał na nowe elementy świadomości historyków XX w.: „Dla dzisiejszej historiografii jest już oczywiste, że nie da się wskrzesić przeszłości. Opis zawsze będzie interpretacją i wyborem”⁴³. Należy uznać, że te dwa wymienione czynniki w istotny sposób kształtują wizję przeszłości i opowieści z nią związanych.

Refleksja nad problemami badania historii najnowszej była udziałem wielu historyków. Stanisław Kutrzeba we wstępie do pierwszego wydania *Polski odrodzonej* napisał: „Nie bez wahania podjąłem się napisania politycznej historii odbudowy państwa polskiego, gdy się o to do mnie zwrócono we wrześniu 1920 r. Trudno jest dziś z historycznego punktu widzenia omawiać sprawy tak bliskie czasem, tak bliskie uczuciem. Przebieg wielu z tych kwestii nie może być jeszcze rozświetlony należycie z powodu niedostępności materiałów; niejedno zdanie trzeba będzie poprawić, gdy się lepiej pozna przebieg wypadków, dziś jeszcze zakryty. Starłem się przynajmniej – w miarę możliwości – o sąd obiektywny, o spokojne ocenianie ludzi w ich działalności, o ile o nich mówić musiałem; starałem się wmyśleć w ich dążenia i cele, by je należycie wytłumaczyć i zrozumieć, a nie by sąd o nich wydawać. Zwróciłem też uwagę raczej na zasadnicze kierunki i dążności, niż na czyny poszczególnych jednostek, na uwypuklenie głównie znaczenia zwłaszcza decydujących zdarzeń w zakresie polityki zewnętrznej i wewnętrznej Polski w tych wielkich ostatnich sześciu latach”⁴⁴. Historyk wskazywał tu na kilka uwarunkowań historiografii dziejów najnowszych. Były nimi: dostęp do źródeł, dystans czasowy i emocjonalny wobec wydarzeń z tego zakresu, wybór problematyki i osi narracji, postawa wobec poszczególnych jednostek sprowadzająca się do przyjęcia roli surowego sędziego lub osoby wyrozumiałej, usiłującej pojąć motywacje i czyny postaci znaczących w danym okresie oraz stroniącej od ostrych, potępiających ocen i komentarzy. Podobne zagadnienie – wybór i określenie postawy wobec osób i wydarzeń – poruszył Marek Kornat: „Jestem przekonany, że historyk musi być przede wszystkim nie sędzią, a tłumaczem przeszłości i to jest rzecz oczywista. Słowo »obiektywizm« będzie tu jak najbardziej na miejscu. Oczywiście nie chodzi o obiektywizm w znaczeniu nauk przyrodniczych, ale bez dążenia do prawdy my właściwie abdykujemy. Jak zauważył dzisiaj profesor Eisler – może być wiele interpretacji, ale prawda pozostanie jedna;

⁴¹ Zob. R. Stobiecki, *Etyczny wymiar poznania historycznego* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 429–441.

⁴² Zob. m.in. E. Domańska, *Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych* [w:] *Wprowadzenie do metodologii...*, s. 218–235.

⁴³ *Historycy o badaniu dziejów politycznych Polski 1939–1989. Jak pisać o dziejach współczesnych Polski? Doświadczenie indywidualne – stan historiografii – zadania na przyszłość. Notacja konferencji naukowej zorganizowanej przez Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie przy współpracy Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk*, oprac. i red. merytoryczna R. Spałek, Warszawa 2023, s. 27.

⁴⁴ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1928*, Warszawa 1928, s. 5.

nie wolno rezygnować z dążenia do niej⁴⁵. Kornat wskazywał także na empatię jako ważny element postawy badawczej. Nie może ona jednak – jego zdaniem – zamykać dążenia do bezstronnej oceny postaci historycznej: „podzielałam opinię profesora Jerzego Eislera na temat empatii. Empatia jest ważna, ale dodałbym jedno uzupełnienie. Trzeba sprawować intelektualną kontrolę nad tym, co piszemy, co mówimy, dlatego że empatia – poprzez utożsamienie się z obiektem badań bez zastrzeżeń – nie pozwala nam dochować wierności zasadzie *audiatur et altera pars*”⁴⁶.

Jerzy Eisler, znany z wielu publikacji na temat historii XX w., podkreślał, że badacz dziejów najnowszych musi się zmierzyć z licznymi ograniczeniami. Wymienił wśród nich „wyznawany system wartości”, „reguły warsztatu badawczego historyka”, „sympatie i antypatie polityczne w minionym świecie i współczesnym”, „własny życiorys i doświadczenia życiowe”⁴⁷. W tym spostrzeżeniu zostały zawarte kluczowe czynniki kształtujące postawy badawcze⁴⁸.

Andrzej Friszke podkreślał konieczność zrozumienia motywacji i postaw, często bardzo złożonych, trudno czytelnych, niełatwych do interpretacji⁴⁹. Za jeden z istotnych elementów poznania historycznego uznał także empatię wobec charakteryzowanych i opisywanych postaci⁵⁰. Również ta wypowiedź jest świadectwem tego, że dla historyków dziejów najnowszych ważne są zarówno wiadomości o epoce, jak i postawy emocjonalne przyjmowane w trakcie rekonstrukcji przeszłości.

Wśród dokumentów na temat współczesności, które stanowią częsty przedmiot badań i publikacji źródłowych historyków, znajduje się korespondencja. Przeważnie są to teksty, które nie były pisane z myślą o podaniu zawartych w nich informacji do wiadomości publicznej. Brakuje wyraźnego wskazania woli zarówno twórcy, jak i odbiorcy listów co do ich upowszechniania. Mogą się więc w nich znaleźć dane wrażliwe, w tym sprawy intymne. Decyzja o publikacji korespondencji może stanowić poważne wyzwanie dla historyka i bardzo często uwarunkowana jest jego wrażliwością. Trudno byłoby przy tym sformułować ogólne zasady i kryteria upubliczniania tego typu tekstów. To raczej historyk, który skłania się ku temu krokowi, powinien głęboko przemyśleć i uzasadnić swoje postanowienie o wydaniu wybranej korespondencji. Z reguły będzie to wola indywidualna lub określonego zespołu badawczego. W przypadku korespondencji kierowanej do urzędów lub partii politycznych należy przyjąć, że stanowi ona część zespołu archiwalnego, a zatem dokumentacji aktotwórcy. Wówczas można uznać, że nie jest ona chroniona – podobnie jak dokumenty urzędu – prawem autorskim. Generalnie źródła do dziejów historii najnowszej, tak jak innych epok, poddawane są procedurom badań krytycznych. W tym procesie naukowcy analizują ich przydatność do ustalenia

⁴⁵ *Historycy o badaniu dziejów...*, s. 147.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 143.

⁴⁷ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018, s. 22.

⁴⁸ Ten katalog ma punkty zbieżne z rozważaniami metodologicznymi Joanny Pisulińskiej. Zob. *eadem*, *Rozumienie, interpretacja i wyjaśnianie w historii [w:] Wprowadzenie do metodologii...*, s. 150–161. Według autorki kluczowe czynniki kształtujące wyjaśnianie historyczne to: „ogólna wiedza historyczna”, „wiedza teoretyczna i metodologiczna”, „wiedza z zakresu innych nauk”, „ogólna wizja świata i człowieka”, „doświadczenie życiowe”, „system wartości”, „ideologie i przekonania polityczne” (*ibidem*, s. 160).

⁴⁹ *Historycy o badaniu dziejów...*, s. 63.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 63–64.

realiów. Ma to stanowić także ważny sygnał dla mniej przygotowanego czytelnika, wskazujący na niedoskonałości rekonstrukcji przeszłości.

Za zagadnienie z pogranicza etyki i prawa trzeba uznać problem pośmiertnych praw osobistych (osobowych). Kodeks cywilny zawiera katalog dóbr osobistych, do których należą: „zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, racjonalizatorska”⁵¹. W przypadku osób zmarłych staje się możliwe wszczęcie spraw sądowych przeciwko wystąpieniom godzącym w cześć tych osób, jak również w tajemnicę korespondencji. W świetle interpretacji Izabeli Heropolitańskiej zapisy te oznaczają, że nie jest dopuszczalne wypowiadanie się o zmarłym obraźliwie czy źle lub szerzenie kłamstw na jego temat⁵². Podawanie w tekstach historiograficznych niesprawdzonych informacji może doprowadzić do reakcji bliskich lub środowiska, w którym kiedyś żyła osoba zmarła. Mogą one mieć różne formy – polemik prasowych, pozwów sądowych itp. Taka reakcja może dotyczyć głównie postaci z historii najnowszej.

Należy wskazać, że dążenie do prawdy przez historyka może być utożsamiane z podejmowaniem prób ukazania tego, jak było w rzeczywistości, jaki był np. realny przebieg wydarzenia czy procesu, jakie czynniki miały na niego wpływ, jakie były postawy jednostek, poszczególnych grup społecznych itp. Tak pojmowana prawda ma liczne uwarunkowania. W dużym stopniu kształtuje ją jakość poszczególnych przekazów źródłowych. Konstrukcja też historiograficznych opiera się z reguły na ich krytycznej analizie ze wskazaniem cech szczególnych i wartości informacyjnej uzależnionej od potrzeb badawczych i zawartości informacyjnej tekstu lub obrazu. Filozof nauki Adam Grobler, rozpatrując argumenty semantyczne realizmu, pisał: „Wydaje się, że najbardziej udaną wersję *versimilitude* wysunął John Watkins (1984). Spośród trzech sensów dążenia do prawdy – (i) osiągalnego celu, (ii) celu nieosiągalnego, lecz przybliżalnego (jak np. dokładność pomiaru), (iii) posuwania się w określonym kierunku bez punktu docelowego (jak np. przedłużanie ludzkiego życia) – Watkins opowiedział się za trzecim. W takim ujęciu dążenie nauki do prawdy polega na nieustannym korygowaniu błędów kolejno wysuwanych teorii”⁵³. W ślad za tym stwierdzeniem można przyjąć, że wiedza o historii jako przeszłości to zbiór tez, które mogą podlegać weryfikacji w wyniku prowadzonej krytyki źródeł i tekstu historiograficznego oraz przyjętych metod badawczych.

Można zaobserwować, że duża grupa historyków, w tym dziejów najnowszych, jest przywiązana do warsztatu badawczego, którego korzenie sięgają historiografii pozytywistycznej⁵⁴. Za jego cechy charakterystyczne trzeba uznać dążenie do dobrze udokumentowanych tez, sięganie do lektur metodologicznych mogących stanowić inspirację do formułowania kwestionariuszy badawczych, pragnienie doskonalenia poznania przeszłości i jej rozumienia poprzez używanie wielu narzędzi, a najczęściej lektur różnych źródeł pochodzących z epoki.

⁵¹ Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 czerwca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061, art. 23).

⁵² I. Heropolitańska, *Ochrona „czci” i „prywatności” osoby zmarłej*, „More Maiorum” 2016, nr 2, s. 64–69, <https://moremaiorum.pl/ochrona-czci-i-prywatnosci-osoby-zmarlej/>, dostęp 1 VII 2024 r.

⁵³ A. Grobler, *Realizm [w:] Panorama współczesnej filozofii*, red. J. Hołówka, B. Dziobkowski, Warszawa 2016, s. 363.

⁵⁴ Wypowiedź Andrzeja Paczkowskiego w *Historycy o badaniu dziejów...*, s. 35–37.

Dobór materiałów archiwalnych do wykorzystania w publikacjach naukowych i popularnych oraz w edycjach jest kształtowany przez wiele czynników, m.in.: a) ranga dokumentów, uzależniona np. od pozycji instytucji, która je wytworzyła, b) uniwersalizm treści polegający na ukazywaniu odmiennych kontekstów rzeczywistości i oznaczający potencjalne możliwości zastosowania ich do analiz rozmaitych problemów, które mogą być przydatne w badaniach różnego rodzaju zjawisk.

Prawo autorskie nie chroni dokumentów urzędowych. Z tego powodu procedura ich publikacji jest prostsza niż w przypadku tekstów osobistych posiadających określonego autora, np. wspomnień, dzienników, pamiętników, listów, zapisków, autobiografii.

Wskazane wcześniej uwarunkowania uprawiania historii i powstawania źródeł nie zwalniają z dążenia do ustalenia realiów historii. Takie założenie przyczynia się do przyjęcia postawy badawczej wskazującej, że tezy historiograficzne nie mają charakteru ostatecznie ukończonych, niezmiennych i niepodlegających weryfikacji zarówno przez ich autora, jak i innych badaczy. Odkrywanie nowych źródeł może przyczynić się do pojawienia się nieznanych dotąd informacji, a także oznaczać rewizję wcześniej sformułowanych opinii, komentarzy czy tez badawczych.

Prawodawstwo regulujące działalność archiwów stanowi istotny czynnik warunkujący możliwości i zakres wykorzystania materiałów. Przyczynia się do konieczności poszukiwania innych dokumentów, dzięki którym możliwe będzie uzupełnienie luk powstających w wyniku niemożności sięgnięcia do tych archiwaliów, które są przechowywane przez wspomnianą grupę placówek. Badanie przeszłości, w tym historii najnowszej, wiąże się najczęściej z poszukiwaniami nowych źródeł informacji mogących stanowić podstawę do tworzenia tez coraz lepiej udokumentowanych. Wiedzę o historii można zatem traktować jako formę ciągłej dyskusji na jej temat, ewoluującej w wyniku nowych ustaleń badawczych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu
Zespół 1774.

Akty prawne

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 czerwca 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. 2024, poz. 1061).

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 22 maja 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad gromadzenia, ewidencjonowania, kwalifikowania i klasyfikacji oraz udostępniania materiałów archiwalnych tworzących zasób jednostek publicznej radiofonii i telewizji (Dz.U. 2006, nr 98, poz. 680).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu i trybu udostępniania materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach wyodrębnionych (Dz.U. 2011, nr 196).

Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164).

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2019, poz. 1231).

Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2023, poz. 102).

Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018, poz. 1000).

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2023, poz. 756).

Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze skróceniem okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich elektroniczną (Dz.U. 2018, poz. 357).

Akty prawa wewnętrznego

Kodeks etyki Polskiego Towarzystwa Historycznego, <https://pth.net.pl/sekcje-i-centra/komisja-etyki>, dostęp 28 X 2023 r.

Opracowania

Biernat C., *Dostęp do informacji i dokumentacji instytucji publicznych w świetle powszechnych praw obywatelskich oraz postanowień ustawowych w niektórych krajach zachodnich*, „Archeion” 1998, t. 99.

Domańska E., *Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.

Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018.

Grobler A., *Realizm* [w:] *Panorama współczesnej filozofii*, red. J. Hołówka, R. Dziobkowski, Warszawa 2016.

Heropolitańska I., *Ochrona „czci” i „ Prywatności” osoby zmarłej*, „More Maiorum” 2016, nr 2, <https://moremaiorum.pl/ochrona-czci-i- Prywatnosci-osoby-zmarlej/>, dostęp 1 VII 2024 r.

Historycy o badaniu dziejów politycznych Polski 1939–1989. Jak pisać o dziejach współczesnych Polski? Doświadczenie indywidualne – stan historiografii – zadania na przyszłość. Notacja konferencji naukowej zorganizowanej przez Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie przy współpracy Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, oprac. i red. merytoryczna R. Spątek, Warszawa 2023.

Kutrzeba S., *Polska odrodzona 1914–1928*, Warszawa 1928.

Nałęcz D., *Europejska polityka dostępu do archiwów*, „Archeion” 1998, t. 99.

Pisulińska J., *Rozumienie, interpretacja i wyjaśnianie w historii* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.

Stobiecki R., *Etyczny wymiar poznania historycznego* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.

Wprowadzenie do metodologii historii, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.

Strony internetowe

Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny, <https://fina.gov.pl/>, dostęp 7 XI 2024 r.

STRESZCZENIE

W artykule omówiono problemy etyczne związane z prowadzeniem badań nad historią najnowszą oraz wskazano podstawowe akty prawne kształtujące zasady udostępniania i wykorzystywania materiałów zgromadzonych w archiwach. Dokonano analizy zapisów Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej, a także innych aktów wpływających na dostęp do archiwaliów. Ograniczenia w tej materii wynikają m.in. z istnienia materiałów, których udostępnianie jest możliwe po upływie określonego czasu. Należą do nich akta metrykalne i notarialne czy dokumentacja medyczna, sądowa bądź pracownicza. Istotnym elementem warunkującym wykorzystanie akt jest też prawo do ochrony danych osobowych i dóbr osobistych. Ważne dla niniejszych rozważań są także akta przechowywane w archiwach wyodrębnionych i objęte prawodawstwem o ochronie informacji niejawnych. Z kolei etykę badań nad historią najnowszą kształtuje wiele czynników: umiejętności związane z warsztatem naukowym, wybór problematyki dociekań, postawa wobec badanych postaci historycznych czy wydarzeń, zapisy prawne. Analiza przeszłości potraktowana jako próba jej zrozumienia prowadzi do ciągłego poszukiwania nowych źródeł umożliwiających modyfikację znanych tez historiograficznych. Wiedzę o historii można więc traktować jako formę ciągłej dyskusji na jej temat, ewoluującej w wyniku nowych ustaleń badawczych.

Słowa kluczowe: prawo archiwalne, udostępnianie, ograniczenia dostępu, informacje niejawne, kodeks cywilny, akta osobowe, metodologia historii, historia najnowsza, warsztat badawczy historyka, etyka zawodowa, dobra osobiste.

ABSTRACT

Ethical problems related to the conduct of research into contemporary history are discussed in this article; also identified are the fundamental legal acts which shape the rules of access to materials collected in archives and the usage of those. An analysis is made of the provisions of the Act of 14 July 1983 concerning national archival repositories and archives, and of the Act of 18 December 1998 concerning the Institute of National Remembrance, as well as other acts affecting access to archival materials. Restrictions arise, among other things, from the existence of archival materials, which are made accessible after a certain period of time. These include vital statistic and notarial records, or medical, court, or employee documentation. The right to the protection of personal data and personal interests is another essential element in determining the use of files. Also important for these considerations are files held in autonomous archives and covered by legislation for the protection of classified information. In turn, the ethics of research into recent history is shaped by a number of factors: historical research methodology skills, the choice of research topic, attitude towards the historical figures or events under investigation, or legal provisions. The analysis of the past treated as an attempt to understand it leads to a constant search for new sources enabling the modification of familiar historiographical theses. Knowledge of history can therefore be treated as a form of continuous discussion about it, evolving on the basis of new research findings.

Keywords: archival law, access, access restrictions, classified information, civil code, personal file, historical methodology, contemporary history, historian's research methods, professional ethics, personal rights.

Adrianna Paradowska

ORCID: 0009-0000-8421-429X
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

IMMERSYJNA EDUKACJA HISTORYCZNA INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Dwudziesty pierwszy wiek to czas tzw. kultury nanosekundy. Pod tym pojęciem kryje się wymóg posiadania wszystkiego na już, niemal natychmiast. W większości przypadków jesteśmy przyzwyczajeni do błyskawicznego wyszukania niezbędnych informacji w Internecie. Każdy z użytkowników sieci bez większego wysiłku na kilka sekund jest w stanie znaleźć – mniej lub bardziej rzetelne – wiadomości na dany temat. Mnogość platform, rozwiązań i możliwości powoduje, że dostawcy usług muszą nieustannie starać się o pozyskanie uwagi konsumentów i próbować jak najdłużej ją utrzymać. Niestabilność i niedookreśloność tego procesu spowodowana jest głównie niezwykle szybkim postępem technologicznym oraz zmieniającymi się oczekiwaniami najmłodszych pokoleń¹. Strach przed niedostrzeżeniem treści i wykluczeniem tym spowodowanym (ang. *fear of missing out*, FOMO), powodujący stany lękowe przede wszystkim u przedstawicieli pokolenia milenialsów (osoby urodzone w latach 1980–1995) oraz generacji Z (osoby urodzone w latach 1995–2012)², staje się tematem coraz częściej podejmowanym w badaniach przez lekarzy i psychologów³.

Z problemem niedostatecznego skupienia uwagi najmłodszych odbiorców boryka się również współczesna edukacja. Uczniowie szukający natychmiastowej wiedzy w znaczącej większości sięgają do Internetu – dotyczy to 79 proc. przedstawicieli milenialsów i 83 proc. generacji Z. Jedynie 51 proc. osób urodzonych po 1980 r. i 43 proc. – po 1995 r. w celu odnalezienia informacji kieruje się ku książce⁴. Dodatkowo ponad 25 proc. młodzieży ankietowanej w czasie badań prowadzonych na potrzeby raportu *Immersyjna edukacja*

¹ *Immersyjna edukacja historyczna – w stronę nowych ścieżek edukacyjnych*, Gdańsk 2022, s. 6.

² *Co to jest Pokolenie Z? Charakterystyka nowej generacji pracowników i konsumentów*, https://ey.com/pl_pl/workforce/pokolenie-z-co-to-jest, dostęp 24 I 2024 r.

³ *Przyszłość rozrywki*, <https://infuture.institute/raporty/giga-entertainment-przyszlosc-rozrywki/>, dostęp 4 V 2024 r.

⁴ *Immersyjna edukacja historyczna...*, s. 9.

historyczna – w stronę nowych ścieżek edukacji twierdzi, że obecnie światy offline i online przenikają się i stanowią jednolitą rzeczywistość, a proces ten został przyspieszony przez obostrzenia związane z wybuchem pandemii COVID-19⁵. Aby zatem nie spóźnić się z odpowiednią reakcją na zachodzące zmiany i nie stracić możliwości uczestnictwa w dialogu z młodzieżą, należy poszukiwać rozwiązań, które będą dla niej naturalne, zgodne z oczekiwaniami i bieżącymi trendami. Projekty skierowane do młodych osób powinny być przede wszystkim immersyjne, a więc pobudzające wiele zmysłów, niemalże „pochłaniające”, pozwalające na poznawanie historii poprzez odczuwanie różnych bodźców.

W niniejszym artykule omówiono immersyjne projekty edukacyjne dotyczące najnowszej historii Polski, za które odpowiedzialne jest Biuro Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej. Przybliżono także wykorzystanie nowoczesnych technologii do pracy z tradycyjnymi źródłami historycznymi.

Biuro Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej

Instytut Pamięci Narodowej zajmuje się najnowszą historią Polski, w tym rozrachunkiem ze zbrodniami z czasów II wojny światowej i okresu komunizmu. Jest on zarazem wielkim archiwum dwudziestowiecznej historii Polski, placówką badawczą i centrum edukacyjnym. Wśród pionów urzędu znajdują się m.in. prokuratura ścigająca sprawców zbrodni oraz Biuro Lustracyjne badające zgodność z prawdą oświadczeń lustracyjnych kandydatów na funkcje publiczne. W ciągu niemal ćwierćwiecza działalności zgromadzono prawie 100 kilometrów bieżących archiwaliów, wydano ponad 2 tys. publikacji, a także przygotowano 30 edukacyjnych portali internetowych, w tym najpopularniejszy wśród stron zarządzanych przez Instytut – przystanekhistoria.pl.

Jednym z najważniejszych obszarów działalności IPN jest edukacja. Szerokie spektrum aktywności – od publikacji naukowych, poprzez niezwykle popularne gry planszowe (np. „Miś Wojtek” i „Kolejka”), do zajęć edukacyjnych prowadzonych przez oddziały IPN w całym kraju – pozwala twierdzić, że w różnorodnej ofercie każdy jest w stanie odnaleźć interesujące dla siebie treści. Na przestrzeni lat oferta edukacyjna IPN była aktualizowana o nowe pomysły i projekty, jednakże (przynajmniej do 2021 r.) nie dostrzegano szans, jakie możliwości dotarcia z tą ofertą do młodzieży niesie ze sobą rozwój nowych technologii.

I. Powstanie Biura Nowych Technologii

Trzynastego września 2021 r. prezes Instytutu dr Karol Nawrocki podczas konferencji prasowej poinformował o utworzeniu Biura Nowych Technologii z Magdaleną Hajduk na czele⁶. Głównym celem nowej komórki jest transformacja cyfrowa oferty edukacyjnej, naukowej i wydawniczej IPN, obejmująca zarówno projekty już realizowane, jak i kolejne pomysły. Umożliwia ona – przy wykorzystaniu najnowszych technologii – dotarcie z przekazem historycznym do młodszych odbiorców w Polsce i za granicą.

Od momentu powstania Biuro obrało ścieżkę rozwoju odwołującą się do dialogu (szczególnie z najmłodszym pokoleniem), skupiło się na globalnej dystrybucji zgodnej

⁵ *Ibidem*, s. 8.

⁶ *Prezes IPN powołał Biuro Nowych Technologii*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/150005,Prezes-IPN-powolal-Biuro-Nowych-Technologii.html>, dostęp 20 I 2024 r.

z trendami branżowymi oraz na tworzeniu projektów adekwatnych do oczekiwań danych grup wiekowych. Inicjatywy podejmowane przez BNT koncentrują się wokół najnowszej historii Polski (lata 1917–1990) i są skierowane przede wszystkim do dzieci i młodzieży.

II. Raport *Immersyjna edukacja historyczna – w stronę nowych ścieżek edukacyjnych*

W celu rozpoznania potrzeb grup docelowych, a w szczególności przedstawicieli mileniśców oraz generacji Z, pod koniec 2021 r. Instytut zlecił pogłębione badania z tego zakresu. Prowadzono je od lutego do kwietnia 2022 r. wśród prawie tysiąca ankietowanych. Proces podzielono na pięć części: analizę *desk research*, badanie ilościowe metodą CAWI, warsztaty badawcze z udziałem 20 osób, profilowanie oraz obserwację uczestniczącą, zrealizowaną podczas prapremiery projektu gamingowego „Gra Szyfrów” w Warszawie w dniach 31 marca – 1 kwietnia 2022 r. Wyniki całego przedsięwzięcia zostały zebrane we wspomnianym już raporcie *Immersyjna edukacja historyczna – w stronę nowych ścieżek edukacyjnych*, objętym patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz GovTech Polska⁷.

Jednym z pierwszych wniosków wynikających z badań jest fakt, że oczekiwania młodych ludzi co do nauczania nie tylko historii, ale w ogóle w odniesieniu do szeroko pojętej edukacji, można zamknąć w ramach koncepcji *phygital* (od angielskich terminów *physical* – w tym wypadku dotyczy rozwiązań w świecie rzeczywistym, oraz *digital*, czyli możliwości osadzonych w wersji cyfrowej). W szczególności dla przedstawicieli generacji Z jest istotne, aby metody analogowe łączyć w sposób sprawny i wyważony, np. wspólne nauczanie, w tym dyskusje, z elementami cyfrowymi, stanowiącymi niejako uzupełnienie poznanych treści. Podejście holistyczne wynika z przyjętej przez młodzież strategii *omnichannel*, czyli wielokanałowości związanej z poszukiwaniem wiadomości na dany temat jednocześnie w różnych źródłach, np. w Internecie, książkach, filmach, rozmowach z rodziną⁸.

Warto zauważyć, że młodzi ludzie w dużej mierze ukierunkowani są na samokształcenie. Chcą samodzielnie wybierać treści, które należy przyswoić, oraz decydować o czasie przeznaczonym na naukę. Ze względu na często nieformalny charakter tego typu nauczania w wielu przypadkach dochodzi do łączenia zabawy z edukacją, co w dużej mierze wpływa na rozwój branży zajmującej się tworzeniem projektów *edutainment* (połączenie angielskich słów *education* – edukacja, nauka, oraz *entertainment* – zabawa, rozrywka). W tym celu coraz częściej korzysta się z rozwiązań rynkowych i tworzy treści łatwe do przyswojenia przez młodych odbiorców, np. memy, komiksy, gry planszowe, komputerowe, infografiki itp. Podczas przeprowadzonych badań zapytano respondentów (przedstawicieli mileniśców i generacji Z) o atrakcyjne źródła nauki współczesnej historii. Przeważająca większość starszych respondentów wskazała, że najchętniej w tym celu sięgają po filmy dokumentalne lub fabularne (49 proc. mileniśców), książki, np. powieści historyczne, i czasopisma (38 proc.) oraz rozmawiają ze starszymi członkami rodziny i/lub świadkami historii (37 proc.). Wśród młodszych ankietowanych również najwięcej osób wskazało na oglądanie filmów (44 proc. przedstawicieli generacji Z), następnie na pozyskiwanie treści edukacyjnych

⁷ *Immersyjna edukacja historyczna...*, s. 54–55.

⁸ *Ibidem*, s. 8–9.

z mediów społecznościowych (43 proc.), a także na rozmowę ze świadkami historii i/lub członkami rodziny (35 proc.). Co zaskakujące, czerpanie wiedzy o najnowszej historii od nauczycieli – jako ciekawy sposób jej pozyskiwania – wskazało jedynie 11 proc. mileniśców oraz 19 proc. przedstawicieli generacji Z⁹.

W ramach projektu przeprowadzono też badania jakościowe, których wyniki okazały się dość niepokojące. Wykazano bowiem, że dla młodych pokoleń tożsamość narodowa nie jest bardzo ważnym zagadnieniem. Wynika to ze zmian cywilizacyjnych, m.in. szerokiej globalizacji, na skutek której zatracana jest świadomość kulturowa w odniesieniu do własnej ojczyzny. W tym aspekcie najważniejsze okazały się więzy krwi, pochodzenie, więzi rodzinne (nierozpatrywane jednak w kategorii wspólnoty narodowej).

W większości przypadków badani zgodzili się z twierdzeniem, że nauczanie historii jest bardzo ważne dla zrozumienia swoich korzeni – 52 proc. odpowiedzi „raczej się zgadzam” oraz 25 proc. „zdecydowanie się zgadzam”¹⁰. Wyniki te dają nadzieję na to, iż – uwzględniając konieczne zmiany w systemie edukacji – młode osoby uda się ponownie zainteresować tym zagadnieniem.

Biuro Nowych Technologii IPN na podstawie analizy wspomnianych badań, a także wniosków płynących z rozlicznych debat, spotkań i rozmów przeprowadzonych z młodzieżą, podjęło się realizacji immersyjnych projektów edukacji historycznej, które miały sprostać zarówno wymaganiom merytorycznym, jak i sugestiom zgłaszanym przez najmłodsze pokolenie.

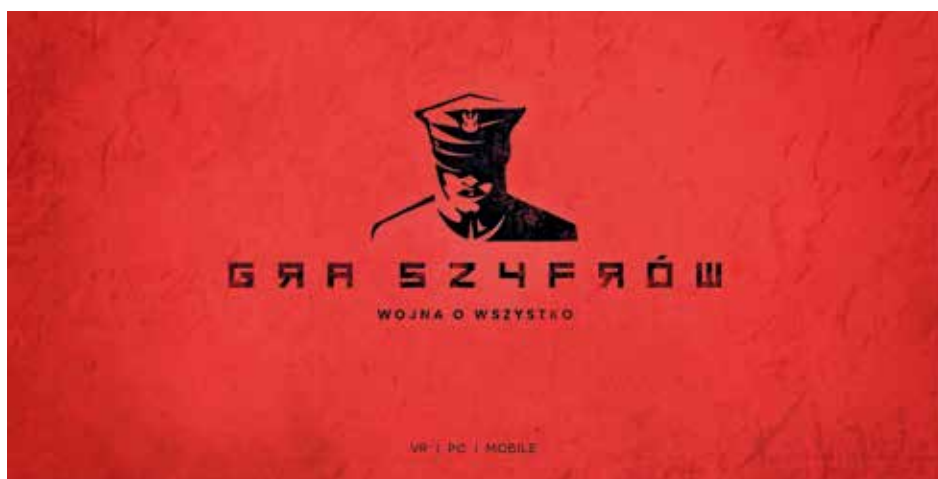
III. „Gra Szyfrów”

Pierwszym projektem BNT IPN jest gra opowiadająca o wojnie polsko-bolszewickiej. Od początku realizacji przedsięwzięcia ściśle współpracowali ze sobą przedstawiciele pozornie odrębnych od siebie światów – programiści reprezentujący wykonawcę (firmę Chronospace) oraz historycy z IPN. Dzięki połączeniu sił udało się stworzyć projekt odpowiadający najnowszym trendom gamingowym, oparty na faktach i niosący ze sobą realne wartości edukacyjne. Jest to zapewne pierwsza na świecie gra komputerowa oparta na tak wiernie zrekonstruowanych postaciach i źródłowo udokumentowanych wydarzeniach historycznych. Umieszczone w projekcie obiekty zostały odwzorowane na podstawie zdjęć, stanowiąc również możliwe do odkrycia w trakcie rozgrywki tzw. *znajdźki* (ang. *Easter egg*). W czasie tworzenia gry wykorzystano z materiałów archiwalnych i historycznych eksponatów, a całość poprzedzona była kwerendą naukową. Akcja „Gry Szyfrów” rozgrywa się w 1920 r. Do zadań czekających na użytkowników, którzy wcielają się w bohaterów sprzed 100 lat – Jana Kowalewskiego, Stefana Kajderowicza i Jana Chłudzińskiego, należą m.in. złamanie bolszewickiego szyfru, nadanie depechy, wysadzenie pociągu pancernego oraz przywrócenie łączności w warszawskiej radiostacji¹¹. Na potrzeby projektu została stworzona autorska kompozycja, w tym melancholijna melodia głównego tematu osadzona w estetyce muzyki europejskiej z końca XIX w. Co ciekawe, w ścieżkę dźwiękową wpleciono grany na fortepianie kod alfabetu Morse’a.

⁹ *Ibidem*, s. 10–11.

¹⁰ *Ibidem*, s. 12–13.

¹¹ *Gra Szyfrów*, <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/gry/gra-szyfrow/>, dostęp 13 V 2023 r.



Grafika promująca „Grę Szyfrów”. BNT IPN



Kadr z „Gry Szyfrów”. BNT IPN

1. Dystrybucja

Od początku jednym z głównych założeń projektu była jego szeroka dystrybucja. Dlatego m.in. podjęto decyzję o opublikowaniu „Gry Szyfrów” w 13 językach, w tym polskim, niemieckim, ukraińskim, angielskim czy uzbeckim. Gra jest bezpłatnie dostępna na platformie Steam (wersja PC i VR) – jednym z najpopularniejszych na świecie portali do pobierania gier, w Sklepie Play oraz w AppStore (wersja mobilna).

Prapremiera „Gry Szyfrów” została zorganizowana w dniach 31 marca – 1 kwietnia 2022 r. w Reducie Banku Polskiego w Warszawie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz przedstawiciele branży gamingowej

i mediów¹². Oficjalna premiera projektu odbyła się 21 kwietnia 2022 r. podczas jednych z największych targów gamingowych na świecie – PAX East w Bostonie w Stanach Zjednoczonych. Od tego momentu rozpoczęto globalną dystrybucję gry. Zespół Biura Nowych Technologii IPN – oprócz wspomnianych targów w Bostonie – odwiedził również m.in. PAX West w Seattle w USA, GAMESCOM w Kolonii w Niemczech, Perspektywy Women in Tech oraz Immersion Festival w Warszawie, a także Games Music Fest w Katowicach. Dzięki uczestnictwu w wielu wydarzeniach na całym świecie udało się nie tylko wypromować grę, ale również poszerzyć wiedzę uczestników o najnowszej historii Polski oraz działalności Instytutu.



Prezentacja „Gry Szyfrów” podczas targów gamingowych PAX East w Bostonie, 22 IV 2022 r. Fot. Sławomir Kasper (IPN). BNT IPN

W celu dotarcia z projektem do mniejszych miejscowości w kraju oraz zniwelowania luki związanej z wykluczeniem cyfrowym jesienią 2022 r. zainicjowano trasę mobilnego showroomu „Gry Szyfrów”, który w ciągu dwóch miesięcy odwiedził m.in. Supraśl, Czarne, Głogów, Nowy Targ, Końskie i Jędrzejów. Projekt przyciągnął wielu zainteresowanych, którzy w przygotowanej specjalnie naczepie ciężarówki mogli odbyć w swoim mieście immersyjną lekcję historii¹³.

Kolejnym przedsięwzięciem mającym na celu zwiększenie dostępności projektów Biura, w tym „Gry Szyfrów”, jest Mobilny Przystanek Historia Przyszłości, którego inauguracja miała miejsce 12 maja 2023 r. podczas Europejskiej Nocy Muzeów w Ol-

¹² *Prapremiera Gry Szyfrów za nami*, <https://bnt.ipn.gov.pl/prapremiera-gry-szyfrow-za-nami/>, dostęp 13 V 2023 r.

¹³ *Mobilny showroom promujący „Grę Szyfrów” wyruszył w Polskę!*, <https://bnt.ipn.gov.pl/mobilny-showroom-promujacy-gre-szyfrow-wyjechal-w-polske/>, dostęp 13 V 2023 r.



Prezentacja „Gry Szyfrów” podczas targów gamingowych PAX West w Seattle, wrzesień 2023 r. Fot. Tobiasz Wultański (IPN). BNT IPN

sztynie. Tego dnia w specjalnie zaaranżowanym pomieszczeniu do dyspozycji gości udostępniono omawianą grę oraz projekty „Szybowcowa '87” i „Cyfrowi Bohaterowie”. Mobilny Przystanek dotarł potem także do Poznania i Gdańska¹⁴.

Projekt dzięki wysokiej jakości wykonania, ciekawej fabule oraz dużej dostępności (jest to jedna z nielicznych gier nie tylko w Polsce, ale i za granicą, którą stworzono w polskim i amerykańskim języku migowym) cieszy się sporą popularnością. Do lutego 2024 r. „Gra Szyfrów” została pobrana przez prawie 170 tys. graczy z całego świata¹⁵. Sukces tego przedsięwzięcia jest także wynikiem jego wcześniejszego prototypowania. Proces ten jest szczególnie ważny podczas wdrażania innowacji, gdyż umożliwia wychwycenie i wskazanie nieoczywistych błędów. Ponadto kreuje przestrzeń do otwartej rozmowy między twórcami a potencjalnymi odbiorcami, co pozwala jeszcze lepiej spełnić ich oczekiwania, a także ułatwia zrozumienie niektórych kontekstów. Prowadzone podczas prapremiery testy ułatwiły zdefiniowanie różnych grup użytkowników gry i samego sposobu odbierania projektu – gracze korzystający z gogli VR ze względu na małą znajomość tej technologii bardziej byli skoncentrowani na zapoznaniu się z postacią, a odbiorcy używający komputerów skupiali się na fabule oraz korzyściach płynących z połączenia nauki i rozrywki. W trakcie testowania zaobserwowano również ciekawe zjawisko, jakim jest granie społeczne, polegające na gromadzeniu się kilku osób wokół jednego użytkownika i aktywne wspieranie go w czasie rozgrywki, co może ułatwić budowanie silniejszych więzi¹⁶.

„Gra Szyfrów” doceniana jest również przez historyków. W 2022 r. ten wyjątkowy projekt zwyciężył w Konkursie o Nagrody „Przeszłość/Przyszłość”, zorganizowanym przez Fundację im. Janusza Kurtyki w kategorii „Innowacyjne formy edukacji

¹⁴ *Mobilny Przystanek Historia Przyszłości rusza w Polskę*, <https://bnt.ipn.gov.pl/mobilny-przystanek-historia-przyszlosci/>, dostęp 13 V 2023 r.

¹⁵ Dane z platformy Steam, stan na dzień 21 II 2024 r., <https://partner.steamgames.com/>.

¹⁶ *Immersyjna edukacja historyczna...*, s. 48–50.

historycznej¹⁷, a w 2023 r. zajął pierwsze miejsce w Plebiscycie Wydarzenie Historyczne Roku 2022 w kategorii „Edukacja”¹⁸.

2. „Gra Szyfrów” jako narzędzie edukacyjne

Oprócz niepodważalnego waloru rozrywkowego „Gra Szyfrów” jest przede wszystkim ważnym przedsięwzięciem edukacji historycznej. Dzięki szerokiej dystrybucji projektu i licznych inicjatyw organizowanych wokół niego wielu młodych ludzi w różnych miejscach w kraju i na świecie mogło wziąć udział w tej niezwyklej lekcji najnowszej historii Polski. Dodatkowo zakładano, że zajęcia z historii na podstawie „Gry Szyfrów” będzie można prowadzić również w szkole. W tym celu do dyspozycji nauczycieli oddano scenariusze edukacyjne będące propozycjami lekcji. Przygotowano także quiz weryfikujący wiedzę zdobytą podczas rozgrywki, który może być użyty jako kartkówka lub praca domowa.

Biuro Nowych Technologii IPN jest szeroko zaangażowane w kształcenie nauczycieli i ułatwianie im wdrażania immersyjnych projektów edukacyjnych. Walor naukowy „Gry Szyfrów” został doceniony przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Trzydziestego czerwca 2023 r. projekt gamingowy stworzony przez Instytut został włączony do programu „Gry w edukacji” i jest rekomendowany jako dodatkowe narzędzie dydaktyczne wykorzystywane podczas lekcji historii¹⁹.

IV. „Warsaw Rising – Miasto Bohaterów”

W sierpniu 2023 r. portfolio Biura Nowych Technologii poszerzyło się o kolejny projekt edukacyjny – grę komputerową „Warsaw Rising – Miasto Bohaterów”, będącą



Grafika promująca grę „Warsaw Rising – Miasto Bohaterów”. BNT IPN

¹⁷ Biuro Nowych Technologii nagrodzone za „Grę Szyfrów” w II edycji przeglądu Przeszłość/Przyszłość, <https://bnt.ipn.gov.pl/biuro-nowych-technologii-nagrodzone-za-gre-szyfrow-w-ii-edycji-przegladu-przeszlosc-przyszlosc/>, dostęp 5 II 2024 r.

¹⁸ „Gra Szyfrów” zwyciężyła w 16 edycji Plebiscytu Wydarzenie Historyczne Roku, <https://bnt.ipn.gov.pl/gra-szyfrow-zwyciezyla-w-16-edycji-plebiscytu-wydarzenie-historyczne-roku/>, dostęp 5 II 2024 r.

¹⁹ „Gra Szyfrów” częścią projektu MEiN „Gry w edukacji”, https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/167314_Gra-Szyfrow-czescia-projektu-MEN-Gry-w-edukacji.html, dostęp 14 V 2023 r.

rozgrywką turową z elementami RPG. Akcja gry, przedstawiona za pomocą komiksowej estetyki, przenosi gracza do 1 sierpnia 1944 r. Wciela się on w rolę dowódcy oddziału biorącego udział w powstaniu warszawskim. Do zadań użytkowników należą m.in. zdobycie broni i bezpieczny powrót do bazy. Głównym celem jest przetrwanie wszystkich 63 dni powstania. W trakcie rozgrywki gracz musi wykazać się sprytem oraz myśleniem strategicznym – sam wybiera żołnierzy, którzy wyruszą na daną akcję, podejmuje decyzję o podjęciu walki bądź jej zaniechaniu, awansuje bohaterów, aby rozbudować ich umiejętności²⁰.

1. Dystrybucja

Udoskonalona pod względem merytorycznym wersja gry, którą dodatkowo wzbogacono o prawdziwe wydarzenia z sierpniowego zrywu, została zaprezentowana międzynarodowemu audytorium podczas największych na świecie targów gamingowych GAMESCOM w Kolonii w Niemczech²¹. Projekt już od pierwszego tygodnia publikacji na platformie Steam cieszy się bardzo dużą popularnością wśród użytkowników na całym świecie. Do lutego 2024 r. gra została pobrana prawie 165 tys. razy, z czego 24,5 proc. graczy pochodziło ze Stanów Zjednoczonych, 15,4 proc. z Polski, a 7,3 proc. z Niemiec²².

2. „Warsaw Rising” jako narzędzie edukacyjne

Wszelkie elementy pojawiające się w grze zostały odtworzone z dbałością o detale historyczne – stroje, mundury, elementy uzbrojenia, wyposażenie i pojazdy nawiązują do okresu wojny. Podobnie jest z misjami, które należy przejść w trakcie gry. Są one bowiem zasadniczo zgodne z przebiegiem powstania warszawskiego. Warto tutaj wspomnieć, że wraz z upływem czasu zmienia się krajobraz Warszawy, co odzwierciedla rzeczywiste zniszczenia miasta w kolejnych dniach walk. Gra rozpoczyna się 1 sierpnia i trwa do 2 października, a więc do kapitulacji (trzeba nadmienić, że powstania nie można wygrać również w grze). W rozbudowanej wersji projektu – dzięki kartkom z kalendarza – użytkownicy zapoznają się z wydarzeniami, które miały miejsce danego dnia. Ponadto w ramach rozgrywki pojawiają się fotografie postaci, archiwalne dokumenty i plakaty bezpośrednio związane z walkami. Gra została poszerzona o kalendarium zawierające kluczowe wydarzenia²³.

V. „Lotnicy – wojna w przestworzach”

O tym, że immersyjne projekty edukacji historycznej są ważnymi i niezbędnymi inicjatywami, świadczy sukces najnowszego projektu gamingowego stworzonego przez Biuro Nowych Technologii IPN, a mianowicie gry „Lotnicy – wojna w przestworzach”. Jej międzynarodową premierę zorganizowano 24 stycznia 2024 r. podczas prestiżowych

²⁰ „Warsaw Rising – Miasto Bohaterów”, https://store.steampowered.com/app/1026420/WARSAW_RISING_City_of_Heroes/, dostęp 21 II 2024 r.

²¹ Premiera wzbogaconej wersji „WARSAW RISING” na Gamescom w Kolonii / Sukces „WARSAW RISING” na Gamescom w Kolonii, <https://bnt.ipn.gov.pl/premiera-wzbogaconej-wersji-warsaw-rising-na-gamescom-w-kolonii-sukces-warsaw-rising-na-gamescom-w-kolonii/>, dostęp 21 II 2024 r.

²² Dane z platformy Steam, stan na dzień 21 II 2024 r., <https://partner.steamgames.com/>.

²³ Premiera nowej wersji gry „Warsaw Rising – Miasto Bohaterów” na targach gamingowych GAMESCOM – Niemcy, 23–27 sierpnia 2023, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/189498,Premiera-nowej-wersji-gry-Warsaw-Rising-Miasto-Bohaterow-na-targach-gamingowych-.html>, dostęp 21 II 2024 r.

targów edukacyjnych BETT London w stolicy Wielkiej Brytanii. Grę wydano w wersji komputerowej i wzbogacono o moduł wirtualnej rzeczywistości. Należy dodać, że w niespełna miesiąc od publikacji pobrano ją ponad 240 tys. razy²⁴.

1. Dystrybucja

Premiera gry została poprzedzona tygodniowymi warsztatami przeprowadzonymi z prawie 2 tys. uczniów szkół średnich w całej Polsce. Te swoiste konsultacje odbyły się w hangarze na warszawskim lotnisku Babice w dniach 11–15 grudnia 2023 r. Głównym celem pokazu prapremierowego było poznanie opinii młodzieży na temat komputerowej wersji gry oraz jej modułu wirtualnej rzeczywistości. Doświadczenia przekazane BNT podczas spotkania zostały wdrożone przed publikacją gry, aby w możliwie jak najlepszy sposób wpisać się w gusta i oczekiwania młodych osób. Ponadto – dla wzbogacenia immersyjnego doświadczenia – uczniowie mieli okazję obejrzeć armatę przeciwlotniczą Bofors 40 mm, skrzynie, worki z piaskiem, kopie amunicji i dalmierz, czyli kompletne stanowisko przeciwlotnicze. Dodatkowo goście zobaczyli trzy stanowiska rekonstruktorskie nawiązujące do wydarzeń i scenografii przedstawionej w „Lotnikach”. Pierwsze poświęcone było polskiemu pilotkom latającym w brytyjskiej transportowej służbie lotniczej (ATA). Na drugim zaprezentowano zadania i życie codzienne ochotniczek z polskiej Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet (PLSK). Trzecie stanowisko – służby lotniskowej RAF z okresu II wojny światowej – przybliżyło jej wyposażenie, oprzyrządowanie punktu kontrolnego płyty lotniska (sprzęt optyczny, łączności i komunikacji świetlnej), umundurowanie pilotów i personelu RAF. Można było także obejrzeć oryginalny pojazd marki Hilmann Minx z 1938 r.²⁵

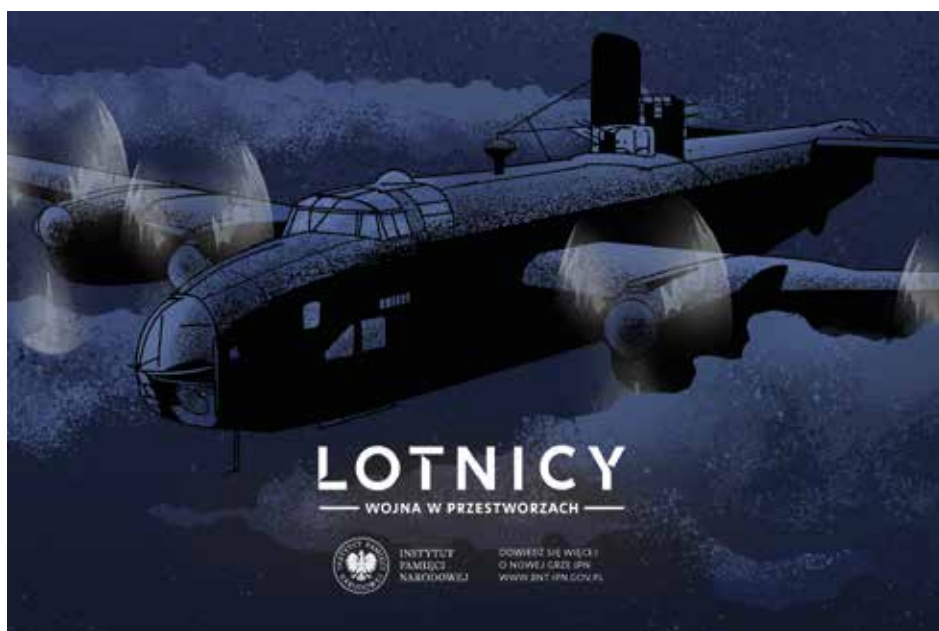
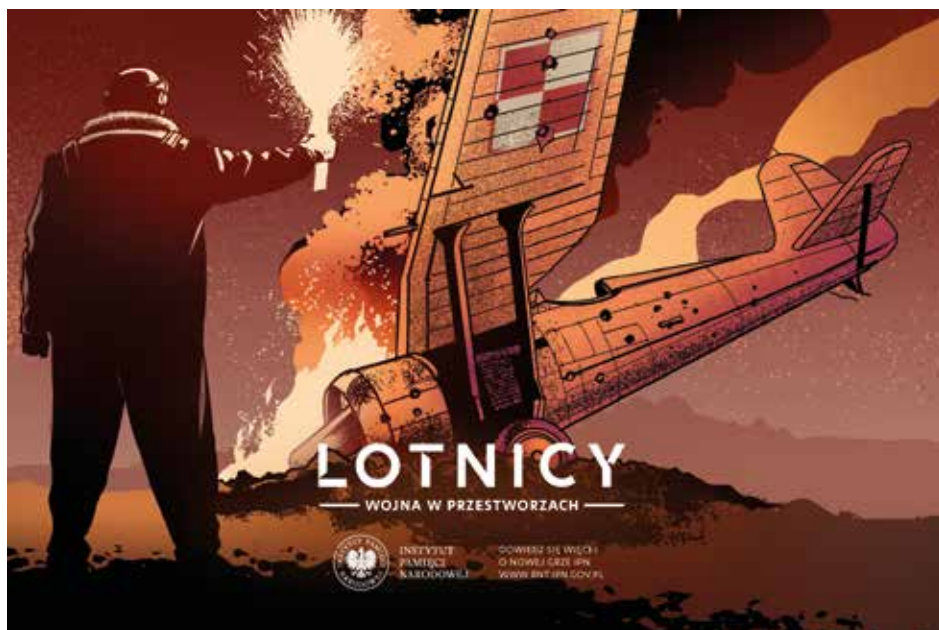
2. „Lotnicy – wojna w przestworzach” jako narzędzie edukacyjne

„Lotnicy” to gra edukacyjna przygotowana w trybie pierwszoosobowym, której fabuła nawiązuje do prawdziwych wydarzeń II wojny światowej. Gra podzielona jest na sześć misji z udziałem m.in. Jana Zumbacha, Anny Leski, Jadwigi Piłsudskiej, Leszka Owsianego, Włodzimierza Bernhardta czy Stanisława Skalskiego. W poszczególnych epizodach użytkownik zapoznaje się z konstrukcją samolotu Handley Page Halifax MK 2/3, naprawia uszkodzenia, nawiązuje łączność czy zestrzeliwuje niemieckie samoloty i zatapia statki wroga. Gracze odbywają również lot nad Warszawą w ramach misji pomocowej dla powstańców warszawskich (miała ona miejsce w nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 r.), a także niszczą stanowiska armat 88 mm.

W celu jak największego rozpowszechnienia gra została przygotowana w 13 wersjach językowych, w tym w polskim i amerykańskim języku migowym. W trakcie rozgrywki zastosowano pewne skróty i dodano fikcyjne wydarzenia mające ją urozmaicić. Dla wzmocnienia waloru edukacyjnego „Lotników” został stworzony specjalny moduł dzienników. Opublikowano w nich artykuły na temat pilotów II wojny światowej i walki powietrznej. Ponadto na platformie Sketchfab zamieszczono modele obiektów, broni i maszyn prezentowanych w grze. Dzięki opcji bliższego zapoznania się

²⁴ Dane z platformy Steam, stan na dzień 21 II 2024 r., <https://partner.steamgames.com/>.

²⁵ *Prapremiera gry Biura Nowych Technologii IPN – „Lotnicy – wojna w przestworzach”*, <https://bnt.ipn.gov.pl/prapremiera-gry-biura-nowych-technologii-lotnicy-wojna-w-przestworzach/>, dostęp 21 II 2024 r.



Grafiki promujące grę „Lotnicy – wojna w przestworzach”. BNT IPN

z nimi (obracanie, powiększanie), a także starannemu odwzorowaniu wszelkich detali, możliwe jest zgłębienie tajników technologii z lat czterdziestych ubiegłego wieku.

Niewątpliwym atutem gry jest autorska muzyka stworzona przez Przemysława Treszczotkę. „Suita z Lotników” to cykl kompozycji inspirowanych twórczością Karola Szymanowskiego i Mieczysława Karłowicza²⁶.

VI. Świadectwo poMOCY

W portfolio immersyjnych projektów edukacyjnych stworzonych przez IPN szczególnie miejsce zajmuje etiuda filmowa *Świadectwo poMOCY* (wraz z towarzyszącą jej wystawą), przygotowana w technologii wirtualnej rzeczywistości. Inicjatywa została zrealizowana w związku z uroczystymi obchodami beatyfikacji rodziny Ulmów 10 września 2023 r., zamordowanej przez Niemców podczas II wojny światowej za ukrywanie Żydów. Tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w Markowej 24 marca 1944 r., opowiedziane są przez Basię – sześciolletnią córkę Wiktorii i Józefa Ulmów. Narracja poprzedzona jest dziecięcymi wspomnieniami polskiej wsi z lat czterdziestych XX w., życia codziennego, a także zmian, które zaszły wraz z pojawieniem się żydowskich gości. Całość ma na celu skłonić do głębszej refleksji nad człowieczeństwem oraz wyjątkową odwagą i ofiarnością, którymi odznaczyli się Polacy podczas II wojny światowej.

Świadectwo poMOCY to niespełna ośmiominutowy film przygotowany w technologii wirtualnej rzeczywistości, opublikowany na platformie Steam oraz kanale IPN na YouTube. Etiudę przygotowano na podstawie źródeł dostępnych w Instytucie. Wykorzystano przede wszystkim zdjęcia z albumu dr. Mateusza Szpytmy *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy* (Warszawa 2023), które stanowiły podstawę do cyfrowego odtworzenia domu rodziny Ulmów, ich obejścia oraz całej podkarpackiej wsi Markowa. Dzięki wiernemu odwzorowaniu detali i atmosfery użytkownicy odbywają wirtualną podróż do świata sprzed 80 lat²⁷.

1. Wystawa

Świadectwo poMOCY pokazano szerokiemu audytorium 9 września 2023 r. w Rzeszowie, w przeddzień uroczystości beatyfikacyjnych. Filmowi towarzyszyła multimedialna wystawa, którą można było zwiedzać przez nieco ponad dwa tygodnie. W mobilnym kontenerze znajdującym się na parkingu rzeszowskiego oddziału IPN opowiadano historię bohaterstwa Polaków od roku 1939 do współczesności. Obiekt wystawienniczy obudowano czarnymi płytami z wygrawerowanymi imionami i nazwiskami Polaków uhonorowanych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Po wejściu do środka goście zapoznawali się z cyfrową kopią Pisma Świętego znalezionej w domu Ulmów. Zaznaczono w nim fragment o miłosiernym samarytaninie, stanowiący niejako kłamrę spinającą wszystkie przykłady zamieszczone na ekspozycji. Wystawa przygotowana wokół tragicznych losów rodziny Ulmów jest bowiem przyczynkiem do dalszej refleksji nad „genem polskości”, archetypem postawy charakterystycznej (bezinteresownej pomocy

²⁶ *Lotnicy – wojna w przestworzach*, <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/gry/lotnicy/>, dostęp 21 II 2024 r.

²⁷ *Świadectwo poMOCY – etiuda o losach rodziny Ulmów w wirtualnej rzeczywistości (VR)*, <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/aplikacje/swiadectwo-pomocy-etiuda-o-losach-rodziny-ulmow-w-wirtualnej-rzeczywistosci-vr/>, dostęp 21 II 2024 r.



Grafika promująca etiudę filmową *Świadeństwo poMOCY*. BNT IPN



Pokaz przedpremierowy etiudy filmowej *Świadeństwo poMOCY* w Rzeszowie, 9 IX 2023 r. Fot. Mikołaj Bujak (IPN). BNT IPN

innym w obliczu tragedii) dla Polaków. Początkowo ciemne wnętrza sali wystawienniczej było przestrzenią dla prezentacji etiudy na goglach VR. Po ściągnięciu urządzeń gościom ukazywały się zdjęcia widoczne dzięki zastosowaniu lamp ultrafioletowych. Ściany podzielone na sekcje przedstawiały wybrane przykłady heroicznej postawy Polaków zarówno w czasie II wojny światowej, jak i po niej, w tym odbudowę Warszawy, ruch „Solidarności”, wsparcie dla powodźian w 1997 r., bohaterskie działania GOPR i WOPR, a także ogólnonarodową pomoc udzieloną uchodźcom z Ukrainy w 2022 r.²⁸

VII. „Szybowcowa ’87”

Kolejnym projektem edukacyjnym przygotowanym przez BNT IPN jest wirtualny i interaktywny spacer po tajnej drukarni Solidarności Walczącej – „Szybowcowa ’87”. Nazwa aplikacji przeznaczonej do wyświetlania w wirtualnej rzeczywistości nawiązuje do adresu lokalu konspiracyjnego we Wrocławiu, oddanego na potrzeby SW przez Marka Petrusewicza – pierwszego polskiego rekordzistę świata w pływaniu na 100 metrów, olimpijczyka i srebrnego medalistę mistrzostw europy. Petrusewicz należał do władz dolnośląskiej „Solidarności”, a po powstaniu Solidarności Walczącej mocno związał się również z tą organizacją. Z kolei liczba 87 odwołuje się do roku 1987, kiedy to został aresztowany przewodniczący SW Kornel Morawiecki.

Użytkownik „Szybowcowej ’87” za pomocą gogli VR przenosi się do konspiracyjnej drukarni ukrytej w peerelowskim bloku. Dzięki umieszczonemu w aplikacji radiu „Julia” może usłyszeć autentyczne nagranie zaszyfrowanych rozmów funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa czy posłuchać audycji Radia Solidarność Walcząca, nielegalnie emitowanej na paśmie komunistycznego Dziennika Telewizyjnego. Może także wirtualnie wydrukować „bibułę” SW oraz zapoznać się z drugoobiegowymi wydawnictwami z lat osiemdziesiątych wydrukowanymi przez różne ośrodki antyreżimowe, gdyż SW wspierała też inne podziemne organizacje. Do naszych czasów nie zachowały się niestety żadne materiały pochodzące z drukarni działającej w mieszkaniu Petrusewicza. W aplikacji wykorzystano zatem archiwalia Instytutu Pamięci Narodowej, Stowarzyszenia Solidarność Walcząca oraz wrocławskiej konspiracyjnej drukarni rodziny Błażewiczów przy ulicy Jaworowej 44. Tutaj ogromne podziękowania należą się Pawłowi Błażewiczowi, obecnie pracownikowi IPN, który na potrzeby aplikacji udostępnił niezwykle interesującą dokumentację archiwalną²⁹.

„Szybowcowa ’87” jest projektem, który dzięki immersji przekazanej poprzez technologię wirtualnej rzeczywistości przenosi widzów w przeszłość. Wiernie odwzorowane przedmioty codziennego użytku, a przede wszystkim obiekty związane z konspiracją pozwalają wczuć się w pracę jednego z drukarzy.

VIII. „Cyfrowi Bohaterowie”

Wyniki badań zebrane w raporcie IPN *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości* wskazują, że dla większości

²⁸ W Rzeszowie zaprezentowano immersyjną etiudę filmową „Świadectwo poMOCY”, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/190267,W-Rzeszowie-zaprezentowano-immersyjna-etiude-filmowa-Swiadectwo-poMOCY.html>, dostęp 21 II 2024 r.

²⁹ „Szybowcowa ’87”. *Wirtualna drukarnia Solidarności Walczącej*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/176323,Szybowcowa-87-Wirtualna-drukarnia-Solidarnosci-Walczacej.html>, dostęp 14 V 2023 r.



Kadry z aplikacji „Szybowcowa ’87”. BNT IPN

mieszkańców naszego kraju rozmowy z rodziną są nadal jednym z najważniejszych źródeł pozyskiwania wiedzy o dawnych czasach. Do korzystania z tej metody przyznało się 62 proc. uczniów szkół średnich, 68 proc. Polaków w wieku powyżej 20 lat oraz 93 proc. nauczycieli historii³⁰. Odpowiadając na potrzeby młodych ludzi, BNT IPN przygotowało projekt „Cyfrowi Bohaterowie”.

³⁰ *Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości*, Warszawa 2023, s. 36.

Dzięki systemowi ponad 40 precyzyjnych kamer oraz wykorzystaniu skomplikowanych algorytmów zeskanowano mimikę twarzy wybranych bohaterów i na tej podstawie stworzono ich wierne modele cyfrowe. Następnie, wykorzystując tę metodę, odwzorowano również całe postacie i ich głosy, w rezultacie czego dźwięk mowy, postawa czy gestykulacja będą stanowić świadectwo dla kolejnych pokoleń. „Cyfrowi Bohaterowie” są zatem notacjami, które w pełni odpowiadają oczekiwaniom audytorium XXI w. i przypominają o ważnych postaciach i wydarzeniach z najnowszej historii Polski. Projekt zainicjowano w ramach obchodów 45. rocznicy powołania przez gdańskich działaczy niepodległościowych Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, a pierwszymi zdigitalizowanymi bohaterami zostali biorący udział w tamtych wydarzeniach Andrzej Gwiazda i Krzysztof Wyszowski³¹.

IX. Wsparcie dla nauczycieli i edukatorów

Ważnym zadaniem BNT IPN jest pomoc nauczycielom i edukatorom we wprowadzaniu immersyjnych projektów do nauczania historii w szkołach. Stąd, poza dostarczaniem gotowych rozwiązań, jakimi są gry, filmy czy aplikacje, na stronie internetowej Biura publikowane są bezpłatne materiały dla nauczycieli i edukatorów. Wśród nich znajdują się m.in. scenariusze lekcji zgodne z podstawą programową oraz quizy weryfikujące nabytą wiedzę³².

1. Podcasty „Najnowsza historia, najnowsze technologie”

Oprócz licznych szkoleń, webinarów i innych spotkań z edukatorami zajmującymi się na co dzień nauczaniem historii w szkołach BNT nagrało serię podcastów dla nauczycieli na temat najnowszych technologii. Cykl, zatytułowany „Najnowsza historia, najnowsze technologie”, został objęty patronatem Ministra Edukacji i Nauki oraz GovTech.

Piętnastego maja 2023 r. na antenie Radia Gdańsk oraz na koncie Instytutu Pamięci Narodowej na Spotify opublikowano premierowy odcinek ww. podcastu. Sześciuodcinkowy cykl audycji radiowych został pomyślany przede wszystkim jako wsparcie dla edukatorów, którzy chcieliby rozpocząć lub kontynuować korzystanie w czasie swoich zajęć lekcyjnych z metod nauczania i projektów opartych na nowych technologiach. Każde nagranie skupiło się na innym zagadnieniu, np. wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości, metawersum itp.

Wprowadzeniem do cyklu jest dyskusja, w której uczestniczą: Magdalena Hajduk, dyrektor BNT IPN, Andrzej Horoch, ekspert we wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań, oraz Krzysztof Zieliński, nauczyciel historii oraz dyrektor Uniwersyteckiego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Jadwigi Królowej w Tczewie. Rozmówcy analizują i komentują swoje doświadczenia i spostrzeżenia na temat aktualnych potrzeb nauczycieli i uczniów oraz technologicznych zmian zachodzących we współczesnym świecie.

Andrzej Horoch, który prowadzi każdy z sześciu odcinków cyklu, omawia możliwości wdrażania nowych technologii w edukacji i podpowiada, jak najlepiej przygotować się

³¹ *Cyfrowi Bohaterowie*, <https://bnt.ipn.gov.pl/cyfrowi-bohaterowie/>, dostęp 14 V 2023 r.

³² *Zakładka „Dla nauczycieli”*, <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/dla-nauczycieli/materiały-edukacyjne/>, dostęp 21 II 2024 r.

do lekcji, w której wykorzystana ma być wirtualna rzeczywistość, a także skąd czerpać scenariusze takich zajęć.

X. Kongres Pamięci Narodowej

W trakcie organizowanego przez IPN Kongresu Pamięci Narodowej, który odbył się w dniach 13–15 kwietnia 2023 r. na PGE Narodowym w Warszawie, Biuro Nowych Technologii przygotowało wiele inicjatyw mających przybliżyć i rozpropagować swoją immersyjną ofertę. Najważniejszą propozycją był pierwszy w dziejach IPN hackathon „HISTHACK”, czyli maraton programowania. Ponadto w celu zapewnienia szerokiej dostępności projektów została przygotowana Strefa Nowych Technologii, w której pokazano wszystkie dotychczasowe przedsięwzięcia w wersji komputerowej oraz w wirtualnej rzeczywistości. Przestrzeń tę odwiedziły tysiące gości w różnym wieku, z różnymi zainteresowaniami oraz stopniem znajomości historii Polski XX w. Ponadto jeden z paneli dyskusyjnych zorganizowanych w trakcie kongresu dotyczył najnowszych metod i trendów występujących w nauce o przeszłości naszego kraju. Obecni na wydarzeniu nauczyciele, dyrektorzy szkół i dydaktycy doceniali cenne inspiracje płynące ze sceny. W debacie udział wzięli wspomniani wcześniej Magdalena Hajduk, Andrzej Horoch i Krzysztof Zieliński, a także Monika Trocka z Centrum GovTech, prof. Marlena Plebańska, pionierka e-learningu w Polsce, prof. dr hab. Rafał Wiśniewski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury, oraz prof. Jan Pomorski z UMCS. Spotkanie poprowadził redaktor Marcin Wikło³³.

XI. „HISTHACK”

Udział Instytutu w największym w Europie hackathonie „HACKYEAH!” stał się przyczynkiem do samodzielnej organizacji podobnego wydarzenia. Na bazie zdobytego doświadczenia podjęto się realizacji „HISTHACKU”, skierowanego do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Wydarzenie zostało podzielone na dwie części – eliminacje oraz finał, który przeprowadzono w dniach 13–14 kwietnia 2023 r. podczas wspomnianego powyżej Kongresu Pamięci Narodowej.

Ogólnopolskie eliminacje odbyły się wyłącznie w trybie online. Liczące maksymalnie sześcioro uczestników zespoły ze szkół ponadpodstawowych poproszono o przesłanie w ciągu miesiąca propozycji scenariusza gry komputerowej, który powinien odwoływać się do wydarzeń z najnowszej historii Polski. Do BNT IPN wpłynęło ponad 70 prac, spośród których jury wybrało 16 najlepszych. Zwycięskie drużyny otrzymały możliwość wzięcia udziału w hackathonie na PGE Narodowym³⁴.

Wśród tematów najczęściej podejmowanych były kampania polska 1939 r., powstanie warszawskie, walki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz życie codzienne w PRL. Młodzi ludzie zaproponowali również grę, osią której była ucieczka z niemieckiego obozu KL Auschwitz-Birkenau, a także przygotowali scenariusz nawiązujący do działalności Ryszarda Kuklińskiego.

³³ *Sukces Kongresu Pamięci Narodowej: Tysiące miłośników historii w Strefie Nowych Technologii*, <https://bnt.ipn.gov.pl/sukces-kongresu-pamieci-narodowej-tysiace-milosnikow-historii-w-strefie-nowych-technologii/>, dostęp 21 II 2024 r.

³⁴ *Ogłoszenie wyników części I konkursu HISTHACK*, <https://bnt.ipn.gov.pl/ogloszenie-wynikow-czesci-i-konkursu-histhack/>, dostęp 14 V 2023 r.

Uczniowie, którzy przystąpili do finału hackathonu, przybyli z Poznania, Leżajska, Szczecina, Gdyni, Warszawy, Kielc, Opola, Łodzi, Lubina, Olkusza, Trzebini, Puław, Bydgoszczy, Częstochowy oraz Ełku. W ramach „HISTHACKU” na PGE Narodowym młodzi programiści mieli stworzyć projekt edukacji historycznej wykorzystujący nowe technologie. Poza przesłaniem rozwiązania do członków jury przedstawiciele zespołów mieli w dwie minuty opowiedzieć o przygotowanej propozycji. W trakcie całego wydarzenia uczestnikom pomocą służyli mentorzy reprezentujący różne branże związane z tzw. edutechem. Młodzi ludzie mogli czerpać z ich doświadczenia oraz na bieżąco weryfikować swoje pomysły.

Zorganizowany przez BNT maraton programowania skierowany był do osób zainteresowanych historią i nowymi technologiami. Jego celem nie było tylko poszukiwanie nowych metod edukacyjnych, ale przede wszystkim rozpoznanie, w jaki sposób młodzież chciałaby pozyskiwać wiedzę o przeszłości. Rywalizacja była niezwykle zacięta i – co trzeba podkreślić – wyrównana. W trakcie zawodów odbył się quiz historyczny, a także spotkanie ze świadkami historii: Anną Kołakowską, najmłodszym więźniem politycznym w stanie wojennym, oraz Stanisławem Fudakowskim, organizatorem strajku protestacyjnego w Stoczni Gdańskiej po wprowadzeniu stanu wojennego.

Pierwsze miejsce przypadło przedstawicielom Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Leżajsku, którzy zaproponowali grę edukacyjną „Taśmy historii”, opartą na koncepcji podróży w czasie. Drugie zajęła drużyna z Zespołu Szkół Informatycznych im. gen. Józefa Hauke-Bosaka w Kielcach za stworzenie kreatywnego narzędzia dla nauczycieli i edukatorów „HISTQUEST”. Trzecie miejsce przyznano



Wręczenie nagród laureatom „HISTHACKU” przez prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego (piąty z prawej) i wicedyrektor BNT IPN Adriannę Paradowską (czwarta z lewej) podczas Kongresu Pamięci Narodowej w Warszawie, 14 IV 2023 r. Fot. Mikołaj Bujak (IPN). BNT IPN

reprezentantom Technikum nr 7 w Zespole Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego w Warszawie za projekt „Interaktywny świat historii”, który wzmacniał doświadczenia immersyjne w nauce historii³⁵. Dostrzeżony został również sam „HISTHACK”. Wyróżniono go w konkursie „Ambasador Młodego Pokolenia” w kategorii najciekawsze wydarzenie wspierające rozwój polityki młodzieżowej w Polsce. Wręczenie lauru miało miejsce 19 września 2023 r. podczas Ogólnopolskiej Konferencji Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Nagrodę z rąk przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego prof. Piotra Glińskiego odebrali prezes Instytutu dr Karol Nawrocki oraz dyrektor Biura Nowych Technologii Magdalena Hajduk³⁶.

Zakończenie

Zmiany we współczesnym systemie edukacji są nie tylko nieuchronne, ale i konieczne. Dostosowując metodykę edukacyjną do możliwości uczniów, wspierając ich zainteresowania i rozwój, nauczyciele i innowatorzy mają szansę sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed nami nieustannie przyspieszająca rewolucja technologiczna. Szczęśliwie w sukurs przychodzą nam nowe rozwiązania, które ułatwią i usprawnią dotychczasowe koncepcje nauczania. Projekty przystające do rozwijających się technologii mogą stanowić nie tylko źródło rozrywki, lecz także być nieocenionym materiałem dydaktycznym pomagającym jeszcze lepiej odczuć historię i zrozumieć wydarzenia z przeszłości.

Dla osiągnięcia możliwie najlepszych wyników niezbędna jest współpraca branży technologicznej oraz instytucji publicznych. Rodzi ona ogromny potencjał otwierający nowe ścieżki nauczania. Przeniesienie materiałów źródłowych, archiwaliów i zabytków do świata cyfrowego nie tylko umożliwi zapoznanie się z nimi – dosłownie – w dowolnym miejscu, ale również poprzez zanurzenie się w historii pozwala młodym badaczom na jeszcze bardziej dogłębne jej odkrywanie. Na przykładzie projektów takich jak chociażby „Gra Szyfrów” udowodniono, że instytucje publiczne, w tym IPN, mają możliwość dostarczania ciekawych i przydatnych rozwiązań. Dzięki przemyślanej strategii, uwzględniającej wyniki badań weryfikujących trafność wcześniejszych założeń, oraz szerokiej dystrybucji mogą one odnieść sukces i ze swoim przekazem dotrzeć do różnego grona osób. Rolą branży technologicznej w tym wszystkim jest uczestniczenie (i wspieranie w procesie transformacji) w dialogu z muzeami, instytucjami badawczymi oraz innymi tego typu placówkami i wspólne szukanie rozwiązań dających efektywne rezultaty w kwestii digitalizacji zbiorów czy ich upowszechniania. Z perspektywy następstwa pokoleń i troski o wymiar wspólnotowy jest o co walczyć. Nie da się bowiem ukryć, że „kultura nanosekundy” stwarza zagrożenie dla społecznego *status quo*. Jak wynika z badań, 98 proc. pytanym nauczycieli historii, 83 proc. Polaków powyżej 20. roku życia oraz zaledwie 64 proc. uczniów szkół ponadpodstawowych (choćby jedynie 5 proc. uważa, że nie) deklaruje się jako patrioci³⁷.

³⁵ Pierwszy historyczny maraton programowania „HISTHACK” za nami, <https://bnt.ipn.gov.pl/pierwszy-historieszny-maraton-programowania-histhack-za-nami/>, dostęp 14 V 2023 r.

³⁶ HISTHACK laureatem w konkursie „Ambasador Młodego Pokolenia” 2023, <https://bnt.ipn.gov.pl/histhack-laureatem-w-konkursie-ambasador-mlodego-pokolenia-2023/>, dostęp 21 II 2024 r.

³⁷ Edukacja dla pamięci..., s. 55.

Kształtowanie postaw patriotycznych oraz obywatelskich jest bezpośrednio związane z nauczaniem historii. Nie zatraćmy zatem tej niezwyklej szansy i pielęgnujmy wśród najmłodszych pokoleń miłość do ojczyzny opartą na silnych fundamentach, w szczególności na znajomości własnej przeszłości.

Bibliografia

Raporty

Edukacja dla pamięci. Przekaz wiedzy historycznej w kontekście postaw Polaków wobec ich przeszłości, Warszawa 2023.

Immersyjna edukacja historyczna – w stronę nowych ścieżek edukacyjnych, Gdańsk 2022.

Opracowania

Biuro Nowych Technologii nagrodzone za „Grę Szyfrów” w II edycji przeglądu Przeszłość/Przyszłość, <https://bnt.ipn.gov.pl/biuro-nowych-technologii-nagrodzone-za-gre-szyfrow-w-ii-edycji-przegladu-przeszlosc-przyszlosc/>, dostęp 5 II 2024 r.

Co to jest Pokolenie Z? Charakterystyka nowej generacji pracowników i konsumentów, https://ey.com/pl_pl/workforce/pokolenie-z-co-to-jest, dostęp 24 I 2024 r.

„Gra Szyfrów” częścią projektu MEiN „Gry w edukacji”, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/167314,Gra-Szyfrow-czescia-projektu-MEN-Gry-w-edukacji.html>, dostęp 14 V 2023 r.

„Gra Szyfrów” zwyciężyła w 16 edycji Plebiscytu Wydarzenie Historyczne Roku, <https://bnt.ipn.gov.pl/gra-szyfrow-zwyciezyla-w-16-edycji-plebiscytu-wydarzenie-historyczne-roku/>, dostęp 5 II 2024 r.

HISTHACK laureatem w konkursie „Ambasador Młodego Pokolenia” 2023, <https://bnt.ipn.gov.pl/histhack-laureatem-w-konkursie-ambasador-mlodego-pokolenia-2023/>, dostęp 21 II 2024 r.

Mobilny Przystanek Historia Przyszłości rusza w Polskę, <https://bnt.ipn.gov.pl/mobilny-przystanek-historia-przyszlosci/>, dostęp 13 V 2023 r.

Mobilny showroom promujący „Grę Szyfrów” wyruszył w Polskę!, <https://bnt.ipn.gov.pl/mobilny-showroom-promujacy-gre-szyfrow-wyjechal-w-polske/>, dostęp 13 V 2023 r.

Ogłoszenie wyników części I konkursu HISTHACK, <https://bnt.ipn.gov.pl/ogloszenie-wynikow-czesci-i-konkursu-histhack/>, dostęp 14 V 2023 r.

Pierwszy historyczny maraton programowania „HISTHACK” za nami, <https://bnt.ipn.gov.pl/pierwszy-historyczny-maraton-programowania-histhack-za-nami/>, dostęp 14 V 2023 r.

Prapremiera gry Biura Nowych Technologii IPN – „Lotnicy – wojna w przestworzach”, <https://bnt.ipn.gov.pl/prapremiera-gry-biura-nowych-technologii-lotnicy-wojna-w-przestworzach/>, dostęp 21 II 2024 r.

Prapremiera Gry Szyfrów za nami, <https://bnt.ipn.gov.pl/prapremiera-gry-szyfrow-za-nami/>, dostęp 13 V 2023 r.

Premiera nowej wersji gry „Warsaw Rising – Miasto Bohaterów” na targach gamingowych GAMESCOM – Niemcy, 23–27 sierpnia 2023, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/189498,Premiera-nowej-wersji-gry-Warsaw-Rising-Miasto-Bohaterow-na-targach-gamingowych.html>, dostęp 21 II 2024 r.

Premiera wzbogaconej wersji „WARSAW RISING” na Gamescom w Kolonii / Sukces „WARSAW RISING” na Gamescom w Kolonii, <https://bnt.ipn.gov.pl/premiera-wzbogaconej>

-wersji-warsaw-rising-na-gamescom-w-kolonii-sukces-warsaw-rising-na-gamescom-w-kolonii/, dostęp 21 II 2024 r.

Prezes IPN powołał Biuro Nowych Technologii, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/150005,Prezes-IPN-powolal-Biuro-Nowych-Technologii.html>, dostęp 20 I 2024 r.

Przyszłość rozrywki, <https://infuture.institute/raporty/giga-entertainment-przyszlosc-rozrywki/>, dostęp 4 V 2024 r.

Sukces Kongresu Pamięci Narodowej: Tysiące miłośników historii w Strefie Nowych Technologii, <https://bnt.ipn.gov.pl/sukces-kongresu-pamieci-narodowej-tysiace-milosnikow-historii-w-strefie-nowych-technologii/>, dostęp 21 II 2024 r.

„Szybowcowa ’87”. *Wirtualna drukarnia Solidarności Walczącej*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/176323,Szybowcowa-87-Wirtualna-drukarnia-Solidarnosci-Walczacej.html>, dostęp 14 V 2023 r.

W Rzeszowie zaprezentowano immersyjną etiudę filmową „Świadek poMOCY”, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/190267,W-Rzeszowie-zaprezentowano-immersyjna-etiude-filmowa-Swiadectwo-poMOCY.html>, dostęp 21 II 2024 r.

Strony internetowe

Cyfrowi Bohaterowie, <https://bnt.ipn.gov.pl/cyfrowi-bohaterowie/>, dostęp 14 V 2023 r.

Gra Szyfrów, <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/gry/gra-szyfrow/>, dostęp 13 V 2023 r.

Lotnicy – wojna w przestworzach, <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/gry/lotnicy/>, dostęp 21 II 2024 r.

Świadek poMOCY – etiuda o losach rodziny Ulmów w wirtualnej rzeczywistości (VR), <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/aplikacje/swiadectwo-pomocy-etiuda-o-losach-rodziny-ulmow-w-wirtualnej-rzeczywistosci-vr/>, dostęp 21 II 2024 r.

„Warsaw Rising – Miasto Bohaterów”, https://store.steampowered.com/app/1026420/WARSAW_RISING_City_of_Heroes/, dostęp 21 II 2024 r.

Zakładka „Dla nauczycieli”, <https://bnt.ipn.gov.pl/projekty/dla-nauczycieli/materialy-edukacyjne/>, dostęp 21 II 2024 r.

STRESZCZENIE

W artykule omówiono sposoby wykorzystania nowoczesnych kanałów edukacji w nauczaniu najnowszej historii Polski. Wyjaśniono mechanizmy związane z wprowadzaniem immersyjnych projektów przez instytucje publiczne, pobudki motywujące niniejsze działania, a także szanse i zagrożenia związane z tym przedsięwzięciem. Na przykładzie inicjatyw podjętych przez Biuro Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej przybliżono proces realizacji i wdrażania immersyjnych projektów edukacji historycznej oraz towarzyszący mu dialog z przedstawicielami pokolenia mileniów oraz generacji Z. Wskazano również przykłady owocnej współpracy z archiwami i historykami. Dzięki temu powstałe w BNT projekty są nie tylko interesujące pod względem edukacyjnym i opierają się na aktualnym stanie wiedzy historycznej, lecz także – za pośrednictwem źródeł – ilustrują podejmowane tematy.

Słowa kluczowe: edukacja, nowe technologie, immersyjne nauczanie, historia Polski XX w., gry komputerowe, gaming, wirtualna rzeczywistość, IPN, Biuro Nowych Technologii.

ABSTRACT

Discussed in this article are the ways in which modern educational channels can be used to teach the contemporary history of Poland. It explains the mechanisms for the introduction of immersive projects by public institutions, the motivations for these measures, and the opportunities and risks associated with this process. Based on the example of initiatives undertaken by the New Technology Division (*Biuro Nowych Technologii*, BNT) of the Institute of National Remembrance, the process of the realisation and introduction of immersive projects in history education and the accompanying dialogue with representatives of the so-called millennial generation and generation Z is presented. Examples of fruitful cooperation between archives and historians are also pointed out. As a result, the projects developed at BNT are not only educationally interesting and based on the current state of historical knowledge, but also illustrate topics through the use of sources.

Keywords: education, new technology, immersive learning, twentieth century Polish history, computer games, gaming, virtual reality, IPN, New Technology Division.

Jacek Zygmunt Sawicki

ORCID: 0000-0002-2500-891X
(Katolicki Uniwersytet Lubelski)

WŁADYSŁAW ANDERS. PAMIĘĆ I POLITYKA

Dla tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci wyrwanych z sowieckich łagrów, uratowanych przed śmiercią głodową i wyprowadzonych z „niehumanitarnej ziemi” – jak nazywał ZSRS Józef Czapski w swoich wspomnieniach¹ – gen. Władysław Anders był zbawcą, mścicielem zamęczonych, symbolem walczącej i nieugiętej Polski². Zwiastował przyszłe zwycięstwo i niósł nadzieję, tak potrzebną w czasie wojennej pożogi.

Komuniści, przejmując władzę w Polsce, zdawali sobie sprawę, że Anders – mający za sobą doświadczenie sowieckich więzień – pozostanie ich nieprzejednanym wrogiem, który będzie mobilizował ludzi do walki o niezawisłość i suwerenność kraju. Świadczyła o tym m.in. twarda postawa generała wobec nacisków Kremla w trakcie formowania jednostek polskiego wojska w ZSRS, jak i jego negatywny stosunek do postanowień konferencji w Teheranie i Jałcie w odniesieniu do sprawy polskiej i perspektywy wymuszonych zmian politycznych. Kiedy jego pozycja żołnierza oraz polityka w polskim Londynie rosła – opromienionego dodatkowo zwycięstwem pod Monte Cassino – i stawał się niekwestionowanym przywódcą rodzimej emigracji, został celem bezpardonowych ataków komunistycznej propagandy. Ośmieszanie, zohydowanie i podrywanie zaufania do Andersa posłużyło do pacyfikacji nastrojów w kraju oraz pozbawienia nadziei na przyszłość. Dodatkowo było istotnym czynnikiem legitymującym nową władzę, tworzoną w opozycji do dokonania II Rzeczypospolitej, wojennej emigracji (politycznej i wojskowej) oraz Polskiego Państwa Podziemnego.

Oblicze, charakter i natężenie ataku inspirowane były przez Moskwę. Dwudziestego sierpnia 1944 r., w związku z trwającym w Warszawie powstaniem, „Krasnaja Zwiezda” zamieściła na swoich łamach karykaturę generałów Władysława Andersa i Kazimierza

¹ Odwołanie do tytułu książki Józefa Czapskiego *Na niehumanitarnej ziemi* tworzącej wraz z *Innym światem* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i *Archipelagiem Gulag* Aleksandra Solżenicyna kanon opowieści ukazujących poniżenie i cierpienie zgotowane ludziom przez sowiecki system.

² Określenia zaczerpnięte z ówczesnej prasy. Zob. *General Władysław Anders (1892–1970) w świetle dokumentów i publicystyki. Materiały źródłowe i bibliografia*, red. N. Bujniewicz, I. Sawicka, Warszawa 2007, *passim*.

Sosnkowskiego pochylających się ze skrwawionymi rękami nad planem miasta³. Rozgrywająca się tragedia stolicy i jej mieszkańców wydawała się znakomitym pretekstem do zaatakowania obu wybitnych Polaków i obarczenia ich odpowiedzialnością za śmierć i zniszczenia. Był to wyłącznie zabieg propagandowy, ponieważ akurat obaj inkryminowani byli przeciwni wzniesieniu powstania w Warszawie⁴.

Walcząc z rosnącą legendą gen. Andersa, komuniści często posługiwali się kłamstwami i pomówieniami. Wiedzieli bowiem, że podporządkowana im cenzura utraci każdy głos sprzeciwu. Przykładem niech będzie wydany w dużym nakładzie na zakończenie wojny podręczny leksykon opracowany przez Oddział Propagandy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego podległego komunistom Wojska Polskiego. Zamieszczono w nim hasło „Władysław Anders”, w którym wyliczono przypisywane mu winy: „generał, związany z kliką piłsudczykowską. Na stanowisku [owód]cy dywizyj polskich w ZSRR wskrzesił najgorsze praktyki sanacyjne. Prześladował demokratycznych żołnierzy i oficerów. W momencie ofensywy niemieckiej na Stalingrad (lato 1942 r.) haniebnie wyprowadził dywizje polskie na piaszki Persji, na bezużyteczną tułaczkę. Wielu żołnierzy i oficerów z jego dywizyj wyraziło chęć powrotu do kraju i wstąpienia do Wojska Polskiego, za co Anders osadził ich w więzieniu”⁵.

Kilka miesięcy później, w sierpniu 1945 r., wykonano dodruk słowniczka, a zamieszczony tam paszkwil uzupełniono informacją, że po uznaniu Rządu Jedności Narodowej żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – wbrew swojemu dowódcy – otrzymują możliwość powrotu do ojczyzny⁶.

Odtąd każdego roku społeczeństwo w kraju bombardowane było inspirowanymi przez komunistów propagandowymi publikacjami wymierzonymi w gen. Andersa. W 1946 r. ukazał się paszkwil pt. *Kariera barona Andersona*. Nie znamy jego autora, ponieważ ukrył się on pod pseudonimem. Ta niewielka książeczka niemal cała składała się z kłamstw i insynuacji. Autor zarzucił Andersowi, że wysługiwał się zaborcom, a następnie wmawiał, iż w latach 1941–1942 budował swoją armię nie przeciw Niemcom, lecz do walki z ZSRS. Oskarżył nawet Andersa o dezercję z pola walki: „Żołnierzom opowiadał przy łada okazji, że to droga do Polski, że on ich do kraju doprowadzi. Ani w Iranie, ani w Iraku, ani też w Egipcie generał Anders nie przysporzył imieniu Polaka sławy i szacunku w oczach walczącego z najazdem hitlerowskim świata. Anders nie pragnął zresztą walki ze swymi rodakami spod znaku swastyki. Przygotowywał się do odegrania raczej roli politycznej. Liczył już teraz tylko na to, że kiedyś, w rezultacie »trzeciej wojny«, powróci ze swymi chłopcami do Polski i będzie w niej zaprowadzał faszystowski ład i porządek”⁷. Próbowano go w tekście nawet obarczyć odpowiedzialnością za zorganizowanie zamachu na Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego i za jego tragiczną śmierć. Na koniec autor broszury wskazał Andersa jako przyczynę całego zła, które działo się po wojnie w Polsce: „Okrzyk »niech żyje Anders« towarzy-

³ A.K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca. Powstanie Warszawskie 1944*, Warszawa 1994, s. 154.

⁴ *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945*, oprac. B. Polak, Koszalin 1998, s. 268. Zob. też K. Komorowski, *Bitwa o Warszawę '44. Militarne aspekty Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2004, s. 103; J.Z. Sawicki, *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1944–1989*, Warszawa 2005, *passim*.

⁵ *Słowniczek polityczny dla żołnierzy*, b.m.w. 1945, s. 5 (seria „Biblioteczka Żołnierza”).

⁶ *Słowniczek polityczny dla żołnierzy. Wydanie drugie uzupełnione i rozszerzone*, b.m.w. [1945], s. 5.

⁷ M. Grabiec, *Kariera barona Andersona*, b.m.w. [1946], s. 16.

szy pogromom antysemitycznym, zbrodniczym zamachom na życie dobrych, prawdziwych Polaków, przestępczym rabunkom mienia państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Anders jest mężem opatrnościowym wszystkich tych, po których twarzą przechodzi grymas wściekłości na myśl o reformie rolnej czy upaństwowieniu wielkiego przemysłu. Anders jest mężem opatrnościowym dawnych oenerowców, endeków, sanatorów, paniczyków z mieczkami i kastetami, faszystów wszystkich autoramentów, sprzedawczyków – wszelkiej szumowiny, wyrzucanej poza nawias naszego życia narodowego. Anders jest wciąż jeszcze dla niektórych naiwnych kołtunów symbolem »zachodniej demokracji«, wodzem, który na białym koniu przyjedzie do Polski i »zaprowodzi porządek«⁸. W konkluzji zawarto nadzieję, że poznanie ujawnionej w książce „prawdy” przyczyni się do odrzucenia legendy generała: „takim będą go z przekleństwem i pogardą wspominały przyszłe pokolenia”⁹.

W tym czasie następowało istotne odwrócenie ról. Komuniści nie tyle uzurpowali sobie, ile brutalnie wymuszali na społeczeństwie uznanie, że uosabiają patriotyczne wartości narodu, natomiast ich przeciwnicy – zdradę. Działając w tym duchu, Rada Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na posiedzeniu 26 września 1946 r. podjęła uchwałę o pozbawieniu Władysława Andersa obywatelstwa polskiego. W uzasadnieniu decyzji napisano:

„1. Po utworzeniu legalnych władz Rzeczypospolitej nie podporządkował się Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego.

2. Po zakończeniu działań wojennych nie powrócił do Kraju i czynił wszystko, aby uniemożliwić powrót podległym mu żołnierzom – rozwijając zarazem działalność godzącą w najżywotniejsze interesy Państwa Polskiego, zagrażając Jego bezpieczeństwu i całości granic.

3. Organizował i popierał walkę ośrodków terrorystyczno-dywersyjnych w Kraju przeciw interesom Narodu Polskiego i demokratycznej władzy Rzeczypospolitej”¹⁰.

W innym druku wydanym w tym samym roku z inspiracji komunistów wyjaśniano: „Tak długo, jak poza granicami Polski istnieją zbrojne oddziały pod komendą generała Andersa, tak długo agenci ich będą przenikać do Polski, by od wewnątrz wyrządzać krzywdę tym, którzy pogrążeni są w znoju pracy nad budową Polski demokratycznej”¹¹.

W okresie referendum w czerwcu 1946 r. i przygotowań do wyborów powszechnych w styczniu następnego roku nasilił się atak propagandowy wymierzony w Andersa. Jego zniekształcony wizerunek w otoczeniu znaków i symboli jednoznacznie kojarzonych ze zbrodniami Hitlera i faszyzmu pojawił się w karykaturach na łamach prasy codziennej, na ulotkach, afiszach, plakatach, w prześmiewczej dekoracji zakładów pracy i urzędów, na tablicach i platformach propagandowych w czasie odgórnie inspirowanych demonstracji i wieców. Jednak to, co dla jednych było synonimem zdrady, dla innych było przejawem najwyższego poświęcenia dla ojczyzny. W związku z tym nieustannie toczyła się walka na symbole. Rozumowano w ten sposób: jeżeli ulica jest „wasza” – władza organizuje przy wsparciu UB i milicji manifestacje czy pochody, zawiesza plakaty, flagi i transparenty, to np. kościoły, cmentarze, bramy i podwórka, a nawet mury domów

⁸ *Ibidem*, s. 21–22.

⁹ *Ibidem*, s. 22.

¹⁰ *Anders i jego sztabowcy pozbawieni obywatelstwa polskiego*, „Trybuna Robotnicza”, 28 IX 1946.

¹¹ *Z demokracją Polską przeciw reakcji i pogromom*, druk ulotny Stowarzyszenia „Polonia”, New York [1946], w zbiorach Jacka Zygmunta Sawickiego.

będą „nasze”. Dlatego ludzie na murach wypisywali: „Niech żyje Anders!”¹². Nawet zaśpiewanie piosenki *Czerwone maki na Monte Cassino* często było odbierane jako wyraz dezaprobaty wobec władzy.

Znany autora kolejnej publikacji ukierunkowanej przeciwko Andersowi. W 1947 r. w Rzymie ukazał się pamflet Kazimierza Sidora pt. *W niewoli u Andersa*. Pułkownik Sidor, w przeszłości oficer GL-AL, był w tym czasie szefem Polskiej Misji Wojskowej we Włoszech. W zamyśle komunistów miała się ona zajmować repatriacją do kraju rozlokowanych we Włoszech żołnierzy polskich z rozwiązywanych jednostek 2. Korpusu Polskiego. Okazało się, że dodatkowym zadaniem, ale nie mniej ważnym, było zwalczanie wpływów gen. Andersa. Książka Sidora była tego elementem. „Celem emigracyjnej grupy politycznej skupionej przy Andersie – oskarżano już we wstępie – był nawrót do stosunków sprzed 1939 roku, utrzymanie władzy w ręku grupy sanacyjnej, przekreślenie tak doniosłych dla Narodu Polskiego reform, jak reforma rolna i nacjonalizacja ciężkiego przemysłu, i – przede wszystkim – stworzenie z Polski dogodnej bazy dla walki z wszelką demokracją oraz do akcji antysowieckiej. [...] W świetle ich własnych dokumentów chcemy wykazać zbrodniczą działalność emigracyjnej grupki faszyzujących polityków polskich przeciw pokojowi, demokracji i własnej ojczyźnie”¹².

Cały rozdział tego „dzieła” poświęcono na udowodnienie antypolskiej działalności 2. KP i jego dowódcy. Dla Sidora gen. Anders był głównym inspiratorem „wyprawy krzyżowej przeciwko ZSRR”, podżegaczem wojennym, opiekunem volksdeutsche, wehrmachtowców, SS-manów, gestapowców i innych przestępców czy zbrodniarzy. Oskarżał: „Aktym dywersyjnym w stosunku do Narodu Polskiego było rzucone przez d[owódtwo] 2 korpusu hasło: czekamy do wyborów. Po zwycięstwie Mikołajczyka 2 korpus miałby powrócić z bronią w ręku do Kraju, by zrobić porządek. Hasło to było równocześnie wytyczną działalności band dywersyjnych w Kraju. Inspirowano przenikanie w sposób legalny w aparat państwowy, dezorganizując go, i uprawiano oficjalną opozycję. Niezależnie od tego terroryzowano ruchy politycznie postępowe i wystrzeliwano aktywnych działaczy lewicowych. Stąd ta antypaństwowa, demagogiczna działalność PSL-u, wypełnionego elementem, który w większości nic wspólnego ze wsią nie miał, a był wręcz wrogi w stosunku do postulatów nie tylko chłopskich, ale i polskich”¹³.

W książce *Pasażerowie martwej wizy*, której autorem był Stefan Arski, przypomniano kłamliwy zarzut o współdziałaniu gen. Andersa i Sosnkowskiego w zamachu na Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego. W konkluzji swojego wywodu Arski dowodził: „Wyzyskując prowokację Goebbelsa w sprawie Katynia – torpedują oni w końcu układ ze Związkiem Radzieckim i już bez osłonek prowadzą na emigracji i w kraju politykę współdziałania z hitlerowcami”¹⁴. To, że Anders był inicjatorem zamachu na Sikorskiego, insynuował w swoich książkach także Jerzy Klimkowski¹⁵. W *Katastrofie w Gibraltarze* wprost oskarżał: „Ponieważ gen. Sikorski rozszyfrował całkowicie Andersa – poznał jego wszelkie złośliwości oraz spiskowania i zdrady – musiał go więc usunąć”¹⁶.

¹² K. Sidor, *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947, s. 6–7.

¹³ *Ibidem*, s. 192.

¹⁴ S. Arski, *Pasażerowie martwej wizy*, Warszawa 1954, s. 63.

¹⁵ J. Klimkowski, *Byłem adiutantem gen. Andersa*, Warszawa 1959; *idem*, *Katastrofa w Gibraltarze. Kulisy śmierci generała Sikorskiego*, Warszawa 1965.

¹⁶ *Idem*, *Katastrofa w Gibraltarze...*, s. 143. Mocodawcy z bezpieczniactwa dzięki swojej uprzywilejowanej pozycji w kraju mogli bezkarnie szkalować Andersa oraz środowisko kombatanckie na emigracji. Próba

Podobne tezy propagandowe dawały w kraju podstawę do rozprawy ze środowiskiem byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie, a więc z ludźmi, którzy zawierzili obietnicom wysłanników nowych władz i powrócili do Polski. Wielu z nich było później bezzasadnie szykanowanych i więzionych¹⁷ oraz do końca PRL pozostawało w zainteresowaniu bezpieki¹⁸.

Po 1956 r. władza zezwoliła na odwoływanie się do tradycji PSZ na Zachodzie¹⁹. Zgodzono się nawet na mówienie o bohaterstwie polskich żołnierzy w bitwach pod Tobrukiem czy o Monte Cassino. Warunkiem było pomijanie zasług i osobistej roli takich dowódców jak Anders. Zmieniały się ekipy rządzące, a na jego temat nadal należało pisać wyłącznie źle. Przykładem mogą być książki Stanisława Strumph-Wojtkiewicza *Wbrew rozkazowi*²⁰ oraz *Rozpoznanie czyli Oficerski pitaval*²¹. Obie nie tylko przypominały wcześniejsze oskarżenia, lecz także przynosiły nowe, tym razem o malwersacje finansowe i współudział w defraudacji kwot przyznanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych dla Armii Krajowej.

Anders od lat pięćdziesiątych pozostawał w zainteresowaniu tajnych służb PRL²². W opracowaniu przygotowanym przez resort w 1962 r. pt. *Polska emigracja polityczna. Informator* został wymieniony aż 100 razy, kiedy pamiętany wtedy jeszcze w kraju Stanisław Mikołajczyk tylko 56²³. W latach 1963–1970, a więc do śmierci generała, prowadzone było przeciwko niemu w Wydziale VIII Departamentu I MSW (komórka wywiadu zajmująca się zwalczaniem wpływów emigracji politycznej) rozpracowanie operacyjne o kryptonimie „Watażka”²⁴. Jako powód założenia sprawy w dokumencie rejestracyjnym podano: „Anders Władysław, gen. bryg., były d[łowód]ca II Korpusu, był wybitną, wroga jednostką i prowadził dywersyjną działalność przeciwko PRL”²⁵. W aktach znajdziemy też swoiste uhonorowanie ze strony bezpieki zarówno przywódczej

przeniesienia ataku politycznego (propagandowego) poza granice mogła skończyć się kompromitującą porażką w procesie o zniesławienie przed niezależnym sądem, jak miało to miejsce w przypadku ataku „Tygodnika Polskiego”, inspirowanego przez polską ambasadę w Londynie, oraz wydawanego we Francji „Narodowca”. K. Tarka, *Na emigracji i w kraju*, Łomianki 2015, *passim*.

¹⁷ „Politycznie obcy!”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011, *passim*.

¹⁸ *Ibidem*. Por. *Wodzireje i maczkowcy. Z profesorem Andrzejem Paczkowskim rozmawia Piotr Lipiński*, „Gazeta Wyborcza”, 1 II 1996.

¹⁹ Obszary wolności poszerzane były powoli i stopniowo. Przeglądając się dyspozycjom stawianym przed cenzurą i współpracującymi z nią instytucjami widać, że były one powtarzane niemal w niezminionej formule, o czym świadczą tzw. zapisy GUKPPiW z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych XX w.: „Nie należy zezwalać na pozytywne przedstawianie SPK (Stowarzyszenie Polskich Kombatantów). Stowarzyszenie to jest organizacją reakcyjną”. *Czarna księga cenzury PRL*, t. 1, oprac. T. Strzyżewski, Londyn 1977, s. 51.

²⁰ S. Strumph-Wojtkiewicz, *Wbrew rozkazowi. Wspomnienia oficera prasowego 1939–1945*, Warszawa 1961.

²¹ *Idem*, *Rozpoznanie czyli Oficerski pitaval*, Warszawa 1979.

²² B. Polak, M. Polak, „Wybitnie wroga jednostka”. *Komuniści przeciwko generałowi Władysławowi Andersowi 1943–1970. Wybór dokumentów*, Leszno 2008, *passim*.

²³ *Polska emigracja polityczna. Informator*, Warszawa 1962 (reprint: Warszawa 2004), *passim*. Wyliczenia dokonał Krzysztof Tarka. Zob. *idem*, *Kryptonim „Watażka”*. *Rozpracowanie operacyjne gen. Władysława Andersa przez wywiad PRL* [w:] *Generał Władysław Anders – żołnierz czasu pokoju i wojny*, red. A. Szczepaniak, Opole 2008, s. 117.

²⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, 01168/397, Rozpracowanie operacyjne krypt. „Watażka”.

²⁵ *Ibidem*, k. 7.

roli, jak i niezłomnej postawy gen. Andersa. Wpis z 31 października 1962 r. mówi o tym wprost: „»Watażka« jest sztandarową postacią wrogiej emigracji. Każda poważniejsza akcja na emigracji jest przez niego akceptowana. [...] Posiada wiele odznaczeń polskich i zagranicznych»²⁶.

Nic się nie zmieniło po tym, jak w 1970 r. Anders zmarł. W wydanej w Polsce w 1975 r. *Encyklopedii II wojny światowej* pod hasłem „Anders Władysław” autorzy biogramu, utrzymując bez najmniejszych zmian dotychczasową narrację, dopisali na końcu: „Po wojnie jeden z czołowych przywódców reakcyjnych kół na emigracji»²⁷. Dopiero w przełomowym dla Polski 1989 r., w ostatnich miesiącach istnienia PRL, Rada Ministrów uchwałą z 15 marca tego roku uchyliła decyzję o odebraniu generałowi polskiego obywatelstwa. Można się tylko zastanawiać, czy idące za tym przywrócenie gen. Andersowi dobrego imienia nie nastąpiło za późno. Ogrom wysiłku, jaki komuniści włożyli w walkę polityczną, ideologiczną oraz na polu historii i pamięci – co uzmysławia opisany przypadek – pokazuje spektrum zagrożeń i zmian, jakie prowadzona latami indoktrynacja mogła powodować w pamięci zbiorowej, a zatem i tożsamości społeczeństwa polskiego.

Docierający drogą oficjalnych komunikatów wyłącznie czarny obraz dyskredytujący postać generała oraz wypaczanie jego myśli, celów i dorobku zdawały się trwale wpływać na pamięć zbiorową Polaków, usuwając postać generała z panteonu bohaterów narodowych i skazując go na niepamięć. Nie była to jednak forma niebytu²⁸. Kategoria niepamięci nie oznacza bowiem wyłącznie wymazania zapisu wspomnienia – jak to ujmuje psychologia²⁹. Jest ona niekiedy czynna, agresywna, ingeruje w narrację historyczną. Adresatem takich zabiegów „staje się obiekt, [...] który budzi żywe emocje społeczne»³⁰. W tym znaczeniu można mówić o budowaniu złej pamięci, odstręczającej od postaci, jej myśli, idei i dzieła.

Opisane starania zostały wzmocnione stałą ingerencją cenzury, która ograniczyła możliwość jakiegokolwiek dyskusji czy dostępu do podstawowych faktów i wiedzy. Ten atak dotknął w podobnym stopniu byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie, chociaż w pierwszych latach był zawołowany z powodu trwającej repatriacji do kraju. Później – na przemian w większym lub mniejszym stopniu – ograniczano, a czasem wręcz uniemożliwiano obchodzenie rocznic, czczenie poległych i zmarłych, kultywowanie tradycji wojskowej czy zbieranie oraz opracowywanie dokumentacji historycznej. Władzy zależało na marginalizacji w zbiorowej pamięci Polaków tego dorobku niepodległościowego, a jeżeli ten zabieg by się nie udał, to na znacznej jego deformacji.

Działania komunistów poprzez swoją intensywność na pewno powodowały zmiany w postrzeganiu Andersa i żołnierzy PSZ na Zachodzie. Jednak w zderzeniu z pamięcią potoczną (tą najbliższą, rodzinną itp.) wywoływały opór części społeczeństwa, polegający na niezapominaniu i przekazywaniu innym tego, co władza skazała

²⁶ *Ibidem*, k. 53. Dokument pokazuje, z jakim niepokojem obserwowano w kraju kontakty Andersa z wysokimi rangą oficerami NATO.

²⁷ *Encyklopedia II wojny światowej*, red. K. Sobczak, Warszawa 1975, s. 6.

²⁸ K. Chmielewska, A. Molisak, *Słowo od redaktorek [w:] Pomniki pamięci. Miejsca niepamięci*, red. K. Chmielewska, A. Molisak, Warszawa 2017, s. 9. Autorki odniosły się do pojęcia „miejsc pamięci” zaproponowanego przez Pierre’a Norę w koncepcji *Les Lieux de mémoire*.

²⁹ Por. M. Augé, *Formy zapomnienia*, Kraków 2009, s. 14–15.

³⁰ *Les Lieux de mémoire*, t. 1, red. P. Nora, Paris 1987, s. 35.

na niepamięć³¹. W ten sposób na przekór oskarżeniom rosła legenda gen. Andersa i jego żołnierzy.

Rządzący byli świadomi następstw takiego stanu rzeczy. Dostrzegali wynikające dla nich niebezpieczeństwo, czyli możliwość potwierdzenia siły przekazu o losach i walce uratowanych z „niehumanitarnej ziemi” żołnierzy tułaczy, zwycięzców spod Monte Cassino, Ankony i Bolonii. Mogło to prowadzić do ugruntowania pamięci o ich czynie zbrojnym, ale – co bardziej niepokoiło ówczesną władzę – także o ich postawie i wyborach politycznych. Dlatego ograniczano możliwość wglądu w badania m.in. opinii publicznej, a tym samym poznania skutków toczonych zmagających, w tym jaka jest rzeczywista wiedza społeczeństwa o PSZ na Zachodzie, a co za tym się skrywało, za jaką postawą, za jaką argumentacją i za kim się ono opowiada.

Pierwsze studia nad świadomością historyczną Polaków zostały podjęte dopiero w 1959 r., zatem już w okresie odwilży, przez zespół pod kierunkiem Niny Assorodobraj-Kuli w Katedrze Historii Myśli Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego³². Badania, poddające obserwacji dekadę lat pięćdziesiątych i toczone w niej spory o tradycję historyczną, obraz i ocenę wydarzeń, stopień zaangażowania w nie z jednej strony społeczeństwa, a z drugiej instytucji politycznych, wychowawczych itp. (wydaje się, że pomijano całkowicie oddziaływanie aparatu represji i cenzury), udowodniły, iż doniosłe polemiki o stosunek do historii są z reguły tarciami nie o fakty, lecz o wartości. Polemika o gen. Andersa oraz dorobek i znaczenie PSZ były tego przykładem.

Większą aktywność w badaniach dotyczących pamięci o II wojnie światowej wkrótce zaczęły wykazywać instytucje wojskowe, przede wszystkim Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, który inspirował zbieranie danych, ale też sam przez pewien czas posiadał Pracownię Badań Socjologicznych. Innym organem WP była Wojskowa Akademia Polityczna, w ramach której funkcjonował Instytut Badań Społecznych. Sondáže – jak podkreślano – realizowano na udziałowej próbie krajowej przez sieć ankietników społecznych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Polskiego Radia i Telewizji. Szerokie badania przeprowadzono w latach 1965 i 1969, aczkolwiek uzyskane wyniki opublikowano dopiero w następnej dekadzie³³. Ujawniają one skalę i zakres stosowanej manipulacji, by końcowy rezultat potwierdzał pożądane przez władzę zmiany w obszarze pamięci i wartości. Do tego celu wykorzystano nomenklaturową nowomowę, której zadaniem było zniekształcenie, a przede wszystkim retuszowanie opisywanych zjawisk. Stworzono panopticum językowo-pojęciowe, które na poziomie interpretacji i wniosków było przedłużeniem prowadzonej propagandy. Otrzymane wartości liczbowe były jednak bezwzględne w swojej wymowie i stanowiły dla władzy duże zaskoczenie. Wymagały zatem od autorów badań dodatkowego wyjaśnienia.

³¹ Pisała o tym zjawisku Barbara Szacka na przykładzie konfliktu o powstanie warszawskie. B. Szacka, *Powstanie Warszawskie w pamięci społecznej okresu PRL* [w:] *Powstanie Warszawskie z perspektywy półwiecza. Studia i materiały z sesji naukowej na Zamku Królewskim w Warszawie (14–15 czerwca 1994)*, Warszawa 1995, s. 423 i n.

³² *Badania nad świadomością historyczną w Polsce współczesnej*, red. N. Assorodobraj, „Kwartalnik Historyczny” 1965, z. 3, s. 627 i in.

³³ E. Olczyk, C. Staciwa, *Stosunek młodzieży do tradycji bojowych, obronności kraju i służby wojskowej*, Warszawa 1971 (materiały do szkolenia ideologicznego); E. Olczyk, *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, „Kultura i Społeczeństwo” 1975, nr 2–3, s. 49–78 i nr 4, s. 61–90; *idem*, *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, Warszawa 1978.

W sondażu z 1965 r. w badanej grupie żołnierzy, uczniów oraz studentów najwyższej cenionym wysiłkiem wojennym okazała się obrona Westerplatte, następnie walki o Monte Cassino i powstanie warszawskie. Usilnie propagowana przez władzę bitwa pod Lenino znalazła się dopiero na czwartym miejscu³⁴. W próbie ogólnopolskiej bój o Monte Cassino zajął pierwsze miejsce³⁵. Wyniki badań ukazały zatem klęskę oficjalnych działań na polu pamięci przeszłości. Niekorzystne dla władzy rezultaty tłumaczono tak jak dotychczas, wskazując na mobilizację przeciwnika politycznego: „Trudno nam wyjaśnić, skąd bierze się bardzo wysoka zgodność poglądów starszego i młodego pokolenia [...]. Możemy w związku z tym wysuwać jedynie pewne hipotezy. Jedną z nich może być hipoteza następująca: wobec tego, że równoległe ze zwycięstwem nad faszyzmem zwyciężyła w Polsce koncepcja polityczna Polskiej Partii Robotniczej i skupionych wokół niej sił lewicy, że koncepcje kierownictwa AK i emigracji londyńskiej nie znalazły szerszego poparcia w narodzie, że w pewnym okresie nie zawsze słusznie oceniano niektórych ludzi związanych podczas wojny z AK i PSZ na Zachodzie – w rodzinach, które wyznawały ideologię i politykę tych nurtów, pieczołowicie pielęgnowano tamte tradycje i skrupulatnie przekazywano je następnym pokoleniom, dbając o to, by młodzież prezentowała poglądy zgodne z poglądami starszego pokolenia. Mogło tutaj zadziałać znane zjawisko społeczne większej aktywności w kultywowaniu tradycji i poglądów przez osoby, grupy lub zbiorowości będące przekonane lub podejrzewające, iż w odniesieniu do kogoś czy czegoś są w mniejszości i nie są w swych poczynaniach wspierane przez czynniki oficjalne w takim stopniu, jak inne osoby, grupy lub zbiorowości. Takie przekonania mogły się rodzić u niektórych osób związanych w przeszłości z AK lub PSZ na Zachodzie i mogło to powodować wśród nich większą niż wśród kombatantów GL i AL oraz LWP aktywność wychowawczą”³⁶.

W późniejszych latach zmieniono nieco narrację. Eugeniusz Olczyk, przedstawiając w opracowaniu z 1978 r. stosunek respondentów do idei, że najsłuszniejszą postawą wobec okupanta hitlerowskiego była bezwzględna i nieustanna walka³⁷, pokusił się o nakreślenie zmian, które jego zdaniem zajądą w pamięci historycznej Polaków: „W niedalekiej przyszłości w całym społeczeństwie ukształtuje się przypuszczalnie następujący schemat oceny tamtych lat: »Żołnierze polscy podczas drugiej wojny światowej dzielnie walczyli o wolność Ojczyzny na wszystkich frontach i w różnych organizacjach ruchu oporu w kraju i za granicą. Wszystkim im należy się za to jednakowy szacunek«”³⁸. Zaraz jednak dodał obligatoryjny komentarz – formalnie podsumowujący wyniki badań – w intencji będący zabiegiem dydaktycznym, a w istocie rzeczy powtarzaną z uporem tezą propagandową: „Spośród dwóch koncepcji ideowo-politycznych i militarnych, z których jedną reprezentowały stare siły społeczne z ośrodkiem dyspozycyjnym w Londynie, a drugą siły lewicy z komunistami na czele w kraju i w Związku Radzieckim – jedynie słuszną koncepcją, odpowiadającą interesom narodu, była ta druga. Tylko twórcom tej koncepcji należy się szacunek”³⁹. W dalszej części swojego opracowania Olczyk przytoczył zmiany w odpowiedziach Polaków na pytanie, jakie fronty i ugrupowania

³⁴ Tylko w grupie żołnierzy bitwa pod Lenino była wskazywana częściej niż powstanie warszawskie.

³⁵ E. Olczyk, C. Staciwa, *Stosunek młodzieży do tradycji bojowych...*, s. 25.

³⁶ *Ibidem*, s. 21.

³⁷ E. Olczyk, *Druga wojna...*, s. 134.

³⁸ *Ibidem*, s. 149–150.

³⁹ *Ibidem*, s. 150.

z czasów II wojny światowej cenią najbardziej i wyróżniają jako szczególnie istotne. Otóż we wspomnianych już badaniach z 1965 r. oraz nowych z 1973 r. najczęściej wybierano szlak od Lenino do Berlina. W pierwszym sondażu wskazało go 38,2 proc. respondentów, a w drugim 23,8 proc. Na trzeciej pozycji uplasowały się PSZ na Zachodzie, z widocznym spadkiem popularności z 19,5 proc. w pierwszym do 4,5 proc. w drugim sondażu⁴⁰. Autor opracowania nie próbował dociekać obiektywnych przyczyn takiego stanu rzeczy. Dodał jedynie, powielając akceptowalny przez władzę przekaz, iż „szacunek odnoszący się do walk na Zachodzie obejmował jedynie żołnierzy, jak wszędzie bohaterstwo walczących na różnych frontach z myślą o Polsce, którzy swym męstwem przysparzali jej autorytetu i uznania”. Można się zatem domyślać, iż w takiej narracji i ocenach nie było miejsca dla dowódców, w tym gen. Andersa, a ewentualne przejawy sympatii czy tylko pamięci o nim, gdyby nawet zostały w badaniu wykazane, nie znalazłyby należytego omówienia⁴¹. Nie może zatem dziwić przedstawiona konkluzja: „Na przestrzeni lat 1965–1973 nastąpiły przesunięcia w popularności bitew i to we wszystkich środowiskach. W omawianym zakresie zyskały na popularności przede wszystkim: obrona Westerplatte, bitwa pod Lenino, walki o Wał Pomorski i szturm Berlina, straciły natomiast na popularności przede wszystkim: bitwa o Monte Cassino, powstanie warszawskie i bitwa o Anglię”. Celowo pominięto, że w badaniach z 1965 r. została uchwycona znajomość szlaku bojowego PSZ na Zachodzie na poziomie 29,5 proc. respondentów (w tym 48,2 proc. uczniów i 58,3 proc. studentów), natomiast w 1973 r. wzrosła ona do 39,2 proc. (w tym 51,9 proc. uczniów i aż 70,4 proc. studentów)⁴². Widać wyraźnie, że wiedza o żołnierzach Andersa – również ta szczegółowa – jakimś sposobem jednak stawała się coraz powszechniejsza.

Można podejrzewać, że formą oporu przed indoktrynacją, chociaż także wygodnym uchyleniem się przed jednoznacznym wyborem, było powszechnie wyrażane zrównanie oceny wysiłku militarnego żołnierza polskiego na Wschodzie i na Zachodzie. W 1973 r. blisko połowa respondentów odrzuciła możliwość wartościowania i opowiedziała się za jednakowym traktowaniem zmagających Polaków walczących we wszystkich formacjach na różnych frontach wojny⁴³. W latach siedemdziesiątych XX w. ocena taka stała się dominująca dla większości społeczeństwa i przeważała w równym stopniu we wszystkich badanych środowiskach i grupach społecznych.

Jednocześnie bitwa o Monte Cassino zachowywała niezwykłą popularność, zajmując w 1965 r. pierwsze miejsce spośród batalii otaczanych szacunkiem i uznaniem największej liczby badanych osób, a w 1973 r. drugie – tuż za owianą legendą obroną Westerplatte⁴⁴. W opisie wyników sondażu podano: „Za bitwą o Monte Cassino opowiada się [w 1973 r. – przyp. J.Z.S.] więcej mężczyzn niż kobiet – w próbie krajowej i wśród nauczycieli o 3,8 proc., wśród uczniów i studentów – o 4,6 proc.”⁴⁵. Wskazana

⁴⁰ *Ibidem*, s. 157.

⁴¹ Dwoistość postaw i deklarowanych sądów w czasach PRL była tematem osobnych badań. Por. A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2008.

⁴² E. Olczyk, *Druga wojna...*, s. 118.

⁴³ *Ibidem*, s. 149. W tej grupie respondentów aż jedna czwarta przyznawała się do jednakowego cenięcia sobie obu nurtów politycznych. *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 174–176. W próbie obejmującej żołnierzy walki o Monte Cassino przesunęły się z pozycji pierwszej (1965) na trzecią (1973), wśród uczniów z drugiej na trzecią, tak samo wśród studentów z drugiej na trzecią, a wśród nauczycieli z trzeciej na czwartą.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 181.

niewielka różnica potwierdzała w rzeczywistości, że znajomość bitwy o Monte Cassino była powszechna i dla znakomitej większości powodem do dumy. Zakrawa przy tym na groteskę, że w grupie respondentów określonych przez twórców badania jako „walczący w GL i AL”, a więc można podejrzewać ludzi o wyraźnie lewicowych poglądach, bitwa o Monte Cassino zajmowała w 1965 r. drugie miejsce. Dopiero w sondażu z 1973 r. nastąpiła w tej grupie znacząca zmiana preferencji. Za to wśród osób związanych tradycją rodzinną z GL-AL bitwa o Monte Cassino w 1973 r. zajęła drugie miejsce⁴⁶.

Rezultaty badań nie przystawały – jak widać – do ram koncesjonowanej pamięci historycznej. Jeżeli dodamy, że np. postać gen. Władysława Sikorskiego była lepiej znana, niż z uporem lansowane w PRL postacie Franciszka Zubrzyckiego czy Janka Krasickiego, można na tej podstawie wnosić, iż społeczeństwo dosyć opornie przyjmowało wysiłki państwowej propagandy oraz wszelkich innych działań na polu świadomości i pamięci zbiorowej. Miało to związek z opisanym przez Haralda Welzera zjawiskiem dochowywania lojalności wobec osób (rodziców, bliższych i dalszych krewnych, autorytetów), z którymi ma się bliską więź emocjonalną, co wpływa na świadomość historyczną oraz kreację obrazu przeszłości⁴⁷.

Znaczącą rolę w tym względzie odgrywały osoby kierujące się wewnętrznym imperatywem dawania świadectwa, wywodzące się często ze środowisk opozycji politycznej, podziemia wojennego i powojennego. Wśród nich znajdowali się ludzie wrogo nastawieni wobec ustroju, którzy przypominali społeczeństwu o postaciach i wydarzeniach usuwanych z kart historii oraz kontestowali oficjalną wersję dziejów Polski. W ten sposób artykułowali swój sprzeciw, podważali legitymizację władzy oraz wskazywali, że nie reprezentuje ona narodu polskiego⁴⁸. Taki przekaz podchwytywała transmisja pokoleniowa, budowana przez żywą pamięć świadków i kierowana do najbliższych kręgów – rodziny i znajomych. Wspierały ją działania upamiętniające organizowane w kościołach oraz komunikaty i przekazy z kanałów niepodlegających cenzurze, takie jak audycje zagranicznych rozgłośni radiowych (tu znacząca rola Radia Wolna Europa), a z czasem także kolejne pozycje literatury bezdebitowej. Analizując wyniki ówczesnych badań na temat pamięci historycznej polskiego społeczeństwa, Barbara Szacka zwróciła uwagę, że „między tym, co jest upowszechniane, a tym, co zostaje wchłonięte i zakorzenione w świadomości jednostek, działa kolejne sito selekcyjne, złożone z wcześniej przyswojonych informacji o przeszłości, posiadanych systemów wartości i wszystkich innych elementów światopoglądu. To, co jest z nimi sprzeczne, zostaje odrzucone i uznane za fałsz”⁴⁹. W taki sposób powstała kategoria „pamięci prawdziwej”, która się umacniała na przekór zabiegom władz i pozornemu przyswojeniu przez społeczeństwo oficjalnych rytuałów, symboli i znaków⁵⁰.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 185–186. Możliwe, że społeczeństwo zaczęło odrzucać wcześniej narzucone konotacje.

⁴⁷ H. Welzer, *Collateral damage of history education: National Socialism and the Holocaust in Germany family memory, social research*, „An International Quarterly of the Social Sciences” 2008, t. 75, nr 1, s. 297.

⁴⁸ I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004, s. 18.

⁴⁹ B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i perspektywa pojednania [w:] Pamięć zbiorowa, pojednanie i stosunki międzynarodowe*, red. N. Masłowski, A. Szeptycki, Warszawa 2020, s. 28.

⁵⁰ P.T. Kwiatkowski, *Wprowadzenie. Doświadczenie II wojny światowej w badaniach socjologicznych [w:] P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, Między codziennością a wiel-*

Potwierdzenie powyższego spostrzeżenia znajdziemy w następnej analizie sondaży z tego okresu pt. *Sprawozdanie z pierwszego etapu badań ankietowych na temat: Efektywność kampanii propagandowej w związku z XX rocznicą powstania LWP*, opublikowanej w 1973 r. W opisie badania pojawia się co prawda teza, że „znajomość tradycji ludowych sił zbrojnych w wojsku i społeczeństwie cywilnym jest większa od znajomości bojowych tradycji polskich sił zbrojnych na Zachodzie”, ma ona jednak znaczenie wyłącznie retoryczne. Przechodząc bowiem do szczegółów, autorzy przyznali, iż pożądane w ich optyce zmiany zaszły jedynie w specyficznej grupie respondentów – żołnierzy, poddawanych na co dzień procesowi wpajania ideologii i wybiórczej wiedzy. W świadomości społeczeństwa (poza wojskiem) wyglądało to zupełnie inaczej. Problem ten autorzy badań wyjaśniali następująco: „Mimo ogólnie wyższego poziomu wiedzy o bojowych tradycjach ludowych sił zbrojnych, w porównaniu do badanej wiedzy o walkach Polaków na innych frontach, silniej niż wśród żołnierzy występują elementy sympatii do tradycji walk obronnych w 1939 r., polskich sił zbrojnych na Zachodzie oraz ruchu oporu w kraju reprezentowanego przez AK. Dowodem tego są zarówno niższe wskaźniki z zakresu wiedzy o tradycjach ludowych sił zbrojnych, jak i częstsze przypadki preferowania nazwisk ludzi związanych z kampanią wrześniową, polskimi siłami zbrojnymi na Zachodzie i AK”⁵¹.

W 1986 r. zostało opublikowane opracowanie przygotowane przez Zarząd Propagandy i Agitacji GZP WP, obejmujące badania sondażowe przeprowadzone w 1983 r. na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie osób powyżej 16. roku życia. Wyniki sondażu skonfrontowano z wcześniejszymi – z lat 1973 i 1978⁵². Pokazało to, że ujawniona wcześniej predylekcja w wyborach związanych z pamięcią i światopoglądem okazała się trwała, a nawet została pogłębiona. Sytuacja ta była niewątpliwie efektem karnawału „Solidarności” w latach 1980–1981. Doszło wtedy do rewindykacji pamięci o postaciach oraz wydarzeniach deprecjonowanych lub skazanych przez komunistów na niepamięć, aczkolwiek utożsamianych przez dużą część Polaków z ideą niezawisłości państwowej i głębokim patriotyzmem.

Badania potwierdziły, że na ówczesną świadomość społeczeństwa polskiego szczególnie mocny wpływ wywierały dzieje II wojny światowej (do wyboru były wydarzenia z historii Polski od czasów przedrozbiorowych). Walki o utrwalenie władzy ludowej, związane z legitymizacją rządów komunistycznych w Polsce, zajęły ostatnie miejsce w obszarze „powód do dumy”. Jedynie żołnierze zasadniczej służby wojskowej, poddani wcześniej rocznej indoktrynacji, tradycyjnie umiejscawiali te wydarzenia wyżej⁵³. Pierwsze miejsce w kategorii wydarzeń wzbudzających poczucie dumy narodowej zajęły „bitwy stoczone przez Polskie Siły Zbrojne na frontach zachodnich” (29 proc. wskazań)⁵⁴. Potwierdzona została znajomość w społeczeństwie walk o Monte Cassino. Wskazało

ką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego, Gdańsk – Warszawa 2010, s. 18. Por. J.Z. Sawicki, *Bitwa o prawdę..., passim*.

⁵¹ *Sprawozdanie z pierwszego etapu badań ankietowych na temat: Efektywność kampanii propagandowej w związku z XX rocznicą powstania LWP*, oprac. ppłk mgr S. Maciuk, ppłk dr L. Wojtasik, Warszawa 1973, s. 9 (wyd. Instytut Badań Społecznych Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, do użytku służbowego).

⁵² J. Lipiec, S. Maciuk, *Tradycje drugiej wojny światowej we współczesnej świadomości Polaków*, Warszawa 1986.

⁵³ *Ibidem*, s. 11.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 19.

na nie 48 proc. ankietowanych (w 1978 r. było to 59 proc.)⁵⁵. W obu badaniach zajęły one drugie miejsce, zaraz za obroną Westerplatte. Równie interesujące rozstrzygnięcie przyniosło pytanie o wzory indywidualnego bohaterstwa i zasługi dla kraju w czasie II wojny światowej. W tej kategorii – ukazującej popularność postaci – na siódmym miejscu uplasował się gen. Władysław Anders (8 proc. wskazań). Nawet w grupie żołnierzy generał zyskał więcej głosów i zajął szóste miejsce. Najwięcej stracili Bolesław Bierut i Michał Rola-Żymierski, którzy w badaniach z 1973 r. wyprzedzali Andersa. Utrata popularności lewicowego nurtu odnoszącego się do walki z okupantem była prawdopodobnie wprost proporcjonalna do spadku poparcia dla ekip sprawujących władzę pod koniec lat siedemdziesiątych, a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych. W tym czasie obserwowano ponowny wzrost znaczenia pamięci potocznej, jako odpowiedzi na ograniczenia, cenzurę i reglamentację informacji. Potwierdzili to sami autorzy badań, którzy ustalili, że ponad połowa respondentów uznała za wiarygodne tylko jedno źródło wiedzy historycznej: „Osobiste doświadczenia uczestników II wojny światowej”⁵⁶. Po latach manipulacji i kłamstw społeczeństwo nie wierzyło już podręcznikom ani oficjalnym publikacjom, lecz wybierało treści podawane przez alternatywne kanały, przede wszystkim grono osób najbliższych. Jednak autorzy opracowania w bardziej zawołowany sposób wyjaśniali otrzymany wynik: „Wydaje się, że nazwy niektórych bitew są odbierane w społeczeństwie jako symbole historyczne, symbole walk zbrojnych o niepodległość kraju. Funkcjonują w świadomości społecznej na takich zasadach, jak mity, legendy czy stereotypy i jako takie są mniej podatne na zmiany niż oceny różnych nurtów walki”⁵⁷.

Badania wskazywały na istnienie równoległej – niezależnej od oficjalnej – pamięci przeszłości⁵⁸. Można zatem prawdopodobnie mówić o zwiększającej się wiedzy i świadomości osób badanych, na co wpływ niewątpliwie miały wydarzenia z lat osiemdziesiątych XX w., przede wszystkim powstanie „Solidarności” i przełamanie monopolu partyjnego na informację, pielgrzymki papieża Polaka do ojczyzny, wreszcie stan wojenny i jego reperkusje.

W kolejnych badaniach, z 1988 r., pojawiły się wskazania dotyczące „białych plam”, rozważanych w aspekcie zarówno pomijania lub niedostatecznego omówienia, jak i tendencyjności oraz zafałszowań interpretacji. W tej grupie wskazano na postacię Józefa Piłsudskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego, Władysława Andersa, Władysława Sikorskiego, Zygmunta Berlinga i Karola Świerczewskiego. Najczęściej wymieniane w tym kontekście wydarzenia to (w układzie chronologicznym): walki o odzyskanie niepodległości z okresu I wojny światowej, wojna polsko-bolszewicka z 1920 r., wkroczenie wojsk sowieckich do Polski 17 września 1939 r., zbrodnia w Katyniu, walki Armii Krajowej, powstanie warszawskie, walki Polaków na Zachodzie⁵⁹.

Rezultaty przytoczonego badania ujawniają już stały trend. Wśród wydarzeń stanowiących powód do dumy Monte Cassino w sondażu ogólnopolskim znalazło się na trzecim miejscu⁶⁰. Równie wysoki wynik bitwa osiągnęła w grupie żołnierzy oraz

⁵⁵ *Ibidem*, s. 35.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 51.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 33–34.

⁵⁸ Na ten temat zob. J.Z. Sawicki, *Bitwa o prawdę..., passim*.

⁵⁹ J. Lipiec, *Tradycje orężne a świadomość i kultura historyczna współczesnych Polaków*, Warszawa 1990, s. 67 (wyd. Instytut Badań Społecznych Wojskowej Akademii Politycznej, druk wewnętrzny).

⁶⁰ *Ibidem*, s. 79.

oficerów „ludowego” Wojska Polskiego, co wskazywało na utrwalenie się powszechnie akceptowanego kanonu.

Bitwa o Monte Cassino utrzymała swoją wysoką pozycję w pamięci zbiorowej przez cały okres PRL. Była świadectwem heroicznej walki Polaków o wolność i niezawisłość, a potem stała się uznanym symbolem sprzeciwu i kontestacji narzuconej po II wojnie światowej rzeczywistości. Ze swoją legendą, przekazem pokoleniowym, tragizmem splecionym z bohaterstwem była istotnym czynnikiem mobilizującym pamięć potoczną – przekazywaną przez starsze pokolenie młodszemu, opartą w znacznej mierze na kręgu rodzinnym i bliskich znajomych, przy tym niewątpliwie nacechowaną antykomunistycznie. W tym znaczeniu utrwałała także postać gen. Władysława Andersa w pamięci zbiorowej narodu polskiego.

Po transformacji ustrojowej gen. Władysław Anders jako dowódca Armii Polskiej na Wschodzie, następnie 2. Korpusu Polskiego i Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych został przywrócony do pamięci oficjalnej⁶¹. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podkreślił to, uchwalając rok 2007 Rokiem Generała Władysława Andersa – „chwały żołnierza polskiego walczącego nieugięcie o wolność i niezawisłość Rzeczypospolitej”⁶². Następnie dodał, iż generał „uosabia także niezłomną postawę Polaków na obczyźnie, ich tragizm oraz wierność ideałom, o które walczył Naród Polski”⁶³. Od 2022 r. Instytut Pamięci Narodowej realizuje wieloletni międzynarodowy projekt edukacyjno-memoratywny poświęcony gen. Andersowi i jego żołnierzom pt. „Szlaki nadziei. Odyseja wolności”⁶⁴. Jest to jeden z najważniejszych filarów polityki historycznej prowadzonej przez IPN.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
01168/397.

Źródła publikowane

Czarna księga cenzury PRL, t. 1–2, oprac. T. Strzyżewski, Londyn 1977.
Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945, oprac. B. Polak, Koszalin 1998.
Generał Władysław Anders (1892–1970) w świetle dokumentów i publicystyki. Materiały źródłowe i bibliografia, red. N. Bujniewicz, I. Sawicka, Warszawa 2007.
Polak B., Polak M., „Wybitnie wroga jednostka”. *Komuniści przeciwko generałowi Władysławowi Andersowi 1943–1970. Wybór dokumentów*, Leszno 2008.
Polska emigracja polityczna. Informator, Warszawa 1962 (reprint: Warszawa 2004).

⁶¹ W opublikowanych w 2010 r. wynikach badań, przeprowadzonych przy okazji obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, została potwierdzona wysoka pozycja Władysława Andersa jako postaci, z której Polacy mogą być dumni. Generał zajął w tej kategorii drugie miejsce za Władysławem Sikorskim. P.T. Kwiatkowski, *II wojna światowa jako doświadczenie narodowe* [w:] P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią...*, s. 154.

⁶² Uchwała Senatu Rzeczypospolitej z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie ogłoszenia roku 2007 Rokiem Generała Władysława Andersa, <http://ww2.senat.pl/k6/dok/uch/024/295uch.pdf>, dostęp 25 IV 2023 r.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ Zob. Szlaki nadziei. Odyseja wolności, <https://szlakinadziei.ipn.gov.pl/sn/o-projekcie/90280,Szlaki-Nadziei-Odyseja-Wolnosc.html>, dostęp 20 XII 2023 r.

Zbiory Jacka Zygmunta Sawickiego

Z demokracją Polską przeciw reakcji i pogromom, druk ulotny Stowarzyszenia „Polonia”, New York [1946].

Akty prawne

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie ogłoszenia roku 2007 Rokiem Generała Władysława Andersa, <http://ww2.senat.pl/k6/dok/uch/024/295uch.pdf>, dostęp 25 IV 2023 r.

Prasa

Anders i jego sztabowcy pozbawieni obywatelstwa polskiego, „Trybuna Robotnicza”, 28 IX 1946.

Wodzireje i maczkowcy. Z profesorem Andrzejem Paczkowskim rozmawia Piotr Lipiński, „Gazeta Wyborcza”, 1 II 1996.

Wspomnienia

Czapski J., *Na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1990.

Herling-Grudziński G., *Inny świat*, Warszawa 1990.

Klimkowski J., *Byłem adiutantem gen. Andersa*, Warszawa 1959.

Klimkowski J., *Katastrofa w Gibraltarze. Kulisy śmierci generała Sikorskiego*, Warszawa 1965.

Sołżenicyn A., *Archipelag GULag 1918–1956*, Poznań 2022.

Strumph-Wojtkiewicz S., *Rozpoznanie czyli Oficerski pitaval*, Warszawa 1979.

Strumph-Wojtkiewicz S., *Wbrew rozkazowi. Wspomnienia oficera prasowego 1939–1945*, Warszawa 1961.

Opracowania

Arski S., *Pasażerowie martwej wizy*, Warszawa 1954.

Augé M., *Formy zapomnienia*, Kraków 2009.

Badania nad świadomością historyczną w Polsce współczesnej, red. N. Assorodobraj, „Kwartalnik Historyczny” 1965, z. 3.

Chmielewska K., Molisak A., *Słowo od redaktorek [w:] Pomniki pamięci. Miejsca niepamięci*, red. K. Chmielewska, A. Molisak, Warszawa 2017.

Encyklopedia II wojny światowej, red. K. Sobczak, Warszawa 1975.

Friszke A., *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2008.

Grabiec M., *Kariera barona Andersona*, b.m.w. [1946].

Komorowski K., *Bitwa o Warszawę '44. Militarne aspekty Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2004.

Kunert A.K., *Rzeczpospolita Walcząca. Powstanie Warszawskie 1944*, Warszawa 1994.

Kwiatkowski P.T., Nijakowski L.M., Szacka B., Szpociński A., *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Gdańsk – Warszawa 2010.

Les Lieux de mémoire, t. 1, red. P. Nora, Paris 1987, s. 35.

Lipiec J., *Tradycje orężne a świadomość i kultura historyczna współczesnych Polaków*, Warszawa 1990.

Lipiec J., Maciuk S., *Tradycje drugiej wojny światowej we współczesnej świadomości Polaków*, Warszawa 1986.

- Main I., *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Olczyk E., *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, „Kultura i Społeczeństwo” 1975, nr 2–3.
- Olczyk E., *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, Warszawa 1978.
- Olczyk E., Staciwa C., *Stosunek młodzieży do tradycji bojowych, obronności kraju i służby wojskowej*, Warszawa 1971.
- „Politycznie obcy!”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011.
- Sawicki J.Z., *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1944–1989*, Warszawa 2005.
- Sawicki J.Z., Krzywińska K., *Szuflady pamięci*, Lublin 2014.
- Sidor K., *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947.
- Słowniczek polityczny dla żołnierzy*, b.m.w. 1945 (seria „Biblioteczka Żołnierza”).
- Słowniczek polityczny dla żołnierzy. Wydanie drugie uzupełnione i rozszerzone*, b.m.w. [1945].
- Sprawozdanie z pierwszego etapu badań ankietowych na temat: Efektywność kampanii propagandowej w związku z XX rocznicą powstania LWP*, oprac. ppłk mgr S. Maciuk, ppłk dr L. Wojtasik, Warszawa 1973.
- Szacka B., *Pamięć zbiorowa i perspektywa pojednania* [w:] *Pamięć zbiorowa, pojednanie i stosunki międzynarodowe*, red. N. Masłowski, A. Szeptycki, Warszawa 2020.
- Szacka B., *Powstanie Warszawskie w pamięci społecznej okresu PRL* [w:] *Powstanie Warszawskie z perspektywy półwiecza. Studia i materiały z sesji naukowej na Zamku Królewskim w Warszawie (14–15 czerwca 1994)*, Warszawa 1995.
- Tarka K., *Kryptonim „Watażka”. Rozpracowanie operacyjne gen. Władysława Andersa przez wywiad PRL* [w:] *General Władysław Anders – żołnierz czasu pokoju i wojny*, red. A. Szczepaniak, Opole 2008.
- Tarka K., *Na emigracji i w kraju*, Łomianki 2015.
- Welzer H., *Collateral damage of history education: National Socialism and the Holocaust in Germany family memory, social research*, „An International Quarterly of the Social Sciences” 2008, t. 75, nr 1.

Strony internetowe

- Szlaki nadziei. Odyseja wolności, <https://szlakinadziei.ipn.gov.pl/sn/o-projekcie/90280,Szlaki-Nadziei-Odyseja-Wolnosci.html>, dostęp 20 XII 2023 r.

STRESZCZENIE

Generał Władysław Anders w opinii Polaków uosabia najlepsze wartości bohaterstwa i patriotyzmu oraz oddania sprawom ojczyzny. To twórca Armii Polskiej w ZSRS, dowódca 2. Korpusu Polskiego, zwycięzca w bitwach o Monte Cassino i Ankonę. Po wojnie był niekwestionowanym przywódcą polskiego uchodźstwa politycznego. Za swoją zdecydowanie antykomunistyczną postawę po wojnie przez blisko pół wieku był zaciekle atakowany przez władze w Warszawie. W artykule omówiono najważniejsze przykłady takich jawnych i skrytych działań podejmowanych za życia generała i po jego śmierci. Wśród nich były ataki propagandowe w publikacjach, prasie i w przestrzeni publicznej, pomówienia o zdradę, sprzeniewierzenie finansów, a nawet o przyczynienie się do śmierci gen. Władysława Sikorskiego. Jakiegokolwiek głosy sprzeciwu albo tylko obrony dobrego imienia i osoby Andersa tłumiła wszechwładna cenzura. Równoległe tajne działania prowadziła bezpieka, która próbowała dotrzeć do otoczenia generała i wpływać na jego postawę. W drugiej części tekstu podjęto próbę odpowiedzi, w jakim stopniu czy też w jakim obszarze opisane wyżej działania wpłynęły na zmianę świadomości i pamięci zbiorowej Polaków.

Słowa kluczowe: Władysław Anders, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Monte Cassino, organy bezpieczeństwa PRL, propaganda, cenzura, pamięć zbiorowa, pamięć historyczna, badania opinii publicznej.

ABSTRACT

In the opinion of Poles, General Władysław Anders embodies the best values of heroism and patriotism, along with devotion to the cause of the Homeland. He was the founder of the Polish Army in the USSR, commander of the II Polish Corps, and victor in the battles for Monte Cassino and Ancona. After the war, he was the undisputed leader of the Polish political emigration. The authorities in Warsaw ferociously attacked him for his resolutely anti-communist stance for nearly half a century after the war. Discussed in the article are the most important examples of such overt and covert actions taken during the general's lifetime and after his death. These included propaganda attacks in publications, the press, and in public spaces, accusations of treason, embezzlement of finances, and even of contributing to the death of General Władysław Sikorski. Any voices of dissent or simply the defence of Anders' good name and person were suppressed by the omnipotent censors. Corresponding covert activities were carried out by the security service, which tried to reach Anders' milieu and influence his standing. The second part of the text attempts to answer to what extent or in what areas the above-described activities influenced the consciousness and collective memory of Poles.

Keywords: Władysław Anders, Polish Armed Forces in the West, Monte Cassino, PRL security organs, propaganda, censorship, collective memory, historical memory, public opinion surveys.

Witold Kulesza

ORCID: 0000-0003-2593-6801
(Uniwersytet Łódzki)

Jan Kulesza

ORCID: 0000-0002-0574-9120
(Uniwersytet Łódzki)

PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNOKARNEJ DENUNCJATORÓW DO STASI PO ZJEDNOCZENIU NIEMIEC

Artkuł został zainspirowany opracowaniem Hanny Labrenz-Weiß ukazującym z perspektywy współczesności zakres i formy współdziałania władz uczelni i pracowników Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie z Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego (Ministerium für Staatssicherheit, MfS) Niemieckiej Republiki Demokratycznej¹. Ministerstwo to odpowiadało za nadzór nad społeczeństwem, realizowany bezpośrednio przez służbę bezpieczeństwa państwa (Staatssicherheitsdienst,

¹ H. Labrenz-Weiß, *Die Beziehungen zwischen Staatssicherheit, SED und den akademischen Leistungsgremien an der Humboldt-Universität zu Berlin* [w:] *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020, s. 263. Autorce, pracowniczce naukowej utworzonego w październiku 1990 r. Urzędu Gaucka (*Gauck-Behörde*), jako przewodniczącej po działalności tej instytucji starszy ze współautorów artykułu zawdzięcza wiedzę o realiach, w których po zjednoczeniu Niemiec nastąpiło „otwarcie akt Stasi”. Pomimo że większość dokumentów została zniszczona, zachowało się 180 km bieżących akt służby bezpieczeństwa. Doświadczenia wynikające z ich udostępnienia wykorzystano w pracach nad projektem ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, uchwalonej 18 XII 1998 r. Młodszy współautor bada niemieckie rozwiązania w zakresie prawnokarnego osądu denuncjatorów dla dogmatycznego ustalenia podstaw i zakresu odpowiedzialności za donoszenie w okresie stanu wojennego w Polsce. W przypadkach, gdy prowadziło ono do ferowania wyroków skazujących zadenuncjowane osoby, kwalifikowanych współcześnie jako zbrodnie sądowe, powstaje pytanie o normatywne racje odpowiedzialności denuncjatorów za pomocnictwo w ich dokonywaniu. Por. J. Kulesza, *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów stanu wojennego jako zbrodnie komunistyczne*,

Stasi)² pod kontrolą partii komunistycznej (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED). Konieczność zbadania tego zagadnienia po ponownym zjednoczeniu (*Wiedervereinigung*) obu części Niemiec Labrenz-Weiß uzasadniła następująco: „Musi zostać wykonana praca – w interesie ludzi, obrony ich godności i praw. Trzeba ukazać szczególnie istotę całego zjawiska, żeby nie zostało ono zapomniane ani potraktowane jako drugorzędne”³. Z tym uzasadnieniem autorka wskazała na istotną rolę tajnych informatorów Stasi zwerbowanych wśród kadry akademickiej, dopełniającą jawny, stały nadzór nad uniwersytetem ze strony MfS⁴, które w swoich działaniach korzystało z faktu, że 85 proc. tejsze kadry przynależało do partii komunistycznej.

Wpływ MfS na funkcjonowanie uczelni odbywał się zarówno drogą oficjalną, jak i nieoficjalną. Oficjalnymi partnerami do regularnych rozmów ze Stasi był rektor, pierwszy prorektor i pełnomocnik uczelnianego komitetu partii. Ponadto na kluczowych stanowiskach w poszczególnych działach: kadr, nauki, studiów podyplomowych, inspekcji pracy i budowlanej MfS umieszczało – w charakterze nieoficjalnych współpracowników – zaufane osoby w roli dodatkowych narzędzi kontroli. Obie płaszczyzny wpływu – oficjalna i tajna, skutkowały rzeczą jasną możliwością kierowania naborem studentów i ich relegowaniem z uczelni. Przykładem tutaj niech będzie wydział prawa uniwersytetu, który był objęty szczególnym nadzorem, ponieważ wielu jego absolwentów przyjmowano do służby w Stasi i policji, inni trafiali do prokuratur, sądów i adwokatury⁵. Sekcja kryminalistyki tego wydziału kształciła prawie wyłącznie studentów delegowanych do niej przez ministerstwa bezpieczeństwa i spraw wewnętrznych, a także służbę celną.

Do pracy na uczelni niekiedy kierowano pracowników MfS z dorobioną im „legendą naukowca”, którzy w nowej roli wykonywali wciąż swoje stare zadania. Szczególną kategorię nieoficjalnych współpracowników ministerstwa stanowili jego etatowi pracownicy, mający za zadanie np. zaprzyjaźnianie się z politycznymi dysydentami.

Hanna Labrenz-Weiß w 1992 r. w szczegółowym raporcie przedstawiła wyniki badań, którymi objęto 780 pracowników naukowych Uniwersytetu Humboldtów. Wykazała, że 155 z nich prowadziło „nieoficjalną działalność” dla resortu bezpieczeństwa. Pod koniec 1989 r. 67 z nich było jeszcze „aktywnych”, tj. istniały materialne dowody potwierdzające fakt trwającej współpracy ze Stasi⁶. Wśród zidentyfikowanych

„Przegląd Sejmowy” 2023, nr 6, s. 35–60 oraz *idem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r. (I DI 3/21)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2022, nr 1, s. 133–152.

² Staatssicherheitsdienst, porównywany historycznie z tajnymi policjami wcześniej działającymi w Niemczech, wyróżniał się tym, że „dysponował nie tylko klasycznym repertuarem tajnych służb, lecz przeniknął głęboko struktury społeczne i gospodarcze”. H. Reinke, *Staatssicherheit und Justiz [w:] Im Namen des Volkes? Über die Justiz im Staat der SED. Wissenschaftlicher Begleitband zur Ausstellung des Bundesministerium der Justiz*, Leipzig 1994, s. 239.

³ H. Labrenz-Weiß, *Die Beziehungen...*, s. 263.

⁴ Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD – jak zdefiniował je Clemens Vollnhals – było „podpaństwem stanowiącym biurokratyczno-militarną instytucję pod ścisłym kierownictwem i kontrolą SED”, samookreślające się jako „tarcza i miecz partii”. C. Vollnhals, *„Ausführendes Organ der Diktatur des Proletariats”. Das Ministerium für Staatssicherheit [w:] Der SED-Staat. Neues über eine vergangene Diktatur*, hrsg. J. Weber, München 1994, s. 55.

⁵ „Prawo nie było miarą, lecz środkiem polityki” – tak syntetyzował funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w NRD Klaus Marxen. Zob. K. Marxen, *„Recht” im Verständnis des Ministeriums für Staatssicherheit der DDR [w:] Justiz im Dienste der Parteiherrschaft. Rechtspraxis und Staatssicherheit in der DDR*, hrsg. R. Engelmann, C. Vollnhals, Berlin 1999, s. 15.

⁶ H. Labrenz-Weiß, *Die Beziehungen...*, s. 272. W 1989 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego miało 91 tys. etatowych pracowników i 174 tys. nieoficjalnych współpracowników (1 informator

„niejawnych” współpracowników przeważali profesorowie zwyczajni – *ordentliche Professoren* (44 proc.), mniejszą grupę stanowili docenci (37 proc.), najmniej liczni byli starsi asystenci (7 proc.)⁷.

Autorka raportu zaznacza, że jawna (tj. oficjalna) kontrola ze strony Ministerstwa Bezpieczeństwa i SED była znacznie szersza od nieoficjalnej, a jej celem było nie tylko zwalczanie „politycznej dywersji” i „politycznego podziemia”, lecz także ścisła kontrola realizowanych na uczelni zamierzeń badawczych, traktowanych jako tajemnice państwowe. Wyjazdy za granicę czy publikacje wymagały wcześniejszej zgody Ministerstwa Bezpieczeństwa, podobnie jak zamieszczanie artykułów w obcych periodykach. Kontroli podlegała też cała korespondencja z zagranicą, przyjazdy zagranicznych gości, jak również tematyka i okoliczności prowadzenia badań za granicą⁸.

„Wspieranie”, w różnych jego formach, działalności Uniwersytetu Humboldtów przez MfS było – według Labrenz-Weiß – chętnie przyjmowane przez władze uczelni i wielu naukowców, co wynikało z ich własnych przekonań politycznych, potwierdzonych dobrowolną, aktywną pracą na rzecz Stasi⁹. Czerpanie korzyści materialnych nie było częste, choć w zamian za udostępnianie swoich mieszkań do tajnych spotkań „społecznym nieoficjalnym współpracownikom” opłacano czynsz i koszty wyposażenia lokali¹⁰. W nielicznych przypadkach Ministerstwo Bezpieczeństwa przekazywało znaczne kwoty pieniężne współpracownikom tej kategorii na sfinansowanie „zadań operacyjnych”¹¹.

Zaznaczenia wymaga, że nauczyciele akademicy, którzy odmówili współpracy ze Stasi – jak wynika z dokumentów zbadanych przez Labrenz-Weiß – nie byli z tego powodu prześladowani. Zaniechanie dobrowolnie podjętej współpracy, która trwała średnio 5 lat (w siedmiu przypadkach co najmniej 30 lat), zwykle nie pociągało za sobą negatywnych konsekwencji¹². Jako uzasadnienie zakończenia przez Stasi współpracy z informatorami wpisywano w jej dokumentacji „niezamierzoną dekonspirację” lub „brak perspektyw” na dalszą kooperację¹³.

Wbrew rozpowszechnionej opinii MfS nie było – zdaniem przywołanej autorki – zawsze odpowiedzialne za wszystkie trudności zawodowe, jakich doznawali naukowcy na drodze swoich karier, ponieważ równolegle i bezpośrednio nadzór nad nimi sprawowała

na 62 mieszkańców). K. Schroeder, *Der SED-Staat. Geschichte und Strukturen der DDR*, München 1998, s. 442. W okresie 40 lat istnienia NRD działało w sumie 600 tys. informatorów Stasi. H. Leide, *Die verschlossene Vergangenheit. Sammlung selektive Nutzung von NS-Materialien durch die Staatssicherheit zu justitiellen, operativen und propagandistischen Zwecken* [w:] *Justiz im Dienste der Partei-herrschaft...*, s. 527. W tym czasie co najmniej 200 tys. obywateli stało się więźniami politycznymi. S. Zimmerman, *Vorverständnis* [w:] *Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht. Vergleichende Einblicke in Transitionsprozesse*, t. 2: *Deutschland*, hrsg. A. Eser, J. Arnold, Freiburg im Breisgau 2000, s. 20.

⁷ H. Labrenz-Weiß, *Die Beziehungen...*, s. 274.

⁸ *Ibidem*, s. 267.

⁹ Podstawą werbunku były „przekonania światopoglądowe, moralne i polityczne kandydata do rozwijania współpracy z Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego” i jego świadomość „zagrożenia ze strony wrogów”. *Ibidem*, s. 275 (przypp. 44).

¹⁰ *Ibidem*, s. 275 (przypp. 45). Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego dysponowało 18 tys. konspiracyjnych mieszkań. K. Schroeder, *Der SED-Staat...*, s. 444.

¹¹ H. Labrenz-Weiß, *Die Beziehungen...*, s. 275.

¹² *Ibidem*, s. 274, 277.

¹³ *Ibidem*, s. 275.

partia komunistyczna, traktująca wszelkie ich krytyczne wypowiedzi jako zewnętrznie sterowany rewizjonizm polityczno-ideologiczny.

Otwarcie archiwów i udostępnienie zgromadzonych materiałów przez Urząd Gaucka spowodowało falę ujawnień donosicieli, gdy tysiące pokrzywdzonych osób otrzymało do wglądu akta wytworzone przez Stasi. Lektura dokumentów łączyła się wielokrotnie z cierpieniem ofiar, doświadczeniem złamanego zaufania, zdrady, doznaniem poniżenia z powodu osobistych zniewag zamieszczonych przez denuncjatorów w treści ich donosów¹⁴.

Studium Labrenz-Weiß otwiera drogę do retrospektywnego zarysowania zagadnienia odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów, powstałego po zjednoczeniu Niemiec, a więc po 3 października 1990 r. Kwestia ta dotyczyła całego społeczeństwa – z niego bowiem rekrutowali się nieoficjalni współpracownicy¹⁵ bezpieczeństwa, usytuowani w instytucjach i organizacjach społecznych, ale także zwykli obywatele niemający statusu stałych informatorów, składający okazjonalnie i z własnej inicjatywy doniesienia do władz na innych, w tym znajomych i członków swoich rodzin.

Podstawy prawne rozliczenia z systemowym donosicielstwem

Mechanizm denuncjacji stanowił podstawę wsparcia dla panującego w NRD systemu komunistycznego. Jak to lapidarnie skonstatowano: „Dla utrzymania totalitarnego reżimu mają denuncjacje szczególne znaczenie”¹⁶. Stwierdzenie to trafnie oddawało także realia panujące w Niemczech w okresie reżimu nazistowskiego¹⁷.

W NRD za szczególne zagrożenie dla systemu państwowego uznawano trzy kategorie zachowań obywateli, o których donoszono do Stasi, uruchamiając często postępowania karne kończące się wyrokami skazującymi zadenuncjowanych. Donosy te dotyczyły: planowania ucieczki z kraju przez osoby niemogące opuścić go legalnie; prowadzenia działalności dającej podstawy do podejrzeń, że są szpiegami; wypowiedzania się w sposób uznawany za antypaństwową propagandę¹⁸. Jako przykłady typowych wyroków skazujących sprawców przestępstw uznawanych za polityczne – ferowanych przez cały okres istnienia NRD – co do których wiadomo lub domniemywać można, że były skutkiem denuncjacji, poniżej podano przypadki orzeczeń sądowych w sprawach dotyczących wrogiej wobec państwa propagandy (*Staatsfeindliche Hetze*).

W 1961 r. na karę 3 lat więzienia został skazany 41-letni mieszkaniec Lipska. Zarzucano mu wrogą propagandę i podburzanie w wypowiedziach skierowanych do świadka U. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy w Halle napisał, że „oskarżony postawił

¹⁴ *Ibidem*, s. 263.

¹⁵ Jako nieoficjalnych współpracowników (*inoffizielle Mitarbeiter*) identyfikowano tych, co do których dowodowo potwierdzono, że podpisali „deklarację zobowiązującą”, świadomie zgłaszali się do konspiracyjnych mieszkań i/lub dostarczali Stasi ustne lub pisemne raporty. *Ibidem*, s. 274.

¹⁶ K. Rossig, *Denunziation [w:] Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht...*, t. 2, s. 193.

¹⁷ Zob. też W. Kulesza, J. Kulesza, *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2023, nr 1, s. 141–167; *idem*, *Zbrodnia sądowa na księdzu Gerhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, t. 63, s. 308.

¹⁸ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 193. „Naginanie prawa” w wyrokach skazujących osoby oskarżone o popełnienie tych przestępstw omówiono w: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 140 i n.

się otwarcie po stronie podżegaczy wojennych i rewanżystów, argumentując wobec świadka U., jak następuje: Rosjanie rządzą na szczycie, teraz NRD jest wielkim więzieniem [...]. Ja nie mogę dłużej patrzeć na Rosjan, te świnie”. Świadek U. podał następnie sądowi treść opowiedzianego mu przez oskarżonego dowcipu, o którym sąd napisał w uzasadnieniu skazania oskarżonego: „Ten tak zwany żart o przewodniczącym Rady Państwa towarzyszu Walterze Ulbrichcie zniesławiał go treścią i formą w tak ordynarny sposób, że w tym miejscu nie powinien być dosłownie powtórzony”. Przez obie wypowiedzi do świadka U. „oskarżony okazał się narzędziem bońskich ultrasów i militarystów i jako taki wrogiem” otwarcie „wspierającym przygotowania do wojny”¹⁹.

W wyroku Sądu Rejonowego w Karl-Marx-Stadt z 2 października 1978 r. nie zacytowano w uzasadnieniu skazania na karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności słów wypowiedzianych przez 27-letniego dyplomowanego teologa do znajomych, którym wypożyczał książkę George’a Orwella *Rok 1984*. Analizie poddano natomiast treść tej publikacji, stwierdzając, że „obiektywnie pismo to dyskryminuje państwowe, polityczne i ekonomiczne stosunki socjalistycznego porządku społecznego” i jako takie stanowi „ideologiczną dywersję skierowaną przeciwko NRD”. Całkowicie jednak pominięto, że książka ta została napisana na początku II wojny światowej. Skazanie za jej wypożyczenie znajomym uzasadniono stwierdzeniem, że stanowiło to przestępstwo „wrogiego podburzania”²⁰.

W 1980 r. Sąd Rejonowy w Dreźnie ukarał rokiem i 4 miesiącami pozbawienia wolności lekarza za napisanie listu do polskiej „Solidarności”, w którym wyraził on swoją jedność z Polakami, zadeklarował zbiórkę środków, a także krytykował ograniczenia wolności prasy w NRD²¹. W uzasadnieniu sąd pominął kwestię „podburzającego nastawienia” autora, warunkującego – według prawa karnego NRD – odpowiedzialność za *Staatsfeindliche Hetze*²².

Wspomniany powyżej sąd w Dreźnie w 1982 r. skazał na 6 lat pozbawienia wolności autora sporządzonego w 1969 r. pisma krytycznego wobec NRD, które udostępnił innym osobom do lektury, po czym ukrył w swoim mieszkaniu. Jego syn odkrył dokument i po przeczytaniu przekazał go w 1982 r. swoim przyjaciółom do przeczytania, ci zaś poinformowali o jego treści MfS. Pomimo że po upływie 12 lat od powstania inkryminowanego tekstu czyn jego autora uległ według prawa NRD przedawnieniu, został on skazany za „antypaństwowe podburzanie”²³.

Po zjednoczeniu Niemiec prokuratorzy i sędziowie rozpatrzyli 142 tys. wniosków o weryfikację wyroków wydanych przez sądy NRD w sprawach dotyczących przestępstw politycznych i rehabilitacji skazanych. W przeważającej liczbie przypadków orzekały one na korzyść wnioskodawców²⁴.

¹⁹ H.J. Grasemann, *Die politische Strafjustiz als Instrument von SED und Staatssicherheit* [w:] *Der SED-Staat...*, s. 39–40.

²⁰ *Ibidem*, s. 41–42.

²¹ W. Kulesza, J. Kulesza, *Zbrodnie sądowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* [w:] *In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023, s. 46–47.

²² *Ibidem*, s. 47–48.

²³ *Ibidem*, s. 46–47.

²⁴ F. Werkentin, *Recht und Justiz im SED-Staat*, Bonn 1998, s. 8.

Problem odpowiedzialności karnej denuncjatorów do Stasi, którzy stanęliby przed sądami w zjednoczonych Niemczech, był złożony. W traktacie zjednoczeniowym została bowiem zamieszczona deklaracja, że obywatele NRD, którzy donosili organom bezpieczeństwa, pozostaną „wolni od kary” (*straffrei*). Trzeba zaznaczyć, że sformułowanie to oznaczało, iż nie będą oni pociągnięci do odpowiedzialności za swoje czyny na podstawie przepisu karnego, który zostałby ustanowiony po zjednoczeniu Niemiec, tj. po 3 października 1990 r., i byłby stosowany wstecz. Traktat nie wykluczył natomiast stosowania przepisów karnych wydanych przed tą datą, kryminalizujących denuncjacje i obowiązujących w czasie ich praktykowania. Powstało zatem pytanie, czy przepis Kodeksu karnego Republiki Federalnej Niemiec przewidujący odpowiedzialność za przestępstwo spowodowania politycznego prześladowania osoby (par. 241a niemieckiego Kodeksu karnego – *Strafgesetzbuch*, dalej StGB), wprowadzony w 1951 r. i niemający odpowiednika w Kodeksie karnym NRD, może stanowić samodzielną podstawę sądowego rozliczenia informatorów działających w komunistycznym państwie. Chodziło zatem o to, czy może on uzasadniać roszczenie o ukaranie (*Strafanspruch*) denuncjatorów działających w NRD. Racją dla ustanowienia w tym przepisie karalności zachowań prowadzących do politycznych prześladowań były liczne na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. przypadki uprowadzeń obywateli RFN do NRD, gdzie byli oni więzieni jako „politycznie inaczej myślący” (*politisch Andersdenkende*)²⁵.

Zastosowanie przepisu par. 241a StGB wobec donosiciela nie było uzależnione od dalszego losu zadenuncjowanego, często niemożliwego do ustalenia, dlatego wystarczało spowodowanie donosem zagrożenia wskazanej osoby politycznym prześladowaniem. Jeżeli jego skutkiem było aresztowanie i skazanie w NRD na karę więzienia osoby zadenuncjowanej, czyn informatora można było zakwalifikować jako przestępstwo pozbawienia wolności człowieka, ponieważ podstawę prawną stanowiły przepisy obu kodeksów karnych – par. 239 StGB RFN i jego odpowiednik – par. 131 StGB NRD, obowiązujące przed zjednoczeniem Niemiec. Treść wskazanych przepisów uzasadniających odpowiedzialność karłą denuncjatorów zostanie ukazana z odniesieniem do ich zachowań badanych dowodowo w postępowaniach sądowych w zjednoczonych Niemczech.

Sądowa praktyka ścigania denuncjatorów w RFN

Postępowania karne przeciwko denuncjatorom stawały się głośnie, gdy prokuratury wносиły akty oskarżenia w tej kategorii spraw, a sądy swoimi orzeczeniami rozstrzygały kwestie ich odpowiedzialności. W podsumowaniu badań na temat praktyki sądowej obejmującej cały okres rozliczenia z przeszłością, zawartym w pracy Klausa Marxena i Gerharda Werlego pod znamienym tytułem *Die strafrechtliche Aufarbeitung von DDR-Unrecht. Eine Bilanz* [Prawnokarne opracowanie bezprawia NRD. Bilans]²⁶, podano, że spraw takich było w sumie trzynaście²⁷, co *prima facie* może zaskakiwać w porównaniu ze skalą zjawiska denuncjacji. Jako przykłady ilustrujące charaktery-

²⁵ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 193.

²⁶ K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung von DDR-Unrecht. Eine Bilanz*, Berlin – New York 1999.

²⁷ Jedenaście aktów oskarżenia przeciwko denuncjatorom wniosła prokuratura przy Sądzie Krajowym w Berlinie, a po jednym prokuratura w Hildesheim i w Magdeburgu. *Ibidem*, s. 67.

styczne zachowania denuncjatorów współpracujących ze Stasi trzeba przywołać te, których ujawnienie wywoływało społeczny rezonans.

Poruszający opinię publiczną przypadek był przedmiotem orzeczenia Sądu Krajowego w Berlinie z 15 marca 1996 r. w sprawie berlińskiego adwokata Wolfganga Schnura, od 1965 r. nieoficjalnego współpracownika mającego za zadanie informowanie Stasi o planach i zamiarach osób działających w NRD w podziemiu, wobec których deklarował on sympatię i gotowość udzielania pomocy prawnej w razie postępowań karnych przeciwko nim. Od 1987 r. miał on reprezentować, wobec spodziewanego aresztowania, dwoje artystów: Stephana Krawczyka i Freyę Klier, którzy – mając zakaz pracy (*Berufsverbot*) – występowali tylko w środowiskach kościelnych. Ich pełnomocnik w raportach dla Stasi informował o krytycznych wobec reżimu wypowiedziach swoich mandantów i proponował ściganie obojga pod pozorem, że uchylają się oni od płacenia podatków. Oficerowi prowadzącemu donosił, że artyści mają kontakty z zachodnimi mediami. Krawczyka aresztowano w 1988 r. za niesienie w czasie demonstracji transparentu ze słowami protestu przeciwko *Berufsverbot*, co zostało zakwalifikowane jako branie udziału w przestępczym zbiegowisku. Klier, która powiadomiła zachodniemiecką telewizję o tym zdarzeniu, aresztowano pod zarzutem zdradzieckiej działalności agenturalnej. Przekazała swojemu obrońcy, Schnurowi, karteczkę ze wskazaniem miejsca ukrycia manuskryptu swojej książki – którego Stasi nie znalazło – prosząc o jego przechowanie. Adwokat umożliwił Stasi sporządzenie kopii tego tekstu jako dowodu przeciwko swojej mandantce. Nie doszło jednak do procesu aresztowanych artystów, ponieważ władze komunistyczne uznały, że politycznie bardziej opłacalne będzie pozbawienie ruchu obywatelskiego jego przywódców i dlatego oboje przymusowo wydano na Zachód. Ich pełnomocnik, Schnur, stał się następnie w NRD eksponowanym działaczem ruchu na rzecz demokratyzacji kraju, zostając przewodniczącym nowo utworzonej partii politycznej Demokratischer Aufbruch (Demokratyczny Przełom). Na krótko przed pierwszymi wolnymi wyborami, przewidzianymi na marzec 1990 r., ustąpił ze stanowiska, gdyż zostały ujawnione akta Stasi obrazujące jego agenturalną przeszłość²⁸.

Ważnym przykładem w kontekście środowisk prawniczych był wyrok tego samego Sądu Krajowego w Berlinie z 29 marca 1995 r., rekonstruujący zachowanie byłego oficera Narodowej Armii Ludowej NRD, który – jak wynikało z dokumentów zgromadzonych w Urzędzie Gaucka – zadencjonował do Stasi swojego wuja Armina G., urzędnika Ministerstwa Sprawiedliwości NRD powołanego na stanowisko naukowe w Akademii Nauk o Państwie i Prawie ze specjalnością prawa konstytucyjnego. Informator nie tylko przekazał plan ucieczki powszechnie znanego prawnika, ale na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości pozornie uczestniczył w kolejnych etapach jego realizacji²⁹.

Prawnokarna ocena zachowań denuncjatorów – zasada „jednolitości bezprawności”

Zjawisko denuncjacji w komunistycznej NRD było przez swoją powszechność i mechanizm podobne do donoszenia w Niemczech narodowosocjalistycznych, co implikowało przyjęcie w RFN analogicznej podstawy do oceny prawnej zachowań

²⁸ *Ibidem*; K. Rossig, *Denunziation...*, s. 193–194; F. Werkentin, *Recht und Justiz...*, s. 92.

²⁹ K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung...*, s. 67.

donosicieli w obu systemach totalitarnych. Punktem wyjścia do ustalenia, czy i jakiego przestępstwa dopuszczali się denuncjatorzy w NRD, była zasada „jednolitości bezprawności” (*Einheitlichkeit der Rechtswidrigkeit*). Wynikało z niej, że warunkiem skazania denuncjatora jest stwierdzenie, iż zarówno jego donos na konkretną osobę, jak i następstwo doniesienia, polegające na sądowym skazaniu zadenuncjowanego, były jednolicie bezprawne w świetle prawa obowiązującego w czasie denuncjacji i sądowego ukarania osoby zadenuncjowanej. Innymi słowy odpowiedzialność karna sprawcy donoszącego na wskazywaną przez siebie osobę powinna być ustalana dwuetapowo. W pierwszej kolejności należało stwierdzić, iż złożenie przezeń donosu było bezprawne, a następnie – w drugim etapie – zbadać na płaszczyźnie wówczas obowiązującego prawa, czy wyrok skazujący zadenuncjowanego także był bezprawny. Chodziło więc o zachowanie jednolitej podstawy prawnej dla oceny zachowania denuncjatora, jak również następstwa jego doniesienia, jakim było sądowe ukaranie zadenuncjowanego. Omawiana zasada wymagała zatem jurystycznie takiej samej konstatacji – stwierdzenia, że bezprawny był zarówno czyn denuncjatora, jak i to, co spotkało pokrzywdzoną osobę z rąk sędziego ferującego skazujący ją wyrok.

Zasada „jednolitości bezprawności” została pierwotnie nakreślona przez Bundesgerichtshof (Trybunał Federalny, BGH) w orzeczeniu z 8 lipca 1952 r.³⁰ odnoszącym się do denuncjatorów działających w III Rzeszy i reaktywowała w istocie nazistowskie bezprawie, uwalniając w konsekwencji od odpowiedzialności tych, którzy je realizowali. Takie stanowisko BGH sformułowano wobec czynu kobiety postawionej przed sądem po 7 latach od upadku państwa narodowosocjalistycznego. Oskarżona doniosła w 1944 r. na swojego męża, że wyrażał się on poniżająco „o wielkich osobistościach narodowego socjalizmu”. W postępowaniu przed sądem wojennym Rzeszy – pomimo przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań obciążających osobę najbliższą – potwierdziła ona pod przysięgą zarzuty wysunięte przeciwko swojemu mężowi. Na temat tego przypadku BGH wywodził w wymienionym powyżej orzeczeniu: „Pytanie, czy denuncjacja i uruchomione przez nią postępowanie karne zakończone wyrokiem z jego skutkami były zgodne z prawem (*rechtmäßig*) albo sprzeczne z prawem (*rechtswidrig*), odniesione do wszystkich uczestników – składającego zawiadomienie, urzędników policyjnych, prokuratora i sędziego – musi być rozpatrzone jednolicie. Nie jest bezprawne zachowanie zawiadamiającego, jeżeli powiadomił o stanie rzeczy zgodnie z prawdą, a ten prawdziwy stan sprawy został trafnie ustalony w śledztwie przeprowadzonym zgodnie z porządkiem prawnym”³¹. Trybunał następnie stwierdził, że sąd wojenny Rzeszy postępował zgodnie z prawem (*rechtmäßig*), ponieważ mąż kobiety został skazany *zum Tode* (na śmierć) za osłabianie mocy obronnej (*Wehrkraftersetzung*) na podstawie prawa wówczas obowiązującego (*Kriegsstrafverfahrensordnung*)³², co w konsekwencji wykluczyło uznanie zachowania jego żony składającej zawiadomienie za sprzeczne

³⁰ *Ibidem*, s. 73.

³¹ *Ibidem*.

³² Rozporządzenie o specjalnym wojennym postępowaniu karnym z 17 VIII 1938 r. (Reichsgesetzblatt [Dziennik Ustaw Rzeszy, RGBl.] 1939, Teil I, s. 1457) stanowiło o karze śmierci za publiczne „osłabianie lub rozkładanie siły walki niemieckiego narodu” (*Wehrkraftersetzung*). O wyrokach skazujących za to przestępstwo zob. W. Kulesza, J. Kulesza, „Bezprawna siła przed bezsilnym prawem”. *Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”* [w:] *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska et al., Warszawa 2022, s. 231.

z prawem³³. Wynikało z tej konstatacji, iż w rozpoznanej w 1952 r. przez sąd RFN sprawie nie stwierdzono, żeby w 1944 r. dokonano denuncjacji i następującym po niej skazaniem *zum Tode* aktów nazistowskiego bezprawia – pozostały zatem na równi bezkarne zarówno denuncjacja, jak i jej następstwo w postaci wydania sądowego wyroku.

Zasada „jednolitości bezprawności”, korespondująca z hasłem głoszonym po wojnie przez nazistowskich prawników, że „to, co wówczas było prawem, nie może dziś zostać uznane za bezprawie”, w konsekwencji ograniczyła odpowiedzialność zarówno za przestępstwo sądowego „naginania prawa” (*Rechtsbeugung* – par. 336 StGB, aktualnie par. 339 StGB), jak i donosicieli, którzy uruchamiali postępowania karne.

Wymóg stwierdzenia „jednolitości bezprawności”, przyjęty za podstawę odpowiedzialności denuncjujących do Stasi nie tylko nieoficjalnych współpracowników, lecz także okazjonalnych denuncjatorów, determinował wskazanie przepisu karnego opisującego czyn zabroniony, za którego popełnienie mieli oni ponieść odpowiedzialność. Z natury systemu prawa obowiązującego w NRD nie było w nim zakazu donoszenia do organów bezpieczeństwa na współobywateli, natomiast Kodeks karny RFN zakazywał donoszenia powodującego polityczne prześladowanie (par. 241a StGB).

Denuncjacja jako przestępstwo spowodowania politycznego prześladowania

Formalna podstawa prawna dla ścigania denuncjatorów donoszących do Stasi została ustanowiona w RFN w Ustawie o ochronie osobistej wolności, wprowadzającej do Kodeksu karnego przestępstwo „spowodowania politycznego prześladowania”³⁴. Przepis par. 241a StGB głosił, że podlega karze więzienia ten, „kto przez zawiadomienie lub podejrzenie powoduje zagrożenie innej osoby, że będzie ona ścigana z przyczyn politycznych i przy tym, sprzecznie z zasadami państwa prawnego, przez przemoc lub samowolnie stosowane środki dozna szkody na ciele lub życiu, pozbawienia wolności lub dotkliwego zakłócenia swej działalności zawodowej lub gospodarczej”³⁵.

W ustępie II tego paragrafu dodano, że „tak samo będzie karany, kto czyni powiadomienie o innej osobie lub je przekazuje, powodując przez to zagrożenie jej politycznym prześladowaniem”. Tak opisane zachowanie sprawcy oznaczało jego karalność za samo narażenie na niebezpieczeństwo (*Gefährdungstatbestand*) zadenuncjowanej osoby, niezależnie od prawdziwości czy nieprawdziwości doniesienia. W komentarzu zaznaczono, że granica karalności pomiędzy ustępem I a II przepisu jest płynna: „Właśnie agenci polityczni dla własnego bezpieczeństwa wybierają nieszkodliwe wiadomości. Przepis ust. II gwarantuje ochronę także przed systematycznym szpiclowaniem (*Spitzen*) przez pełnomocników autorytarnej władzy”³⁶.

W orzeczeniu z 12 czerwca 1985 r. BGH dokonał wykładni par. 241a StGB opartej na założeniu, że ten przepis karny odnosi się również do obywateli NRD. Trybunał podkreślił, iż warunkiem karalności zachowania denuncjatora jest ustalenie faktyczne, że jego zawiadomienie (*Anzeige*) prowadziło do politycznego prześladowania, tj. zastosowania wobec wskazanej przezeń osoby środków przemocy lub wynikających z samowoli

³³ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 211 (przyp. 130).

³⁴ Ustawa o ochronie wolności osobistej (Gesetz zum Schutz der persönlichen Freiheit) z 15 VII 1951 r. (Bundesgesetzblatt [Federalny Dziennik Ustaw, BGBl.] I 1951, s. 448).

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ O. Schwarz, E. Dreher, *Strafgesetzbuch und Nebengesetze*, München – Berlin 1962, s. 657–658.

władzy. W wywodzie zaznaczono, że dla karalności „zwykła współpraca [*bloÙe Zusammenarbeit*] z organami państwa NRD nie wystarcza, pomimo rozpowszechnionego tam lekceważenia standardów państwa prawnego”³⁷. Rozumując w ten sposób, przyjęto, że skazanie na podstawie par. 241a StGB jest obwarowane wyraźnym zastrzeżeniem, iż dopiero sprowadzenie na zadenuncjowanego konkretnego zagrożenia przemocą lub samowolą ze strony władz uruchamia ten przepis w stosunku do denuncjatora³⁸.

Po zjednoczeniu Niemiec Bundesgerichtshof w swoim fundamentalnym orzeczeniu z 29 kwietnia 1994 r.³⁹ potwierdził, że przepis par. 241a StGB znajduje zastosowanie także do obywateli NRD, którzy donosili na swoich współobywateli do Stasi. Trybunał powołał się na intencję ustawodawcy leżącą u podstaw wprowadzenia przepisu par. 241a StGB, potwierdzoną przez Bundesverfassungsgericht (Trybunał Konstytucyjny), zgodnie z którą ochroną prawną przed denuncjowaniem zostali objęci jako pokrzywdzeni donosami także obywatele Niemiec Wschodnich. W konsekwencji przyjęto, że par. 241a StGB odpowiadał na zapotrzebowanie prawnej ochrony ze strony obywateli NRD jeszcze przed zjednoczeniem obu części kraju. Zastrzeżono przy tym, że „każdy przypadek musi zostać troskliwie zbadany, czy w czasie popełnienia czynu, obiektywnie oceniając, należało się liczyć z ukaraniem [zadenuncjowanego], pozostającym w »niedającej się znieść nieproporcjonalności [*unertráglichen MiÙverháltnis*]« do jego zachowania, która oceniona byłaby jako »ciężka niesprawiedliwość«”⁴⁰.

Ustalenia te zostały odniesione do stanu faktycznego, w którym obywatelka NRD doniosła do Stasi na swojego partnera życiowego, że chce on zbiec na Zachód. Uciekinier został schwyty w Chemnitz i skazany za kwalifikowaną postać przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy (par. 213 Abs. 3 StGB NRD) na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności⁴¹.

Zasada, według której przepis karny prawa RFN obejmował czyny informatorów Stasi – zarówno obywateli RFN, jak i NRD – popełnione na szkodę pokrzywdzonych denuncjacjami mieszkającymi w komunistycznej NRD, uznanej za wewnętrzną część kraju (*Inland*), spotkała się z krytyką. W piśmiennictwie prawniczym podniesiono, że norma karna ustanowiona w par. 241a StGB RFN nie została ogłoszona w NRD ani nie była tam dostępna dla jej adresatów, dlatego przepis ten nie mógł uzyskać mocy prawnej poza granicami RFN⁴².

Wykładnia przepisu par. 241a StGB o przestępstwie spowodowania politycznego prześladowania

Sformułowana przez BGH w przywołanym wyroku z 1994 r. teza o karalności zachowania denuncjatora tylko w przypadkach, w których grożące zadenuncjowanemu skazanie byłoby „ciężkim i oczywistym pogwałceniem praw człowieka”, ograniczyła ka-

³⁷ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 203.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Wyrok Bundesgerichtshofu z 29 IV 1994 r., sygn. akt 3, s. 528/93, „Entscheidungen des Bundesgerichtshofs in Strafsachen” 1994, t. 40, s. 125 i n.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 125, 136.

⁴¹ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 204.

⁴² M. Seebode, *Anmerkung zu BGHSt 40, 130*, „Juristenzeitung” 1995, t. 50, nr 8, s. 417–418.

ralność do „czynów ekscesywnych” (*Exzeßtaten*)⁴³. W konsekwencji odpowiedzialność donosiciela została uzależniona od oceny wyroku zapadłego w finale uruchomionego przezeń postępowania karnego, w kategoriach sędziowskiego przestępstwa „nagięcia prawa” (*Rechtsbeugung* – par. 336, aktualnie 339 StGB)⁴⁴. W ten sposób doszło do „sprzęgnięcia” dwóch typów przestępstw, tj. denuncjacji opisanej w par. 241a StGB i „naginania prawa” przez sędziego, zagrożonego karą w par. 339 StGB⁴⁵. Normatywne sprzęgnięcie polegało na tym, że zgodnie z prawem skazanie zadenuncjowanej osoby uchylało odpowiedzialność denuncjatora za spowodowanie politycznego prześladowania osoby, na którą doniósł. Jednocześnie – paradoksalnie – sędziego chronił przywilej (*Richterprivileg*) ograniczający jego odpowiedzialność za „nagięcie prawa” tylko do przypadków, gdy z zamiarem bezpośrednim, tj. świadomie i chcąc czynić bezprawie, „nagiął prawo”. Sędziowskie przekonanie, że skazuje on podsądnego zgodnie z prawem, bez zamiaru jego wypaczenia, zapewniało mu zwolnienie z odpowiedzialności za sądową decyzję i skutki jej wykonania. Także denuncjator mógł powoływać się na swoje przekonanie, że osoba, na którą doniósł, zostanie osądzona „zgodnie z prawem”⁴⁶. Świadomy takiej perspektywy BGH stwierdził, że – w drodze wyjątku – obywatel RFN, który dopuścił się swoim doniesieniem przestępstwa z par. 241a StGB, ponosi odpowiedzialność karną, choćby skazanie – stanowiące ciężkie i oczywiste naruszenie praw człowieka zadenuncjowanej osoby – przez sąd w NRD było zgodne z obowiązującym tam prawem (*rechtmäßig*)⁴⁷.

Denuncjacja – przestępstwo czy wykonanie prawnego obowiązku?

Denuncjacje uruchamiające działania Stasi przeciwko politycznie podejrzanemu, powodujące jego aresztowanie, a następnie skazanie przez enerdowski sąd na karę więzienia, stały się po zjednoczeniu Niemiec przedmiotem pytania, czy denuncjator ponosi odpowiedzialność karną za skutek swojego czynu, tj. pozbawienie wolności zadenuncjowanego. Chodziło o uzasadnienie odpowiedzialności informatora za sprawstwo pośrednie (*mittelbarer Täterschaft*) przestępstwa pozbawienia wolności osoby wskazanej w jego doniesieniu. Przestępstwo to zostało opisane w par. 239 StGB jako czyn tego, „kto umyślnie [*vorsätzlich*] i wbrew prawu [*widerrechtlich*] więzi człowieka lub w inny sposób pozbawia go korzystania z osobistej wolności”, za co podlega on karze więzienia. W Kodeksie karnym obowiązującym w NRD bezprawne pozbawienie wolności człowieka stanowiło przestępstwo z par. 131 StGB.

Trybunał Federalny odniósł się we wspomnianym powyżej wyroku z 29 kwietnia 1994 r. do stanu faktycznego, w którym oskarżony przekazał organowi bezpieczeństwa informacje o planach ucieczki swojego przyjaciela, tak jak on mieszkającego

⁴³ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 209.

⁴⁴ O przestępstwie „naginania prawa” zob. W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe sędziów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, nr 2, s. 73 i n.

⁴⁵ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 205.

⁴⁶ Przykład niewinnienia denuncjatora, który doniósł do Gestapo i podczas procesu twierdził, że uczynił to w przekonaniu, iż wskazana przezeń osoba zostanie osądzona zgodnie z prawem, zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Denuncjatorzy...*, s. 141–167.

⁴⁷ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 205.

na stałe w NRD. Trybunał skonstatował, że przepis par. 225 StGB NRD nakładał na każdego obowiązek doniesienia o podjętych przygotowaniach do przestępstwa ucieczki z kraju (*Republikflucht*)⁴⁸, a zaniechanie zawiadomienia (*Unterlassung der Anzeige*) zagrożone było karą do 5 lat, a w ciężkim przypadku od 2 do 10 lat pozbawienia wolności. Trybunał oparł swoje rozumowanie na zasadzie głoszącej, że nie może zostać uznane za sprzeczne z prawem (*rechtswidrig*) zachowanie, którego wyraźnie (*ausdrücklich*) żąda porządek prawny (*Rechtsordnung*)⁴⁹. Jeżeli od obywatela NRD przepis prawa domagał się złożenia zawiadomienia o wiadomym mu przygotowaniu do przestępstwa *Republikflucht*, to następujące po tym aresztowanie i skazanie wskazanej osoby – uznał Trybunał – nie może zostać prawnie przypisane denuncjatorowi jako przestępstwo bezprawnego pozbawienia wolności człowieka w rozumieniu przepisu par. 131 StGB NRD. Skazanie denuncjatora za pozbawienie wolności osoby, na którą doniósł, byłoby możliwe tylko w przypadku stwierdzenia, że jego czyn stanowił przestępstwo zarówno w świetle prawa karnego RFN, jak i w rozumieniu prawa karnego NRD. W konkluzji BGH zauważył, że nie miało miejsca przestępstwo pozbawienia wolności według par. 131 StGB NRD, jeżeli sprawca powziął wiarygodną wiadomość o planowanym przestępstwie *Republikflucht* i w następstwie tego powiadomił władze o tych planach, po czym postawił się w roli świadka do dyspozycji w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko wskazanej przez siebie osobie⁵⁰. W takich sytuacjach odpadał z podstawy prawnej ścigania denuncjatora za bezprawne pozbawienie wolności człowieka przepis par. 131 StGB NRD, natomiast par. 239 StGB obowiązujący w RFN nie mógł być uznany za samodzielną podstawę karalności. Wyjątkiem był przypadek, w którym denuncjujący wykroczył poza formalny nakaz doniesienia do Stasi, angażując się osobiście w prześladowanie ze świadomością, że jego czyn pociągnie za sobą „ciężkie i oczywiste naruszenie praw człowieka” przezeń zadenuncjowanego, którą to możliwość denuncjator „uwzględniał co najmniej akceptująco” (*zumindest billigend in Kauf genommen habe*)⁵¹. Kai Rossig zauważa, że w praktyce postępowań karnych przeciwko denuncjatorom dowiedzenie, że działali oni z zamiarem kwalifikowanym przez ciężar pogwałcenia praw człowieka jako skutku ich czynów, możliwe było tylko w wyjątkowych wypadkach⁵².

Według przeciwnego poglądu już sam przepis par. 213 StGB NRD przewidujący karę za samo planowanie ucieczki stanowił istotną część reżimu granicznego (w sposób oczywisty sprzeczny z prawami człowieka), w którym obywatele zostali uwięzieni przez władzę za pomocą muru, drutu kolczastego, ścieżek śmierci na granicy i rozkazu strzelania do uciekinierów. Ten, kto był świadomy takiego traktowania ludzi pragnących zbiec z kraju i mimo to złożył donos na konkretną osobę – jak podkreślono –

⁴⁸ Przepis par. 213 StGB NRD przewidywał za „opuszczenie kraju w sposób sprzeczny z prawem” karę do 2 lat pozbawienia wolności, a w ciężkich przypadkach, w których miało miejsce uszkodzenie urządzeń zabezpieczających granicę lub sprawca niósł ze sobą przeznaczone do tego narzędzie, groził karą do 10 lat. Przesłanie *Republikflucht* było karalne już z chwilą podjęcia czynności przygotowawczych. *Strafrecht der Deutschen Demokratischen Republik. Lehrkommentar zum Strafgesetzbuch*, t. 2, Berlin 1969, s. 244.

⁴⁹ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 215.

⁵⁰ *Ibidem*; K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung...*, s. 71.

⁵¹ BGH 5 StR 54/96 vom 20 VI 1997, „Neue Justiz” 1997, s. 35; K. Rossig, *Denunziation...*, s. 215–216.

⁵² K. Rossig, *Denunziation...*, s. 216.

w żadnym przypadku nie może prawnie skutecznie powoływać się na jakąkolwiek okoliczność wyłączającą bezprawność popełnionego czynu ani uchylającą jego winę jako sprawcy⁵³.

W 1997 r. BGH skorygował swoje stanowisko w kwestii znaczenia przepisów energetycznego prawa karnego. Rozpatrywał on przypadek obywatela RFN, który przebywając w NRD, zadenuncjował do Stasi dyskobola, mistrza świata Wolfganga Schmidta, przez co spowodował aresztowanie sportowca i zablokowanie jego dalszej kariery. Sąd podkreślił, że denuncjator jako obywatel RFN był w czasie czynu Niemcem (*Deutscher*) w sensie normatywnym, a jego zachowanie było zagrożone karą także przez przepis par. 131 StGB NRD. Ponieważ podstawa prawna odpowiedzialności oskarżonego za bezprawne pozbawienie wolności, jaką stanowił par. 239 StGB, została ustanowiona przed zjednoczeniem Niemiec, uznano, że znajduje ona zastosowanie, natomiast przepis NRD nakładający obowiązek donoszenia nie odgrywa żadnej roli podczas merytorycznego rozstrzygnięcia w tej sprawie⁵⁴.

Rezultaty prawnokarnego osądu zachowań denuncjatorów

Poczucie pokrzywdzenia, wstrząsu i zawodu, jakiego doznawały ofiary donosicieli zapoznające się w Urzędzie Gaucka z treścią złożonych na nich donosów, nie przełożyło się na liczbę zawiadomień do prokuratury o dokonanych odkryciach i wniosków o ściganie denuncjatorów. Komentuje się, że wniosek o ukaranie prześladowców, którymi okazywali się często znajomi, krewni, powinowaci, a także osoby najbliższe, wiązałyby się zwykle z ujawnieniem najintymniejszych informacji. Pokrzywdzeni nie byli gotowi dzielić się tymi informacjami z prokuraturą i sądami. Mieliby bowiem stanąć przed nimi jako oskarżeni ci, których wcześniej darzyli zaufaniem, a dokumenty Stasi ukazywały ich jako wyrafinowanych denuncjatorów. Natomiast organy ścigania ze swojej strony oceniały niechęć pokrzywdzonych do składania zawiadomień o osobach, które ich prześladowały, jako „brakującą gotowość do kooperacji” (*fehlende Kooperationsbereitschaft*) ze strony społeczeństwa⁵⁵. Bez zawiadomień o przestępczej denuncjacji i wniosków pokrzywdzonych o ściganie zidentyfikowanych donosicieli prokuratura nie mogła prowadzić przeciwko nim postępowań karnych. Kai Rossig skomentował bierność ofiar jako wynikającą z „wyboru drogi bezpośredniego ukarania, np. przez zerwanie kontaktu” z ujawnionym denuncjatorem, powodującego zanik u zadenuncjowanych osób zapotrzebowania na niejako dodatkowe sądowe ukaranie swoich krzywdzicieli.

Z drugiej strony, jak podaje Rossig, opinia publiczna krytycznie oceniała ograniczanie odpowiedzialności karnej denuncjatorów przez sądy dokonujące zawężającej wykładni przepisów karnych, ponieważ wywoływało to wrażenie bezsilności wymiaru sprawiedliwości wobec systemowego bezprawia komunistycznego państwa. W społeczeństwie powstało poczucie zawodu i zwątpienie w sensowność składania zawiadomień i wniosków o ukaranie współobywateli biorących udział w denuncjowaniu⁵⁶.

⁵³ K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung...*, s. 71–72.

⁵⁴ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 202; K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung...*, s. 68.

⁵⁵ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 221.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 221–222.

Próba odnowienia Uniwersytetu Humboldtów podjęta w 1989 r. własnymi siłami przez dotychczasowych pracowników – z udziałem niejawnych współpracowników Stasi – okazała się niewiarygodna i powierzchowna. Dopiero raport sporządzony na podstawie dokumentacji zgromadzonej w Urzędzie Gaucka, przywołany na wstępie niniejszych rozważań, ukazał konieczność osobowego odnowienia kadry akademickiej⁵⁷.

W połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. narastało przekonanie o potrzebie zakończenia rozrachunku z NRD i upowszechniło się nostalgiczne ukazywanie w lepszym świetle przeszłości komunistycznego państwa. Wynikało to z problemów gospodarczych i socjalnych, jakie powstały po zjednoczeniu obu państw niemieckich⁵⁸.

Podane względy sprawiły, że prokuratura przy Sądzie Krajowym w Berlinie wniosła do sądu akty oskarżenia przeciwko 11 osobom (w tym 2 kobietom), z których 9 zostało osądzonych. Uniewinniono 4 osoby, a skazano 5 oskarżonych⁵⁹. Wśród tych ostatnich był adwokat Schnur, współdziałający w politycznym prześladowaniu swoich mandantów. Skazano go na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. W przypadku pozostałych 4 osób dowiedziono, że ich denuncjacje doprowadziły do bezprawnego pozbawienia wolności pokrzywdzonych. Także w stosunku do nich wykonanie wymierzonych kar – od 6 do 9 miesięcy pozbawienia wolności – zostało warunkowo zawieszono⁶⁰.

Ściganie „szpicli” (*Verfolgung der Spitzel*) drogą postępowań karnych okazało się niezadowolające i ograniczone do przypadków, w których uczestniczyły osoby prominentne, co sprawiło, że metoda ta znalazła się na marginesie rozliczenia z przeszłością⁶¹.

Zakończenie

Przeprowadzone badanie zasad prawnych i realiów odpowiedzialności karnej denuncjatorów w III Rzeszy po jej upadku, którego wyniki zamieszczono w artykule autorów pt. *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*⁶², pozwala na porównanie ich w tym miejscu ze stanem prawnym, na gruncie którego ustalano po zjednoczeniu Niemiec odpowiedzialność za donoszenie w NRD.

Odpowiedzialność za denuncjowanie w służbie systemów nazistowskiego i komunistycznego została oparta na czterech modelach.

Pierwszy opierał się na alianckiej ustawie nr 10 Rady Kontroli, w świetle której czyny denuncjatorów do Gestapo były kwalifikowane jako zbrodnie przeciwko ludzkości⁶³.

Z kolei drugi wychodził z założenia, że donos do Gestapo uruchamiający postępowanie kończące się śmiercią zadenuncjowanej osoby jest pomocnictwem w zabójstwie człowieka⁶⁴.

⁵⁷ H. Labrenz-Weiß, *Die Beziehungen...*, s. 277.

⁵⁸ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 222.

⁵⁹ K. Marxen, G. Werle, P. Schäfter, *Die Strafverfolgung von DDR-Unrecht. Fakten und Zahlen*, Berlin 2007, s. 41 (tab. 22).

⁶⁰ *Ibidem*, s. 32 (tab. 15), s. 35 (tab. 17), s. 41 (tab. 21 i 22), s. 43 (tab. 23), s. 46 (tab. 44).

⁶¹ K. Rossig, *Denunziation...*, s. 222.

⁶² W. Kulesza, J. Kulesza, *Denuncjatorzy...*, s. 141–167.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Ibidem*.

W trzecim modelu szczególna determinacja denuncjatora, żeby doprowadzić do skazania na karę śmierci prześladowanej przez siebie osoby, uzasadniała odpowiedzialność za sprawstwo jej zabójstwa⁶⁵.

Przedstawiony w powyższym tekście czwarty model opierał się na przepisie karnym statuującym odpowiedzialność za przestępstwo spowodowania doniesieniem do Stasi prześladowania politycznego wskazanej osoby. Jeżeli zadencjonowany został następnie skazany na karę więzienia, jego prześladowca ponosił odpowiedzialność za bezprawne pozbawienie wolności człowieka.

* * *

W systemach totalitarnych w Niemczech ofiarami denuncjacji stały się dziesiątki tysięcy osób, które zostały pozbawione wolności, a w tysięcznych przypadkach życia. W RFN jako państwie prawnym skazano 660 donosicieli za ich czyny w okresie narodowego socjalizmu, z których 42 spowodowało śmierć zadencjonowanych ofiar.

Za donoszenie do Stasi zostało skazanych 5 osób. Dla porządku trzeba nadmienić, że nie znalazł się wśród nich żaden z pracowników uniwersyteckich, których działalność opisała Labrenz-Weiß w opracowaniu przedstawionym na początku tego artykułu.

Antynomię rozliczenia z bezprawiem NRD po zjednoczeniu Niemiec, czy – rzec by można – historyczno-jurystyczny paradoks dramatycznie ukazała jedna z najważniejszych przedstawicielek demokratycznej opozycji Bärbel Bohley: „My chcieliśmy sprawiedliwości, [a] otrzymaliśmy państwo prawne” („Wir wollten Gerechtigkeit, bekommen haben wir den Rechtsstaat”)⁶⁶.

Bibliografia

Źródła publikowane

„Entscheidungen des Bundesgerichtshofs in Strafsachen” 1994, t. 40.

Akty prawne

Rozporządzenie o specjalnym wojennym postępowaniu karnym z 17 VIII 1938 r. (Reichsgesetzblatt [Dziennik Ustaw Rzeszy] 1939, Teil I).

Ustawa o ochronie wolności osobistej (Gesetz zum Schutz der persönlichen Freiheit) z 15 VII 1951 r. (Bundesgesetzblatt [Federalny Dziennik Ustaw] I 1951).

Opracowania

Grasemann H.J., *Die politische Strafjustiz als Instrument von SED und Staatssicherheit* [w:] *Der SED-Staat. Neues über eine vergangene Diktatur*, hrsg. J. Weber, München 1994.

Kulesza J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r. (I DI 3/21)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2022, nr 1.

⁶⁵ Jeden przypadek opisany w: *ibidem*. Własny model rozliczenia denuncjatorów przyjęto w powojennej Austrii. Por. W. Kulesza, J. Kulesza, *Denuncjacja i zbrodnia sądowa – refleksje po 25 latach działalności IPN* [w:] *Tranzycja po polsku – od tajnych do jawnych archiwów komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. P. Perzyna, Warszawa 2025 (w druku).

⁶⁶ Cyt. za: J. Riedel, *Die strafrechtliche Aufarbeitung der DDR-Vergangenheit unter besonderer Berücksichtigung der Todesschüsse an der innerdeutschen Grenze*, Fürstenfeldbruck 1998, s. 4.

- Kulesza J., *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów stanu wojennego jako zbrodnie komunistyczne*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 6.
- Kulesza W., Kulesza J., „*Bezprawna siła przed bezsilnym prawem*”. *Sędziowie w narodowo-socjalistycznym „podwójnym państwie”* [w:] *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Błońska et al., Warszawa 2022.
- Kulesza W., Kulesza J., *Denuncjacja i zbrodnia sądowa – refleksje po 25 latach działalności IPN* [w:] *Tranzycja po polsku – od tajnych do jawnych archiwów komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. P. Perzyna, Warszawa 2025 (w druku).
- Kulesza W., Kulesza J., *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2023, nr 1.
- Kulesza W., *Odpowiedzialność karna za zbrodnie sądowe sędziów III Rzeszy w Niemczech Zachodnich i Wschodnich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, nr 2.
- Kulesza W., Kulesza J., *Zbrodnia sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, t. 63.
- Kulesza W., Kulesza J., *Zbrodnie sądowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* [w:] *In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023.
- Labrenz-Weiß H., *Die Beziehungen zwischen Staatssicherheit, SED und den akademischen Leistungsgremien an der Humboldt-Universität zu Berlin* [w:] *Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Witolda Kuleszy*, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020.
- Leide H., *Die verschlossene Vergangenheit. Sammlung selektive Nutzung von NS-Materialien durch die Staatssicherheit zu justitiellen, operativen und propagandistischen Zwecken* [w:] *Justiz im Dienste der Parteiherrschaft. Rechtspraxis und Staatssicherheit in der NRD*, hrsg. R. Engelmann, C. Vollnhals, Berlin 1999.
- Marxen K., „*Recht*” *im Verständnis des Ministeriums für Staatssicherheit der NRD* [w:] *Justiz im Dienste der Parteiherrschaft. Rechtspraxis und Staatssicherheit in der NRD*, hrsg. R. Engelmann, C. Vollnhals, Berlin 1999.
- Marxen K., Werle G., *Die strafrechtliche Aufarbeitung von NRD-Unrecht. Eine Bilanz*, Berlin – New York 1999.
- Marxen K., Werle G., Schäfter P., *Die Strafverfolgung von NRD-Unrecht. Fakten und Zahlen*, Berlin 2007.
- Reinke H., *Staatssicherheit und Justiz* [w:] *Im Namen des Volkes? Über die Justiz im Staat der SED. Wissenschaftlicher Begleitband zur Ausstellung des Bundesministerium der Justiz*, Leipzig 1994.
- Riedel J., *Die strafrechtliche Aufarbeitung der NRD-Vergangenheit unter besonderer Berücksichtigung der Todesschüsse an der innerdeutschen Grenze*, Fürstfeldbruck 1998.
- Rossig K., *Denunziation* [w:] *Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht. Vergleichende Einblicke in Transitionsprozesse*, t. 2: *Deutschland*, hrsg. A. Eser, J. Arnold, Freiburg im Breisgau 2000.
- Schroeder K., *Der SED-Staat. Geschichte und Strukturen der NRD*, München 1998.
- Schwarz O., Dreher E., *Strafgesetzbuch und Nebengesetze*, München – Berlin 1962.
- Seebode M., *Anmerkung zu BGHSt 40, 130*, „Juristenzeitung” 1995, t. 50, nr 8.

Strafrecht der Deutschen Demokratischen Republik. Lehrkommentar zum Strafgesetzbuch, t. 2, Berlin 1969.

Werkentin F., *Recht und Justiz im SED-Staat*, Bonn 1998.

Vollnhals C., „*Ausführendes Organ der Diktatur des Proletariats*”. *Das Ministerium für Staatssicherheit [w:] Der SED-Staat. Neues über eine vergangene Diktatur*, hrsg. J. Weber, München 1994.

Zimmerman S., *Vorverständnis [w:] Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht. Vergleichende Einblicke in Transitionsprozesse*, t. 2: *Deutschland*, hrsg. A. Eser, J. Arnold, Freiburg im Breisgau 2000.

STRESZCZENIE

W Niemieckiej Republice Demokratycznej denuncjacje do Stasi składali nie tylko mieszkańcy tego państwa, lecz także obywatele Republiki Federalnej Niemiec. Najczęściej dotyczyły osób, które planowały ucieczkę z kraju, nie mogąc opuścić go legalnie, prowadziły działalność ocenianą jako podstawa do podejrzeń, że są szpiegami, wypowiadały się w sposób uznawany za agitację antypaństwową. Doniesienia uruchamiały np. postępowania karne przeciwko zadenuncjowanym, rozpoczynające się od ich aresztowania, a kończące wyrokiem skazującym – z reguły na wieloletnie więzienie. Za punkt wyjścia do ustalenia po zjednoczeniu Niemiec, czy i jakiego przestępstwa dopuszczali się denuncjatorzy w Niemczech Wschodnich, przyjęto zasadę „jednolitej bezprawności”. Zakładała ona, że jeśli wyrok sądu NRD, kończący proces zainicjowany przez denuncjatora jego donosem, był zgodny z prawem, nie mógł on ponieść po zjednoczeniu odpowiedzialności karnej za swój czyn. Przyjęty jednak następnie model odpowiedzialności opierał się na przepisie karnym, statującym ją za przestępstwo spowodowania doniesieniem do Stasi prześladowania politycznego wskazanej osoby. Jeżeli zadenuncjowany został następnie skazany na karę więzienia, jego prześladowca ponosił odpowiedzialność także za bezprawne pozbawienie wolności człowieka. W systemach totalitarnych w Niemczech ofiarami denuncjacji stały się dziesiątki tysięcy osób, które pozbawiono wolności, a w tysiącnych przypadkach życia. W RFN jako państwie prawnym skazano 660 donosicieli za ich czyny w okresie narodowego socjalizmu i tylko 5 informujących Stasi.

Słowa kluczowe: Stasi, denuncjacja, Urząd Gaucka, polityczne prześladowanie, Uniwersytet Humboldtów, RFN, NRD.

ABSTRACT

In East Germany (German Democratic Republic, GDR), denunciations to the Stasi were submitted not only by citizens of that state, but also from citizens of West Germany (Federal Republic of Germany, FRG). They most frequently concerned people who planned to flee the country, being unable to leave it legally, who conducted activities for which they were suspected of spying, or for acts of anti-state agitation. The denunciations instigated criminal proceedings against accused persons, starting with their arrest and ending with a sentence – typically for many years in prison. The principle of “uniform illegality” was adopted after the reunification of Germany as the starting point for establishing if and what crimes were committed by informers in GDR. It assumed that if a judgment of a GDR court concluding a trial instigated by an informer with their denunciation, was legal, the informer could not be held criminally responsible for their actions after the unification. However, the model of liability was based on a penal provision, enacting it for the offense of causing the political persecution of a given person through denunciation to the Stasi. If the denounced was subsequently sentenced to imprisonment, their persecutor was also responsible for the unlawful deprivation of liberty. Under totalitarian systems in Germany, as a result of such denunciations, tens of thousands of people were deprived of their liberty, and in thousands of cases – of their lives. In FRG, as a state ruled by law, a total of 660 informers to the political police were sentenced for their actions in the period of National Socialism and only five for informing the Stasi.

Keywords: Stasi, denunciation, political accusations, Gauck Commission, Humboldt University in Berlin, FRG, GDR.

Michał A. Piegzik

ORCID: 0000-0002-1266-2015
(Edinburgh Napier University)

THE KURIL ISLANDS DISPUTE: A LEGAL AND HISTORICAL ANALYSIS AS SEEN FROM THE JAPANESE PERSPECTIVE

(北方領土問題—日本側から見た法のお
よび歴史的分析)

I. Kuril Islands: geographical profile and significance

The Kuril Islands, known in Japan as Kuriru Rettō (クリル列島) or, more traditionally, Chishima Rettō (千島列島), are a group of 56 major and many more minor islands with a total area of 10,502 square kilometres, stretching from Hokkaidō to the Kamchatka Peninsula. They form an 1,800-mile arc separating the Sea of Okhotsk from the North Pacific Ocean. Since the end of World War II in the Pacific, they have been under Soviet and then Russian administration as a part of the Sakhalin Oblast. According to the most recent data from 2023, the population of the Kuril Islands is just under 21,000 people.¹

The Kuril Islands are divided into two distinct parts – the Greater Kuril Chain, which constitutes the main arc, and the much smaller Lesser Kuril Chain, located at the south-west end, parallel to the Greater Chain. Iturup (Etorofu-tō 択捉島), Paramushir (Paramushiru-tō 幌筵島), Kunashir (Kunashiri-tō 国後島) and Urup (Uruppu-tō 得撫島) are the four largest and most distinct islands in the chain with the two most populous towns –

¹ Data from 1 January 2023, based on Rosstat.gov.ru: Chislennost' naseleniya Rossiyskoy Federatsii po munitsipal'nym obrazovaniyam.

Severo-Kurilsk (Kawashibara 柏原) in Paramushir inhabited by about 2,500 people and Kurilsk (Shana-mura 紗那村) in Iturup inhabited by about 2,100 people.² Due to their volcanic origin, the Kuril Islands do not have valuable mineral resources or economic significance, except for the natural extension of the fishing zone. However, the main motive for control of the chain is to secure strategically important positions for both sides of the dispute. For Russia, the Kuril Islands are a bridge between Sakhalin (Karafuto 樺太) and the open Pacific Ocean, and thus the only exit route from the Sea of Okhotsk. The Russians see it as a natural barrier to approaches to the Maritime Province and the strategic nuclear fleet based there.³ Additionally, after the establishment of effective Soviet control over the entire chain, Moscow used this position to exert political and occasionally military pressure on the Japanese government.⁴

For Japan, the Kuril Islands are considered to some extent a part of the national sphere of influence, which includes historical, economic, social, and military factors. Despite losing the Kuril Islands as a result of World War II, the Japanese Cabinet officially claims that the four islands of the chain called the “Northern Territory” (Hoppō Ryōdo 北方領土) are legally part of Japan, and states, among other points, that Cape Koritsky (Kamoiwakka-misaki カモイワッカ岬) in Etorofu Island is the northernmost point of Japan and part of Hokkaidō. According to the cabinet’s official website, it is possible to establish that Japanese claims include Kunashiri, Etorofu, Shikotan, and the Habomai Islands. The total area of disputed islands is 5,003 square kilometres (50% of the chain), inhabited by about 18,000 people (90%). Residents, in the vast majority, are of Russian nationality.⁵

The Soviet/Russian governments have rejected Japanese claims and arguments for almost seventy years. Moscow, however, has approached Tokyo several times to settle the dispute by submitting formal offers to hand over the less significant part of the disputed land. For successive Japanese cabinets, accepting the Russian proposition is considered to be against national interests, and thus the dispute is unlikely to be solved by reaching a compromise. On its official website, the Japanese Ministry of Foreign Affairs states that “Russia has been illegally occupying” (“Roshia ni yoru fuhō senkyo ga tsuzuite imasu”) the Northern Territory.⁶

II. Historical background of the dispute

2.1. Early rivalry over the Kuril Islands

Due to the geographical proximity of the Northern Territory and present-day Japan, it is impossible to unequivocally state when the Japanese people landed on the Kuril Islands for the first time. The chain’s indigenous tribe, the Ainu people, also inhabited the

² Ibid.

³ H.S. Yon, “The Russian Security Interests in Northeast Asia” in *The Korean Journal of Defense Analysis*, vol. 6 (1994), p. 168.

⁴ H. Kimura and M. Ealey, *The Kurillian Knot: A History of Japanese-Russian Border Negotiations*, Stanford: Stanford University Press, 2008, p. 86.

⁵ “Hoppō Ryōdo no Sugata,” Japanese Cabinet website, <https://www8.cao.go.jp/hoppo/sugata/01.html> (accessed 25 September 2023).

⁶ “Hoppō Ryōdo Mondai to wa?” website of the Ministry of Foreign Affairs of Japan, <https://mofa.go.jp/mofaj/area/hoppo/hoppo.html> (accessed 25 September 2023).

greater part of Hokkaidō, where the border between them and the Japanese people and their sphere of influence existed from early medieval times. It is also unknown when the Japanese and Ainu people established stable relationships. However, one cannot deny that the Japanese enjoyed technological and numerical superiority, which resulted in natural expansion at the expense of indigenous groups, who were slowly pushed northward. Until the establishment of the Tokugawa shogunate, Japanese activities in the Kuril Islands were poorly documented. This situation suddenly changed in the early seventeenth century with the formation of the independent Matsumae clan in southern Hokkaido (Oshima Peninsula), which became responsible for trade with the Ainu people in Ezochi.⁷ Thanks to Matsumae clan records from the Genna era (1615–1624), historians know that the Japanese mostly traded sea otter furs and eagle feathers with the Ainu people, who came on small boats from the northern part of Hokkaido (present-day Nemuro city).⁸

In December 1644, soon after imposing the *sakoku*⁹ policy in Japan, the Tokugawa shogunate passed an order to conduct a national census based on the information obtained from all clans, so as to publish a detailed map of Japan.¹⁰ Since the Matsumae clan had carried out the expedition in Ezochi and had gathered valuable data on the local people in 1635, the final version of the map, named the Shōhō Nihon Sōzu, included part of the Northern Territory, in particular, Kunashiri and Etorofu.¹¹

In 1715, the Matsumae clan submitted a report on accessible land for cultivation in its domain to the *bakufu* (military government). This gave the information that Hokkaidō (described as the “Main Ezo”), the Kuril Islands, Karafuto, and the Kamchatka Peninsula were under the Matsumae general administration.¹² However, the above-mentioned areas were to have local autonomy, which meant that the Ainu people kept their tribal system and were not subjected to any central power. The Matsumae clan also recorded limited trade from its local centre in Akkeshi with Ainu people from Kunashiri and Etorofu. In the following years, trade activities expanded through the opening of new facilities at Kiritappu and Nemuro in Hokkaidō. In 1754, the Japanese opened their first trading post (*basho*) in Kunashiri, which soon engaged with people from Etorofu.¹³

The late eighteenth century also marked the beginning of the rivalry between Japan and the Russian Empire over the Kuril Islands. Russian explorers, merchants, and missionaries expanded their activities into the Sea of Okhotsk, moving into the chain from Paramushiru. The Ainu people informed the Matsumae clan about the European newcomers. The Japanese soon realised they needed support from the Edo government. However, the Matsumae clan and the Tokugawa family still lacked the most current data on Ezochi. Following this, in 1786, the *bakufu* dispatched an exploration party led by Tokunai Mogami. The field study group first moved from Kunashiri to Etorofu. On the

⁷ Ezo (Ezochi in Japanese) was traditionally land north of Honshū, inhabited mainly by non-Japanese people.

⁸ K. Matsumae, *Shinra no Kiroku*, vol. 1–2, published in 1646.

⁹ Sakoku in Japanese means the “isolated country.”

¹⁰ K. Isonaga, “Shōhō Nihon Sōzu no Chōsa to ‘Mura sa Shutsuchō’ Yamajiro Kuni Sagami Kuni o Chūshin ni,” *Oryō Shigaku*, vol. 22 (1996), p. 62.

¹¹ Hokkaidō University, Hoppō Shiryō Dētabēsu: 0D00015000000000: Shōhōdo Nihon Sōzu Hokubu.

¹² K. Ōzaki, “Tenmeiki no Ezo Chizu to Bakufu no Hokkaidō Nōkō Tekichi Menseki no Mitsumori,” *Hokkaidō Daigaku Nōkei Rongryō*, vol. 43 (1987), pp. 184–185.

¹³ Hoppō Ryōdo Mondai Taisaku Kyōkai official website, “Hoppō Ryōdo Modai no Rekishi,” <https://hoppou.go.jp/problem-info/know/islands-history.html> (accessed 25 September 2023).

latter island, they met three Russian settlers. Using the Ainu people as intermediaries, the Japanese initiated direct contact with the Russians and learned they were only engaged in trade. Mogami's group also observed that the Ainu people were practising Orthodox Christianity, which meant that the Russians had brought a new religion. Finally, Mogami's party landed on Uruppu, and then returned to mainland Japan to submit a report to the *bakufu*, proving Ezochi's importance for Japan.¹⁴

Since the Russians had settled four families in Uruppu (totalling about sixty people) and established a settlement on the island in 1793, the *bakufu* decided to secure its position in Ezochi to avoid ambiguity in territorial rights. In the summer of 1798, a Japanese party in Etorofu, led by Morishige Kondō, set up a stone pillar with the sign "Japanese Etorofu" (*Dai Nippon Etorofu*) with the date and signatures of several people.¹⁵ Two years later, in August 1800, the same sign was erected in the island's northern part at Kamoiwakka Cape. As well as this fact, the Japanese cabinet website also mentions that at the time, the *bakufu* formally extended the mainland's administration system over all the islands south of Etorofu by establishing permanent government outposts and seventeen fishing zones.¹⁶ Additionally, the Nambu and Tsugaru clans were ordered to dispatch their soldiers to defend the area north of Hokkaidō.¹⁷

The shogunate's bold moves to protect its territorial claims did not bring peace to the region, as the Russians tried to break Japan's policy of isolation in the following years. All attempts to establish trade or political relations, including negotiations in Nagasaki, were unsuccessful. As for the Kuril Islands, the Japanese garrison in Kunashiri captured the warship *Diana* during a survey mission around the archipelago and imprisoned her crew under Lieutenant Commander Vasily M. Golovnin. In revenge, the Russians shelled the Japanese ships near their part of the chain and arrested Kahee Takataya, a *bakufu* merchant and official. Both incidents ended with an exchange of prisoners by September 1813.¹⁸ The fictions however initiated the first border negotiations between Russia and Japan. According to the Northern Territory Restoration Association's educational papers, in 1813, both sides agreed that the chain below Etorofu would belong to Japan and the part above Shumushu would become Russian territory. Uruppu was to remain a neutral island where the Russians and the Japanese would have the right to station their administrations and troops. The official treaty was to be signed the following year, but the promised Russian legation never appeared in Japan.¹⁹ Since border tensions between Edo and St. Petersburg decreased in the following years and most of the incidents involved individual Russian attempts to establish trade relations, delimitation became a problem of secondary importance, though not without significance.²⁰

¹⁴ T. Kawaga, *Nihon no Reikishi 11: Kuzureyuku Sakoku*, Tokyo, 1992, pp. 115–126.

¹⁵ H. Kimura, *Nichiro Kokkyō Kōshōshi*, Tokyo, 1993, pp. 38–39.

¹⁶ "Hoppō Ryōdo Mondai to wa? Reikishi," Japanese Cabinet website, <https://www8.cao.go.jp/hoppo/mondai/02.html> (accessed 25 September 2023).

¹⁷ Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai no Reikishi ni kansuru Kyōdō Sakusei Shiryōshū*, Historical Documents Set published in 1992, p. 10.

¹⁸ M. Ikuta, *Takataya Kahee*, Tokyo, 2012, p. 281.

¹⁹ "Hoppō Ryōdo Fukki Kiseidōmei," *Watashitachi no Hoppō Ryōdo*, 3. *Hoppō Ryōdo no Reikishi*, p. 24, https://hoppou-d.or.jp/cms/cgi-bin/index.pl?page=contents&view_category_lang=1&view_category=1022 (accessed 25 September 2023).

²⁰ Gaimushō Seimukyaku, *Nichiro Kōshōshi*, Tokyo, 1969, p. 43.

2.2. Towards treaties and a stormy neighbourhood

In August 1853, Russian Tsar Nikolay I sent his special envoy, Yevfimiy Putyatin, to Nagasaki to establish trade relations with the shogunate. Putyatin also raised the border issue and presented the claim that Karafuto and all the Kuril Islands up to (including) Etorofu belonged to Russia, based on historical settlement records.²¹ The Edo government representative, Toshiakira Kawaji, replied that the Northern Territory and the Kuril Islands were Japanese lands successfully explored and reclaimed. This statement led to a stalemate in the negotiations.²² As H. Wada argues, the issue of the Japanese claims towards the southern part of Karafuto was the main point of disagreement. At the time, the *bakufu* was already aware that a potential territorial conflict might arise.²³

However, a sudden shift in relations between Russia and Japan would soon happen. It would not have been possible without the unprecedented action of Commodore Matthew Perry against the shogunate, breaking the *sakoku* policy in 1853 with the threat of using military power. In the wake of the collapse of the centuries-old isolation, confirmed by the Japan-US Treaty of Kawagawa, the Russians also secured their unilateral rights in the Treaty of Commerce and Navigation between Japan and Russia. Signed on 7 February 1855, it is known as the Treaty of Shimoda (*Shimoda Jōyaku*), which constituted one of five of the so-called Ansei Treaties (*Ansei Jōyaku*) – disparate treaties violating Japanese sovereignty up to 1911.²⁴ Due to past controversies around the status of southern Karafuto, the Treaty of Shimoda intentionally avoided this subject, leaving it as a matter regulated by “existing custom” (*shikitaru no tsūtaru*). In detail, the part related to the Japan-Russia border was governed by Article 2:

第二條

今より後日本國と魯西亞國との境「エトロフ」島と「ウルップ」島との間に在るへし「エトロフ」全島は日本に屬し「ウルップ」全島夫より北の方「クリル」諸島は魯西亞に屬す「カラフト」島に至りては日本國と魯西亞國との間に於て界を分たす是まで仕來の通たるへし²⁵

Article 2

Henceforth, the boundary of Japan and Russia shall be between the islands of Etorofu and Uruppu, leaving the entire island of Etorofu to Japan and Uruppu island to Russia. From that point, the northern part, the Kuril Islands shall belong to Russia. As for Karafuto, which is in the possession of Russia and Japan, there shall not be any boundary, and (the matter) shall be left as it has been.²⁶

²¹ Ibid.; Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai...*, p. 12.

²² “Hoppō Ryōdo Fukki Kiseidōmei,” *Watashitachi no...*, p. 24.

²³ H. Wada, *Kaikoku: Nichiro Kokkyō Kōsho*, Tokyo, 1991, p. 121.

²⁴ For more about the provisions of all five Ansei Treaties, see T. Totsugoshi, “Bakumatsu no Jōyaku ni tsuite” in *Hirosaki Daigaku Kokushi Kenkyū*, vol. 141 (2016), pp. 67–70.

²⁵ Original handwritten copy of the Treaty in Japanese at the National Diet Library website: Nichiro Washin Jōyaku Utsushi, p. 4, <https://dl.ndl.go.jp/pid/11125297/1/4> (accessed 23 September 2023). The original Japanese version was lost in a fire during the Great Kantō earthquake in 1923.

²⁶ Author’s translation.

The negotiations were conducted in Dutch due to significant linguistic discrepancies between Russian and Japanese. The treaty was first drafted in Dutch and Russian, and both versions were assessed uniformly. Later, they were translated into Japanese and Chinese, yet all four texts were considered authentic. The main discrepancy resulting from the translation was reflected in Article 2, in which the Japanese did not use the word “the remaining” (*nokori*). Therefore, the Kuril Islands acquired a specific geographical definition in Japan, namely islands north of Etorofu (starting with Uruppu). On the contrary, in the Russian and Dutch versions, the Kuril Islands are not limited to Uruppu from the south but include those islands constituting the present-day Northern Territory. Since the Japanese version is as equally authentic as the Dutch and Russian versions, and the Japanese interpretation has a clear grammatical sense, H. Kimura argues that the Japanese government interprets this provision correctly. However, according to him, the alternative interpretation of the Kuril Islands as an entire chain should also be recognised.²⁷

In the following years, Japan witnessed the collapse of the shogunate and the Meiji Restoration. Despite radical changes in the system of government, the Japanese border issues with Russia remained the same – the status of Karafuto was left open. Soon after the Treaty of Shimoda, tensions between the two nations started to arise as Japanese settlers, especially the Ainu people, crossed the provisional zones in Karafuto, and Russian fishing boats entered Japanese economic zones in the chain. To remove the ambiguity from the territorial rights, the sides signed the Treaty of Saint Petersburg (*Saharin Kuriru Kōkan Jōyaku*) on 7 May 1875, after protracted negotiations and the search for provisional solutions.²⁸ The treaty eventually established an exchange of the disputed lands – the Japanese ceded the southern part of Karafuto to Russia and in return, possessed the Kuril Islands up to Shumushu. Consequently, the Russians gained control over the whole of Karafuto and the Japanese over the entire chain.²⁹

The border issue was solved, but the Treaty of Saint Petersburg introduced even more ambiguities in interpreting geographical names than the Treaty of Shimoda. This time an authentic text was drafted in French, and it contained the following provision in Article 1: “(...) cède à Sa Majesté l’Empereur du Japon le groupe des Îles dites Kouriles qu’Elle possède actuellement (...)” In practice, the linguistic interpretation of this passage led to the conclusion that there was a particular group of islands called the Kuril Islands and the Russian tsar had ceded his part to the Empire of Japan. The Japanese, who translated the treaty into Japanese, bearing in mind that their text would not be authentic, used a different passage. They claimed that the Kuril Islands were part of the chain that belonged to the Russian Empire and began from Etorofu. Article 2 also listed all eighteen Russian islands ceded to Japan, and the Japanese interpretation was that they constituted the Kuril Islands mentioned in Article 1. Still, despite this argument, the French version of the treaty remains the only authentic one, and thus, opinions on the legal definition of the Kuril Islands are divided. Supposing the treaty drafters had been more cautious about the terminology in French, the Kuril Islands would not have been legally defined as all the islands under Japanese administration from 1875.³⁰

²⁷ H. Kimura, *Nichiro Kokkyō...*, p. 54–57.

²⁸ Gaimushō Seimukyaku, *Nichiro Kōshōshi*, Tokyo, 1969, p. 83–99.

²⁹ Full Japanese text of the treaty: Karafuto Chishima Kōkan Jōyaku, <https://dl.ndl.go.jp/pid/787955/1/177> (accessed 23 September 2023).

³⁰ T. Hasegawa, *Hoppō Ryōdo Mondai to Nichiro Kankei*, Tokyo, 2000, p. 54–56.

T. Mormanne presented an interpretation of the geographical names based on the treaty's title in Japanese. The treaty was straightforward about the exchange of Chishima for Karafuto, and thus the Japanese naturally understood the Kuril Islands as a group of islands acquired from Russia in 1875. However, as T. Mormanne argued in the next paragraph, the situation was more complex. For him, based on historical and linguistic arguments, the Japanese had exchanged part of Karafuto for part of the Kuril Islands. Additionally, contrary to the Russians, who had developed a consistent definition of the Kuril Islands, the Japanese tended to use the name "Chishima" rather than "Kuril Islands," and the meaning of both terms was not identical. It is almost certain that the treaty signatory from the Japanese side, Takeaki Enomoto, did not have the same thing in mind as the Russian signatory, Alexander Gorchakov.³¹

The confusion about the term "Chishima" is even more profound regarding two different geographical denotations in Japanese – Chishima no Kuni and Chishima Rettō. The first one, described as an old province within the bigger Hokkaidō district (under the *ritsuryō* system), consisted initially of Kunashiri and Etorofu and was later enlarged, first when administrative jurisdiction over Shikotan was confirmed, and later when Japan acquired the rest of the chain in 1875. Therefore, the term "Chishima" as part of the territorial division was firmly established after the Treaty of Saint Petersburg.³² The second term, Chishima Rettō, remains a purely geographical name which describes the chain of islands from Nemuro Strait to Kuril Strait.

The linguistic and historical analysis naturally led to the question – why did the Japanese use the term "Chishima" in their version of the Treaty of Saint Petersburg, which negatively impacted their argumentation in international law? H. Wada gave a possible answer to this. T. Enomoto went to Russia with the Japanese concept of the Kuril Islands as a chain beginning from Uruppu. However, while reading the Russian documents during the preparatory session, he probably discovered the discrepancies in terminology, yet he decided to keep his Japanese translation for purely political reasons. Exchanging only a part of Karafuto for the whole of Chishima sounded more compelling to the public and for the prestige of the Meiji government.³³ As T. Mormanne argues, the Empire of Japan relinquished Karafuto's 76,000 km² for 15,600 km² of islands without any natural resources apart from the fishing industry, which was still to be developed in the coming years.³⁴ Present-day Japanese sources also confirm that exchanging Karafuto for the Kuril Islands was an unfavourable arrangement.³⁵

The Treaty of Saint Petersburg solved the territorial ambiguities between Japan and Russia, but it did not stop both sides from political and military rivalry in East Asia. Tensions regarding the status of Korea and Manchuria led to the Russo-Japanese War in 1904, which resulted in a decisive victory by the Empire of Japan. Under Article 9 of the Portsmouth Peace Treaty (*Nichiro Kōwa Jōyaku*), the Japanese acquired full sovereignty over the southern half of Karafuto along the fiftieth degree

³¹ T. Mormanne, "Le problème des Kouriles: pour un retour à Saint-Petersbourg," *Cipango*, No. 1 (1992), online version pp. 7–9.

³² If we exclude the additional corrections when Shikotan and Habomai became part of the newly established Hokkaidō province (*Hokkaidō-chō*) in January 1886.

³³ H. Wada, *Hoppō Ryōdo Mondai o Kangaeru*, Tokyo, 1990, p. 55.

³⁴ T. Mormanne, "Le problème des Kouriles...", pp. 9–10.

³⁵ "Hoppō Ryōdo Fukki Kiseidōmei," *Watashitachi no...*, p. 26.

of north latitude.³⁶ The war's end seemed a turning point for the region. After more than a hundred years of competition in the Sea of Okhotsk, the Japanese secured all their territorial claims against Russia. The legal distinctions between various terms became insignificant for the state, and for people, who quickly got used to the name Chishima as relating to the entire chain, forgot that those islands had also been named the Kuril Islands.³⁷

2.3. World War II and the forfeit of the Kuril Islands

The first half of the twentieth century abounded in momentous changes in East Asia. In the latter part of the Great War, the Russian Empire collapsed and was replaced by the Soviet Union. The Empire of Japan pressed forward on building a colonial empire at the expense of its Asian neighbours and European powers. Despite the tumultuous events in China, which included the Japanese conquest of Manchuria in 1931, the outbreak of the Second Sino-Japanese War in 1937, and the Soviet-Japanese border clashes in 1938–1939, the Kuril Islands remained a safe and secure region. In January 1925, both sides agreed that the Treaty of Portsmouth was effective and they had no territorial claims against each other.³⁸

In April 1941, Tokyo and Moscow signed the Neutrality Pact (*Nichiso Chūritsu Jōyaku*), which would last for the next five years.³⁹ When the Japanese decided to refrain from open conflict with Stalin and adopt a more secure stance, they already knew from the Germans about their plans to invade the Soviet Union in the next two months.⁴⁰ Although Joachim von Ribbentrop, minister of foreign affairs for Nazi Germany, promoted the extension the Tripartite Pact to the Soviet Union and the continuation of the crusade against the Allied powers, Hitler's ultimate vision to destroy his ideological enemy prevailed.⁴¹

The rapid advance of German forces into the Soviet Union and the Red Army's massive losses in the first months of the campaign did not encourage the Japanese to join Hitler in the war. Tokyo had already been struggling with its own problems from late July 1941, namely the Allied embargo on oil supply, which led to a desperate move against the United Kingdom, the Dutch East Indies, and the United States. Additionally, owing to the spy ring built around Richard Sorge, who had close personal links to an associate of Prime Minister F. Konoe, Stalin and his generals were almost sure that Japan did not plan to attack the Soviet Union from the east.⁴² The surprise attack on Pearl Harbor in December 1941 and the series of offensive operations in Malaya and the Philippines confirmed that the Japanese were committed to the war against the Western powers and were unwilling to open a new front in Siberia.⁴³

³⁶ Publicly released version of the treaty: JACAR A01200226500: Nichiro Kōwa Jōyaku. The provisions regulating the status of Karafuto are covered on p. 6.

³⁷ T. Mormanne, "Le problème des Kouriles...", p. 10.

³⁸ Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai...*, p. 18.

³⁹ JACAR C12120377200: S16.04.14, Nichiso Chūritsu Jōyaku Seiritsu.

⁴⁰ F. Konoe, *Ushinaware Seiji: Konoe Fumimaro Ōyake no Shuki*, Tokyo, 1946, p. 38.

⁴¹ B. Martin, *Japan and Germany in the Modern World*, Oxford, 2015, p. 252.

⁴² T. Mitamura, *Sensō to Kyōsan Shugi: Shōwa Seiji Hiroku*, Tokyo, 1950, pp. 49–50.

⁴³ A formal decision on the advance into the south against the Allied powers had been made already in July 1941. JACAR C12120249400: 26.06, 33. Renraku Kodankai, Jōsei no Suii ni Tomonafu Teiko-koku Kokusaku Yōkō no Ken.

During the early months of the war, besides operations in Southeast Asia and the Central Pacific, the Japanese Navy was forced to stretch the defensive perimeter into the North Pacific to secure the approach to the homeland islands. Japanese leaders feared that the US Navy would use its aircraft carriers to unexpectedly strike Tokyo, unprepared for air defence. The early days of June 1942 marked the beginning of the campaign in the Aleutian Islands – the Japanese hit the American base in Dutch Harbor and conquered Attu and Kiska Islands. Opening a new front in the North Pacific also influenced the Kuril Islands, which became directly involved in naval operations. The Japanese Navy constantly used Paramushiru, the most developed naval and air base in the North Pacific, to check the American advance in the second part of 1942 and the first half of 1943. However, the Aleutian Islands campaign resulted in a decisive American victory and the reconquest of Attu and Kiska.⁴⁴

In June 1943, the Americans launched an aerial war of attrition against the Kuril Islands. The Attu airfield became the main base of the 11th Air Force, which mostly targeted military facilities and forces gathered in Paramushiru and Shumushu.⁴⁵ Information about enemy strikes against Chishima was announced in August 1943.⁴⁶ In the following months, the US Navy did not decide on launching an offensive in the North Pacific towards the Kuril Islands and mainland Japan. Still, Tokyo's military situation rapidly deteriorated in other areas. After the crushing American victory in the battle of the Philippine Sea in July 1944, followed by the battle for the Leyte Gulf in October 1944, the ultimate defeat of Japan was a matter of time. However, behind the scenes of the military struggle, a crucial political game became the foundation of the present-day territorial dispute between Japan and Russia.

To adopt a uniform policy towards Japan, based on the Atlantic Charter ideas, President Franklin Roosevelt, Prime Minister Winston Churchill, and Generalissimo Chiang Kai-shek signed the Cairo Declaration on 27 November 1943. It was broadcast on 1 December and called for Japan's unconditional surrender as the main precept. As for territorial issues, it stated that Japan should be stripped of all the islands in the Pacific which she had seized or occupied from the beginning of World War I in 1914, including Manchuria, Taiwan, and the Pescadores. Additionally, Japan would be expelled from all other territories she had taken by violence and greed.⁴⁷

The declaration did not explicitly touch the Kuril Islands and Southern Sakhalin's post-war status. Japan was not at war with the Soviet Union and only the latter island had been acquired by force in 1905. However, at the end of 1943, the United States began pressing the Soviet Union to join the war against Japan, after the eventual defeat of Nazi Germany in Europe. Japanese historians argue that Soviet participation in the final campaign against Tokyo was secured by May 1944. Later, in mid-December 1944, Stalin submitted his demand to William A. Harriman, American ambassador in

⁴⁴ For more about the Aleutian Islands campaign and the role of the Kuril Islands in the struggle in the North Pacific, see M.A. Piegzik, *Aleuty 1942–1943*, Warsaw, 2022.

⁴⁵ Examples of Chishima Area Special Base Force reports covering the American air raids on the islands: JACAR C08030277900, C08030278000: S18.08.01–S18.08.31: Chishima Hōmen Tokubetsu Konkyochitai Senji Nisshi (1–2).

⁴⁶ JACAR C13032374200: Chishima Bakugeki Shōhō Kamon Hōsō S18.08.17.

⁴⁷ Cairo Communiqué, 1 December 1943, https://ndl.go.jp/constitution/e/shiryō/01/002_46shoshi.html (accessed 09 October 2023).

Moscow, to seize Southern Sakhalin and the Kuril Islands.⁴⁸ On 11 February 1945, the United States, the United Kingdom, and the Soviet Union signed the Yalta Agreement (*Yaruta Kyōtei*), which secretly stipulated in Articles 2 and 3 that Southern Sakhalin and the Kuril Islands would be “handed over” to the Soviets.⁴⁹ However, T. Hasegawa claims that before the Yalta Conference, the Americans recommended that Japan would retain the southern islands of the chain, but the northern and central parts should be placed under Soviet trusteeship.⁵⁰ Thus, the United States and the Soviet Union did not precisely determine the Kuril Islands’ status, and future events, as the text will show, led to severe tensions.

On 26 July 1945, in the war’s final weeks, the United States, the United Kingdom, and the Republic of China announced the Potsdam Declaration, which disclosed the terms for Japan’s surrender. Besides confirming the unconditional surrender principle and post-war policies concerning Japan, Article 8 stipulated that Japanese sovereignty would be limited to the islands of Honshu, Hokkaidō, Kyūshū, Shikoku, and **such minor islands determined by Allied powers**.⁵¹ The future status of the Kuril Islands needed to be indicated, yet the interpretation of Article 8 under the Cairo Declaration could conclude that they were considered the rightful territory of the Japanese – at least a part of the chain.

In the afternoon of 8 August, the Soviet Union declared war on Japan by passing a note to the Japanese ambassador in Moscow, Naotake Satō. Due to communication problems, the message did not reach Japan until the early hours of 9 August.⁵² The Japanese political and military leadership, planning to avoid unconditional surrender through Moscow’s mediation, was shocked by this decision. The Red Army launched a full-scale invasion of Manchuria, followed by the 56th Rifle Corps and the Pacific Fleet’s attack on Southern Sakhalin on 11 August. Karafuto was defended by a 20,000-man force commanded by Lt. Gen. Junichirō Mineki, with the 88th Infantry Division as its core. Despite their numerical superiority, the Soviets were not easily able to break through enemy positions.⁵³

In the late hours of 14 August, Kantarō Suzuki’s cabinet announced the acceptance of the Potsdam Conference and Japan’s unconditional surrender to the Allied powers. The following day, Japanese society learned about the ultimate defeat from Emperor Hirohito’s speech, better known as the “Jewel Voice Broadcast” (*Gyokuon Hōsō*). Despite this move, the Soviet Union continued the military operation against Karafuto, which was conquered on 25 August. In the meantime on 18 August, the Red Army landed on Shumushu and by 23 August, occupied the island after a bloody battle with the local garrison.⁵⁴ The entire chain was seized, island by island, until 5 September, when the

⁴⁸ Early American-Soviet talks on participation in the war against Japan were described in detail by T. Hasegawa, *Antō: Stārin, Torūman to Nihon Kōfuku*, Tokyo, 2006, pp. 43–55.

⁴⁹ Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai...*, pp. 2, 24; H. Yanagi, “Nichiso Heiwa Jōyaku to Hoppō Ryōdo no Mondai,” *Hōsei Kenkyū*, vol. 35(5) (1969), p. 73.

⁵⁰ T. Hasegawa, “Soviet Policy Toward Japan During World War II,” *Cahiers du Monde russe*, vol. 52 No 2/3 (2011), p. 248.

⁵¹ Potsdamu Sengen, <https://ndl.go.jp/constitution/etc/j06.html> (accessed 9 October 2023).

⁵² Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai...*, pp. 3, 30.

⁵³ Regarding the border clashes, see “Bōei Kenkyūsho Kenkyūshitsu,” *Senshi Sōsho vol. 44, Hoppō Hōmen Kaigun Sakusen (2) Chishima, Karafuto, Hokkaidō no Bōei*, Tokyo, 1968, pp. 443–465.

⁵⁴ “Bōei Kenkyūsho Kenkyūshitsu,” *Senshi Sōsho vol. 44...*, pp. 538–581.

Soviets reported securing Etorofu, Kunashiri, Shikotan, and the Habomai Islands, all defended by 9,440 soldiers.⁵⁵ Part of the Soviet offensive was conducted after Japan adopted the Potsdam Declaration, agreed to disarm its forces (23 August), and signed the surrender documents (2 September). Notably, Moscow's plans were not limited to Karafuto and the Kuril Islands, as it was also preparing to launch a landing operation in Hokkaidō in the last week of August. This idea, however, was suddenly abandoned by Stalin on 22 August after President Truman adamantly opposed dividing the island into two spheres of interest.⁵⁶

The uncertain status of the entire Kuril Islands under the Yalta Agreement also impacted Soviet-American relations during the first two weeks after Japan accepted the Potsdam Declaration. As T. Hasegawa mentioned, on 18 August, Truman sent a letter to Stalin and confirmed that he had modified General Order No. 1 to include all the Kuril Islands in the Soviet occupation zone. However, Truman also requested "air base rights for military and commercial purposes," preferably in the central part of the chain. When the US President clearly stated that Hokkaidō was part of the Japanese mainland and no Soviet occupation zone would be created in Tokyo, tensions between American and Soviet leaders deepened, as Stalin replied that the Kuril Islands rightfully belonged to the Soviet Union. Finally, both of them agreed not to escalate the argument. Despite some discrepancies in the Kuril Islands interpretation, the chain was entirely conceded to Stalin to reassert the Yalta Agreement. At that time, the US policymakers were reluctant to challenge Soviet rule over the Kuril Islands as the airbase rights were not considered worth sacrificing the lives of American soldiers. Therefore, the United States silently agreed to the Soviet domination of the entire chain without any further discussion on territorial rights.⁵⁷

2.4. Under effective Soviet control

The Soviet occupation of the Kuril Islands reverted the strategic situation in the region once more. The entire area of the Sea of Okhotsk, north of Hokkaidō, became effectively controlled by Moscow, and the future borders between Japan and the Soviet Union were to be drawn up in a peace treaty, according to international law. Japan could not demand anything from the Allied powers in the first months after the surrender. However, ordinary Japanese people, fishermen represented by Ishisuke Andō, the Murane village mayor, took the first steps towards reclaiming the lost part of the chain. In December 1945, the expelled residents of the Northern Territory submitted a petition to the Supreme Commander of Allied Powers in Japan (SCAP), Gen. Douglas MacArthur, to seek the return of four islands from the Soviet occupation, described as the inherent territory of Japan (*Nihon koyū no ryōdo*).⁵⁸

However, on 29 January 1946, based on Article 8 of the Potsdam Declaration, the General Headquarters issued the SCAPIN-677 directive, ordering "the cessation of exercising, or attempting to exercise, governmental or administrative authority over any area outside of Japan." Article 3 of the directive set up the borders of Japan, excluding the

⁵⁵ "Hoppō Ryōdo Fukki Kiseidōmei," *Watashitachi no...*, p. 29.

⁵⁶ T. Hasegawa, *Soviet Policy...*, pp. 267–268.

⁵⁷ *Ibid.*, p. 267.

⁵⁸ "Muraneshi to Hoppō Ryōdo," <https://city.nemuro.hokkaido.jp/lifeinfo/kakuka/hoppouryoudotaisakubu/hoppouryoudotaisakuka/8392.html> (accessed 10 October 2023).

Kuril Islands from Japanese jurisdiction, as well as the Habomai Islands and Shikotan.⁵⁹ The document confirmed the American view regarding the annexation of the entire chain by the Soviet Union, which was already treated in Moscow as a legally inherent territory from September 1945 and became part of the Khabarovsk Krai (with Southern Sakhalin) in February 1946.⁶⁰ In addition, in the following years, the Soviet presence in the Kuril Islands and the Northern Territory was affirmed through radical demographical changes.

According to Japanese cabinet statistics, on 15 August 1945, the population of the Northern Territory was 17,291 people in 3,124 households.⁶¹ The administration of Etorofu was organised into three villages (Rubetsu-mura, Shana-mura, and Shibetoru-mura), Kunashiri into two villages (Tomari-mura and Ruya-mura), and Shikotan and Habomai into one village each with the same name as the island (Shikotan-mura and Habomai-mura). The Northern Territory had public offices and facilities such as the Forestry District Office, the Marine Products Inspection Station, a post office, and a police station. In Shana-mura, there was also a weather station and a customs office. Each village had a school and the local education system operated through a total of thirty-nine teaching centres.⁶²

The residency in the Northern Territory strongly depended on high-cost supplies imported from the mainland. Additionally, frozen ports and extremely low temperatures limited transportation during the winter. The greatest challenge however, was providing medical care to people. There were few doctors, paramedics, and medical facilities; the latter also lacked proper equipment. Gravely ill patients were transported by boat to the hospital in Nemuro (Hokkaidō), but the transfer usually took a long time. Despite all the inconveniences, the residents enjoyed a peaceful life with seasonal festivals, sports and cultural events, and a mobile cinema.⁶³

Based on the American-Soviet agreement of December 1946, all Japanese residents of the Northern Territory were repatriated to Japan in several organised and individual evacuations by October 1948.⁶⁴ Most people experienced hardship during the journey, resulting from the extended transit periods through Sakhalin and the loss of personal property. Two Japanese in Kunashiri were shot by Soviet soldiers when they openly opposed the looting. Travelling by small and unsteerable boats under the cover of darkness was no less dangerous. Soviet patrols repeatedly opened fire on vessels they came across, in the process, killing some refugees.⁶⁵ Most of the Northern Territory's former residents settled in Nemuro, where they already had relatives, friends, or other existing ties.⁶⁶

⁵⁹ AG 091 (29 January 1946) GS, SCAPIN-677.

⁶⁰ R. Burdelski. "Spór terytorialny w stosunkach rosyjsko-japońskich o przynależność południowych Wysp Kurylskich," *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, 03 (2013), p. 84; K. Szydywar; "Wyspy Kurylskie: małe wyspy – duży problem," *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, 2, 2007, p. 205; Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai...*, p. 32.

⁶¹ "Hoppō Ryōdo no Gaiyō: Zensen no Sugata," <https://www8.cao.go.jp/hoppo/sugata/02.html> (accessed 10 October 2023).

⁶² "Hoppō Ryōdo Fukki Kiseidōmei," *Watashitachi no...*, pp. 26–27.

⁶³ *Ibid.*

⁶⁴ Source mentioning the agreement: *Reports of General MacArthur, MacArthur in Japan: The Occupation: Military Phase, Vol. 1 Supplement*, Washington, 1994, p. 149. Japanese sources are inconsistent regarding the last people repatriated to the mainland.

⁶⁵ T. Murai, "Hoppō Ryōdo Mondai o Kangaeru," *Shijonawate Gakuen Tanki Daigaku Kiyō*, vol. 40 (2007), p. 2.

⁶⁶ "Hoppō Ryōdo Fukki Kiseidōmei," *Watashitachi no...*, p. 29.

The Northern Territory issue returned during the San Francisco Peace Treaty (*Nihonkoku to no Heiwa Jōyaku*) of 1951, establishing Japan's present-day borders. Under Article 2c, Japan renounced all rights, titles, and claims to the Kuril Islands, described in the Japanese version of the treaty as *Chishima Rettō*.⁶⁷ However, on 7 September 1951, Prime Minister Shigeru Yoshida, in his address to the Diet, highlighted that in the mid-nineteenth century, when Japan opened up contact with the world, Russia did not question the fact that the Kunashiri and Etorofu were part of Japanese national territory, for Yoshida, Karafuto and the northern part of the chain, starting from Uruppu, were areas of shared interest. They became the subject of further rivalry and a point of disagreement for both countries. He also underlined that Shikotan and the Habomai Islands were part of Hokkaidō and thus had been illegally occupied by the Soviet Union since 1945.⁶⁸

Despite the favourable conditions for Moscow in the San Francisco Peace Treaty, the Soviets adamantly opposed it. A.A. Gromyko, First Deputy Minister of Foreign Affairs, presented a lengthy statement explaining the reasons for rejecting the formal peace with Japan.⁶⁹

In the early 1950s, the Cold War also marked its presence in Japanese-Soviet relations in the Northern Territory. In October 1953, the United States Intelligence Bureau sent two Japanese spies to secretly investigate the Kunashiri airfield. The Soviet guards discovered their presence, killed one spy in a short gunfight, and captured the second one. He was soon convicted by the Soviet military court and sentenced to twenty-five years of imprisonment, but was released after three years. That decision was one of the consequences of the Soviet-Japanese normalisation of relations in 1955–1956, which resulted in the signing in Moscow of the Japanese-Soviet Joint Declaration (*Nichiso Kyōdō Sengen*) on 19 October 1956. Japanese Prime Minister Ichirō Hatoyama and Soviet Premier N.A. Bulganin agreed to end the state of war and restore diplomatic relations between the two countries. The most crucial issue, a peace treaty, remained an open question requiring more detailed negotiations. However, the Soviet Union agreed to transfer the Habomai Islands and Shikotan to Japan after concluding a peace treaty between the two states.⁷⁰ To normalise relations, Tokyo and Moscow explicitly avoided mentioning the territorial dispute over the Northern Territory, which was supposed to be resolved in a future peace treaty. The treaty with the Soviet Union was ratified in Japan by the end of the year, right after submitting the Ministry of Foreign Affairs explanation before the Diet.⁷¹

After ratifying the Joint Declaration, Japan witnessed a sudden change in American policy, since Washington feared that a normalisation of relations with Communist China

⁶⁷ JACAR A15060487700: Heiwa Jōyaku (Nihonkoku to no Heiwa Jōyaku), p. 6.

⁶⁸ Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai...*, p. 36.

⁶⁹ Part of A.A. Gromyko's official statement translated into English on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website: <https://mofa.go.jp/region/europe/russia/territory/edition92/period4.html> (accessed 12 October 2023).

⁷⁰ The Declaration was drafted in Russian and Japanese, and both versions have the same provision: UNION OF SOVIET SOCIALIST REPUBLICS and JAPAN, Joint Declaration. Signed in Moscow on 19 October 1956, <https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/Volume%20263/v263.pdf>, pp. 100, 106 (accessed 12 October 2023). The negotiations were depicted by Y. Wakamiya, *Dokumento Hoppō Ryōdo Mondai no Uchimaku: Kuremurin, Tōkyō, Washinton*, Tokyo, 2006.

⁷¹ JACAR A21100031500: Saikin no Shūsan Ryōgi' in Kaigi ni oite Gaimu Daijin ga 'Nishiso Kyōdō Sengen nado ni kansuru Shushisetsumei ni tsuite' no Happyō no Tsūkoku ni tsuite.

could follow the rapprochement of Tokyo with Moscow. Therefore, the United States adopted a policy of discrete support for Japan, especially for her territorial claims in the North Pacific.⁷² This American policy was successful, as in January 1960, the Japanese government concluded the Treaty of Mutual Cooperation and Security (*Ampō Jōyaku*) with the United States, which replaced the existing Security Treaty of 1951 and established a new framework for the US-Japan military alliance. The continuation of an American military presence in Japan was severely criticised by Moscow and thwarted work on the peace treaty. The Soviet diplomats stated in the memorandum that the Japan-America treaty undermined the essence of the Joint Declaration, which was no longer effective. Shikotan and the Habomai Islands were to be returned to Japan, solely based on the presumption that all foreign military forces would leave Japan, so Moscow declared that it wanted to reframe the treaty.⁷³ On the contrary, the Japanese government stated it had the right to conclude an international treaty, and the Joint Declaration could not be unilaterally changed.⁷⁴

The lack of progress in establishing a peace treaty and the visible Soviet reluctance to hand over even Shikotan and the Habomai Islands resulted in a resolution passed by the House of Representatives (*Shūgi'in*) regarding the return of the Northern Territory, described as the “inherent territory of Japan.”⁷⁵ In July 1966, Japanese territorial claims were unexpectedly supported by Mao Zedong, who expressed his concern about the situation of the Kuril Islands during a meeting with the Japanese Social Democratic Party of Japan (*Nihon Shakai-tō*). However, this international backing could not change the unfavourable situation of the Japanese concerning the recovery of the Northern Territory. In the following decades, Tokyo and Moscow witnessed a stalemate in peace negotiations, sporadically intertwined with minor incidents involving fishing activities near the islands.

III. Japanese-Russian negotiations in the last thirty years

Relations between Japan and the Soviet Union returned to a conciliatory path in the final years of the Cold War.⁷⁶ In April 1991, President Mikhail Gorbachev visited Japan and signed the Japanese-Soviet Joint Statement (*Nichiso Kyōdō Seimei*), which officially acknowledged that a territorial dispute between Tokyo and Moscow should be resolved as part of a peace treaty.⁷⁷

When the Soviet Union collapsed in December 1991, the Russian Federation, as the country effectively controlling the chain, became the legal successor state to the Kuril Islands dispute. In October 1993, Prime Minister Morihiro Hosokawa invited President Boris Yeltsin to Japan to normalise relations with Russia. The visit resulted in

⁷² T. Tanaka, “The Soviet-Japanese Normalization in 1955-6 and US-Japanese Relations,” *Hitotsu-bashi Journal of Law and Politics*, vol. 21 (1993), p. 92.

⁷³ Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō, *Nichirō Ryōdo Mondai...*, p. 41.

⁷⁴ *Nichiso • Nichiro aida no Heiwa Jōyaku Teiketsu Kōshō*, Ministry of Foreign Affairs of Japan website, https://mofa.go.jp/mofaj/area/hoppo/hoppo_rekishi.html (accessed 25 October 2023).

⁷⁵ JACAR A22101629100: Nihon Koyū no Hoppō Ryōdo Kaifuku ni kansuru Ketsugi.

⁷⁶ K. Serita, *The Territory of Japan: Its History and Legal Basis*, Singapore, 2023, pp. 49–50.

⁷⁷ *Nichiso Kyōdō Seimei*, 18 April 1991, signed in Tokyo, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website, <https://www8.cao.go.jp/hoppo/shiryou/pdf/gaikou35.pdf> (accessed 25 October 2023).

the signing of the Tokyo Declaration (*Tōkyō Sengen*), which confirmed that all postwar treaties concluded between the Soviet Union and Japan were effective, including the Joint Declaration of 1956. The Japanese and the Russians agreed to delineate the Northern Territory issue, described as the dispute regarding the territorial affiliation of four islands. Both parties stated that it should be addressed by a peace treaty, leading to the complete normalisation of relations (*ryōkoku kankei o kanzen ni seijōka*). The territorial dispute was to be resolved based on historical and legal facts, documents drafted and approved by both countries and principles of legality and justice. Additionally, Japan openly declared its support for the transformation of the Russian Federation and its aspiration to become a member of the democratic world, interested in the peace and safety of East Asia and the Pacific Ocean.⁷⁸

In November 1997, during a conference of state leaders in Krasnoyarsk, Japan and Russia established the so-called “Hashimoto-Yeltsin Plan” (*Hashimoto-Erittsuin Puran*) concerning economic and energy policies. As a part of this agreement, both countries acknowledged that they should enter the twenty-first century with good and sincere diplomatic relations and, based on the Tokyo Declaration, should sign a peace treaty by the year 2000.⁷⁹ This declaration was followed by a joint proclamation signed in Kawana in April 1998, which stated that the peace treaty should resolve the Northern Territory dispute in order to promote good relations between Japan and Russia in the upcoming twenty-first century.⁸⁰ The President of the Russian Federation *de facto* accepted Japanese sovereignty over the islands, but the Japanese were aware that his declaration didn’t entail the transfer of possession, which relied on the formal conclusion of the peace treaty. Tokyo believed that only the final legal settlement would initiate the process of handing over the disputed territory to Japan in two steps – the immediate return of Habomai and Shikotan and the later return of Kunashiri and Etorofu.⁸¹ The last declaration during Boris Yeltsin’s leadership was announced in November 1998, when Prime Minister Keizō Obuchi visited Moscow and confirmed the past commitments. In comparison to past negotiations, the Japanese and the Russians agreed to establish a Border Demarcation Committee and a Joint Economic Activity Committee as part of the peace treaty. They also declared close cooperation on various levels, including a cultural exchange to promote friendship between nations.⁸²

Despite the visibly delineated desire to conclude a peace treaty and resolve the Northern Territory dispute, there were no serious attempts to solve this matter in the following years. When Vladimir Putin became President of the Russian Federation, he

⁷⁸ Tōkyō Sengen, 13 October 1993, signed in Tokyo, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website, <https://www8.cao.go.jp/hoppo/shiryou/pdf/gaikou46.pdf> (accessed 29 October 2023).

⁷⁹ Kurasunoyarusuku Nichiro Shunō Kaidan no Gaiyō, 2 November 1997, signed in Krasnoyarsk, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website, https://mofa.go.jp/mofaj/kaidan/kiroku/s_hashi/arc_97/russia97/hyoka.html (accessed 29 October 2023).

⁸⁰ Kawana Shunō Kaidan, 28 April 1998, signed in Kawana, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website, https://mofa.go.jp/mofaj/kaidan/kiroku/s_hashi/arc_98/nichiro/kawana.html (accessed 29 October 2023).

⁸¹ R. Jakimowicz, “Spór o Wyspy Kurylskie w okresie prezydentury Władimira Putina,” eds. M. Pietrasiak and D. Mierzejewski, *Chiny i Japonia. Dylematy mocarstw w Azji Wschodniej*, Łódź, 2009, p. 48.

⁸² “Kobuchi Sōri no Kōshiki Hōro ni tsuite,” 14 November 1998 report from Moscow, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website, https://mofa.go.jp/mofaj/kaidan/kiroku/s_obuchi/arc_98/russia98/homon.html (accessed 29 October 2023).

initially acknowledged the will to uphold past commitments. However, even after the summit in Irkutsk in March 2001, which confirmed efforts toward the conclusion of a peace treaty, the negotiations should have focused on presenting specific solutions. It was not until April 2013, when Prime Minister Shinzō Abe pointed out that sixty-seven years had passed since the end of the war, but Japan and Russia still had not concluded a peace treaty and resolved their territorial dispute. He also mentioned that both countries' ministers of foreign affairs had expressed a uniform desire to accelerate the negotiations to draft the solution to the "peace treaty issue" (*heiwa jōyaku mondai*). In 2016, Abe openly stated that talks had been in a severe stalemate for years and that a new approach was highly desired. In December, Putin was invited to Japan and, during the summit at Nagato, agreed with Abe that both countries should establish a special policy to facilitate joint economic activities and improve the situation for people visiting the graves of their relatives.⁸³

A change in the Northern Territory dispute occurred unexpectedly during the Eastern Economic Forum in Vladivostok in September 2018 when Putin suddenly proposed that Abe conclude the peace treaty without prerequisites by the end of the year. Two months later, during a summit in Singapore, both leaders agreed to speed up negotiations to sign a peace treaty based on the Joint Declaration. According to Japanese researchers, Abe, for the first time, adopted a different policy towards Russia by reshaping the Japanese demand – he insisted on the return of two (Shikotan and Habomai) rather than four islands.⁸⁴ This strategic change was reflected during the National Rally to Demand the Return of the Northern Territories in February 2019, when Japanese politicians, notably Abe and Minister of Foreign Affairs Tarō Kōno, avoided using statements that Russia should return four islands and discontinue the illegal occupation of inherent Japanese territory. The Convention was later commented on in Russian media, which noted that the Japanese had made a considerable compromise (*ōkii na jōho*).⁸⁵ However, Abe's declaration also rapidly impacted the domestic political stage. The next day, Hiroyuki Konishi, a House of Representatives member, asked him whether the Northern Territory was Japanese territory, but he did not get a clear answer as the government was concerned the relentless opposition to the Northern Territory occupation could hinder the negotiations with Russia. Still, the government stated that the uniform view on the four islands' territorial affiliation dispute was subject to negotiation.⁸⁶

The new Japanese policy did not conceive any practicable Russian concessions. During the G20 summit in Osaka in June 2019, Vladimir Putin said in an interview that there were no plans to hand over the Northern Territory to Japan. Nevertheless, three months later, Shinzō Abe again promoted the vision of a peace treaty with Russia,

⁸³ *Nichiso • Nichiro aida no Heiwa Jōyaku Teiketsu Kōshō*, Ministry of Foreign Affairs of Japan website, https://mofa.go.jp/mofaj/area/hoppo/hoppo_rekishi.html (accessed 25 October 2023).

⁸⁴ H. Yoshida, "Hoppō Ryōdo Mondai o Rekishiteki ni Kangaeru – Abe Moto Shushō ni yoru Seisaku Henkō o megutte," *Okayama Daigaku Bungakubu Kiyō*, vol. 74 (2021), p. 11.

⁸⁵ *Asahi* newspaper article, <https://asahi.com/articles/ASP5N5HHGP4NUTFK00N.html> (accessed 29 October 2023).

⁸⁶ NHK article, 8 February 2019, <https://nhk.or.jp/politics/articles/statement/14035.html> (accessed 29 October 2023).

despite the existing obstacles. Additionally, in February 2020, he maintained his conciliatory strategy and did not mention the illegal occupation of the Northern Territory by Russia.⁸⁷ Despite Abe's intentions, in July 2020, the Russian Federation revised its constitution and added a provision prohibiting the ceding of national territory under a penalty of ten years imprisonment. This revision made further negotiations regarding the return of the Northern Territory to be against Russian law and, thus, practicably impossible. Hostile moves in foreign policy towards Japan followed the change in national policy. For example, in December 2020, the Russians announced the deployment of a medium-range (up to 400 km) S-300VM anti-ballistic missile system in Etorofu. Some Japanese specialists called this decision 'fortifying' the Northern Territory an unexpected answer to Abe's struggle to improve relations.⁸⁸

The Russian decision to strengthen its military presence in the Northern Territory did not conform to Vladimir Putin's official declarations. In February 2021, he said he wanted to improve relations with Japan, but that nothing could be done against the constitution.⁸⁹ His statement suddenly resulted in the reversal of the Japanese cabinet's foreign policy, which again started to describe the Russian possession of the Northern Territory as "illegal occupation" (*fuhō ni senkyo*) during the National Rally to Demand the Return of the Northern Territories.⁹⁰

The most recent events concerning Japanese-Russian relations regarding the Kuril Islands include an incident from 18 August 2021. A Russian citizen, Vaas Feniks Nokard, who unexpectedly landed in Shibetsu on Hokkaidō, was arrested by the local police. As the man explained, he had swum for twenty-three hours from Kunashiri to Japan (about 24 kilometres) to escape the oppressive Russian political system. After detention, he applied for refugee status and was released from custody in the next two months.⁹¹ From December 2021, Nokard's whereabouts in Japan remain unknown due to concerns about his personal safety.

After the Russian invasion of Ukraine in February 2022, Japanese-Russian relations concerning the peace treaty and the Northern Territory status deteriorated to the level previous to Abe's conciliatory policy. Even before the war in Ukraine, in February 2022, the United States officially supported the Japanese territorial claims against Russia as a part of the yearly National Rally to Demand the Return of the Northern Territories.⁹² Despite the Russian failure to bring a conclusive victory over Kyiv and Moscow's deteriorating internal and international situation, Putin's position on negotiating the Northern Territory issue with Japan remained unyielding in 2023.

⁸⁷ Prime Minister Abe's speech during the National Rally to Demand the Return of the Northern Territories, 7 February 2020, on the website of the Prime Minister's Office of Japan, https://kantei.go.jp/jp/98_abe/actions/202002/07hoppou.html (accessed 29 October 2023).

⁸⁸ K. Nagori, article from *President Online*, <https://president.jp/articles/-/42927?page=1> (accessed 20 October 2023).

⁸⁹ H. Yoshida, *Hoppō Ryōdo Mondai...*, p. 12.

⁹⁰ *The Sankei News*, 7 February 2021, <https://sankei.com/article/20210207-X5BS4CSQ-TZIQHDVGPUPIMNAAOU> (accessed 29 October 2023).

⁹¹ *Courrier Japon*, 8 June 2022, <https://courrier.jp/news/archives/290682> (accessed 29 October 2023).

⁹² *The Sankei News*, 7 February 2022, <https://sankei.com/article/20220207-YHF26LCLJMM-PLAPJKXUNXDGPY> (accessed 29 October 2023).

IV. The Japanese position and arguments in recent years

There is no doubt that Prime Minister Abe's shift in Japanese policy to resolve the Northern Territory dispute and conclude a peace treaty with Russia failed. From July 2020, any territorial change in the Russian Federation would be considered a criminal offence under the current constitution. Therefore, even if the Japanese cabinet wanted to sign a peace treaty and reclaim at least Shikotan and the Habomai Islands, based on the Joint Declaration of 1956, and discuss the possible solutions around the status of Kunashiri and Etorofu, this scenario has become highly improbable in the nearest future.

H. Yoshida argues that the Japanese-Russian dispute over the Northern Territory and, thus, a final peace between both countries must be resolved in many spheres – political, economic, legal, diplomatic, military, and cultural. However, most of these issues ultimately rely on political decisions.⁹³ Looking at the past and recent events, it is hard not to agree with this statement. Diplomatic goodwill, repeated occasionally in declarations and statements between the two states, was not enough to transcend from neutral coexistence to peaceful relations after the collapse of the Soviet Union. The legal framework, carefully developed over the last sixty-five years, was supposed to create a middle ground of acceptable territorial concessions, even if handing over Shikotan and the Habomai Islands to Japan would not be enough to resolve the dispute.⁹⁴ Again, past legal commitments were jeopardised by the political decision to revise the constitution of the Russian Federation. As the Russian military presence in Etorofu was strengthened in 2020, one cannot deny that Japan would consider the effective Russian control of the Northern Territory as a threat to its national security. Economic and cultural relations, which were meticulously discussed and developed during the 1990s and 2000s, are also in danger due to the shift in the political approach in Moscow. The war in Ukraine and the sanctions imposed on Russia pushed Putin to jettison the idea of a joint economic zone in the Northern Territory, which in March 2022, was replaced by a “special economic zone” (*keizai tokku*) with general tax exemptions for the next twenty years. Although this move was designed to attract investors from abroad, it was no less contrary to the past treaties with Japan and Tokyo's interests.⁹⁵

From 2018 to 2020, the world witnessed an unexpected change in Japanese rhetoric regarding the Northern Territory dispute. The Abe cabinet abandoned the tenacious claim of four islands to normalise relations with Russia and reclaim at least part of the disputed territory based on the recognised agreements. Japan never publicly renounced its rights to Kunashiri and Etorofu, yet demonstrated that the most crucial step, namely a peace treaty, should be concluded against the odds. Contrary to expectations, Vladimir Putin exacerbated policy towards Japan and made a possible peace treaty under the Joint Declaration of 1956 (and the successive treaties) highly unfavourable to Tokyo. There is no evidence that preparations for the war against Ukraine dictated Russian policy. Still, since Japan has openly supported Kyiv in this conflict, advocating relations promoting neutralisation and concluding a peace treaty with Moscow became a valid question.

⁹³ H. Yoshida, *Hoppō Ryōdo Mondai*..., p. 11.

⁹⁴ A. Iwashita, *Hoppō Ryōdo Mondai: 4 de mo 0 de mo, 2 de mo naku*, Tokyo, 2005.

⁹⁵ *The Sankei News*, 9 March 2022, <https://sankei.com/article/20220309JUDHGKNXAZNP3M6PJAVADIRER4> (accessed 29 October 2023).

After the failure of a conciliatory policy, the Japanese cabinet returned to its traditional narrative in the Northern Territory dispute. The Japanese arguments focus on the statement about the Russian “illegal occupation” and can be summarised as follows in chronological order⁹⁶:

- 1) From the eighteenth century, Japan extended its jurisdiction over the Northern Territory. Russia had never established effective control of islands south of Uruppu and had no administrative influence on Kunashiri, Etorofu, Shikotan, and Habomai.
- 2) The Shimoda Treaty of 1855 confirmed the above fact. The Russians voluntarily recognised Japanese territorial rights to the four islands and did not present their claims.
- 3) In the following years, subsequent treaties with Russia and the Soviet Union confirmed the Japanese possession of the Northern Territory.
- 4) In April 1945, the Soviet Union violated the Neutrality Pact and illegally invaded Japan in the following months, including the Northern Territory.
- 5) In February 1946, the Soviet Union unilaterally integrated the Northern Territory as part of the Khabarovsk Krai.



Figure 1. Map of the Northern Territory dispute, based on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website.

⁹⁶ “Hoppō Ryōdo Mondai to wa?” website of the Ministry of Foreign Affairs of Japan, <https://mofa.go.jp/mofaj/area/hoppo/hoppo.html> (accessed 25 September 2023).

6) When the Red Army conquered the entire chain, there were no Russian residents in the Northern Territory, and its population was Japanese. The Soviets forcefully removed the Japanese residents and illegally settled their citizens by 1948.

7) In 1956, the Soviet Union voluntarily signed the Joint Declaration and committed to return Shikotan and the Habomai Islands to Japan after concluding a peace treaty and did not deny Japanese rights to Kunashiri and Etorofu; this can be discussed in the future.

8) Subsequent treaties with the Soviet Union and the Russian Federation confirmed the above-mentioned obligation.

9) The Soviets and Russians have been effectively controlling the Northern Territory since 1945 and Japan has always claimed that it was an illegal occupation.

The last two years have shown that international politics can still be full of surprises and unexpected turns. Japan and Russia, who slowly developed a plan to resolve the Northern Territory dispute and conclude a peace treaty almost seventy years after the end of World War II, are now facing the difficulty of establishing uniform views on most aspects of their relations. Despite generational changes in both countries, the collective memory of past grievances is still visible in the discussion. The compromise, at least a partial solution to this dispute, which seemed plausible before the outbreak of the COVID-19 pandemic, is now in more significant jeopardy than before 1956. Vladimir Putin has undermined the conciliation process, and the next few years will likely determine the new long-term strategies of Tokyo and Moscow.⁹⁷

Bibliography

Primary Sources

a) JACAR

JACAR A15060487700: Heiwa Jōyaku (Nihonkoku to no Heiwa Jōyaku).

JACAR A01200226500: Nichiro Kōwa Jōyaku.

JACAR A22101629100: Nihon Koyū no Hoppō Ryōdo Kaifuku ni kansuru Ketsugi.

JACAR A21100031500: Saikin no Shūsan Ryōgi' in Kaigi ni oite Gaimu Daijin ga 'Nishiso Kyōdō Sengen nado ni kansuru Shushisetsumei ni tsuite' no Happyō no Tsūkoku ni tsuite.

JACAR C12120377200: S16.04.14, Nichiso Chūritsu Jōyaku Seiritsu.

JACAR C12120249400: 26.06, 33. Renraku Kodankai, Jōsei no Suii ni Tomonafu Teikoku Kokusaku Yōkō no Ken.

JACAR C08030277900, C08030278000: S18.08.01–S18.08.31: Chishima Hōmen Tokubetsu Konkyochitai Senji Nisshi (1–2).

JACAR C13032374200: Chishima Bakugeki Shōhō Kamon Hōsō S18.08.17.

b) Other

AG 091 (29 Jan 46) GS, SCAPIN-677.

“Cairo Communiqué,” 1 December 1943. https://ndl.go.jp/constitution/e/shiryo/01/002_46shoshi.html (accessed 9 October 2023).

⁹⁷ Interestingly, some researchers have already presented a significant shift in Japanese policy towards Russia due to Russian aggression against Ukraine, which began by annexing the Crimea in 2014. K. Szczepanska, O. Barbasiewicz, and V. Voytsekhovska, “Responding to the Crisis: Japan’s Changing Foreign Policy and ODA to Ukraine (2014–2023),” *The Pacific Review* (2024), pp. 1–31.

- The Declaration was drafted in Russian and Japanese, and both versions have the same provision: UNION OF SOVIET SOCIALIST REPUBLICS and JAPAN, Joint Declaration. Signed in Moscow, 19 October 1956. <https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/Volume%20263/v263.pdf> (accessed 12 October 2023).
- Hokkaidō University, Hoppō Shiryō Dētabēsu: 0D000150000000000: Shōhōdo Nihon Sōzu Hokubu.
- Karafuto Chishima Kōkan Jōyaku. <https://dl.ndl.go.jp/pid/787955/1/177> (accessed 23 September 2023).
- Kawana Shunō Kaidan, 28 April 1998, signed in Kawana, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website. https://mofa.go.jp/mofaj/kaidan/kiroku/s_hashi/arc_98/nichiro/kawana.html (accessed 29 October 2023).
- “Kobuchi Sōri no Kōshiki Hōro ni tsuite,” 14 November 1998, report from Moscow, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website. https://mofa.go.jp/mofaj/kaidan/kiroku/s_obuchi/arc_98/russia98/homon.html (accessed 29 October 2023).
- Kurasunoyarusuku Nichiro Shunō Kaidan no Gaiyō, 2 November 1997, signed in Krasnoyarsk, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website. https://mofa.go.jp/mofaj/kaidan/kiroku/s_hashi/arc_97/russia97/hyoka.html (accessed 29 October 2023).
- Nichiro Washin Jōyaku Utsushi. <https://dl.ndl.go.jp/pid/11125297/1/4> (accessed 23 September 2023).
- Nichiso Kyōdō Seimei, 18 April 1991, signed in Tokyo, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website. <https://www8.cao.go.jp/hoppo/shiryou/pdf/gaikou35.pdf> (accessed 25 October 2023).
- Nihon Koku Gaimushō and Roshia Rempō Gaimushō. *Nichirō Ryōdo Mondai no Rekishi ni kansuru Kyōdō Sakusei Shiryōshū*, Historical Documents Set published in 1992.
- Part of A.A. Gromkyo’s official statement, translated into English on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website. <https://mofa.go.jp/region/europe/russia/territory/edition92/period4.html> (accessed 12 October 2023).
- Potsudamu Sengen. <https://ndl.go.jp/constitution/etc/j06.html> (accessed 9 October 2023).
- Tōkyō Sengen, 13 October 1993, signed in Tokyo, document available in Japanese on the Ministry of Foreign Affairs of Japan website. <https://www8.cao.go.jp/hoppo/shiryou/pdf/gaikou46.pdf> (accessed 29 October 2023).

Secondary Sources

- “Bōei Kenkyūsho Kenkyūshitsu,” *Senshi Sōsho vol. 44, Hoppō Hōmen Kaigun Sakusen (2) Chishima, Karafuto, Hokkaidō no Bōei*. Tokyo, 1968.
- R. Burdelski. “Spór terytorialny w stosunkach rosyjsko-japońskich o przynależność południowych Wysp Kurylskich.” *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, 03 (2013), pp. 81–96.
- G. Seimukyaku. *Nichiro Kōshōshi*. Tokyo, 1969.
- T. Hasegawa. *Antō: Stārin, Torūman to Nihon Kōfuku*. Tokyo, 2006.
- T. Hasegawa. *Hoppō Ryōdo Mondai to Nichiro Kankei*. Tokyo, 2000.
- T. Hasegawa. “Soviet Policy Toward Japan During World War II.” *Cahiers du Monde russe*, vol. 52, no. 2/3 (2011), pp. 245–271.
- “Hoppō Ryōdo Fukki Kiseidōmei.” *Watashitachi no Hoppō Ryōdo, 3. Hoppō Ryōdo no Rekishi*.

- https://hoppou-d.or.jp/cms/cgi-in/index.pl?page=contents&view_category_lang=1&view_category=1022 (accessed 25 September 2023).
- H.S. Yon. “The Russian Security Interests in Northeast Asia” in *The Korean Journal of Defense Analysis*, vol. 6 (1994), pp. 155–174.
- M. Ikuta. *Takataya Kahee*. Tokyo, 2012.
- K. Isonaga. “Shōhō Nihon Sōzu no Chōsa to ‘Mura sa Shutsuchō’ Yamajiro Kuni Sagami Kuni o Chūshin ni.” *Oryō Shigaku*, vol. 22 (1996), pp. 61–100.
- A. Iwashita. *Hoppō Ryōdo Mondai: 4 de mo 0 de mo, 2 de mo naku*. Tokyo, 2005.
- R. Jakimowicz. “Spór o Wyspy Kurylskie w okresie prezydentury Władimira Putina” in M. Pietrasiak and D. Mierzejewski (eds.). *Chiny i Japonia. Dylematy mocarstw w Azji Wschodniej*. Łódź, 2009.
- T. Kawaga. *Nihon no Reikishi 11: Kuzureyuku Sakoku*. Tokyo, 1992.
- H. Kimura. *Nichiro Kokkyō Kōshoshi*. Tokyo, 1993.
- H. Kimura and Ealey, M. *The Kurillian Knot: A History of Japanese-Russian Border Negotiations*. Stanford University Press: Stanford, 2008.
- F. Konoe. *Ushinaware Seiji: Konoe Fumimaro Ōyake no Shuki*. Tokyo, 1946.
- B. Martin. *Japan and Germany in the Modern World*. Oxford, 2015.
- K. Matsumae. *Shinra no Kiroku*, vol. 1–2, published in 1646.
- T. Mitamura. *Sensō to Kyōsan Shugi: Shōwa Seiji Hiroku*. Tokyo, 1950.
- T. Mormanne. “Le problème des Kouriles: pour un retour à Saint-Pétersbourg.” *Cipango*, no. 1, online version (1992), pp. 1–34.
- T. Murai. “Hoppō Ryōdo Mondai o Kangaeru.” *Shijonawate Gakuen Tanki Daigaku Kiyō*, vol. 40 (2007), pp. 1–18.
- K. Ōzaki. “Tenmeiki no Ezo Chizu to Bakufu no Hokkaidō Nōkō Tekichi Menseki no Mitsumori.” *Hokkaidō Daigaku Nōkei Rongryō*, vol. 43 (1987), pp. 167–186.
- M.A. Piegzik. *Aleuty 1942–1943*. Warsaw, 2022.
- Reports of General MacArthur, MacArthur in Japan: The Occupation: Military Phase, Vol. 1 Supplement*. Washington, 1994.
- K. Serita. *The Territory of Japan: Its History and Legal Basis*. Singapore, 2023.
- K. Szczepanska, Barbasiewicz, O., and Voytsekhovska, V. “Responding to the crisis: Japan’s changing foreign policy and ODA to Ukraine (2014–2023).” *The Pacific Review* (2024), pp. 1–31.
- K. Szydywar. “Wyspy Kurylskie: małe wyspy – duży problem.” *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, 2, 2007, pp. 304–316.
- T. Tanaka. “The Soviet-Japanese Normalization in 1955-6 and US-Japanese Relations.” *Hito-subashi Journal of Law and Politics*, vol. 21 (1993), pp. 65–93.
- T. Totsugoshi. “Bakumatsu no Jōyaku ni tsuite” in *Hirosaki Daigaku Kokushi Kenkyū*, vol. 141 (2016), pp. 58–70.
- H. Wada. *Hoppō Ryōdo Mondai o Kangaeru*. Tokyo, 1990.
- H. Wada. *Kaikoku: Nichiro Kokkyō Kōsho*. Tokyo, 1991.
- Y. Wakamiya. *Dokumento Hoppō Ryōdo Mondai no Uchimaku: Kuremurin, Tōkyō, Washinton*. Tokyo, 2006.
- H. Yanagi. “Nichiso Heiwa Jōyaku to Hoppō Ryōdo no Mondai.” *Hōsei Kenkyū*, vol. 35(5) (1969), pp. 71–85.
- H. Yoshida. “Hoppō Ryōdo Mondai o Rekishiteki ni Kangaeru – Abe Moto Shushō ni yoru Seisaku Henkō o megutte.” *Okayama Daigaku Bungakubu Kiyō*, vol. 74 (2021), pp. 11–24.

Databases and Internet Sources

- “Hoppō Ryōdo Mondai to wa? Reikishi,” Japanese Cabinet’s website. <https://www8.cao.go.jp/hoppo/mondai/02.html> (accessed 25 September 2023).
- “Hoppō Ryōdo Mondai to wa?” Ministry of Foreign Affairs of Japan website. <https://mofa.go.jp/mofaj/area/hoppo/hoppo.html> 9 (accessed 25 September 2023).
- “Hoppō Ryōdo no Sugata.” Japanese Cabinet’s website. <https://www8.cao.go.jp/hoppo/sugata/01.html> (accessed 25 September 2023).
- Hoppō Ryōdo Mondai Taisaku Kyōkai Official website. “Hoppō Ryōdo Modai no Rekishi.” <https://hoppou.go.jp/problem-info/known/islands-history.html> (accessed 25 September 2023).
- Nichiso • Nichiro aida no Heiwa Jōyaku Teiketsu Kōshō*. Ministry of Foreign Affairs of Japan website. https://mofa.go.jp/mofaj/area/hoppo/hoppo_rekishi.html (accessed 25 October 2023).
- Muraneshi to Hoppō Ryōdo*. <https://city.nemuro.hokkaido.jp/lifeinfo/kakuka/hoppouryoudotaisakubu/hoppouryoudotaisakuka/8392.html> (accessed 10 October 2023).
- Prime Minister Abe’s speech during the National Rally to Demand the Return of the Northern Territories, 7 February 2020, website of the Prime Minister’s Office of Japan. https://kantei.go.jp/jp/98_abe/actions/202002/07hoppou.html (accessed 29 October 2023).
- Rosstat.gov.ru. “Chislennost’ naseleniya Rossiyskoy Federatsii po munitsipal’nym obrazovaniyam” (accessed 1 January 2023).

Newspapers

- Asahi* newspaper article. <https://asahi.com/articles/ASP5N5HHGP4NUTFK00N.html> (accessed 29 October 2023).
- Courrier Japon*, 8 June 2022. <https://courrier.jp/news/archives/290682> (accessed 29 October 2023).
- K. Nagori. Article on *President Online*. <https://president.jp/articles/-/42927?page=1> (accessed 29 October 2023).
- NHK* article, 8 February 2019. <https://nhk.or.jp/politics/articles/statement/14035.html> (accessed 29 October 2023).
- The Sankei News*, 7 February 2021. <https://sankei.com/article/20210207-X5BS4CSQTZIQH-DVGPUPIMNAAOU> (accessed 29 October 2023).
- The Sankei News*, 7 February 2022. <https://sankei.com/article/20220207-YHF26LCLJJM-PLAPJKXUNXDGPPEY> (accessed 29 October 2023).
- The Sankei News*, 9 March 2022. <https://sankei.com/article/20220309-JUDHGKNXAZNP-3M6PJAVADIRER4> (accessed 29 October 2023).

ABSTRACT

This article presents the Japanese legal and historical perspective on the Kuril Islands dispute. Undoubtedly, the conflict between Japan and Russia about this group of islands north of Hokkaidō is one of the most significant territorial issues in present-day international relations. Despite many attempts to find a middle ground, the dispute has not been resolved in over sixty-eight years. It also affects the diplomatic stalemate, namely the unsettled question of a peace treaty between Tokyo and Moscow. Successive Japanese cabinets have claimed that the southern part of the Kuril Islands (called the “Northern Territory” in Japanese) has been illegally occupied by Russia since the end of the Pacific War. To comprehend this statement and thus understand the Japanese position, it is necessary to analyse the Japanese arguments based on legal acts, historical documents, and research.

Since the article only outlines the Japanese perspective on this matter, the geographical terminology used is from Japanese, in order to comprehensively introduce the position of that side.

Keywords: Kuril Islands dispute, Japanese-Russian relations, Northern Territory.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia japońskie prawno-historyczne zapatrywania na spór o Wyspy Kurylskie. Konflikt o archipelag na północ od Hokkaido jest niewątpliwie jednym z najważniejszych antagonizmów terytorialnych we współczesnych relacjach międzynarodowych. Pomimo wielu prób znalezienia kompromisu pozostaje on nierozwiązany od niemal 70 lat. Przyczynia się on również do impasu dyplomatycznego, tj. braku traktatu pokojowego pomiędzy Tokio i Moskwą. Japoński rząd stoi na stanowisku, że południowa część Wysp Kurylskich (nazywana po japońsku „Ziemiąmi Północnymi”, ewentualnie „Terytorium Północnym”) jest bezprawnie okupowana przez Rosję od zakończenia II wojny światowej na Pacyfiku. Aby zrozumieć tę narrację, zwłaszcza japońskie stanowisko prawne, niezbędne jest przytoczenie argumentów na poparcie tego stanowiska, wywiedzionych z dokumentów, traktatów, aktów prawnych i prac badawczych historyków oraz prawników. Z racji tego, że tekst koncentruje się na punkcie widzenia Tokio, zostały w nim użyte japońskie nazwy geograficzne.

Początków japońskich związków z Wyspami Kurylskimi można doszukiwać się już w XVII w., kiedy to klan Matsumae na polecenie szogunatu zorganizował ekspedycję do ziem położonych na północ od Hokkaido w celach administracyjnych i handlowych. W 1715 r. ród ten potwierdził zwierzchność administracyjną nad Hokkaido, Kuryłami, Karafuto i częścią Kameczatki. Sytuacja uległa zmianie pod koniec XVIII w. wraz z pojawieniem się Rosjan na Dalekim Wschodzie i stopniowym ustanawianiem przez nich placówek handlowych, a także z działalnością misjonarską w północnej części archipelagu. W tym okresie szogunat zdecydował się postawić słupy graniczne na Etorofu, doszło też do pierwszych starć z europejskimi przybyszami. W 1813 r. obie strony uzgodniły, że wyspy na południe od Etorofu (włącznie z nią) będą częścią japońskiego terytorium. Jednak w następnych latach – mimo zapowiedzi – nie doszło do podpisania traktatu regulującego tę sprawę.

Kolejny wiek na północnym Pacyfiku obfitował w liczne wydarzenia, które doprowadziły do rozpostarcia przez Japonię władzy nad całym archipelagiem Wysp Kurylskich, a także południową częścią Karafuto. Po pokonaniu Imperium Rosyjskiego w wojnie z lat 1904–1905, jak również rewolucji październikowej i interwencji syberyjskiej, japońskie interesy na Morzu Ochockim wydawały się trwale zabezpieczone, zarówno pod kątem prawnym, jak i politycznym. Co więcej, Sowieci nie zgłaszali żadnych pretensji terytorialnych do utraconych ziem. Sytuacja ta uległa zmianie po wybuchu II wojny światowej na Pacyfiku. Kuryle były bowiem ważnym elementem obrony wysp macierzystych z kierunku północnego podejścia wzdłuż archipelagu aleuckiego. W oczach japońskich decydentów politycznych i wojskowych silna obecność armii na Kuryłach i Aleutach była niezbędna do udaremnienia amerykańsko-sowieckiego porozumienia skierowanego przeciwko północnym rubieżom Japonii.

W wyniku niekorzystnego przebiegu konfliktu i utraty pozycji Tokio na Aleutach działania wojenne już latem 1943 r. bezpośrednio dotknęły Kuryłów. Największe zmiany miały jednak przyjść wraz z sowiecko-amerykańskim układem w sprawie włączenia się Moskwy do wojny z Japonią. W lutym 1945 r. w ramach porozumień jałtańskich Związek Sowiecki otrzymał od aliantów zgodę na aneksję południowego Karafuto i Wysp Kurylskich. Strona japońska do dzisiaj zdecydowanie podnosi, że umowa ta była pogwałceniem prawa międzynarodowego, ponieważ jej ustalenia dotyczyły kwestii terytorialnych państwa trzeciego. Niemniej zapowiedź poważnych rewizji w tej materii zawierała już deklaracja kairska z 1943 r., której postulaty rozwijała deklaracja poczdamska z 26 lipca 1945 r. Jej artykuł 8 za sprawą zapisu o zachowaniu przez Tokio „pomniejszych wysp wskazanych przez aliantów” nie precyzował jednak, w jakim zakresie Wyspy Kurylskie pozostaną częścią Japonii.

Ostatecznie w sierpniu 1945 r. doszło do sowieckiej inwazji na Japonię – w pierwszej kolejności na Mandżurię i południowe Karafuto, a później także na Wyspy Kurylskie. Pomimo przyjęcia deklaracji poczdamskiej przez gabinet Kantarō Suzukiego 14 sierpnia wojska sowieckie kontynuowały działania zbrojne przeciwko Japonii. Zakończyły je 5 września, kiedy armia zaraportowała o zabezpieczeniu całego łańcucha wysp. Wraz z pojawieniem się wojsk okupacyjnych doszło do exodusu ludności japońskiej: część zdołała samodzielnie uciec na Hokkaido, większość zaś została repatriowana w tragicznych warunkach.

Wbrew rosnącemu napięciu w relacjach między USA i ZSRS amerykańskie władze okupacyjne w Japonii 29 stycznia 1946 r. na mocy artykułu 8 deklaracji poczdamskiej wydały dyrektywę SCAPIN-677, która wyłączała spod japońskiej jurysdykcji całość Wysp Kurylskich. Artykuł 3 ww. dokumentu jednostronnie ustalał *de facto* i *de iure* powojenne granice Japonii, uznając aneksję całości Kuryłów przez Związek Sowiecki, łącznie z wyspami Shikotan, Habomai, Kunashiri i Etorofu. Również w Moskwie nowe nabytki terytorialne zostały potwierdzone poprzez akty administracyjne, tj. włączenie w lutym 1946 r. łańcucha do Kraju Chabarowskiego.

W traktacie pokojowym z San Francisco z 1951 r. Tokio potwierdziło zrzeczenie się Wysp Kurylskich, które w japońskiej wersji dokumentu zostały określone jako *Chishima Rettō*. Wydarzenie to otworzyło nowy rozdział w sporze, ponieważ japoński gabinet podniósł kwestię konieczności rozróżnienia tzw. Ziemi Północnych od Wysp Kurylskich. Zdaniem Japończyków Rosja nigdy w historii nie negowała japońskiej zwierzchności nad Kunashiri, Etorofu, Shikotan i Habomai, a aneksja całości Kuryłów bez wcześniejszego określenia ich zakresu terytorialnego była nielegalna na gruncie prawa międzynarodowego. Sowietci w odpowiedzi odmówili podpisania traktatu pokojowego z San Francisco, choć zdaniem większości badaczy był on korzystny dla państw walczących z Japonią.

W połowie lat pięćdziesiątych stosunki sowiecko-japońskie zostały znormalizowane. Dziewiętnastego października 1956 r. podpisano w Moskwie tzw. wspólną deklarację, w której premierzy Japonii Ichirō Hatoyama i ZSRS Nikołaj Bułganin zgodzili się na zakończenie stanu wojny i przywrócenie relacji dyplomatycznych. Poruszono wtedy również kwestię podjęcia szczegółowych negocjacji zmierzających do traktatu pokojowego. Co istotne, Związek Sowiecki zgodził się wówczas na przekazanie – po podpisaniu traktatu pokojowego – stronie japońskiej wysp Habomai i Shikotan. Na znak dobrej woli i dążenia do przezwyciężenia kryzysu dyplomatycznego japoński parlament ratyfikował „wspólną deklarację” bez wspomnienia o sporze terytorialnym, licząc na rozwiązanie go w traktacie pokojowym.

Zbliżenie sowiecko-japońskie przyczyniło się do zaktywizowania projapońskiej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, które obawiały się o swoje interesy strategiczne w regionie. Podpisanie nowych traktatów gwarancyjno-sojuszniczych przez Tokio i Waszyngton w 1960 r. miało wpływ na zmianę stanowiska Moskwy w sprawie Wysp Kurylskich i postanowień „wspólnej deklaracji”. Od tej pory Sowietci uzależniali zwrot Habomai i Shikotan od wycofania obcych sił zbrojnych z Japonii, co z kolei stało się przedmiotem gorących debat w japońskim parlamencie, chroniącym suwerenność i swobodę kształtowania przez kraj stosunków międzynarodowych. Jednym z efektów zaostrenia retoryki przez zwaśnione strony było przyjęcie przez japońską Izbę Reprezentantów rezolucji nawołującej do zwrotu „Ziem Północnych” jako „nieodłącznej części japońskiego

terytorium”. Roszczenia terytorialne Tokio nieoczekiwanie zostały poparte przez komunistyczne Chiny, szukające politycznej i ideologicznej równowagi przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte upłynęły pod znakiem impasu. Głównym problemem w relacjach Tokio–Moskwa była w tamtym czasie kwestia nielegalnych japońskich połowów na sowieckich wodach terytorialnych, które doprowadziły do kilku incydentów. Żadna ze stron nie zamierzała wówczas wyjść z inicjatywą negocjacji traktatu pokojowego, uzależniając swoje decyzje od dobrej woli adwersarza. Dopiero pod koniec zimnej wojny – u progu rozpadu ZSRS – prezydent Michaił Gorbaczow w kwietniu 1991 r. porozumiał się z Tokio w kwestii podpisania wspólnego oświadczenia, w którym oficjalnie przyznano o istnieniu sporu terytorialnego o Wyspy Kurylskie oraz konieczności jego rozwiązania w formie traktatu pokojowego. Rosja, będąca sukcesorką prawną Związku Sowieckiego, kontynuowała rozmowy zmierzające do ostatecznego unormowania relacji z Japonią. Podpisana w październiku 1993 r. tzw. deklaracja tokijska potwierdzała wszystkie traktaty zawarte pomiędzy Japonią i ZSRS po zakończeniu II wojny światowej, jak również ustalała wspólną definicję konfliktu o Wyspy Kurylskie i podkreślała konieczność jego rozwiązania poprzez podpisanie traktatu pokojowego opartego na zasadach legalności, faktów historycznych i sprawiedliwości. Ponadto Tokio wyraziło poparcie dla transformacji ustrojowej Federacji Rosyjskiej i jej aspiracji do stania się częścią demokratycznego świata.

Widoczna poprawa stosunków rosyjsko-japońskich – rozszerzonych o kolejne wątki gospodarcze, polityczne i kulturalne – dawała nadzieję na podpisanie traktatu pokojowego do 2000 r., w myśl „wejścia przez oba kraje w nowe stulecie w dobrych relacjach dyplomatycznych”. Za optymistycznymi oświadczeniami nie podążały jednak konkretne czyny, a po objęciu przez Władimira Putina stanowiska prezydenta Federacji Rosyjskiej nie dążono do rozwiązania punktów spornych poza pustym stwierdzeniem o potrzebie zawarcia traktatu pokojowego.

W 2013 r. premier Shinzō Abe ponownie publicznie poruszył problem braku traktatu pokojowego z Rosją, wzywając Moskwę do przyspieszenia procesu negocjacyjnego. Putin odpowiedział pozytywnie na ten apel i wyraził chęć poszerzenia obszarów współpracy jako wyraz dobrej woli ze strony Rosji. Do stołu negocjacyjnego powróciła także kwestia „wspólnej deklaracji” z 1956 r., a zwłaszcza jej postanowień terytorialnych. Po raz pierwszy od czasu podpisania traktatu pokojowego w San Francisco Japonia zwróciła się do Rosjan o zwrot jedynie Habomai i Shikotan. Również w sferze wewnętrznej zrezygnowano z używania terminologii określającej Rosję jako bezprawnego okupanta. Polityka ta jednak nie doprowadziła do obiecanego zwrotu wspomnianych wysp, ponieważ w lipcu 2020 r. doszło do zmiany Konstytucji Federacji Rosyjskiej polegającej na dodaniu zakazu dokonywania niekorzystnych cesji terytorialnych. W ślad za reformą konstytucyjną Rosjanie w grudniu tego roku ogłosili rozmieszczenie systemów raketowych średniego zasięgu (400 km) na Etorofu, co japońscy specjaliści postrzegali jako celowe fortyfikowanie spornej części Wysp Kurylskich.

Ostatnie odsłony sporu są ściśle powiązane z wybuchem pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej i kontynuacją linii politycznej byłego premiera Abe (zamordowanego w czasie wiecu politycznego w lipcu 2022 r.) przez szefa rządu Fumio Kishidę. Pomimo odniesionych na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. pewnych sukcesów zmierzających do przynajmniej częściowego rozwiązania kryzysu dyplomatycznego na linii Moskwa–Tokio obecnie trudno jest spodziewać się ustępstw którejkolwiek ze stron.

Słowa kluczowe: spór o Wyspy Kurylskie, stosunki japońsko-rosyjskie, Terytorium Północne.

Patrycja Resel

ORCID: 0000-0002-3031-6634

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

UCIECZKA WIĘŹNIÓW Z KL AUSCHWITZ-BIRKENAU W RELACJI JANUSZA TUSIŃSKIEGO – BYŁEGO KONSPIRATORA ORGANIZACJI WOJSKOWEJ ZWIĄZEK JASZCZURCZY

Mimo że wspomnienia byłych więźniów niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (niem. das Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau) stanowią szczególnie przedmiot zainteresowań badaczy zajmujących się najnowszą historią Polski¹, wciąż nie zostały one w wystarczającym stopniu zbadane i opracowane. Do źródeł niebędących dotąd szerzej wykorzystywanych przez historyków należy także relacja Janusza Tusińskiego z jego ucieczki z niemieckiego obozu w dniu 26 kwietnia 1944 r.² Maszynopis wspomnień, który jest publikowany w niniejszej edycji, włączono 10 marca 1980 r. do zespołu oświadczeń przechowywanych w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu³. Omawiany dokument powstał 35 lat po zakończeniu II wojny światowej i wyróżnia się wysoką wartością

¹ Zob. m.in. H. Birenbaum, *Nadzieja umiera ostatnia*, Oświęcim 2016; A. Gawalewicz, *Refleksje z poczekalni do gazu*, Oświęcim 2000; P. Levi, *Czy to jest człowiek*, tłum. H. Wiśniowska, Kraków 1978; T. Sobański, *Ucieczki oświęcimskie*, Warszawa 1966; S. Szmaglewska, *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1984.

² W drodze kwerendy ustalono, że fragment relacji Janusza Tusińskiego o jego ucieczce z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau został wykorzystany w publikacji Bohdana Piętki *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Wielkopolski, Pomorza, Ciechanowskiego i Białostocczyzny 1940–1944*, t. 2, Oświęcim 2013, s. 657–659.

³ Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (dalej APMA-B), Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 37.

poznawczą. Jego autor z niezwykłą precyzją opisał swoje wojenne losy – od momentu aresztowania go przez funkcjonariuszy Tajnej Policji Państwowej w Łodzi (niem. Geheime Staatspolizei in Litzmannstadt) 29 marca 1943 r. i osadzenia w więzieniu policyjnym przy ul. Sterlinga 16/18, przez pobyt w KL Auschwitz-Birkenau, aż do zakończenia okupacji niemieckiej w Łodzi 19 stycznia 1945 r. Doświadczenia przelane przez Tusińskiego na papier stanowią dziś cenne źródło wiedzy na temat warunków panujących w obozie oraz funkcjonowania w nim organizacji konspiracyjnych.

Janusz Tusiński urodził się 23 czerwca 1918 r. w Łodzi jako syn kupca Józefa i Stefanii z d. Piaseckiej. Miał dwoje rodzeństwa – trzy lata starszą siostrę Zofię⁴ oraz młodszego brata Rafała, który zmarł w 1922 r. jako pięciomiesięczne niemowlę⁵. Pięć lat później Tusiński został osierocony przez matkę⁶. Od najmłodszych lat wyróżniał się zdolnościami artystycznymi, które rozwijał w Publicznej Szkole Doksztalcania Zawodowego nr 10 w Łodzi, przeznaczonej dla młodych poligrafów i malarzy ściennych. Pobierał wówczas lekcje u malarza i teoretyka sztuki Władysława Strzeмиńskiego. Uczęszczał



**Janusz Tusiński, b.d.
Zbiory Wiesławy Szafraniekiej**

także na zajęcia plastyczne prowadzone przez Szczepana Andrzejewskiego w łódzkiej Szkole Rysunku i Malarstwa⁷. Od 1933 r. pracował jako rysownik w Zakładach Graficznych Bolesław Kotkowski i S-ka (Spółka Akcyjna) przy ul. Dowborczyków 18 w Łodzi, jednocześnie dokształcając się na kursach i odczytach organizowanych przez łódzkie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego⁸.

W szeregach Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy

Niespełna rok po wybuchu II wojny światowej, w czerwcu 1940 r., Tusiński został członkiem Okręgu Łódzkiego X Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (OW

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej AP w Łodzi), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi, 215, Akta urodzeń, 26 XII 1915 r., k. 482.

⁵ AP w Łodzi, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi, 240, Akta zgonów do nr. 1390, 22 VI 1922 r., k. 106.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej AIPN Łd), 533/10699, Kwestionariusz paszportowy Janusza Tusińskiego, 22 IV 1970 r., k. 15.

⁷ Muzeum Sztuki w Łodzi (dalej MS Łódź), Zbiory Macieja Cholewińskiego, Biogram Janusza Tusińskiego, b.d., b.p.; *Jerzy Krawczyk. Malarstwo. Janusz Tusiński. Grafika*, katalog wystawy, Ośrodek Propagandy Sztuki w Łodzi, Łódź 1958, b.s.

⁸ AP w Łodzi, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Wojewódzki w Łodzi (dalej ZBoWiD ZW w Łodzi), 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej Janusza Tusińskiego, członka ZBoWiD, b.d., k. 197.

ZJ)⁹. Działalność konspiracyjną rozpoczął za namową komendanta okręgu Tadeusza Starczewskiego „Infuła”¹⁰. W Związku Jaszczurczym pełnił funkcję kierownika okręgowego Biura Falszerstw, w ramach którego wytwarzał podrobione pieczętki oraz dokumenty organizacyjne. W latach 1940–1943 techniką litograficzną wykonywał winiety podziemnych pism „Pochodnia” oraz „Na Zachodnim Szańcu”, będących organami prasowymi łódzkiego okręgu OW ZJ. Szkolił także innych konspiratorów z technik drukarskich¹¹. Część tajnej działalności wydawniczej wykonywał wspólnie z Bronisławem Leszczyńskim „Józefem Starzykiem”¹² w ich ówczesnym miejscu pracy, czyli w zakładach Bolesława Kotkowskiego, które w czasie II wojny światowej zostały przejęte przez Niemca Nicolaia von Klata¹³. Drukowali tam ulotki i dokumenty, które następnie przrzucono przez mur getta żydowskiego w Łodzi¹⁴. Ponadto w pracy konspiracyjnej Tusińskiemu pomagała jego narzeczona – osiemnastoletnia Henryka Majkowska, którą poznał w 1940 r. Para dwa lata później osiadła przy ul. Małej 6 w Łodzi, a ich mieszkanie pełniło funkcję lokalu konspiracyjnego łódzkiego okręgu OW ZJ¹⁵.

Dekonspiracja i osadzenie w niemieckim obozie koncentracyjnym

Wieczorem 29 marca 1943 r.¹⁶ w ich mieszkaniu odbyło się spotkanie członków organizacji, które zostało przerwane przez wtargnięcie funkcjonariuszy łódzkiego Gestapo. Zatrzymali oni wszystkie zgromadzone osoby: Janusza i Henrykę oraz konspiratorów Arkadiusza Antonia i Zygmunta Kucińskiego¹⁷. Tusińskiego osadzono w więzieniu

⁹ Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy – konspiracyjna organizacja narodowa utworzona 14 X 1939 r. w Warszawie przez działaczy Grupy „Szańca”, czyli przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego. 20 IX 1942 r. z połączenia OW ZJ i grupy rozłamowej Narodowej Organizacji Wojskowej, która nie podporządkowała się umowie scaleniowej z AK, a także z mniejszych organizacji o charakterze narodowym, powstały Narodowe Siły Zbrojne. W powojennych oświadczeniach Tusiński pisał, że w czasie okupacji niemieckiej należał do ZWZ-AK, aczkolwiek nie jest możliwe, aby walczył w szeregach tej organizacji. Zob. Archiwum Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (dalej AUdSKIOR), Teczka personalna Janusza Tusińskiego, K9020154, Deklaracja członkowska, 2 XII 1970 r., k. 4.

¹⁰ Por. Muzeum Harcerstwa w Warszawie, Zespół akt Stowarzyszenia Szarych Szeregów, MHAR/SS/3727/2128, J. Mędrzak, „Mój udział w wojnie 1939–1945”, b.d., k. 26.

¹¹ R. Klimczak, *Jak Turwim uratował skazanych*, „Kronika miasta Łodzi” 2013, nr 3, s. 150–151; J. Niewiadomski, *Drukarnia ZJ w Łodzi*, „Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych” 1990, z. 5, s. 27; A. Rukowiecki, *Łódź 1939–1945. Kronika okupacji*, Łódź 2012, s. 242.

¹² Bronisław Leszczyński był mężem Stanisławy Leszczyńskiej „Mateczki” – położnej w KL Auschwitz-Birkenau. AUdSKIOR, Teczka personalna Bronisława Leszczyńskiego, K9030148, Zeznania świadka Janusza Tusińskiego w sprawie rentowej dr. Bronisława Leszczyńskiego, 3 XII 1973 r., k. 6.

¹³ Zob. AP w Łodzi, Bolesław Kotkowski i S-ka Zakłady Graficzne Sp. Akc. Łódź, 2, Album fotograficzny komisarycznego zarządcy zakładów z okresu II wojny światowej, b.d., b.p.

¹⁴ K. Gabryel, *Stanisława Leszczyńska 1896–1974*, Łódź 1989, s. 30–31; *Jan Mędrzak we wspomnieniach 1922–1996. Na pewno ludzie są niepowtarzalni*, red. S. Izdebski, A. Kubiszal, Łódź 2011, s. 13–14; M. Stachurska, *Położna. Opowieść o mojej cioci Stanisławie Leszczyńskiej*, Łódź 2020, s. 143–144; *Stanisław Leszczyński [w:] Macierzyńska miłość życia: teksty o Stanisławie Leszczyńskiej*, oprac. B. Bejze, Łódź 1988, s. 33–34.

¹⁵ Por. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 131; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Jana Mędrzaka, 9 X 1948 r., k. 135; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Arkadiusza Reszетки, 26 X 1948 r., k. 139.

¹⁶ APMA-B, Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu załogi Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 37.

¹⁷ AIPN Łd, Pf 2/438, Protokół przesłuchania podejrzanego – Henryki Tusińskiej, 28 X 1948 r., k. 31.

policyjnym przy ul. Sterlinga 16/18, a jego narzeczoną – w więzieniu policyjnym dla kobiet przy ul. Gdańskiej 13. Po dwóch tygodniach brutalnego śledztwa, 12 kwietnia 1943 r., Majkowska została zwolniona z braku dowodów na jej udział w organizacji niepodległościowej. Na wolności była jednak nieustannie nachodzona i szantażowana przez niemieckich funkcjonariuszy powtórным osadzeniem w więzieniu lub wywiezieniem do obozu koncentracyjnego¹⁸. Po kilku tygodniach ciągłej presji, 5 maja 1943 r., podpisała zobowiązanie do współpracy z łódzkim Gestapo¹⁹. Nadano jej numer ewidencyjny 566 oraz pseudonim „Tadek”²⁰. Majkowska nie złożyła jednak żadnego meldunku. Mimo obietnicy złożonej jej przez niemieckich funkcjonariuszy²¹, Tusiński jeszcze tego samego dnia znalazł się w transporcie do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie osadzono go jako więźnia politycznego o numerze 120257²². W związku z brakiem jakiegokolwiek współpracy Majkowska została ponownie aresztowana przez Gestapo i osadzona w więzieniu sądowym przy ul. Kopernika 29, a 17 listopada 1943 r. skierowana do pracy w Urzędzie Dworcowym w Poznaniu (wówczas Posen)²³. Niemal pół roku później, 26 kwietnia 1944 r., Janusz Tusiński wraz z więźniem Kazimierzem Owczarkiem uciekli z obozu²⁴. Po opuszczeniu KL Auschwitz-Birkenau Tusiński ukrywał się we wsi Płaza, skąd po kilku miesiącach powrócił do Łodzi, gdzie ponownie włączył się w działalność konspiracyjną. Prowadził ją aż do zakończenia okupacji niemieckiej miasta 19 stycznia 1945 r.

Działalność zawodowa i społeczna w powojennej Polsce

Po zakończeniu okupacji Tusiński kontynuował pracę zawodową jako artysta grafik i w lutym 1945 r. znalazł zatrudnienie w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Łodzi. W 1946 r. objął analogiczne stanowisko w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Łodzi²⁵. Po przeniesieniu jej siedziby do Warszawy w 1950 r. roz-

¹⁸ *Ibidem*, k. 29–30.

¹⁹ Wskutek akcji WUBP w Łodzi mającej na celu zatrzymanie byłych agentów łódzkiego Gestapo (na podstawie zachowanej dokumentacji niemieckiej) Henryka została aresztowana 30 IX 1948 r. Pomimo że oskarżona nie złożyła żadnego meldunku ani nie przyczyniła się do prześladowań Polaków, Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 17 I 1949 r. uznał ją za winną współpracy agenturalnej z Gestapo i skazał na sześć miesięcy więzienia, dwa lata pozbawienia praw publicznych, obywatelskich i honorowych, a także utratę mienia na rzecz Skarbu Państwa. AIPN Łd, 498/379, Wyrok w sprawie Henryki Tusińskiej, 17 I 1949 r., k. 82–84.

²⁰ AIPN Łd, 1/7781, Arkusz personalny agenta łódzkiego Gestapo kryptonim „566” – Henryka Majkowska, 5 V 1943 r., k. 17–18.

²¹ AIPN Łd, Pf2/438, Protokół przesłuchania podejrzanego – Henryki Majkowskiej, 28 X 1948 r., k. 31.

²² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie w Warszawie, 105466, Karta prześladowań Janusza Tusińskiego, 7 III 2000 r., b.p.; APMA-B, Kartoteki personalne Wydziału Zatrudnienia Więźniów, t. 8, D-AuI-3a/1685–1950, Awers i rewers kartoteki więźnia wystawionej przez Wydział Zatrudnienia Więźniów w KL Auschwitz dla Janusza Tusińskiego, nr inw. 174147, k. 92–93.

²³ AIPN Łd, 1/7781, Pismo Urzędu Pracy (niem. das Arbeitsamt) w Łodzi do Gestapo w Łodzi, 23 XI 1943 r., k. 37; AIPN Łd, PF2/438, Protokół przesłuchania podejrzanego – Henryki Majkowskiej, 28 X 1948 r., k. 31.

²⁴ D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim – Brzezinka 1992, s. 648; D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1962, nr 6, s. 68.

²⁵ AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197; AUdSKIOR, Teczka personalna Janusza Tusińskiego, K9020154, Deklaracja członkowska, 2 XII 1970 r., k. 3.

począł pracę w łódzkim Biurze Projektów Przemysłu Mleczarskiego. W 1954 r. został starszym projektantem w Biurze Projektowania i Realizacji Inwestycji „Miastoprojekt-Łódź”, gdzie pracował aż do przejścia na emeryturę w 1978 r.²⁶

Swoją długą karierę zawodową Tusiński łączył z działalnością artystyczną i społeczną. Od 24 października 1957 r. był członkiem Sekcji Grafiki Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP) Oddział w Łodzi²⁷. W latach 1965–1968 pełnił nawet funkcję sekretarza zarządu łódzkiego oddziału stowarzyszenia. W tym też czasie jego prace były prezentowane na licznych wystawach²⁸. Jedną z nich zorganizował z pomocą Centralnego Biura Wystaw Artystycznych razem z malarzem Jerzym Krawczykiem. Ekspozycja została otwarta 8 marca 1958 r. w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi²⁹. Z jej okazji przygotowano też wspólny katalog malarstwa Krawczyka oraz grafik Tusińskiego³⁰. Bohater artykułu równolegle zajmował się ilustracją i grafiką książkową³¹. Był twórcą wielu ekslibrisów³², m.in. „Exlibris x. S. Świerczka”³³, „Ex libris Biblioteka UŁ”³⁴ czy „Łódź ex libris Dom Książki”³⁵. Dziesiątego sierpnia 1965 r. minister kultury i sztuki mianował go członkiem Kolegium Rzecznawców przy Pracowniach Sztuk Plastycznych w Łodzi. Niespełna dekadę później, 23 kwietnia 1974 r., decyzją Departamentu Plastyki MKiS objął funkcję honorowego rzeczoznawcy w Komisji Artystycznej działającej przy łódzkim Zakładzie Artystycznym ZPAP³⁶.

Poza działalnością w ZPAP Tusiński był także aktywny w wielu innych stowarzyszeniach, m.in. należał do Zarządu Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem Oddział w Łodzi oraz Związku Inwalidów Wojennych jako inwalida drugiej grupy³⁷. Od 16 kwietnia 1971 r. był również członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Koło nr 5 Łódź-Polesie³⁸, w ramach którego wygłaszał w szkołach prelekcje na

²⁶ Archiwum Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (dalej AP RP), Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 47/86/KO, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Oświęcimskiego, 8 I 1986 r., b.p.; AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197.

²⁷ AP w Łodzi, Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi, 144, Rejestr członków oddziału w Łodzi, b.d., k. 116; AP w Łodzi, Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi, 148, Wykazy członków według sekcji: Sekcja Grafiki, b.d., k. 87; *Indeks artystów plastyków, absolwentów i pedagogów wyższych uczelni plastycznych oraz członków ZPAP działających w latach 1939–1992*, red. I. Huml, Gdańsk 2008, s. 111.

²⁸ J. Jaworska, „Nie wszystkim umrę...”. *Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 116.

²⁹ *Kronika*, „Przegląd Artystyczny” 1958, nr 3, s. 50.

³⁰ *Jerzy Krawczyk. Malarstwo. Janusz Tusiński. Grafika...*

³¹ MS Łódź, Zbiory Macieja Cholewińskiego, Biogram Janusza Tusińskiego, b.d., b.p.

³² Zob. *Ekslibrisy dla zbiorów i w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, „Bibuła. Biuletyn Informacyjny BUŁ” 2016, nr 9, b.s.

³³ Biblioteka Narodowa (dalej BN), *Magazyn Ikonografii*, E.22751 Kot., „Exlibris x. S. Świerczka” [Janusz Tusiński], b.d., b.p.

³⁴ BN, *Magazyn Ikonografii*, E.7694, „Ex libris Biblioteka UŁ” [Janusz Tusiński], 1970 r., b.p.

³⁵ BN, *Magazyn Ikonografii*, E.42368, „Łódź ex libris Dom Książki” [Janusz Tusiński], 1973 r., b.p.

³⁶ AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197–198.

³⁷ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 47/86/KO, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Oświęcimskiego, 8 I 1986 r., b.p.

³⁸ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 669/89, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Medalu Zwycięstwa i Wolności, 31 VII 1989 r., k. 86; AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 624, Wykaz imienny członków Koła Miejskiego nr 5 Łódź-Polesie ZBoWiD, 31 XII 1979 r., k. 154.

temat KL Auschwitz-Birkenau oraz własnych przeżyć obozowych³⁹. Janusz Tusiński zaangażował się też w budowę Pomnika Nieznanego Więźnia Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych, do którego odsłonięcia ostatecznie doszło 29 października 1989 r., tuż po 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Monument usytuowano w głównej alei cmentarza komunalnego „Doły” przy ul. Strykowskiej (obecnie al. Grzegorza Pałki) w Łodzi. Inicjatorem jego budowy był Oddział Łódzki Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, natomiast wykonania pomnika podjął się znany rzeźbiarz Antoni Biłas⁴⁰.

Za działalność konspiracyjną w latach II wojny światowej, jak i powojenną aktywność społeczną i artystyczną Tusiński został uhonorowany wieloma odznaczeniami, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski⁴¹, Krzyżem Partyzanckim⁴², Medalem Zwycięstwa i Wolności⁴³, Krzyżem Oświęcimskim⁴⁴, Honorową Odznaką Miasta Łodzi⁴⁵ oraz Złotą Odznaką Związku Artystów Plastyków⁴⁶.

Janusz i Henryka pobrali się w 1945 r. Małżeństwo nie miało dzieci. Tusińscy mieszkali w rodzinnym mieście przy ul. Lipowej 55/14, a następnie przy ul. Ernesta Thälmana 19/38 (obecnie al. kard. Stefana Wyszyńskiego).

Bohater artykułu zmarł 3 czerwca 1998 r. w Łodzi i spoczął na miejscowym cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej⁴⁷. Jego żona zmarła ponad dekadę później – 1 grudnia 2010 r.⁴⁸

* * *

Omawiany dokument liczy 12 stron maszynopisu w języku polskim i został napisany w pierwszej osobie. Relację opublikowano w całości, zachowano układ tekstu źródła oraz styl autora. Ingerencję w pierwotny tekst ograniczono do poprawienia oczywistych błędów i rozwinięcia skrótów mniej zrozumiałych lub mogących budzić wątpliwości czytelnika. Ponadto ujednoczono zapisy dat, terminologię nazw geograficznych oraz uwspółcześiono ortografię i interpunkcję. W nawiasach kwadratowych rozwinięto brakujące fragmenty tekstu. Z kolei wersaliki oraz podkreślenia oddano za pomocą czcionki wytłuszczonej.

³⁹ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 1444/76, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, 15 I 1975 r., k. 107.

⁴⁰ AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 769, List przewodniczącego Komitetu Honorowego Budowy Pomnika–Mogily Mieczysława Serwińskiego oraz prezesa Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem Henryka Prindisza do przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZBoWiD Jerzego Lorensa, 10 V 1989 r., k. 262; *We wrześniu br.*, „Odgłosy”, 4 VI 1989, s. 9; *W holdzie pomordowanym w hitlerowskich obozach*, „Dziennik Łódzki”, 13 VII 1989, s. 6; C. Jaworska-Maćkowiak, T. Maćkowiak, *Pomniki łódzkie*, Łódź 1998, s. 10.

⁴¹ *Z kraju*, „Kronika”, lipiec–grudzień 1976, s. 58.

⁴² AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 507/84, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Partyzanckiego, 15 XI 1983 r., k. 53.

⁴³ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 669/89, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Medalu Zwycięstwa i Wolności, 31 VII 1989 r., k. 86.

⁴⁴ *W holdzie najmłodszym ofiarom hitleryzmu. Spotkanie kombatantów. Odznaczenia byłych więźniów obozów koncentracyjnych*, „Dziennik Łódzki”, 17 IV 1986, s. 6.

⁴⁵ AP RP, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 47/86/KO, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Oświęcimskiego, 8 I 1986 r., b.p.

⁴⁶ AP w Łodzi, Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi, 192, Odznaczenia i nagrody, czerwiec 1977 r., k. 103.

⁴⁷ Fotografia nagrobka Janusza Tusińskiego na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi, 2 VIII 2019 r., w zbiorach Patrycji Resel.

⁴⁸ Nekrolog Henryki Tusińskiej, Nekrologi.net, dostęp 21 VIII 2024 r.



Janusz Tusiński z żoną Henryką, b.d. Zbiory Wiesławy Szafrąskiej

Relację opatrzone przypisami rzeczowymi, które zawierają niezbędne sprostowania i objaśnienia dotyczące wymienionych w tekście osób czy zdarzeń. Ze względu na to, że autor źródła często używał słownictwa potocznego oraz obozowego żargonu, w przypisach zamieszczono wyjaśnienia pojęć wraz z ich tłumaczeniem z języka niemieckiego na polski. Głównym źródłem wykorzystywanym podczas opracowywania tekstu były materiały Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, a szczególnie relacje więźniów, którzy byli pośrednimi świadkami omawianych w artykule wydarzeń bądź też sami w nich uczestniczyli⁴⁹. W dokumencie zamieszczono szkice przedstawiające schron dla ukrywających się więźniów oraz drogę ucieczki Tusińskiego z obozu⁵⁰. Na koniec warto zwrócić uwagę, że relacja stanowi nie tylko świadectwo przeżyć obozowych jej autora, lecz także pewnego rodzaju upamiętnienie współorganizatorów ucieczek z KL Auschwitz-Birkenau, o czym świadczy dedykacja na ostatniej stronie dokumentu⁵¹.

⁴⁹ Zob. APMA-B, Oświadczenia, t. 12a, Ośw./Holi/2, Relacja Romana Holiego, b.d., k. 275–276; APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 94–102.

⁵⁰ APMA-B, Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 40–41.

⁵¹ *Ibidem*, k. 48.

TEKST ŹRÓDŁA

1980 luty 18, Łódź – Relacja Janusza Tusińskiego z ucieczki z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau

Janusz Tusiński,
b. więzień
Oświęcimia-Brzezinki¹,
nr 120257²

Relacja z ucieczki z obozu zagłady³ Oświęcim-Brzezinka⁴

Aresztowany zostałem w dniu 29 III 1943 r. przez Gestapo w Łodzi⁵. Po akcji, która rozpoczęła się na członków organizacji podziemnej w Warszawie i swym zasięgiem objęła komórki w Łodzi (provokacja agenta Gestapo, który przeniknął do organizacji⁶). Przebywałem w więzieniu śledczym przy ul. dr. Seweryna Sterlinga⁷, skąd co parę dni byliśmy przewożeni na badania do siedziby Gestapo przy al. Karola Anstadta⁸.

Nie będę opisywał badań, bo wiadomo wszystkim, jak to się odbywało⁹.

¹ W czasie II wojny światowej władze III Rzeszy polskie nazwy miast i wsi na zajętych ziemiach zmieniły na niemieckie, wobec czego Oświęcim stał się Auschwitz, natomiast Brzezinka – Birkenau. Autor w swojej relacji posługuje się nazwami geograficznymi sprzed okupacji niemieckiej Polski.

² Por. APMA-B, Kartoteki personalne Wydziału Zatrudnienia Więźniów, t. 8, D-Aul-3a/1685-1950, Awers i rewers kartoteki więźnia wystawionej przez Wydział Zatrudnienia Więźniów w KL Auschwitz dla Janusza Tusińskiego, nr inw. 174147, s. 92–93.

³ Obóz zagłady – obóz mający na celu natychmiastową eksterminację jak największej liczby ludzi. Na okupowanych ziemiach polskich tę rolę pełnił m.in. obóz Birkenau. *Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli*, red. J. Ambrosewicz-Jacobs, K. Oleksy, P. Trojański, Oświęcim 2007, s. 186.

⁴ Na podstawie wojennych losów Tusińskiego belgijski pisarz Ludo van Eeckhout napisał powieść historyczną *De Getekenden* (Antwerpia 1975).

⁵ Janusz Tusiński został aresztowany w swoim mieszkaniu przy ul. Małej 6 w Łodzi. Trzech funkcjonariuszy Gestapo skuło go kajdanami, a jego narzeczonej, Henryce Majkowskiej, kazano podnieść ręce do góry. Podczas rewizji bito i kopano kobietę, aby wymóc na niej wskazanie ukrytych przez Tusińskiego materiałów konspiracyjnych. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 132.

⁶ Chodzi o Janusza Adamskiego „Rekina”, który 22 X 1942 r. podpisał zobowiązanie do współpracy z Gestapo w Łodzi. Otrzymał nr ewidencyjny 51 i pseudonim „Adi”. Jeszcze w tym samym miesiącu nawiązał kontakt z konspiratorami łódzkiego okręgu OW ZJ. Na skutek informacji przekazanych przez Adamskiego niemiecka policja polityczna na przełomie lutego i marca 1943 r. rozbiła struktury łódzkiego okręgu OW ZJ, które odpowiadały za pracę redakcji i drukarni oraz kolportaż pisma „Na Zachodnim Szańcu”. AIPN, GK 105/283, Rozpracowanie polskiej tajnej organizacji wywiadowczej, 21 II 1943 r., k. 7–9; AIPN, 3077/592, Protokół przesłuchania świadka Jerzego Niewiadomskiego, 30 V 1989 r., k. 474; AIPN Łd, Pf 3/147, Arkusz personalny agenta Gestapo w Łodzi – Janusza Adamskiego, 22 X 1942 r., k. 8–10; J. Niewiadomski, *Drukarnia ZJ...*, s. 29; A. Rukowiecki, *Łódź 1939–1945...*, s. 139.

⁷ Wówczas Robert Koch StraÙe.

⁸ Wówczas Gardestraße.

⁹ Bohater artykułu przeszedł brutalne śledztwo. Podczas przesłuchań (nazwanych przez niego „badaniami”) niemieccy funkcjonariusze przeprowadzali konfrontacje Tusińskiego z jego narzeczoną. Szantażowali wówczas Majkowską, że jeśli nie złoży zeznań, to Tusiński będzie „chodzić po ścianach”. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 132.

Po przygotowaniu transportu w dniach 5–6 V 1943 r. część wysłano do [niemieckiego obozu koncentracyjnego] Mauthausen, a nas w liczbie około 100 osób do Oświęcimia. Wieźli nas skutych kajdankami po dwie osoby w wagonach osobowych o przedziałach otwartych, drogą okrężną przez Śląsk¹⁰.

W dniu 6 maja przywieziono nas na bocznice kolejową w Oświęcimiu, skąd po oddzieleniu części więźniów (nie wiedzieliśmy dokąd) biegiem pognali resztę do Brzezinki. Wiadomo – łaźnia, pisanie, no i łachy więźniarskie. Zapędzili nas na stary lager¹¹ męski, na blok kwarantanny.

Po parotygodniowym szoku zacząłem przychodzić do jako takiej równowagi psychicznej i fizycznej. Początkowo pracowaliśmy na różnych „plani[e]runchach”¹², poznając obóz, jego zwyczaje i współtowarzyszy niedoli¹³. Nosiliśmy^a ziemię w odwróconych plecami na przód bluzach więziennych, cały dzień, jak pas transportowy w nieskończonym szeregu. Doprowadzało mnie to do pasji i rozpacz.

Postanowiłem dostać się do komand¹⁴ specjalistycznych – jak murarze, cieśle, dekarze itp.¹⁵ Po różnych perypetiach obozowych znalazłem się w komandzie, które to z innymi komandami pracowało przy budowie stacji uzdatniania wody.

Jako niewykwalifikowany kopałem doły pod fundamenty i słupy. Pracowały na tej budowie komanda mniejsze, specjalistyczne. Ja byłem młody, 24 lata, jeszcze daleki od „zmuzułniania”¹⁶, więc praca nie sprawiała mi specjalnych trudności. Pracę traktowałem jako swego rodzaju zaprawę fizyczną, pomagając często kolegom słabszym i starszym, ale nie zdawałem sobie sprawy, że ubytek sił stawał się większy niż ich przyrost¹⁷.

^a *W oryginalne*: Nosząc.

¹⁰ Transport z Łodzi do KL Auschwitz-Birkenau w dniu 5 V 1943 r. liczył 279 więźniów politycznych. Były to osoby osadzone w więzieniu policyjnym przy ul. dr. Seweryna Sterlinga 16/18 oraz w więzieniu w Radogoszczu. Więźniów przewożono pod silną eskortą SS pociągiem złożonym z wagonu więźniarki i wagonów osobowych (tzw. pulmanowskich). Przez cały czas jazdy pociągiem byli oni skuci kajdankami pojedynczo lub po dwóch. W szczelnie zamkniętych wagonach jechało po około 50 więźniów. Trasa przejazdu prowadziła przez Ostrów Wielkopolski (tam nastąpiło uzupełnienie stanu transportu o więźniów lokalnego zakładu karnego), a następnie przez Wrocław, Kędzierzyn, tereny Dolnego Śląska, Prokutoratu Czech i Moraw oraz miejscowość Skoczów. Według Bohdana Piętki powodem skierowania pociągu tą trasą mogło być przepełnienie linii kolejowych przez transporty wojskowe obsługujące front wschodni. B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 634–635.

¹¹ Lager (niem. das Lager, tłum. obóz) – określenie „stary lager” odnosi się do Auschwitz I (obóz macierzysty), natomiast „nowy lager” – do Auschwitz II Birkenau (filia obozu macierzystego).

¹² Planierung (niem. die Planierung, tłum. planacja) – plantowanie ziemi łopatami. Zob. Z. Jagoda, S. Kłodziński, J. Masłowski, *Oświęcim nieznanym*, Kraków 1981, s. 66.

¹³ Podczas kwarantanny więźniowie pracowali w tzw. Planierungskommando, w którym bez narzędzi wykonywali prace ziemne związane z niwelacją i porządkowaniem terenu stale rozbudowywanego obozu. W jej trakcie byli nieustannie popędzani i bici przez funkcjonariuszy SS oraz więźniów funkcyjnych. B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 635.

¹⁴ Komando (niem. das Kommando, tłum. oddział) – podstawowa grupa robocza licząca od kilku do ponad tysiąca więźniów. Nadzór nad nią sprawował funkcjonariusz SS, tzw. kierownik komanda, oraz podlegający mu więźniowie funkcyjni. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z. Ilustrowana historia obozu*, Oświęcim 2013, s. 92.

¹⁵ Zdaniem Janiny Jaworskiej Tusiński w KL Auschwitz-Birkenau miał wykonywać dla Niemców portrety (na tekturach lub makulaturze) na podstawie fotografii. Ustalenia badaczki nie zostały potwierdzone podczas kwerendy. Zob. J. Jaworska, *„Nie wszystkich umrę...”*, s. 49.

¹⁶ Termin „zmuzułnianie” pochodzi od słowa „muzułman” (niem. der Muselman), które oznacza więźnia skrajnie wycieńczonego z powodu głodu. D. Wesolowska, *Słowa z piekiel rodem. Lagersprache*, Kraków 1996, s. 88–92.

¹⁷ Na temat swojego złego stanu zdrowia i brutalnego traktowania przez Niemców Tusiński pisze w powojennej relacji, w której przybliży przesłuchanie przez obozowych funkcjonariuszy w październiku

Jak już wspomniałem, pracowały tam różne komanda specjalistyczne – jedno z komand, które pracowało przy betonowaniu fundamentów, nadzorował kapo¹⁸ Aleks[ander Alojzy] Miklaszewski¹⁹ z Łodzi. Kiedy przypadkowo dowiedział się, że też pochodzę z Łodzi, to przehandlował mnie z moim kapem, biorąc mnie do swojego komanda.

Wozilem na taczkach masę betonową spod betoniarki na stanowiska murarzy. Miałem trochę odpoczynku, bo podjeżdżało się w kolejce pod betoniarkę i w tym czasie, kiedy napełniali taczki poprzednicy, można było oficjalnie odpoczywać. Nie bez znaczenia były dolewki zupy, które dostawaliśmy jako ciężko pracujący.

Po pewnym czasie kapo Miklaszewski został przetrzuony wraz ze swoim komandem do budowy Kartoffel[lager]hal²⁰ obok FKL²¹. Oczywiście ja na tej budowie pracowałem od wykopów fundamentowych aż do zakończenia budowy. Opisałem to osobno w odrębnej relacji, skierowanej do dyr[ekcji] muzeum w Oświęcimiu, odnośnie [do] używania jako warstwy izolacyjnej prochów pomordowanych więźniów²².

W czasie pobytu w Brzezince przebywałem w różnych blokach, np. na starym lagrze na bl[oku] 4, a po przeniesieniu na nowy lager BIId na bloku 26 i najdłużej na bloku 28. Tam też zapoznałem, a potem zaprzyjaźniłem się z przyszłymi towarzyszami ucieczki. Wykryształowała się przyjaźń czterech przyjaciół, z których każdy reprezentował inny typ fizyczny i psychiczny. Pierwszy z nas – Eugeniusz Werla²³ – zawodowy oficer, mjr WP z Warszawy²⁴, liczył wtedy około 40 lat. Nie wiem, czy został aresztowany pod

ku 1943 r., prowadzone w związku z niesłusznym posądzeniem go o próbę ucieczki z KL Auschwitz-Birkenau. Kiedy nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, najpierw dotkliwie go pobito, a następnie obozowemu sanitariuszowi rozkazano wykonanie mu zastrzyku z nieznaną substancją. Jak twierdzi bohater artykułu, wówczas poczuł się „odurzony jak po wypiciu dużej ilości alkoholu”, co starali się wykorzystać Niemcy, którzy kontynuowali przesłuchanie. Ostatecznie nie zdołano wymusić na Tusińskim złożenia fałszywych wyjaśnień. AIPN, GK 927/9438, Opis eksperymentu, 11 V 1982 r., b.p.

¹⁸ Kapo (wł. capo, tłum. głowa, szef) – więzień-nadzorca komanda w tzw. samorządzie więziarskim. Odpowiadał za dyscyplinę i utrzymywanie tempa pracy podległych więźniów. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 83–84.

¹⁹ Aleksander Alojzy Miklaszewski, ur. 17 I 1922 r. w Łodzi, s. Władysława i Józefy z d. Fraszczyk. Skierowany z Łodzi do KL Auschwitz-Birkenau 30 I 1943 r. jako więzień nr 97477. Z Auschwitz-Birkenau został przeniesiony do KL Gross-Rosen, skąd 10 II 1945 r. trafił do KL Buchenwald (128128). Archiwum Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Arolsen, Akta osobowe Aloisa Miklaszewskiego, ur. 17 I 1922 r., 6630980, Alois Miklaszewski, b.d., b.p.

²⁰ Właściwie die Kartoffellagerhalle (tłum. z niem. magazyn ziemniaków) lub der Kartoffelbunker (tłum. z niem. zbiornik na ziemniaki), które więźniowie zwyczajowo nazywali „ziemniaczarkami”.

²¹ Skrót od der Frauenkonzentrationslager (tłum. z niem. obóz koncentracyjny dla kobiet). A. Lasik, *Zaloga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 27.

²² Podczas kwerendy w zasobach Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu nie odnaleziono wymienionej relacji.

²³ Eugeniusz Werla „Eugeniusz”, „Twardy”, ur. 22 VIII 1903 r. w Stechnikowicach, s. Franciszka i Władysławy z d. Bączkowskiej, starszy wachmistrz, uczestnik kampanii polskiej 1939 r., podczas której pełnił funkcję szefa 3. szwadronu 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Od 1940 r. należał do Polskiego Związku Wolności, a od 1942 r. do ZWZ-AK. Zatrzymany w pociągu relacji Lwów–Warszawa i osadzony na Pawiaku. 13 V 1943 r. przetransportowany do KL Auschwitz-Birkenau jako więzień polityczny nr 121653. BN, Magazyn rękopisów, akc. 11922, List Antoniego Zgody, 30 XII 1977 r., b.p.; Muzeum Powstania Warszawskiego (dalej MPW), Teczki personalne uczestników powstania warszawskiego: Eugeniusz Werla ps. „Twardy”, bez sygn., Wykaz uczestników powstania warszawskiego – Okręg I, Rejon IV, b.d., k. 44; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 321; J. Garliński, *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1914–1945*, Londyn 1987, s. 179.

²⁴ Informacja błędna. Eugeniusz Werla w czasie II wojny światowej miał stopień starszego wachmistrza. Pośmiertnie został awansowany na porucznika. J. Garliński, *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego...*, s. 196.

prawdziwym nazwiskiem – ale w obozie tak się nazywał. Następnym był Kazimierz Owczarek²⁵, lat 26, wysiedlony z rodzicami z Łodzi do Przedborza k[olo] Radomska, partyzant AK, telegrafista ze zgrupowania AK „Bory” w lasach Radomska i Przedborza²⁶. Dalej Tadeusz Wolniewicz²⁷, lat 20, przywieziony transportem z Pawiaka²⁸ (ojciec jego, burmistrz m[iasta] Kórnik obok Poznania, rozstrzelany przez Niemców w 1939 r.²⁹). Janusz Tusiński, lat 24, artysta plastyk z Łodzi, w organizacji podziemnej

²⁵ Kazimierz Owczarek „Rozsada”, ur. 18 XII 1916 r. w Łodzi, s. Jana i Stanisławy z d. Plotek. Po ukończeniu zawodowej szkoły elektrycznej w 1933 r. rozpoczął pracę w fabryce wyrobów wełnianych i półwełnianych spółki Wolfa *vel* Władysława Zylbersztajna i Grzegorza Szapowała przy ul. Prezydenta Narutowicza 83 w Łodzi. 20 XI 1937 r. powołany do czynnej służby wojskowej w 1. pułku radiotelegraficznym, w stopniu kaprala pełnił w nim funkcję dowódcy drużyny radiotelegraficznej. Podczas kampanii polskiej 1939 r. walczył w szeregach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem gen. bryg. Franciszka Kleeberga. 6 października dostał się do niewoli niemieckiej w miejscowości Krzywda na Lubelszczyźnie, trzy tygodnie później udało mu się z niej uciec. Powrócił do Łodzi, skąd jednak został wysiedlony 25 II 1940 r. do Przedborza (pow. radomszczański). Pracował tam jako monter telefoniczny na miejscowej poczcie. Dwa lata później, 12 VI 1942 r., rozpoczął działalność konspiracyjną w AK. 1 IV 1943 r. aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Kielcach, skąd 24 VI 1943 r. został przetransportowany do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie nadano mu nr 125601. Po ucieczce z obozu 26 IV 1944 r. kontynuował działalność podziemną jako radiotelegrafista, od 3 V 1944 r. walczył w kompanii leśnej „Buk” batalionu „Las” 74. pułku piechoty, wchodzącego w skład 7. Dywizji Piechoty AK. Uczestniczył w licznych walkach w powiatach radomszczańskim, włoszczańskim, koneckim, opoczyńskim i częstochowskim, m.in. 27 X 1944 r. wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Krzepinem, stoczonej przez oddziały Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich z żandarmerią niemiecką. AuDSKiOR, Teczka personalna Kazimierza Owczarka, W8990007, Życiorys, 20 II 1976 r., k. 1; AuDSKiOR, Teczka personalna Kazimierza Owczarka, W8990007, Oświadczenie świadka Tadeusza Chudzika „Krótkiego”, 20 II 1975 r., k. 3; AuDSKiOR, Teczka personalna Kazimierza Owczarka, W899000, Deklaracja członkowska Kazimierza Owczarka, 16 VII 1973 r., k. 15; dowód osobisty Kazimierza Owczarka, 11 I 1941 r., w zbiorach Bożeny Owczarek; legitymacja członka kompanii leśnej „Buk” AK należąca do Kazimierza Owczarka, b.d., w zbiorach Bożeny Owczarek; książeczka wojskowa Kazimierza Owczarka, 23 II 1959 r., w zbiorach Bożeny Owczarek.

²⁶ Zob. W. Borzobohaty, „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1984, s. 252–253.

²⁷ Tadeusz Wolniewicz, ur. 27 IV 1922 r. w Kartuzach, s. Teofila i Józefy z d. Bruskiej. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w obronie Warszawy jako ochotnik. Wiosną 1940 r. rozpoczął działalność konspiracyjną w Obwodzie ZWZ Środa Wielkopolska i Śrem. Działał w grupie komendanta ZWZ Obwód Poznań Powiat Jerzego Gawrońskiego „Skauta” na terenie Kobylegopola i Czerwonaka. Współpracował również z grupą szefa Informacji i Propagandy Okręgu Poznańskiego AK Konrada Latanowicza „Profesora”. W listopadzie 1942 r. na polecenie Gawrońskiego i Latanowicza przeprowadził akcję bakteriologiczną na liniach kolejowych: Wrocław, Drezno, Lipsk. Następnie kontynuował działalność konspiracyjną w Warszawie. 29 XI 1942 r. został przypadkowo aresztowany w Milanówku i osadzony tymczasowo w więzieniu w Grodzisku Mazowieckim, a stamtąd 4 II 1943 r. przewieziony na Pawiak. 29 IV 1943 r. przetransportowano go do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie miał numer obozowy 119504. Był poddawany eksperymentom pseudomedycznym. Po ucieczce z obozu osadzono go 8 IX 1944 r. w obozie karno-śledczym w Żabikowie (numer 18755). Nie został wówczas zidentyfikowany jako były więzień KL Auschwitz-Birkenau. W październiku 1944 r. zdjęty z ewidencji obozowej pod zarzutem uchylania się od pracy i wysłany na roboty przymusowe w głąb III Rzeszy. Do Polski wrócił we wrześniu 1945 r. AIPN, GK 927/5105, List Tadeusza Wolniewicza do Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża, 20 I 1972 r., b.p.; AIPN, GK 196/22, Księga depozytowa od 22 VI 1944 r., b.d., k. 38; AuDSKiOR, Teczka personalna Tadeusza Wolniewicza, K5093895, Życiorys, b.d., k. 1.

²⁸ Zob. Muzeum Więzienia Pawiak. Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, Karty ewidencyjne, Wolniewicz Tadeusz – ur. 27 IV 1922 r., wywieziony do KL Auschwitz – nr 119504.

²⁹ Por. M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Inteligentaktion”*, Warszawa 2009, s. 194.

pracował w komórce legalizacji (podrabianie kenkart³⁰, palcówek³¹ i innych dokumentów niemieckich).

W czasie długich wieczorów na bloku zaczęliśmy snuć myśl o ucieczce, zrazu nieśmiało, a później coraz częściej wracaliśmy do tego tematu. Po prawie rocznym pobycie znaleźliśmy już zwyczajnie lagrowe, wyrobił się w nas instynkt, który ostrzegał nas przed niebezpieczeństwem. Młodość i względne siły witalne oraz wola walki z[e] znieawidzonymi zbrodniarzami spod znaku SS kierowała naszymi przygotowaniami do ucieczki. Podzieliliśmy się^b między sobą^b rolami. Pracując na komandach budowlanych, mieliśmy rozeznanie, gdzie leżą różne materiały i jak je można zużytkować dla naszych zamiarów. Postanowiliśmy zbudować bunkier podziemny³². Ale od zamiarów do wykonania jeszcze długa i trudna droga. Budowaliśmy ten bunkier parę tygodni z ogromną ostrożnością, aby żadne niepowołane oczy tego nie zobaczyły, bo stawka była duża – wolność lub nasze życie. O szczegółach technicznych bunkra – piszę dalej. Naszymi poczynaniami kierował mjr Werla. Jakie on miał powiązania z podziemną organizacją obozową, do dzisiaj nie wiem, ale na pewno miał³³. Bo kiedy nadarzyła się okazja w bloku 28, że pisarz bloku³⁴ został zwolniony z lagru, co zdarzało się nieczęsto (podobno wysoka interwencja – aresztowany w łapance w Krakowie bez udowodnienia mu jakiegokolwiek powiązania z podziemiem³⁵), mjr Werla podsunął blokowemu bl[oku] 28 myśl, abym ja pełnił tymczasowe obowiązki pisarza. Majorowi chodziło o coś ważnego, a mianowicie mając swojego człowieka, mógł ukrywać na bloku materiały konspiracyjne. Oczywiście było to uzgodnione między naszą czwórką, a na pewno major uzgodnił to z organizacją obozową.

A teraz wracam do szczegółów lokalizacji i konstrukcji bunkra, z którego mieliśmy uciekać. Bunkier zlokalizowaliśmy obok zbiorników stacji oczyszczania wody (patrz zamieszczony szkic), na skarpie odkrywki żwiru³⁶, dlaczego na skarpie – bo

^{b-b} *W oryginale*: między siebie.

^c *W oryginale w tym miejscu szkic*: „Przekrój przez odkrywkę żwiru z lokalizacją bunkra”.

³⁰ Kenkarta (niem. die Kennkarte, tłum. karta rozpoznawcza) – dokument tożsamości wydawany obligatoryjnie przez okupacyjne władze niemieckie wszystkim nieniemieckim mieszkańcom Generalnego Gubernatorstwa, którzy ukończyli 15 lat. Por. F. Pluta, *Język polski w okresie drugiej wojny światowej. Studium słowotwórczo-semantyczne*, Opole 1975, s. 145.

³¹ Palcówka (niem. der Personalausweis, tłum. dowód osobisty) – policyjne stwierdzenie ewidencji ludności, także niemiecki dowód osobisty wprowadzony na terenach okupowanej Polski. H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1978, s. 16.

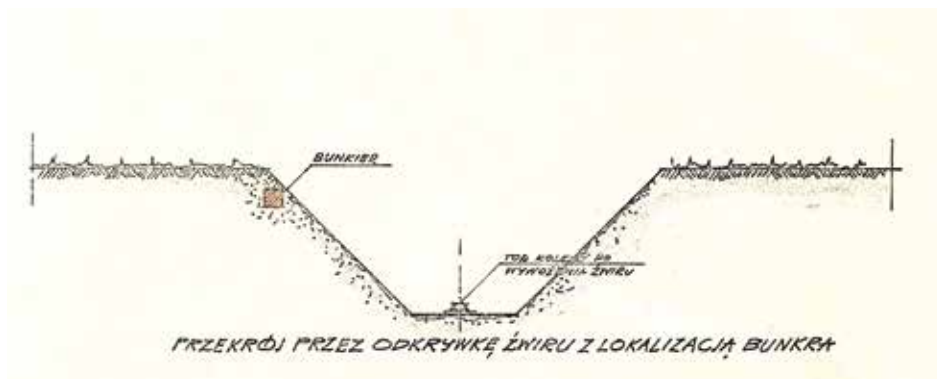
³² Autor relacji nazywa bunkrem schron, który posłużył mu do ucieczki z obozu.

³³ Nie udało się ustalić, z którą tajną organizacją obozową współpracowali (bądź nawet do niej przynależeli) organizatorzy omawianych ucieczek. Na pewno w przygotowaniach uczestniczył więzień Roman Holi (nr 9441), który należał do Związku Organizacji Wojskowej (B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 645). Część więźniów należała także do Związku Walki Zbrojnej, założonego w KL Birkenau w lipcu 1943 r., tj. Antoni Rusznica (nr 121606) oraz bracia Jerzy (nr 121687) i Jan (nr 121686) Klewinowie. Rusznica w organizacji był odpowiedzialny za łączność ze światem zewnętrznym. *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 4: *Ruch oporu*, red. W. Długoborski, F. Piper, H. Świebicki, Oświęcim – Brzezinka 1995, s. 50–51.

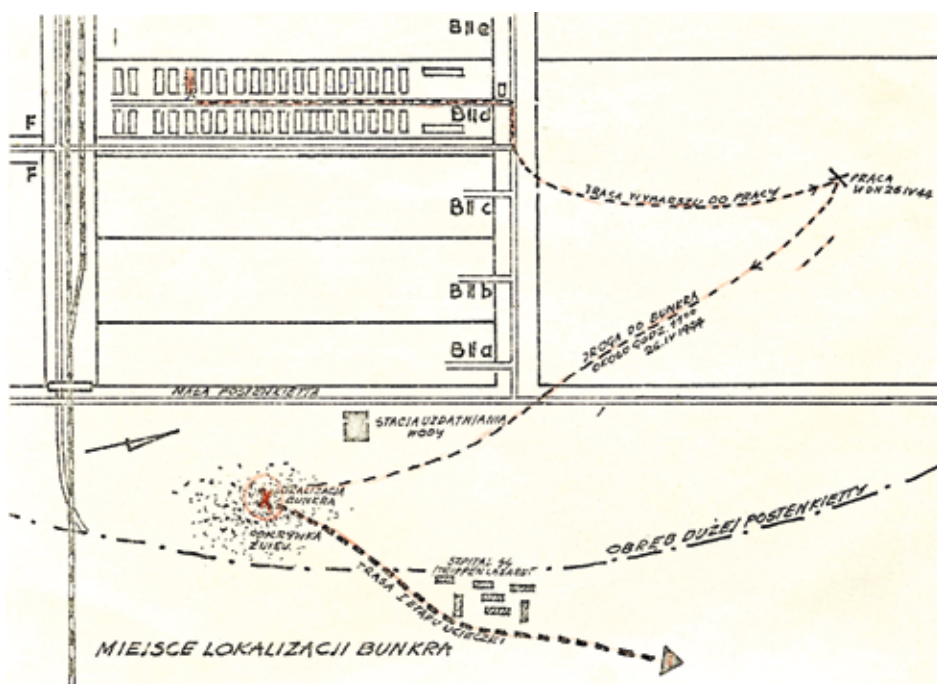
³⁴ Der Blockschreiber (tłum. z niem. pisarz blokowy) – więzień funkcyjny prowadzący rejestr więźniów mieszkających w bloku. S. Dobosiewicz, *Mauthausen-Gusen. W obronie życia i ludzkiej godności*, Warszawa 2000, s. 203.

³⁵ Brak możliwości identyfikacji.

³⁶ Zob. *Mapa jednostki krajobrazowej nr 11 [w:] Ekspertyza stanu zachowania i warunków ochrony miejsc i obiektów kompleksu Auschwitz-Birkenau. Analiza warunków opracowania i wdrożenia „Planu Zarządzania”. Część 1/5 – Ustalenia*, oprac. M. Rawecki, Gliwice 2005, s. 114.



Szkic Janusza Tusińskiego „Przekrój przez odkrywkę żwiru z lokalizacją bunkra”. APMA-B, Ośw./Tusiński 2210



Szkic Janusza Tusińskiego „Miejsce lokalizacji bunkra”. APMA-B, Ośw./Tusiński 2210

przypuszczaliśmy^d, że szukający nas SS-mani i kapo będą szli dołem po szynach kolejki do wywożenia żwiru lub górą, omijając strome zbocze – i tak też się stało później^e.

Do budowy bunkra posłużyły nam sztable³⁷ barakowe, tzn. części składowe baraków mieszkalnych o wym[iarach] 2 m na 1,20 m, bo budowa z luźnych desek trwałaby dłużej i w ogóle w warunkach obozowych było to niemożliwe. Części bunkra do samego końca zmontowania leżały na składowisku do tego przeznaczonym na budowie, w odległości około 150 m od zamierzonego miejsca naszej ucieczki. W ostatniej chwili przewieźliśmy [je] na wagoniku kolejki do przewożenia żwiru na miejsce lokalizacji. Bunkier w formie sześcianu zakopaliśmy na zboczu, wejście było z góry przez podniesienie kłapy górnej^f. Ktoś wtajemniczony musiał [ją] zasypać żwirem i zamaskować po wejściu dwóch, bo tylko tyłu w leżącej pozycji mieściło się w bunkrze. Aby dochodziło powietrze, wmontowaliśmy w bok bunkra rurę żeliwną, której wylot zamaskował następny [więzień], który miał korzystać z kryjówki³⁸. Po umieszczeniu bunkra pod ziemią obserwowaliśmy przez długi czas, czy ktoś nie zauważył naszych przygotowań. Termin ucieczki miał podać mjr Werla. Termin ten nadszedł dla pary Wolniewicz i Werla w dn[iu] 14 IV 1944 r.³⁹ Po uprzednim przekazaniu nam trasy i kontaktów, które się nami zajmą, ukryli się w bunkrze. Bunkier zamaskował Owczarek. Ich kapo zorientował się dopiero przy formowaniu komand. Po zakończeniu pracy zameldował o braku dwóch

^d *Woryginale*: Przypuszczając.

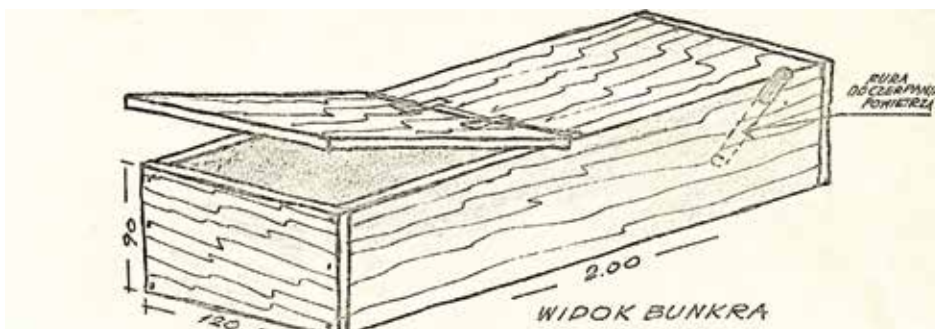
^e *Woryginale w tym miejscu szkic*: „Miejsce lokalizacji bunkra”.

^f *Woryginale w tym miejscu szkic*: „Widok bunkra”.

³⁷ Sztafel (niem. der Stapel, tłum. stos) – stos worków, skrzyń lub desek ułożonych warstwami na przekładkach. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 41, red. H. Zgólkowa, Poznań 2003, s. 430.

³⁸ W swojej publikacji Antoni Zgoda podał błędną informację, że do schronu, w którym ukrywał się Werla, wcześniej wrzucono butlę z tlenem, mającą umożliwić uciekinierom oddychanie. Organizacja butli z tlenem, jak również jej dyskretne przeniesienie w warunkach obozowych było niemożliwe. BN, *Magazyn Rękopisów*, [I. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, t. 1], akc. 11852, [Wspomnienia Antoniego Zgody], 1975 r., k. 245.

³⁹ W tym miejscu warto przytoczyć fragment relacji Wolniewicza: „W drugiej połowie marca przygotowania były związane z ostatnim guzikiem. Na ochotnika dołączył do mnie Eugeniusz Werla. [...] Werla powiadomił komórkę ruchu oporu w Brzezince o przygotowanej ucieczce i jej terminie. Stamtąd mieliśmy obiecane dokumenty, punkty kontaktowe, szkice terenu itp. Tymczasem początkowy termin musiał ulec przesunięciu, ponieważ okoliczne odłogi w okolicy żwirowni zaczęto zaorywać pod ziemią. [...] Spotkanie przy bunkrze było uzgodnione na godzinę 15[.00]. Przed południem udałem się na teren budującego się szpitala SS, gdzie spotkałem się z Kazikiem Owczarkiem, który potwierdził gotowość bunkra na [godzinę] 15[.00]. Około godziny 14[.00] oznajmiłem kapo Bronkowi, że idę »zorganizować« jakiś spirytus na niedzielę, na co ten skwapliwie się zgodził. W kierunku żwirowni udałem się okrężną drogą obok krematoriów i obozu żeńskiego, gdzie spotkałem oczekującego Werlę. Razem dotarliśmy do bunkra. [...] Decydujemy się wyjść z bunkra w nocy z niedzieli na poniedziałek. Franek oczekuje nas w poniedziałek. W nocy osunęliśmy trochę ziemi przy włączu, aby stworzyć dodatkowy dopływ powietrza. Cała niedziela zesza nam na przygotowaniach do wyjścia z bunkra. Przede wszystkim odbyło się przy zapalanej świecy golenie kilkudniowej brody. O 11[.00] w nocy rozpoczęło się wy-pychanie kłapy od wjazdu. Pracować mogliśmy pojedynczo. Po kilku minutach Werla z zawrotami głowy skapitulował. Kiedy ja z najwyższym wysiłkiem zdołałem odsunąć kłapę, zawisłem nieprzytomny nad otworem bunkra. Pozostało z powrotem założyć kłapę, przysypać ziemią i w drogę” (APMA-B, *Wspomnienia*, t. 71, *Wsp./Wolniewicz/407*, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 97–98). Po wyjściu ze schronu Wolniewicz dostał ataku serca. Życie współtowarzysza uratował Werla, podając mu leki, w które został zaopatrzony przez obozową konspirację. AIPN, GK 927/5105, List Tadeusza Wolniewicza do Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża, 20 I 1972 r., b.p. Zob. APMA-B, *Inne zespoły*, IZ-8/Gestapo Łódź/4, Telegram informujący o ucieczce z KL Auschwitz Tadeusza Wolniewicza i Eugeniusza Werli, 16 IV 1944 r., k. 67–68. Por. D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w obozie...*, s. 66.



Szkic Janusza Tusińskiego „Widok bunkra”. APMA-B, Ośw./Tusiński 2210

więźniów. Syrena zawyła i wszystkie komanda szybko skierowali do lagru. Komando, z którego uciekali Werla i Wolniewicz, zatrzymali na bramie, ale po sprawdzeniu, że byli to Polacy, zarządzili apel bloków i wyruszyli kapowie i SS-mani na teren pracy tego komanda, poszukując zbiegów.

Powrócili o zmroku i ogłosili „antreten”⁴⁰ dla wszystkich bloków, m.in. i dla naszego bloku. Oddechaliśmy. Bunkier zdał egzamin. Nie znaleźli ich.

W tydzień po ucieczce Werli i Wolniewicza dostaliśmy od nich wiadomość poprzez cywila pracującego w lagrze, a którego to znał Owczarek, że para ta jest bezpieczna. Odczekaliśmy jeszcze tydzień (musieliśmy się spieszyć, bo już odchodziły transporty więźniów do obozów w głębi Rzeszy i moglibyśmy znaleźć się i my w takim transporcie, i wtedy z ucieczki byłoby fiasko).

W dniu 26 IV 1944 r. postanowiliśmy uciekać⁴¹. Oczywiście przed tym Owczarek wrzucił do bunkra cywilne ubrania. Ja od pewnego czasu przed ucieczką z rozkazu mjr. Werli pełniłem funkcję pisarza blokowego. Dość dobrze dla nas się złożyło, że w parę dni wcześniej odszedł duży transport do Niemiec, więc wyjście moje z lagru z komandem uzgodniłem z moim blokowym⁴², mówiąc po prostu, że jeden więzień z transportu, który odszedł, ma ukryte poza lagrem 100 papierosów i pół [litra] wódki. Więzień ten powiedział mi o tym i wskazał miejsce. Blokowy znał go także, a znając chciwość blokowego, dość łatwo w to uwierzył, nic nie podejrzewając. Kol[ega] Owczarek i ja ustawiliśmy się przy jakimś dużym komandzie „plani[e]runku”, którego kapo był Niemcem, i wyszliśmy za bramę, nie różniąc się od innych więźniów. Komando „plani[e]runku” pracowało w dość odległym miejscu od naszego bunkra. Około południa, powoli

⁴⁰ Tłum. z niem. ustawić się.

⁴¹ Zob. APMA-B, Inne zespoły, IZ-8/Gestapo Łódź/4, Telegram informujący o ucieczce z KL Auschwitz Kazimierza Owczarka i Janusza Tusińskiego, 27 IV 1944 r., k. 77–78; AP w Łodzi, Państwowa Policja Kryminalna – Posterunek Policji Kryminalnej w Łodzi, 5, Pismo Sekcji Gestapo w Łodzi Oddział w Sieradzu do żandarmerii w Sieradzu i Turku, policji ochronnej (niem. Schutzpolizei – Schupo) oraz policji kryminalnej (niem. Kriminalpolizei – Kripo) w oddziałach w Sieradzu, Zduńskiej Woli i Turku, 15 V 1944 r., k. 214.

⁴² Blokowy (niem. der Blockführer, tłum. kierownik bloku) – stanowisko zajmowane przez więźnia, do którego obowiązków należało utrzymanie porządku i dyscypliny w bloku, rozdział żywności oraz prowadzenie ewidencji więźniów. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 26–27.

się oddalając, znaleźliśmy się w okolicy naszej kryjówki, gdzie pozorowaliśmy pracę. Był [tam] kolega więzień z następnej pary, która miała uciekać z tego bunkra. Był to (nazwiska nie pamiętam) marynarz z Gdyni⁴³.

Wślizgnęliśmy się do kryjówki. On uporządkował teren i wielka przygoda zaczęła się. W południe zaczęła wyc syrena, kapo po przeliczeniu komanda na obiad zorientował się, że brakuje dwóch więźniów i zameldował o tym na „blockführerstube”⁴⁴. Doskonale w bunkrze słyszeliśmy syrenę i głosy nawołujące: „Kom[m]ando, alles antreten!”⁴⁵.

Po jakimś czasie rozpoczęło się poszukiwanie nas. SS-mani wiedzieli, że jesteśmy na pewno w obrębie dużej „postenkietty”⁴⁶, tylko gdzieś ukryci. Tak jak przewidywaliśmy przed ucieczką, SS-mani i kapowie szli szlakiem kolejki żwirowni, tzn. dołem. Słyszeliśmy wyraźnie ich rozmowę. Leżeliśmy napięci przez parę godzin, do momentu – jak przypuszczaliśmy – zakończenia akcji poszukiwawczej, bo się uciszyło. Wiedzieliśmy⁴⁸, że często SS-mani po ucieczce zostawiają w obrębie dużej „postenkietty” posty⁴⁷ na zwyżkach⁴⁸, bo może ukryci gdzieś zbiegowie wyjdą prosto na nich. Dlatego też my przebywaliśmy w bunkrze od momentu ukrycia resztę dnia, całą noc, następny cały dzień i dopiero w nocy drugiego dnia zdecydowaliśmy się na wyjście. I tak dłużej nie mogliśmy siedzieć w bunkrze, bo rura, która nam miała dostarczać powietrze, po prostu zapchała się żwirem. I był brak tlenu, nawet nie chciała palić się zapalka. Podusilibyśmy się.

Wcześniej w bunkrze przebraliśmy się w ubrania cywilne. Podnoszona kłapa i zsypany żwir przy naszym wychodzeniu z bunkra robił na nas wrażenie strzału armatniego. Opuszczaliśmy nasz bunkier, starannie maskując wyjście, aby korzystała z niego następna para.

Zaczęła się druga część ucieczki.

Opuszczenie wielkiego obszaru obozu i jego przyległych terenów było wielkim niebezpieczeństwem. Kierowaliśmy się na północny wschód. Na początku naszej drogi były tereny tzw. Truppen Lazaret⁴⁹, szczęśliwie przebrnęliśmy przez ten teren i szliśmy, aby dalej od obozu. Natrafiliśmy na jakąś rzekę, myśląc, że to Wisła. Szliśmy kierunkiem jej nurtu. Jak zaczęło świtać, to okazało się, że byliśmy znów w pobliżu obozu – pomyliliśmy drogę – rzeka skończyła się i zaczął następować dzień. Nie wpadając w panikę, zaszyliśmy się w gęstych krzakach, musieliśmy rozważyć naszą sytuację. Nietrudno było nam zablądzić, nigdy nie byliśmy w tych okolicach, a baliśmy pytać się o drogę, co w naszej sytuacji było ogromnym ryzykiem. Widzieliśmy pracujących na polach ludzi, ale nie byliśmy pewni, czy są to Polacy, czy Niemcy. Zresztą nasz wygląd też

⁸ *Woryginale*: Wiedząc.

⁴³ Mowa o Antonim Rusznicy „Jędrku Jagodzkiem” – zastępcy komendanta Obwodu BCh Garwolin od września 1940 r. do września 1942 r. Zob. A. Kobus, *Antoni Rusznica. Mój pradziadek, mój bohater*, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej” 2017, nr 22, s. 126.

⁴⁴ „Blockführerstuba” (niem. Blockführerstube, tłum. wartownia) – kancelaria nadzorców baraków, miejsce urzędowania dyżurnego funkcjonariusza SS. W. Kielar, *Anus mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1972, s. 497.

⁴⁵ Tłum. z niem. Kommando! Wszyscy zbiórka!

⁴⁶ „Postenkietta” (niem. die Postenkette, tłum. kordon straży granicznej) – linia posterunków straży, która otaczała obóz lub miejsce pracy. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 137.

⁴⁷ „Post” (niem. der Posten, der Wachtmann, tłum. strażnik). Z. Jagoda, S. Kłodziński, J. Masłowski, *Oświęcim nieznanym...*, s. 35.

⁴⁸ Zwyżka – drewniana wieżyczka strażnicza. *Ibidem*, s. 32.

⁴⁹ Tłum. z niem. szpital wojskowy; w KL Birkenau podlegał SS.

(77)

Geheime Staatspolizei — Staatspolizeistelle Litzmannstadt
Nachrichten-Übersmittlung

Aufgenommen				Kurz für Empfangsstempel				Befürwort			
Zeit	Tag	Monat	Jahr					Zeit	Tag	Monat	Jahr
15				Kopie hat Abschrift erhalten.							
				116a							
N.-O. Nr. 4453				Telegramm — Funkspruch Fernschreiben Fernspruch				Verfügungswort			

++ KL AUSCHWITZ NR . 4042 27.4.1944 0950 == SCHA ==
 1 .) AN DAS RSHA BERLIN IV C 2 , BERLIN ==
 2 .) AN DAS SS - WVH , AMTSGRUPPE D , ORANIENBURG =
 3 .) AN ALLE OESTL . STAPO (LEIT) - KRIPO
 (LEIT) STELLEN UND GREKO BESONDERS LITZMANNSTADT UND
 RADOM ==

BETRIFFT : POLNISCHE SCHUTZH . 1 .) T U S I N S K I
 J A N U S Z , G E B . A M 23.6.1918 ZU LITZMANNSTADT ,
 ZULETZT WOHNHAFT GEWESEN : LITZMANNSTADT , STABSTR .
 6 / 3 A , EINGELIEFERT AM 6.5.1943 VON DER STAPO
 LITZMANNSTADT , ZUM AZ : TGB . - NNR . - II D - ==
 2 .) O W C Z A R E K KASIMIR , GDB . AM 18.12.1916
 ZU LITZMANNSTADT , ZULETZT WOHNHAFT GEWESEN :
 PRZEDBORZ , DISTR . RADOM , EINGELIEFERT AM 24.6.1943
 VON KDR . D . SIPO U . D . SD RADOM ZUM AZ . :
 IVA - 607 / 43 (KIELCE) . ==

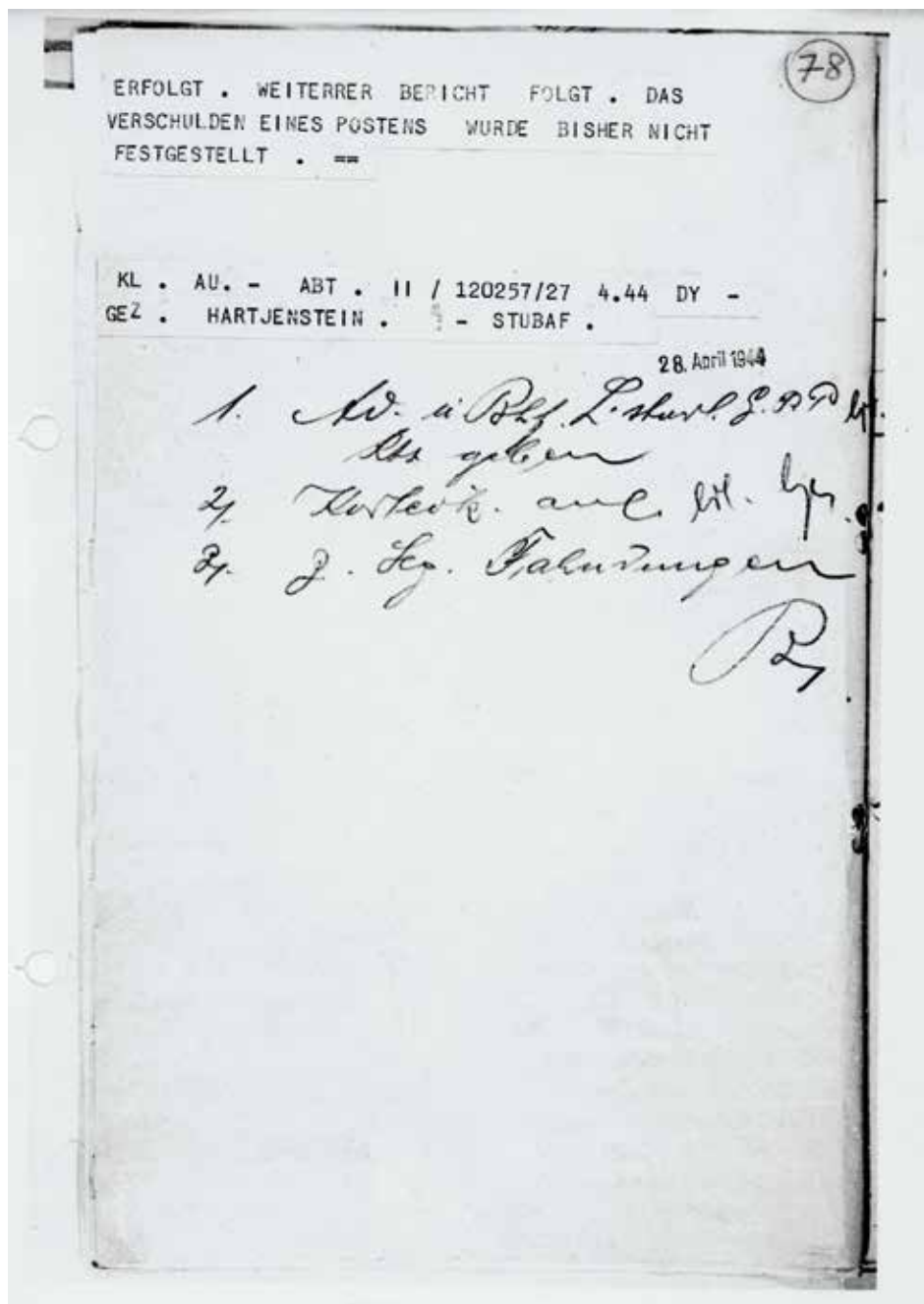
T U S I N S K I UND O W C Z A R E K SIND AM 26.4.1944
 VON DDNFKOMMANDOS ' STRASZENBAU ' UND
 ' BARACKENAUSBAU ' DES KL AU . II ENTFLOHEN . ES
 WIRD GEBETEN VON DORT AUS WEITERE FAHDUNGSMASSNAHMEN
 EINZULEITEN UND IN ERGREIFUNGSFALLE DAS KL . AU .
 UMGEHEND ZU BENACHRICHTIGEN . --

ZUSATZ F . LITZMANNSTADT . DIE AUSSCHREIBUNG DES
 OWCZAREK IM SONDERFAHDUNGSBUCH BITTE ICH VON DORT
 AUS ZU VERANLASSEN .

ZUSATZ F . DAS - WVH . MELDUNG AN RF- IST

DOKUMENTY

Telegram informujący o ucieczce z KL Auschwitz-Birkenau Kazimierza Owczarka i Janusza Tusińskiego, 27 IV 1944 r. APMA-B, IZ-8/Gestapo Łódź/4



ERFOLGT . WEITERER BERICHT FOLGT . DAS
VERSCHULDEN EINES POSTENS WURDE BISHER NICHT
FESTGESTELLT . ==

78

KL . AU. - ABT . II / 120257/27 4.44 DY -
GEZ . HARTJENSTEIN . - STUBAF .

28. April 1944

1. W. u. P. L. Schul. J. 1944
als gegeben
 2. Kostenk. ancl. lit. h. g.
 3. J. Leg. Faburungen
- R

mógł budzić podejrzenia. Piętno lagru na twarzy było, no i szczegóły ubrania – niby cywilne, ale „pachniało” tym smrodliwym cyjanowodorem⁵⁰.

Jak już wspomniałem, mieliśmy kontakt w lagrze z cywilnymi pracownikami i z nimi była omówiona trasa naszej ucieczki i punkt docelowy⁵¹. Mieliśmy iść w pierw na Nowy Bieruń⁵², a później do wsi Płaza⁵³.

No ale na razie siedzieliśmy w krzakach pełni emocji i mimo że od paru dni zjedliśmy tylko pajdkę chleba, to nawet nie czuliśmy głodu. Musieliśmy zdecydować się i zaczerpnąć informacji. Wzrokowo wybraliśmy dość ubogo wyglądające gospodarstwo, licząc, że musi to być rolnik Polak, bo Niemcy na pewno nie mieszkaliby w takiej chałupie. Jak się ściemniło, podeszliśmy. Nasze przewidywania były słuszne. Kobieta Polka wyniosła nam po garnczku gorącej zbożowej kawy i kromce chleba, informując nas o kierunku drogi i miejscach, które należy omijać. Niech jej będzie chwała.

Różne jeszcze rzeczy działy się po drodze, ale dostaliśmy się do miejscowości Nowy Bieruń, [a] raczej do osady przed Bieruniem. Przed południem trafiliśmy do zagrody robotnika cywilnego w lagrze – Franka Gębolisa⁵⁴. Siostra jego wcale się nie zdziwiła, kazała ukryć się na strychu i czekać, jak Franek przyjdzie z Brzezinki. Po jego powrocie przerzucił nas wieczorem do osady górniczej koło miejscowości Bobrek⁵⁵. Tam z kolei odstawili nas w okolice Libiąży, do kopalni kamienia wapiennego.

Nocą mieli nas doprowadzić do wsi Płaza, gdzie przebywali mjr Werla i Wolniewicz. To już był któryś kolejny dzień od wyjścia z Brzezinki. Po zapadnięciu zmroku wyszliśmy z ukrycia, prowadzeni przez jednego górnika z kopalni, członka ruchu oporu⁵⁶. On szedł przodem, a my w odległości 20–30 kroków za nim. Po jakimś czasie w mroku zamajaczyły przed nami jakieś postacie i z okrzykiem „Halt!”⁵⁷ zaczęli biec w naszą stronę. Ten górnik, który nas prowadził, szedł prosto na nich, a my z Owczarkiem zrobiliśmy w tył zwrot i szybko rozbiegliśmy się. Zaczęli do nas strzelać z automatów. Wskoczyłem w jakąś rozpadlinę i uszedłem pogoni. Owczarek pobiegł w inną stronę i dopiero po wojnie – w 1946 r. – spotkaliśmy się. Okazało się, że była to oblawa na partyzantów, którzy poprzedniej nocy napadli na niemieckie magazyny.

⁵⁰ Cyjanowódor – nieorganiczny związek chemiczny złożony z wodoru, węgla i azotu, będący bezbarwną, lotną i silnie trującą cieczą o zapachu gorzkich migdałów. W czasie II wojny światowej był stosowany pod nazwą „Cyklon B” do mordowania więźniów w niemieckich obozach. Zob. P.M.A. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, *Auschwitz od A do Z...*, s. 36–37; J. Skowroń, K. Konieczko, *Cyjanowódor i cyjanki – w przeliczeniu na CN⁻. Dokumentacja proponowanych dopuszczalnych wielkości narażenia zawodowego*, „Podstawy i Metody Oceny Środowiska Pracy” 2017, nr 1, s. 13.

⁵¹ Przygotowaniem trasy ucieczki, punktów kontaktowych i miejsc ukrycia więźniów zajęli się polscy robotnicy cywilni KL Auschwitz-Birkenau (APMA-B, Oświadczenia, t. 12a, Ośw./Holi/2, Relacja Romana Holięgo, b.d., k. 275). Janusz Tusiński twierdził, że ucieczki z obozu współorganizowali członkowie BCh z powiatu chrzanowskiego (AP w Łodzi, ZBoWiD ZW w Łodzi, 807, Relacja z działalności społeczno-politycznej członka ZBoWiD Łódź-Polesie Janusza Tusińskiego, b.d., k. 197). Z kolei Tadeusz Wolniewicz w swoich oświadczeniach pisał o współpracy z organizacją o profilu komunistycznym, działającą w lasach chrzanowskich pod dowództwem górnika Pietrka. Jej nazwa miała brzmieć „Komunistyczna Organizacja Bojowa”. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 99–100.

⁵² Nowy Bieruń – polska wieś; obecnie dzielnica miasta Bierunia w województwie śląskim.

⁵³ Płaza – polska wieś położona w województwie małopolskim.

⁵⁴ Brak możliwości identyfikacji.

⁵⁵ Bobrek – polska wieś położona w województwie małopolskim.

⁵⁶ Chodzi o konspiratora o imieniu Franek. Por. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 100.

⁵⁷ Tłum. z niem. Stój!

Ten, który nas prowadził, opowiedział później, że Niemcy złapali go i krzyżąc, że prowadził bandytów, dolali mu, lecz on pracujący w kopalni wapna, mając prawdziwe dokumenty, powiedział, że szedł do krawca w przyległej wsi, który szyje mu ubranie, „a tych dwóch, co szli za nim, to bał się i dlatego szedł w przódzie”. Po sprawdzeniu przez żandarmerię, że pracuje w kopalni i faktycznie szyje garnitur, zwolnili go na drugi dzień. Ja zostałem sam, nie wiedząc, gdzie jestem i w którym kierunku mam się udać. Po okrążeniu tego miejsca, gdzie wpadliśmy na obławę, aby nie wpaść w kocioł, doszedłem blisko do miejsca, które poznałem, że już tu byłem i z którego to miejsca prowadził nas ten górnik⁵⁸. Do świtu ukryłem się w jakiejś stodole, a rano uporządkowałem toaletę (pełno słomy) i próbowałem dostać się do domu górnika, zachowując wielką ostrożność. Ojciec jego, jak mnie zobaczył, kazał wejść do opodal znajdującego się zagajnika, mówiąc mi, że syn jego jest zatrzymany przez żandarmerię. Przeleżałem cały dzień ukryty w zagajniku, a wieczorem przyszedł ojciec i opowiedział mi całą przygodę syna, bo jego wypuścili, ale nie chciał, aby syn mnie prowadził, bo może być śledzony, więc on podjął się tej roli. Zaprowadził mnie do pewnego gospodarza, skąd już miałem dojść do wsi Płaza. Powiadomił mnie także, że na pewno nie złapali Owczarka ani go nie zabili w trakcie strzelaniny. Byłem dumny z patriotyzmu tych ludzi i ich odwagi, bo przecież za ukrywanie uciekinierów z obozu groziła kara śmierci⁵⁹.

Ale licho nie spało. Będąc już pod dachem tej nowej kryjówki, wieczorem nagle usłyszeliśmy ostre szczekanie psa gospodarza, który był na noc spuszczone z łańcucha. Spojrzeliśmy w okno. Zobaczyliśmy dwóch żandarmów idących w stronę ich chałupy. Szli z psem. Ja poprzez zabudowania gospodarze przylegające do chałupy wydostałem się na zewnątrz i pobiegłem w pole. Z krzaków obserwowałem, jak będzie rozwijać się sytuacja. Całe szczęście, że pies żandarmów i pies gospodarza (suka) zwąchały się i pies żandarmów nie leciał już za mną. Jak się okazało, gospodarze mieli dwie córki. Jedna była w domu, a druga – wywieziona do Niemiec na roboty – uciekła i po nią właśnie tego wieczoru przyszli żandarmi. Oczywiście nie zastali jej, bo się ukrywała w innej wsi. Pogroziwszy rodzicom, kazali, że jak się zjawi córka, zaraz zameldować im. I poszli. Dla mnie każda taka sytuacja stwarzała bardzo duże niebezpieczeństwo. Wieczorem doprowadzono mnie do wsi Płaza. Był to piąty dzień od ucieczki z bunkra. We wsi Płaza ukrywali się Werla

⁵⁸ Tadeusz Wolniewicz pisał w relacji: „To było przypadkowe spotkanie z patrolem tutejszej żandarmerii. Spotkanie Franka z patrolem, który zaczął go legitymować, nastąpiło na szczycie wzniesienia. Na ten widok Tusiński z Owczarkiem natychmiast odskoczyli w leżący niżej zakrzewiony parów. Za nimi pospyły się serie. Franek, zatrzymany początkowo na posterunku w Płazie, a następnie odstawiony na Gestapo do Chrzanowa, tłumaczył się, że szedł do krawca, który rzeczywiście szył mu ubranie, i sam był zaniepokojony idącymi za nim »podejrzanyimi« osobnikami. Po trzech dniach Gestapo, sprawdzwszy u krawca podaną wersję, zwolniło ciężko pobitego Franka. [...] Natychmiast rozpoczęliśmy przetrząsanie okolicznych lasów leżących na kierunku przypuszczalnej ucieczki – na razie bez rezultatu. We wtorek otrzymujemy wiadomość od siostry Staszki – mieszkali też przy lesie – że kręci się tam jakiś mężczyzna, z którym jednak nie udaje się nawiązać kontaktu. Na dużej białej kartce papieru piszę kilka słów, które następnie siostra Staszki przypina do drzewa i odchodzi, pozostawiając ponadto bochenek chleba i mleko. Po godzinie kontakt zostaje nawiązany. To był Janusz Tusiński”. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 100–101.

⁵⁹ Za udzielanie pomocy więźniom KL Auschwitz-Birkenau groziły surowe represje, włącznie z rozstrzelaniem lub skierowaniem do obozu, natomiast przy łagodniejszym potraktowaniu przez władze niemieckie – osadzenie w więzieniu. H. Świebocki, *Wprowadzenie* [w:] *Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców niosących pomoc więźniom KL Auschwitz*, red. H. Świebocki, Oświęcim 2005, s. 27.

i Wolniewicz – w zagrodzie rolników⁶⁰. Jak ja przybyłem, to mjr Werla w przeddzień, nie mogąc się doczekać na mnie, musiał wyjechać do Warszawy⁶¹. Zastałem tylko Wolniewicza i krewniaka gospodarzy, który też się ukrywał. Miał na imię Janek⁶², też ciekawa postać. Skazany za jakiś sabotaż przez Niemców na karę śmierci, przewieziony na posterunek żandarmerii, wyskoczył ze skutymi rękami z pierwszego piętra i uciekł.

Po parodniowym odpoczynku zaczęliśmy kontynuować pracę konspiracyjną. Dostarczono mi odpowiednie odczynniki i przyrządy i znów zacząłem fabrykować różne pieczęcie na dokumentach niemieckich. Czekaliśmy na wiadomość od mjr. Werli, który miał mnie wezwać do Warszawy. Którejś niedzieli wpadła jakaś łączniczka⁶³ i powiedziała, że obok kościoła podjechały dwie ciężarówki żandarmerii i wojska, aby dokonać rewizji domów, czy nie ukrywają się [w nich] partyzanci. Janek, krewny gospodarzy, miał dokumenty i włosy, ubrał się w płaszcz i pozorował odwiedzinę, że po kościele przyszedł ich zobaczyć. My, mając ogolone głowy i numery na rękach, musieliśmy błyskawicznie ukryć się. Zdążyliśmy wpaść do składziku obok obory, gdzie były przechowywane buraki pastewne dla krów. Nakryliśmy głowy skopkami od mleka (cebrzyki⁶⁴), aby nie podusić się, i gospodyni zarzuciła nas stertą buraków. Zdążyła, bo po chwili wpadło wojsko i słyszeliśmy, jak chodzą po oborze. Gospodyni sama uchyliła drzwi do składziku, mówiąc: „Tu są buraki dla krów”. Całe szczęście, że nie kłuli bagnetami, bo okazało się, że wszystkie stogi i słomę w stodołach kłuli bagnetami, czy nie ma tam schowanych partyzantów⁶⁵.

Na drugi dzień Wolniewicz wyjechał do Kórnika k. Poznania. Chciał zobaczyć się ze swoją matką.

^hJa jeszcze zostałem, aby po dostarczeniu mi blankietów dokumentów (dorobiłem pieczęcie)^{h66}, zdecydowałem się jechać do Łodzi, po uzgodnieniu z tamtą komórką podziemną⁶⁷.

^{h-h} *Tak w oryginalne.*

⁶⁰ Chodzi o trzyosobową rodzinę Faterów. Ojciec był pracownikiem Górnośląskiej Fabryki Lokomotyw S.A. Chrzanów. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 100.

⁶¹ Eugeniusz Werla po dotarciu do Warszawy najprawdopodobniej przekazał Komendzie Głównej AK raport dotyczący warunków panujących w KL Auschwitz-Birkenau. Potem wstąpił do AK, a dokładniej do 3. szwadronu 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. BN, Magazyn Rękopisów, [1. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, t. 1], akc. 11852, [Wspomnienia Antoniego Żgody], 1975 r., k. 246; B. Piętka, *Księga pamięci...*, s. 645.

⁶² Brak możliwości identyfikacji.

⁶³ Prawdopodobnie chodzi o kobietę o imieniu Staszka. Por. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 99.

⁶⁴ Cebrzyk – okrągłe naczynie z klepek z dwóch uchach z otworami, przez które przeplatany był sznur. Rodzaj dużego drewnianego wiadra, które służyło do mycia naczyń kuchennych. K. Węgorowska, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004, s. 282.

⁶⁵ Miało to miejsce 7 V 1944 r. Zdarzenie zostało także opisane w relacji Tadeusza Wolniewicza. Zob. APMA-B, Wspomnienia, t. 71, Wsp./Wolniewicz/407, Odpis wspomnień Tadeusza Wolniewicza, 27 II 1970 r., k. 101.

⁶⁶ Na polecenie Tusińskiego Owczarek nawiązał kontakt listowny z Henryką Majkowską, którą powiadomiono o planowanej ucieczce z obozu oraz poproszono o zabranie fałszywych dokumentów pozostawionych przez Tusińskiego w mieszkaniu jej brata Kazimierza Majkowskiego w Łodzi. W maju 1944 r. przesała je do wsi Płaza w powiecie chrzanowskim, gdzie ukrywał się Tusiński wraz z trzema innymi uciekinierami. AIPN Łd, 498/379, Podanie Janusza Tusińskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, 7 XI 1948 r., k. 133; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Kazimierza Owczarka, 6 X 1948 r., k. 147; AIPN Łd, 498/379, Oświadczenie Tadeusza Wolniewicza, 3 XI 1948 r., k. 148.

⁶⁷ Pierwotny plan zakładała, że Tusiński wraz z Wolniewiczem wyjadą z Płazy do Warszawy. Jednak ze względu na postępujący niedowład nerwowy nóg odkomenderowano go do Łodzi. AP RP, Kancela-

Jechałem do Łodzi jako Jan Skiba, mechanik z warsztatów lotniczych w Łodzi (takie miałem fałszywe papiery). Kontrola w pociągu udała się i bez dalszych przeszkód przyjechałem do Łodzi.

W Łodzi oczywiście moje mieszkanie było zlikwidowane, ale znając teren, po nawiązaniu kontaktów z podziemiem⁶⁸, walczyłem z wrogiem, zmieniając ciągle miejsca zamieszkania, wiedząc, że w przypadku ponownego dostania się w łapy Gestapo – już żywy nie wyjdę.

Straciłem kontakt z kolegami, z którymi uciekłem. Dopiero po wojnie spotkaliśmy się jako najbliższe sobie osoby, ale niestety już bez mjr. Werli, który był z Warszawy i poległ w powstaniu warszawskim⁶⁹.

Przez nasz bunkier, jak się później dowiedziałem, przeszło jeszcze kilka par więźniów⁷⁰. Któregoś dnia – przy zasypywaniu obszaru wykopów żwiru – koparka wywlekała na wierzch nasz bunkier⁷¹. Wyobrażam sobie miny SS-manów, kiedy znaleźli kupę łachów więziennych, które to każda para zostawiała, przebijając się w rzeczy cywilne.

Janusz Tusiński

Łódź, 18 lutego 1980 r.

ria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 1444/76, Wniosek o nadanie Januszowi Tusińskiemu Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, 15 I 1975 r., k. 107.

ⁱ W oryginale w tym miejscu podpis.

⁶⁸ Nie wiadomo, czy Tusiński po ucieczce z obozu i powrocie do Łodzi kontynuował działalność w organizacjach związanych z ruchem narodowym. Faktem jest jednak, że sporządzał fałszywe dokumenty, m.in. dla Zygmunta Grzelaka „Bogusza” z Szarych Szeregów, który w latach 1940–1943 współpracował z członkami tajnych drukarni łódzkiego okręgu OW ZJ. *Ibidem*.

⁶⁹ Eugeniusz Werla był w powstaniu warszawskim dowódcą 3. kompanii „Szare Szeregi” – „Junior” batalionu AK „Kiliński”. 13 IX 1944 r. został ciężko ranny pod restauracją „Cristal” na rogu Alei Jerozolimskich i ul. Brackiej. Zmarł 2 X (według innych źródeł 16 IX) 1944 r. w szpitalu powstańczym przy ul. Kruczej w wyniku zakażenia po amputacji lewej nogi. Został pochowany w ogródku przy Alejach Ujazdowskich 31. 15 V 1945 r. jego zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz zorganizowany na dziedzińcu Instytutu Głuchoniemych przy placu Trzech Krzyży (nr znaczka 8805), a następnie 29 IV 1946 r. na Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli. Trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. BN, Magazyn Rękopisów, [1. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, t. 1], akc. 11852, [Wspomnienia Antoniego Żgody], 1975 r., k. 246; L.M. Bartelski, *Mokotów 1944*, Warszawa 1971, s. 601; MPW, Teczki personalne uczestników powstania warszawskiego: Eugeniusz Werla ps. „Twardy”, bez sygn., Wykaz członków 3. kompanii batalionu AK „Kiliński”, b.d., b.p.; R. Bielecki, *W zasięgu PAST-y*, Warszawa 1994, s. 469; *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 6: *Wykaz uczestników – żołnierzy powstania warszawskiego Kr-Ż*, Warszawa 2004, s. 632.

⁷⁰ Kolejna ucieczka przez schron miała miejsce 14 VI 1944 r. Grupę uciekinierów stanowiło trzech więźniów: Zbigniew Moliński „Jan Ignatowicz” (nr 131975), Zygmunt Stepień (nr 137504) oraz Antoni Rusznica. Po upływie 48 godzin wyszedł ze schronu Stepień, a po 63 godzinach pozostali dwaj więźniowie. Mężczyźni ukrywali się we wsi Libiąż, potem przedostali się do Krakowa, a stamtąd do Częstochowy. W mieście pozostał Moliński, natomiast Rusznica wraz z kurierem „Wróblem” wyjechał do Warszawy, gdzie złożył raport Komendzie Głównej BCH. AIPN, 0207/369, Protokół przesłuchania podejrzanego Antoniego Rusznicy, 30 VIII 1946 r., k. 17; K. Przybysz, *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 140; Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa Obwód „Gołb” – Garwolin*, Pruszków 1997, s. 161; A. Kobus, *Antoni Rusznica. Mój pradziadek...*, s. 126–128.

⁷¹ Brak możliwości weryfikacji.

Pamięci kolegów:

- 1) mjr Eugeniusz Werla – poległ w powstaniu warszawskim w 1944 r.
- 2) Tadeusz Wolniewicz – zmarł nagle na serce w Poznaniu 23 VI 1972 r.⁷²
- 3) Kazimierz Owczarek – zmarł nagle na serce na ulicy w Łodzi dnia 29 X 1976 r.⁷³

Źródło: Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Oświadczenia, t. 94, Ośw./Tusiński/2210, J. Tusiński, „Relacja z ucieczki z obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka”, 18 II 1980 r., k. 37–48, oryginał, mps.

⁷² Prawidłowa data śmierci Wolniewicza to 23 VII 1972 r. Fotografia nagrobka Tadeusza Wolniewicza na Cmentarzu Komunalnym nr 2 (Junikowo) w Poznaniu, 10 VI 2023 r., w zbiorach Patrycji Resel.

⁷³ Pochowany na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. św. Wincentego Doły w Łodzi. Nekrolog Kazimierza Owczarka, „Dziennik Popularny”, 3 XI 1976, s. 4.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie w Warszawie: 105466.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
Pf 2/438; Pf 3/147; 1/7781; 498/379; 533/10699.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
GK 105/283; GK 196/22; GK 927/5105; GK 927/9438; 0207/369; 3077/592.
- Archiwum Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Arolsen
Dokumenty więzienne: 6630980.
- Archiwum Państwowe w Łodzi
Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Łodzi: 215; 240.
Bolesław Kotkowski i S-ka Zakłady Graficzne Sp. Akc. Łódź: 2.
Państwowa Policja Kryminalna – Posterunek Policji Kryminalnej w Łodzi: 5.
Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Wojewódzki w Łodzi: 624; 769; 807.
Związek Polskich Artystów Plastyków Zarząd Okręgu w Łodzi: 144; 148; 192.
- Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
Inne zespoły: IZ-8/Gestapo Łódź/4.
Kartoteki personalne Wydziału Zatrudnienia Więźniów: D-AuI-3a/1685–1950.
Oświadczenia: Ośw./Holi/2; Ośw./Tusiński/2210.
Wspomnienia: Wsp./Wolniewicz/407.
- Archiwum Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej: 47/86/KO; 507/84; 669/89; 1444/76.
- Archiwum Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Teczki personalne: Tadeusza Wolniewicza (K5093895); Janusza Tusińskiego (K9020154); Bronisława Leszczyńskiego (K9030148); Kazimierza Owczarka (W8990007).
- Biblioteka Narodowa
Magazyn Ikonografii: E.7694; E.22751 Kot.; E.42368.
Magazyn Rękopisów: akc. 11852; akc. 11922.
- Muzeum Harcerstwa w Warszawie
Zespół akt Stowarzyszenia Szarych Szeregów: MHAR/SS/3727/2128.
- Muzeum Powstania Warszawskiego
Teczki personalne uczestników Powstania Warszawskiego: Eugeniusz Werla ps. „Twardy” (bez sygnatury).
- Muzeum Sztuki w Łodzi
Zbiory Macieja Cholewińskiego (bez sygnatury).
- Muzeum Więzienia Pawiak. Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie
Karty ewidencyjne: Wolniewicz Tadeusz.

Źródła publikowane

- Ekspertyza stanu zachowania i warunków ochrony miejsc i obiektów kompleksu Auschwitz-Birkenau. Analiza warunków opracowania i wdrożenia „Planu Zarządzania”. Część 1/5 – Ustalenia, oprac. M. Rawecki, Gliwice 2005.*

Zbiory Bożeny Owczarek

Dokumenty Kazimierza Owczarka.

Zbiory Patrycji Resel

Fotografie nagrobków.

Zbiory Wiesławy Szafrąskiej

Fotografie Janusza i Henryki Tusińskich.

Prasa

„Bibuła. Biuletyn Informacyjny BUŁ” 2016.

„Dziennik Łódzki” 1986, 1989.

„Dziennik Popularny” 1976.

„Kronika” 1976.

„Odgłosy” 1989.

„Przegląd Artystyczny” 1958.

Wspomnienia

Birenbaum H., *Nadzieja umiera ostatnia*, Oświęcim 2016.

Gawalewicz A., *Refleksje z poczekalni do gazu*, Oświęcim 2000.

Klimczak R., *Jak Tuwim uratował skazanych*, „Kronika miasta Łodzi” 2013, nr 3.

Levi P., *Czy to jest człowiek*, tłum. H. Wiśniowska, Kraków 1978.

Niewiadomski J., *Drukarnia ZJ w Łodzi*, „Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych” 1990, z. 5.

Szmaglewska S., *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1984.

Utwory literackie

Eeckhout L. van, *De Getekenden*, Antwerpia 1975.

Opracowania

Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu, t. 4: *Ruch oporu*, red. W. Długoborski, F. Piper, H. Świebocki, Oświęcim – Brzezinka 1995.

Bartelski L.M., *Mokotów 1944*, Warszawa 1971.

Bielecki R., *W zasięgu PAST-y*, Warszawa 1994.

Borzobohaty W., „*Jodla*”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1984.

Cywiński P.M.A., Lachendro J., Setkiewicz P., *Auschwitz od A do Z. Ilustrowana historia obozu*, Oświęcim 2013.

Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim – Brzezinka 1992.

Czech D., *Kalendarz wydarzeń w obozie koncentracyjnym Oświęcim–Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1962, nr 6.

Dobosiewicz S., *Mauthausen-Gusen. W obronie życia i ludzkiej godności*, Warszawa 2000.

Domańska R., *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978.

Gabryel K., *Stanisława Leszczyńska 1896–1974*, Łódź 1989.

Garliński J., *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1914–1945*, Londyn 1987.

Gnat-Wieteska Z., *Armia Krajowa Obwód „Golańb” – Garwolin, Pruszków 1997*.

- Indeks artystów plastyków, absolwentów i pedagogów wyższych uczelni plastycznych oraz członków ZPAP działających w latach 1939–1992*, red. I. Huml, Gdańsk 2008.
- Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli*, red. J. Ambrosewicz-Jacobs, K. Oleksy, P. Trojański, Oświęcim 2007.
- Jagoda Z., Kłodziński S., Masłowski J., *Oświęcim nieznanym*, Kraków 1981.
- Jan Mędrzak *we wspomnieniach 1922–1996: na pewno ludzie są niepowtarzalni*, red. S. Izdebski, A. Kubisztal, Łódź 2011.
- Jaworska J., „*Nie wszystek umrę...*”. *Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1975.
- Jaworska-Mačkowiak C., Mačkowiak T., *Pomniki łódzkie*, Łódź 1998.
- Jerzy Krawczyk. *Malarstwo. Janusz Tusiński. Grafika*, katalog wystawy, Ośrodek Propagandy Sztuki w Łodzi, Łódź 1958.
- Kielar W., *Anus mundi. Wspomnienia oświęcimskie*, Kraków 1972.
- Kobus A., *Antoni Rusznica. Mój pradziadek, mój bohater*, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej” 2017, nr 22.
- Lasik A., *Zaloga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994.
- Ludzie dobrej woli. Księga pamięci mieszkańców niosących pomoc więźniom KL Auschwitz*, red. H. Świebocki, Oświęcim 2005.
- Macierzyńska miłość życia: teksty o Stanisławie Leszczyńskiej*, oprac. B. Bejze, Łódź 1988.
- Piętka B., *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Wielkopolski, Pomorza, Ciechanowskiego i Białostoczczyzny 1940–1944*, t. 2, Oświęcim 2013.
- Pluta F., *Język polski w okresie drugiej wojny światowej. Studium słowotwórczo-semantyczne*, Opole 1975.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 41, red. H. Zgólkowa, Poznań 2003.
- Przybysz K., *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu: 1939–1945*, Warszawa 1977.
- Rechowicz H., *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1978.
- Rukowiecki A., *Łódź 1939–1945. Kronika okupacji*, Łódź 2012.
- Skowroń J., Konieczko K., *Cyjanowodór i cyjanki – w przeliczeniu na CN. Dokumentacja proponowanych dopuszczalnych wielkości narażenia zawodowego*, „Podstawy i Metody Oceny Środowiska Pracy” 2017, nr 1.
- Stachurska M., *Położna. Opowieść o mojej cioci Stanisławie Leszczyńskiej*, Łódź 2020.
- Sobański T., *Ucieczki oświęcimskie*, Warszawa 1966.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009.
- Wesołowska D., *Słowa z piekieł rodem. Lagerszpracha*, Kraków 1996.
- Węgorowska K., *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004.
- Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 6: *Wykaz uczestników – żołnierzy powstania warszawskiego Kr–Ż*, Warszawa 2004.

Strony internetowe

Nekrolog Henryki Tusińskiej, Nekrologi.net, dostęp 21 VIII 2024 r.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia relację byłego żołnierza Okręgu Łódzkiego X Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy Janusza Tusińskiego (1918–1998) z jego ucieczki z niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Relacja ta nie cieszyła się dotąd szczególnym zainteresowaniem historyków. A szkoda, ponieważ dokument – powstały 35 lat po zakończeniu II wojny światowej – wyróżnia się wysoką wartością poznawczą. Jego autor z niezwykłą precyzją opisał swoje wojenne losy – od momentu aresztowania go przez funkcjonariuszy Tajnej Policji Państwowej w Łodzi 29 marca 1943 r., przez pobyt w KL Auschwitz-Birkenau, aż do zakończenia okupacji niemieckiej w Łodzi 19 stycznia 1945 r. Doświadczenia przelane przez niego na papier stanowią dziś cenne źródło wiedzy na temat warunków panujących w obozie zagłady oraz funkcjonowania w nim organizacji konspiracyjnych.

Słowa kluczowe: Janusz Tusiński, Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy, KL Auschwitz-Birkenau, polskie organizacje konspiracyjne.

ABSTRACT

Related in this article is the account of Janusz Tusiński (1918–1998), former soldier of the Military Organisation Lizard Union of District X in Łódź, on his escape from the Auschwitz-Birkenau German concentration camp. The account has not drawn particular interest thus far from historians. This is a pity, because the document, produced thirty-five years after the end of World War II, is remarkable for its great empirical value. Its author wrote about his wartime fate with remarkable precision – from the moment of his arrest by functionaries of the State Secret Police in Łódź on 29 March 1943, through his time in KL Auschwitz-Birkenau, until the end of the German occupation of Łódź on 19 January 1945. The experience he poured out onto paper is today a valuable source of knowledge on the topic of conditions prevailing in the death camp, as well as of the functioning of underground organisations there.

Keywords: Janusz Tusiński, Military Organisation Lizard Union, KL Auschwitz-Birkenau, Polish underground organisations.

Daniel Gucewicz

ORCID: 0000-0002-8045-8470
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku)

Bartłomiej Noszczak

ORCID: 0000-0003-2993-3149
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie)

„ZUPEŁNIE OBCE CIAŁO”.
DUSZPASTERSTWO WOJSKOWE
W ŚWIETLE DOKUMENTÓW
GŁÓWNEGO ZARZĄDU
POLITYCZNEGO WOJSKA POLSKIEGO
Z LAT 1962–1964

Działalność duszpasterstwa wojskowego wyznania rzymskokatolickiego (DW) w siłach zbrojnych komunistycznej Polski miała nie tylko charakter religijny, lecz także polityczno-propagandowy¹. Na pozór nawiązywało ono do tradycji polskiego oręża, a jego obecność świadczyła o poszanowaniu przez monopartię religii i instytucjonalnego Kościoła katolickiego². W rzeczywistości – niezależnie od

¹ Po II wojnie światowej w ograniczonym zakresie działały w Polsce jeszcze tylko dwa duszpasterstwa wojskowe – ewangelicko-augsburskie i mojżeszowe (K. Rej, *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, Warszawa 2000; K. Szczygielski, *Niekatolickie duszpasterstwo wojskowe w Polsce XX wieku [w:] Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 667 i n.). Szerzej o zadaniach DW zob. T. Płoski, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarne*, Olsztyn 2006.

² O historii DW w kraju przed 1945 r. zob. np. S.Z. Frątczak, *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce 1918–1923. Studium historyczno-prawne*, t. 1–2, Warszawa 2021; *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek et al., Lublin 2004; J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998; J. Odziemkowski, S. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, Warszawa 1996; Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej*, Toruń 2000.

wykonywanych praktyk religijnych i duszpasterstwa – DW było instrumentem oddziaływania w duchu propaństwowym na żołnierzy wyznania rzymskokatolickiego. U zarania swojego istnienia w armii polskiej formowanej od maja 1943 r. w ZSRR miało ono również – w zamyśle Kremla – legitymizować ją i przedstawiać jako alternatywę dla Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie³ (notabene te ostatnie miały legalne z punktu widzenia prawa świeckiego i kanonicznego duszpasterstwo wojskowe, z którym te tworzone w stalinowskiej Rosji nie miało nic wspólnego⁴).

Początkowo pod kierownictwem ks. mjr., a następnie ppłk. Wilhelma Franciszka Kubsza DW w Armii Polskiej na Wschodzie funkcjonowało bez podstaw prawnych i organizacyjnych. Dopiero na opanowanym przez Armię Czerwoną obszarze RP naczelny dowódca WP gen. Michał Rola-Żymierski wydał 9 października 1944 r. rozkaz zorganizowania przy Naczelnym Dowództwie WP Głównego Wydziału Duszpasterstwa WP (GWD WP), któremu podlegały wszystkie placówki odpowiedzialne w armii za służbę człowiekowi w imieniu Kościoła⁵.

Niedługo później, gdyż 24 października tego roku, Żymierski i szef Sztabu Głównego WP gen. Bolesław Zarako-Zarakowski określili etaty w ramach DW. Na czele GWD WP, który w istocie był tylko nikłą namiastką kurii polowej, stanął generalny dziekan WP w stopniu pułkownika lub – według dokumentu – generała brygady⁶. Ponadto utworzono etaty na szczeblu duszpasterstwa armii, korpusu, dywizji, brygady, pułku, zapasowego pułku piechoty, samodzielnych jednostek szkolnych i szpitali. Rozkaz przewidywał także etaty dla służb pomocniczych⁷.

Po zakończeniu II wojny światowej zdemobilizowano większość kapelanów wojskowych, a działalność DW zreorganizowano⁸. Żymierski 5 listopada 1945 r. powołał

³ Niezależnie od politycznej roli, jaką wyznaczono duszpasterstwu wojskowemu, żołnierze armii gen. Zygmunta Berlinga korzystali z posługi duchowej i wychowawczej jers pierwszego kapelana mjr. Wilhelma Kubsza, co było dla nich pozytywną zmianą w ateistycznym ZSRR. Później dotyczyło to również innych duchownych, którzy znaleźli się w 1. i 2. Armii WP. Na ten temat zob. J. Humeński, *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939–1945*, Warszawa 1974; J.W. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSRR i w 1 Armii Wojska Polskiego [w:] Historia duszpasterstwa...*, s. 583 i n.; *Ze Wschodu z kapelanem. Rzecz o księdzu – kapelanie 1 Polskiej Dywizji Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki Pułkowniku Wilhelmie Franciszku Kubszu*, red. W. Szklarski et al., Nadarzyn [1998]. O życiu religijnym oraz posłudze duszpasterskiej pierwszych kapelanów wspominali też zwykli żołnierze IWP, którzy przeszli szlak bojowy. Zob. K. Kaźmierska, J. Pałka, *Żołnierze LWP. Historie mówione*, Łódź 2018, s. 138–139, 197, 238, 259, 284, 288–289, 291, 295, 307, 323, 329, 335, 347, 357.

⁴ O duszpasterstwie w PSZ zob. np. W. Cieński, *Od Lwowa do Teheranu. Wspomnienia duszpasterskie 1939–1942*, wybór i oprac. J. Żurek, Katowice – Warszawa 2021; Z. Werra, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009.

⁵ *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, red. M. Anusiewicz, Warszawa 1958, s. 206–207.

⁶ W warunkach obowiązywania konkordatu (dopiero 12 IX 1945 r. został on jednostronnie unieważniony przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej) instytucja GWD WP kolidowała z przepisami Statutu Duszpasterstwa Wojskowego, zatwierdzonego 27 II 1926 r. przez Stolicę Apostolską dekretem nuncjusza apostolskiego w Polsce. Według tego aktu na czele duszpasterstwa stał biskup polowy, który tworzył kurię polową, a terytorium kraju zostało podzielone na parafie wojskowe. Pełna treść statutu: Dz.U. 1926, nr 124, poz. 714.

⁷ *Organizacja i działania...*, s. 220–221; P. Piontek, M. Wesołowski, *Generalny Dziekanat Wojska Polskiego w latach 1945–1989*, Warszawa 2006, s. 11.

⁸ O historii DW po 1945 r. zob. P. Piontek, M. Wesołowski, *Generalny Dziekanat...* Wiele nowych ustaleń związanych z historią tego duszpasterstwa znajdzie się w przygotowywanej do druku pracy zbiorowej: *Kapelani i duszpasterstwo Ludowego Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1, red. D. Gucewicz. Niezależnie od tego omawiane zagadnienie wymaga dalszych badań opartych m.in. na kwerendach w ar-

Duszpasterstwo MON Wyznania Rzymskokatolickiego z generalnym dziekanem WP na czele. Podlegały mu duszpasterstwa siedmiu istniejących wówczas okręgów wojskowych, które dzieliły się na duszpasterstwa garnizonów⁹.

Dalsze istotne zmiany organizacyjne w duszpasterstwie wojskowym wprowadzono 15 listopada 1945 r., gdy w miejsce Szefostwa Duszpasterstwa MON i Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa MON utworzono – po raz kolejny bez żadnej konsultacji ze stroną kościelną – Generalny Dziekanat WP (GD WP). Kierował nim generalny dziekan WP, który w sprawach duszpasterstwa podlegał bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. W odróżnieniu od sytuacji w II RP nie miał on uprawnień biskupa polowego, a jego stanowisko było czysto administracyjne¹⁰. Był przełożonym wszystkich dziekanów, proboszczów i kapelanów WP. Kierował duszpasterstwem nie tylko w Siłach Zbrojnych RP, lecz także w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego i (od marca 1949 r.) Wojskach Ochrony Pogranicza.

Rozkaz z 15 listopada 1945 r. określał również prerogatywy dziekanatów okręgów wojskowych, probostw Marynarki Wojennej, dywizji i garnizonów, kapelana cmentarza wojskowego w Warszawie i kapelanów honorowych. Duszpasterstwa okręgów wojskowych przemianowano na dziekanaty okręgów wojskowych. Zarządzali nimi księża dziekani, którzy mieli swoich zastępców. Ci ostatni byli zarazem proboszczami garnizonów w siedzibach dowództw okręgów wojskowych i kapelanami szpitali wojskowych. W garnizonach, gdzie nie było etatowych proboszczów, powoływano kapelanów pomocniczych z grona duchowieństwa cywilnego. Na wniosek generalnego dziekana WP minister obrony narodowej mógł przenosić zwolnionych ze służby czynnej kapelanów wojskowych na etat kapelanów honorowych, którzy nie pełniąc czynności duszpasterskich, pozostawali w dyspozycji ministra i generalnego dziekana WP¹¹.

Przez cały okres Polski Ludowej kapelani wojskowi byli powoływani na swoje stanowiska bez porozumienia z władzami kościelnymi. Według stanu na grudzień 1945 r. w DW pracowało 33 kapelanów wojskowych¹². Do lat sześćdziesiątych ich liczba nie wzrosła w znaczący sposób¹³. Generalnie w całym powojennym czterdziestopięcioletnim DW cierpieć na braki kadrowe.

chiwach kościelnych, których zasób nie został jeszcze rozpoznany pod tym kątem w wystarczającym stopniu. Dotyczy to na przykład przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim (zespół „Sekretariat Prymasa Polski”) akt dotyczących duszpasterzy wojskowych.

⁹ 1945 listopad 5, Warszawa – Rozkaz nr 0310/Org. Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego marszałka Polski Michała Żymierskiego wprowadzający zmiany organizacyjne w Duszpasterstwie Wojskowym Wyznania Rzymskokatolickiego [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1945–1991*, cz. 1: 1945–1956, wybór i oprac. T. Kośmider, M. Wesołowski, Warszawa 2007, s. 51–52.

¹⁰ W latach 1943–1991 na czele DW stali kolejno księża: ppłk Wilhelm Kubsz (1943–1945), płk Stanisław Warchałowski (1945–1947), płk Wacław Pyszkowski (1947–1950), płk Roman Szemraj (1950–1964), płk Julian Humeński (1964–1986) i płk Florian Klewiado (1986–1991).

¹¹ 1947 listopad 15, Warszawa – Rozkaz nr 0263/Org. Ministra Obrony Narodowej marszałka Polski Michała Żymierskiego wprowadzający zmiany organizacyjne w Duszpasterstwie Wojskowym Wyznania Rzymskokatolickiego [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 175–178. Omówienie prerogatyw kapelanów wojskowych na podstawie postanowień rozkazu zob. T. Kośmider, M. Wesołowski, *Wstęp* [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 16–17; P. Piontek, M. Wesołowski, *Generalny Dziekanat...*, s. 18–19.

¹² 1945 grudzień 15, Warszawa – Zestawienie oficerów Duszpasterstwa Wojskowego Wyznania Rzymskokatolickiego pełniących czynną służbę w Wojsku Polskim [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 58–59.

¹³ Przykładowo, w maju 1947 r. w DW pracowało 38 duchownych, w tym czterech z nich wchodziło w skład Szefostwa Duszpasterstwa WP (1947 maj 9, Warszawa – *Wykaz kapelanów wojskowych wyznania*

Rdzeń środowiska kapelanów wojskowych tworzyli duchowni lojalni wobec władz partyjno-państwowych, czyli tzw. księża „patrioci” (mimo to również oni byli objęci szykanami – na przykład inwigilacją przez agendy Głównego Zarządu Informacji WP, czyli wojskowego kontrwywiadu¹⁴). Nierzadko duchowni ci byli skonfliktowani z episkopatem oraz niższym duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym, a ich postawy – także moralne – budziły kontrowersje, a nawet zgorzenie. Ich zaangażowanie w działalność pozakościelną – głównie społeczno-polityczną – oraz uczestnictwo w prosystemowych organizacjach, takich jak państwowo Zrzeszenie Katolików „Caritas”, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, odbywało się często kosztem pracy duszpasterskiej¹⁵.

Oczywiście, wśród kapelanów wojskowych znajdowały się też osoby oddane swojej posłudze – pełne poświęcenia, pracowite, karne i zdyscyplinowane. Kapelani wojskowi byli deklaratywnie wierni Stolicy Apostolskiej oraz swoim kościelnym zwierzchnikom w kraju na czele z prymasem¹⁶. W praktyce wykonywali działania osłabiające wspólnotę Kościoła hierarchicznego. Ze względu na swoje postępowanie (nie tylko okołopolityczne) nie otrzymywali jurysdykcji, posiadali ją warunkowo, byli zagrożeni suspensą albo zostali suspendowani¹⁷. Określenie pełnego profilu tego środowiska wymaga dalszych badań.

rzymskokatolickiego [w:] Duszpasterstwo wojskowe w Polsce..., s. 159–161). We wrześniu 1948 r. liczba kapelanów wojskowych wzrosła do 42 (*1948 wrzesień 23, Warszawa – Wykaz kapelanów wojskowych Duszpasterstwa Rzymskokatolickiego [w:] Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 232–234). Jednak w maju 1963 r. w DW pełniło posługę duszpasterską tylko 21 księży. Zob. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), GZP WP, 380/92/886, Notatka służbowa sporządzona przez szefa GZP WP gen. Wojciecha Jaruzelskiego dla kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Kazimierza Witaszewskiego dotycząca duszpasterstwa wojskowego, 8 V 1963 r., k. 72.

¹⁴ Wydaje się jednak, że w zdecydowanej większości były to sprawy zakładane czysto formalnie. W tecze z materiałami dotyczącymi inwigilacji i tajnej współpracy ks. Franciszka Wilczka (biogram poniżej) oficer Informacji stwierdził wprost, że choć prowadzone są na tegoż tzw. akta rozpracowania pojedynczego (ARP) kryptonim „Zakonnik” o zabarwieniu „klerykalizm – sekciarstwo”, to „nie jest on przez nas rozpracowywany” i nie planowano wobec niego żadnych przedsięwzięć operacyjnych. Wśród przyczyn tego wymienił to, że figurant był tajnym współpracownikiem WUBP, nie występował w mundurze wojskowym, w ogóle nie był związany z wojskiem (poza zatrudnieniem), ponadto skierowano go do Katowic celem prowadzenia pracy politycznej (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, 001/586, t. 2, Pismo kierownika Sekcji Informacji 10. Brygady Pracy mjr. Kacprzaka do szefa Zarządu Informacji Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, [styczeń 1954 r.], k. 150–151). O działalności ks. Wilczka zob. A. Dziurok, *Kruczoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 662–663; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Katowice – Warszawa 2018, s. 260–261 i in.

¹⁵ Przykładowo, w protokole wizytacji duszpasterskiej przeprowadzonej w październiku 1945 r. w 7. DP na temat ks. mjr. Antoniego Lempartego czytamy: „Nie wypełnia swych obowiązków jako kapelan wojskowy. Są jednostki wojskowe, w których tylko raz odprawił nabożeństwo w całym okresie powojennym i nie urządził spowiedzi. Ponadto brak u niego zdyscyplinowania wojskowego i postawy oficerskiej. Natomiast ks. Lemparty całą swoją duszą oddał się pracy społecznej” (*1945 październik 19, Katowice – Protokół z wizytacji duszpasterskiej przeprowadzonej przez dziekana Okręgu Wojskowego nr IV Antoniego Łopacińskiego w 7 Dywizji Piechoty [w:] Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 48).

¹⁶ *1946 maj 16, Warszawa – Pismo zastępcy generalnego dziekana Wojska Polskiego Wacława Pyszkowskiego do Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda stanowiące deklarację wierności kapelanów wojskowych [w:] Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 94–95.

¹⁷ Za przykład niech posłuży zastępca generalnego dziekana i dziekan KBW ks. płk Michał Zawadzki, w 1948 r. zaususpendowany i zagrożony ekskomuniką. Zob. H. Kielczewski, *Ksiądz płk Michał Zawadzki w strukturach KBW i WP, „Znad Kamiennej. Studia i materiały”* 2012, t. 5, s. 129–130.

Od 1 września 1946 r. DW wydawało własny periodyk pod tytułem „Kapelan Wojskowy”. Jego tematyka ogniskowała się na służbie kapłańskiej w WP. Czasopismo publikowało związane z nią rozkazy i zarządzenia, a także szkice i materiały do homilii i kazań. Omawiało aktualne zagadnienia i problemy pracy duszpasterskiej w WP.

W apogeum stalinizmu w Polsce (1949–1954) rola DW zmalała, co współgrało z represyjnym kursem polityki wyznaniowej, czego swoistym ukoronowaniem było internowanie we wrześniu 1953 r. prymasa Stefana Wyszyńskiego. Sytuację tę skomplikował fakt, że 21 kwietnia 1948 r. Stolica Apostolska uchyliła statut DW z 1926 r. W ezopowym języku uznała, że w „zmienionych warunkach” po II wojnie światowej ten akt normatywny nie odpowiadał potrzebom, był niewykonalny i powodował błędne wykładnie wprowadzające zamieszanie w jurysdykcji kościelnej. Na mocy tej decyzji zlikwidowano parafie wojskowe w RP. Sprawy DW Stolica Apostolska powierzyła Episkopatowi Polski do czasu ustanowienia w kraju biskupa polowego, co ostatecznie w komunistycznej Polsce nigdy nie nastąpiło. Prawo udzielania jurysdykcji kapelanom wojskowym należało odtąd wyłącznie do biskupów diecezjalnych¹⁸.

Episkopat dążył do uregulowania działalności DW, lecz aparat władzy nie respektował wniosków w tej sprawie lub je ignorował. Zadeklarowana w niby-porozumieniu między rządem RP a biskupami z 14 kwietnia 1950 r. wola jej rozwiązania pozostała martwą literą. Zgodnie z logiką ograniczania wpływów Kościoła czynniki partyjno-państwowe i wojskowe marginalizowały również rolę DW. Dwunastego czerwca 1950 r. zlikwidowano dziekanaty okręgów wojskowych oraz probostwa dywizji, a w ich miejsce utworzono probostwa garnizonu. Wydana w tej sprawie przez ministra obrony narodowej marszałka Konstantego Rokossowskiego decyzja utrudniła dostęp kapelanom do jednostek wojskowych i ograniczyła ich duszpasterstwo do murów kościołów garnizonowych, eliminując możliwość wpływania religijnego na ogół żołnierzy. Kapelani wojskowi mogli odtąd pełnić posługę jedynie w wąskim zakresie¹⁹.

Zlikwidowano również szczebel organizacyjny kapelanów okręgowych, pozostawiając GD WP w zmniejszonym składzie osobowym. Ponadto rozwiązano duszpasterstwo w KBW i WOP.

W pracy kapelanów wojskowych w IWP duszpasterstwo zajmowało równie ważne miejsce, co polityczna indoktrynacja²⁰. Było znamienne, że od listopada 1945 r. GD WP

¹⁸ Władza biskupów w stosunku do kapelanów wojskowych obejmowała: zgodę na odprawianie mszy świętych, misję kanoniczną do głoszenia Ewangelii, jurysdykcję *in sacramentali foro interno*, władzę udzielania komunii świętej (także jako wiatyku), władzę udzielania ostatniego namaszczenia, władzę chrzczenia dzieci osób wojskowych, zgodę na przeprowadzanie pogrzebów żołnierzy (1948 marzec 19, Warszawa – Stanowisko biskupów polskich wobec duszpasterstwa wojskowego [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 211). Do sprawy jurysdykcji kapelanów wojskowych Episkopat Polski ustosunkował się również w komunikacie z 24 V 1948 r. Zob. 1948 maj 24, Warszawa – komunikat Episkopatu Polski dotyczący uprawnień jurysdykcyjnych kapelanów wojskowych [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 219–221.

¹⁹ 1950 czerwiec 12, Warszawa – Rozkaz Ministra Obrony Narodowej marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego nr 053/Org. wprowadzający zmiany organizacyjne w Duszpasterstwie Wojskowym Wyznania Rzymskokatolickiego [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 354–360. Szerzej o interakcjach między władzami partyjno-państwowymi a hierarchią w kontekście działalności DW zob. P. Piontek, M. Wesołowski, *Generalny Dziekanat...*, s. 21 i n.

²⁰ Zadania kapelanów wojskowych w umacnianiu systemu politycznego w powojennej Polsce w taki oto sposób przedstawił w styczniu 1948 r. na łamach „Kapelana Wojskowego” dziekan KBW ks. Michał Zawadzki: „Mamy wychować żołnierza realnie po linii dogmatycznej i etycznej. Wpływającej z zasad

podlegał Głównemu Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu Wojska Polskiego, przemianowanemu w 1950 r. na Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego (GZP WP)²¹. Ta komórka administracji wojskowej odpowiadała za polityczno-propagandowe ugruntowywanie systemu władzy w siłach zbrojnych. Transponowała dyrektywy ideowo-polityczno-propagandowe centrum władzy do jednostek wojskowych i nadzorowała ich wykonanie. W tym sensie koordynowała działalność PPR/PZPR w siłach zbrojnych, stając się symbolem sprawowanej nad nimi politycznej i ideologicznej kontroli władz partyjno-państwowych²².

Podległość Generalnego Dziekanatu WP Głównemu Zarządowi Politycznemu WP była paradoksem, ponieważ ten ostatni został również powołany do antyreligijnej i antykościelnej indoktrynacji w wojsku, która współgrała ze zmieniającymi się w zależności od uwarunkowań społeczno-politycznych wytycznymi polityki wyznaniowej (oscylowały one od względnej koncyliacji po represje ze skrytobójczymi mordami osób duchownych włącznie). Przez cały okres swojego istnienia GZP WP wpływał na procesy ateizacji i laicyzacji żołnierzy – zarówno kadry zawodowej (oficerów, podoficerów i szeregowców), jak i poborowych. Dążył do ugruntowania w tym środowisku „światopoglądu materialistycznego” („naukowego poglądu na świat”) poprzez podejmowanie wielu zróżnicowanych działań z zakresu propagandy i indoktrynacji, np. ogólnopolskich kampanii antykościelnych, obchodów świąt państwowych, szkoleń politycznych, wykładów, prelekcji, pokazów filmów. Ważne miejsce zajmował w tej polityce sterowany przez GZP WP proces zeświecczania kleryków powoływanych do służby wojskowej²³.

wiary, ale i po linii demokratycznej. Te dwa kierunki wychowania mają się splecać w jedno, albowiem chcemy wychować nie dwuosobowego, ale jednoosobowego żołnierza-demokratę na fundamencie przykazań Bożych i praw ludu. W wojsku, które jest najpraktyczniejszym »uniwersytem życiowym«, ksiądz kapelan zajmie harmonijne stanowisko z innymi wychowawcami, urobi specjalny typ »wynalazek nowych czasów« żołnierza katolika-demokratę, który by po powrocie do pracy zawodowej, do rodzinnego środowiska mógł oddziaływać na otoczenie, na ludzi wierzących, z których sam wyszedł, w kierunku utrwalenia ustroju, zmiany przestarzałych poglądów politycznych, uświadomienia mas o dobrodziejstwie wiekowej zwycięskiej walki za lud” (1948 styczeń 1, Warszawa – Artykuł dziekana Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznych Michała Zawadzkiego zamieszczony na łamach „Kapelana Wojskowego” dotyczący stosunku kapelanów wojskowych do powojennej sytuacji społeczno-politycznej [w:] *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce...*, s. 186–187).

²¹ W sprawach gospodarczych, związanych np. z budową obiektów sakralnych, GD WP podlegał także Szefostwu Służby Zakwaterowania i Budownictwa Głównego Kwaternistrzostwa WP. O pracy DW w perspektywie dokumentacji wojskowego aparatu polityczno-wychowawczego zob. M. Wesołowski, *Duszpasterstwo wojskowe w świetle dokumentów archiwalnych aparatu polityczno-wychowawczego w latach 1943–1990*, Warszawa 2009.

²² Szerzej o GZP WP zob. T. Leszkowicz, *Główny Zarząd Polityczny WP jako centrum wojskowej propagandy i indoktrynacji (1956–1980)* [w:] *Wyzwoleni, ale nie wolni (1945–1989). Studia z historii najnowszej*, t. 1, red. A. Popławska et al., Warszawa 2015, s. 139–151; S. Zwoliński, *Organizacja i zadania organów politycznych ludowego WP 1949–1955*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 2/3.

²³ W odróżnieniu od historii DW zagadnienie służby wojskowej kleryków seminariów duchownych ma bogatą literaturę: S. Gabański, *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza (1965–1967)*, wstęp i oprac. J. Marecki, Kraków 2013; J. Janowski, *Alumni-żołnierze. Elementy formacji seminaryjnej w świadomości alumnów żołnierzy na podstawie analizy dokumentów osobistych*, Świdnica 2007; *Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 5 Pułku Inżynieryjnym w Szczecinie-Podjuchach, 8–9 września 2008 r.*, red. J. Kornek, T. Krawczak, J. Macholak, Szczecin 2009; P. Larysz, *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959–1978*, Katowice 2009; A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995; *Mundur i sutanna*, red. S. Pawłowski, Kraków 1998; A. Setlak, *Służba alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów*, Olsztyn 2002; T. Wawryszko, *Klerycy w wojsku. Współ-*

W implementowaniu na grunt wojskowy założeń polityki wyznaniowej GZP WP współpracował z wyspecjalizowanymi w tym zakresie podmiotami administracji państwowej na czele z cywilną i wojskową tajną policją polityczną oraz (od 1950 r.) Urzędem do spraw Wyznań (UdsW). Problemem wymagającym dalszych badań jest ustalenie szczegółów tych relacji.

W przypadku omawianego zagadnienia otwarte pozostaje również pytanie z zakresu psychohistorii, jak kapelani wojskowi reagowali na powierzone im przez wojskowych zwierzchników zadania, które były niejednokrotnie wymierzone w Stolicę Apostolską, Episkopat Polski i samego prymasa oraz ich współbraci w kapłaństwie. Czy wywoływały dylematy i konflikty sumienia, czy były wykonywane bezdyskusyjnie? Czy kapelani wojskowi mieli świadomość, że w istocie oddziaływanie religijne DW było iluzoryczne, a decydującą rolę w przypadku jego działalności odgrywała propaganda i indoktrynacja środowiska żołnierskiego (zresztą możliwa i tak w ograniczonym zakresie, zważywszy na małą liczbę kapelanów)?

Marginalizowane przez aparat władzy DW zaczęło jeszcze bardziej tracić na znaczeniu po przełomie społeczno-politycznym 1956 r., kiedy to doszło do rewizji polityki wyznaniowej i zmiany jej charakteru z represyjnej na opresyjną. Na początku lat sześćdziesiątych kryzys był na tyle poważny, że postawił nawet pod znakiem zapytania dalsze istnienie duszpasterstwa wojskowego w strukturach Sił Zbrojnych PRL. Podjęto w związku z tym działania zmierzające do zdiagnozowania panującej w nim sytuacji oraz rozstrzygnięcia jego przyszłości.

Na podstawie analizy z lat 1962–1963 Komisja do spraw Kleru KC PZPR z Zenonem Kliszką na czele w grudniu 1963 r. wskazała na konieczność dokonania zmian personalnych w duszpasterstwie wojskowym. Uznano dość oczywisty fakt, że istniało ono nie tyle ze względu na zainteresowanie Ministerstwa Obrony Narodowej, ile wyłącznie dla potrzeb polityki wyznaniowej. Z tego powodu decydującą rolę w jego działalności miał odtąd odgrywać Urząd do spraw Wyznań. Usankcjonowano również istnienie w duszpasterstwie wojskowym kapelanów pomocniczych, którym powierzono administrowanie kościołami garnizonowymi bez potrzeby powoływania ich do wojskowej służby zawodowej. Postanowiono nie zwiększać stanu duszpasterstwa wojskowego, co jednak mogło się odbywać wyjątkowo – na wniosek UdsW. Podjęto też decyzję o zwolnieniu dotychczasowego generalnego dziekana WP płk. Romana Szemraja²⁴.

To ostatnie rozstrzygnięcie było brzemienne w skutkach dla kariery ks. ppłk. Juliana Humeńskiego, który w lipcu 1964 r. otrzymał nominację na p.o. dziekana generalnego WP i zastąpił na tym stanowisku swojego politycznie niepewnego zwierzchnika. W październiku 1967 r. – awansowany wcześniej do stopnia pułkownika – Humeński został formalnie generalnym dziekanem WP i pełnił tę funkcję przez 19 lat.

mnienia ze służby wojskowej 1971–1973, Skołyszyn 2002; *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999; J. Zając, *Mundur zamiast sutanny. Klerycy w wojsku. Bartoszyce 1966–1968*, Częstochowa 2010. Niedawno ukazały się obszerne wydawnictwo zawierające wspomnienia kleryków żołnierzy (*Bóg nie jest Bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy*, t. 1–3, oprac. K. Fąfara, Z. Kępa, J. Prochwicz, Warszawa 2023) oraz kolejne wspomnienia jednego z nich (H. Paško, „*Taki szubrawiec jak wy*”. 715 dni służby wojskowej kleryka w komunistycznej armii, Warszawa 2024).

²⁴ CAW, GZP WP, 380/92/886, Pismo szefa GZP WP gen. Wojciecha Jaruzelskiego do ministra obrony narodowej marszałka Polski Mariana Spychalskiego w sprawie decyzji dotyczących duszpasterstwa wojskowego, 23 V 1964 r., k. 345.

Nie wiadomo dokładnie, co przesądziło o wytypowaniu tego eksjezuity na mimo wszystko to dość eksponowane stanowisko²⁵. Najpewniej – oprócz kompetencji – ważną rolę odegrało w tym przypadku jego (bezwarunkowe?) wykonywanie dyrektyw centrum władzy. Istotne było również to, że za rządów I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki Siły Zbrojne PRL zaczęły odgrywać większą rolę w polityce wyznaniowej²⁶. W tym kontekście pożądane było obsadzenie stanowiska generalnego dziekana WP przez osobę, która gwarantowałaby bezkolizyjne wdrażanie opresyjnych dyrektyw wymierzonych w podporządkowane Episkopatowi Polski duchowieństwo. W optyce ludzi władzy do tej kategorii osób zapewne zaliczał się właśnie Humeński.

Duchowny spełnił swoje zadanie – dokonał przede wszystkim reformy duszpasterstwa wojskowego (dotyczyła m.in. usprawnienia jego działalności, konsolidacji środowiska księżowskiego i poprawy jego formacji, rozwinięcia budownictwa sakralnego), co spotkało się z pozytywną oceną nie tylko ze strony jego polityczno-wojskowych mocodawców, lecz także środowiska księży żołnierzy. Ceną za to było uzależnienie generalnego dziekana od dyrektyw płynących z ośrodków władzy i realizowanie przez niego kontrowersyjnych przedsięwzięć wymierzonych w Kościół.

* * *

Z opisanymi wydarzeniami wiążą się dokumenty, które niżej edytujemy. Pochodzą one z lat 1962–1964 i obrazują działania, jakie czynniki partyjno-państwowe, administracyjne i wojskowe podjęły w związku ze stwierdzonym wówczas przez nie wadliwym funkcjonowaniem DW.

Wszystkie będące podstawą tego wydania źródła historyczne (w sumie jest ich siedem) pochodzą z aktualnie przechowywanego w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie zespołu pod nazwą „Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego” (zapoznaliśmy się z nimi wcześniej w już rozformowanym Archiwum Wojskowym w Nowym Dworze Mazowieckim).

W zebranych przez nas wyborze źródeł znalazły się kolejno: 1) notatka z 20 czerwca 1962 r. Departamentu Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej, Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu do spraw Wyznań i Wojskowej Służby Wewnętrznej w sprawie duszpasterstwa wojskowego; 2) opracowana komisyjnie 20 czerwca 1962 r. charakterystyka generalnego dziekana WP ks. płk. Romana Szemraja; 3) przedstawiona ministrowi obrony narodowej gen. Marianowi Spychalskiemu notatka służbowa GZP WP z 8 maja 1963 r. dotycząca duszpasterstwa wojskowego wraz z trzema załącznikami, którymi są: 4) pismo z 5 października 1962 r. szefa GZP WP gen. Wojciecha Jaruzelskiego do głównego kwatermistrza WP gen. dyw. Wiktora Ziemińskiego dotyczące duszpasterstwa wojskowego i stanu obiektów sakralnych; 5) opracowany w maju 1963 r. wykaz obiektów sakralnych pozostających w użytkowaniu duszpasterstwa wojskowego z aktualnym stanem obsady personalnej; 6) pismo z 31 października 1964 r. szefa GZP WP gen. Wojciecha Jaruzelskiego do dyrektora UdsW Tadeusza Żabińskiego dotyczące kapelanów pomocniczych, a ponadto

²⁵ O tej postaci zob. B. Noszczak, *Ad maiorem Dei gloriam czy „ku chwale ojczyzny”? Meandry życia i działalności generalnego dziekana Wojska Polskiego ks. płk. Juliana Humeńskiego (1911–1994)* w przygotowywanej do druku pracy *Kapelani i duszpasterstwo Ludowego Wojska Polskiego...*

²⁶ Było to związane zarówno ze sferą oddziaływania propagandowego, jak i stosowaniem środków represyjnych wobec księży w ramach tzw. kompanii kleryckich.

7) pismo z 23 maja 1964 r. gen. Jaruzelskiego do min. Spychalskiego podsumowujące podjęte dotąd kroki w sprawie duszpasterstwa wojskowego.

Wymieniona dokumentacja nie była dotychczas publikowana w całości²⁷. Źródła mają wysoką wartość dokumentarną, gdyż odsłaniają zakulisowe, stosunkowo jeszcze mało poznane zagadnienia związane z uzależnieniem DW od dyrektyw GZP WP i UdsW. Jako całość stanowią one spójny materiał poznawczy, który obrazuje działania zmierzające do zdiagnozowania sytuacji w DW oraz próby jego zreformowania zgodnie z interesem politycznym władz partyjno-państwowych. Edytowane źródła unaoczniają całkowity brak podmiotowości duszpasterstwa wojskowego i jego uzależnienie od arbitralnych, niekonsultowanych z czynnikami kościelnymi decyzji ośrodków władz politycznych i wojskowych. Wskazują m.in. na rolę, jaką w ówczesnej polityce wyznaniowej odgrywał szef GZP WP gen. Wojciech Jaruzelski.

Przygotowana edycja bazuje na instrukcji wydawniczej Instytutu Pamięci Narodowej. Źródła publikujemy w pełnym brzmieniu w porządku chronologicznym ich powstania – według dat wystawienia (nie dotyczy to załączników). Podstawą wydania są druki (maszynopisy). Zachowaliśmy ich oryginalny język – jego formę i stylistykę, która ilustruje profil wystawcy. W odróżnieniu np. od materiałów aparatu bezpieczeństwa lub administracji wyznaniowej edytowane dokumenty starannie zredagowano od strony językowej – nie zawierają błędów stylistycznych i ortograficznych oraz literówek. Pomyłki interpunkcyjne występują w nich sporadycznie. Niezależnie od wymienionych właściwości w edycji uwspółcześiliśmy pisownię i interpunkcję, ujednoliciliśmy daty i rozwinęliśmy skróty językowe. Wszelkie dopiski i uzupełnienia ujęliśmy w nawiasach kwadratowych. Wyróżnienia w podstawie wydawniczej w postaci wersalików i podkreśleń oddaliśmy za pomocą pogrubienia. Nieautorskie ingerencje i dopiski odręczne, oprócz dwóch wyjątków, opisaliśmy w przypisach tekstowych. Przypisy biograficzne oparliśmy przede wszystkim na wiadomościach z akt osobowych, rzadziej na innych źródłach lub publikacjach.

²⁷ Jeden z dokumentów (dok. nr 2) został zamieszczony w formie skanu w: *Generalny Dziekanat Wojska Polskiego w zasobie Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej*, [wybór E. Horoszko, P. Kaczmarek], Nowy Dwór Mazowiecki 2014, s. 57.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1962 czerwiec 20, Warszawa – Notatka opracowana komisyjnie w sprawie duszpasterstwa wojskowego

Tajne
Egz. nr ...^a

Notatka

w sprawie duszpasterstwa wojskowego

Notatka niniejsza opracowana przez Urząd do spraw Wyznań, Główny Zarząd Polityczny WP, MSW, Departament Kadr MON i WSW zawiera omówienie następujących problemów:

1. Podstawy prawne działalności duszpasterstwa wojskowego.
2. Rola i zadania duszpasterstwa:
 - a) w wojsku,
 - b) w polityce wyznaniowej realizowanej przez Urząd do spraw Wyznań.
3. Ocena duszpasterstwa:
 - a) kadrowa,
 - b) posiadane obiekty sakralne,
 - c) gospodarka finansowa.
4. Wnioski w przedmiocie uregulowania trybu postępowania w sprawach duszpasterstwa wojskowego.

* * *

Ad 1. Instytucja duszpasterstwa wojskowego ukształtowana została zgodnie z historycznymi tradycjami. W okresie międzywojennym duszpasterstwo wojskowe istniało na podstawie zawartego przez państwo konkordatu. Statut ten zakładał szerokie prerogatywy dla duszpasterstwa wojskowego tak natury kościelnej, jak i organizacyjnej. Istniała kuria polowa z biskupem polowym na czele (w stopniu generała), który posiadał pełną władzę jurysdykcyjną kościelną w odniesieniu do wszystkich kapelanów. Zapewniało to dużą samodzielność duszpasterstwa wojskowego w stosunku do hierarchii kościelnej.

^bW ludowym wojsku reaktywowano duszpasterstwo wojskowe na terenie Związku Radzieckiego – w 1. Dywizji, a później w innych związkach taktycznych^b. Po zakończeniu działań wojennych istniało duszpasterstwo wojskowe z generalnym dziekanem WP na czele, któremu podlegali kapelani okręgowi¹ i proboszczowie niektórych większych jednostek wojskowych. W tym okresie – do roku 1950 – istniał również w WP rabinat i duszpasterstwo wojsk[owe] Kościoła ewang[elicko]-augsburskiego. Po 1950 r.

^a Brak numeru. Powyżej pieczętka z wpisaną odręcznie datą: Załącznik nr [brak numeru] do pisma wch[odzącego] nr 01971 z dnia 4 VIII 1962 r.

^{b-b} Fragment podkreślony odręcznie.

¹ Właśc. dziekani okręgów wojskowych.

duszpasterstwo wojskowe uległo reorganizacji i ograniczeniu. ^bKapelanów jednostek wojskowych usytuowano przy kościołach garnizonowych z tytułem proboszczów garnizonowych z równoczesnym ich podporządkowaniem służbowym (pod względem wojskowym) komendantom garnizonów^b. **Pozwoliło to na ograniczenie działalności kapelanów tylko do terenu kościoła garnizonowego, eliminując szersze dotąd możliwości wpływania na żołnierzy i penetrowania w życie wewnętrzne jednostek wojskowych.** Zlikwidowano również szczebel organizacyjny kapelanów okręgowych, pozostawiając Generalny Dziekanat o zmniejszonym składzie osobowym.

W odróżnieniu od sytuacji międzywojennej gen[eralny] dziekan nie ma uprawnień biskupa polowego i corocznie sam oraz podlegli mu kapelani zmuszeni są zabiegać o uzyskanie jurysdykcji kościelnej (celebretu²) u właściwych biskupów – ordynariuszy miejscowych. Hierarchia kościelna świadomie wykorzystuje tę okoliczność w celu wywierania presji na kapelanów i uzależnia ich od siebie.

Usankcjonowaniem prawnym istnienia duszpasterstwa wojskowego jest następujące sformułowanie p[un]ktu 16 Porozumienia zawartego między przedstawicielami rządu i Episkopatu [Polski] z dnia 14 kwietnia 1950 roku:

^{bc}„Duszpasterstwo wojskowe będzie uregulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władze wojskowe w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu [Polski]”^b.

Drugim aktem prawnym jest art. 2 ust. 2 lit. „m” Ustawy z dnia 13 grudnia 1957 r. o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych, przewidującej istnienie korpusu osobowego oficerów duszpasterstwa.

Ze względów politycznych władze wojskowe nie były dotychczas zainteresowane opracowaniem statutu duszpasterstwa wojskowego, wspomnianego w porozumieniu z dnia 14 kwietnia 1950 r. W obecnej chwili również nie ma potrzeby opracowania tego rodzaju dokumentu. Całkowita bowiem legalizacja duszpasterstwa wojskowego nie leży w interesie wojska, a poza tym byłaby sprzeczna z założeniami państwowej polityki wyznaniowej^c.

Ad 2. a) Rola i zadania duszpasterstwa w wojsku są minimalne. Kapelani wojskowi administrują kościołami garnizonowymi i odprawiają w nich nabożeństwa, w których przeważnie biorą udział ludzie wierzący cywilni, oraz przeprowadzają doroczną spowiedź dla wierzących żołnierzy. Ponadto spełniają niektóre posługi religijne, jak pogrzeby osób wojskowych, nie udzielają natomiast ślubów z braku uprawnień kościelnych. Niektórzy kapelani wojskowi przyjmują na siebie obowiązki kapelanów więziennych i szpitalnych³. Z inicjatywy Urzędu do spraw Wyznań zalecono im prowadzenie punktów katechetycznych i ew[entualnie] nauczanie religii.

^{c-c} *Fragment zaznaczony na lewym marginesie odręczną kreską.*

² W rzeczywistości celebret to zaświadczenie wystawiane kapłanowi przez jego przełożonego (biskupa własnej diecezji, względnie prowincjała zakonu), upoważniające do pracy poza własnym obszarem administracji kościelnej. Dopiero na jego podstawie ordynariusz innej diecezji może dopuścić duchownego do sprawowania funkcji kapłańskich na jej terenie.

³ W 1957 r. komuniści oficjalnie przywrócili możliwość prowadzenia duszpasterstwa w wybranych zakładach penitencjarnych i szpitalach. Do tych pierwszych na podstawie umowy z założenia zatrudniano wyłącznie księży pozytywnie ustosunkowanych do władzy, głównie kapelanów wojskowych. Szerzy dostęp księży do więzień nastąpił dopiero od 1981 r.

^bZarządzeniem szefa Głównego Zarządu Politycznego WP z dnia 25 stycznia 1960 r. zabroniono udostępniania kościołów garnizonowych dla akcji inspirowanych przez kurie (nabożeństwa dla młodzieży akademickiej, szkolnej itp., które prowadzili księża narzuca- ni przez kurie, zabroniono czytania listów biskupich, jeśli treść ich jest politycznie wroga, wygłaszania kazań przez księży zapraszanych bez uprzedniej cenzury ich tekstów itp.)^b.

Działalność duszpasterstwa na terenie wojska zawęży się stopniowo coraz bardziej i jego istnienie podyktowane jest wyłącznie potrzebami polityki wyznaniowej państwa i w związku z tym koniecznością zachowania wobec Episkopatu [Polski] pozorów jego organizacyjnej samodzielności.

^cJednocześnie podkreślić należy, że z punktu widzenia zarówno potrzeb, jak i sytuacji wojska istnienie korpusu duszpasterstwa wojskowego jest nieuzasadnione i z wielu względów bardzo niekorzystne. Niezależnie bowiem od wprowadzonych przez nas ograniczeń tolerujemy przecież w warunkach służby wojskowej zupełnie obce nam ciało, stwarzając tym samym szereg politycznie niezręcznych iluzji. Szczególnie jest to kłopotliwe w stosunkach naszego wojska z armiami krajów zaprzyjaźnionych, wśród których dość szeroko wyrażane są – niekiedy nawet złośliwe – poglądy co do kierunku prowadzonej przez nas pracy w tej dziedzinie.

Należy również dodać, że utrzymywanie korpusu duszpasterstwa wojskowego oraz obiektów sakralnych pociąga za sobą poważne wydatki Skarbu Państwa^c.

b) Minimalne zaangażowanie się kapelanów wojskowych w działalność duszpa- sterską na terenie wojska umożliwia im szeroki, aktywny udział w działalności ruchu księży „Caritas”⁴. Księża kapelani wojskowi w okresie do 1956 roku brali bardzo żywy udział w działalności księży społecznie postępowych. ^bPo zorganizowaniu się w 1959 roku księży postępowych w kołach księży „Caritas” prawie wszyscy kapelani – oprócz jednego (ks. płk Weryński⁵) – wstąpili do tej organizacji, wykazując na ogół aktywność w pracach organizacyjnych i propagandowych. Następujące cyfry świadczą o ich zaangażowaniu się w ruch księży „Caritas”^b.

Z liczby 25 kapelanów wojskowych oraz 6 kapelanów pomocniczych 11 kapelanów wchodzi w skład wojewódzkich zarządów kół księży „Caritas”, spełniając funkcje prezesów (2), wiceprezesów (2), sekretarzy (4) oraz członków zarządów (3) – ^bprócz tego gen[eralny] dziekan ks. płk Szemraj⁶ jest wiceprezesem Centralnego Zarządu

⁴ Ruch księży „Caritas” – organizacja lojalnych wobec państwa duchownych, czyli księży „patriotów”, którzy od 1959 r. do lat osiemdziesiątych działali z inspiracji aparatu władzy w kołach księży przy upaństwowionym Zrzeszeniu Katolików „Caritas”. Weześniej, w latach 1949–1956, formacja propaństwowych księży była skupiona w Komisji Księży przy ZBoWiD, a następnie w Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich. Po Październiku ’56 jej rola w życiu społeczno-politycznym uległa marginalizacji.

⁵ Henryk Weryński (1892–1984) – święcenia kapłańskie w Tarnowie (1915); przed wojną prefekt i kierownik krakowskiego oddziału Katolickiej Agencji Prasowej; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1946–1963), zastępca dziekana Dowództwa Okręgu Wojskowego V (1946–1950) i kapelan wojskowy w Krakowie (1946–1963). Od 1952 r. pułkownik. Publicysta i pisarz, autor m.in. broszury *Katolicy radykalni* (1946); aktywny działacz ruchu księży „patriotów” (do 1956). W latach 1946–1956 figurował w ewidencji operacyjnej UB jako informator ps. „Hanka”.

⁶ Roman Szemraj (1914–1987) – święcenia kapłańskie w Sandomierzu (1938); członek AK; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1946–1964), kapelan wojskowy w Olsztynie i Kielcach, dziekan Okręgu Wojskowego IV, zastępca generalnego dziekana, generalny dziekan WP (1951–1964); po zwolnieniu z wojska rezydent w Łodzi. Jeden z liderów ruchu księży „patriotów”. Od 1950 r. pułkownik. W latach 1949–1954 figurował w ewidencji operacyjnej Informacji Wojskowej jako informator ps. „Roman”.

w Warszawie^b. Pozostali kapelani wojskowi w liczbie 18 są członkami ruchu księży pozytywnych – przy czym większość z nich wykazuje aktywność w pracach tej organizacji.

Należy podkreślić, że udział księży kapelanów w pracach społecznych kół księży „Caritas” jest na ogół znaczny (szczególnie w dwunastu miastach wojewódzkich, w których są kapelani wojskowi⁷). Praca kapelanów w ramach tej organizacji ma istotne znaczenie. Niemniej jest pewna liczba kapelanów wojskowych (około 7–8), którzy należąc formalnie do wojewódzkich kół księży „Caritas”, zachowują postawę bierną, a w 2–3 przypadkach nawet niechętną. Wypływa stąd wnioszek, by księży tych zaktywizować, a w przypadkach już wykazanej niechęci do pracy społeczno-postępowej – zwolnić z wojska.

^{b,c}Poza tym kapelani wojskowi, dysponując w tej chwili 30 kościołami, odprawiając w nich nabożeństwa oraz głosząc kazania dla ludności cywilnej w duchu programu kół księży „Caritas”, wpływają na ogół korzystnie na wiernych^{b,c}.

Z powyższej, ogólnie rzecz biorąc pozytywnej, oceny społeczno-obywatelskiej działalności kapelanów wojskowych nasuwają się następujące wnioski^b:

^{d,e}1. Jeżeli rozwiązanie duszpasterstwa [wojskowego] jest w chwili obecnej niecelowe ze względu na potrzeby polityki wyznaniowej państwa – instytucję duszpasterstwa utrzymać w zakresie organizacyjnym wykazanym w pkt 3 notatki. Stan faktyczny regulować wg potrzeb Urzędu do spraw Wyznań.

^e2. Zakres działalności duszpasterstwa w wojsku utrzymać w dotychczasowych ramach, z tendencją do dalszych stopniowych ograniczeń.

^e3. Jeszcze bardziej rozszerzyć udział wszystkich kapelanów wojskowych w ruchu księży „Caritas”^d.

Ad 3. a) **Sprawy kadrowe**

Etat duszpasterstwa wojskowego przewiduje 45 stanowisk, z tego:

43 stanowiska dla kapelanów,

2 stanowiska administracyjno-gospodarcze.

Aktualnie obsadzonych jest 25 stanowisk kapelańskich (58 proc.) oraz 2 administracyjno-gospodarcze.

Wakatów – 18, co stanowi 40 proc. ogółu stanowisk. Występują one na następujących stanowiskach:

1. z[astęp]ca generalnego dziekana,
2. ks. notariusz [Generalnego] Dziekanatu,
3. ks. redaktor miesięcznika „Kapelan Wojskowy”,
4. ks. administrator [Generalnego] Dziekanatu,
5. ks. sekretarz generalnego dziekana,
6. proboszcz Garnizonu nr 1 – Warszawa,
7. proboszcz Garnizonu Warszawa-Bemowo,
8. proboszcz Garnizonu Rzeszów,
9. proboszcz Garnizonu Łódź (jedno probostwo Garnizonu Łódź jest obsadzone),

^{d,d} Fragment zaznaczony na lewym marginesie podwójną odrębną kreską.

^e Punkt zaznaczony odręcznie „ptaszkiem” – V.

⁷ Chodzi o Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Rzeszów, Szczecin, Warszawę, Wrocław.

10. proboszcz Garnizonu Przemyśl,
11. proboszcz Garnizonu Białystok,
12. proboszcz Garnizonu Siedlce,
13. proboszcz Garnizonu Inowrocław,
14. proboszcz Garnizonu Chełmno,
15. proboszcz Garnizonu Międzyrzecz,
16. proboszcz Garnizonu Lubliniec,
17. proboszcz Garnizonu Kalisz,
18. proboszcz Garnizonu Komorow^f k. W[arszawy].

Z powyższego zestawienia wynika, że na 18 wakatów – 7 stanowisk nieobsadzonych jest na terenie Warszawy, z tego 5 w samym Generalnym Dziekanacie.

Praktyka ostatnich lat wykazała, że nie zachodzi potrzeba ich obsadzenia. Dwa kościoły garnizonowe na terenie stolicy obsługiwane są przez kapelanów z Generalnego Dziekanatu.

W latach 1962–1965 nie zamierza się uzupełniać wakujących stanowisk kapelanami zawodowymi, proponuje się jedynie powoływać do zawodowej służby wojskowej na miejsca przeniesionych do rezerwy.

Wysługę lat w ludowym Wojsku Polskim kapelanów wojskowych wg posiadanych stopni wojskowych przedstawia poniższe zestawienie:

Wysługa lat w IWP	W stopniu				Razem
	plk	pplk	mjr	kpt.	
18		3			3
17		7			7
16	2	1			3
14		1			1
12		1	1		2
11		1	1		2
9		1			1
8			2		2
5				2	2
4				1	1
3				1	1
Ogółem	2	15	4	4	25

^f W oryginale: Komorów.

Z powyższego wynika, że 56 proc. kapelanów wojskowych posiada wysługę w IWP ponad 12 lat.

Polityka zamrażania stanu kadrowego duszpasterstwa wojskowego doprowadziła do zestarzenia kadry. Przeciętna wieku wynosi 54 lata.

Z punktu widzenia interesów wojska nie jest to zjawisko ujemne. Gwarantuje w zasadzie odporność na naciski zewnętrzne.

Ilustrację wieku oraz stopni kapelanów wojskowych przedstawia poniższe zestawienie:

Wiek	Stopień				Razem
	kpt.	mjr	pplk	plk	
40 lat		1			1
43 lata		1			1
44 lata		1			1
47 lat			1		1
48 lat			1	1	2
49 lat			1		1
50 lat		1	2		3
51 lat	1		1		2
52 lata			1		1
53 lata			1		1
55 lat			1		1
57 lat			1		1
58 lat	1				1
60 lat	2		1		3
61 lat			2		2
70 lat			1	1	2
71 lat			1		1
Ogółem	4	4	15	2	25

Z powyższego wynika, że poważna część kapelanów może być zwolniona ze względu na wiek lub przekroczenie granicy wieku w posiadanym stopniu (16 w stosunku do ogólnej liczby 25 kapelanów, co stanowi 64 proc.).

Komisja uznała jednak za konieczne zwolnienie z wojska w pierwszej kolejności tych kapelanów, co do których istnieją zastrzeżenia natury politycznej oraz którym stan zdrowia i wiek nie pozwalają na aktywniejszą działalność społeczną. Są to:

°1. Ks. płk **Weryński** Henryk – proboszcz Garnizonu Kraków (70 lat życia i zastrzeżenia natury politycznej).

°2. Ks. ppłk **Świdnicki** Józef⁸ – proboszcz Garnizonu Lublin (70 lat życia, mała przydatność).

°3. Ks. ppłk **Tolpa** Jan⁹ – proboszcz Garnizonu Toruń (ukończył 61 lat życia, zastrzeżenia natury politycznej, jednostka zdemoralizowana).

°4. Ks. ppłk **Stanowski** Zygfryd¹⁰ – proboszcz Garnizonu Skierniewice (ukończył 60 lat życia, chorowity, charakteryzowany jako dwulicowiec, mało przydatny w wojsku).

°5. Ks. kpt. **Suliga** Władysław¹¹ – kapelan Generalnego Dziekanatu (ukończył w grudniu br. 60 lat życia, dwulicowiec, utrzymuje ścisły kontakt z kurią biskupią).

W drugiej kolejności:

1. Ks. ppłk **Bancer** Witold¹² – proboszcz Garnizonu Puławy (71 lat życia, aktywny działacz społeczny).

°2. Ks. ppłk **Borowczyk** Stanisław¹³ – proboszcz Garnizonu Gdańsk (61 lat życia, chorowity, społecznie zaangażowany).

°3. Ks. kpt. **Szczepański** Stanisław¹⁴ – kapelan Generalnego Dziekanatu (ukończył 60 lat życia, społecznie udziela się).

⁸ Józef Świdnicki (1892–1968?) – święcenia kapłańskie w Przemyślu (1917); kapelan wojskowy w Zamościu i Legionowie (1919–1939); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1945–1963), dziekan Dowództwa Okręgu Wojskowego VII i kapelan wojskowy w Lublinie (1945–1963). Od 1946 r. podpułkownik.

⁹ Jan Tolpa (1901–?) – święcenia kapłańskie w Sandomierzu (1927); kapelan wojskowy w Wilnie i Chełmnie (1934–1939); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1945–1963), kapelan wojskowy w Toruniu (1945–1963). Od 1947 r. podpułkownik. W latach 1954–1955 figurował w ewidencji operacyjnej UB jako informator ps. „Ireneusz”. Od końca 1963 r. lub początku 1964 r. w Stanach Zjednoczonych.

¹⁰ Zygfryd Stanowski (1901–1969) – święcenia kapłańskie w Warszawie (1938); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1945–1963), kapelan wojskowy w Inowrocławiu, Poznaniu (zastępca dziekana Dowództwa Okręgu Wojskowego III), Częstochowie, Kielcach, Chełmnie, Skierniewicach (1960–1963). Od 1952 r. podpułkownik.

¹¹ Władysław Suliga (1902–1991) – święcenia kapłańskie w Łodzi (1937); w czasie wojny związany z AL; nauczyciel przedmiotów ogólnych i religii (1929–1957), m.in. w Zgierzu, gdzie obsługiwał kościół garnizonowy jako kapelan pomocniczy (1948–1957); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1957–1963), kapelan wojskowy w Warszawie (obsługiwał m.in. kościół garnizonowy na Bemowie); rezydent w Warszawie. Od 1957 r. kapitan, od 1973 r. major.

¹² Witold Bancer (1891–1982?) – święcenia kapłańskie w Wilnie (1921); od 1947 r. na Dolnym Śląsku; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1951–1964), kapelan wojskowy w Warszawie, Jeleniej Górze i Puławach (1954–1959 i 1960–1964). Od 1960 r. podpułkownik. Emeryt w Puławach.

¹³ Stanisław Borowczyk (1902–1968) – święcenia kapłańskie w Łomży (1925); przed wojną proboszcz parafii Adamowicze; członek SZP-ZWZ, więzień obozów koncentracyjnych, po ich wyzwoleniu kapelan I. Dywizji Pancerniej gen. Maczka; w kraju (od 1948); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1950–1964), kapelan wojskowy w Jeleniej Górze, Warszawie, Poznaniu i Gdańsku-Wrzeszczu (1960–1965). Od 1958 r. podpułkownik. W 1950 r. zarejestrowany jako informator ps. „Józef Morawski” przez wojskowe służby specjalne w Warszawie i Poznaniu.

¹⁴ Stanisław Szczepański (1902–1963) – święcenia kapłańskie w Janowie Podlaskim (1925); po wojnie inkardynowany do archidiecezji wrocławskiej; proboszcz parafii w Horodyszczach, Wyszku nad Liwcem, Wildze, proboszcz i dziekan w Dzierżoniowie i Legnicy; w duszpasterstwie IWP (1959–1963), kapelan wojskowy w Siedlcach i Warszawie (1960–1963). Od 1959 r. kapitan.

Na miejsca przewidywanych do zwolnienia z wojska jeszcze w b[iejącym] r[oku] proponuje się powołać z obecnych kapelanów pomocniczych, aktywnych społecznie: ks. ks. ^hMaćkowiak^{h15} i Rzeszówⁱ, ^hRożek^{h16} i Siedlceⁱ, ^hPytkowski^{h17} i Ostr[ów]–Komorowoⁱ, ^hChrapek^{h18} i Chelminoⁱ, ^hBuczek^{h19} i Pawlicki^{h20} i Kaliszⁱ.

Na przestrzeni ostatnich czterech lat prowadzono eliminowanie politycznie dwulicowych lub zdemoralizowanych jednostek z korpusu duszpasterstwa wojskowego. Zwolniono dyscyplinarnie z wojska 5 kapelanów, w tym 1²¹ na wniosek O[ficerskiego] S[ądu] H[onorowego] i 1²² na podstawie wyroku sądowego.

Oceny politycznej i społecznej postawy kapelanów wojskowych dokonano komisyjnie w oparciu o materiały MSW, WSW, Urzędu do spraw Wyznań, Głównego Zarządu Politycznego WP, z których wynika, że poza wymienionymi do zwolnienia w pierwszej kolejności kapelanami, pozostali są społecznie aktywni i praca ich uważana jest za pożyteczną.

Przedmiotem szczególnej analizy tak ze względu na aspekty polityczne, jak i posiadane materiały była osoba generalnego dziekana WP ks. płk. **Szemraja**. Wnioski komisji w tym względzie przedstawione są w załączniku nr 1²³.

^g Na lewym marginesie odręczny dopisek: zostawić.

^{h-h} Nazwiska podkreślone odręcznie, nad nimi znak: +. Na lewym marginesie odręczny dopisek: zgodnie z wnioskiem na s. 320.

ⁱ⁻ⁱ Siedziba probostwa garnizonu dopisana odręcznie pod nazwiskiem.

¹⁵ Wenancjusz *vel* Wenecjusz Feliks Maćkowiak (1926–1991) – święcenia kapłańskie w Pelplinie (1950, dla diecezji warmińskiej); wikariusz i administrator różnych parafii, w latach 1961–1966 wojskowy kapelan pomocniczy w Rzeszowie (1961–1963), Bydgoszczy i Skierniewicach. Od 1950 r. związany ze Stowarzyszeniem PAX jako publicysta, a w latach 1963–1974 zatrudniony w zakładach „Veritas” jako doradca i specjalista ds. produkcji. W latach 1962–1980 pozostawał w dwóch kolejnych związkach małżeńskich (w jakimś okresie prawdopodobnie był poza stanem duchownym), od 1973 do 1987 r. figurował w ewidencji operacyjnej SB jako TW ps. „Hubert”.

¹⁶ Józef Rożek (1914–1980) – święcenia kapłańskie w Przemyślu (1938); kapelan AK; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1944–1946 i 1968–1977; 1960–1968 jako kapelan pomocniczy), kapelan wojskowy w Jarosławiu, Przemyślu, Siedlcach (1960–1963), Warszawie, Radomiu i Kielcach; proboszcz parafii Równe (1946–1960). Od 1956 r. kapitan rezerwy, od 1967 r. major, od 1971 r. podpułkownik.

¹⁷ Stanisław Pytkowski (1918–1999) – święcenia kapłańskie w Sandomierzu (1945); pracował jako wikariusz i katecheta w diecezji sandomierskiej; początkowo wojskowy kapelan pomocniczy, następnie kapelan rezerwy w Komorowie (1960–1968), Gnieźnie i Kielcach; rezydent w Warszawie. Kapitan, pod koniec lat osiemdziesiątych major. W latach 1958–1959 i 1964–1966 figurował w ewidencji operacyjnej SB jako TW ps. „Stempniewski”.

¹⁸ Zdzisław Chrapek (1934–1997) – święcenia kapłańskie w Sandomierzu (?) (1957); wojskowy kapelan pomocniczy w Chelminie (1962–1967); proboszcz parafii w Zajezierzu (1972–1997). W latach 1982–1989 figurował w ewidencji operacyjnej SB jako TW ps. „Cichy”.

¹⁹ Stanisław Buczek (1904–1979) – święcenia kapłańskie w Przemyślu (1935); kapelan ZWZ-AK i AL; rezydent (od 1944), następnie administrator parafii Barycz (1947–1965); emeryt w Sanoku. Od 1944 r. działacz społeczno-polityczny, m.in. członek PCK, PPS, FJN, ZBoWiD, „Caritas”.

²⁰ Jan Pawlicki (1903–1970) – święcenia kapłańskie we Lwowie (1927); katecheta, wikariusz i administrator parafii w archidiecezji lwowskiej; ekspatriowany (1945), pracował w diecezji wrocławskiej, administrator parafii Kościelna Wieś, kanonik. Wojskowy kapelan pomocniczy w Kaliszu (1959/1960–1968); emeryt tamże (od 1969).

²¹ Brak możliwości identyfikacji.

²² Chodzi o ks. Franciszka Rolewskiego (1916–1993) – kapelana wojskowego w Gdańsku (1949–1960), skazanego w 1961 r. na 2 lata więzienia, m.in. za przywłaszczenie mienia z plebanii i okradanie pracowników kościelnych pozostających na etatach jednostki wojskowej.

²³ Zob. dokument nr 2.

Problemem oddzielnym jest sprawa kapelanów pomocniczych. Terminem tym określa się księży świeckich²⁴, którym powierza się administrowanie kościołami garnizonowymi z braku kapelanów wojskowych.

Ponieważ kościoły będące własnością wojska nie mogą pozostać bez opieki, gdyż istnieje możliwość przejęcia ich przez kurie, powierza się je księżom świeckim angażowanym przez Generalny Dziekanat w charakterze kapelanów pomocniczych – po uzyskaniu pozytywnych opinii terenowych władz państwowych. Na prace ich w tym charakterze przy duszpasterstwie wojskowym nie jest na razie wymagana zgoda prymasa²⁵. Są to w większości byli działacze Komisji Księży przy ZBoWiD, dyskryminowani obecnie za przekonania patriotyczno-postępowe przez władze kościelne, posiadający jednak pełnię uprawnień kapłańskich. Jest ich w tej chwili w wojsku 6. Opłacani są oni z funduszy Generalnego Dziekanatu w wysokości 300 zł miesięcznie oraz uzyskują zgodę na korzystanie z tzw. funduszu „tacowego” w wysokości 400 zł.

Stan taki jest tymczasowy i coraz trudniej znaleźć ze względu na wymienione warunki materialne kandydatów na funkcję kapelanów pomocniczych w duszpasterstwie wojskowym. Dlatego proponuje się:

– wyrazić zgodę, by kapelan pomocniczy, tam gdzie jest on niezbędny i gdzie jest etatowo przewidziany kapelan wojskowy, mógł otrzymywać uposażenie w granicach 2050–2300 zł wg VI grupy uposażenia przewidzianego zarządzeniem nr 90/MON z dnia 5 XI 1958 r. (Dz. Rozk. MON, nr 27, poz. 139).

Uzasadnienie:

1. Stabilizując sytuację kapelanów pomocniczych, w oparciu o ogólne przepisy stosunku pracy, w większym stopniu wpłynie się na uodpornienie kapelanów wojskowych wobec nacisku kurii biskupich, jeżeli zrozumieją, że MON uzyskuje przez to swobodniejsze możliwości manewru personalnego. Równocześnie stworzy to w perspektywie sytuację bardziej elastyczną w odniesieniu do duszpasterstwa w wojsku jako całości.

2. W roku bieżącym trudności w obsadzie zwiększą się jeszcze wobec celowości zwolnienia w stan spoczynku ks. ks. płk. **Weryńskiego**, ppłk. **Tolpy**, ppłk. **Stanowskiego**, ppłk. **Świdnickiego** i kpt. **Suligi**.

3. Kapelani pomocniczy mogą być bazą, z której po roku czy dwóch próby można będzie niektórych – w razie istotnej potrzeby – powoływać do wojskowej służby zawodowej w charakterze kapelanów wojskowych.

4. Jest to korzystne z punktu również i finansowego (odpada sprawa dodatku za stopień, ryczałtu mundurowego i innych świadczeń). Ponadto dysponowanie funduszem „tacowym” na dopłaty do uposażeń jest w tej chwili sprzeczne z zarządzeniem Departamentu Finansów MON i generalnego dziekana „w sprawie zaprowadzenia rachunkowości z dochodów kościołów wojskowych”.

5. Propozycja powyższa została uzgodniona z Urzędem do spraw Wyznań, Departamentem Finansów MON, Departamentem Kadr MON, Zarządem VI Sztabu Generalnego oraz Biurem Prawnym MON.

²⁴ Chodzi o księży cywilnych (niewojskowych); określenie ksiądz świecki, a właściwie ksiądz diecezjalny, stosuje się w odróżnieniu od księży zakonnych.

²⁵ Stefan Wyszyński (1901–1981) – święcenia kapłańskie we Włocławku (1924); biskup lubelski (1946–1948), arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski oraz prymas Polski (1948–1981). Od 1953 r. kardynał (odbiór insygniów 1957).

b) Stan obiektów sakralnych

Duszpasterstwo wojskowe dysponuje 43 obiektami sakralnymi pozostającymi na ewidencji wojska. Wykaz ich – z dyslokacją, stanem technicznym i niezbędnymi nakładami – opracował w roku 1960 na zapotrzebowanie Głównego Zarządu Politycznego WP Departament Służby Kwaterunkowo-Budowlanej Głównego Kwatermistrzostwa WP.

W oparciu o opinię Urzędu do spraw Wyznań konsultowaną z terenowymi władzami administracyjnymi i instancjami partyjnymi proponuje się:

^ja) **utrzymać w administracji wojska** ^{k-k}30^k **obiektów** (^bKraków, Kielce, Radom, Rzeszów, Siedlce, Komorowo^f k. Ostrowi Mazowieckiej^b, Warszawa [2 – ul. Długa i kaplica na Cmentarzu Powązkowskim], ^bBemowo, Skierniewice, Lublin, Puławy, Olsztyn^b, Gdańsk-Wrzeszcz, Sopot, Szczecin, Inowrocław, Chełmno, Toruń, Bydgoszcz, Katowice, Gliwice, Łódź [2], Wrocław, Jelenia Góra, Żary, Poznań, Kalisz, Gniezno). (^bCzasowo jeszcze Rembertów – poligon w myśl dalszego omówienia^b). + ^lLegionowo^l.

Nadmienić należy, że w 4 kościołach istnieją erygowane parafie cywilne²⁶, powodujące wiele konfliktów. Sprawy te będą rozpatrywane indywidualnie, w zależności od potrzeb polityki wyznaniowej.

^jb) **adaptować na inne cele** 5 obiektów znajdujących się na terenie zamkniętym zgodnie z potrzebami jednostek (^bKraków – kaplica szpitalna, Tarnów, Kazuń, Chełm Lub[elski], Hrubieszów^b). Należy nadmienić, że niektóre z wyżej wymienionych obiektów już są wykorzystywane na magazyny.

^jc) **rozebrać ze względu na duży procent zniszczenia** 6 obiektów (^bZegrze, Dęblin, Orneta, Warszawa – Cytadela, Międzyrzecz^b, Skwierzyna).

d) przekazać radom narodowym 2 kościoły (^b**Przemyśl**^b – z przeznaczeniem dla wyznania polskokatolickiego, oraz w **Poznaniu** – dla wyznania polskokatolickiego. Jeżeli chodzi o Poznań, to wniosek dotyczy drugiego obiektu wojskowego przy ^bul. Kościuszki 92^b). ^lLubliniec^l.

^cPo zatwierdzeniu wspomnianych propozycji będą one realizowane etapami, w ścisłym porozumieniu z terenowymi władzami wyznaniowymi, politycznymi, dowództwami garnizonów i urzędami konserwatorskimi. ^bSzczególnie drażliwą będzie sprawa rozbiórki obiektu na Cytadeli, co należy dokonać jeszcze przed przekazaniem terenu Cytadeli przez wojsko^b. Już obecnie są czynione próby przejęcia tego kościoła przez kler świecki. ^bW chwili obecnej jest on zabezpieczony, nieczynny, zniszczony w około 80 proc. – rok budowy 1834^b. Sprawą podobną jest kaplica w Rembertowie, którą opiekuje się Generalny Dziekanat. Adaptowanie^c lub rozbiórka jej w najbliższych kilku latach będzie niecelowa. Wydaje się, że należy doprowadzić do jej zniszczenia naturalnego przez ograniczanie nakładów konserwacyjnych, a potem ją rozebrać.

Dla polepszenia kontroli nad świadczeniami z budżetu MON na konserwację i remonty obiektów sakralnych proponuje się decydować o tych kwestiach na szczeblu centralnym (Dep[artament] Kwat[erunkowo]-Bud[owlany], GZP WP i Urząd do spraw

^j Na marginesie odręczny dopisek: tak.

^{k-k} Skreślono i nadpisano: 32.

^{l-l} Dopisano odręcznie.

^l Powyżej dopisano odręcznie znak: x. Na marginesie wyjaśnienie: x – obiekt już od 3 lat jest użytkowany.

²⁶ Chodzi o kościoły w Sopocie (od 1947), Łodzi (od 1948), Jeleniej Górze i Skierniewicach (oba od 1958).

Wyznań). Szczegółowy tryb postępowania przy planowaniu i realizacji nakładów będzie ustalony w najbliższym czasie. Myślą przewodnią wspomnianego opracowania będzie maksymalne świadczenie na te cele z własnych środków społecznych kościołów wojskowych (będzie to omówione w następnym punkcie).

c) **Gospodarka finansowa**

Gospodarka finansowa duszpasterstwa wojskowego nie była normowana żadnymi przepisami do roku 1960.

Zarządzeniem Szefa Departamentu Finansów i Generalnego Dziekana WP nr 11/Fin. z dnia 24 września 1960 r. uregulowano – z inicjatywy Głównego Zarządu Politycznego WP – tę dziedzinę działalności duszpasterstwa. Od chwili wydania wspomnianego zarządzenia spowodowano przeprowadzenie przez organy finansowe MON jednoczesnej kontroli finansowej kościołów garnizonowych i Generalnego Dziekanatu w roku 1961 i w marcu roku bieżącego. Wyniki kontroli wskazują poprawę stanu finansowego i możliwości większego niż dotychczas zaangażowania środków społecznych (tace, skarbonki – których wysokość preliminarza i faktycznie uzyskiwana przekracza 2 mln zł) na konserwacje i remonty, co dotychczas świadczone jest z budżetu MON. Istnieje realna możliwość przeznaczenia na ten cel około 500 000 zł rocznie z funduszy duszpasterstwa. Problem ten będzie szczegółowo rozpatrzony dodatkowo.

Należy stwierdzić, że po uregulowaniu gospodarki finansowej oraz przez prowadzone systematycznie kontrole ograniczono – chociaż nie można zupełnie ich wykluczyć – samowolę i nadużycia w tej dziedzinie. Stworzono warunki umożliwiające wyciągnięcie wniosków wobec winnych nieprzestrzegania przepisów.

Ad 4. W związku z potrzebą koordynacji w zakresie kierowania działalnością duszpasterstwa wojskowego zachodzi konieczność powołania zespołu koordynacyjnego przy Urzędzie do spraw Wyznań w składzie przedstawicieli: GZP WP, MSW, WSW, Dep[artamentu] Kadr MON, Dep[artamentu] Kwat[erunkowo]-Bud[owlanego], Głównego Kwat[ermistrzostwa] oraz Dep[artamentu] Finansów MON.

Wydruk[owano] w 4 egz.

Wyk[onał] B[olesław] M[achoń]²⁷ – płk

Druk WJ – 20 VI 1962 r.

Nr 193/58/62

Z nr. 173/58/62

Źródło: CAW, GZP WP, 380/92/886, k. 253–262, oryginał, mps.

²⁷ Bolesław Machoń (1925–1991) – żołnierz zawodowy IWP (1945–1985), w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym Marynarki Wojennej (1945–1950), szef Sekretariatu Szefa GZP WP (1950–1966), w Zarządzie II Sztabu Generalnego (1966–1985, m.in. zastępca attaché wojskowego w Ambasadzie PRL w Moskwie 1966–1970 i 1977–1983). Od 1961 r. pułkownik (komandor). W latach czterdziestych figurował w ewidencji operacyjnej Informacji Wojskowej jako rezydent ps. „Milczek” lub „Wilczek”. Po zwolnieniu z wojska pracował w Banku Handlowym w Warszawie.

Nr 2

1962 czerwiec 20, Warszawa – *Charakterystyka generalnego dziekana WP ks. płk. Romana Szemraja opracowana komisyjnie*

Załącznik nr 1

Tajne
Egz. nr ...^a

Charakterystyka
generalnego dziekana WP

ks. płk. Romana **Szemraja**, s. Walentego i Wiktorii, ur. 5 XI 1914 r. w Radomiu, pochodzenie społeczne rzemieślnicze, wykształcenie wyższe, w okresie okupacji członek AK, w Wojsku Polskim od 1 IV 1946 r.; wyżej wymienione stanowisko służbowe zajmuje od 1951 roku.

Obok realizacji zadań wynikających z pracy w korpusie oficerów duszpasterstwa wojskowego – jest od roku 1949 członkiem władz krajowych duchowieństwa społecznie zaangażowanego. Do roku 1956 jego działalność cechował lojalizm wobec władzy państwowej i na ogół krytyczny stosunek do hierarchii kościelnej.

Od chwili powrotu kardynała Wyszyńskiego postawa ks. Szemraja staje się coraz wyraźniej oportunistyczna, ze skłonnością do nieuzasadnionego potrzebami sytuacji serwilizmu wobec hierarchii kościelnej. Przejawia się to w różnych formach – najczęściej zakamufLOWANYCH potrzebą utrzymywania poprawnych stosunków z władzą kościelną.

Sam, stosunkowo młody i o przewrażliwionej ambicji, zdając sobie sprawę z dwuznacznej sytuacji, w jakiej się znalazł – z jednej strony bezpardonowa nagonka hierarchii kościelnej na centralnych i terenowych działaczy ruchu księży „Caritas”, wśród których zajmuje poczesne miejsce wiceprezesa Centralnego Zarządu Kół Księży „Caritas”, z drugiej potrzeba utrzymywania stałych kontaktów z kardynałem Wyszyńskim, mającym dość istotny wpływ na faktyczne znaczenie jego funkcji – decyduje się na grę o dwuznacznej wymowie.

Korzystając z różnych okazji, informuje go i najbliższe otoczenie o układzie sił w łonie ruchu, o sytuacji w Urzędzie do spraw Wyznań i Głównym Zarządzie Politycznym Wojska Polskiego, kompromituje innych, zazwyczaj postępowych księży – centralnych i terenowych działaczy – kierując się względami wyłącznie osobistymi.

Z własnej inicjatywy zorganizował w roku 1961 spotkanie całego korpusu oficerów duszpasterstwa wojskowego z kard. Wyszyńskim, chociaż oficjalnie głosił, że otrzymał w tej sprawie z sekretariatu prymasa specjalne polecenie.

W okresie rozmów ostrzegawczych prowadzonych przez kardynała Wyszyńskiego z kierowniczą grupą Centralnego Zarządu Kół Księży „Caritas” na początku 1961 roku sam się do niego zwrócił z prośbą o sfingowanie z nim takiej rozmowy – ponieważ obawiał się, że wyłączenie go z nich może wywołać dwuznaczne komentarze tak wśród duchowieństwa, jak i administracji wyznaniowej.

^a Brak numeru.

Tak więc, podporządkowując się wszelkim zarządzeniom władz wojskowych, deklarując – w sposób niebudzący jak dotąd zastrzeżeń – swój pozytywny stosunek do władzy ludowej, zdecydował się – w świetle faktów – na postępowanie, które nosi znamiona politycznej dwulicowości i koniunkturalnego kunktatorstwa.

Znajduje ono również odbicie w jego aktualnej działalności społecznie postępowej. Mimo że z racji zajmowanego stanowiska mógłby ją rozwinąć na szerszą skalę, ogranicza się do formalnego udziału w posiedzeniach Prezydium CZ KK „Caritas” i doraźnych wyjazdów w teren – z reguły do miast wojewódzkich, w których załatwia swoje służbowe sprawy.

Odmówił odczytania referatu na ogólnokrajowej konferencji księży w Filharmonii Narodowej (kwiecień 1961 r.) w obawie przed konsekwencjami kanonicznymi – chociaż był i jest w dużo korzystniejszej sytuacji jurysdykcyjnej od innych członków prezydium.

Nie podejmuje wysiłków na rzecz pozytywnej zmiany postawy społeczno-politycznej niektórych kapłanów.

W związku z powyższym:

1. Należy uznać, że ks. płk Szemraj na stanowisku generalnego dziekana pozostawać na dalszą metę nie powinien.

2. Konieczne jest podjęcie kroków, które pozwoliłyby na zdjęcie go z zajmowanego stanowiska w trybie uwzględniającym wszystkie skomplikowane aspekty sytuacji. (Wydaje się, że będzie to możliwe dopiero po odpowiednim, paromiesięcznym przygotowaniu warunków do realizacji decyzji, a w szczególności po wycofaniu wymienionego z kierownictwa „Caritasu”).

3. Przygotować kandydaturę zastępczą, z uwzględnieniem istniejącego układu stosunków i możliwości.

4. Realizować powyższe przez Urząd do spraw Wyznań i Główny Zarząd Polityczny WP przy współpracy z MSW i WSW.

Wydruk[owano] w 4 egz.

Druk WJ – 20 VI 1962 r.

Nr 194/58/62

Z nr. 172/58/62

Źródło: CAW, GZP WP, 380/92/886, k. 263–264, oryginał, mps.

Nr 3

1963 maj 8, Warszawa – Notatka służbowa dotycząca duszpasterstwa wojskowego opracowana w Głównym Zarządzie Politycznym WP i przedstawiona ministrowi obrony narodowej gen. broni Marianowi Spychalskiemu

Tajne
Egz. nr ...^a
Seria „K”

Notatka służbowa

Notatka przy piśmie nr 0759 z dnia 20 VI 1962 r.¹ dotycząca duszpasterstwa wojskowego, opracowana wspólnie przez Wydział Administracyjny KC PZPR, Urząd do spraw Wyznań, GZP WP, MSW, Departament Kadr MON i WSW – po przekonsultowaniu jej treści z zastępcami dowódców o[kręgów] w[ojskowych] do spraw politycznych – została przedstawiona i przyjęta do wiadomości ministra obrony narodowej oraz sekretarza KC tow. R[yszarda] Strzeleckiego².

W dniu 30 listopada 1962 r. odbyła się w Urzędzie do spraw Wyznań narada w sprawie realizacji niektórych wynikających z ww. notatki wniosków.

I. Dotąd zrealizowano

1. Zwolniono z wojska 4 kapelanów garnizonowych:

- ks. płk Weryński – Kraków,
- ks. ppłk Stanowski – Skierniewice,
- ks. ppłk Świdnicki – Lublin,
- ks. ppłk Tołpa – Toruń.

2. Wystąpiono do głównego kwatermistrza WP z pismem nr 01126 z dnia 5 X 1962 r. w sprawie adaptacji i rozbiórki niektórych obiektów (**załącznik nr 1**³). Przy czym ustalono aktualny stan:

- a) W zakresie wykorzystania i adaptacji byłych obiektów sakralnych:
- Kraków, kaplica szpitalna – użytkowana obecnie na cele magazynowe;
 - Chełm Lubelski, kościół – użytkowany jak wyżej;
 - Hrubieszów, kościół – nieużytkowany, przewidziany do remontu na cele magazynowe;
 - Kazuń, kościół – użytkowany częściowo na cele magazynowe;
 - Tarnów, kaplica – użytkowana na kantinę i częściowo na magazyn;
 - Gdynia-Oksywie, kościół – użytkowany na cele magazynowe;

^a Brak numeru. Powyżej pieczętki z wpisanymi odręcznie numerami pism i datami: Załącznik nr 1 do pisma nr 016474 z dnia 11 V 1963 r.; Gabinet MON – Załącznik nr 1 do pisma wch[odzącego] nr 0756 z dnia 8 V 1963 r.

¹ Zob. dokument nr 1.

² Ryszard Strzelecki (1907–1988) – działacz partyjno-państwowy; minister kolei, transportu drogowego i lotniczego oraz komunikacji; członek PPR/PZPR (w KC PZPR 1948–1971, BP KC PZPR 1964–1970, sekretarz KC PZPR 1960–1970); członek Rady Państwa (1961–1972).

³ Zob. dokument nr 4.

– Rembertów, kaplica – obiekt zamknięty, bez wyposażenia liturgicznego, przewidziany do remontu na potrzeby A[kademii] S[ztabu] G[eneralnego]^b.

Departament Kwaterunkowo-Budowlany Głównego Kwatermistrzostwa dokonał kontroli form wykonanych adaptacji i dalszych potrzeb w tym względzie, mając na uwadze, aby adaptacje te były nieodwracalne. Ponieważ stwierdzono konieczność likwidacji niektórych elementów zewnętrznych omawianych obiektów (usunięcie wież itp.), przewiduje się, gdzie to będzie konieczne, pewne nakłady finansowe na trwałe ich przystosowanie do nowych potrzeb. Prace te będą ulokowane w planie inwestycyjnym i wykonane w 1964 r.

b) W zakresie rozbiórek nieużytkowanych (częściowo zniszczonych) budynków kościelnych:

– Warszawa – Cytadela – rozebrano przez wojsko, za zgodą Stołecznego Urzędu Konserwatorskiego,

– Dęblin – zlecono rozbiórkę Radzie Narodowej poprzez Urząd do spraw Wyznań (w trakcie realizacji),

– Ormeta – zlecono rozbiórkę^c Dep[artamentowi] Kwat[erunkowo]-Bud[owlanemu] Głównego Kwatermistrzostwa WP,

– Zegrze – jak wyżej.

W odniesieniu do Ormetry proponuje się wprowadzić roboty rozbiórkowe do planu inwestycyjnego na rok 1964 i powierzyć ich wykonanie^d przedsiębiorstwu cywilnemu^d, natomiast kościół w Zegrzu zlecić do rozbiórki w roku 1963 wojskom inżyneryjnym (kościół w Zegrzu znajduje się na terenie zamkniętym). Potrzebne na wymienione zamierzenia środki finansowe pokryje główny kwatermistrz WP (uzgodnione z szefem Departamentu Kwat[erunkowo]-Budowlanego w dn[ia] 30 IV br.).

3. Zgłoszono Urzędowi do spraw Wyznań, ze skreśleniem z ewidencji wojska, następujące kościoły – celem wykorzystania wg potrzeb urzędu:

– w Międzyrzeczu,

– w Skwierzynie,

– w Lublińcu,

– w Przemyśle.

Wyżej wymienionymi kościołami Generalny Dziekanat WP od wielu lat nie administrował. Jedyne w Przemyśle zatrudniony jest kapelan pomocniczy podlegający generalnemu dziekanowi. Sposób tymczasowego zamknięcia i wykorzystania kościoła w Przemyśle (rozważa się przekazanie go^e Kościołowi greckokatolickiemu^e) ustala aktualnie Urząd do spraw Wyznań w porozumieniu z KW PZPR i WRN w Rzeszowie.

II. Stan aktualny

W użytkowaniu wojska pozostaje po dokonanych przedsięwzięciach 31 obiektów sakralnych (których wykaz, wraz z omówieniem, zawiera **załącznik nr 2⁴**).

^b Na końcu listy odręczny dopisek: Ormeta?

^{c-c} Fragment podkreślony odręcznie. Na marginesie odręcznie dopisano: adaptacji – dalsza realiz[acja] [lekcja niepewna].

^{d-d} Fragment podkreślony odręcznie. Na marginesie odręcznie dopisano: nie wyjdzie? trzeba siłami MON.

^{e-e} Fragment podkreślony odręcznie. Na marginesie odręcznie dopisano znak zapytania.

⁴ Zob. dokument nr 5.

Przy 4 kościołach (Sopot, Łódź – pl. Wolności, Jelenia Góra i Skierniewice) erygowane są parafie cywilne. W Sopocie stan ten istnieje od 1945 r.⁵, a w Łodzi od 1948 r. Natomiast w Jeleniej Górze i Skierniewicach wojsko wyraziło na takie rozwiązanie zgodę na przełomie lat 1957/1958 na wniosek Urzędu do spraw Wyznań. Dualizm w dysponowaniu kościołami, przy których istnieją parafie cywilne (polegający na tym, że obok administratora kościoła garnizonowego – kapelana wojskowego, znajduje się również proboszcz cywilny,znaczony przez właściwą kurie), powoduje stałe konflikty i nacisk miejscowego kleru zmierzającego do przejęcia wspomnianych obiektów w pełne władanie.

Dla administrowania 31 kościołami duszpasterstwo wojskowe posiada po ostatnich zwolnieniach – 21 kapelanów. Są to w większości osoby w starszym wieku (średnia wieku wynosi 54 lata). Część z nich jest lojalna wobec władzy, lecz w zasadzie wszyscy **nie przejawiają inicjatywy w pracy społecznej**, szczególnie wobec stałego zagrożenia sankcjami kanonicznymi ze strony hierarchii kościelnej. Cechuje ich na ogół sybarycki styl życia i skłonność do lawirantstwa politycznego. Swe zaangażowanie w pracy społecznej (najczęściej w słowach, niepoparte skutecznym działaniem na zewnątrz) praktycznie rzecz biorąc uzależniają od ekwiwalentu materialnego. Obecnie ponad 64 proc. spośród kapelanów wojskowych może być zwolnionych z wojska z mocy ustawy o służbie wojskowej oficerów – ze względu na wiek lub przekroczoną granicę wieku w posiadanym stopniu wojskowym.

Oprócz etatowych kapelanów wojskowych istnieje instytucja kapelanów pomocniczych, to znaczy odpowiednio wytypowanych księży świeckich (cywilnych), którym powierza się administrowanie kościołami garnizonowymi wobec braku kapelanów wojskowych. Jest ich aktualnie 6, przy czym część z nich przejawia tendencje do zwolnienia się z tej funkcji (ks. ks. Rożek, Chrapek, Pawlicki).

Zamierzone i konieczne w najbliższym czasie dalsze zwolnienia 5 kapelanów wojskowych ze względu na szczególnie podeszły wiek lub niewłaściwą postawę polityczną pogłębią niedobory kadrowe służby duszpasterskiej, przy jednoczesnym braku odpowiednich do niej kandydatów. Trudności [w] uzyskaniu nowych, odpowiadających naszym wymogom księży do pracy w duszpasterstwie wojskowym są głównie wynikiem określonego przeciwdziałania ze strony kard. Wyszyńskiego oraz kurii biskupich (np. księży społecznie pozytywni nie otrzymują ich zezwoleń na przejście do pracy w duszpasterstwie [wojskowym]). Optymizm Urzędu do spraw Wyznań w ocenie możliwości czerpania właściwych kandydatów do duszpasterstwa wojskowego spośród aktywu organizacji „Caritas” nie został potwierdzony przy okazji starań o uzyskanie kandydatów na administratorów kościołów garnizonowych. W rezultacie na miejsce ostatnio zwolnionych 4 kapelanów wojskowych Urząd do spraw Wyznań znalazł dotąd zaledwie jednego kandydata (i to tylko czasowo, na okres 3 miesięcy), natomiast 3 kościoły pozostały w zasadzie nieobsadzone.

Szereg trudności omawianych wyżej pogłębia społeczna bierność i cyniczna dwulicowość generalnego dziekana ks. płk. Szemrāja, obserwowana u niego szczególnie wyraźnie na przestrzeni ostatnich lat. Wniosek komisji zawarty w naszej poprzedniej

⁵ Faktycznie od 1947 r., niemniej już od jesieni 1945 r. kościół św. Jerzego w Sopocie użytkowany był przez prefekta, a następnie administratora nowej parafii diecezjalnej erygowanej w październiku 1947 r. Świątynia formalnie przeszła w zarząd MON dopiero w styczniu 1948 r.

notatce o konieczności dokonania zmiany na stanowisku generalnego dziekana nie został do tej pory w sposób konkretny podjęty do realizacji przez kompetentny w tej sprawie Urząd do spraw Wyznań.

* * *

W komisyjnie opracowanej poprzednio notatce dotyczącej duszpasterstwa wojskowego wskazywaliśmy na negatywne skutki towarzyszące istnieniu instytucji kapelanów w wojsku. Pogląd ten podtrzymujemy nadal. Utrzymywanie duszpasterstwa wojskowego uważamy za zjawisko politycznie niezręczne, stwarzające, zwłaszcza na zewnątrz, dwuznaczne iluzje co do kierunku prowadzonej przez nas pracy wychowawczej i światopoglądowej w wojsku. Stwarza to również dodatkowe trudności w pracy politycznej, szczególnie w okresie, gdy coraz szerzej wciela się do wojska alumnów⁶ i istnieje potrzeba jednoznacznego akcentowania charakteru pracy światopoglądowej w siłach zbrojnych.

W związku z powyższym nasuwają się następujące wnioski:

1. Korzyści z istnienia duszpasterstwa wojskowego w polityce wyznaniowej uznać należy obecnie za niedostateczne w stosunku do pokładanych w nim dotąd przez Urząd do spraw Wyznań nadziei.

Na marginesie sprawy duszpasterstwa wojskowego wydaje się celowym dokonanie gruntownej analizy i oceny form oraz skuteczności działania tak zw[anego] ruchu księży postępowych (do aktywu którego zalicza się kapelanów wojskowych).

2. Duszpasterstwo wojskowe stanowi obce politycznie ciało w siłach zbrojnych i powoduje szereg ujemnych implikacji politycznych.

3. Trudności personalne duszpasterstwa wojskowego pogłębiają brak perspektyw tej instytucji.

Mając na uwadze, że kościoły garnizonowe mogą być przejęte – a to w opisanej sytuacji stanowi realne niebezpieczeństwo – przez katolicki kler świecki bez żadnej rekompensaty, Urząd do spraw Wyznań winien wypracować odpowiedni wariant rozwiązania, względnie zupełnie innego ustawienia duszpasterstwa w sposób politycznie dla nas korzystny. Należy przy tym szczególnie wnikliwie przemyśleć i zbadać możliwości adaptacji, względnie przekazania innym wyznaniom kościołów garnizonowych. Główny Zarząd Polityczny WP pragnie jednocześnie podkreślić pilność tego zagadnienia, zanim sygnalizowana sytuacja nie stanie się widoczna na zewnątrz.

4. W wypadku uznania konieczności dalszego istnienia duszpasterstwa wojskowego w obecnych ramach organizacyjnych proponuje się, by odpowiedzialnym za całokształt jego działalności uczynić Urząd do spraw Wyznań, jak również, by Urząd do spraw Wyznań pokrywał z Funduszu Kościelnego wydatki związane z uposażeniem kapelanów pomocniczych. Wniosek Głównego Zarządu Politycznego w sprawie przyznania funduszu osobowego na ten cel z dnia 30 listopada ub[iegłego] roku nie został do tej pory załatwiony (załącznik nr 3⁷).

⁶ W 1955 r. władze PRL w ramach represji wobec niektórych kurii rozpoczęły powoływanie alumnów do wojska, wbrew porozumieniu zawartemu między państwem i Kościołem w 1950 r. Od 1964 r. zjawisko to miało charakter bardziej masowy, wtedy też w ramach swego eksperymentu utworzono specjalne jednostki „kleryckie”, od 1966 r. funkcjonowały trzy z nich jako bataliony ratownictwa terenowego (Bartoszyce, Brzeg, Szczecin-Podjuchy). Proceder ten trwał do 1980 r.

⁷ Zob. dokument nr 6.

* * *

Główny Zarząd Polityczny zwraca się z prośbą o podjęcie decyzji odnośnie [do] przedstawionych spraw.

Załączników 3 – jak w tekście.

Wydruk[owano] w 5 egz.

Wyk[onał] B[olesław] M[achoń] – płk

Druk WJ – 7 V 1963 r.

Nr 83/63

Źródło: CAW, GZP WP, 380/92/886, k. 70–74, oryginał, mps.

Nr 4

1962 październik 5, Warszawa – Pismo szefa Głównego Zarządu Politycznego WP i wiceministra obrony narodowej gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego do głównego kwatermistrza WP gen. dyw. Wiktora Ziemińskiego dotyczące duszpasterstwa wojskowego i stanu obiektów sakralnych

Odpis

Załącznik nr 1

Główny Zarząd Polityczny WP

Nr 01126

z dnia 5 X 1962 r.

Tajne^a

Egz. pojed[ynczy]

Główny Kwatermistrz WP
gen. dyw. Wiktor Ziemiński¹

Główny Zarząd Polityczny WP dokonał analizy działalności duszpasterstwa wojskowego i stanu obiektów sakralnych.

Duszpasterstwo wojskowe dysponuje 43 obiektami sakralnymi pozostającymi na ewidencji wojska. Wykaz ich – z dyslokacją, stanem technicznym i potrzebnymi nakładami – opracował w roku 1960 na zapotrzebowanie Głównego Zarządu Politycznego WP Departament Służby Kwaterunkowo-Budowlanej Głównego Kwatermistrzostwa WP.

Na podstawie przytoczonej na wstępie analizy oraz w oparciu o opinię Urzędu do spraw Wyznań, konsultowaną z terenowymi władzami administracyjnymi i instancjami partyjnymi oraz zarządami politycznymi OW, postanowiono:

1. a) utrzymać w administracji wojska 32 obiekty: Kraków, Kielce, Radom, Rzeszów, Siedlce, Komorowo^b k. Ostrowi Mazowieckiej, Warszawa (ul. Długa i kaplica na Cmentarzu Powązkowskim), Bemowo, Skierniewice, Lublin, Puławy, Olsztyn, Gdańsk-Wrzeszcz, Sopot, Szczecin, Inowrocław, Chełmno, Toruń, Bydgoszcz, Katowice, Gliwice, Łódź (2), Wrocław, Jelenia Góra, Żary, Poznań, Kalisz, Gniezno, Legionowo i Rembertów – poligon (czasowo);

b) **adaptować na inne cele 5 obiektów** znajdujących się na terenie zamkniętym zgodnie z potrzebami jednostek (Kraków – kaplica szpitalna, Toruń, Kuzuń, Chełm Lubelski i Hrubieszów). Niektóre z wymienionych obiektów już są wykorzystywane na magazyny;

c) rozebrać ze względu na duży procent zniszczenia 6 obiektów (Zegrze, Dęblin, °Orneta^c, Warszawa – Cytadela, Międzyrzecz, Skwierzyna);

^a Powyżej pieczętki z wpisanymi odręcznie numerami pism i datami: Załącznik nr 2 do pisma nr 016474 z dnia 11 V 1963 r.; Gabinet MON – Za[łącznik] nr 2 do pisma wch[odzącego] nr 0756 z dnia 8 V 1963 r.

^b *W oryginale*: Komorów.

^{c-c} *Fragment podkreślony odręcznie. Na marginesie dopisano znak zapytania.*

¹ Wiktor Józef Ziemiński (1907–1970) – żołnierz zawodowy WP i IWP (1930–1970, z krótkimi przerwami); uczestnik kampanii polskiej 1939 r., od 1945 r. służył w kwatermistrzostwie, główny kwatermistrz WP (1956–1970). Od 1960 r. generał dywizji. Członek PPR/PZPR.

d) przekazać radom narodowym 2 obiekty w uzgodnieniu z Urzędem do spraw Wyznań (Przemyśl oraz Poznań, ul. Kościuszki 92).

Powyższe decyzje (od 1 b, c, d) należy realizować etapami, w ścisłym porozumieniu z terenowymi władzami wyznaniowymi, politycznymi, dowództwami garnizonów i urzędami konserwatorskimi. Szczególnie drażliwą, lecz konieczną i pilną, będzie sprawa rozbiórki obiektu na Cytadeli (zgoda urzędu konserwatorskiego została już uzyskana). Już obecnie czynione są próby przejścia tego kościoła przez kler świecki. W chwili obecnej jest on zabezpieczony, nieczynny i zniszczony w około 80 proc.

2. Przy załatwianiu konkretnych spraw dotyczących kościołów garnizonowych okazało się, że co do niektórych z nich nie są załatwione formalności prawne potrzebne dla udokumentowania prawa własności Skarbu Państwa do tych nieruchomości lub też, że nieruchomości te są obciążone różnymi ciężarami na rzecz Kościoła rzymskokatolickiego. Urząd do spraw Wyznań proponuje, by zebrać wyciągi z ksiąg wieczystych wszystkich nieruchomości, na których znajdują się kościoły garnizonowe. Chodzi tu o wyciągi zupełne, tj. odzwierciedlające nie tylko wpis właściciela w księdze wieczystej, lecz również wszystkie hipoteki, służebności i inne prawa obciążające nieruchomość. Po zebraniu kompletnego materiału proszę o przesłanie go do GZP WP celem uzgodnienia z Urzędem do spraw Wyznań czynności potrzebnych dla uregulowania stanu prawnego poszczególnych nieruchomości.

3. Dla polepszenia kontroli nad świadczeniami z budżetu MON na konserwację i remonty obiektów sakralnych zalecono decydować o tych kwestiach na szczeblu centralnym (Dep[artament] Kwat[erunkowo]-Bud[owlany], GZP WP i Urząd do spraw Wyznań). Myślą przewodnią tego zalecenia jest maksymalne świadczenie na te cele z własnych środków społecznych kościołów wojskowych.

**Szef Głównego Zarządu Politycznego WP,
wiceminister obrony narodowej
Wojciech Jaruzelski²,
generał dywizji**

Za zgodność:
(-)^d

Wydruk[owano] w 5 egz.
Druk WJ – 6 V 1963 r.
Nr 80/63

Źródło: CAW, GZP WP, 380/92/886, k. 75–76, oryginał, mps.

^d *Podpis Bolesława Machonia.*

² Wojciech Jaruzelski (1923–2014) – żołnierz zawodowy IWP (1943–1991); szef GZP WP (1960–1965), wiceminister obrony narodowej (1962–1968), później m.in. szef Sztabu Generalnego WP, minister obrony narodowej, I sekretarz KC PZPR, premier, prezydent. Członek KC PZPR (1964–1989), poseł na Sejm PRL (1961–1989). Od 1960 r. generał dywizji. W latach 1946–1954/1955 figurował w ewidencji operacyjnej Informacji Wojskowej jako informator ps. „Wolski?”.

[1963 maj, Warszawa] – Wykaz obiektów sakralnych pozostających w użytkowaniu duszpasterstwa wojskowego z aktualnym stanem obsady personalnej

Załącznik nr 2^a

Wykaz

obiektów sakralnych pozostających w administracji duszpasterstwa wojskowego oraz stan aktualnej obsady personalnej

Okręgi wojskowe ¹	Lp.	Wykaz kościołów wg miejscowości	Obsada personalna			Dualizm – parafie cywilne	Uwagi
			Kapelani wojskowi	Kapelani pomocniczy	Propozycje zwolnienia		
1	2	3	4	5	6	7	8
WOW	1.	Warszawa, ul. Długa 13/15	płk Szemraj ^b kpt. Szymczak ²				
	2.	Warszawa, ul. Powązkowska	kpt. Szczepański		x		
	3.	Warszawa, Bemowo	kpt. Suliga		x		
	4.	Kielce, ul. Chęcińska	ppłk Puacz ³				

^a Powyżej pieczętki z wpisanymi odręcznie numerami pism i datami: Załącznik nr 3 do pisma nr 016474 z dnia 11 V 1963 r.; Gabinet MON – Za[łącznik] nr 3 do pisma wch[odzącego] nr 0756 z dnia 8 V 1963 r.

^b Przy nazwisku czerwona kreska.

¹ Warszawski (WOW), Pomorski (POW) i Śląski (ŚOW).

² Zygmunt Szymczak (1911–1981) – święcenia kapłańskie w Janowie Podlaskim (1938); wikariusz i katecheta w diecezji siedleckiej (podlaskiej); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1957–1973), kapelan wojskowy w Skiermiewicach i Warszawie (1958–1973). Od 1957 r. kapitan, od 1963 r. major, następnie podpułkownik. W latach 1953–1975 figurował w ewidencji operacyjnej UB/SB/WSW jako informator ps. „Jan”.

³ Mikołaj Puacz (1909–1978) – święcenia kapłańskie w Lublinie (1937); wikariusz i prefekt; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1944–1971), kapelan szpitali polowych, następnie w Lublinie, Chełmie, Zamościu, Wrocławiu (zastępca dziekana DOW IV), Kaliszu, Puławach, Kielcach (1953–1964) i ponownie w Lublinie. Od 1957 r. podpułkownik, od 1969 r. pułkownik.

Okręgi wojskowe	Lp.	Wykaz kościołów wg miejscowości	Obsada personalna			Dualizm – parafie cywilne	Uwagi
			Kapelani wojskowi	Kapelani pomocniczy	Propozycje zwolnienia		
1	2	3	4	5	6	7	8
	5.	Radom, ul. Żeromskiego	ppłk Wystrychowski ⁴				
	6.	Kraków, ul. Dietla		Z[ygmunt] Staniszewski ⁵			czasowo
	7.	Rzeszów, ul. Reformacka		W[enecjusz] Maćkowiak			
	8.	Siedlce, ul. Kilińskiego		J[ózef] Rożek			
	9.	Komorowo ^c k. Ostrowi Maz.		S[[tanisław] Pytkowski			
	10.	Skiermiewice, ul. Batorego		Z[ygfryd] Stanowski		x	czasowo
	11.	Lublin, Al. Raclawickie ^d		J[ózef] Świdnicki			czasowo
	12.	Puławy, ul. Zwycięstwa ⁶	ppłk Bancer		x		
	13.	Olsztyn, ul. Konopnickiej	mjr Samsonowicz ⁷				
	14.	Legionowo	ppłk Mrugacz ⁸				

WOW

^c *W oryginalne*: Komorów.^d *W oryginalne*: ul. Raclawicka.⁴ Andrzej Walter Wystrychowski (1912–1986) – w zakonie benedyktynów (1931–1949?); święcenia kapłańskie w Pradze (1937); kapelan AK; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1944–1980), uczestnik walk od Lublina po Berlin, kapelan wojskowy w Gorzowie Wielkopolskim, Koszalinie, Szczecinie, Skiermiewicach, Radomiu (1951–1965) i Sopocie. Od 1951 r. podpułkownik, od 1968 r. pułkownik (komandor). W latach 1978–1989 (*sic!*) figurował w ewidencji operacyjnej SB jako TW ps. „Komandor”.⁵ Zygmunt Staniszewski (1905–1974) – święcenia kapłańskie we Lwowie (1928); ekspatriowany na Śląsk Opolski (1945), m.in. administrator parafii w Bytomiu i Gliwicach; od 1958 r. na emeryturze; w duszpasterstwie wojskowym IWP bez włączenia do służby czynnej (1945, kapelan w Bytomiu), kapelan pomocniczy w Krakowie (1963–1970). Kapitan rezerwy.⁶ Błąd, ponieważ przy ul. Zwycięstwa (ob. Marszałka Józefa Piłsudskiego) znajdowała się parafia diecezjalna, natomiast kościół garnizonowy był przy ul. Lubelskiej.⁷ Józef Samsonowicz (1922–1972) – święcenia kapłańskie w Lubaczowie (1949); nauczyciel religii; w duszpasterstwie wojskowym IWP (od 1954), kapelan wojskowy w Żarach, Olsztynie (1960–1964), Warszawie (zastępca generalnego dziekana WP 1964–1966) i Gdańsku-Wrzeszczu. Od 1960 r. major, od 1964 r. podpułkownik.⁸ Jan Mrugacz OCD (1915–2002) – w zakonie karmelitów (od 1930?); święcenia kapłańskie w Krakowie (1939); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1944–1983), uczestnik walk od Warszawy po Pragę czeską, kapelan wojskowy w Warszawie (zastępca dziekana DOW I), Legionowie (1947–1983), jednocześnie zastępca generalnego dziekana WP (1967–1983). Od 1952 r. podpułkownik, od 1967 r. pułkownik.

Określenie wojskowe	Lp.	Wykaz kościołów wg miejscowości	Obsada personalna			Dualizm – parafie cywilne	Uwagi	
			Kapelani wojskowi	Kapelani pomocniczy	Propozycje zwolnienia			
POW	1							
	2	3	4	5	6	7	8	
	15.	Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Sobótki	ppłk Borowczyk			x		
	16.	Gdynia – Sopot, ul. Monte Cassino ⁹	ppłk Kłosowicz ¹⁰			x		
	17.	Szczecin, pl. Zwycięstwa	kpt. Bąk ¹¹					
	18.	Inowrocław, ul. Narutowicza		L[eo]pold] Pilipowski ¹²				
	19.	Chełmno, ul. Armii Czerwonej ¹³		Z[dz]isław] Chrapek				
	20.	Toruń, pl. Świetczewskiego ¹⁴		Majka ¹⁵				czasowo
	21.	Bydgoszcz, ul. Bernardyńska	mjr. Janczak ^{e16}					

^e *W oryginale: Janczak.*

⁹ Kościół garnizonowy w Sopocie w 1957 r. przeniesiono z Garnizonu Gdańsk do Garnizonu Marynarki Wojennej Gdynia, niemniej formalne przekazanie nastąpiło dopiero w 1967 r.

¹⁰ Wiktor Kłosowicz (1914–1980) – święcenia kapłańskie w Łodzi (1939); członek AL; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1946–1965), kapelan wojskowy w Białyńsk, Żarach, Gliwicach, Warszawie, Bydgoszczy, Łodzi i Sopocie (1957–1965). Po zwolnieniu z wojska rezydował w Łodzi. Od 1957 r. podpułkownik. W latach 1978–1980 figurował w ewidencji operacyjnej SB jako TW ps. „Wiktor”.

¹¹ Władysław Bąk (1904–1977) – święcenia kapłańskie w Janowie Podlaskim (1931); wikariusz, prefekt i proboszcz; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1957–1970), kapelan wojskowy w Szczecinie (1957–1966) i Stedlcaach. Od 1957 r. kapitan, od 1963 r. major, od 1969 r. podpułkownik. W latach 1949–1971 (z krótkimi przerwami) figurował w ewidencji operacyjnej Informacji Wojskowej i UB/SB jako informator i TW ps. „Ptak”.

¹² Leopold Pilipowski (1894–1970) – święcenia kapłańskie w Żytomierzu (1918); kapelan wojskowy (1920–1938), starszy kapelan w Inowrocławiu (1923–1937), po 1945 r. pracował w diecezjach gdańskiej i płockiej; kapelan pomocniczy w Inowrocławiu (1958–1966). Major rezerwy.

¹³ Obecnie al. 3 Maja.

¹⁴ Obecnie pl. św. Katarzyny.

¹⁵ Adam Majka (1927–2007) – święcenia kapłańskie w Pelplinie (1952); wikariusz w parafiach Nowe, Koronowo, Puck, NMP w Toruniu, proboszcz parafii Lubichowo (1968–1990); kapelan pomocniczy przy kościele garnizonowym w Toruniu (1959–1967).

¹⁶ Tadeusz Janczak (1919–1994) – święcenia kapłańskie w Oświęcimiu (1946); w zgromadzeniu księży salezjanów (do 1952); inkardynowany do diecezji katowickiej; początkowo pracował w tzw. diecezji gorzowskiej; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1950–1972), kapelan wojskowy w Katowicach, Bydgoszczy (1953–1963), Toruniu i Żarach. Od 1956 r. major, od 1963 r. podpułkownik. W latach 1951–1960(?) figurował w ewidencji operacyjnej UB/SB jako informator ps. „Wiśniewski”.

Okręgi wojskowe	Lp.	Wykaz kościołów wg miejscowości	Obsada personalna			Dualizm – parafie cywilne	Uwagi
			Kapelani wojskowi	Kapelani pomocniczy	Propozycje zwolnienia		
1	2	3	4	5	6	7	8
ŚOW	22.	Wrocław, ul. św. Elżbiety	ppłk Węgrzyn ¹⁷				
	23.	Katowice, ul. Kopernika	ppłk Wilczek ¹⁸				
	24.	Gliwice, ul. Barbary ¹⁹	ppłk Wiernusz ²⁰				
	25.	Łódź, pl. Wolności	ppłk Wojtyła ²¹			x	pod nad- zorem ppłk. Wojtyły
	26.	Łódź, ul. Jerzego ²²					
	27.	Jelenia Góra, ul. 1 Maja	ppłk Gałęza ²³			x	

¹ *W oryginale: Wojtyła.*

¹⁷ Józef Węgrzyn OCD (1912–1988) – w zakonie karmelitów (od 1935/1936, o. Kolumban); święcenia kapłańskie w Krakowie (1939); kapelan Batalionów Chłopskich w Krakowie; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1945–1979), kapelan wojskowy we Wrocławiu (1945–1950 i 1959–1964), Międzyzrzeczu, Jeleniej Górze i Łodzi. Od 1952 r. podpułkownik, od 1968 r. pułkownik. W latach 1950–1979 figurował w ewidencji operacyjnej Informacji Wojskowej/WSW i SB jako agent i TW ps. „Cires”, „Iwesi” i „Szarołka”.

¹⁸ Franciszek Wilczek (1918–1978) – w zakonie karmelitów (1934–1947, o. Adolf); święcenia kapłańskie w Krakowie (1942); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1949–1969), kapelan wojskowy w Warszawie, Chełmie i Katowicach (1953–1969). Od 1962 r. podpułkownik. W latach 1949–1978 figurował w ewidencji operacyjnej UB/SB jako TW i konsultant ps. „Pax”.

¹⁹ Obecnie ul. św. Barbary.

²⁰ Stanisław Wiernusz (1910–1990) – w zakonie jezuitów (1927–1948); święcenia kapłańskie w Nowym Sączu (1941); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1945–1970), kapelan wojskowy w Modlinie, Szczecinie i Gliwicach (1950–1970). Od 1959 r. podpułkownik, od 1973 r. pułkownik.

²¹ Franciszek Wojtyła (1905–1982) – święcenia kapłańskie w Przemyslu (1931); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1944–1969), podczas II wojny światowej uczestnik walk na szlaku bojowym od Wrocławia po Dreźnie, następnie kapelan wojskowy kolejno w Rzeszowie, Olsztynie, Białymstoku, Żarach, Sopotcie, Łodzi (1957–1964), Bydgoszczy, Kielcach i Przemyslu. Po zwolnieniu z wojska rezydent w Gdyni. Od 1957 r. podpułkownik, od 1969 r. pułkownik.

²² Obecnie ul. św. Jerzego.

²³ Jan Gałęza (1913–1979) – święcenia kapłańskie w Plocku (1940); proboszcz parafii Mochowo (1948–1953); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1953–1978), kapelan wojskowy w Warszawie, Żarach, Jeleniej Górze (1960–1964), Olsztynie. Od 1961 r. podpułkownik.

Okręgi wojskowe	Lp.	Wykaz kościołów wg miejscowości	Obsada personalna				Dualizm – parafie cywilne	Uwagi
			Kapelani wojskowi	Kapelani pomocniczy	Propozycje zwolnienia			
1	2	3	4	5	6	7	8	
	28.	Żary, ul. B[olesława] Chrobrego	ppłk Kulej ²⁴					
	29.	Poznań, ul. Szamarzewskiego	⁸ ppłk Humeński ²⁵					
	30.	Kalisz, ul. Kolegialna		J[an] Pawlicki				
	31.	Gniezno, ul. B[olesława] Chrobrego	mjr Kubal ²⁶					

⁸⁻⁸ *Fragment podkreślony odręcznie i oznaczony „ptaszkiem”* – V.

^b *W oryginalnie*: Kubala.

²⁴ Piotr Kulej (1907–1984) – w zakonie kamedułów (1925–1938) i zmartwychwstańców (1938–1955); święcenia kapłańskie w Rzymie (1933?); inkardynowany do diecezji warmińskiej (1955); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1945–1977), kapelan wojskowy w Olsztynie (zastępca dziekana DOW II), Kaliszu, Żarach (1960–1967) i Poznaniu. Od 1957 r. podpułkownik, od 1970 r. pułkownik. W latach 1978–1984 figurował w ewidencji operacyjnej SB jako TW ps. „Paweł”.

²⁵ Julian Humeński (1911–1994) – w zakonie jezuitów (1926–1948 i od 1986); święcenia kapłańskie w Lublinie (1938); w duszpasterstwie wojskowym IWP (1948–1986), redaktor miesięcznika „Kapelan Wojskowy”, kapelan wojskowy w Rzeszowie i Poznaniu (1960–1964), generałny dziekan WP (1964–1986). Po zwolnieniu z wojska rezydent w Gliwicach. Od 1961 r. podpułkownik, od 1965 r. pułkownik.

²⁶ Marian Kubal (1912–1985) – święcenia kapłańskie w Płocku (1938); więzielnik niemieckich obozów koncentracyjnych; w duszpasterstwie wojskowym IWP (1954–1972), kapelan wojskowy w Gnieźnie (1954–1968) i Kaliszu. Od 1960 r. major, od 1968 r. podpułkownik. W latach 1968–1973 figurował w ewidencji operacyjnej SB jako TW ps. „Lurek”.

Uwagi:

1) Ilość księży:

– kapelanów wojskowych	21
– kapelanów pomocniczych (cywilnych)	10
[Razem]	31

2) – przewidywane niedobory kadrowe (rubryki 6 i 8) 10

– wyrażający chęć zwolnienia się z funkcji kapelanów pomocniczych (cyt. w notatce: ks. ks. Rożek, Chrapek i Pawlicki – rubryka 5)	3
---	---

[Razem]	13
---------	-----------

– potrzeba wymiany na stanowisku generalnego dziekana lub zwolnienie nawet z wojska ks. płk. Szemraja	1
---	---

Źródło: CAW, GZP WP, 380/92/886, k. 80–81, oryginał, mps.

Nr 6

1962 październik 31, Warszawa – Pismo szefa Głównego Zarządu Politycznego WP i wiceministra obrony narodowej gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego do dyrektora Urzędu do spraw Wyznań Tadeusza Żabińskiego dotyczące kapelanów pomocniczych

Odpis^a

Załącznik nr 3

Główny Zarząd Polityczny WP

Nr Pf. 1122

z dnia 31 X 1962 r.

Poufne

Egz. ...^b

Dyrektor Urzędu do spraw Wyznań
Tow. Tadeusz^c Żabiński¹

Nawiązując do wspólnego opracowania problematyki duszpasterstwa wojskowego, informuję, że jesteśmy w trakcie realizacji przyjętych wniosków w dziedzinie kadrowej oraz dotyczącej obiektów sakralnych. Szczegóły zostały omówione na konferencji u tow. Bohdana² w dniu 30 bm. przez przedstawicieli GZP, Departamentu Kadr MON, Departamentu Kwaterunkowo-Budowlanego Głównego Kwatermistrzostwa i MSW.

Zasadniczą trudność nasuwa jedynie sprawa instytucji „kapelanów pomocniczych”. Brak jest mianowicie środków finansowych w resorcie MON, w związku z aktualną sytuacją gospodarczą kraju oraz wytycznymi do budżetu MON na rok 1964, na finansowanie tego przedsięwzięcia z budżetu wojskowego, pomimo że jest to kwota stosunkowo mała. Dla normalnego funkcjonowania duszpasterstwa wojskowego należałoby znaleźć pokrycie na opłacanie 6 stanowisk kapelanów pomocniczych, którym powierza się administrowanie kościołami garnizonowymi. Przy ryczałcie miesięcznym **2500 zł** wydatki z tego tytułu w **skali rocznej** wynosiłyby kwotę **180 000 zł**.

W związku z powyższym zwracam się do Towarzysza Dyrektora z propozycją rozważenia możliwości świadczenia na wspomniany wyżej cel przez Urząd do spraw Wyznań z Funduszu Kościelnego, którego status ewentualność taką dopuszcza. Odpowiedni tryb realizacji ustalono by zgodnie z życzeniami urzędu.

^a Powyżej pieczętki z wpisanymi odręcznie numerami pism i datami: Załącznik nr 4 do pisma nr 016474 z dnia 11 V 1963 r.; Gabinet MON – Załącznik nr 4 do pisma wch[odzącego] nr 0756 z dnia 8 V 1963 r.

^b Brak numeru.

^c W oryginale: Jan.

¹ Tadeusz Żabiński (1904–1990) – działacz partyjno-państwowy; przewodniczący PWRN w Szczecinie i Kielcach, zastępca, następnie kierownik WdsW PWRN w Warszawie; dyrektor UdsW (1961–1965). Członek KPP, PPR/PZPR.

² Jan Bohdan (1927–1985) – magister filozofii; wykładowca na uczelniach w Warszawie, Gdańsku i Słupsku; instruktor KC PZPR; wicedyrektor UdsW i dyrektor Funduszu Kościelnego (1961–1968). Od 1969 r. zarejestrowany jako kontakt operacyjny SB w Słupsku i Departamentu III MSW.

Dyskusja nad tym zagadnieniem wykazała celowość nawet szerszego potraktowania tego problemu ze względu na zamierzenia urzędu wobec ruchu księży postępowych. Istnieje bowiem w duszpasterstwie wojskowym około 16 wakatów (przy przyjętym założeniu likwidacji kościołów garnizonowych w Przemyślu i Lublińcu), których nie zamierzamy obsadzać, gdyż nie jest to dla normalnego funkcjonowania duszpasterstwa wojskowego konieczne. 7 etatów wolnych jest w Warszawie, w tym 5 w Generalnym Dziekanacie. Jeśli potrzeby urzędu wymagałyby obsadzenia zablokowanych etatów kapelanami pomocniczymi, to mogłoby to nastąpić po uprzednim przydzieleniu określonych środków finansowych na opłacanie zaangażowanych księży.

Proszę uprzejmie Towarzysza Dyrektora o poinformowanie mnie o zajętych w przedmiotowej sprawie stanowisku.

**Szef Głównego Zarządu Politycznego WP,
wiceminister obrony narodowej
Wojciech Jaruzelski,
generał dywizji**

Za zgodność:

(-)^d

Wydruk[owano] w 5 egz.

Druk WJ – 81/63

Źródło: CAW, GZP WP, 380/92/886, k. 77, oryginał, mps.

^d Podpis Bolesława Machonia.

Nr 7

1964 maj 23, Warszawa – Pismo szefa Głównego Zarządu Politycznego i wiceministra obrony narodowej gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego do ministra obrony narodowej marsz. Mariana Spychalskiego dotyczące duszpasterstwa wojskowego

Tajne

Egz. nr ^a2^a

^bMinister Obrony Narodowej
Marian Spychalski
Marszałek Polski

Na przestrzeni lat 1962–1963 analizowano pracę duszpasterstwa wojskowego i [kwestię] jego dalszych perspektyw. Notatki w tej sprawie, sporządzone wspólnie przez GZP WP, Urząd do spraw Wyznań, Wydział Administracyjny KC PZPR, MSW, WSW, Departament Kadr MON, przedłożone zostały Towarzyszowi Ministrowi (za nr. 0759 z dnia 20 VI 1962 r. i [nr.] 0487 z dn[ia] 8 V 1963 r.), ^apo czym^a skierowane do Komisji do spraw Kleru KC PZPR, której przewodniczy tow. Zenon Kliszko¹.

Komisja do spraw Kleru w grudniu 1963 r. zatwierdziła wnioski zawarte we wspomnianych notatkach i zaaprobowane przez Towarzysza Marszałka.

Do najważniejszych z wniosków, które zostały zatwierdzone, zaliczyć należy:

- 1) konieczność dokonania zmian personalnych (jak w projekcie rozkazu);
- 2) uznanie faktu, że duszpasterstwo [wojskowe] istnieje nie ze względu na zainteresowanie MON, lecz wyłącznie z potrzeby polityki wyznaniowej państwa i dlatego w sprawach duszpasterstwa wojskowego wiodącą rolę spełniać będzie Urząd do spraw Wyznań;
- 3) usankcjonowano istnienie w duszpasterstwie wojskowym kapelanów pomocniczych, to jest księży świeckich, odpowiednio dobranych, którym powierza się administrowanie kościołami garnizonowymi, bez potrzeby powoływania ich do wojskowej służby zawodowej;
- 4) niepowiększanie stanu duszpasterstwa (zredukowanego już do minimum) i powoływanie do wojskowej służby zawodowej **wyjątkowo**, na wniosek Urzędu do spraw Wyznań.

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

^b *W lewym górnym rogu pieczęć nagłówkowa: Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego z wpisanymi odręcznie numerem pisma: 0525 i datą: 23 V 1964 r.*

¹ Zenon Kliszko (1908–1989) – działacz komunistyczny; wicemarszałek Sejmu PRL (1957–1971); członek BP KC PZPR (1959–1970). Najbliższy współpracownik I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, odpowiedzialny m.in. za politykę wyznaniową. Po Grudniu '70 usunięty z władz partyjnych i państwowych.

Odwołanie płk. Szemraja do dyspozycji [Departamentu] Kadr MON uzasadnione jest tym, że dalsze propozycje w odniesieniu do niego przedstawione będą po przeprowadzeniu z nim rozmowy w najbliższym czasie. Zamierza się go zwolnić, chociaż może zaistnieć potrzeba wyznaczenia go na kapelana garnizonowego (w terenie).

(-)^c

Wydruk[owano] w 2 egz.^d

Egz. nr 1 – adresat

Egz. nr 2 – aa.

Wyk[onał] B[olesław] M[achoń] – płk

Druk WJ – 22 V 1964 r.

Nr 0116/64

Źródło: CAW, GZP WP, 380/92/886, k. 345, oryginał, mps.

^c *Podpis Wojciecha Jaruzelskiego. Obok pieczętka: Szef Głównego Zarządu Politycznego WP Wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.*

^d *Obok odręczny dopisek: Egz. nr 1 przy rozkazie personalnym do MON.*

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
001/586, t. 2.

Centralne Archiwum Wojskowe
Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego: 380/92/886.

Źródła publikowane

Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w latach 1945–1991, cz. 1: 1945–1956, wybór i oprac.
T. Kośmider, M. Wesołowski, Warszawa 2007.

Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945, red. M. Anusiewicz, Warszawa 1958.

Akty prawne

Statut Duszpasterstwa Wojskowego (Dz.U. 1926, nr 124, poz. 714).

Wspomnienia

Bóg nie jest Bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy, t. 1–3, oprac. K. Fąfara, Z. Kępa,
J. Prochwicz, Warszawa 2023.

Cieński W., *Od Lwowa do Teheranu. Wspomnienia duszpasterskie 1939–1942*, wybór i oprac.
J. Żurek, Katowice – Warszawa 2021.

Gabański S., *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza (1965–1967)*, wstęp i oprac. J. Marecki, Kra-
ków 2013.

Paško H., *„Taki szubrawiec jak wy”. 715 dni służby wojskowej kleryka w komunistycznej
armii*, Warszawa 2024.

Wawryszko T., *Klerycy w wojsku. Wspomnienia ze służby wojskowej 1971–1973*, Skołyszyn
2002.

Humeński J., *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939–1945*, Warszawa 1974.

Opracowania

Frątczak S.Z., *Duszpasterstwo wojskowe w Polsce 1918–1923. Studium historyczno-prawne*,
t. 1–2, Warszawa 2021.

Generalny Dziekanat Wojska Polskiego w zasobie Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej,
[wybór E. Horoszko, P. Kaczmarska], Nowy Dwór Mazowiecki 2014.

Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich, red. J. Ziółtek et al., Lublin 2004.
Janowski J., *Alumni-żołnierze. Elementy formacji seminaryjnej w świadomości alumnów
żołnierzy na podstawie analizy dokumentów osobistych*, Świdnica 2007.

Każmierska K., Pałka J., *Żołnierze LWP. Historie mówione*, Łódź 2018.

Kiełczewski H., *Ksiądz płk Michał Zawadzki w strukturach KBW i WP, „Znad Kamiennej.
Studia i materiały”* 2012, t. 5.

*Kompanie kleryczne w Wojsku Polskim 1959–1980. Materiały z konferencji naukowej zor-
ganizowanej w 5 Pułku Inżynieryjnym w Szczecinie-Podjuchach, 8–9 września 2008 r.*,
red. J. Kornek, T. Krawczak, J. Macholak, Szczecin 2009.

Larysz P., *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959–1978*,
Katowice 2009.

- Lesiński A., *Śłużba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995.
- Leszkowicz T., *Główny Zarząd Polityczny WP jako centrum wojskowej propagandy i indoktrynacji (1956–1980)* [w:] *Wyzwoleni, ale nie wolni (1945–1989). Studia z historii najnowszej*, t. 1, red. A. Popławska *et al.*, Warszawa 2015.
- Mundur i sutanna*, red. S. Pawłowski, Kraków 1998.
- Odziemkowski J., *Śłużba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998.
- Odziemkowski J., Frączak S., *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, Warszawa 1996.
- Piontek P., Wesołowski M., *Generalny Dziekanat Wojska Polskiego w latach 1945–1989*, Warszawa 2006.
- Płoski T., *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*, Olsztyn 2006.
- Rej K., *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, Warszawa 2000.
- Setlak A., *Śłużba alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów*, Olsztyn 2002.
- Szczygielski K., *Niekatolickie duszpasterstwo wojskowe w Polsce XX wieku* [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.
- Waszkiewicz Z., *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej*, Toruń 2000.
- Werra Z., *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009.
- Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999.
- Zajac J., *Mundur zamiast sutanny. Klerycy w wojsku. Bartoszyce 1966–1968*, Częstochowa 2010.
- Ze Wschodu z kapelanem. Rzecz o księdzu – kapelanie 1 Polskiej Dywizji Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki Pułkowniku Wilhelmie Franciszku Kubszu*, red. W. Szklarski *et al.*, Nadarzyn [1998].
- Zwoźński S., *Organizacja i zadania organów politycznych ludowego WP 1949–1955*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 2/3.
- Żurek J., *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Katowice – Warszawa 2018.

STRESZCZENIE

Duszpasterstwo wojskowe w Siłach Zbrojnych PRL budziło kontrowersje. W systemie społeczno-politycznym, który zgodnie z sowieckimi wzorcami walczył z religią i instytucjonalnym Kościołem katolickim, działalność kapelanów wojskowych była oceniana przez partyjnych dogmatyków jako szkodliwa politycznie. Początkowo duszpasterstwo było jednak potrzebne komunistom do legitymizacji władzy – m.in. stwarzało pozory kontynuacji dziedzictwa Wojska Polskiego oraz służyło jako narzędzie indoktrynacji i propagandy. Jednak w miarę krzepnięcia ustroju i zachodzącej równolegle radykalizacji polityki wyznaniowej w PRL jego funkcjonowanie stawało się coraz bardziej kłopotliwe. Sytuację tę pogłębiał regres duszpasterstwa, który osiągnął apogeum w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. W tej sytuacji na początku następczej dekady czynniki wojskowe i polityczne podjęły działania zmierzające nie tylko do przeanalizowania działalności tej komórki, lecz także – jeśli wymagałaby tego sytuacja – jej likwidacji jako „zupełnie obcego ciała” w „ludowym” Wojsku Polskim. Ostatecznie postanowiono je zachować w strukturze peerelowskich sił zbrojnych, lecz niemal zupełnie uzależniono od Urzędu do spraw Wyznań, realizującego dyrektywy centrum władzy w zakresie stosunków państwo–Kościół.

Niniejsza edycja dokumentów dotyczy wymienionych zjawisk. Prezentuje je z perspektywy publikowanych po raz pierwszy w całości wybranych materiałów Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego z lat 1962–1964.

Słowa kluczowe: Siły Zbrojne PRL, „ludowe” Wojsko Polskie, Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, Urząd do spraw Wyznań, generalny dziekan Wojska Polskiego, duszpasterstwo wojskowe, kapelani wojskowi, polityka wyznaniowa w PRL, indoktrynacja w PRL, propaganda w PRL, stosunki państwo–Kościół w PRL.

ABSTRACT

Military chaplaincy in the Armed Forces of the People's Republic of Poland aroused controversy. In a socio-political system based on Soviet models that fought against religion and the institutional Catholic Church, the activities of military chaplains were judged politically harmful by party dogmatists. Initially, however, the chaplaincy was needed by the communists to legitimise their power – among other things, it gave the appearance of continuing the heritage of the Polish Army and served as a tool of indoctrination and propaganda. However, as the regime solidified and the parallel radicalisation of religious policy in the People's Republic of Poland proceeded, its functioning became increasingly problematic. This situation was exacerbated by the decline of pastoral ministry, which reached its apogee in the second half of the 1950s. At the beginning of the next decade, in this situation military and political agencies took steps not only to analyse the activity of this unit, but also – if the situation required – to liquidate it as a “totally foreign body” in the People's Polish Army. In the end, it was decided to keep the unit within the structure of the PRL armed forces, but it became almost entirely subject to the Bureau for Religious Affairs, which implemented the directives of the nexus of power in the area of Church-state relations.

This edition of documents deals with the phenomena mentioned. It is presented from the perspective of selected materials of the Political Affairs Directorate of the Polish Army (*Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego*) from 1962–1964, published in full for the first time.

Keywords: PRL Armed Forces, Polish People's Army, Political Affairs Directorate of the Polish Army, Bureau of Religious Affairs, General Dean's Office of the Polish Army, military chaplaincy, military chaplains, PRL religious policy, PRL indoctrination, PRL propaganda, PRL church-state relations.

*VELKÝ TEROR NA UKRAJINĚ 1937–1938: PERZEKUCE
ČESKÉ MENŠINY / WEŁYKYJ TEROR W UKRAJINI
1937–1938 RR.: PERESLIDUWANNIA CZEŠKOJI MENSZYNY,
ED. JAN DVOŘÁK, ANNA CHLEBINA, ANDRIJ KOHUT,
ANNA MORHUN, PRAHA 2023, SS. 1024*

Problematyka tzw. czyszek w Związku Sowieckim w latach 1937–1938 przestała być pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. tematem tabu w krajach położonych za „żelazną kurtyną”. Rozpad ZSRS i otwarcie jego archiwów umożliwiły w wielu krajach rozwój badań naukowych, w tym także i w niepodległej od 1991 r. Ukrainie. W następstwie prowadzonych studiów obok syntez i monografii pojawiły się również publikacje źródłowe ukazujące mechanizmy sowieckiego terroru. Tego typu edycje przygotowywało m.in. Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (HDA SBU), którego wkład w badania nad omawianą problematyką jest imponujący. W ciągu kilkunastu ostatnich lat – we współpracy z kilkoma partnerami zagranicznymi, w tym z Instytutem Pamięi Narodowej – opublikowało ono fundamentalne zbiory dokumentów dotyczących kluczowych operacji NKWD w okresie apogeum terroru. Ukazały się np. prace dotyczące największych operacji narodowościowych, w tym polskiej i niemieckiej¹. Pracownik HDA SBU był również współredaktorem tomu poświęconego operacji kułackiej (rozkaz NKWD ZSRS nr 00447) w Ukrainie Socjalistycznej Republice Sowieckiej². Niedawno światło dzienne ujrzała jeszcze jedna publikacja, przygotowana m.in. przez pracowników wspomnianej instytucji, zawierająca materiały archiwalne na temat represji wobec niewielkiej, niespełna trzydziestotysięcznej społeczności czeskiej.

Mowa tu o wydanej na przełomie 2023 i 2024 r. nakładem czeskiego wydawnictwa Academia edycji źródłowej dotyczącej sowieckich represji w latach 1937–1938 wobec Czechów mieszkających w Związku Sowieckim. Pozycja ta jest efektem wieloletniej współpracy czesko-ukraińskiego zespołu badawczego, złożonego z pracowników Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych (czes. Ústav pro studium totalitních režimů) w Pradze oraz Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie. Jak już wspomniano, jest to kolejny tom dokumentów poświęcony Wielkiemu Terrorowi w USRS, przygotowany na podstawie materiałów sowieckich organów bezpieczeństwa znajdujących się w zasobie archiwum SBU. W 2008 r. w czasie



¹ *Wielki Terror: operacja polska 1937–1938. Welykyj teror: polska operacija 1937–1938*, cz. 1–2, oprac. zbiorowe, Warszawa – Kijów 2010 (seria „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 8); „*Welykyj teror*” w *Ukrajini: Niemecka operacija 1937–1938 rokiw*, red. A. Ajsfeld, N. Serdiuk, Kyjiw 2018.

² *Welykyj teror w Ukrajini: „Kurkulska operacija” 1937–1938 rr.*, cz. 1–2, red. S. Kokin, M. Junge, Kyjiw 2010.

ukraińsko-czeskich rozmów pojawił się pomysł wydania dokumentów dotyczących represjonowanych Czechów. Warto dodać, że jego inspiracją były, jak się możemy domyślać, rozpoczynające się właśnie prace nad wspólną polsko-ukraińską książką poświęconą tzw. operacji polskiej (IPN–HDA SBU). Tytułowy projekt przechodził przez różne koleje losu i zawirowania, o czym wspominają sami redaktorzy tomu w przedmowie. Do najpoważniejszych problemów można zaliczyć przedwczesną śmierć autora wstępu – czeskiego badacza Mečislava Boráka. Ostatecznie jednak udało się przezwyciężyć wszystkie przeciwności i wspomnianą publikację skierować do druku. Zawiera ona wiele interesujących dokumentów i – co ciekawe – także kilka polskich wątków.

W skład zespołu, który doprowadził przedsięwzięcie do końca, wszedł Jan Dvořák – współautor wielotomowej publikacji dotyczącej obywateli Czechosłowacji w sowieckich łagrach, ale też redaktor oraz edytor niezwykle interesujących wspomnień tłumacza sowieckiego kontrwywiadu wojskowego Smiersz 4. Frontu Ukraińskiego, który wybrał wolność i zbiegł na Zachód. Wcześniej Dvořák zajmował się też m.in. problematyką społeczności żydowskiej w Czechosłowacji³. Kolejną członkini redakcji, Anna Chlebina, jest mieszkającą od 2000 r. w Republice Czeskiej redaktorką, dziennikarką, tłumaczką i historyczką, która zajmuje się problematyką rosyjskiej oraz ukraińskiej emigracji w Czechosłowacji w okresie międzywojennym. Część ukraińską zespołu z kolei tworzyli: Anna Morhun – pracownica archiwum HDA SBU, oraz Andrij Kohut – dyrektor tegoż archiwum, ale i badacz zajmujący się problematyką sowieckich deportacji, który w przeszłości publikował m.in. na łamach „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”. Jest on również długoletnim redaktorem naukowym serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX w. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych” i przewodniczącym ukraińskiej części polsko-ukraińskiej grupy roboczej, funkcjonującej – przypomnijmy – od wiosny 1996 r., a więc blisko 30 lat. Należy w tym miejscu powrócić jeszcze do zmarłego w 2017 r. profesora Mečislava Boráka – badacza nie tylko sowieckiego totalitaryzmu, lecz także dziejów Śląska i relacji polsko-czeskich. Historykom zajmującym się stosunkami polsko-czeskimi czy też problematyką katyńską nazwisko to z pewnością nie jest obce. Borák był bowiem uczestnikiem prac polsko-czeskiej komisji historyków. Związany z Zaolziem, zajmował się tamtejszą historią polskiej mniejszości. Ważnym wątkiem jego zainteresowań była również – a może przede wszystkim – zbrodnia katyńska. W 1991 r. w Czeskim Cieszynie staraniem Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej wydano w języku polskim pionierską książkę dotyczącą ofiar represji sowieckich pochodzących z Zaolzia⁴. Swoje badania na ten temat Borák kontynuował w następnych latach⁵. Był on też współautorem scenariuszy do filmów dokumentalnych poruszających zagadnienie zbrodni katyńskiej – wielokrotnie nagradzanego obrazu *Zločin jménem Katyň i Lebka*.

³ N. Siněvirkij, *Smerš. Rok v táboře nepřítelů*, red. J. Dvořák, Praha 2014; *Čechoslováci v gulagu I–III. Životní osudy krajanů postižených politickými represemi v Sovětském svazu*, ed. J. Dvořák, J. Formánek, A. Hradílek, Praha 2017–2019; J. Dvořák, *Židé v českém Slezsku v době okupace 1938–1945*, Opava 2015; *idem*, *Židé v opavském Slezsku v letech 1918–1945*, Opava 2009.

⁴ M. Borák, *Symbol Katynia. Zaolziańskie ofiary obozów i więzień w ZSRR*, Czeski Cieszyn 1991.

⁵ *Idem*, *Vraždy v Katyńském lese*, Ostrava 1991; *idem*, *Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru bylej Czechosłowacji*, Opava 2011.

Historyk ten podjął również badania nad represjami skierowanymi wobec Czechów i obywateli Czechosłowacji w trakcie Wielkiego Terroru w ZSRS. Zaowocowało to kilkoma cennymi pracami⁶.

Jak już wspomniano, do recenzowanego tomu Borák wiele lat temu przygotował obszerny wstęp zatytułowany *Prześladowania mniejszości czeskiej w ZSRS w czasie Wielkiego Terroru*, ukazujący genezę osiedlania się Czechów w granicach Imperium Rosyjskiego przed 1914 r., ale i społeczność czeską egzystującą w Rosji po przewrocie bolszewickim. Grupa ta zamieszkiwała przede wszystkim wschodnią część Wołynia, wchodzącego administracyjnie w skład ówczesnej sowieckiej Ukrainy. Nie była to mniejszość stanowiąca znaczący procent, tak jak np. Polacy. Czesi – w przeciwieństwie do Polaków – nie zamieszkiwali także wielu republik związkowych sowieckiej Rosji, poza USRS, RFSRS (obwód moskiewski) i głównymi ośrodkami miejskimi ZSRS, przede wszystkim Moskwą. We wstępie, co szczególnie cenne, została też omówiona kwestia represji prowadzonych wobec Czechów w Związku Sowieckim, począwszy od 1919 r., przez lata dwudzieste XX w., Wielki Terror, po zbrodnię katyńską oraz likwidację przetrzymywanych więźniów pod koniec czerwca 1941 r. Warto wspomnieć, że znaczna część społeczności czeskiej dawnej Rosji początkowo uniknęła sowieckich prześladowań dzięki temu, że w wyniku traktatu ryskiego z marca 1921 r. ich domy znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej. Jednak agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 r. i tych Czechów wciągnęła w spiralę represji Stalina. Wróćmy jednak do Wielkiego Terroru, podczas którego Czesi – jako nacja – stali się obiektem działań organów bezpieczeństwa ZSRS, tak jak setki tysięcy innych obywateli Kraju Rad. Interesujący jest fakt, że Czechów represjonowano w specjalnej operacji prowadzonej w ramach „polskiego” rozkazu NKWD ZSRS nr 00485 z 10 sierpnia 1937 r. Wydaje się to nieprawdopodobne, ale niejednokrotnie byli oni fałszywie oskarżani o członkostwo w podziemnej Polskiej Organizacji Wojskowej lub o szpiegostwo na rzecz II Rzeczypospolitej. Należy pamiętać, że mieszkający w USRS Czesi niejednokrotnie posiadali po drugiej stronie granicy – w Polsce, bliższą lub dalszą rodzinę. Tym samym Czesi dołączyli do Polaków, Niemców, Żydów i Ukraińców skazywanych w ramach rozkazu 00485 za pracę wywiadowczą na rzecz II RP lub członkostwo w rzekomej POW. W myśl wytycznych specjalnej operacji prowadzonej wobec Czechów przewidywano w moskiewskiej centrali NKWD przede wszystkim zatrzymanie osób powiązanych z czeskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi w USRS, dawnych żołnierzy czeskiego korpusu na Syberii, walczącego z bolszewikami po stronie państw alianckich (czeskich legionistów), powiązanego z zagranicą antysowieckiego nacjonalistycznego aktywu czeskich kolonii (kontakty w Czechosłowacji, jak i województwie wołyńskim II RP), kułaków i duchowieństwo czeskich kolonii oraz niektórych grup emigrantów politycznych z Czechosłowacji. To wyliczenie kategorii osób przeznaczonych do zatrzymania ludzako przypomina prześladowane grupy wymienione w rozkazu NKWD ZSRS nr 00485. Represje wymierzone w Czechów rozpoczęły się jednak z dużym opóźnieniem w porównaniu z największymi operacjami narodowościowymi podczas Wielkiego Terroru. Większość akcji przeciwko Czechom przypadło na rok 1938, a zatem już po szczycie terroru z jesieni 1937 r.

⁶ *Idem*, *Moskevská pohřebišť: Češi a českoslovenští občané popravení v Moskvě v letech 1922–1953*, Opava 2013; *idem*, *Zatažené popravy: Češi a českoslovenští občané popravení na sovětské Ukrajině: z historie Velkého teroru na Volyni a v Podolí*, Opava 2014.

W całym ZSRS stracono wówczas 700 Czechów na około 27 tys. przedstawicieli tej społeczności, aczkolwiek nie jest to liczba ostateczna. Można przypuszczać, że śmierć poniosło od 5 do 10 proc. całej czeskiej populacji w ZSRS. Wydaje się to niewiele, nie należy jednak zapominać o osobach skazanych na wyroki pozbawienia wolności (ITŁ), których zapewne było znacznie więcej. Nie ulega wątpliwości, że Czesi stali się kolejnym narodem ukaranym. Po prawie 50 latach studiów nad omawianą problematyką można zaryzykować stwierdzenie, że w ZSRS nie było narodowości, która nie poniosłaby strat osobowych w czasie Wielkiego Terroru. Warto podkreślić, że Borák trafnie zarysował nie tylko początki społeczności czeskiej w Rosji, lecz także w przejrzysty sposób ukazał represje sowieckie wobec Czechów, w tym te z okresu kulminacji czystek.

Wstęp poprzedza przedmowa autorstwa dyrektorów obu instytucji zaangażowanych w projekt: Andrija Kohuta i Ladislava Kudrna. Po nim z kolei umieszczono wyczerpującą notę edytorską, w której objaśniono, skąd pochodziły dokumenty, jak przeprowadzono ich wybór oraz jakimi zasadami kierowali się redaktorzy w czasie ich opracowywania.

W recenzowanej edycji źródłowej opublikowano 100 dokumentów przechowywanych w ukraińskich archiwach, z tego 65 z zasobu centralnego i terenowego sieci archiwum SBU, a 35 z archiwów państwowych w Kijowie, Żytomierzu, Charkowie, Dnipro i Odessie. Zdecydowana większość z nich została podana do druku po raz pierwszy.

Publikację przygotowano częściowo w układzie tzw. lustrzanego odbicia, czyli oryginał po stronie parzystej i jego przekład po nieparzystej. W omawianej pracy po lewej stronie mamy wersję w języku rosyjskim (materiały nie były tłumaczone na ukraiński), a po prawej dokumenty przełożone na język czeski. Przypisy do nich sporządzono odpowiednio w językach ukraińskim i czeskim. Taki układ dotyczy jednak tylko podawanych do druku źródeł. Przedmowę, wstęp oraz aneksy zamieszczono w całości najpierw w języku czeskim, a dopiero potem w ukraińskim. Rozwiązaniem tym pracownicy HDA SBU posłużyli się też w publikacji przygotowanej z partnerem węgierskim⁷.

Materiały zamieszczone w niniejszym tomie zostały wytworzone przede wszystkim przez sowieckie organy bezpieczeństwa. Do druku podano protokoły przesłuchań i konfrontacji, stenogramy z rozpraw sądowych, nakaz aresztowania i ankietę aresztowanego, notatki dotyczące rozpracowania, a także przesyłane do kierownictwa NKWD pisma w prowadzonych sprawach oraz w postępowaniach dotyczących rehabilitacji ofiar represji politycznych z końca lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Dokumenty w książce ułożono chronologicznie: pierwszy z nich datowany jest na marzec 1937 r., a ostatni – na sierpień 1990 r.

Część z dokumentami otwiera notatka skierowana do zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych USRS dotycząca sprawy o kryptonimie „Předstawiteli”. Wymierzona ona była w grupę Czechów zamieszkujących sowiecką Ukrainę, którzy mieli się kontaktować z pracownikami Konsulatu Generalnego CSR w Kijowie, przez co oskarżono ich o szpiegostwo na rzecz Czechosłowacji. Paradoksalnie konsul ten istniał niecałe dwa lata i został zlikwidowany wiosną 1938 r. (wcześniej funkcjonował w Charkowie). Co więcej, kierownictwo kontrwywiadu NKWD kładło duży nacisk

⁷ Visszhang. *Az 1956-os magyar forradalom és az ukrán társadalom a KGB dokumentumainak tükrében/Widholos: Uhorska rewolucija 1956 roku ta ukrajinske suspilstvo u dokumentach KGB*, red. A. Kohut, G.B. Cseh, O. Pahirya, I. Lyabakh, M. Baráth, Budapeszt – Pec – Kyjiw 2022.

na fakt wcześniejszej pracy dyplomatów czechosłowackich w placówkach w Polsce. Niewykluczone, że przedstawiciele miejscowej społeczności zostali użyci do rozpracowania dyplomatów, a następnie kontakty z konsulem posłużyły do wysunięcia oskarżeń i zastosowania represji wobec społeczności czeskiej sowieckiego Wołynia. Podobnych materiałów dotyczących „czeskosłowackiej agentury” jest więcej. Sprawy te były bowiem prelude do właściwej fali masowych represji wobec Czechów w USRS. Jeden z dokumentów ukazuje działania NKWD zmierzające do umieszczenia w kijowskim konsulacie agenta – Czecha z pochodzenia, który miał rodzinę w Polsce. Możemy dostrzec zamysł kombinacji operacyjnej sowieckich służb, czyli wykorzystywania powiązań Czechów zamieszkających w ZSRS z ich rodakami za granicą, w tym wypadku w Polsce, do dalszych prowokacji – gier operacyjnych z obcym wywiadem (polskim). Wspomniany agent „Dubieński”, którego danych personalnych najwidoczniej nie udało się ustalić, urodził się w Polsce, a jego kuzynem był działacz czeskiej mniejszości Wołynia Włodzimierz Meduna – w latach 1928–1935 poseł na Sejm RP.

Wątek polskich w książce jest więcej. Jesienią 1937 r. organy bezpieczeństwa NKWD przesłuchały kobietę o nazwisku Helena Kramskaja pod kątem jej współpracy z polskim wywiadem i wychwalania „faszystowskiej Polski”. Tak naprawdę jej głównym „przewinieniem” był fakt urodzenia się w jednej z miejscowości Wołynia, która znajdowała się po drugiej stronie granicy polsko-sowieckiej. Jednak ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS interpretował to odmiennie, donosząc narkomowi spraw wewnętrznych ZSRS Nikołajowi Jeżowowi, że podczas prowadzenia działań operacyjnych przeciwko polskiemu wywiadowi została wykryta w ZSRS aktywność służb specjalnych Czechosłowacji. Warto zauważyć, że od bardzo podobnego meldunku rozpoczęły się represje w ZSRS wobec mniejszości niemieckiej.

W niniejszej publikacji znajdują się również źródła dotyczące innych spraw, np. tzw. operacji niemieckiej (rozkaz NKWD ZSRS nr 00439). Jednym z ważniejszych dokumentów w zbiorze jest okólnik nr 68 NKWD z 22 sierpnia 1937 r. obligujący podjęcie działań administracyjnych w stosunku do cudzoziemców zamieszkujących Związek Sowiecki, których *en masse* oskarżano o szpiegostwo i dywersję. W Moskwie dość szybko podjęto decyzję o ich zastosowaniu, a więc cofnięciu prawa pobytu obywatelom Niemiec, Polski, Japonii, Włoch, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii itd. W przypadku istnienia materiałów kompromitujących na Czechosłowaków także nakazywano cofnąć im zgodę na pobyt.

W recenzowanej pracy redaktorzy ustrzegli się poważniejszych błędów, chociaż niektóre przypisy nie do końca wydają się potrzebne. Mam pewne wątpliwości, czy w tego typu pozycji należało objaśnić czytelnikowi, kim był kułak, czy też co to był ujezd. Nie wiem także, czy trzeba było powtarzać przypis do Konsulatu Generalnego CSR w Kijowie i informację, kiedy dyplomata Josef Kroupa pracował w Warszawie, skoro dokumenty następują po sobie, a publikacja została zaopatrzona w indeks nazwisk. Sceptycznie jestem nastawiony do praktyki opatrywania przypisami takich postaci historycznych, jak Józef Stalin czy Napoleon I Bonaparte. Z kolei w przypisie do działacza mniejszości czeskiej w II RP Włodzimierza Meduny należało podać informację, że był posłem z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jeśli chodzi o inne kwestie, to moje wątpliwości budzi przypis dotyczący Andrija Melnyka. Fragment o uwięzieniu w Polsce warto było poprzedzić informacją, że był krajowym komendantem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Wiosną 1938 r. Melnyk wyjechał

z Polski, by wziąć udział w pogrzebie Jewhena Konowalca. Jednak władze RP długo ociążały się z wydaniem mu paszportu, w efekcie czego Melnyk spóźnił się na uroczystość i jedynie złożył kondolencje wdowie. Jeszcze w tym samym roku wraz z żoną nielegalnie opuścił Polskę, udając się przez Czechosłowację do Rzymu, aby objąć kierownictwo Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, a nie, jak napisano w przypisie – na emigrację do Niemiec. Włochy opuścił dopiero latem 1940 r. z intencją powrotu, ale już nigdy do nich nie wrócił.

Wybór dokumentów i ich układ oraz ramy chronologiczne uzasadniono w sposób przejrzysty i logiczny. Prezentowana edycja została opatrzona – co zwykle jest regułą w książkach naukowych – w indeksy nazwisk i miejscowości oraz wykaz skrótów. Zamieszczono w niej również bibliografię oraz aneks z objaśnieniami do poszczególnych paragrafów art. 54 Kodeksu karnego USRS, a także wykaz stopni wojskowych w aparacie NKWD.

Podsumowując, otrzymaliśmy kolejną solidną edycję źródłową na temat Wielkiego Terroru, współwydaną przez archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Z pewnością przez długie lata będzie ona wykorzystywana w badaniach nad Wielkim Terrorem w Związku Sowieckim. Publikacja niewątpliwie uzupełnia lukę badawczą dotyczącą nieznaną represji wobec społeczności czeskiej podczas szczytu stalinowskich czystek lat 1937–1938.

Marcin Majewski

ORCID: 0009-0000-5790-464X

WOJCIECH JERZY MUSZYŃSKI, *BOLESŁAW PIASECKI*.
POCZĄTKI DROGI (1915–1944), WARSZAWA 2023, SS. 680 + IL.

Najnowsza praca Wojciecha Jerzego Muszyńskiego zatytułowana *Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)* ukazała się nakładem warszawskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego (obecnie Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza). Autor książki należy do grona czołowych historyków ukazujących dzieje środowisk narodowych¹. Ostatnia publikacja stanowi biografię częściową jednej z najbardziej kontrowersyjnych postaci dwudziestowiecznej historii Polski. Muszyński koncentruje się na pierwszym, przedwojennym oraz okupacyjnym okresie działalności politycznej lidera Ruchu Narodowo-Radykalnego². Problematyka ta posiada już dość obszerną literaturę. Zainteresowanie badaczy budziła zarówno sama postać Piaseckiego, jak i środowiska polityczne, z którymi był związany na poszczególnych etapach swojej aktywności. Wśród najważniejszych wydawnictw zwartych poświęconych liderowi Falangi należy wskazać na prace Lucjana Blita, Antoniego Dudka i Grzegorza Pytla, Jana Engelgarda oraz Mikołaja Kunickiego³. Również opisywane



¹ Do najważniejszych opracowań w dorobku autora poświęconych tej tematyce należy zaliczyć m.in. następujące pozycje: W.J. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011; *idem*, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939–1945)*, Białą Podlaska – Warszawa 2000. Jest on także współautorem prac: M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko PAX SOVIETICA. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017; M.J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W.J. Muszyński, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy?*, Poznań 2015; *Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej podziemia narodowego 1939–1950*, wstęp, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2010. Historyk jest ponadto autorem licznych artykułów, w tym m.in. publikowanych w redagowanym przez siebie piśmie społeczno-historycznym „Glaukopis”. W kontekście omawianej problematyki warto odnotować również artykuł Wojciecha Muszyńskiego pt. *Bolesław Piasecki (1915–1979)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 2, red. R. Łatka, Warszawa 2021, s. 314–329.

² Biografia opisująca jedynie fragment życia i działalności danej postaci nie należy do wyjątków. W tym kontekście można wskazać np. pracę Janusza Farysia pt. *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do 1939 roku*, Szczecin 1990.

³ L. Blit, *The Eastern Pretender: The Story of Bolesław Piasecki*, Londyn 1965; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; J. Engelgard, *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008 (wydanie drugie poszerzone: 2015); M.S. Kunicki, *Between the Brown and the Red: Nationalism, Catholicism, and Communism in 20th-Century Poland – The Politics of Bolesław Piasecki*, Athens (Ohio) 2012. Wnikliwą recenzję ostatniej z wymienionych prac opublikował autor omawianej pozycji. Zob. W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki ofiarą postmodernistycznej rewizji historii*, „Glaukopis” 2013, nr 29, s. 162–191. Poza powyżej wskazanymi do miana biografii ideowej polityka pretendować może również praca Andrzeja Jaszczuka pt. *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego*

w tomie współtworzone przez Piaseckiego formacje mają swoje opracowania⁴. Niejako na marginesie warto zauważyć, że tylko pobieżny przegląd literatury – w większości zresztą uwzględnionej przez autora w bibliografii – z pewną rezerwą może odnieść się do zawartego we wstępie pracy stwierdzenia, że „przywódca Falangi nie wzbudzał dotąd większego zainteresowania historyków”⁵.

Autor oparł się w pracy na szerokiej bazie źródłowej, obejmującej materiały archiwalne, wydawnictwa zwarte oraz prasę. Szczególnie wnikliwą kwerendę przeprowadził wśród wydawnictw periodycznych, uwzględniając także współcześnie ukazujące się tytuły prasowe, nie zawsze bezpośrednio związane z omawianą problematyką (np. pismo „Świat Motocykli”). W odniesieniu do źródeł archiwalnych należy wskazać na wykorzystanie przez autora materiałów znajdujących się m.in. w Archiwum Akt Nowych, Archiwum IPN oraz Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego. Osobne źródło stanowią relacje, wspomnienia oraz pamiętniki osób współpracujących w różnych okresach z bohaterem biografii. Sam Piasecki niestety nie pozostawił tego typu materiałów.

Wśród postawionych przez autora pytań badawczych na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie dotyczące motywów działalności politycznej Piaseckiego. Autor rozważa, czy należały do nich poczucie swoiście pojmowanej misji oraz towarzyszące mu przekonanie o własnej wyjątkowości, czy też bezinteresowna potrzeba służenia krajowi i narodowi. Ściśle związana z tym zagadnieniem pozostaje także kwestia określenia charakteru działalności polityka, któremu z jednej strony przypisywano pragmatyzm lub wręcz konformizm, z drugiej zaś pobudki idealistyczne. Podczas jednego ze spotkań promujących publikację autor wskazywał ponadto, że próbował sobie odpowiedzieć na pytanie, na ile w prowadzonej działalności Piasecki był realistą, a na ile wpływała na niego – konstytutywna dla duchowości polskiej – tradycja romantyczna. Za naczelny cel pracy Muszyński uznał z kolei „zweryfikowanie dwóch funkcjonujących równoległe legend o Piaseckim: zarówno tej »czarnej«, skrajnie negatywnej, jak i tej rzadziej eksponowanej, ale także obecnej, ukazującej go jako postać pozytywną, a nawet bohaterską”⁶. Ten dwugłos towarzyszący opisywanej postaci prowadzi, zdaniem Muszyńskiego, do pojęciowego chaosu. Nie negując motywacji autora, można wskazać jedynie na złożony i trudny – o ile nie niemożliwy do zrealizowania – charakter zadania,

1932–1956, Warszawa 2005. Jego osobie zostały poświęcone ponadto wydawnictwa zbiorowe. Zob. m.in. *Bolesław Piasecki – od wodza RNR „Falanga” do przewodniczącego Stowarzyszenia PAX i członka Rady Państwa PRL. Konferencja historyczna, Warszawa, 9 kwietnia AD 2022. Materiały z konferencji 09.04.2022 wraz z aneksami*, Warszawa 2022.

⁴ R. Broniarek, *Ruch Narodowo-Radykalny „Falanga” w świetle pism programowych*, Krzeszowice 2011; J.J. Lipski, *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR „Falanga”*, oprac. Ł. Garbał, Warszawa 2015; *idem*, *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, Londyn 1994; J.M. Majchrowski, *Geneza politycznych ugrupowań katolickich. Stronictwo Pracy, grupa „Dziś i Jutro”*, Paryż 1984; S. Rudnicki, *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Warszawa 2018; *idem*, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985; M. Sosnowski, *Krew i Honor. Działalność bojowa Obozu Narodowo-Radykalnego w Warszawie w latach 1934–1939*, Warszawa 2000; J. Tomaszewicz, *W kierunku nacjokracji. Tendencje autorytarne, totalistyczne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej (1933–1939): narodowcy – narodowi radykałowie – narodowi socjaliści*, Katowice 2019. Poza przywołanymi pozycjami warto wskazać, że istnieje też bogata literatura dotycząca Stowarzyszenia PAX, w której pojawiają się liczne wzmianki o wcześniejszej działalności środowiska skupionego wokół Piaseckiego.

⁵ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)*, Warszawa 2023, s. 10.

⁶ *Ibidem*, s. 12.

jakie przed sobą postawił. Truizmem wydaje się bowiem stwierdzenie, że większości postaci historycznych towarzyszą rozbieżne oceny ich poczynań. Do rzadkości należą zaś jednostki, w odniesieniu do oceny których panuje powszechny konsensus. Przykładem bliskim omawianej problematyce może tu być chociażby osoba Romana Dmowskiego, jednego z politycznych mentorów Piaseckiego⁷. Kończąc niejako powyższe rozważania, należy zapewne pogodzić się z faktem, że ważne i wyraziste postaci zawsze wzbudzały i będą wzbudzać skrajne oceny. Być może też skala emocji im towarzyszących stanowi do pewnego stopnia z jednej strony dowód na żywotność ich dziedzictwa, z drugiej natomiast świadczy o doniosłej roli, jaką odegrali w dziejach narodowej wspólnoty. Bolesław Piasecki zaś, pomimo iż nigdy nie należał do polityków pierwszoplanowych, niemal od początku swojej działalności wzbudzał silne emocje i duże zainteresowanie.

Praca została podzielona na pięć części, z których pierwsza złożona jest z sześciu rozdziałów, druga z czterech, pozostałe zaś liczą po pięć. Poszczególne rozdziały mają zbliżoną objętość – od kilkunastu do dwudziestu kilku stron. Należy podkreślić, że stosunkowo krótkie i syntetyczne pod względem treści rozdziały czynią pracę przystępną i łatwą w odbiorze. Całość uzupełniają aneksy, na które składają się reprodukcje dokumentów, przedruki wybranych tekstów źródłowych oraz interesujący materiał ikonograficzny. Większość zamieszczonych w pracy materiałów pochodzi ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Kazimierza Krajewskiego oraz autora.

Pierwsza część pracy, zatytułowana *Działacz*, obejmuje lata 1915–1934. Opisano w niej dzieciństwo i młodość Piaseckiego. Autor ukazał początki jego zaangażowania politycznego, działalność w ramach Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, Związku Akademickiego Młodzież Wszechpolska, Obozu Wielkiej Polski, Stronnictwa Narodowego oraz Obozu Narodowo-Radykalnego. Osobny rozdział został poświęcony uwięzieniu Piaseckiego (po delegalizacji ONR) w Miejscu Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. W części drugiej, zatytułowanej *Kolega kierownik*, zarysowano początki RNR, funkcjonowanie struktur organizacji oraz niepozabawiony prywatnych wątków portret lidera Falangi. Omówiono także pierwsze enuncjacje programowe jego autorstwa, na czele z opublikowaną w 1935 r. broszurą *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*. Dłuższy wywód Muszyński poświęcił m.in. podobieństwom i różnicom występującym pomiędzy Falangą polską a hiszpańską. Autor, posiłkując się obcojęzycznymi publikacjami, podjął się omówienia tego zagadnienia ze względu na częste zestawianie w literaturze przedmiotu obu tych formacji⁸. Część trzecia pt. *Wódz* poświęcona jest działalności polityka oraz kierowanej przez niego organizacji w latach 1937–1939. Na początek opisywanego okresu przypadła szczyt politycznego znaczenia RNR. Piasecki nawiązał wówczas współpracę z obozem rządzącym i przez wielu uczestników oraz obserwatorów sceny politycznej postrzegany był jako potencjalny kandydat do najwyższych stanowisk w państwie. Taki scenariusz nie doczekał się jednak realizacji, kierowana zaś

⁷ Przywódca obozu narodowego doczekał się kilku opracowań biograficznych, w których jego działalność została ukazana w skrajnie odmienny sposób. Za przykład mogą tu posłużyć chociażby dwie prace stojące na przeciwstawnych biegunach w odniesieniu do oceny politycznej aktywności Dmowskiego. Zob. K. Kawalec, *Roman Dmowski 1864–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002; G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009.

⁸ Warto w tym miejscu jedynie zasygnalizować, że pomimo licznych podobieństw autor wskazuje również na istotne różnice „wynikające ze specyfiki odległych od siebie krajów”. Zob. W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki...*, s. 146.

przez Piaseckiego organizacja po spektakularnych odejściach jej czołowych działaczy stanowiła ledwie cień dawnej formacji. Całkowita niemal dezintegracja RNR doprowadziła – w przeddzień wybuchu wojny – do zawieszenia jego działalności.

Pierwsze lata wojny i okupacji zostały opisane w części czwartej zatytułowanej *Konspirator*. Przybliżono w niej udział Piaseckiego w wojnie obronnej Polski 1939 r., aresztowanie przez Gestapo oraz tworzenie zrębów Konfederacji Narodu. W ostatniej, piątej części pt. *Komendant* zostały opisane lata 1942–1944. Priorytetem dla Piaseckiego oraz kierowanej przez niego formacji była wówczas walka z wrogami sprawy polskiej, za których w równym stopniu uznawano Niemcy oraz Rosję. W tym okresie, pomimo wysuwania własnych koncepcji politycznych, Piasecki zdecydował się na scalenie podległej mu struktury wojskowej z AK. Autor opisuje kolejne etapy wojennej epopei KN i Uderzeniowych Batalionów Kadrowych na wschodzie⁹. Osobny rozdział poświęca udziałowi UBK w pierwszej fazie akcji „Burza”¹⁰. Całość kończy zaś aresztowanie Piaseckiego przez NKWD w Józefowie w listopadzie 1944 r. Na szczególną uwagę w części poświęconej okresowi wojennemu zasługują rozważania na temat ideologii formułowanej w ramach KN. Autor, chociaż dostrzega w programie KN kontynuację wybranych postulatów RNR, wskazuje, że różnice w koncepcjach obu formacji przewyższały jednak podobieństwa. Widoczne *novum* stanowiła przede wszystkim inspiracja koncepcjami obozu aktywistów z okresu I wojny światowej. Zarówno w przyjętej w odniesieniu do formacji zbrojnej (UBK) nomenklaturze oraz tytułowaniu samego Piaseckiego mianem „komendanta”, jak i w obranej strategii, układanej podług przekonania, że o losach kraju po zakończeniu wojny decydował będzie ten, kto w jej czasie walczył z bronią w rękę, wyraźne były nawiązania do działalności Józefa Piłsudskiego z okresu Wielkiej Wojny¹¹. Na gruncie międzynarodowym polityczne plany KN zakładały z kolei powołanie Imperium Słowiańskiego pod egidą Polski, co w pewnym stopniu stanowiło echo koncepcji federalistycznych sprzed ćwierćwiecza¹². Praktycznym przejawem ich realizacji było podjęcie akcji zbrojnej mającej na celu wyparcie wpływów komunistycznych ze wschodnich terenów Polski¹³. Niemal równocześnie nastąpił też jeszcze wyraźniejszy,

⁹ Pamiętając o dramatycznych okolicznościach towarzyszących opisywanym wydarzeniom, należy zauważyć, że niektóre z przywoływanych przez autora faktów niewolne są od elementów humorystycznych. Taki charakter ma np. opis zachowania por. Ignacego Telechuna podczas wyprawy sterdyńskiej. Zob. *ibidem*, s. 439.

¹⁰ Wątpliwości budzi sugerowana przez autora na stronie 553 praca informacja o ewentualnym udziale Piaseckiego w opracowywaniu planów zdobycia Wilna przez AK w ramach operacji „Ostra Brama”. Mało prawdopodobne wydaje się, aby dowodzący kilkusetosobowym oddziałem Piasecki, niemający w dodatku formalnego wykształcenia wojskowego, decydował o planach użycia sił dwóch okręgów AK (wileńskiego i nowogródzkiego), liczących łącznie kilkanaście tysięcy żołnierzy. Sam autor na stronie 558 wskazuje zresztą, że plan ataku na miasto przygotowali oficerowie zawodowi.

¹¹ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki...*, s. 422.

¹² Omówieniu koncepcji powołania Imperium Słowiańskiego towarzyszy w pracy pewna niekonsekwencja. Autor pisze bowiem, że „konfederaci nie opracowali praktycznych rozwiązań dotyczących realizacji swoich teoretycznych założeń”, po czym na następnej stronie wskazuje: „eksperti dalej studiowali szczegółowe rozwiązania polityczno-ekonomiczne dla zintegrowanego po wojnie obszaru Międzymorza i dyskutowali o nich, a wyniki swoich analiz publikowali następnie na łamach »Biuletynu Słowiańskiego«”. Por. *ibidem*, s. 410–411.

¹³ W odniesieniu do podjęcia przez formacje zbrojne KN działań wymierzonych w radzieckie grupy dywersyjne i komunistyczną partyzantkę autor na stronie 465 publikacji wskazuje z kolei, że w marcu 1943 r. były one jeszcze w fazie planów, podczas gdy na stronach 484–485 opisuje akcję I. Uderzeniowego Plutonu Partyzanckiego pod dowództwem kpt. Ryszarda Reiffa. Pozostawał on aktywny na tere-

niż to miało miejsce w Falandze, „zwrot w lewo” oraz zupełnie nieobecna w przedwojennych enuncjacjach „afirmacja demokracji”¹⁴. Nadając taki kierunek zmian kierowanej przez siebie formacji, Piasecki, według Muszyńskiego, „dobrze odczytywał nastroje społeczne w Polsce i całej Europie”¹⁵. To wówczas też miała się dokonać, zdaniem autora, wewnątrzśrodowiskowa reorientacja ideologiczna. Kierowane przez Piaseckiego ugrupowanie z pozycji nacjonalistycznych przeszło na grunt katolicki¹⁶.

W odniesieniu do opisywanej postaci autor prezentuje naukowy obiektywizm, daleki jest od jej idealizowania, a przy omawianiu kolejnych faktów z biografii nie unika również tematów kontrowersyjnych. Dotyczy to m.in. działalności bojówkarskiej polskich falangistów, o której pisze w następujący sposób: „Nie ulega wątpliwości, że gdyby oceniać RNR tylko z dzisiejszej perspektywy, należałoby uznać go za ugrupowanie terrorystyczne. W wyniku zamachów i strzelanin z rąk bojówkarzy Piaseckiego zginęły bowiem przynajmniej dwie osoby – zresztą obie były ofiarami przypadkowymi”¹⁷. W kontekście aktywności RNR interesująca jest konstatacja autora, że – szczególnie na tle innych europejskich ruchów politycznych o podobnym obliczu ideowym, ale także i rodzimej lewicy – „polska Falanga nie była [...] ruchem tak skrajnym i ekstremistycznym, jak dotąd polscy historycy byli skłonni sądzić, lub tenże ekstremizm był dawkwany przez jej wodza w takiej proporcji, w jakiej uznał to za stosowne w danym momencie”¹⁸. Muszyński podejmuje ponadto próbę demitologizacji wielu nieprawdziwych informacji na temat Piaseckiego, mających swoje źródło jeszcze w okresie międzywojennym. Wśród najważniejszych zagadnień należy wymienić m.in. okoliczności towarzyszące rzekomym planom krwawej czystki politycznej, znanym szerzej jako „noc św. Bartłomieja”, której przeprowadzenie przypisywano Falandze. Autor wykazuje, że stanowiły one jedynie propagandowy zabieg ośrodków opozycyjnych oraz lewicy sanacyjnej, który miał zdyskredytować Piaseckiego oraz jego formację¹⁹. W czasie wojny podobny charakter miały, zdaniem Muszyńskiego, zakulisowe działania pracowników Biura Informacji i Propagandy KG AK służące zdezwuowaniu Piaseckiego i KN w obliczu scalenia z AK. To właśnie w wyniku takich działań proces ten trwał blisko półtora roku, obfitując w liczne dramatyczne wydarzenia²⁰.

Niektóre z formułowanych przez autora twierdzeń wydają się mieć jednak wydźwięk nieco spekulatywny. Taki charakter ma np. zamieszczona na stronie 115 pracy informacja, jakoby Piasecki i jego zwolennicy mogli skonfrontować ze stanowiskiem liderów

nie Białostoczczyzny od połowy stycznia do maja 1943 r. i podejmował w tym czasie walkę z grupami komunistycznymi.

¹⁴ *Ibidem*, s. 400. Również w odniesieniu do wskazanej kwestii widoczna jest pewna niekonsekwencja, gdyż kilka stron dalej autor pisze, że właśnie w stosunku do ustroju demokratycznego trudno było w ramach KN zauważyć istotną zmianę podejścia w porównaniu z okresem lat trzydziestych. Por. *ibidem*, s. 405.

¹⁵ *Ibidem*, s. 400.

¹⁶ Interesującym pozostaje, że odmiennie postrzegał to inny badacz myśli politycznej opisywanego środowiska, który wskazywał: „zasadnicza ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego w okresie wojny i okupacji polega więc na przejściu ze stanowiska konsekwentnego »totalizmu katolickiego« na pozycję »totalizmu ideowego«”. A. Paszko, *O Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Inspiracje katolickie w ideach politycznych Grupy „Szańca” i Konfederacji Narodu*, Kraków 2002, s. 362.

¹⁷ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki...*, s. 255.

¹⁸ *Ibidem*, s. 257.

¹⁹ *Ibidem*, s. 266–267.

²⁰ Rozkaz scaleniowy KG AK datowany był na 17 VIII 1943 r.

ONR własnej wizji działalności organizacji oraz planów dotyczących dalszej taktyki politycznej mieli dopiero podczas pobytu w areszcie przy ul. Daniłowiczowskiej w drugiej połowie czerwca 1934 r. Wydaje się mało prawdopodobne, aby Piasecki nie rozmawiał wcześniej z Henrykiem Rossmanem czy Tadeuszem Gluzińskim na temat kierunków rozwoju i celów stawianych przed organizacją. Z całą pewnością wspólny pobyt w areszcie reprezentantów obu odłamów ONR przyczynił się do mającego miejsce kilka miesięcy później rozłamu, aczkolwiek mógł on być też katalizatorem zmian. Wpłynął zapewne na ostateczną krystalizację poglądów obu stron, gdyż wzajemne różnice widoczne były mimo wszystko już wcześniej.

Dyskusyjny charakter wydaje się mieć także fragment mówiący, jakoby „nie odpowiadały bępastom także antysemickie wątki ideologii NSDAP, przynajmniej nie w formie, w jakiej robiła to propaganda Goebbelsa [...]”. W odróżnieniu od Niemców Piasecki i jego zwolennicy, pisząc o Żydach, używali argumentów politycznych oraz ekonomicznych. Pomimo całej swojej w stosunku do nich wrogości, a niekiedy nawet brutalnego języka, nie odnosili się do nich jak do podludzi i nie starali się ich odhumanizować, jak zwykli to czynić ideologowie narodowego socjalizmu²¹. Analizując druki i wydawnictwa prasowe RNR, szczególnie te o charakterze wybitnie propagandowym, obliczonym na dotarcie do masowego odbiorcy, można jednak napotkać na treści (w tym także materiały ikonograficzne), które prezentują wysoki stopień obskurantyzmu politycznego, niewiele różniący się od ówczesnych wydawnictw niemieckich²². Warto też wskazać, że poza argumentacją polityczną i ekonomiczną doniosłą rolę odgrywały także hasła wzywające do uwolnienia od obcych wpływów polskiej kultury i sztuki. Dla realizacji podobnych celów powołana została m.in. Polska Organizacja Akcji Kulturalnej²³. Na stronie 277 autor z kolei wskazuje, że „Ozon [po opuszczeniu go przez zwolenników Piaseckiego – przyp. M.M.], co prawda, pozostał organizacją na swój sposób narodową i konserwatywną, choć raczej siłą inercji niż z woli jej działaczy²⁴”. Formułując podobne oceny, warto jednak pamiętać, że lukę w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego niemal natychmiast po falangistach wypełnili działacze Ruchu Narodowo-Państwowego, dawnego Związku Młodych Narodowców, innej z organizacji rozłamowych wywodzących się z Narodowej Demokracji. To oni w dużej mierze nadawali OZN narodowy charakter. Ze względu zaś na wysoki potencjał kadrowy (niekoniecznie ilościowy, ale intelektualny) ich wpływ na oblicze ideowe formacji wydaje się nie do podważenia²⁵.

²¹ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki...*, s. 160.

²² Liczne przykłady tekstów utrzymanych w podobnej poetyce przywołuje chociażby w swojej monografii badacz tej problematyki, Szymon Rudnicki, wskazując m.in.: „Obraz Żyda był tak tworzony, by wzbudzić odragę moralną i estetyczną. »Falanga« pisała, że Nalewki czeka dezynfekcja, podczas której całe domy, bloki i ulice trzeba będzie »burzyć i wrzółku nie żałować, bo to wszystko brudne, zaplute, zażydzone i parszywe [...]». A jeśli te wszystkie czarne republikany, karaluchy, demokraty chałatowe i pluskwy zechcą rozleźć się po całej stolicy«, należy Nalewki otoczyć wysokim murem. Adolf Reutt podzielił mieszkańców Rzeczypospolitej na trzy grupy: ludzi normalnych, ludzi nienormalnych i pseudoludzi – »do trzeciej grupy zaliczyliśmy żydostwo«”. S. Rudnicki, *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny...*, s. 566–567.

²³ Na jej temat zob. m.in. M. Gniadek-Zieliński, *Polska Organizacja Akcji Kulturalnej (POAK)* [w:] *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia*, t. 4, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024, s. 281–291.

²⁴ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki...*, s. 277.

²⁵ Szerzej na ten temat pisał ostatnio Patryk Tomaszewski: *Od przelomu narodowego do ruchu młodonarodowego. Związek Młodej Polski w latach 1937–1939. Studium z dziejów myśli narodowo-*

Opisując losy środowiska dawnego RNR na początku wojny i okupacji, Muszyński przybliży działalność inicjatywy znanej jako Narodowa Organizacja Radykalna, choć na podstawie dostępnych źródeł określa ją mianem Narodowej Partii Radykalnej. Odnosi się przy tym do ewentualnego udziału członków przedwojennej Falangi w wydarzeniach określanych w literaturze terminem „pogromu wielkanocnego”, mającego miejsce w Warszawie w dniach 24–29 marca 1940 r. Autor zajmuje dość sceptyczne stanowisko wobec rzekomego udziału członków NOR/NPR na czele z Andrzejem Świetlickim w opisywanych zajściach. Nie przesądzając tej kwestii w sposób jednoznaczny, warto jednak zwrócić uwagę na istniejącą koincydencję czasową pomiędzy zakończeniem zająć antyżydowskich a aresztowaniem Świetlickiego, które miało miejsce nazajutrz po nich. Być może Niemcy po całej akcji postanowili w ten sposób pozbyć się niewygodnego świadka lub wręcz uczestnika wydarzeń. Wśród licznych poszlak, które mogłyby świadczyć o jego udziale w pogromie, znajduje się ponadto nieuwzględniona przez autora relacja Ludwika Landaua²⁶. Szkoda też, że przy okazji opisu okupacyjnych losów środowiska skupionego wokół Piaseckiego autor nie odniósł się do ujawnionych jakiś czas temu przez Hannę Radziejowską informacji mających świadczyć o współpracy Alfreda Łaszowskiego z Gestapo²⁷.

Wśród innych nieomówionych przez autora wątków warto także wskazać na epizod związany z planami rozpoczęcia przez Falangę współpracy z ruchem ludowym i podjętej w związku z tym przez jednego z bliskich współpracowników Piaseckiego zagranicznej misji. Miała ona na celu nawiązanie kontaktu z przebywającym na terenie Czechosłowacji Władysławem Kiernikiem²⁸. Niewykorzystanie wskazanego przeze mnie źródła ze względu na niemal całkowity brak podobnych materiałów wydaje się istotnym niedopatrzeniem ze strony autora. Inny z pominiętych tropów dotyczy wątku tatarskiego. Muszyński, pisząc na stronach 205–206 o współpracy RNR ze środowiskami młodzieży tatarskiej, nie wspominał o osobie Jerzego Koryckiego. Pisarz, posługujący się po 1945 r. literackim pseudonimem Edigey (nawiązującym do przewodzącego na początku XV w. Złotej Ordzie emira Edygeja, od którego wywodzić się mieli jego przodkowie), przed wojną należał do ONR i początkowo był związany z grupą Piaseckiego²⁹.

-państwowej, Kalisz 2021. Zob. też omówienie tej pracy w „Przeglądzie Archiwalnym Instytutu Pamięi Narodowej” 2022, t. 15, s. 440–445.

²⁶ Por. m.in.: M. Motas, *Andrzej Konstanty Świetlicki (1915–1940)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 5, red. K. Kawęcki, Warszawa 2023, s. 368–374; *idem*, *Andrzej Świetlicki – tragiczny bohater czy zdrajca?* [w:] M. Motas, *Od PAX-u do ONR-u*, Warszawa 2017, s. 131–142; *idem*, *Świetlicki Andrzej Konstanty* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. LI/3, z. 210, Warszawa – Kraków 2017, s. 367–368.

²⁷ Badaczka Instytutu Pileckiego w 2021 r. w Berlinie szerzej zaprezentowała okoliczności opisywanych wydarzeń. Podczas międzynarodowej konferencji naukowej zatytułowanej „Rachunki za Powstanie Warszawskie (1944–2024). Odpowiedzialność, rozliczenia, sprawiedliwość”, zorganizowanej w dniach 2–3 X 2024 r. przez Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie, wygłosiła z kolei referat zatytułowany *Spilker i Łaszowski. Historia kolaboracji z Gestapo w świetle dokumentów znalezionych w Bundesarchiv*.

²⁸ Piszę o tym szerzej w artykule *Ruch ludowy i problematyka wiejska w koncepcjach i działalności Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2012, nr 28, s. 77–109. Jako aneks do artykułu na stronach 103–109 został załączony tekst relacji Adolfa Reutta zatytułowany *Wyprawa do Czechosłowacji*, stanowiący opis wyjazdu wiosną 1937 r. do przebywającego na emigracji politycznej w Pradze Władysława Kiernika.

²⁹ Zob. m.in. S. Chazbijewicz, *Polski Tatar w ONR – Obozie Narodowo-Radykalnym*, „Debata. Miesięcznik regionalny” 2013, nr 7, s. 12–15; M. Motas, *Jerzy Korycki (1912–1983). Król polskiego kryminału*,

Autor, omawiając przedwojenne projekty ustrojowe środowiska skupionego wokół Piaseckiego, swoje rozważania dotyczące kształtu, jaki mogłoby przyjąć państwo pod rządami Falangi, ograniczył jedynie do zdawkowej konstatacji, w której odżegnuje się od wizji tworzenia „historii alternatywnej”³⁰. Takie sformułowanie pozostawiać może jednak pewien niedosyt. Wydaje się, że nie wykraczając zbyt daleko poza ramy warsztatu zawodowego historyka, mógł on się pokusić przynajmniej o zasygnalizowanie tego zagadnienia. Punktem wyjścia dla podobnych rozważań można byłoby np. uczynić istniejące wówczas w Europie ustroje autorytarne i totalistyczne, odnosząc się przy tym do nieodległych czasowo dywagacji na ten temat jednego z synów polityka³¹.

Szkoda również, że Muszyński nie pokusił się o ukazanie bohatera biografii jako postaci, która wzbudza zainteresowanie nie tylko badaczy, lecz także twórców kultury. Pozwoliłoby to z jednej strony zaprezentować Piaseckiego w szerszym kontekście, z drugiej zaś przeanalizować kolejną kwestię, która w istotny sposób przyczyniła się do powstania czarnej legendy polityka. Zasadnym wydaje się bowiem stwierdzenie, że w równym stopniu co opracowania naukowe oraz literatura wspomnieniowa kształtowała ją twórczość literacka, a ostatnio także i filmowa. Piasecki jest bohaterem przynajmniej kilku utworów literackich. Warto tu wspomnieć chociażby o *Murach Jerycha* Tadeusza Brezy, *Zbrodni w Dzielnicy Północnej* Stefana Kisielewskiego oraz *Zdobyciu władzy* Czesława Miłosza³². W ostatnich latach listę tę uzupełniła powieść pt. *Król Szczepana Twardocha*, która doczekała się ekranizacji w postaci ośmioodcinkowego serialu³³. Przywołane utwory koncentrują się przede wszystkim na okresie, który historyk uczynił przedmiotem swoich badań. Kreowany w nich obraz zarówno Piaseckiego, jak i jego środowiska w istotny sposób wydaje się kształtować opinie na ich temat. Autor recenzowanej pracy mógłby ją poszerzyć np. o rozdział zatytułowany *Literacki portret Piaseckiego czy też Piasecki w popkulturze*, w którym dokonałby analizy wskazanych utworów³⁴. Być może podobny rozdział zostanie zamieszczony w drugim tomie biografii.

Muszyński nie uniknął w pracy również kilku drobnych błędów i usterek związanych m.in. z cytowaną literaturą przedmiotu. Przykładowo na stronach 143–144 powołuje się na niewymienioną z tytułu pozycję Dariusza Winklera, lecz nie podaje jej ani w przypisie, ani w bibliografii. W pracy występują także omyłki faktograficzne. Na stronie 168 wspomina choćby o Stanisławie Janie Grabskim, w rzeczywistości mającym na imię Władysław. Opisując wydarzenia związane z blokadą Uniwersytetu Warszawskiego przez działaczy RNR i SN, na stronie 186 podaje rok 1934, zamiast 1936. Na stronie

„Myśl Polska”, 1–8 IX 2013, nr 35–36, s. 15; J. Tomaszewicz, *Jerzy Waldemar Korycki (1912–1983)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 4, red. K. Kawęcki, Warszawa 2022, s. 115–119.

³⁰ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki...*, s. 190.

³¹ Ł. Piasecki, *W obronie Bolesława Piaseckiego*, „Rzeczpospolita”, 24–25 IX 2016, nr 224, s. 28–30 (dod. „Plus Minus”). W artykule syn polityka stawia co prawda pytanie o kształt ustrojowy projektowany przez Piaseckiego już po 1945 r., wydaje się jednak, że zawarte w tym kontekście stwierdzenie: „Nikt nigdy nie usiłował publicznie udzielić odpowiedzi na tak groźne pytanie” (*ibidem*, s. 29), mogłoby być asumptem do podjęcia tej kwestii także przez biografę. Szerzej na temat przywołanego tekstu piszę w pracy *Od PAX-u do ONR-u...*, s. 159–164.

³² Pisałem na ten temat m.in. w artykule „Mury Jerycha”. *U źródeł czarnej legendy Bolesława Piaseckiego* [w:] *Od PAX-u do ONR-u...*, s. 113–118.

³³ *Ibidem*, s. 118–124.

³⁴ Podobnego zabiegu w odniesieniu do filmowych portretów przywódcy śląskiej Chrześcijańskiej Demokracji dokonał jego biograf, który jeden z rozdziałów pracy zatytułował *Aneks. Celuloidowy Korfanty*. Por. J.F. Lewandowski, *Wojciech Korfanty*, Chorzów 2009, s. 166–167.

204 z kolei błędnie przywołuje nazwisko krytyka literackiego Karola Irzykowskiego. Na tej samej stronie stwierdza również, że red. Stanisław Piasecki najbliższe związki pośród formacji narodowych utrzymywał z RNR. Nie przesądzając ostatecznie tego zagadnienia, wydaje się jednak, że pomimo swoistej „ekumeniczności” kierowanego przez siebie pisma ideowo bliższy S. Piaseckiemu był jednak ONR „ABC”. W przypisie 24 na stronie 290 autor błędnie przyporządkowuje pismo „Kronika Polski i Świata” do nurtu prasy sanacyjnej. Ten ukazujący się w latach 1938–1939 pod redakcją m.in. Stanisława Strzetelskiego tygodnik należy bez wątpienia zaliczyć w poczet prasy narodowej³⁵. Podobnie jak „Prosto z Mostu” miał on charakter ponadpartyjny i na swoich łamach skupiał zarówno różnych odcieni młodych, jak i starych obozu narodowego. Na stronie 413, omawiając stanowisko zajmowane przez Piaseckiego w roku 1944, autor powołuje się na artykuł z 1942 r. Pewne wątpliwości budzi też użycie na stronie 532 w odniesieniu do Królewskich Wojsk Jugosłowiańskich w Ojczyźnie („czetników”) terminu Armia Krajowa.

Podsumowując, praca Wojciecha Muszyńskiego jest niewolną od drobnych mankamentów, barwną biografią polityczną jednego z liderów środowiska młodonarodowego pierwszej połowy XX w.³⁶ Podzielona jest na zbliżone pod względem objętości dwie zasadnicze części, opisujące okres przed i po roku 1939. Zdecydowanie bardziej udane wydają się rozdziały przybliżające pierwszy ze wskazanych okresów. Autor, który jest niekwestionowanym autorytetem w problematyce historii formacji narodowo-radykalnych, opisuje ich działalność z perspektywy jednego z liderów środowiska. Druga część pracy, omawiająca z kolei okres wojny i okupacji, sprowadza się nierzadko do niemal kronikarskiego odnotowywania kolejnych akcji i potyczek KN i UBK. Sprawia przez to wrażenie nieco wtórnej, szczególnie w zestawieniu z istniejącą już literaturą przedmiotu³⁷. Zdecydowanie warto podkreślić są natomiast nowe wątki obecne w pracy. Wskazać wśród nich należy m.in. na odnalezioną przez autora korespondencję komendanta KN z komendantem głównym AK gen. Stefanem Roweckim „Grottem”, okoliczności towarzyszące rozmowom Piaseckiego z przedstawicielem Józefa Retingera – Tadeuszem Chciukiem „Celtem”, oraz znaczne poszerzenie dotychczasowej wiedzy na temat działalności kierowanej przez Piaseckiego Polskiej Organizacji Niepodległościowej³⁸.

Muszyński, oceniając Piaseckiego jako politycznego lidera w latach 1934–1944, stwierdza, że zarówno jako działacz ruchu narodowego, jak i w okresie późniejszym (obozu niepodległościowego) poniósł on sromotną klęskę³⁹. Jego dalekosiężne zamiary nie spotkały się z masowym poparciem i nie doczekały realizacji, sam zaś Piasecki nie

³⁵ Zob. m.in. M. Motas, *W służbie zjednoczonego obozu nacjonalistycznego... „Kronika Polski i Świata”*. *Narodowy tygodnik polityczno-kulturalny 1938–1939* [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Prasa lokalna, regionalna, środowiskowa*, t. 4, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2013, s. 233–251.

³⁶ Zbliżony charakter ma biografia innego z liderów środowiska ONR. Zob. M. Kofin, *Jan Mosdorf (1904–1943). Życie i myśl polityczna*, Warszawa 2023.

³⁷ Por. m.in.: Z. Kobylańska, *Konfederacja Narodu w Warszawie*, Warszawa 1999; K. Krajewski, *„Szczęsny” generał Stanisław Karolkiewicz 1918–2009*, Warszawa 2010; *idem*, *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993; K. Krajewski, Z. Łakiński, *Z dziejów Uderzeniowych Batalionów Kadrowych 1942–1944 (zarys)*, Warszawa 1988; K. Krajewski, *Życie i śmierć dla Polski. Partyzancka epopeja Uderzeniowych Batalionów Kadrowych*, Warszawa 2018.

³⁸ Inny z biografów polityka wskazywał m.in., że „PON nie zaczęła de facto funkcjonować”. Por.: J. Engelgard, *Bolesław Piasecki 1939–1956*, Warszawa 2015, s. 51.

³⁹ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki...*, s. 586.

wyszedł poza drugi plan krajowej polityki. Jako najważniejszą przyczynę tego stanu rzeczy Muszyński wskazuje „charakter Piaseckiego, nieopanowany temperament, który powodował, że wszystkie idee i hasła były maksymalnie przejawione. Działo się tak przecież w wyniku jego decyzji – gdy postanowił pozować na fanatyka i przywódcę najbardziej skrajnych sił w Polsce”⁴⁰. Fanatykiem jednak, podług autora, nie był, lecz jednym z bardziej utalentowanych polityków polskich swoich czasów, człowiekiem niezłomnie przekonanym o własnej misji oraz polskim patriotą.

Opisywana praca stanowi wyraźny dowód na to, że Bolesław Piasecki niezmiennie fascynuje kolejne pokolenia badaczy. Jego działalność oraz kierowanych przez niego formacji wzbudzała żywe zainteresowanie, gdy jeszcze żył. Nie osłabło ono po jego śmierci, a w ostatnich dekadach wręcz wzrosło. Duży wpływ na ten proces miał zapewne fakt, że należał on do polityków, których charakteryzowała duża wyrazistość, oryginalność oraz integralność poglądów formułowanych na poszczególnych etapach działalności. Nie bez znaczenia były też aura, która go otaczała, oraz wizerunek wpisujący się w niemal podręcznikowy wzorzec wodza. Publikacja Muszyńskiego z całą pewnością w interesujący i udany sposób przybliżyła postać jednego z najbardziej intrygujących polityków w dwudziestowiecznej historii Polski. Poza portretem jej głównego bohatera czytelnik otrzymuje barwną mozaikę środowiska, któremu Piasecki na kolejnych etapach swojej działalności przewodził. Pozycja stanowi przez to w dużej mierze opowieść o pokoleniu ówczesnej młodej polskiej inteligencji, które autor określa mianem „pokolenia AK”, w sporej części związanego z nurtem narodowym. Pytaniem otwartym pozostaje, czy zdecyduje się on na kontynuację opowieści o losach środowiska skupionego wokół kierownika RNR i komendanta KN w okresie powojennym.

Maciej Motas

ORCID: 0000-0002-1197-3911

⁴⁰ *Ibidem*, s. 590.

TOMASZ SZCZEPAŃSKI, *FUNKCJONARIUSZE I PRACOWNICY WIEZIENICTWA RP ZABICI W ZBRODNI KATYŃSKIEJ*, WARSZAWA 2024, SS. 243 I NLB.

Recenzowana praca wpisuje się w ciąg publikacji odnoszących się do wybranej grupy społecznej lub zawodowej – ofiar zbrodni katyńskiej, w tym przypadku funkcjonariuszy Straży Więziennej i innych pracowników więziennictwa. Wiosną 1940 r. NKWD ZSRS zrealizowało decyzję Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b) z 5 marca 1940 r., nazwaną później przez historyków katyńską. Zakładała ona wymordowanie 14 700 polskich jeńców wojennych i 11 000 więźniów¹. Zgodnie z dokumentami NKWD z lat czterdziestych XX w. w toku tej operacji w Lesie Katyńskim, Charkowie i Kalininie zabito około 14 600 jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Z kolei dzięki ujawnieniu pisma przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS Aleksandra Szelepina z 1959 r. i nie tak pełnych jak w wypadku jeńców dokumentów NKWD wiemy, że prawdopodobna liczba zgładzonych więźniów, przetrzymywanych na anektowanych terenach II RP, wyniosła ponad 7300². Mordowano ich w Kijowie, Charkowie i Chersoniu na terenie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz w Mińsku położonym w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej. Na podstawie tych materiałów możliwe było zrekonstruowanie imiennych list zamordowanych jeńców z trzech obozów oraz sporządzenie wykazu więźniów zabitych na terenie USRS, czyli tzw. ukraińskiej listy katyńskiej. Wśród zgładzonych – na wszystkich listach – znaleźli się też więźniennicy.

Autorem publikacji *Funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa RP zabici w zbrodni katyńskiej* jest Tomasz Szczepański, historyk i pracownik Muzeum Katyńskiego – Oddziału Martyrologicznego Muzeum Wojska Polskiego³. Przygotował on słownik biograficzny, który poprzedził kilkunastonicowym wstępem. Zarysował w nim zakres tematyczny książki, przedstawił literaturę przedmiotu i pokrótce odniósł się do niektórych kwestii związanych z konstrukcją oraz założeniami metodycznymi pracy, a także syntetycznie omówił dzieje SW w II RP. W tym krótkim wprowadzeniu zabrakło niestety miejsca na wyczerpujące omówienie założeń metodologicznych publikacji i wyjaśnienie części zagadnień terminologicznych, np. kwestii tytułowego rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami i pracownikami więziennictwa. W słowniku odnajdujemy biografie



¹ *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny: sierpień 1939 – marzec 1940*, oprac. W. Materski et al., Warszawa 1995, s. 469–475 (dok. nr 216).

² *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 4: *Echa Katynia: kwiecień 1943 – marzec 2005*, oprac. W. Materski et al., Warszawa 2006, s. 445–447 (dok. nr 93).

³ Jego poprzednikiem w obszarze badań nad wojenną martyrologią więźnienników na wschodzie był Krystian Bedyński.

funkcjonariuszy SW wszystkich stopni i kilkunastu nienależących do tej formacji pracowników więziennictwa: kapelanów, lekarzy, sanitariusza, nauczycieli więziennych, naczelnika więzienia. Warto dodać, że wielu z nich było równocześnie rezerwistami Wojska Polskiego. Należy żałować, że autor nie podjął próby przygotowania zbiorowego portretu grupy w oparciu o materiał zawarty w biogramach, np. w zakresie podziału na stopnie w SW. O wartości opracowania przesądzają zgromadzone w nim biogramy 325 więźniaków, znajdujących się na trzech listach jenieckich i liście ukraińskiej, oraz 28 osób zaginionych w ZSRS – w części wypadków prawdopodobnych ofiar z listy białoruskiej. Szczepański tę ostatnią podgrupę czytelnie wyodrębnił na końcu słownika, co jest metodologicznie uzasadnione, gdyż nie można ich traktować jako pewne ofiary zbrodni popełnionej na podstawie decyzji z 5 marca 1940 r. Rozróżnienie to zostało też zasygnalizowane w zwężłej przedmowie dyrektora generalnego Służby Więziennej płk. Andrzeja Pecka oraz we wstępie Szczepańskiego (s. 15). Dzięki układowi pracy i wzmiankom na ten temat w części wprowadzającej czytelnik nie zostanie wprowadzony w błąd tytułem publikacji, mogącym sugerować, że dotyczy ona tylko zweryfikowanych ofiar zbrodni katyńskiej. Szczepański, typując wśród zaginionych osoby najprawdopodobniej znajdujące się na białoruskiej liście katyńskiej, słusznie wykorzystał najlepszą, spekulatywną rekonstrukcję tej listy dokonaną przez Macieja Wyrwę⁴, a także prace Bedyńskiego⁵. Dołączenie do słownika pracowników więziennictwa zaginionych w czasie II wojny światowej na wschodzie (z dużą dozą prawdopodobieństwa zgładzonych w Związku Sowieckim), z jednoczesnym wyraźnym ich oddzieleniem od osób zweryfikowanych jako ofiary katyńskie, uważam za metodologicznie poprawne i uzasadnione charakterem publikacji, będącej swoistym pomnikiem martyrologii środowiska więźniaków.

Przeważającą część pracy wypełniają biogramy potwierdzonych ofiar zbrodni katyńskiej, zweryfikowanych w latach dziewięćdziesiątych XX w. na podstawie dokumentacji NKWD z 1940 r. i w mniejszym stopniu wyników ekshumacji. Autor, spośród wielu możliwości ich uszeregowania lub pogrupowania, uczynił to według miejsc ukrycia zwłok ofiar i późniejszego – już po ekshumacjach – ich pochowania. Wyróżnił zatem cztery miejsca, a co za tym idzie – rozdziały: *Cmentarz w Miednoje*; *Cmentarz w Bykowni (Ukraińska Lista Katyńska)*; *Cmentarz w Charkowie*; *Cmentarz w Katyniu*. Wewnątrz nich biogramy ułożył zgodnie z układem alfabetycznym. Na końcu słownika dodatkowo zamieścił wykaz 353 postaci, dla których sporządził biogramy. Przyjęta kolejność rozdziałów nie jest przypadkowa i wynika z liczby więźniaków pogrzebanych w poszczególnych miejscach, poczynając od tego, w którym było ich najwięcej, czyli Miednoje. Spoczęły w nim ofiary wcześniej przetrzymywane w obozie w Ostaszkowie, a zabite w Kalininie (obecnie Twer). Autor trafnie we wstępie zaznaczył, że był to obóz, w którym NKWD planowo zgrupowało – obok funkcjonariuszy Policji Państwowej i Straży Granicznej – także m.in. funkcjonariuszy SW. Błędnie natomiast zasugerował, że NKWD zgromadziło w obozie ostaszkowskim również większość pojmanych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza (s. 11). To utrwalone w literaturze mniemanie podważył Mirosław Jan Rubas, wskazując, że nie był to wcale obóz z największą liczbą

⁴ M. Wyrwa, *Nieodnalezione ofiary Katynia? Lista osób zaginionych na obszarze północno-wschodnich województw II RP od 17 września 1939 do czerwca 1940*, Warszawa 2015.

⁵ K. Bedyński, *Byli pracownicy więziennictwa oraz inne osoby uhonorowane Złotą Odznaką Służby Więziennej*, Kalisz 2017; *idem, Pracownicy więziennictwa II Rzeczypospolitej zamordowani na Białorusi*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 62–63, s. 49–76.

jeńców z KOP, gdyż był nim obóz w Kozielsku⁶. Dla podjętego tematu nie jest to jednak najistotniejsze, a podkreślenie znaczenia obozu w Ostaszkowie i cmentarza w Miednoje w martyrologii więźniaków było w pełni uzasadnione. Podział biogramów według miejsc spoczynku ofiar stanowił dobry zabieg, aczkolwiek w zaproponowaną w tytułach rozdziałów systematykę wkraść się brak precyzji dotyczący cmentarza w Bykowni i ukraińskiej listy katyńskiej. Las Bykownia jest bowiem potwierdzonym miejscem ukrycia przez NKWD zwłok około połowy ofiar z listy ukraińskiej, a mianowicie tych zabitych w Kijowie. Po utworzeniu tam tzw. czwartego cmentarza katyńskiego stał się on też miejscem symbolicznego pochówku reszty ofiar z tej listy. Faktyczne miejsca ukrycia zwłok blisko połowy ofiar z listy ukraińskiej nie zostały odkryte. Jedyne domyślamy się, że znajdują się one nieopodal pozostałych znanych celów transportów kolejowych z tzw. zachodniej Ukrainy, czyli blisko więzień w Charkowie i Chersoniu. Autor zdaje sobie z tego sprawę, o czym świadczy uwaga we wstępie (s. 15), pomimo to zdecydował się – zresztą nie był pierwszy w literaturze przedmiotu – na anonowanie całej zbiorowości nazwą cmentarza w Bykowni. Trzymając się ściśle kryterium naukowego, należałoby tę grupę wprowadzić jako ofiary z ukraińskiej listy katyńskiej, których część spoczywa w Bykowni, a reszta w nieustalonych miejscach.

Dobór i treść biogramów więźniaków zostały przygotowane na podstawie wcześniej sporządzonych alfabetycznych list ofiar z poszczególnych miejsc zbrodni. Szczepański oparł się w pierwszym rzędzie na księgach cmentarnych Katynia, Charkowa i Miednoje⁷, opublikowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Skonfrontował je z późniejszym tomem katyńskim *Indeksu represjonowanych* Ośrodka KARTA⁸ i jego rosyjskim odpowiednikiem wydanym przez Stowarzyszenie „Memoriał”⁹, a także z najnowszą – niezmiernie ważną z punktu widzenia obranej tematyki – publikacją Stowarzyszenia „Memoriał” z biogramami zabitych w Kalininie oraz pochowanych w Miednoje¹⁰. Wykorzystał również opracowania zawierające listę ukraińską: Zuzanny Gajowniczek¹¹ i częścią *Księgę Cmentarną Polskiego Cmentarza Kijów-Bykownia*¹², oraz spożytkował ustalenia Krystiana Bedyńskiego¹³. Wybór postaci

⁶ M.J. Rubas, *Katyńska lista strat polskich formacji granicznych*, Warszawa 2000, s. 23.

⁷ *Katyni. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, oprac. J. Kiński et al., Warszawa 2000; *Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, oprac. J. Ciesielski et al., Warszawa 2003; *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, oprac. Z. Gajowniczek et al., Warszawa 2006.

⁸ *Indeks represjonowanych* (wydawnictwo seryjne), t. 21: *Zabici w Katyniu*, Warszawa 2013. Autor nie odnotował w aparacie naukowym: t. 2: *Rozstrzelani w Charkowie*, Warszawa 1996; t. 3: *Rozstrzelani w Twerze*, Warszawa 1997, ale w praktyce korzystał również z bazy elektronicznej IR.

⁹ *Ubity w Katyni. Księga pamięci polskich wojennoplennych – uzników Kozielskiego łagiera NKWD, rasstrielanych po rozwiązaniu Politbiuro CK WKP(b) ot 5 marta 1940 goda*, red. A. Gurjanow et al., Moskwa 2015.

¹⁰ *Ubity w Kalininie, zachorowani w Miednom. Księga pamięci polskich wojennoplennych – uzników Ostaszkowskiego łagiera NKWD, rasstrielanych po rozwiązaniu Politbiuro CK WKP(b) ot 5 marta 1940 goda*, t. 1–3, red. A. Gurjanow et al., Moskwa 2019.

¹¹ *Śladem zbrodni katyńskiej*, oprac. i red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1998; *Ukraiński ślad Katynia*, red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1995.

¹² *Polski Cmentarz Wojenny Kijów-Bykownia. Księga Cmentarna*, t. 1: A–B, red. A.K. Kunert, Warszawa 2015.

¹³ K. Bedyński, *Funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa II Rzeczypospolitej zamordowani na Ukrainie (1939–1941)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 74–75, s. 309–334; *idem*, *Więźniacy II Rzeczypospolitej w mogiłach Miednoje*, cz. 1, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 88,

opisanych w słowniku został przeprowadzony co do zasady prawidłowo. Szczepański nie uzupełnił spisu osób zamordowanych w zbrodni katyńskiej o nowe nazwiska ani nie sfalsyfikował osoby uznawanej dotąd za ofiarę jako ocalałą, choć w jednostkowych przypadkach takie sytuacje nadal są możliwe¹⁴. Udało mu się jednak – dzięki poprawnej selekcji i zebraniu w jednym miejscu biogramów badanej grupy – sprecyzować liczbę więźniaków na wschodzie, wcześniej nieznaną, a tylko szacowaną na blisko czterysta osób¹⁵. Wątpliwość budzi uwzględnienie wśród więźniaków ppor. piech. rez. WP Stanisława Chądzyńskiego, jeńca ze Starobielska zamordowanego w Charkowie, który w okresie międzywojennym był pracownikiem cywilnym w Zakładzie Karnym w Drohobyczu, ale w latach 1938–1939 piastował stanowisko naczelnika wydziału w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu (s. 183). Nie wiemy, w jakich okolicznościach Chądzyński dostał się do niewoli. Prawdopodobnie był traktowany przez NKWD jako oficer WP lub urzędnik państwowy, a o jego umieszczeniu na liście śmierci mógł też przesądzić całokształt jego służby i pracy dla państwa polskiego. W takich przypadkach o zamieszczeniu w słowniku więźniaków zgładzonych w zbrodni katyńskiej powinno rozstrzygać przedstawione we wstępie pracy precyzyjne kryterium, którego autor niestety nie sformułował. Szczepański trafnie natomiast zidentyfikował Michała Wasilewskiego – wcześniej zaliczanego do grupy osadników wojskowych – jako strażnika więziennego, którym został już po otrzymaniu nadziału ziemi. Chociaż zmobilizowano go w 1939 r. do WP, trafił do obozu w Ostaszkwie, został zabity w Kalininie i spoczął w Miednoje (s. 129). Słusznie także odnotował tylko wśród osób zaginionych Domicelę Bień (Bieniównę), przed wojną starszą strażniczkę w więzieniu w Kołomyi, przetrzymywaną przez NKWD od października 1939 r. w Stanisławowie, wedle Bedyńskiego wysłaną do obozu w Ostaszkwie¹⁶ (s. 221). Mankamentem pracy jest niezwyfikowanie niektórych niepewnych personaliów ofiar. Twórca słownika powinien w odniesieniu do osób występujących pod dwoma wersjami nazwiska nie tylko je odnotować, lecz także wyjaśnić wątpliwości (np. Władysław Koczyk *vel* Kocik, s. 59; Wojciech Tomak *vel* Tomaka, s. 124), zwłaszcza gdy np. jedna z wersji to najpewniej tylko wynik błędnej pisowni w dokumencie rosyjskim (Jerzy Nizina *vel* Nizin, s. 87–88). W sytuacji kiedy ofiarę traktowano w niektórych znanych źródłach i opracowaniach jako policjanta, a w innych jako więźniaka, nie należy się ograniczyć jedynie do odnotowania tej kontrowersji, lecz podjąć także wysiłek rozstrzygnięcia jej na podstawie samodzielnej, pogłębionej kwerendy. Autor – zaznaczmy – bezpośrednio korzystał z części archiwaliów, które stanowiły podstawę biogramów zamieszczonych w wykorzystanych przez niego opracowaniach, głównie z zasobu CAW. Szczepański ponadto wzbogacił swoją publikację o wiadomości z niewykorzystanych dotąd materiałów zgromadzonych w Muzeum Katyńskim: dokumentów aktowych i epistolografii, pozyskanych głównie od rodzin ofiar, rzadziej jako wynik ekshumacji. Osobną kategorię źródeł tworzą złożone w muzeum ankiety rodzin. Autor w kilku przypadkach biogramy ofiar, które nie zostały

s. 129–147; *idem*, *Więźniacy II Rzeczypospolitej w mogiłach Miednoje*, cz. 2: *Biogramy*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 91, s. 149–185.

¹⁴ W. Wasilewski, *Porucznik WP Czesław Pawłowski, lekarz weterynarii – ocalony jeńca ze Starobielska*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2016, t. 9, s. 165–184.

¹⁵ *Idem*, *Profil ofiar zbrodni katyńskiej*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 4, s. 52. Zob. też <https://przystanek-historia.pl/pa2/teksty/80162,Profil-ofiar-zbrodni-katyńskiej.html>, dostęp 26 XI 2024 r.

¹⁶ K. Bedyński, *Funkcjonariusze i pracownicy...*, s. 318.

zilustrowane fotografiami w innych publikacjach, opatrzył przedwojennymi zdjęciami legitymacyjnymi. Szkoda, że generalnie przygotowane przez autora noty są bardzo syntetyczne, niewiele odbiegające wzorcem od tych znanych nam z książek cmentarnych. Jednak wykorzystanie dokumentów i fotografii z zasobu Muzeum Katyńskiego, choć dotyczy to części biogramów, niewątpliwie poszerzeniem naszej wiedzy.

Prawidłowy dobór bohaterów biogramów i wzbogacenie niektórych z nich o nowe treści, przy zasygnalizowanych mankamentach związanych głównie ze szczupłością wstępu, mogłyby nie być wystarczającą przesłanką do zdecydowanie pozytywnej oceny całego przedsięwzięcia. Dużą wartość pracy ujawnia się jednak w szerszym kontekście sprawy katyńskiej i jej literatury przedmiotu. Tomasz Szczepański – jak już wspomniano – bardzo celnie wyodrębnił spośród ogółu ofiar grupę, której poświęcił słownik. Straż Więzienna to czwarta pod względem liczby ofiar – po Wojsku Polskim, Policji Państwowej i Korpusie Ochrony Pogranicza, a przed Strażą Graniczną – formacja mundurowa poszkodowana w zbrodni katyńskiej¹⁷. Służba więzienna – obok dziesięciu innych grup – została wprost wymieniona w zbrodniczym nakazie Politbiura WKP(b) z 5 marca 1940 r. (wpisanym do protokołu decyzji tajnych), a pominięto tam np. pograniczników¹⁸. Pomimo tego więzienników stosunkowo rzadko odnotowywano w literaturze wśród najważniejszych kategorii ofiar. Powodem takiej sytuacji mogły być względy psychospołeczne dotyczące uprzedzeń wobec tej służby. Na pewno wiąże się to również z szerszym problemem, związanym ze zwracaniem przez wielu autorów większej uwagi na inne cechy niż przynależność do formacji mundurowej. Zestawienia lub portrety grupowe ofiar zbrodni katyńskiej były wielokrotnie przedstawiane w publikacjach. Dokonanie rzetelnej, osadzonej w kontekście literatury przedmiotu, oceny pracy Szczepańskiego wymaga krótkiego przedstawienia charakteru tej literatury. Ofiary zbrodni katyńskiej grupowano i opisywano, kierując się różnymi kluczami. Podstawowe znaczenie miały wspomniane opracowania czterech zbiorczych list zabitych: jenieckich z Kalinina–Miednoje, Katynia, Charkowa oraz więziennej z osobami przetrzymywanymi na terenie USRS. Załączane w nich przy imieniu i nazwisku ofiar krótkie noty biograficzne pozwalały ogólnie stwierdzić, kim była dana osoba. Zestawienia te stanowiły później punkt wyjścia do powstania prac, których autorzy koncentrowali się na mniejszych, wyróżnianych według odmiennych kryteriów, grupach ofiar. Syntetyczny przegląd prób ich klasyfikacji według rozmaitych profili podali Sławomir Kalbarczyk¹⁹ i autor niniejszej recenzji²⁰. Publikacji dotyczących poszczególnych grup ofiar, ze względu na ich wielość, nie ma tutaj możliwości wymienić, lecz należy je ogólnie scharakteryzować. Najwięcej zestawień i portretów grupowych ofiar dotyczyło przedstawicieli niektórych zawodów: naukowców, nauczycieli, lekarzy medycyny, lekarzy weterynarii, adwokatów, pracowników wymiaru sprawiedliwości, leśników itd. Podobny charakter miały studia poświęcone kapelanom i sportowcom. Część z tych opracowań zawierała listy ofiar pretendujące do zebrania wszystkich osób z danej grupy

¹⁷ M.J. Rubas, *Katyńska lista start...*, s. 23; W. Wasilewski, *Profil ofiar...*, s. 52.

¹⁸ *Katyni. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, Warszawa 1992, s. 31–33 (dok. nr 8); *Katyni. Dokumenty zbrodni...*, t. 1, s. 476–477 (dok. nr 217).

¹⁹ S. Kalbarczyk, *Zbrodnia katyńska po 70 latach: krótki przegląd ustaleń historiografii* [w:] *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010, s. 187–221.

²⁰ W. Wasilewski, *Obobsczenie i perspektywa na izsledwanjata wyrchu grupowija profil na žertive na katinskoto klane*, „Istorija” 2020, t. 3, s. 284–301; *idem*, *Profil ofiar...*, s. 37–55.

zawodowej, pozostałe to artykuły posługujące się przykładami. Kolejne pod względem ilościowym są opracowania, których autorzy kierowali się kluczem geograficznym, odnosząc się do miejsca urodzenia, zamieszkania lub innego rodzaju związku przyszłej ofiary z danym obszarem. Terytoriami obieranymi za punkt odniesienia były jednostki formalnie wyodrębnione administracyjnie, takie jak miasta, powiaty, województwa, lub bardziej historyczno-etnograficzne, np. ziemie czy regiony. Niektórym autorom udało się połączyć kryterium zawodowe z geograficznym²¹. Podjęto kilka – czasem dyskusyjnych – prób wydzielenia grup ofiar w oparciu o założenie narodowo-etniczne lub wyznaniowe, przede wszystkim dotyczące Żydów²² i przyczynkowo Ukraińców²³. Kryterium narodowościowe przenikało się z geograficznym w przypadku obywateli przedwojennej Czechosłowacji²⁴. Część pozycji na temat grup zawodowych koncentrowała się tylko na oficerach rezerwy WP, choć te same zawody były też reprezentowane wśród cywilów na liście ukraińskiej. Wiele ww. opracowań dotyczyło wyłącznie zamordowanych jeńców, a pomijało więźniów. Relatywnie mało – wobec wagi problemu i ujęć zawodowych czy geograficznych – podobnych zestawień odnosiło się do poszczególnych formacji mundurowych. Zastanawiający jest brak prac z listą lub sumarycznym obliczeniem strat dotyczących ogółu ofiar służących w Wojsku Polskim. Pewnym, choć niewystarczającym wyjaśnieniem może być określana w tysiącach liczebność grupy i fakt, że pomnikiem jej są *de facto* księgi cmentarne Katynia i Charkowa, zdominowane przez oficerów WP. Nie przygotowano jednak dotąd nie tylko wyodrębnionego zestawienia dotyczącego wszystkich zgładzonych oficerów czy żołnierzy WP, lecz także np. pełnej listy zabitych oficerów zawodowych, oficerów starszych, młodszych, poszczególnych stopni. Nie ukazały się też tomy poświęcone mniej przecież licznym wśród ofiar katyńskich żołnierzom w stopniach nieoficerskich. Dysponujemy za to opracowaniem na temat zabitych generałów WP²⁵. Powstało również zestawienie zgładzonych kawalerów Orderu Virtuti Militari²⁶. Deficyt publikacji zawierających listę i biografie lub innego rodzaju portret grupowy odnosi się również do mniej licznych od wojska, a więc łatwiejszych do zestawienia, formacji mundurowych. Brakuje pełnego, zbiorczego zestawienia strat Policji Państwowej, aczkolwiek liczne przyczynki i wzmianki w literaturze naukowej oraz wysiłki środowiska policyjnego i stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. dość

²¹ M. Dutkiewicz, *Personel medyczny ze wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni katyńskiej* [w:] *Przeszość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie*, Gorzów Wielkopolski 2001.

²² S. Schochet, *An attempt to identify the Polish-Jewish officers who were prisoners in Katyn (Working Papers in Holocaust Studies)*, Yeshiva University 1989, b.s.; *idem*, *Próba określenia tożsamości polskich oficerów pochodzenia żydowskiego – jeńców obozów sowieckich*, „Przegląd Polski. Tygodniowy dodatek literacko-społeczny do gazety Nowy Dziennik”, Nowy Jork, 21 XI 1990, s. 2; B. Meirchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej*, Warszawa 2001, s. 79–123.

²³ S. Kalbarczyk, *Ukraińska lista katyńska*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 4, s. 54–55; *idem*, *Ukraińska lista katyńska: czego jeszcze nie wiemy, postulaty badawcze*, „Zeszyty Katyńskie” 2017, nr 26, s. 321–346; R. Piątek, T. Zachara, *Ukraińska lista katyńska. Sprawozdanie z kwerend archiwalnych przeprowadzonych przez pracowników ROPWiM*, „Przeszość i Pamięć” 2012, nr 40, s. 245.

²⁴ M. Borak, *Zaolziańskie ofiary Katynia*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1992, t. 15, s. 21–27; *idem*, *Ofiary zbrodni katyńskiej w Republice Czeskiej w świetle nowych ustaleń*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2007, t. 30, s. 69–84.

²⁵ T. Radziwonowicz, *Generałowie w obozach Kozielska i Starobielska* [w:] *60. rocznica zbrodni katyńskiej. Materiały z sesji naukowej, Suwałki, 13 marca 2000 r.*, red. G. Sobecka, Suwałki 2000.

²⁶ K. Banaszek, W.K. Roman, Z. Sawicki, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.

skutecznie poszerzają naszą wiedzę i podtrzymują pamięć o tej drugiej co do wielkości grupie ofiar zbrodni katyńskiej. Rubas we wspomnianej już książce zestawiał straty KOP i SG. W pracy tej odbiegł nieco od ściśle definiowanych ofiar katyńskich, ale jest ona wartościowa, a wraz z przyczynkarskimi portretami grupowymi zamordowanych żołnierzy KOP i w mniejszym zakresie funkcjonariuszy SG zapewnia ogląd strat obu formacji granicznych. Bedyński próbował wypełnić lukę dotyczącą funkcjonariuszy SW na wschodzie. Jego bogate w informacje prace odnosiły się również do dużych grup więźniaków zabitych w zbrodni z 1940 r., ale żadna nie objęła ogółu ofiar katyńskich z tego środowiska²⁷.

Przegląd literatury wskazuje, że najczęstszymi kryteriami podczas wyznaczania grupy były zawód i pochodzenie z określonego terenu, a dopiero w dalszej kolejności przynależność do danej formacji mundurowej. Tymczasem dla decydentów zbrodni katyńskiej właśnie to był najważniejszy element kategoryzacji, a większość ofiar zginęła ze względu na służbę w tych formacjach. Na kluczowe znaczenie służby w mundurze wskazują dokumenty m.in. operacyjne i sprawozdawczo-statystyczne NKWD oraz decyzja Biura Politycznego WKP(b) z 5 marca 1940 r., w której polecono NKWD ZSRs: „1) Sprawy znajdujących się w obozach jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej, 2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 000 osób, członków różnorodnych kontrrewolucyjnych, szpiegowskich i dywersyjnych organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i zbiegów – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie”²⁸. Oficerowie rezerwy zginęli, ponieważ byli żołnierzami WP, a nie z powodu uprawianych poza służbą różnych zawodów. Nawet w przypadku cywilów reprezentowanych na liście ukraińskiej to raczej nie fakt przynależności zawodowej przesądzał o znalezieniu się na niej. Decydowały zasługi wobec Polski czy służba państwu, np. jako urzędnik, otrzymanie ziemi jako osadnik wojskowy, udział w polskiej konspiracji, a prawdopodobnie także przynależność do elity ziemiańskiej lub przemysłowej oraz działalność w przedwojennych partiach politycznych i organizacjach społecznych²⁹. Należy podkreślić, że wśród więźniów NKWD było wielu funkcjonariuszy, głównie PP oraz SW, i to służba w tych formacjach przesądziła o ich zgładzeniu. Przynależność do formacji mundurowych II RP stanowiła podstawowe kryterium umieszczenia na listach śmierci nieomal wszystkich ofiar z trzech obozów jenieckich. Osoby służące w WP dodatkowo obciążała przynależność do korpusu oficerskiego. W przypadku funkcjonariuszy stopień nie miał znaczenia. Konkludując, o śmierci funkcjonariuszy SW zadecydowała służba w tej formacji, co zdecydowanie uzasadnia poświęcenie im osobnej pracy. W powyższym

²⁷ K. Bedyński, *Pracownicy więziennictwa II RP ofiarami zbrodni katyńskiej*, „Przeszłość i Pamięć” 2002, nr 1–2, s. 83–88; *idem*, *Więźniacy II Rzeczypospolitej w mogiłach Miednoje...*, cz. 1–2; *idem*, *Więźniacy województwa łódzkiego ofiarami zbrodni katyńskiej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 70, s. 173–190; *idem*, *Więźniacy zamordowani w Katyniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 56–57, s. 167–186; *idem*, *Zbrodnie radzieckie popełnione na funkcjonariuszach i pracownikach więziennictwa w latach 1939–1941*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2002, nr 34–35, s. 80–103.

²⁸ *Katyn. Dokumenty ludobójstwa...*, s. 31–33 (dok. nr 8); *Katyn. Dokumenty zbrodni...*, t. 1, s. 476–477 (dok. nr 217).

²⁹ W. Wasilewski, *Profil ofiar...*, s. 46–53.

kontekście widać znaczenie publikacji wyodrębniających i opisujących straty formacji mundurowych w zbrodni katyńskiej. Dzięki nim z pola widzenia historiografii nie niknie najważniejsze – obok samej polskości – kryterium znalezienia się na katyńskich listach śmierci. Recenzowana praca zajęła ważne miejsce wśród tych opracowań. Szczepański, zbierając w jednym woluminie biogramy zgładzonych funkcjonariuszy SW, przygotował cenne zestawienie dotyczące czwartej pod względem liczebny grupy zabitych na mocy decyzji z 5 marca 1940 r. Dzięki jego wysiłkowi powstała praca, której brakowało wśród tomów poświęconych ofiarom zbrodni katyńskiej.

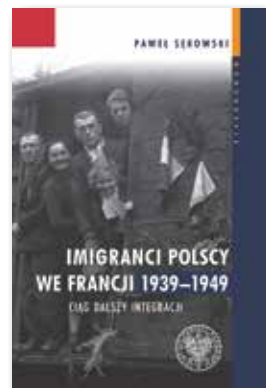
Reasumując, Tomasz Szczepański jest autorem wartościowego opracowania naukowego, które równocześnie stanowi pomnik martyrologii polskich więźniaków w Związku Sowieckim. Recenzowany słownik to najpełniejsze zestawienie biogramów ofiar zbrodni katyńskiej wywodzących się z tej grupy zawodowej. Otrzymaliśmy książkę przede wszystkim porządkującą, ale również poszerzającą naszą wiedzę. Autorowi udało się, pomimo relatywnie niewielkiej kwerendy archiwalnej, wprowadzić do obiegu naukowego niewykorzystane dotąd źródła i informacje. Główne mankamenty pracy to niewystarczający wobec wagi zagadnienia wstęp i szczupłość biogramów. Słownik biograficzny funkcjonariuszy Straży Więziennej i pracowników więziennictwa II RP zabitych w zbrodni katyńskiej był bardzo potrzebny w literaturze przedmiotu. Dobrze się stało, że został przygotowany i z pomocą środowiska współczesnej nam Służby Więziennej wydany jako publikacja zwarta.

Witold Wasilewski

ORCID: 0000-0002-6863-8313

PAWEŁ SĘKOWSKI, *IMIGRANCI POLSCY WE FRANCJI 1939–1949. CIĄG DALSZY INTEGRACJI*, WARSZAWA 2023, SS. 448

Publikacja *Imigranci polscy we Francji 1939–1949. Ciąg dalszy integracji* ukazała się nakładem Wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej w 2023 r. w ramach centralnego projektu badawczego IPN „Uchodźstwo, emigracja niepodległościowa 1939–1990”. Jej autorem jest Paweł Sękowski, adiunkt w Instytucie Historii Wydziału Historycznego UJ, podejmujący w swoich zainteresowaniach naukowych problematykę społeczności polskiej we Francji. Książka – efekt badań prowadzonych do pracy doktorskiej *Les polonais en France dans l’immédiat après guerre (1944–1949)*, przygotowanej w ramach wspólnego promotorstwa *en cotutelle* na Wydziale Historycznym UJ i Université Paris Sorbonne – Sorbonne IV¹ – została przetłumaczona z języka francuskiego przez Wojciecha Prażucha. Należy dodać, że na podstawie wspomnianej rozprawy doktorskiej autor opublikował w 2019 r. w wydawnictwie Sorbonne Université Press książkę *Les Polonais en France au lendemain de la seconde guerre mondiale (1944–1949). Histoire d’une intégration*.



Publikacja kreśli polskiemu czytelnikowi portret zbiorowy społeczności polskiej we Francji od września 1939 r., czyli napaści niemieckiej na II Rzeczypospolitą i wypowiedzenia przez Francję wojny III Rzeszy, do 1949 r., kiedy nastąpiły poważne zmiany w funkcjonowaniu organizacji polonijnych nad Sekwaną. Udziela również odpowiedzi na pytanie o dziesięcioletni bilans integracji polskiej społeczności, której efekty – jak ustaliła wcześniej Janine Ponty – do 1939 r. nie były znaczące. W uzasadnieniu cezury końcowej autor nie wymienił jednak jeszcze jednego ważnego czynnika – zakończenia reemigracji. Dla osób, które nie odpowiedziały na apel organizacji sympatyzujących z nowo formowaną władzą w Polsce w sprawie reemigracji, rok 1949 oznaczał kres tymczasowości na ziemi francuskiej. Odtąd wejście na proponowaną im przez Francję drogę integracji było nie do uniknięcia. Szkoda także, że w uzasadnieniu ww. cezury autor w ogóle nie odniósł się do problemu zawartego w tytule książki, a mianowicie stopnia integracji w 1949 r.

Paweł Sękowski nie wyjaśnił też we wstępie, jakie „pewne wybrane aspekty” omawia w pracy, kiedy pisze, że „celem niniejszej publikacji jest analiza sytuacji i dziejów społeczności polskiej we Francji w wymiarach społecznym, politycznym i kulturowym,

¹ Dodatkowym, nieformalnym recenzentem pracy doktorskiej była prof. Janine Ponty, najbardziej uznana badaczka dziejów migracji i polskiej społeczności nad Sekwaną, która we francuskim środowisku naukowym zajmującym się tą problematyką otrzymała zasłużone miano pionierki w badaniach historii środowisk migracyjnych we Francji. Jest autorką fundamentalnej pracy *Polonais méconnus. Histoire des travailleurs immigrés en France dans l’entre-deux-guerres*, Paris 1988. Zob. też *eadem, Les Polonais en France de Louis XV à nos jours*, Paris 2008; *eadem, Les Polonais du Nord ou la mémoire des corons*, Paris 1995 (ostatnie wydanie 2004); *eadem, L’immigration dans les textes. France, 1789–2002*, Paris 2003.

obejmującym pewne wybrane aspekty” (s. 12). We francuskim wydaniu książki autor cel jej powstania przedstawił w sposób bardziej przejrzysty – jest nim „analiza sytuacji i dziejów społeczności polskiej we Francji w wymiarach społecznym, politycznym i kulturowym w omawianym okresie”².

Zastanawiające są ustalenia autora, że „wojna spowodowała śmierć 1 mln 60 tys. Francuzów”, skoro z francuskiej literatury wynika, że życie w czasie konfliktu straciło około 600 tys. wojskowych i osób cywilnych³. Liczba ta wynika również ze statystyk podanych przez autora (s. 98). Do zmniejszenia się liczby mieszkańców Francji o około 1,5 mln w stosunku do spisu powszechnego z marca 1936 r. (41 mln 600 tys. osób), oprócz strat ludzkich spowodowanych wojną, przyczyniły się także nadwyżka zgonów naturalnych nad urodzeniami oraz migracje ludności wskutek działań zbrojnych⁴.

Sękowski problematykę polskich imigrantów we Francji omówił w sześciu rozdziałach. W pierwszym z nich, zatytułowanym *Antecedencje: przybycie Polaków do Francji* (s. 21–35), pokrótce przedstawił przyczyny polskiej emigracji zarobkowej do Francji przed 1939 r. W następnym – *Spoleczność polska we Francji podczas II wojny światowej* (s. 36–95), opisał sytuację Polaków nad Sekwaną od wybuchu II wojny światowej. Przeanalizował w nim zagadnienie mobilizacji polskich imigrantów w szeregi WP w tym kraju i ich walki w kampanii francuskiej 1940 r., sytuację polskiej społeczności w obu strefach: tzw. wolnej i w okupowanej, oraz w Alzacji i Lotaryngii (*de facto* anektowanych do III Rzeszy), a także udział Polaków we francuskim ruchu oporu. Zamieszczenie mapy Francji po jej kapitulacji w czerwcu 1940 r. (s. 70) pomaga zobrazować czytelnikom różnice w położeniu społeczności polskiej w tym kraju w pierwszej połowie lat czterdziestych XX w. Los imigrantów polskich nad Sekwaną po 1944 r. autor opisał w rozdziale trzecim *Położenie społeczności polskiej we Francji po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej* (s. 96–156). Wartością tej części książki jest charakterystyka polskiej społeczności (w tym jej struktury zawodowej) jako reprezentatywnej dla ogółu cudzoziemców i populacji we Francji po odzyskaniu przez nią wolności. Zgłębienie tego zagadnienia ułatwiają zamieszczone dane tabelaryczne (s. 98–101, 105–108, 113–118, 127–128, 139–140) oraz mapa rozmieszczenia ludności Francji po II wojnie światowej z podziałem na departamenty, przygotowana na podstawie spisu powszechnego z 10 marca 1946 r. (s. 104). Autor w tym rozdziale poruszył również kwestię sytuacji Polaków deportowanych podczas wojny do Niemiec oraz byłych volksdeutsche narodowości polskiej. Przeobrażenia w polskiej społeczności we Francji wskutek trwającej w latach 1946–1949 reemigracji polskich robotników, ewolucji obyczajów i tradycji oraz przyjmowania naturalizacji Sękowski opisał w rozdziale czwartym *Zmiany wewnątrz społeczności polskiej we Francji w pierwszych latach po II wojnie światowej* (s. 157–203). Historyk charakteryzuje w nim stopniową

² „L’objet principal de recherche de ce livre est d’analyse de la situation et de l’histoire de la communauté polonaise en France dans leurs dimensions sociale, politique, culturelle dans les bornes temporelles posées”. P. Sękowski, *Les Polonais en France...*, s. 19.

³ V. Viet, *La France immigrée. Construction d’une politique 1914–1997*, Paris 1998, s. 145; P. Goetschel, B. Touchebœuf, *La IV^e République. La France de la Libération à 1958*, Paris 2011, s. 58–59; J.P. Rioux, *La France de la Quatrième République*, t. 1: *L’ardeur et la nécessité 1944–1952*, Paris 1980, s. 31 (série „Nouvelle histoire de la France contemporaine”, vol. 15).

⁴ S. Bernstein, *La France des années 30*, Paris 2011, s. 5; J.P. Rioux, *La France de la Quatrième...*, s. 31. Zob. też raporty Ambasady RP i Polskiej Misji Wojskowej we Francji przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), np. AIPN, 2602/97, Raport ekonomiczny, b.d., k. 71.

integrację Polaków ze społeczeństwem francuskim. Z kolei rywalizację przedstawiciele Rządu RP na Uchodźstwie i władz w Warszawie o utrzymanie wpływów w środowisku społeczności polskiej w drodze kontroli administracyjno-konsularnej i pomocy socjalnej autor omówił w rozdziale piątym *Wyzwanie „kontroli” nad społecznością polską we Francji przez polskie władze na uchodźstwie i w kraju* (s. 204–270). Mapa polskiej sieci konsularnej w maju 1945 r. (s. 211) czy dane tabelaryczne dotyczące stacji i obozów zbiorczych dla ochotników z Francji i Belgii do PSZ (s. 238–239) oraz miejsc koszowania Polaków zgłaszających się do batalionów podległych Rządowi Tymczasowemu Rzeczypospolitej Polskiej (s. 244–245) pomagają czytelnikowi zrozumieć rywalizację obu stron o „rząd dusz” rodaków. W szóstym, ostatnim rozdziale *Ewolucja postrzegania czynników „utrzymania polskości”: od okresu międzywojennego do końca lat czterdziestych* (s. 271–368) Sękowski przedstawił kwestie odnoszące się do zmiany statusu szkolnictwa polskiego we Francji, działalności polskich duszpasterzy w środowisku imigrantów oraz znaczenia i rozmiarów życia stowarzyszeniowego polskiej społeczności. Książkę wieńczy *Aneks* (s. 375–400), w którym zamieszczono m.in. dane statystyczne dotyczące rozmieszczenia cudzoziemców nad Sekwaną powyżej 15. roku życia według departamentu zamieszkania (na podstawie spisu cudzoziemców z 1945 r.) oraz liczby Polaków we Francji w 1946 r. (także według departamentu zamieszkania) czy polskich dzieci w publicznych szkołach podstawowych we Francji.

Na wyróżnienie zasługuje to, że Sękowski ukazał problematykę społeczności polskiej nad Sekwaną z obu perspektyw – polskiej i francuskiej. Przeanalizował materiały archiwalne przechowywane w Archives Nationales w Pierrefite-sur-Seine, Centre des Archives Diplomatiques w La Courneuve, Archives Nationales du Monde du Travail w Roubaix, Archives Départementales du Nord w Lille, The National Archives w Londynie, Archiwum Akt Nowych i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, a także w zasobach Biblioteki Polskiej w Paryżu, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Studium Polski Podziemnej i Biblioteki Polskiej POSK w Londynie (s. 401–409). Wykorzystał również polską i francuską literaturę podejmującą zagadnienia polskiej emigracji we Francji, dziejów politycznych i społecznych tego kraju oraz historii i socjologicznych aspektów imigracji nad Sekwaną (s. 411–423).

Pozycja Pawła Sękowskiego jest kontynuacją ustaleń poczynionych przez Janine Ponty, która rozważania na temat historii polskiej społeczności i jej stopniowej integracji zamykała na okresie dwudziestolecia międzywojennego⁵, oraz uzupełnieniem badań socjologicznych, przeprowadzonych m.in. przez Jana Gruszyńskiego i Edmonda Gogolewskiego⁶, dotyczących procesu integracji trzech pokoleń społeczności polskiej, jej życia stowarzyszeniowego i nauczania języka polskiego. Kilkadziesiąt lat później od ustaleń tej trójki badaczy Sękowski przedstawił – na tle innych społeczności cudzoziemskich we Francji po 1944 r. – socjologiczny obraz polskiej zbiorowości. Ukazał ją

⁵ J. Ponty, *Polonais méconnus...*

⁶ J. Gruszyński, *Spoločność polska we Francji 1918–1978. Problemy integracji trzech pokoleń*, Warszawa 1981; E. Gogolewski, *L'Enseignement élémentaire polonais du polonais en France après la Seconde Guerre mondiale* [w:] *Les Ouvriers polonais en France après la Seconde Guerre mondiale*, red. E. Gogolewski, Villeneuve-d'Ascq 1992 („Revue du Nord”, hors série Histoire, nr 7); *idem, La Vie associative des Polonais en France après la Seconde Guerre mondiale* [w:] *Les Effets de l'émigration de l'exil dans les cultures tchèque et polonais*, red. H. Jechóva, H. Włodarczyk, Paris 1987.

jako modelowy przykład zbiorowości mierzącej się z wyzwaniami francuskiej polityki asymilacyjnej i integracyjnej, z funkcjonowaniem szkolnictwa cudzoziemskiego (w tym konkretnym przypadku polskiego) oraz problemem powrotu do kraju macierzystego. Stwierdzenie zatem, że Polacy „stanowili grupę, która mierzyła się z wyzwaniami, takimi jak edukacja cudzoziemców we Francji, całokształt francuskiej polityki asymilacji, czy też integracji, wreszcie repatriacja imigrantów do ich krajów pochodzenia” (s. 13), nie formułuje jasno celu książki wydanej w języku polskim.

Autor omówił też czynniki, które oddziaływały na ewolucję stylu życia, obyczajów i tradycji pierwszego i drugiego pokolenia Polaków. Według niego na ich stopniową integrację ze społeczeństwem francuskim miało wpływ m.in. przyjmowanie naturalizacji, ale także osłabienie roli i wpływu polskiego duchowieństwa z powodu nacjonalizacji kopalń, która niosła ze sobą zniesienie etatów duszpasterzy opłacanych przez zarządy tych przedsiębiorstw. Jednak – jak słusznie zauważa – utrzymanie elementów polskiej kultury (w przypadku społeczności polskiej) nie musiało być „co do zasady sprzeczne z integracją w kraju osiedlenia” (s. 197). Choć Francja w założeniach swojej polityki dążyła do pełnej asymilacji cudzoziemców z krajem osiedlenia, to większość przedstawicieli polskiej społeczności nie tyle co sprzeciwiła się tej polityce, ile znalazła do niej drogę pośrednią. Stopniowo bowiem oddalali się oni od tradycji kraju pochodzenia i powoli zbliżali do kultury francuskiej. Pomału – w ograniczony sposób – zakorzeniaли się w kulturze i tradycji całej Francji, gdyż miejsca, w których żyli i pracowali, były jej częścią. W przypadku polskiej społeczności jej integracja nie zależała tylko od uregulowań wynikających z polityki asymilacyjnej państwa, lecz także od procesów psychologicznych. Zachodzące zmiany w świadomości społecznej najbardziej widoczne były w sposobie ubierania się, powolnym odchodzeniu od praktyk religijnych oraz niższym poziomie dietetyki. Polki przestawały nosić – jak to było przyjęte w kraju pochodzenia – chusty na głowie, a do kościoła ubierały się na czarno, zakładały sukienki, płaszcze, rękawiczki, kapelusze, trzewiki – nigdy nienoszone przez nie w Polsce. Wraz z upływem lat odległość od macierzy powodowała dystans do tradycji religijnej kraju, co przekładało się na mniejszą frekwencję Polaków na niedzielnych mszach. Dzieci urodzone lub wychowane nad Sekwaną inaczej niż ich rodzice pojmowały kwestie związane z założeniem rodziny. Jak ustaliła Ponty, polscy imigranci mieli mniej dzieci we Francji niż ich rodzice w Polsce.

Z drugiej zaś strony polscy imigranci z przyczyn psychologicznych, szczególnie w sytuacji obchodzenia katolickich świąt lub przywiązania do obrzędów religijnych (opłatek w Wigilię Bożego Narodzenia, święcenie pokarmów w Wielką Sobotę, pierwsza komunia święta, katolicki pogrzeb, poświęcenie sztandaru, pielgrzymki do Lourdes czy Lisieux), nie odżegnywali się jednak zupełnie od sentymentu do kraju pochodzenia, niezależnie od prezentowanego stopnia religijności. Trzeba się zgodzić z autorem, że religia w kraju osiedlenia stała się dla nich częścią kulturowanej za granicą tradycji narodowej, koniecznej dla zachowania polskiej tożsamości. Tak też należało rozumieć obecność w domach polskich imigrantów wizerunków katolickich świętych i Maryi.

Słuszne jest zatem stwierdzenie Sękowskiego, że znaczna liczebnie polska społeczność skoncentrowana w górniczych, północnych departamentach była zbyt duża, by móc szybko wtopić się w społeczeństwo francuskie, a „złożona natura procesów, którym podlegali Polacy we Francji, dowodzi, że pojęcie »integracji« wydaje się bardziej odpowiednie niż pojęcie »asymilacji«” (s. 198).

Niewątpliwym walorem książki Sękowskiego są nowe ustalenia na temat sytuacji polskiej społeczności we Francji w momencie odtwarzania w niej WP, udziału w kampanii francuskiej oraz pozycji Polaków po kapitulacji w 1940 r. Historyk podkreślił różnice w położeniu Polaków wynikające z miejsca ich pobytu w strefie okupowanej i „wolnej” oraz Alzacji i Lotaryngii. Skupił również swoją uwagę na zaangażowaniu polskich imigrantów w ruch oporu, zarówno w tym lojalnym wobec Rządu RP na Uchodźstwie, jak i tym związanym ze stroną komunistyczną. Szkoda, że podczas omawiania zagadnienia przerzutu polskich żołnierzy przez Groupements de travailleurs étrangers (Grupy Robotników Cudzoziemskich) przez Pireneje w ramach operacji o kryptonimie „Ewa” oraz aresztowań i więzienia ich przez władze hiszpańskie w obozie Miranda de Ebro Sękowski nie powołał się na ustalenia Jana Stanisława Ciechanowskiego⁷, a w przypadku działalności Réseau F-2 – Jeana Medrała⁸.

Książka wnosi także nowe informacje dotyczące działalności placówek dyplomatycznych we Francji w okresie 1944–1945, podległych zarówno rządowi w Londynie, jak i w Warszawie, oraz rywalizacji o „rząd dusz” polskich imigrantów i jej wpływu na społeczność polską we Francji. Słuszna jest jego konkluzja, że batalię o społeczność polską wygrał „ten trzeci” – kraj osiedlenia, który w spójny sposób od szczybla lokalnego po administrację centralną prowadził politykę socjalną mającą na celu związać Polaków z Francją i zachęcić ich do pozostania nad Sekwaną.

Publikacja ma też i słabą stronę, a jest nią redakcja. Po pierwsze, łatwo ustalić, że treści zamieszczone na stronach (s. 11–20, 21–35, 96–108, 112–115, 117–389, 394–400) są tożsame z książką autora opublikowaną w języku francuskim w 2019 r. (s. 17–28, 29–42, 51–380) oraz z tłumaczeniem jego rozprawy doktorskiej (s. 7–18, 46–476). Nie czynię tu zarzutu, iż Sękowski wydaje na polskim i francuskim rynku książki przygotowane na podstawie tych samych badań prowadzonych w ramach doktoratu, ale że praca nie została zredagowana z myślą o rodzimym czytelniku.

Autor w polskim wydaniu nonszalancko traktuje terminologię przyjętą w nazewnictwie w odniesieniu do powrotu polskich robotników oraz osób wywodzących się z emigracji wojennej (żołnierzy, uchodźców wojennych i osób deportowanych). We wstępie książki czytamy, że polscy robotnicy wracali do kraju w ramach „repatriacji” (s. 13), potem w rozdziale dotyczącym liczby polskiej ludności we Francji, wymieniając jeden z czynników, który wpływał na jej zmniejszenie, pisze on o „repatriacji (reemigracji)”, kilka linijek niżej ten sam rodzaj powrotu robotników polskich z Francji do Polski nazywa ponownie „repatriacją”, by na końcu wywodu wyjaśnić: „Oficjalna polska terminologia odróżniała wówczas repatriację przedwojennych imigrantów – reemigrację od repatriacji, czyli powrotu osób przemieszczonych w wyniku wydarzeń wojennych” (s. 120). Kilkadziesiąt stron dalej ponownie odniósł się do tej kwestii: „Aby odróżnić te powroty od powrotów przedwojennych imigrantów »ekonomicznych« okresu międzywojennego, repatriację nowych imigrantów nazywano »repatriacją«, podczas gdy repatriacja polskich robotników i górników zamieszkałych we Francji od lat była określana mianem »reemigracji«” (s. 175–176). Niestety, pomimo wyjaśnień

⁷ J.S. Ciechanowski, *Czarna legenda Mirandy. Polacy w hiszpańskim obozie internowania w Miranda de Ebro 1940–1945*, Warszawa 2021.

⁸ J. Medrała, *Les réseaux de renseignements franco-polonais, 1940–1944. Réseau F, Marine, Famille – Interallié, Réseau F2, Etoile, PSW – Afrique, Enigma – Equipe 300, Suisse 3*, Paris 2005.

dotyczących używanej terminologii (i to nawet w dwóch różnych miejscach w środku książki) autor w całej pracy nie stosuje jej konsekwentnie.

Jeżeli zdaniem Sękowskiego powrót polskich robotników powinien być określany terminem „repatriacja” (*le rapatriement*), tak jak w języku francuskim (co ma zastosowanie w jego francuskiej książce), to należało taką informację zawrzeć we wstępie i wytłumaczyć czytelnikowi jej uzasadnienie. W przeciwnym razie budzi to podejrzenie, że nie odróżnia on znaczenia tych pojęć w języku polskim.

Przykładem swobodnego żonglowania tymi odmiennymi znaczeniowo terminami może być fragment z podrozdziału 4.1 pt. *Repatriacja przedwojennych polskich imigrantów – akcja zwana „reemigracją”* (s. 157–175): „Oczywiste jest, że kwestia repatriacji Polaków z Francji stanowiła poważny problem w stosunkach polsko-francuskich. Względne niepowodzenie zorganizowanej akcji powrotów polskich pracowników, którzy przybyli do Francji w dwudziestolecie międzywojennym, wynikało także z oporu ze strony francuskiej oraz ze środków podjętych przez Francję w celu zmniejszenia skali reemigracji” (s. 170). W jednym akapicie ten sam rodzaj zorganizowanego powrotu polskich robotników historyk określa najpierw jako repatriacja, a potem jako reemigracja.

W całej książce Sękowski robotników powracających do kraju określa raz repatriantami (np. s. 165, 171, 173), a w innym miejscu reemigrantami (np. s. 168, 172). Co więcej, trudno jest nadążyć za narracją autora, który pisze w cudzysłowie o akcji „reemigracyjnej” czy „reemigracji” (s. 162, 176, streszczenie na okładce książki), co sugeruje czytelnikowi niedosłowne lub obce stylistycznie znaczenie tego słowa, a które przecież funkcjonuje w języku polskim od dwudziestolecia międzywojennego (o czym poniżej), by następnie o tej akcji czy po prostu o reemigracji pisać już bez użycia cudzysłowu (s. 170, 171, 175, 372).

Niezrozumiałe jest również jego twierdzenie, że Halina Janowska pisała o dwóch „repatriacjach” (s. 168), skoro w przypisie powołuje się na jej artykuł *Dwie reemigracje Polaków z Francji*⁹. Sugeruje też niedosłowne zastosowanie lub obce stylistycznie znaczenie słowa repatriacja (s. 175): *Repatriacja polskich dipisów i uchodźców z Francji – akcja zwana „repatriacją”*. Wskazane powyżej przykłady wymiennego stosowania pojęć i do tego jeszcze raz w cudzysłowie lub bez niego dają wrażenie niepanowania nad redagowanym tekstem.

Należy podkreślić, że w przeciwieństwie do języka francuskiego, w którym wyrażenia *le rapatriement* używa się na określenie powrotu do ojczystego kraju zarówno uchodźców wojennych, jak i emigracji zarobkowej (górników, robotników itd.), w polskiej literaturze naukowej na zorganizowane powroty Polaków po II wojnie światowej rozróżnia się dwa terminy: „reemigracja/remigracja” (powrót osób, które dobrowolnie opuściły kraj) i „repatriacja” (powrót uchodźców, żołnierzy i osób deportowanych)¹⁰.

⁹ H. Janowska, *Dwie reemigracje Polaków z Francji*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1964–1965, t. 4.

¹⁰ Zob. m.in. P. Eberhardt, *Political Migrations on Polish Territories (1939–1950) / Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939–1950)*, Warszawa 2011; S. Jaros, *Reemigracja Polaków z Francji w latach 1946–1948*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1971, t. 6–7; J. Kuraś, *Reemigranci z Jugosławii w Bolesławcu – pół wieku później* [w:] *Sprawy narodowościowe. Oryginalne badania studentów*, red. Z. Kurcz, Wrocław 2003, s. 222–230; K. Nowak, *Reemigracja polskich górników z Rumunii na Górnym Śląsku po II wojnie światowej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2018, z. 4, s. 77–102; A. Sylburska, *Repatriacja/reemigracja Polaków z Węgier po zakończeniu II wojny światowej*, „Prace Historyczne” 2021, z. 2, s. 411–423; J. Szulc, *De l’émigration à la ré-émigration. le retour des Polonais au pays de 1945 au*

Co więcej, w odniesieniu do powrotu Polaków do ojczyzny po pobycie za granicą w celach zarobkowych pojęcie „reemigracja/remigracja” było stosowane w badaniach nad przepływami ludności oraz w zestawieniach statystycznych już w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku¹¹. Dodam tylko, że po zakończeniu II wojny światowej funkcjonowała Komisja Reemigracyjna Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych¹², co potwierdza, że dla władz Polski Ludowej istotne było rozróżnianie tego pojęcia, czego autor też nie wyjaśnił, pisząc, iż „kwestia repatriacji polskich imigrantów z Francji do ojczyzny – nazywanej przez władze Polski Ludowej w odniesieniu do przedwojennych emigrantów »reemigracją« [podkr. – A.N.] [...]” (s. 157). Na marginesie trzeba dodać, że to jest już trzecie wyjaśnienie w środku książki, dlaczego powrót polskich robotników określany jest reemigracją¹³.

Słownik języka polskiego daje również w tej kwestii jasną wykładnię, że termin „reemigracja” odnosi się do powrotu emigrantów do kraju ojczystego¹⁴, natomiast „repatriacja” do osób, które z różnych przyczyn – zwykle niezależnych od ich woli – znalazły się poza granicami swojego kraju, czyli uchodźców wojennych i dipisów¹⁵.

Należy poczynić też uwagę do pojęć „emigrant” i „imigrant” oraz „emigracja” i „imigracja” (np. s. 12, 22–23, 36, 43, 120, 157), gdyż autor nie tłumaczy, dlaczego najpierw pisze o powrotach przedwojennych imigrantów (s. 120), a dalej o powrotach jak największej liczby emigrantów i decyzji emigrantów o wyjeździe do Polski (s. 157). Warto także nadmienić, że Sękowski pisze o „nowej” imigracji i „nowych” imigrantach (np. s. 12, 202, 297), o „drugim pokoleniu” (s. 170, 199), „pierwszym pokoleniu” (s. 171, 173), statusie „pracowników cudzoziemskich” (*travailleurs étrangers*) (s. 11), „pracownikach cudzoziemskich” (s. 357), a potem o nowych imigrantach (s. 203), o drugim i trzecim pokoleniu (s. 178, 198, 200–202), statusie prawnym pracowników cudzoziemskich (*travailleurs étrangers*) (s. 356), lecz tym razem bez użycia cudzośłowu. Dość dodać, że wyjaśnienie pojęcia „drugiego pokolenia” autor przytacza w dwóch różnych częściach książki (s. 170, 199). Czy naprawdę nie można tego było usystematyzować we wstępie metodologicznym do publikacji?

Nadmierne używanie cudzośłowów jest dość męczące w czasie lektury omawianej pracy i utrudnia zrozumienie narracji autora na temat zachodzących procesów społecznych i politycznych wśród Polaków we Francji, np.: „naznaczeni perspektywą »asymilacyjną« lub »integracyjną«” (s. 13–14); „stanowili oni zaczątek »nowej emigracji« o charakterze »politycznym«, w odróżnieniu od masowej »starej emigracji« okresu międzywojennego o charakterze »ekonomicznym«” (s. 41); „zjawisko tzw. »religii bez

début de la Guerre Froide, thèse du doctorat écrite sous la direction de M. Olivier Dard, Université de Lorraine, Metz 2012.

¹¹ Zob. m.in. *Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1929*, Warszawa 1929, s. 19, 26; M. Niemyska-Hessen, *Reemigracja z Francji w dobie kryzysu na tle wyników ankiety 1936 r.*, Warszawa 1939; M. Hessen, *Wychodźcy po powrocie do kraju. Remigranci w województwie białostockim w świetle ankiety 1934 roku*, Warszawa 1936.

¹² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, 2224, Wnioski Komisji Reemigracyjnej Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych w sprawie reemigracji Polaków z zagranicy uchwalone na posiedzeniu w dniu 17 VI 1946 r., b.d., k. 15.

¹³ We francuskim wydaniu książki autor nie zastosował takiej uwagi: „La question du rapatriement (reemigracja) des immigrés polonais de France [...]” (s. 109).

¹⁴ Zob. <https://sjp.pwn.pl/sjp/reemigracja;2573631.html>, dostęp 12 VI 2024 r.

¹⁵ Zob. <https://sjp.pwn.pl/sjp/repatriacja;2573982.html>, dostęp 12 VI 2024 r.

Kościola»” (s. 182); „czytało gazety »obu krajów«” (s. 197); „w których ich ojcowie i matki czuli, że żyją »za granicą«” (s. 201); „wyzwanie »kontroli« nad społecznością polską”; „wobec tak zwanej »realistycznej« antykomunistycznej orientacji niezależnego ruchu ludowego” (s. 204); „»wychodźstwo« we Francji” (s. 228). W tym ostatnim przypadku badacz dopiero dwie strony dalej tłumaczy użycie cudzożyłowa, a co gorsza, czyni to w skomplikowany sposób, gdyż w jednym zdaniu robi dygresję do dygresji, co zaciemnia jego myśl: „Rzecz jasna, kontakty te musiały być utajnione, gdyż relacje między Quai d’Orsay a działaczami »egzopolityki« – według określenia Stéphane Dufoix – czyli politykami prowadzącymi działalność na wychodźstwie (autor niniejszej pracy będzie to samo zjawisko, opisane przez Dufoix, określał mianem »wychodźstwa«) – podważały stosunki dyplomatyczne z oficjalnie uznanym rządem państwa, z którego ci działacze pochodzili” (s. 230).

Szkoda, że autor nie wytłumaczył polskiemu czytelnikowi znaczenia reform szkolnictwa we Francji wprowadzonych na podstawie ustaw z 1850 r. (zwana ustawą Falloux) oraz 1881, 1882 i 1886 r. (zwanymi ustawami Jules’a Ferry’ego) (s. 272, 291), natomiast uznał, że trzeba mu wyjaśnić – i to z wykrzyknikiem – że Rząd RP na Uchodźstwie w Wielkiej Brytanii funkcjonował aż do 1990 r. (s. 270).

Warto również zwrócić uwagę, że rządy polski i francuski w latach 1946–1948 podpisały w odniesieniu do powrotu górników, robotników oraz pracowników rolnych *arrangements* (umowy, porozumienia)¹⁶, a nie konwencje, i tak też te dokumenty były określane przez polską administrację¹⁷. Umowy polsko-francuskie zawarte w latach 1946–1948 miały charakter resortowych (zatwierdzanych przez prezesa Rady Ministrów), a nie konwencji, które wymagają ratyfikacji (tak jak w przypadku Konwencji o emigracji i imigracji). Wielokrotne użycie w tym kontekście pojęcia „konwencja” nie może się bronić koniecznością zastosowania synonimu do terminu „umowa”.

Należy też odnotować kilka drobniejszych kwestii. Strajk generalny górników we Francji zaczął się 4 października 1948 r.¹⁸, a nie w 1949 r. – jak twierdzi autor (s. 227). Trwał on ponad miesiąc, do 28 listopada 1948 r., i był dla rządu francuskiego pretekstem do uderzenia w polskie środowisko robotnicze. Za udział w proteście wystawiał on bowiem polskiemu górnikom nakazy ekspulsji. Rok później, w październiku 1949 r., polskie władze interweniowały w sprawie uwolnienia z więzienia górnika i członka Résistance Jana Kabasińskiego¹⁹. Czy naprawdę w 1950 r. doszło do odprężenia we wzajemnych relacjach (s. 234), skoro 21 lutego 1952 r. zapadł wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego

¹⁶ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej AMSZ), Zesp. 6, w. 68, t. 969, Arrangement franco-polonais au sujet du rapatriement des mineurs polonais, actuellement en France, 20 II 1946 r., k. 2–4; AMSZ, Zesp. 6, w. 68, t. 969, Arrangement au sujet du rapatriement en 1947 de ressortissants polonais, actuellement en France, k. 7–8; Archives du Ministère des Affaires Étrangères à La Courneuve, Europe 1944–1960, Pologne 1944–1949, sygn. 85, Arrangement au sujet du rapatriement en 1948 [des] ressortissants polonais actuellement en France, k. 156–157, 167–169.

¹⁷ Umowa polsko-francuska o dobrowolnej repatriacji rolników, górników i robotników przemysłowych, „Narodowiec”, 3 XII 1946, s. 4; Podpisanie układu polsko-francuskiego w sprawie reemigracji 50 tysięcy Polaków z Francji do Polski, „Gazeta Polska”, 30 XI 1946, s. 1; AMSZ, Zesp. 6, w. 72, t. 997, Pismo chargé d’affaires P[rzemysław] Ogrodzińskiego do [Stefana] Wierbłowskiego z MSZ w Warszawie w sprawie porozumienia reemigracyjnego na rok 1949 (wpłynęło do MSZ 23 VII 1948 r.), k. 135.

¹⁸ Zob. m.in. M. Fontaine, X. Vinga, *La grève des mineurs de l’automne 1948 en France*, „Vingtième siècle” 2014, nr 121, s. 21–34.

¹⁹ D. Jarosz, M. Pasztor, *Conflits brûlants de la guerre froide: les relations franco-polonaises de 1945 à 1954*, Panazol 2005, s. 128–129.

w Gdańsku skazujący na karę śmierci obywatela Francji Jeana Bastarda, oskarżonego o kierowanie siatką szpiegowską na rzecz państwa francuskiego i podpalenie w nocy z 16 na 17 lipca 1949 r. hali nr 20 Zakładów Mechanicznych im. Karola Świerczewskiego w Elblągu. Rok później Rada Państwa (21 grudnia 1953 r.) skorzystała z prawa łaski w stosunku do skazanego i najwyższy wymiar kary złagodziła do dożywotniego pozbawienia wolności²⁰.

O komentarz prosi się także brak jasnego związku okładki książki z jej zawartością, gdyż problem reemigracji Polaków z Francji jest jej tematem pobocznym. Zdjęcie na niej umieszczone przedstawia natomiast przyjazd jednego z transportów reemigracyjnych Polaków z Francji na dworzec w Międzyzlesiu na Dolnym Śląsku w 1948 r. Była to oczywiście mniejsza część społeczności polskiej nad Sekwaną, która zdecydowała się powrócić do kraju i nie wiązać z Francją, w przeciwieństwie do liczniejszej grupy polskich imigrantów starających się zespolic z społeczeństwem francuskim. A przecież w podtytule książki zawarto informację, że porusza ona problem dalszej integracji polskiej społeczności we Francji.

Konkludując, historię asymilacji polskiej zbiorowości nad Sekwaną w latach 1939–1949 Paweł Sękowski ukazał w pionierski sposób w kontekście implementowanej przez Francję polityki integracji wobec społeczności cudzoziemskich. Polacy, którzy nie zdecydowali się na powrót do ojczyzny w ramach reemigracji proponowanej przez władze w Warszawie, musieli zaakceptować koncepcje rządu francuskiego. Zdawali sobie bowiem sprawę, że skończył się dla nich okres tymczasowości w kraju osiedlenia. Szkoda, że dużą wartość omawianej książki nieco obniża jej niedopracowana warstwa redakcyjna przygotowana z myślą o polskim czytelniku.

Aneta Nisiobęcka

ORCID: 0000-0003-4292-4482

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 0259/597, t. 3, Referat mjr. Urbaniaka w sprawie Jana Bastarda i innych, 26 V 1955 r., k. 14–56; AIPN Gd, 0259/597, t. 3, Notatka służbowa kierownika sekcji Wydziału II Departamentu Śledczego MBP mjr. Stanisława Łyszkowskiego p[rzeciwk]o Bastardowi i innym skazanym o dokonanie aktu dywersji w hali nr 20 Zakładów Mechanicznych w Elblągu w dniu 16 na 17 VII 1949 r., b.d., k. 79–85; *Szpiedzy i dywersanci z ramienia francuskiego wywiadu, podpalacze zakładów im. gen. Świerczewskiego w Elblągu skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku*, „Dziennik Bałtycki”, 28 II 1952, s. 1–2.

WERNISAŻ WYSTAWY „DROGA I DZIEDZICTWO.
DZIEJE RODZINY MOSZORO / CAMINO Y LEGADO.
HISTORIA DE LA FAMILIA MOSZORO”, WARSZAWA,
4 WRZEŚNIA 2024 R.

Czwartego września 2024 r. w Pałacu Przebendowskich w Warszawie, głównej siedzibie Muzeum Niepodległości, odbył się uroczysty wernisaż wystawy przygotowanej przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, zatytułowanej „Droga i dziedzictwo. Dzieje rodziny Moszoro / Camino y Legado. Historia de la Familia Moszoro”. Opowiada ona historię Kazimierza i Ludmiły z Dąbrowskich Moszoro, pochodzących z Kresów Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej, których młodość i plany na przyszłość przekreśliła wojenna pożoga. Wybuch II wojny światowej dla obojga stał się początkiem pełnej dramatyzmu drogi, w którą zabrali to, co najważniejsze – swoje narodowe dziedzictwo.

Kazimierz Moszoro urodził się w 1 marca 1911 r. w Kołomyi. W rodzinnym mieście uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Króla Kazimierza Jagiellończyka. Następnie studiował na Oddziale Naftowym Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej, który ukończył w czerwcu 1939 r. W czasie nauki angażował się w działalność polityczną i społeczną Młodzieży Wszechpolskiej oraz Bratniej Pomocy („Bratniaka”). Za udział w zamieszkach w 1933 r. podczas strajku studentów broniących autonomii uczelni został skazany przez Sąd Grodzki we Lwowie na karę grzywny. W 1936 r. był członkiem Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki Młodzieży Akademickiej na Jasną Górę. Z 1. pułkiem artylerii motorowej walczył przeciwko Niemcom w 1939 r., a następnie służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Był również pracownikiem Wojskowego Instytutu Technicznego.

Ludmiła z Dąbrowskich Moszoro urodziła się 17 stycznia 1917 r. we Lwowie. Już w latach szkolnych należała do harcerstwa, którego kolebką na ziemiach polskich był gród nad Pełtwią. Po ukończeniu Państwowego Gimnazjum Realnego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi we Lwowie kontynuowała naukę na miejscowym Uniwersytecie Jana Kazimierza. Do wybuchu II wojny światowej zaliczyła trzy lata studiów historycznych na Wydziale Humanistycznym oraz rok Studium Dyplomatycznego na Wydziale Prawa tej uczelni. Naukę godziła z działalnością w organizacjach propagujących wartości narodowo-katolickie: Młodzieży Wszechpolskiej, lwowskim oddziale Narodowej Organizacji Kobiet i Stronictwie Narodowym. Była przewodniczącą Koła Studentek UJK oraz zasiadała w Zarządzie Czytelni Akademickiej, z której wywodziło się wielu działaczy niepodległościowych, naukowców i polityków. Ludmiła w czasie okupacji działała w konspiracji, za co została aresztowana przez Gestapo. Przetrzymano ją w krakowskim więzieniu na ul. Montelupich, a następnie w niemieckich obozach koncentracyjnych (najdłużej w KL Auschwitz).

Po obozowej i żołnierskiej tułaczce Kazimierz i Ludmiła tuż po zakończeniu wojny spotkali się na emigracji w Londynie i tam postanowili, że będą razem. Jako młodzi małżonkowie stanęli przed najtrudniejszym wyborem – pozostać na obczyźnie czy

wrócić do zniewolonej sowieckim reżimem Ojczyzny. Ostatecznie na miejsce założenia rodziny wybrali Argentynę. Od samego początku swojego pobytu w Kraju Srebrnej Rzeki Kazimierz i Ludmiła z ogromną energią angażowali się w życie tamtejszej Polonii. Pragnęli bowiem, by ich dzieci dorastały w otoczeniu osób, dla których dobro Polski jest wartością nadrzędną. Ludmiła powróciła do Związku Harcerstwa Polskiego, z którym – z przerwami – była związana od czasów młodości. Małżonkowie organizowali liczne wydarzenia kulturalne, w tym spotkania i festiwale mające na celu podtrzymywanie polskich tradycji wśród społeczności polonijnej. Uczestniczyli w inicjatywach podejmowanych przez Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Chopina w Rosario oraz przez wiele lat stali na czele Towarzystwa Polskiego „Dom Polski” w Rosario. Kazimierz w miejscowym środowisku polonijnym cieszył się dużym poważaniem, stąd też często był proszony o wygłaszanie przemówień okolicznościowych na uroczystościach patriotycznych i religijnych. Przez wiele lat pełnił funkcję męża zaufania Stronnictwa Narodowego w Argentynie. Razem z żoną uczestniczyli także w obradach Związku Polaków w Argentynie. Ludmiła i Kazimierz Moszoro doczekali się czworga dzieci: córki Julii Barbary (1948–2011) oraz synów Antoniego Romana (ur. 1949 r.), Bartłomieja Stanisława (ur. 1950 r.) i Stefana Aleksandra (ur. 1957 r.). Małżonkowie dołożyli wszelkich starań, by przekazać im ideały narodowe i patriotyczne, które oboje wynieśli ze swoich rodzinnych, kresowych domów. Pilnowali, by swobodnie posługiwały się językiem polskim, znały historię ojczyzny przodków oraz uczestniczyły w życiu miejscowej Polonii w celu krzewienia i rozwijania swojej tożsamości narodowej. Istotną rolę w kształtowaniu młodych charakterów odgrywało również wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich. Kazimierz i Ludmiła stanowili wzór postępowania nie tylko dla swoich dzieci, lecz także dla całej Polonii argentyńskiej. Nie było im dane powrócić do kraju przodków. Ich historię możemy przybliżyć dzięki ich synowi, Bartłomiejowi Stanisławowi, który – za zgodą pozostałych braci – podarował Instytutowi Pamięci Narodowej w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci rodzinne dokumenty, fotografie i inne pamiątki.

Na planszach wystawy objętej honorowym patronatem Ambasady Republiki Argentyny w Polsce można odnaleźć ważnych dostojników Kościoła: abp. Józefa Gawlinę, biskupa polowego Wojska Polskiego i opiekuna duchowego Polaków na emigracji w latach 1945–1964, udzielającego chrztu Antoniemu i Bartłomiejowi Moszoro, kard. Władysława Rubina podczas obchodów Millennium Chrztu w Rzymie w 1966 r. oraz św. Jana Pawła II w czasie uroczystości udzielania święceń kapłańskich ks. Stefanowi Moszoro-Dąbrowskiemu. Inne zasłużone postaci, jakie pojawiają się na ekspozycji, to starszy brat Kazimierza Moszoro – Stefan, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, obrońca Polski w 1939 r., kapitan w szeregach armii Andersa, oraz Eugeniusz Siedlecki, inżynier, który służył pod dowództwem gen. Stanisława Maczka.

Uroczystość w gościnnych murach Muzeum Niepodległości w Warszawie zgromadziła wiele znamienitych osobistości, wśród których znaleźli się m.in. ambasador Republiki Argentyny w Polsce Alicia Irene Falkowski, przedstawiciele instytucji kultury, muzeów, świata nauki, stowarzyszeń, a przede wszystkim licznie przybyła z Polski, Argentyny, Stanów Zjednoczonych oraz Włoch rodzina Moszoro. Po powitaniu gości prowadząca spotkanie red. Marta Piasecka oddała głos dyrektorowi Muzeum Niepodległości w Warszawie dr. Tadeuszowi Skoczkwowi. Podziękował on zebranym za przybycie na wernisaż oraz zaprosił do obejrzenia pozostałych ekspozycji w Muzeum



Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki w czasie wernisażu wystawy „Droga i dziedzictwo. Dzieje rodziny Moszoro / Camino y Legado. Historia de la Familia Moszoro”. Fot. Katarzyna Adamów (IPN). AIPN



**Ambasador Republiki Argentyny w Polsce Alicia Irene Falkowski.
Fot. Katarzyna Adamów (IPN). AIPN**

Niepodległości. Wyraził również podziękowanie za wieloletnią współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej. Po nim głos zabrał główny organizator uroczystości – prezes IPN dr Karol Nawrocki. Powiedział on, że to szczególne wydarzenie przywołuje wartości, jakimi są naród, który trwał mimo braku państwa, oraz rodzina, bez której nie można zbudować narodowej wspólnoty. Zwrócił uwagę na rolę Instytutu w budowaniu polskiej pamięci. Wskazał również na znaczenie projektu Archiwum Pełne Pamięci, dzięki któremu do IPN trafiają rodzinne pamiątki opowiadające piękne, choć zarazem tragiczne historie. Przemawiająca jako trzecia ambasador Argentyny w Polsce Alicia Irene Falkowski wyraziła wdzięczność Instytutowi za to, że dzięki wystawie wiele lat wyteżonej pracy Polonii argentyńskiej nie zostanie zapomnianych. Podkreśliła także zasługi oraz ogromne zaangażowanie rodziny Moszoro w pracę na rzecz społeczności polskiej w Argentynie. Następnie w imieniu rodziny głos zabrał konsul honorowy RP w Rosario Bartłomiej Stanisław Moszoro. Podziękował on za przygotowanie wystawy i ze wzruszeniem dodał, że ekspozycja jest wyrazem hołdu nie tylko dla jego rodziców, lecz także dla całego pokolenia Polaków, którzy mimo bohaterskiej postawy podczas wojny zostali pozostawieni własnemu losowi i po jej zakończeniu musieli budować nowe życie na emigracji.

Na zakończenie części oficjalnej dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk – jedna z kuratorek wystawy, stwierdziła, że praca nad nią była fascynującą przygodą, pozwalającą poznać losy „zwykłej, a jednak wyjątkowej rodziny” Moszoro. Podkreśliła, że to właśnie z takich rodzin Polska jest dumna.

W dalszej części uroczystości odbył się wyjątkowy koncert w wykonaniu Damiana Wilmy, śpiewaka operowego, oraz duetu VIO-DION DUO – Malwiny i Krzysztofa



Nie obyło się bez wzruszeń. Od lewej bracia Antoni Roman i Bartłomiej Stanisław Moszoro. Fot. Katarzyna Adamów (IPN). AIPN



**Koncert duetu VIO-DION DUO – Malwiny i Krzysztofa Lutrzykowskich.
Fot. Katarzyna Adamów (IPN). AIPN**



**Podczas zwiedzania wystawy. Od lewej: dyrektor Archiwum IPN
Marzena Kruk, Antoni Roman Moszoro, konsul honorowy RP w Rosario
Bartłomiej Stanisław Moszoro, ks. Stefan Aleksander Moszoro-Dąbrowski.
Fot. Katarzyna Adamów (IPN). AIPN**

Lutrzykowskich. Utwory, które znalazły się w repertuarze, zabrały gości w muzyczną podróż do miejsc związanych z peregrynacjami rodziny Moszoro, poczynając od przedwojennego, nostalgicznego Lwowa, a skończywszy na słonecznej Argentynie. Wśród wykonanych utworów były: *Polonez* skomponowany przez Wojciecha Kilara, *Tyle jest gwiazd, tyle jest miast* Mariana Hemara do muzyki Nacio Herb Browna, *Ta ostatnia niedziela* skomponowana przez Jerzego Petersburskiego do słów Zenona Friedwalda, *Modlitwa obozowa* autorstwa Adama Kowalskiego oraz dwa tanga argentyńskie – *Obvilion i Libertango* Astora Piazzoli.

Po koncercie uczestnicy wernisażu zostali zaproszeni do zwiedzenia ekspozycji, po której gości oprowadzały jej kuratorki: Marzena Kruk, Agnieszka Sodel i dr Justyna Staroń.

Wystawa „Droga i dziedzictwo. Dzieje rodziny Moszoro / Camino y Legado. Historia de la Familia Moszoro”, przygotowana w językach polskim i hiszpańskim, dostępna będzie dla zwiedzających w Muzeum Niepodległości w Warszawie do 31 marca 2025 r.

Agnieszka Sodel

ORCID: 0009-0003-0746-8378



WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Łd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Ol	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Olsztynie
AIPN, GK	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Główna Komisja
AMH	– Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie
AMSZ	– Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych
AP RP	– Archiwum Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
AP w Łodzi	– Archiwum Państwowe w Łodzi
APMA-B	– Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
APP	– Archiwum Państwowe w Płocku
AUdSKIOR	– Archiwum Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
AŻIH	– Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie
BN	– Biblioteka Narodowa
BNT	– Biuro Nowych Technologii
CAW	– Centralne Archiwum Wojskowe
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
Dz.Urz.MSZ	– Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych
GZP WP	– Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego
IPMS	– Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
JACAR	– Japan Center for Asian Historical Records (Japońskie Centrum Historycznych Dokumentów Azjatyckich)
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
M.P.	– Monitor Polski
MPW	– Muzeum Powstania Warszawskiego
MS Łódź	– Muzeum Sztuki w Łodzi
PBP „Petrobudowa”	– Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku
PMRN	– Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
SPP	– Starostwo Powiatowe w Płocku
UWP	– Urząd Wojewódzki w Płocku
ZBoWiD ZW w Łodzi	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Wojewódzki w Łodzi



INFORMACJE O AUTORACH

Eleonora Bergman (ur. 1947 r.), historyk architektury, dr nauk humanistycznych. Wieloletnia pracownica Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków, następnie Żydowskiego Instytutu Historycznego. Od około 1980 r. zajmuje się historią i dokumentacją zabytków kultury żydowskiej. W latach 1997–2023 była zaangażowana w przygotowanie kompletnej edycji Archiwum Ringelbluma w języku polskim (jako koordynatorka, od 2009 r. – razem z Tadeuszem Epszteinem, od 2015 r. także z Katarzyną Person); jest też współredaktorką czterech tomów. Od 2012 r. jest współkoordynatorką (z Katarzyną Person i Marią Ferenc) i współredaktorką edycji angielskiej. W 2012 r. została odznaczona Orderem Kawalera Legii Honorowej, w 2018 r. otrzymała Nagrodę m.st. Warszawy, a w 2024 r. Nagrodę Historyczną „Polityki” (wspólnie z Tadeuszem Epszteinem i Katarzyną Person).

Autorka lub współautorka książek, m.in.: *Nurt mauretański w architekturze synagog Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i na początku XX wieku*, Warszawa 2004; „*Nie masz bóżnicy powszechnej*”: *synagogi i domy modlitwy w Warszawie od końca XVIII do początku XXI wieku*, Warszawa 2007, a także ponad 50 artykułów o tematyce związanej z historią i ochroną zabytków oraz z dziejami Archiwum Ringelbluma. W ostatnich 10 latach było to: *Miasto z pamięci*, „Rocznik Mazowiecki” 2014, t. 26; *Feliks Tych – In Memoriam*, „Yad Vashem Studies” 2015, vol. 43 (wspólnie z Moniką Adamczyk-Garbowską); *Żydzi śniadowscy* [w:] *Ecclesia Smlodoviensis. Dzieje parafii i kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Śniadowie*, red. M. Przytocka, Śniadowo 2018.

Ostatnio w ramach serii „The Ringelblum Archive. Underground Archive of the Warsaw Ghetto” redagowała tom 8 (wspólnie z Katarzyną Person, Zofią Trębacz i Michałem Trębaczem): *Diaries from the Warsaw Ghetto*, Warszawa 2023, jak również tom 9 (wspólnie z Marią Ferenc): *Letters on the Shoah*, Warszawa 2023.

Piotr Długolecki (ur. 1976 r.), historyk. Pracownik Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (2004–2020 i od 2021); zastępca dyrektora Archiwum MSZ (2020–2021). Redaktor naczelny serii wydawniczej „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”.

Opublikował tomy *Polskich Dokumentów Dyplomatycznych* za lata: 1976 (Warszawa 2008); 1959 (Warszawa 2011); styczeń–czerwiec 1980 (Warszawa 2018); lipiec–grudzień 1980 (Warszawa 2020); styczeń–czerwiec 1981 (Warszawa 2021); lipiec–grudzień 1981 (Warszawa 2023).

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne – bilans dziesięciolecia, czyli po pierwszych 20 tomach*, „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4 (wspólnie z Włodzimierzem Borodziejem); *Fidel Castro i PRL*, „Mówią Wieki” 2015, nr 9; „*Privately, of course, there is no reason to doubt that the Russians were responsible*”. *Katyń w stosunkach polsko-brytyjskich 1943–1981*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 1; *The Sonnenfeldt doctrine: a plan to finlandize Eastern Europe*, „Polish Quarterly of International Affairs” 2017, vol. 26, no. 3; *Tematyka polonijna w zbiorach Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1945–1989)* [w:] *Archiwalia do dziejów polskiej emigracji politycznej z lat 1939–1990*, red. S. Łukasiewicz, M. Olczak, Warszawa 2018; „*Praca wielu placówek polskich polega głównie na opiece nad Żydami*” – Rząd RP na

uchodźstwie wobec Holokaustu, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2020, nr 1; „A więc dlaczego Żydzi uciekali?” – notatka Juliana Hochfelda z 1944 roku o dezercjach z Wojska Polskiego, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2020, nr 4; *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939–1945*, Warszawa 2021 (red.).

Ostatnio opublikował m.in.: „*The position remains potentially explosive...*”. *Plany działań NATO wobec groźby interwencji wojskowej w Polsce, czyli working paper z 27 października 1980 r.*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2023, nr 3; *Reference Sources for the History of Twentieth-Century Diplomacy – National or Supranational in Nature* [w:] *Supranational archives. Shared heritage-different solutions*, ed. D. Drzewiecka, H. Dudala, W. Krawczuk, Warszawa 2023; *Miklós Mitrovits, Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022, „Sprawy Międzynarodowe” 2023, nr 2 (rec.); „*Nasz Dostojnik Państwowy odpyłnął w najlepszym zdrowiu i usposobieniu...*” – *pobył Józefa Piłsudskiego w Grecji w świetle raportów posła RP w Atenach* [w:] *II Rzeczypospolita. Historia i konteksty. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu urodzin i pracy naukowej Profesora Janusza Farysia*, red. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2024; *Wobec braku suwerenności. Polska polityka zagraniczna 1945–1989* [w:] *Polska polityka zagraniczna 1918–2023*, red. R. Stemplowski, Warszawa 2024; *The dissolution of the USSR as seen from world capitals*, ed. F. Lefebvre D’Ovidio, Rome 2024 (praca zbiorowa).

Daniel Gucewicz (ur. 1983 r.), historyk, archiwista, dr nauk humanistycznych. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku.

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie*, Gdańsk 2014; *Prymas Stefan Wyszyński i zapomniany gdański Maj '66*, „Nasza Historia” 2016, nr 5; *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach*, Warszawa – Gdańsk 2018 (wspólnie z Piotrem Abryszeńskim); *Kalwaryjska rebelia. Z historii wybranych sanktuariów Pomorza Gdańskiego w okresie Polski Ludowej*, Gdańsk – Warszawa 2020; *Grudniowa kolęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70*, Gdańsk – Warszawa 2020 (wspólnie z Piotrem Abryszeńskim); *Petycje wiernych do władz państwowych w sprawach budownictwa sakralnego w Gdańsku 1945–1989* [w:] *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020; *Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70. Dokumenty*, Gdańsk – Warszawa 2021 (wspólnie z Piotrem Abryszeńskim i Leszkiem Molendowskim); *Gdańscy wyznaniowcy. Kadry administracji wyznaniowej w województwie gdańskim w latach 1950–1990* [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 3, red. S. Bykowska, M. Golon, Warszawa – Gdańsk 2021; *Duszpasterstwo akademickie w Gdańsku (Trójmieście) 1945–1956* [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1944/1945–1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2022.

Ostatnio opublikował m.in.: „*Weszli z biedy w biedę*”. *Mieszkańcy Gdańska i Sopotu oczami duchowieństwa rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (wedle sprawozdań kościelnych)* [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 4, red. S. Bykowska, Gdańsk – Warszawa 2023; *Koordinacja spraw wyznaniowych w latach 1957–1975 na przykładzie województwa gdańskiego* [w:] *Urząd do Spraw Wyznań. Struktury – działalność – ludzie*, t. 3: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności w latach 1950–1975*, red. R. Łatka, Warszawa 2023; *Z dziejów parafii katolickich na Przymorzu i Zaspie w okresie PRL* [w:] *Historie gdańskich dzielnic*, t. 5: *Zaspa i Przymorze*, red. J. Dargacz, P. Paluchowski, Gdańsk 2024.

Piotr Kardela (ur. 1968 r.), historyk, dr hab. nauk humanistycznych, prof. Akademii Policji w Szczytnie, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku.

Autor lub współautor książek, m.in.: *Gen. Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer (1889–1936). Zarys biografii wojskowej i politycznej*, Warszawa 1993; *Stanisław Gierat 1903–1977. Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000; *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, Białystok 2007 (red.); *Wojciech Rostański (1921–2002). Powstaniec Warszawy, naukowiec NASA*, Lublin 2008; *Radio Olsztyn w latach 1980–1992*, Olsztyn 2014; *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych w latach 1953–1990*, Olsztyn – Białystok 2015; *Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych 1953–2012*, Olsztyn – Białystok – Warszawa 2017; *Prawno-karne aspekty likwidacji młodzieżowych konspiracji niepodległościowych w stalinowskiej Polsce w świetle spraw operacyjno-śledczych organów bezpieczeństwa publicznego i orzecznictwa wojskowych sądów rejonowych*, Szczytno 2021; *Prokuratura w Polsce od odzyskania niepodległości do czasów współczesnych*, Warszawa 2022 (wspólnie z Ewą M. Guzik-Makaruk, Emilem W. Pływaczewskim, Leszkiem Wiczorkiem, Jędrzejem D. Pogorzelskim).

Ponadto autor blisko 250 artykułów naukowych i popularnonaukowych drukowanych w kraju i za granicą.

Ostatnio opublikował m.in.: *Działania Służby Bezpieczeństwa w czasie kampanii do wyborów parlamentarnych 1989 roku (na przykładzie województwa olsztyńskiego)* [w:] *Warmia i Mazury w okresie przemian ustrojowych w Polsce (1980–1991)*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, Olsztyn 2024; *Proces elbląski 1983 roku. Z dziejów represji stanu wojennego w Polsce w 42. rocznicę brutalnego pobicia internowanych w Kwidzynie*, Gdańsk 2024.

Serhij Kokin (ur. 1959 r.), historyk, dr nauk historycznych. Starszy pracownik naukowy w Instytucie Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Interesuje się dziejami komunistycznych organów bezpieczeństwa w USRS w latach 1918–1991.

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Dola spiwrobotnykiw UNKWS po Żytomyrs'kij oblasti – orhanizatoriw ta wykonawciw „Welykoho teroru” (za materialamy archiwno-kryminalnych spraw 1938–1940 rr.)*, „Z archiwii WUCzK-GPU-NKWD-KGB. Naukowy i dokumentalny żurnał” 2015, nr 1; *Nimec'ka operacija NKWS u suczasnij istoriohrafiji. „Welykij teror” w Ukraini: Nimec'ka operacija 1937–1938 rokiv. Zbirnyk dokumentiw*, Kyjiw 2018; *Widlunnia Welykoho teroru. Zbirnyk dokumentiw u trioch tomach, t. 2: Dokumenty z archiwnych kryminalnych spraw na spiwrobotnykiw orhaniw NKWS URSS, zasudzeniw za poruszennia socialistycznoji zakonnosti (żowten' 1938 – czerwen' 1943 rr.)*, kn. 1: *NKWS Mołdaws'koi ARSR, Dorożnio-transportnyj widił HUDB NKWS Piwniczno-Donec'koi zaliznicy, UNKWS po Żytomyrs'kij oblasti ta UNKWS po Odes'kij oblasti*, Kyjiw 2018 (wspólnie z J. Roszmanem), kn. 2: *UNKWS po Kyjiws'kij oblasti, UNKWS po Mykołajiwskij oblasti, UNKWS po Winnyc'kij oblasti, UNKWS po Charkiwskij oblasti i UNKWS po Woroszyłowhrads'kij oblasti*, Kyjiw 2019 (wspólnie z J. Roszmanem); kn. 3: *UNKWS po Dnipropetrows'kij oblasti, UNKWS po Poltaws'kij oblasti, osoblywi orhany NKWS, centralnyj aparat NKWS URSS*, Kyjiw 2022; *Współczesna historiografia ukraińska dziejów komunistycznych organów bezpieczeństwa państwowego w USRS*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19.

Ostatnio opublikował m.in. *“The Situation at the Time”: The NKVD in Zhitomir* [w:] *Laboratories of Terror. The Final Act of Stalin’s Great Purge in Soviet Ukraine*, ed. L. Viola, M. Junge, New York 2023.

Alicja Kulecka (ur. 1956 r.), historyk, prof. dr hab. Wykładowca Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego.

Autorka lub współautorka książek i artykułów, m.in.: *Ku społeczeństwu obywatelskiemu. Czas walk i polemik 1863*, Warszawa 2016; *Urzędy, stanowiska i tytuły urzędowe w Królestwie Polskim (1815–1915). Materiały do słownika*, Warszawa 2017 (wspólnie z Emilem Hoffem); *Napoleon Bonaparte i Archiwum Europy* [w:] *Archiwa Polski i Europy. Wspólne dziedzictwo – różne doświadczenia*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017; *Dokument w polskiej metodyce archiwalnej* [w:] *Wokół metodyki archiwalnej. Księga dedykowana prof. Wiesławie Kwiatkowskiej w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, M. Zmudziński, Toruń 2018; *Rola społeczeństwa w procesie odzyskiwania niepodległości: wokół rozważań historyków Polski Odrodzonej (1918–1939)* [w:] *Archiwiści i historycy wobec państwa i społeczeństwa. Zbiór studiów*, red. J. Kordel, A. Kulecka, Warszawa 2020; *Choroba społeczna biurokracji. Teoria Józefa Olszewskiego (1903)*, „Dzieje biurokracji” 2019, t. 9; *Polska nowoczesność a państwo. Między Kościuszką a Mochnackim*, „Teologia Polityczna” 2019/2020, nr 12; *Problemy badania postaw etycznych archiwistów. Wyzwania metodologiczne i źródłowe (1945–1989)* [w:] *Etos zawodu archiwisty. V Krajowe Sympozjum Archiwalne, Toruń, 26 maja 2021 roku*, red. W. Chorążyczewski, P. Gut, Warszawa – Toruń 2021; *Patriotyzm, poświęcenie, jedność. Społeczeństwo 1863 roku w dokumentach powstania*, Warszawa 2021; *Archiwa osobiste w środowisku tradycyjnym i cyfrowym* [w:] *Archiwum nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat. Rzeczywistość i wyzwania*, red. P. Krzywda, T. Pudłocki, Kraków 2022; *Kultura dokumentu w Polsce Ludowej 1944–1989*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2022, nr 3.

Ostatnio opublikowała m.in.: *Archiwiści, archiwa, archiwalia w dokumentach osobistych Stefana Kieniewicza* [w:] *Od praktyki kancelaryjnej do teorii archiwalnej. Księga jubileuszowa Profesor Ireny Mamczak-Gadkowskiej*, red. Z. Jaśkowska-Jóźefiak, K. Strykowski, Poznań 2023; *Sieć archiwów federalnych Rosji (1992–2016)* [w:] *Problemy sieci archiwalnych w wybranych krajach Europy*, red. A. Danilczyk, J. Kordel, A. Kulecka, Warszawa 2023; *Kolonizacja niemiecka w Królestwie Polskim w XIX w. Przegląd problemów i dzieł historiograficznych* [w:] *Educare necesse est. My wśród obcych, obcy wśród nas. Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych*, red. V. Urbaniak, Warszawa 2023; *Powstanie styczniowe (1863–1864). Czas walki, marzeń o wolności i niespełnionych nadziei*, Warszawa 2023; *Problemy podmiotowości społeczeństwa w Księstwie Warszawskim* [w:] *Księstwo Warszawskie. Skok w nowoczesność*, red. A. Górak, Warszawa 2024.

Jan Kulesza (ur. 1978 r.), karnista, dr hab. nauk prawnych, prof. Uniwersytetu Łódzkiego.

Ostatnio opublikował m.in.: *Prawnicy pod naciskiem ducha czasu* [w:] *Współczesne oblicza prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrzošek*, red. J. Bojarski, N. Daśko, J. Lachowski, T. Oczkowski, A. Ziółkowska, Warszawa 2023 (wspólnie z Witoldem Kuleszą); *Zbrodnie sądowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* [w:] *In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin Profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn

2023 (wspólnie z Witoldem Kuleszą); *Auschwitz przed sądem – jurystyczny akt ostatni*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2023, t. 45, nr 1 (wspólnie z Witoldem Kuleszą); *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2023, nr 1 (wspólnie z Witoldem Kuleszą); *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów stanu wojennego jako zbrodnie komunistyczne*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 6; *Przedmowa [w:] W. Kulesza, D. Schenk, Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023; „Zbrodnie wrześniowe” 1939 r. i „dekret sierpniowy” 1944 r. – refleksje rocznicowe na podstawie orzeczeń niemieckich i polskich sądów specjalnych, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 65 (wspólnie z Witoldem Kuleszą); *Nazizm a określenie „nazistka” jako zniesławienie osoby domagającej się prawa do aborcji*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 8 (wspólnie z Witoldem Kuleszą); *Bezprawie w Auschwitz w oczach „fanatyka sprawiedliwości” z SS [w:] Wierna Polsce. Księga jubileuszowa w 100. rocznicę urodzin Pani Profesor Krystyny Paluszyńskiej-Daszkiewicz*, red. J. Piskorski, M. Paszko, M. Błaszczak, Łódź 2024 (wspólnie z Witoldem Kuleszą); *Zbrodnia sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 62 (wspólnie z Witoldem Kuleszą).

Witold Kulesza (ur. 1950 r.), karnista, prof. dr hab. nauk prawnych; od 1973 r. związany z Katedrą Prawa Karnego Uniwersytetu Łódzkiego; od ukończenia studiów społeczny współpracownik Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, od 1994 r. jej przewodniczący; w latach 1998–2006 dyrektor Głównej Komisji Badania, a następnie – Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej; współautor Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 18 grudnia 1998 r., którą wprowadził do polskiego prawa karnego pojęcie i karalność „kłamstwa oświęcimskiego”; członek-kurator Międzynarodowego Kuratorium Badania Powojennego Wymiaru Sprawiedliwości w Wiedniu.

Autor stu kilkudziesięciu prac naukowych, wśród których z ostatniego dziesięciolecia można wymienić m.in.: *Die fehlerhaften Gedächtnis-Codes und das kollektive Gedächtnis als strafrechtlich geschütztes Gemeinschaftsgut [w:] Die fehlerhaften Gedächtnis-Codes. Die Verunstaltung der Erinnerung an die internationalen Verbrechen im öffentlichen Diskurs*, hrsg. A. Nowak-Far, Ł. Zamecki, Warschau 2016; *Die Ermordung von Kriegsgefangenen während des 2. Weltkriegs. Ein Kriegsverbrechen oder eine Überschreitung von Berechtigungen? [w:] Rechtsstaatliches Strafen. Festschrift für Prof. Dr. Dr. h.c. mult. Keiichi Yamanaka zum 70. Geburtstag am 16. März 2017*, hrsg. J.C. Joerden, K. Schmoller, Berlin 2017; *Zbrodnia katyńska przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka – refleksje nad wyrokiem z 21 października 2013 roku [w:] Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Kaczmarska*, red. J. Giezek, D. Gruszecka, T. Kalisz, Wrocław 2017; *Crime of bending the law (Rechtsbeugung) by German special courts in occupied Poland. A contribution to research [w:] State's Responsibility for International Crimes. Reflections upon the Rosenberg Exhibition*, ed. M. Balczyk, A. Kubiak-Cyruł, Stuttgart 2021; *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects [w:] Post-totalitarian societies in transformation. From systemic change into European integration*, ed. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarmas, Berlin 2022.

Ostatnio opublikował monografię *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023 (wspólnie z Dieterem Schenkiem) oraz liczne prace we współautorstwie z Janem Kuleszą.

Grzegorz Majchrzak (ur. 1969 r.), historyk, dr nauk politycznych. Pracownik Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie; członek Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” i Stowarzyszenia Wolnego Słowa; współautor scenariusza wystawy stałej Europejskiego Centrum Solidarności; w latach 2016–2020 członek Rady Programowej Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL; od 2023 r. adiunkt w Wyższej Szkole Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu.

Autor lub współautor książek, m.in.: *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, Warszawa 2001 (wspólnie z Bogusławem Kopką); *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2004 (wspólnie z Andrzejem Paczkowskim); *Operacja „Poeta”. Służba Bezpieczeństwa na tropach Czesława Miłosza*, Lublin 2007 (wspólnie z Bogusławem Kopką); *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, Warszawa 2008 (wspólnie z Łukaszem Kamińskim); *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Strategia, taktyka, metody. Grudzień 1954 – listopad 1956*, Warszawa 2011 (wspólnie z Andrzejem Paczkowskim); *„My głodujemy – my chcemy chleba”. Poznański Czerwiec 1956 w listach opublikowanych w biuletynach Polskiego Radia*, Poznań 2011; *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 1: *I tura*, Warszawa 2011 (wspólnie z Janem Markiem Owsieńskim); *Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w stanie wojennym*, Warszawa 2011 (wspólnie z Sebastianem Ligarskim); *Kryptonim 333. Internowanie Lecha Wałęsy w raportach funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu*, Katowice 2012 (wspólnie z Tomaszem Kozłowskim); *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy*, t. 2, cz. 1: *II tura*, Warszawa 2013 (wspólnie z Janem Markiem Owsieńskim); *Solidarność na celowniku*, Poznań 2016; *Wojna o eter. Media elektroniczne od solidarnościowego karnawału do początków rządów solidarnościowych*, Warszawa 2016 (wspólnie z Sebastianem Ligarskim); *Artyści, PRL i безпеka*, Łódź 2018 (wspólnie z Sebastianem Ligarskim); *1989: rok przemian*, Łódź 2019 (wspólnie z Sebastianem Ligarskim); *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2021, a także blisko 100 artykułów naukowych i ponad 800 popularnonaukowych.

Ostatnio opublikował monografię *Stan wojenny – historia znana, mniej znana i nieznana*, Katowice – Warszawa 2024.

Marcin Majewski (ur. 1974 r.), historyk, dr nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Od 2022 r. zastępca naczelnika Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie; członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych; członek Komitetu Redakcyjnego i redaktor naukowy serii: „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX w. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych/od 2022 r. „Polska i Ukraina w XX w. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych” oraz „Polska i Litwa w XX w. Dokumenty z archiwów służb specjalnych”; członek Kolegium Redakcyjnego „Biuletynu IPN”.

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Powstanie Warszawskie 1944 w dokumentach z archiwów służb specjalnych. Warszawskie wosstanie 1944 w dokumentach z archiwów służb specjalnych*, Warszawa – Moskwa 2007; *Wielki Terror: operacja polska 1937–1938. Welykij terror: Polska operacja 1937–1938*, Warszawa – Kijów 2010 (seria „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 8); *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 r.*, Warszawa 2011; *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji 1937–1938. Represje wobec Polaków*, Warszawa – Tbilisi 2016; *Unieruchomienie tzw. elementów zagrażających bezpieczeństwu*

państwa spośród społeczności ukraińskiej podczas kampanii 1939 r. [w:] *Wrzesień 1939 r. z perspektywy służb specjalnych II RP*, red. R. Majzner, Częstochowa 2017; „Operacja kulacka”. Tajny rozkaz NKWD nr 00447, „Biuletyn IPN” 2017, nr 7/8; Tajny rozkaz NKWD nr 00485, „Nasz Dziennik”, 9 VIII 2017 („Dodatek historyczny IPN Polska i Polacy”); *Okaleczone miasto – Warszawa ’39. Wojenne zniszczenia obiektów stolicy w fotografiach Antoniego Snawadzkiego*, Warszawa 2020 (wyd. II poprawione). Publikował m.in. na łamach: „Archivae Moldaviae” (Jassy) i „Ukrajński historyczny журнал” (Kijów), a także „Historia. Do Rzeczy”.

Ostatnio opublikował m.in.: *Emigracyjny rozdział życia Mustafy Szokaja – uwagi na marginesie edycji jego korespondencji pt. W emigracji. Epistolarnoje nasledije Mustafy Szokaja 1919–1941*, oprac. G.T. Isachan, G.K. Kokiebajewa, S.K. Szyłdebaj, Ałmaty 2021, ss. 490, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2023, t. 16 (rec.); *Operacje deportacyjne 1940–1941 / Deportacijni operaciji NKWD 1940–1941*, Warszawa – Kijów 2024 (seria „Polska i Ukraina w XX w. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 11) (współredaktor).

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk (ur. 1970 r.), historyk, dr nauk humanistycznych. Pracownik Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień historii najnowszej i wojskowości.

Autorka lub współautorka książek i artykułów, m.in.: *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*, Warszawa 2006; *Akta dotyczące żołnierzy PSZ na Zachodzie w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2; *Ogólna charakterystyka archiwaliów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego przechowywanych w IPN*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6; *Zasady rekrutacji i socjologiczna charakterystyka kobiet służących w OLK i WSK AK*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3; *Kształtowanie postaw politycznych oficerów i podoficerów Oddziału/Zarządu II Sztabu Generalnego WP w latach 1950–1956* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016; *Repatriacja żołnierzy PSZ na Zachodzie w rozmowach TRJN z władzami brytyjskimi (1945–1949). Wybór dokumentów*, Warszawa 2013; *Kobiety w obronie Warszawy: Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922) i Wojskowa Służba Kobiet ZWZ-AK (1939–1945)*, Warszawa 2016; *Udział kobiet w obronie Warszawy w latach 1920–1922 i 1939–1945*, „Kronika Warszawy” 2017, nr 2; *Charakter oraz treść listów do redakcji publikowanych na łamach prasy Ligi Kobiet w latach 1946–1956* [w:] *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020; *Związek Legionistek Polskich (1921–1939). Działalność szkoleniowa, charytatywna i kultywowanie tradycji niepodległościowych* [w:] *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020.

Ostatnio opublikowała m.in.: *The Patriotic Attitudes Promoted Among Women-Soldiers in the Polish Army (1939–1945)* [w:] *Sbornik. Dokladi ot godiszna uniwersitetska naučnakonferencija, 08–09 juni 2023 godina*, t. 8, Weliko Tyrnowo 2023; *Praca wychowawczo-propagandowa i kształtowanie postaw ochotniczek Pomocniczej Służby Kobiet (1940–1945)*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiectych” 2023, nr 2.

Maciej Motas (ur. 1977 r.), historyk, dr nauk humanistycznych. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Adiunkt w Bibliotece Publicznej

m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów Narodowej Demokracji, myśli zachodniej oraz działalności środowisk katolików świeckich w PRL.

Ostatnio opublikował m.in.: „*Nie można kontynuować kierownictwa na wzór Bolesława bez Bolesława*”. *Sprawa wyboru przewodniczącego Stowarzyszenia PAX po śmierci Bolesława Piaseckiego*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2023, nr 12; *Środowiska narodowe wobec powojennej rzeczywistości lat 1945–1946 [w:] 8 maja 1945 roku. Polska perspektywa*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, P. Fornal, Rzeszów – Warszawa 2023; *Trajdos Mieczysław [w:] Polski słownik biograficzny*, t. LIV/4, z. 223, Warszawa – Kraków 2023; „*Myśl Polska*” (1941–2020) [w:] *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia*, t. 5, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Myśl zachodnia obozu narodowego [w:] Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia*, t. 4, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Wiktor Trościanko (1911–1983) [w:] Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Witold Teofil Staniszkis (1880–1941) [w:] Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 6, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Witold Wincenty Staniszkis (1908–2008) [w:] Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 6, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024.

Aneta Nisiobęcka (ur. 1975 r.), historyk, bibliotekoznawca, dr nauk społecznych w zakresie nauk o polityce; pracownik Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie. Interesuje się historią stosunków polsko-francuskich w XX w., dziejami polskiej społeczności we Francji i w Belgii.

Autorka lub współautorka książek i artykułów, m.in.: *Z Lens do Wałbrzycha. Powrót Polaków z Francji oraz ich adaptacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1950*, Warszawa 2018; *Niezależne obchody świąt narodowych 3 Maja, 15 Sierpnia, 11 Listopada w latach 1978–1989. Wybór źródeł*, Warszawa 2021 (wspólnie z Piotrem Byszewskim i Grzegorzem Wołkiem); *Dokumenty tajnej policji francuskiej (Sûreté Nationale) i archiwum Paula Desjardinsa w zasobie Archiwum IPN – przegląd archiwaliów*, „Prace Historyczne” 2021, z. 1; *The Migration of Poles to Belgium and their Return to Poland between 1918 and 1952 – the Migration Story of the Szotek Family*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2021, z. 1 (wspólnie z Agnieszką Kulesą); *Feliks Kotowski [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022.

Ostatnio opublikowała m.in.: *Jerzy Nowicki [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 4, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2023; *Polska propaganda i polityka zagraniczna. Działalność Henri de Montforta na rzecz budowania pozytywnego wizerunku Polski we Francji w latach 1919–1939 [w:] II RP: cienie i blaski. Szkice do bilansu z perspektywy stulecia*, red. P. Pleskot, Warszawa 2023.

Bartłomiej Noszczak (ur. 1976 r.), historyk, dr nauk humanistycznych. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. Członek zespołu Redakcji „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”.

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Etos gniewu. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2015; *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, Warszawa 2016; *Strażnicy reżimu. Wybrane aspekty historii Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie (1945–1954)*, „Glaukopis” 2016, nr 33; *Solidarność poznaniaków. Komitet Studenckiej Pomocy dla Więźniów Politycznych i jego kontynuacja w postaci akcji „rodzin zastępczych” (1956–1959)*,

„Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2; *Ramowy plan Centralnego Zespołu Koordynacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczący zabezpieczenia państwowych i kościelnych uroczystości jubileuszowych w 1966 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2018, t. 11; *Międzynarodówka antykościelna. Współpraca polskiego Urzędu do Spraw Wyznań z jego odpowiednikami w państwach komunistycznych (1954–1989) – preliminaria badawcze*, Warszawa 2020; *Antymilenium. Konflikt państwa z Kościołem na tle obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/67)*, Warszawa 2020; *Za klasztorną furtką. Migawki z życia i działalności jezuitów w Warszawie (1945–1956)*, Warszawa 2020; *Ze wsi do miasta. Polskie Stronnictwo Ludowe w Warszawie (1945–1947–1949)*, Warszawa 2022; *Orient zesłańców. Bliski Wschód w oczach Polaków ewakuowanych ze Związku Sowieckiego (1942–1945)*, Warszawa 2022.

Ostatnio opublikował m.in.: *Koalicja „wyznaniowców”. Międzynarodowe kontakty Urzędu do Spraw Wyznań – faza dojrzała (1956–1989)* [w:] *Urząd do Spraw Wyznań. Struktury – działalność – ludzie*, t. 3: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności w latach 1950–1975*, red. R. Łatka, Warszawa 2023.

Adrianna Paradowska (ur. 1993 r.), manager odpowiadający za wprowadzanie immersyjnych rozwiązań do nauczania historii. Absolwentka Wydziału Historii Uniwersytetu Gdańskiego oraz studiów Master in Business Administration na Akademii Jagiellońskiej w Toruniu. Zastępca dyrektora Biura Nowych Technologii IPN.

Krzysztof Pawluczuk (ur. 1986 r.), historyk, archiwista. Pracownik Wydziału Gromadzenia i Opracowywania Zasobu Archiwalnego Archiwum IPN w Warszawie.

Autor artykułu *Dzieje amerykańskiego sokolstwa od 1918 r. po kres II wojny światowej* oraz biogramów Marii Korpany, Gustawa Pieprznego, Mieczysława Wasilewskiego i Agnieszki Wisły zamieszczonych w publikacji „*Ramię krzep – Ojczyźnie służ*”. *135. rocznica powstania Sokolstwa Polskiego w Ameryce*, Warszawa 2022.

Michał A. Piegzik (ur. 1991 r.), prawnik, historyk wojskowości, dr nauk prawnych. Wykładowca prawa rodzinnego i praw dziecka na Edinburgh Napier Univeristy. Dwukrotny stypendysta japońskiego Ministerstwa Edukacji za wybitne osiągnięcia naukowe.

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Guadalcanal 1942–1943*, Warszawa 2013; *Holenderskie Indie Wschodnie 1941–1942*, Warszawa 2015; *Morze Koralowe 1942*, Warszawa 2016; *Problem reformy armii Rzeczypospolitej w dobie Sejmu Czteroletniego*, Tarnowskie Góry 2016; *U źródeł japońskiego nacjonalizmu i militarizmu. Doktryna „kokutai” w życiu politycznym Cesarstwa Japonii w latach 1867–1945*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2018, t. 40; *The Japanese Plan to Dominate East Asia: The Greater East Asia Co-prosperity Sphere*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 2; *Ocean Indyjski 1942*, Warszawa 2019; *Aleuty 1942–1943*, Warszawa 2022.

Ostatnio opublikował m.in.: *Married Couples' Same Surname Issue in Japanese Family Law*, „Studia Iuridica” 2023, t. 101; „*Turning the tide*”, czyli *rozważania o przelomowym momencie w wojnie na Pacyfiku*, „Mówią Wieki” 2023, nr 8; *Into the Endless Mist: The Aleutian Islands Campaign*, vol. 1–2, Warwick 2023–2024; *The Civil Code Controversy in Meiji Japan: The Struggle to Modernize the Nation*, Leiden 2024; *Artificial Intelligence in Family Law – Brand New Concept or Sluggish Progress?*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2024, nr 13/1; *Pōrando no Sentakuteki Fūfū Bessei Seidō kara Mita Nihon no Fūfū Bessei Seido ni tsuite no Mondai*, „Yokohama Hōgaku” 2024, nr 33/1; *The Controversy Around Single Parental Authority After Divorce in Japanese Family Law – A Happy Ending for the Parents and Children?*, „The Warsaw East Law Review” 2024, nr 2.

Tomasz Piekarski (ur. 1975 r.), historyk, archiwista, nauczyciel akademicki, dr nauk humanistycznych. Dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku; wykładowca Akademii Mazowieckiej w Płocku; redaktor naczelny „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”; sekretarz generalny Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Autor, współautor lub redaktor książek i artykułów, m.in.: *Ziemianstwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939*, Poznań 2013; *Archiwum Państwowe w Płocku – współczesne kierunki działania*, „Studia Mazowieckie” 2017, nr 2; *Udział szlachty i ziemianstwa mazowieckiego w działaniach niepodległościowych* [w:] *Mazowsza Północnego drogi do niepodległości*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2019; *Dzieje Płocka*, t. 3: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiewski, T. Piekarski, Płock 2020; *Zarys życia społeczno-gospodarczego Płocka w latach 1945–1989* [w:] *Dzieje Płocka*, t. 3: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiewski, T. Piekarski, Płock 2020; *Radziwie. Szkice o historii i architekturze*, Płock 2022 (wspólnie z Piotrem Gryszpanowiczem); *Dawny Płock w fotografii z zasobu Archiwum Państwowego w Płocku*, Płock 2022; *Zasób Archiwum Państwowego w Płocku jako źródło badań regionalnych* [w:] *Region mazowiecki w latach 1990–2021. Gospodarka, ICT, społeczeństwo, kultura*, red. P. Kaczmarczyk, Płock 2022.

Ostatnio opublikował m.in.: *Powojenny Płock. Architektoniczne i społeczno-gospodarcze aspekty funkcjonowania miasta w latach 1945–1950*, Płock 2023 (wspólnie z Piotrem Gryszpanowiczem); *Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego* [w:] *Społeczny wymiar działalności towarzystw naukowych*, red. I. Hofman, J. Błazejowski, A. Kansy, Warszawa 2023.

Patrycja Resel (ur. 1994 r.), historyk. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi.

Ostatnio opublikowała m.in.: *Represje niemieckie wobec Polek w świetle wybranych relacji więźniarek obozu rasowego przy ul. Spornej w Łodzi* [w:] *Tulacze. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. Tulacze. Wysiedlenia z ziem polskich inkorporowanych do III Rzeszy podczas II wojny światowej*, red. L. Majewska, Łódź 2023; *Zeznanie Ewarysta Zwierzewicza – pierwszego komendanta Okręgu IX Łódź Narodowych Sił Zbrojnych jako źródło do badań nad historią konspiracji związanej z ruchem narodowym*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2023, nr 1.

Kacper Rosner-Leszczynski (ur. 2000 r.), historyk, doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Wcześniej studiował również na Università di Catania we Włoszech. Zdobywca „Studenckiego Nobla” w dziedzinie nauk społecznych (2024 r.). Sekretarz czasopisma „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, wydawanego przez Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk. Aktualnie bierze udział w dwóch projektach naukowych: „Długookresowa zmiana nierówności ekonomicznych i mobilności międzypokoleniowej w Polsce” (Szkola Główna Handlowa w Warszawie) oraz „Alkohol, trzeźwość i pijaństwo: dyskursy o granicach picia w Polsce porozbiorowej w XIX wieku” (Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk). Stypendysta Ministra Edukacji i Nauki (2022/2023 r.) oraz Ministra Nauki (2023/2024 r.). Dwukrotny laureat (I oraz II edycji) grantu „Młody Badacz” Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyniki swoich badań prezentował na kilkudziesięciu krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych, m.in. w Stanach Zjednoczonych (Central Connecticut State University).

Autor artykułów, m.in.: „*Licht ist das sicherste Bombenziel*”. *Przyczynek do badań nad zaciemnianiem źródeł światła w Festung Breslau w 1945 roku*, „Śląski Kwartalnik

Historyczny Sobótka” 2022, nr 1; „*Zamknięte, uszkodzenia spowodowane nalotem*”. *Działalność aptek w Festung Breslau (I 1945 – V 1945)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2022, nr 2.

Ostatnio opublikował m.in.: „*Boża opieka była z nami*”. *Niemieccy jezuici w Festung Oppeln i powojennym Opolu (1945 r.)*. *Relacja z Archivum Romanum Societatis Iesu w Rzymie jako uzupełnienie Uwag do listu z sierpnia 1945 r. Piotra Badury i Wandy Musialik*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 2023, nr 1; *Od wspólnoty pamięci po osvajanie „resztek niemieczyzny”. Pomniki i inne formy upamiętnienia poległych w I wojnie światowej na terenie zachodniej części Śląska Opolskiego*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 2024, nr 1 (wspólnie z Mateuszem Adamczykiem); *Apteczna „poniemieckość” na „Ziemiach Odzyskanych” po 1945 roku w optyce dolnośląskiej*. *Podstawowe pytania i refleksje [w:] Dokonania i wyzwania polskiej historiografii medycznej. Referaty Ogólnopolskiego Kongresu Historii Medycyny (1924–2024)*, t. II: *Rehabilitacja – Medycyna bez granic – Lekarze żydowscy – Farmacja – Lekarz i wojna – Stomatologia*, red. B. Bruziewicz-Mikłaszewska, E. Gorząd-Biskup, D. Lewera, K. Wronecki, Wrocław 2024; *Dokumenty przechowywane w Izbie Aptekarskiej we Wrocławiu – zapomniane źródło do badań nad dolnośląską farmacją po 1945 r.* [w:] *Zbiory archiwalne w archiwach i poza archiwami*, red. D. Magier, Siedlce 2024; „*Na naszą pracę patrzy całe społeczeństwo*”. *Wykorzystanie transportu szynowego do porządkowania powojennego Wrocławia w drugiej połowie lat 40. XX w. – rekonesans badawczy [w:] A jednak kolej*, t. V: *Przemysł na szynach. Kolej wobec industrializacji*, red. P. Dominas, D. Keller, Łódź 2024.

Jacek Zygmunt Sawicki (ur. 1957 r.), historyk, politolog, filmowiec, dr hab., prof. Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Badacz dziejów Polskiego Państwa Podziemnego, Armii Krajowej, a także zagadnień pamięci zbiorowej i polityki historycznej.

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: „*Obroza*” w konspiracji i powstaniu warszawskim, Warszawa 2002; *Bitwa o prawdę. Historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1944–1989*, Warszawa 2005; *Kolory wojny. Oblężenie Warszawy w barwnej fotografii Juliana Bryana*, Warszawa 2010 i 2014, Berlin 2011; *Szufflady pamięci*, Lublin 2014 (wspólnie z Katarzyną Krzywińską); *Pomnik jako pole bitwy*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 2015, t. 7; *Pamięć i polityka historyczna na przykładzie walki z legendą powstania warszawskiego [w:] Narracje pamięci. Między polityką a historią*, red. K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska, Toruń 2015; *Cenzura wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, „*Roczniki Humanistyczne*” 2018, t. 66, z. 2; *Powstanie Warszawskie. Pamięć i polityka*, Łomianki 2020; *Polska jesień, rosyjska zima. Spotkanie Juliana Bryana z misją UNRRA w Europie Środkowo-Wschodniej 1946–1947*, Warszawa 2022; *Praktyki pamięci w obchodach odzyskania niepodległości Polski w 1918 roku oraz zwycięstwa w wojnie z bolszewikami w 1920. Przykłady rekonstrukcji historycznych*, „*Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*” 2022, nr 2.

Ostatnio opublikował m.in.: *O pamięci Powstania Warszawskiego w przeddzień 80. rocznicy*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2023, nr 1.

Agnieszka Sodel (ur. 1976 r.), archiwistka. Zastępca naczelnika Wydziału Gromadzenia i Opracowywania Zasobu Archiwalnego Archiwum IPN, jedna z kuratorek i współautorka tekstów do katalogu wystawy „*Droga i dziedzictwo. Dzieje rodziny Moszoro / Camino y Legado. Historia de la Familia Moszoro*”.

Witold Wasilewski (ur. 1972 r.), historyk, dr hab. Prowadził zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2018–2022 redaktor naczelny czasopisma naukowego „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Od 2004 r. pracownik Instytutu Pamięci Narodowej, obecnie w Wydziale Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie.

Autor książek i artykułów, m.in.: *Wyprawa bukowińska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*, Warszawa 2002; *Marian Zdziechowski wobec myśli rosyjskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2005; *Sovětsko-německá spolupráce a katyňský zboin*, „Paměť a dějiny. Revue pro studium totalitních režimů” 2010, ročník IV; *Ricordare Katyn. Il ruolo dei movimenti di opposizione polacchi*, „Poloniaeuropae” 2011, nr 2; *Decyzja Politbiura WKP(b) z 29 II 1952 r.: ZSSR wobec komisji katyńskiej Izby Reprezentantów USA*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 1; *Katyn-related Documents in the Russian Archives 2013: State of Disclosure* [w:] *Katyn. State-sponsored Extermination. Collection of essays*, ed. K. Karski, M. Szonert-Binienda, Cleveland 2013; *The Birth and Persistence of the Katyn Lie*, „Case Western Reserve. Journal of International Law” 2013, t. 45, z. 3; *Ludobójstwo. Kłamstwo i walka o prawdę. Sprawa Katynia 1940–2014*, Łomianki 2014; *Polityka Jana III Sobieskiego w okresie powiedeńskim*, „Studia Wilanowskie” 2014, t. 21; *Porucznik WP Czesław Pawłowski, lekarz weterynarii – ocalony jeńiec ze Starobielska*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2016, t. 9; *Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 1–3, Warszawa 2017, 2018, 2020; *Obobsczenie i perspektiva na izsledwanjata wyrchu grupowija profil na žertive na katinskoto klane*, „Istorija” 2020, t. 3; *The Katyn issue. International aspects during World War II* [w:] *The Katyn Massacre. Current research*, ed. D. Bębnowski, F. Musiał, translated J. Czarniecki, Warsaw – Cracow 2020.

Ostatnio opublikował m.in.: *Odkrycie zbrodni w Lesie Katyńskim*, „Biuletyn IPN” 2023, nr 4; *Kłamstwo katyńskie – historia i współczesność*, „Biuletyn IPN” 2024, nr 4.

Mariusz Żuławnik (ur. 1977 r.), historyk, dr nauk humanistycznych. Zastępca dyrektora Archiwum IPN w Warszawie; redaktor naczelny „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”; członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na historii społeczno-politycznej Mazowsza Północnego w XX w.

Autor, współautor i współredaktor książek z dziedziny historii i archiwistyki, m.in.: *Polska prasa polityczno-informacyjna na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939*, Warszawa 2011; *Dzieje Płocka*, t. 3: *Historia miasta w latach 1945–2020*, Płock 2020 (współautor); *Problemy wyszukiwania informacji w polskich archiwach*, Warszawa 2020 (redakcja wspólnie z Anną Żeglińską, seria „Symposia Archivistica”, t. 6).

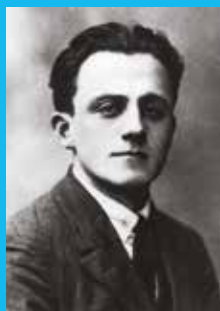
Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych, opublikowanych m.in. w takich czasopismach jak: „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja”, „Notatki Płockie”, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego”, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, „Studia Mazowieckie” i „Ziemia Zawkrzeńska”.

Ostatnio opublikował m.in.: *The Archival Review of the Institute of National Remembrance: An Anthology of Selected Texts from 2008–2017*, Warszawa 2023 (redakcja wspólnie z Pawłem Tomasiakiem); *Naukowy charakter pracy archiwisty*, Warszawa 2024 (redakcja wspólnie z Anną Żeglińską, seria „Symposia Archivistica”, t. 8); *Zbrodnie niemieckie i sowieckie na północnym Mazowszu w latach 1939–1945*, Białystok – Warszawa 2024 (redakcja wspólnie z Krzysztofem Sychowiczem i Leszkiem Zygnierem).

Po II wojnie światowej Płock stał się ważnym ośrodkiem przemysłowym. Funkcjonowało w nim wiele ważnych przedsiębiorstw, takich jak Fabryka Maszyn Żniwnych czy Płocka Stocznia Rzeczna. W 1959 r. rozpoczęto budowę Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Kombinat petrochemiczny zmienił oblicze miasta i spowodował gwałtowny wzrost liczby ludności oraz niespotykany wcześniej rozwój infrastruktury. Usytuowanie Petrochemii w najstarszym mieście na Mazowszu przyczyniło się do powstania kolejnych zakładów przemysłowych, np. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa”. W artykule omówiono zawartość i znaczenie materiałów archiwalnych dotyczących przemysłu płockiego w Polsce Ludowej, które obecnie przechowywane są w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku, a także kryjące się w nich możliwości badawcze.



Kombajny, statki i ropa. Źródła do dziejów płockiego przemysłu w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku (s. 73–92)



W artykule przypomniano historię „Oneg Szabat”, „Ojneg Szabes”, konspiracyjnego naukowego projektu dokumentacji zagłady Żydów z lat 1939–1943, który zrealizowała w getcie warszawskim grupa około 50–60 osób pod kierunkiem historyka Emanuela Ringelbluma. Omówiono skomplikowaną strukturę Archiwum Ringelbluma oraz dzieje wczesnych edycji jego zawartości. Wyjaśniono zróżnicowane podejście do publikacji zachowanych materiałów przedwojennych, w tym także spuścizn po twórcach Archiwum. Opisano też problemy związane z publikacją prasy konspiracyjnej z getta i spoza niego. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność uwzględnienia nowych możliwości technologicznych w celu upowszechniania wiedzy o Archiwum i szerokiego wykorzystania jego materiałów do badań oraz edukacji.

Pełna edycja Archiwum Ringelbluma – czy można było to zrobić inaczej? (s. 109–128)

Autorka artykułu omówiła sposoby wykorzystania nowoczesnych kanałów edukacji w nauczaniu najnowszej historii Polski. Wyjaśniła mechanizmy dotyczące wprowadzania immersyjnych projektów przez instytucje publiczne, pobudki motywujące niniejsze działania, a także szanse i zagrożenia związane z tym procesem. Na przykładzie inicjatyw podejmowanych przez Biuro Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej przybliżyła proces realizacji i wdrażania immersyjnych projektów edukacji historycznej oraz towarzyszący mu dialog z przedstawicielami milenialsów oraz generacji Z. Wskazała przy tym na przykłady owocnej współpracy z archiwami i historykami. Dzięki temu powstałe w Biurze Nowych Technologii projekty są nie tylko interesujące pod względem edukacyjnym i opierają się na aktualnym stanie wiedzy historycznej, lecz także – za pośrednictwem źródeł archiwalnych – ilustrują podejmowane tematy.



Immersyjna edukacja historyczna Instytutu Pamięci Narodowej (s. 195–216)

PEŁNA OFERTA NA



ksiegarniaipn.pl

ARCHIWALNE TOMY



ipn.gov.pl/par

